Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Nauk Humanistycznych

Instytut Historii

Kajetan Hamerlak

Nr albumu 136018

Tysiąclecie Państwa Polskiego jako próba laickiej interpretacji dziejów Polski

Rozprawa doktorska

napisana na seminarium **Historia Polski i powszechna w XX wieku**

pod kierunkiem

dr hab. Sabiny Bober, prof. KUL

Lublin 2023

Spis treści

Wstęp ……**5**

Rozdział I. Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w aspekcie organizacyjnym oraz ideologicznym ……..**20**

1. Działalność Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego……...**20**

2. Program Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego……..……..**26**

3. Stosunek władz państwowych wobec uroczystości milenijnych oraz próby przeciwdziałania im……....……...**35**

4. Próby zdyskredytowania uroczystości milenijnych oraz pogodzenia ich z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego ……..**44**

5. Orędzie biskupów polskich do niemieckich ……**53**

6. Krytyka prymasa Stefana Wyszyńskiego jako element walki z obchodami kościelnymi……...**69**

Rozdział II. Główne punkty obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego do 1966 r. ……**77**

1. Budownictwo szkolne oraz akcja zadrzewieniowa w programie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego …..……...……**77**

2. Jubileusz 550-lecia bitwy pod Grunwaldem……...……**106**

3. Obchody 100 rocznicy powstania styczniowego……**123**

4. Obchody 600 rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego ……...……**136**

5. Jubileusz 20-lecia Polski Ludowej ……...……..**152**

Rozdział III. Celebracja świąt państwowych jako element obchodów kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego……...**175**

1. 21 rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej jako inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. …..……**175**

2. Sztafety Tysiąclecia ……..……..……...**183**

3. Święto pierwszomajowe (Święto Pracy).……..……**188**

4. Święto Ludowe.……...……**203**

5. Święto Odrodzenia i Defilada Tysiąclecia……...…….…..**211**

6. Dożynki (Święto Plonów).……...……...**233**

Rozdział IV. Rocznice historyczne jako element promocji laickiej wersji historii Polski…**241**

1. Walki z niemiecką zaborczością jako motyw rocznic historycznych……...….**241**

2. Blok rocznic rewolucyjnych i komunistycznych – próba propagacji laickiej wizji dziejów państwa polskiego…….**268**

3. Patriotyzm selektywny – wybiórcze włączenie rocznic patriotycznych w nurt „postępowej" wizji historii…….**288**

Rozdział V. Imprezy kulturalne w programie finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego……**308**

1. Wydarzenia promujące polskość Ziem Zachodnich i Północnych……**308**

2. Kongres Kultury Polskiej (7-9 października 1966 r.)……....**339**

Zakończenie……....**379**

Wykaz skrótów……..….**386**

Bibliografia.....**392**

Streszczenie……....**405**

Summary……...…….**408**

Wstęp

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowiły jedną z najgłośniejszych oraz najszerzej zakrojonych akcji propagandowych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej doby rządów Władysława Gomułki (lata 1956-1970). Inicjatywa ta obliczona została na wyraźne zdominowanie oraz zdyskredytowanie przypadających na lata 1956-1966 kościelnych uroczystości Milenium Chrztu Polski. Nadzorowaną przez najwyższe instancje władz partyjnych i państwowych (nad przebiegiem operacji bezpośrednio czuwał Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, natomiast jej ideologiczny charakter wytyczył Komitet Centralny PZPR) akcję zainicjowała uchwała Sejmu PRL z 25 lutego 1958 r. Dokument wyznaczał lata 1960-1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Celem kampanii stała się nie tylko organizacja szeregu imprez i wydarzeń konkurujących z przedsiębranymi przez polski Episkopat obchodami milenijnymi. Organizatorzy państwowego jubileuszu wpisali go w sztywne ramy ideologiczne, które *przypomną* (…) *chlubne dzieje budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukażą dziedzictwo twórczej myśli politycznej, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umacniającym wspólnotę narodu i jednoczącym jego wysiłki w obronie ojczyzny, a później w walkach o jej wyzwolenie*[1]. Tysiąclecie Państwa Polskiego stanowić miało ponadto symbol „masowego" poparcia społeczeństwa dla polityki PZPR, jej osiągnięć oraz propagowanej wizji historii Polski (*Obchody tysiąclecia państwa polskiego staną się podniosłą manifestacją wspólnoty całego polskiego społeczeństwa skupionego we Froncie Jedności Narodu, zacieśnią więź braterską między społeczeństwem w kraju a rodakami na całym świecie. Obchody tysiąclecia dodadzą nam nowych sił dla dalszego rozwoju naszej ludowej ojczyzny*)[2]. Ośmiolecie zapoczątkowane wspomnianą wyżej uchwałą obfitowało w znaczną liczbę akcentów silnie skorelowanych z promocją upolitycznionego obrazu dziejów państwa polskiego. Program państwowego jubileuszu współtworzyły m.in. obchody 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem (1960 r.), 100-lecia powstania styczniowego (lata 1963-1964), 600 rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego (lata 1963-1964) oraz 20-lecia PRL (lata 1964-1965). Kulminacją akcji stał się szereg rocznic, świąt oraz wydarzeń kulturalno-artystycznych świętowanych w 1966 r.

[1] [brak autora, dalej: b.a.], *Doniosła uchwała*, „Trybuna Robotnicza" 1958, nr 47, s. 1.
[2] Tamże.

Istotną rolę w przebiegu uroczystości ku czci Tysiąclecia Państwa Polskiego odegrały wszelkie próby stworzenia laickiego obrazu dziejów państwa polskiego. W zamierzeniu organizatorów państwowych obchodów zabiegi te stanowiły alternatywę dla narracji historycznej towarzyszącej uroczystościom milenijnym (akcentującej m.in. istotną rolę Kościoła katolickiego w kształtowaniu polskiej polityki, kultury itp. na przestrzeni wieków). Schemat wytworzony przez stronę partyjno-rządową obejmował ekspozycję tematyki charakterystycznej dla doby rządów Władysława Gomułki. „Konglomerat" ten z jednej strony wyolbrzymiał „tradycje" rewolucyjne i „postępowe" narodu polskiego, z drugiej natomiast kładł nacisk na wątki patriotyczne (nacjonalistyczna wręcz duma m.in. z dziedzictwa powstań narodowych). Tematykę tę stale uzupełniano obrazami niemieckiej agresji, zaborczości i ekspansjonizmu – zjawisk, które na przestrzeni wieków zagrażać miały nie tylko integralności Polski, ale również bytności narodów słowiańskich. Wszystkie wymienione powyżej elementy historycznej narracji towarzyszącej kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego funkcjonowały w swoistym schemacie laickości. Proces dziejowy państwa polskiego (zarówno polityczny, jak i kulturotwórczy) pozbawiony został „czynnika" kościelnego. Pierwszeństwo we wszelkich przemianach towarzyszących narodowi polskiemu na przestrzeni mijającego „tysiąclecia" przyznano warstwom i grupom wpisującym się w narrację szerzoną przez PZPR (m.in. tzw. masom ludowym, ugrupowaniom rewolucyjnym i radykalnym, „postępowej" inteligencji). Duchowieństwo (wyłącznie szeregowe, gdyż Episkopat ukazany został w roli „hamulcowego" wszelkich przemian) sprowadzone zostało do roli sekundanta, grupy podejmującej spóźnione (i zazwyczaj nieskuteczne) działania w odpowiedzi na dokonujące się zmiany. Opisana powyżej narracja stanowiła rdzeń oprawy historyczno-ideologicznej obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uwidoczniła się ona szczególnie podczas głównych imprez państwowego jubileuszu, a także stała sednem kampanii prasowej towarzyszącej poszczególnym punktom programu uroczystości. Szerzeniu upolitycznionego obrazu dziejów państwa polskiego służyły zarówno sprawozdania z bieżących obchodów rocznic historycznych, świąt państwowych, imprez kulturalnych itp., jak i popularyzatorskie teksty autorstwa znanych dziennikarzy, historyków, a także polityków. Właśnie głębokiemu omówieniu i analizie zarysowanej wyżej narracji historycznej (oraz mechanizmów służących jej upowszechnieniu i uwiarygodnieniu) poświęcone zostały łamy niniejszej pracy doktorskiej. Tematyka niniejszej pracy ma również stanowić próbę nowatorskiego podejścia do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego dotychczas rozpatrywanych głównie przez pryzmat konkurencyjności względem uroczystości milenijnych. Podejście to stanowić będzie zatem propozycję rozpatrzenia jednej z

najistotniejszych kampanii propagandowych doby rządów Władysława Gomułki nie tylko przez pryzmat organizacyjny, ale także ideologiczno-narracyjny.

Szerokie spektrum problemowe zmuszające do wieloaspektowego omówienia problematyki obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zmusiło autora niniejszej dysertacji do stworzenia rozległej bazy źródłowej. Obejmuje ona zarówno materiały archiwalne, jak i źródła drukowane (m.in. w postaci wspomnień czołowych polityków, przemówień i materiałów archiwalnych publikowanych w formie książkowej) oraz prasowe (stanowiące główny trzon bazy źródłowej).

Kwerenda archiwalna przeprowadzona na potrzeby niniejszej rozprawy zaowocowała zebraniem bogatego materiału źródłowego zgromadzonego zarówno w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, jak i Archiwum Państwowym w Lublinie. Baza materiałowa powstała w oparciu o dokumentację będącą w posiadaniu pierwszej z instytucji objęła następujące zespoły: Akta Aleksandra Zawadzkiego (seria: Front Jedności Narodu), Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie (seria: Dział Organizacyjny), Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w Warszawie (seria: Komitet Przygotowania oraz Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego), Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury w Warszawie (seria: Dział Wychowawczy), Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie (seria: Działalność intelektualna, wychowawcza, ekumeniczna KIK), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie (seria: Wydział Propagandy i Agitacji), Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie (seria: Gabinet Ministra), Ministerstwo Oświaty w Warszawie (serie: Gabinet Ministra, Departament Opieki nad Dzieckiem i Wychowania Pozaszkolnego), Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Rada Naczelna w Warszawie (serie: Komisja Propagandowo-Wydawnicza, Komisja Społeczno-Kulturalna), a także Zbiór Kazimierza Rusinka (seria: Obchody rocznicowe). Informacji źródłowych dostarczyły także materiały zgromadzone w Archiwum Państwowym w Lublinie. Materiały szczególnie przydatne z punktu analizy obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zawarły się w następujących zespołach: Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Lublinie (zespół bez podziału na serie) oraz Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (nr zespołu: 1266, serie: Wydział Propagandy, Sekretariat KW PZPR). W toku kwerendy archiwalnej prowadzonej pod kątem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przebadane zostały ponadto zasoby Archiwów Państwowych w Warszawie i Katowicach. Materiały uzyskane tą drogą nie zostały jednakże uwzględnione w

niniejszej rozprawie, czego powodem jest daleko idąca centralizacja instytucji partyjnych i państwowych w dobie PRL. Działania te prowadziły niejednokrotnie do powielania w skali lokalnej instrukcji oraz wytycznych będących efektem działalności instancji centralnych instytucji państwowych i organizacji partyjnych. Pominięte zostały także materiały zgromadzone w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. Krok ten umotywowany został brakiem odpowiedniej dokumentacji (dotyczącej funkcjonowania instytucji odpowiedzialnych za kształtowanie przekazu propagandowego) w zbiorach wyżej wymienionej instytucji, a także jej ukierunkowaniem na badania koncentrujące się wokół szeroko pojętej tematyki aparatu bezpieczeństwa PRL.

Źródła wykorzystane na potrzeby rozprawy objęły bogaty przekrój materiałów i dokumentów. Znalazły się wśród nich m.in. wytyczne, instrukcje, dyrektywy, okólniki, komunikaty, odezwy, broszury informacyjne, programy i kalendarze obchodów (dotyczące zarówno poszczególnych punktów programu kampanii, jak i kilkuletnie), informacje o stanie przygotowań, sprawozdania z przebiegu poszczególnych uroczystości, wykazy szkół-pomników Tysiąclecia, artykuły prasowe, konspekty przemówień dygnitarzy partyjnych i rządowych, stenogramy z posiedzeń Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, a także opracowane na potrzeby zideologizowanej narracji historycznej kalendaria i wykazy „postępowych" osobistości i tradycji historycznych.

Istotny wkład w powstanie niniejszej dysertacji wniósł także szeroki przekrój publikacji o charakterze źródłowym. Znalazły się w nim m.in. materiały i dokumentacja archiwalna proweniencji partyjnej i rządowej wydane w formie książkowej. W grupie tej na uwagę zasłużyły m.in. protokoły z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR (lata 1959-1962), a także sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych omawiające przebieg obchodów milenijnych[3]. W formie niezależnych publikacji ukazywały się także wytyczne oraz instrukcje dotyczące różnorodnych form celebracji Tysiąclecia Państwa Polskiego, w tym wydana przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół „Instrukcja w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia

[3] *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1959-1962*, [w:] *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, oprac. J. Andrzejewski, Warszawa 1986, s. 124-166; *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. R. Murawski, Warszawa 1996.

Tysiąclecia Państwa Polskiego”[4]. Niebagatelnych informacji dostarczyły ponadto materiały będące efektem bezpośredniej twórczości świadków analizowanych wydarzeń, a także osób bezpośrednio zaangażowanych w organizację państwowego jubileuszu. Grupę tę tworzyły m.in. wydane w formie książkowej przemówienia Władysława Gomułki oraz pamiętnik Mieczysława Franciszka Rakowskiego[5]. Istotnych danych źródłowych dostarczyły ponadto materiały opublikowane na łamach wiodących periodyków historycznych (m.in. uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa PRL 12 lutego 1960 r. – zamieszczona w „Kwartalniku Historycznym”, a także fragment orędzia biskupów polskich do niemieckich w sprawie wzajemnego przebaczenia win – opublikowany na łamach „Ethosu”)[6].

W komunistycznej koncepcji propagandy prasa stanowiła jeden z najistotniejszych środków masowego przekazu odpowiedzialny za rozpowszechnianie oraz utrwalanie obowiązującej narracji ideologicznej. Pozory wolności słowa (rozległa gama tytułów skierowanych do różnych grup odbiorców) oraz monopol informacyjny strony partyjno-państwowej gwarantowały dotarcie do szerokich mas społecznych. W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przed prasą postawiono istotne zadanie, które z jednej strony obejmowało promocję poszczególnych imprez państwowego jubileuszu, z drugiej natomiast ogniskowało się na upowszechnianiu zlaicyzowanej narracji historycznej. Z tego też powodu trzon wykorzystanego w niniejszej rozprawie doktorskiej materiału źródłowego stanowią szeroko rozumiane źródła prasowe. Kwerenda przeprowadzona w Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Bibliotece Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej objęła wydawane w latach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego ogólnokrajowe tytuły prasowe o orientacji prorządowej: „Trybunę Ludu” (organ prasowy KC PZPR), „Sztandar Młodych” (organ prasowy Związku Młodzieży Socjalistycznej), „Życie Warszawy” (dziennik opiniotwórczy wydawany w Warszawie) i „Kierunki” (tygodnik ukazujący się staraniem Stowarzyszenia „Pax”). W dysertacji wykorzystane zostały także tytuły dostępne w otwartym dostępie internetowym (za pomocą Federacji Bibliotek Cyfrowych): „Trybuna Robotnicza”

[4] Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, *Instrukcja w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego*, Warszawa [grudzień] 1958.

[5] W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959; W. Gomułka, *Przemówienia. Styczeń 1963-lipiec 1964*, red. techn. K. Kolasiński, Warszawa 1964; W. Gomułka, *Przemówienia. Lipiec 1964-grudzień 1966*, Warszawa 1967; M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963-1966*, Warszawa 1999.

[6] Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dn. 12 lutego 1960 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, 67 (1960), nr 1, s. 3-9; *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim (Fragment)*, „Ethos”, 1 (1988), nr 1, s. 13-14.

(organ prasowy KW PZPR w Katowicach) i „Nowiny Rzeszowskie" (organ prasowy KW PZPR w Rzeszowie). W mniejszym, pomocniczym zakresie skorzystano z treści zamieszczonych w czasopismach takich jak „Przekrój" (ilustrowany tygodnik społeczno-kulturalny), „Głos Nauczycielski" (tygodnik wydawany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego), „Jantarowe Szlaki" (czasopismo Oddziału Gdańskiego PTTK), „Nowa Kultura" (tygodnik kulturalno-społeczny wydawany przez ZNP), „Poradnik bibliotekarza" (czasopismo instruktażowe adresowane bibliotekarzom oraz instruktorom domów kultury) i „Wojsko Ludowe" (miesięcznik kadry zawodowej WP). Z uwagi na niezależne od autora niniejszej rozprawy okoliczności wywołane ograniczeniami związanymi z epidemią COVID-19 nie było możliwe skorzystanie z części tytułów prasowych wydawanych przez organizacje i instytucje podległem MON. W kwerendzie pominięto m.in. „Żołnierza Wolności", którego kompletne roczniki przechowywane są w zbiorach Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Obydwie wyżej wymienione instytucje w okresie epidemicznym wprowadziły ścisłe restrykcje sanitarne uniemożliwiające swobodny dostęp do zbiorów. Autor zrezygnował także z wykorzystania materiałów związanych z ugrupowaniami tzw. legalnej opozycji (m.in. „Zielonego Sztandaru" – periodyku Naczelnego Komitetu Wykonawczego ZSL oraz „Tygodnika Demokratycznego" – organu prasowego Stronnictwa Demokratycznego). Powodem tejże decyzji była swoista wtórność publikowanych przez nie informacji, a także powielanie materiałów zamieszczanych na łamach prasy PZPR).

Materiały źródłowe zgromadzone w wyniku analizy wspomnianych wyżej tytułów prasowych pozwoliły na usystematyzowanie zebranych treści pod kątem ich formy, a także przydatności przy tworzeniu poszczególnych rozdziałów niniejszej rozprawy. Szeroki przekrój materiałów prasowych objął m.in. sprawozdania z przebiegu i przygotowań do poszczególnych punktów programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, artykuły, reportaże, wywiady, listy (w tym czytelników), przemówienia oraz teksty autorstwa działaczy partyjnych i członków rządu, a także notatki prasowe. Opracowany na ich podstawie materiał badawczy dostarczył wartościowych danych zarówno na temat przebiegu samych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, jak i stanowił interesujące studium poznawcze propagandy komunistycznej w okresie rządów Władysława Gomułki. Upolitycznioną narrację historyczną rozpowszechniano poprzez liczne teksty naukowe i popularnonaukowe, a odrębne cykle artykułów poświęconych tematyce polskiego „tysiąclecia" publikowane były w niemalże każdym tytule prasowym (np. seria artykułów „Spotkania z Tysiącleciem" publikowana w „Trybunie Ludu", cykl „W kręgu Milenium" zamieszczony w „Życiu Warszawy", a także

blok tekstów pt. „Tysiąclecie" ukazujący się na łamach „Kierunków"). Interesującym przyczynkiem do badania zarówno treści propagandowych jak i różnorodnych form agitacji pozostały również dodatki prasowe. Przybrały one formę odrębnych tytułów, których problematykę poświęcono relacjonowanym „na bieżąco" wydarzeniom historycznym. Formę taką przybrał np. „Sztandar Młodych. Tysiąclecie" (cykl kilku numerów, z których każdy poświęcony został odrębnej epoce historycznej) i „Goniec Grunwaldzki" (dodatek m.in. do „Nowin Rzeszowskich" i „Trybuny Robotniczej", ukazujący się z okazji 550-lecia bitwy grunwaldzkiej).

Mimo szeroko zakrojonych badań prowadzonych nad propagandą komunistyczną doby rządów Władysława Gomułki, tematyka związana z obchodami zarówno Milenium Chrztu Polski, jak i rządowo-partyjną alternatywą w postaci kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego cieszy się wzmożonym zainteresowaniem badaczy dopiero od pierwszej połowy lat dwutysięcznych. Znaczną liczbą profesjonalnych monografii, zbiorów recenzowanych materiałów pokonferencyjnych, a także artykułów publikowanych na łamach wiodących periodyków historycznych, zaowocowały także badania prowadzone z okazji obchodów 1050 rocznicy chrztu Polski (od 2016 r.). Publikacje te w znacznym stopniu cechuje jednak koncentracja na ukazaniu obchodów państwowych wyłącznie przez pryzmat silnie rozpropagowanej alternatywy mającej „zagłuszyć" uroczystości milenijne oraz zbliżyć społeczeństwo do narracji państwowej. Wszelkie formy świętowania „tysiącletniego" jubileuszu rozpatrywane są zatem nie jako przyczynek służący interpretacji laickiej wersji historii, a jako element akcji mającej zwiększyć konkurencyjność kampanii wobec inicjatyw przedsiębranych przez Episkopat. Temu samemu celowi służy także ich zestawienie z poszczególnymi krokami i decyzjami administracji państwowej. Publikacje te stanowią niemniej interesujące studium poznawcze omawianego zagadnienia, które przybliża szczegóły milenijnej konfrontacji, a także odsłania kulisy działań podejmowanych przez kierownictwo władz państwowych oraz Episkopatu. Z uwagi na znaczną liczbę dostępnych publikacji oraz ich zróżnicowany poziom merytoryczny, autor niniejszej rozprawy został zmuszony do zaprezentowania najważniejszych tytułów pomocnych przy analizie uroczystości milenijnych oraz kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Interesującą wartość poznawczą dla omawianego zagadnienia wnosi szereg publikacji Instytutu Pamięci Narodowej. Wśród prac stanowiących owoc badań pracowników naukowych tejże instytucji na szczególną uwagę zasługuje obszerna monografia Bartłomieja Noszczaka pt. „Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia

chrztu Polski (1956-1966/1967)"[7]. Wydana w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze komunistyczne wobec kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944-1989" praca stanowi jedną z najbardziej kompetentnych publikacji poświęconych problematyce milenijnej. W monografii autor poświęcił uwagę m.in. genezie konfliktu milenijnego, kościelnym przygotowaniom do uroczystości, poszczególnym punktom programu kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego (w tym konfrontacyjnemu charakterowi obchodów), sprawie orędzia biskupów polskich do niemieckich, a także momentom kulminacyjnym sporu w 1966 r. W tematyce obchodów kościelnych i państwowych w skali regionalnej utrzymane zostały natomiast prace Łucji Marek (przebieg uroczystości w województwie katowickim) oraz Daniela Gucewicza (konfrontacja milenijna na przykładzie Gdańska)[8]. Pierwsza z publikacji omawia obchody milenijne przez pryzmat restrykcyjnej polityki wyznaniowej władz państwowych województwa katowickiego w latach 1956-1970. Druga z monografii kładzie natomiast nacisk na konfrontacyjny i konfliktowy charakter obchodów państwowych w Gdańsku, który zaowocował szeregiem incydentów i niepokojów społecznych. Charakter wieloaspektowy ma natomiast zbiór artykułów pt. „Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967), który stanowi pokłosie konferencji zorganizowanej 12-13 maja 2016 r. staraniem Oddziału IPN w Warszawie[9]. Tom zawiera interesujące analizy tematyki milenijnej dotyczące obchodów kościelnych w Polsce, stosunku zgromadzeń zakonnych wobec uroczystości milenijnych, międzynarodowego wydźwięku obchodów, kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego charakteryzowanej na przykładzie konkretnych części Polski, konfrontacyjnego charakteru uroczystości państwowych, a także recepcji Milenium i Tysiąclecia Państwa Polskiego w czasach współczesnych.

Na szerszą uwagę zasługują także liczne publikacje (monografie, teksty w czasopismach naukowych i zbiorach artykułów recenzowanych) poświęcone ideologicznemu charakterowi obchodów państwowych. Prace te w znacznym stopniu koncentrują się na pogłębionej analizie koncepcji historyczno-propagandowych poszczególnych punktów programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Szczególnie interesujące ustalenia na tym polu wnosi m.in. „Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956-1970" autorstwa Łukasza

[7] B. Noszczak, *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967)*, Warszawa 2020.
[8] Ł. Marek, *„Kler to nasz wróg". Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009; D. Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014.
[9] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu polski (1956-1966/1967*), Warszawa 2017.

Polniaka[10]. Autor oprócz propagandowej analizy kulminacyjnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, pochylił się także nad stanowiącą element kampanii celebracją 20-lecia PRL (wykazując zarówno jej integralność, jak i możliwość potraktowania rocznicy jako osobnego wydarzenia). Stan badań nad ideologicznym wydźwiękiem uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego wzbogacają ponadto prace Mariusza Mazura, który wspomniane kwestie rozpatruje poprzez pryzmat towarzyszącej im narracji prasowej (m.in. tworząc odrębny model analityczno-koncepcyjny)[11]. Wpływ nacjonalistycznych oraz patriotycznych wątków na budowę laickiego obrazu dziejów państwa polskiego poruszył natomiast Marcin Zaremba, autor pracy pt. „Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce"[12]. Stan badań nad ideologiczno-propagandowymi aspektami obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wzbogacił także szereg artykułów publikowanych na łamach prasy naukowej oraz zbiorów materiałów recenzowanych i pokonferencyjnych. Publikacji tych, ze względu na ich mnogość, a także ograniczone ramy niniejszej pracy, nie sposób niestety omówić szczegółowo[13]. Znaczna liczba publikacji naukowych poświęcona została również administracyjnym działaniom strony partyjno-rządowej na polu dezorganizacji oraz ograniczenia wydźwięku obchodów milenijnych.

[10] Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011.

[11] M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004; M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980. Model analityczno-koncepcyjny*, Warszawa 2003.

[12] M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2011.

[13] Warto jednakże zasygnalizować wybrane publikacje omawiające powyższą problematykę, które znalazły zastosowanie w niniejszej pracy: M. Ordyłowski, *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego na Dolnym Śląsku*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008; M. Raczyńska, *Legitymizacja władzy w okresie gomułkowskim – symbole, wyobrażenia, praktyki. Analiza wybranych narracji towarzyszących programowi obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1966)*, „Oblicza Komunikacji", 7 (2014), s. 187-199; T. Leszkowicz, *„Wychowanie na tradycjach" na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956-1980). Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i Materiały", 14 (2016), s. 123-159; A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 13-36; R. Habielski, *Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, [w:] tamże, s. 87-115; D. Jarosz, *Dni Oświaty, Książki i Prasy w systemie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej 1946-1956*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i Materiały", 10 (2011), s. 43-60; A. Chomiuk, *Sienkiewiczowski rok 1966 w kontekście peerelowskiej polityki historycznej*, „Pamiętnik Literacki", 111 (2020), z. 3, s. 59-75; D. Magier, *Cnoty republikańskie i patriotyzm w PRL*, „Historia i Polityka", (2010), nr 4 (11), s. 101-119; M. Wakar, *Mit Ziem Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze*, [w:] *„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 127-143; B. Noszczak, *Gomułka pod Grunwaldem*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", (2003), nr 10, s. 27-31; M. Gałęziewska, *Świętowanie wybranych rocznic bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji rytualnej państwa i narodu*, „Kultura i Społeczeństwo", 56 (2012), nr 4, s. 83-108; J. Durka, *„Trybuna Ludu" i „Słowo Powszechne" a publicystyka regionu częstochowskiego wobec 100. rocznicy wybuchu powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R. W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 321-334; E. Rzeczkowska, *W setną rocznicę. Obraz powstania styczniowego w wybranych peerelowskich tytułach prasowych*, „Teka Komisji Historycznej", 10 (2013), s. 117-135.

Kampania Tysiąclecia Państwa Polskiego jest w nich częstokroć poruszana przez pryzmat konkurencyjności imprez państwowych wobec uroczystości organizowanych przez Episkopat. Zaletą tegoż rodzaju prac jest przedstawienie dużej liczby szczegółowych informacji dotyczących obydwu konkurujących ze sobą akcji jubileuszowych. Zagadnienia te (dotyczące częstokroć programów obchodów w poszczególnych województwach, a nawet powiatach i miastach) zostały omówione w literaturze przedmiotu po raz pierwszy[14]. Szczegółowa analiza zarówno poszczególnych punktów programu kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego, jak i towarzyszącej im narracji historycznej nie byłaby w pełni możliwa bez (choćby powierzchownego) przybliżenia struktur organizacyjnych i zakresu kompetencji poszczególnych instancji partyjno-rządowych (a także prorządowych organizacji młodzieżowych i społecznych). Problematyka ta znajduje odzwierciedlenie w szeregu monografii i artykułów poświęconych działalności m.in. Komitetu Centralnego PZPR, Frontu Jedności Narodu, Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, Związku Młodzieży Socjalistycznej, Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy oraz Stowarzyszenia „Pax"[15].

Odrębną grupę publikacji stanowią prace poświęcone budownictwu szkolnemu z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tematyka związana z działalnością Społecznego Funduszu Budowy Szkół oraz praktyczną realizacją hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" nie cieszyła się dotąd szerokim zainteresowaniem historyków oraz

[14] T. Krawczyk, *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 58-83; T. Krawczyk, *Centralne władze partyjno-rządowe wobec Millenium*, [w:] *Millenium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002, s. 9-19; F. Leśniak, *Kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce – rok 1966*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie*…, s. 157-164; K. Komsta, *Stosunek władz partyjnych i administracyjnych województwa gdańskiego do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, [w:] *Millenium polskie*…, s. 42-49; A. Młynarczyk-Tomczyk, *Operacja „Jodła". Plan zabezpieczenia imprez i uroczystości milenijnych w Kielcach i Wiślicy – Gorysławicach w 1ipcu 1966 roku oraz wybrane aspekty jego realizacji*, „Almanach Historyczny", 21 (2019), s. 257-297; Z. Waszkiewicz; *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji włocławskiej w latach 1945-1970 na przykładzie dekanatu czernikowskiego*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Toruń 16-17 X 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 367-423; K. Jaworska, *Władza komunistyczna wobec obchodów Milenium Chrztu Polski w archidiecezji wrocławskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 25 (2017), nr 1, s. 49-60.

[15] P. Skorut, *Front Jedności Narodu. Od narodzin idei do upadku politycznego pozoru*, Kraków 2015; S. Drabik, *Religioznawstwo w działaniach Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli*, [w:] *Ile z nauki, ile z ideologii? Religioznawstwo w PRL*, red. L. Marek, R. Łętocha, Kraków 2021, s. 149-169; J. Sadowska, *Sercem i myślą związani z Partią. Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957-1976). Polityczne aspekty działalności*, Warszawa 2010; M. Szumiło; *Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1956-1970. Portret zbiorowy*, „Kwartalnik Historyczny", 127 (2020), nr 2, s. 273-315; P. Donefner, *Włodzimierz Sokorski jako prezes Radiokomitetu w latach 1956-1972. Pozycja polityczna w elicie władzy*, „Polska 1944/1945-1989. Studia i Materiały", 18 (2020), s. 41-81; A. Micewski, *Współrządzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976*, Paris 1978; J. Gołota; *Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Olsztynie (1946-1966)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", (2011), nr 4 (274), s. 635-667.

badaczy problematyki społecznej PRL. Wspomniany wyżej stan rzeczy zmieniła publikacja Krzysztofa Wałaszewskiego pt. „Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka”[16]. Monografia ta stanowi swoiste kompendium wiedzy na temat wszelkich aspektów budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Autor poruszył w niej szereg zagadnień związanych m.in. z działalnością Społecznego Funduszu Budowy Szkół, różnorodnymi formami zbiórki środków na nowo fundowane szkoły, a także technicznymi aspektami budowy placówek edukacyjnych (w tym z mankamentami trapiącymi realizację poszczególnych projektów). Pracę Wałaszewskiego uzupełnia szereg studiów dotyczących lokalnych postępów w budownictwie szkolnym ku czci Tysiąclecia Państwa Polskiego (m.in. w Warszawie i Szczecinie), skali społecznego poparcia dla ogólnospołecznej inicjatywy (m.in. ze strony społeczności wiejskiej) oraz propagandowego wydźwięku akcji[17].

Przy analizie tematyki związanej z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego nieodłącznym zagadnieniem wymaganym do zbudowania obiektywnego obrazu państwowej kampanii pozostaje jej korelacja z uroczystościami Milenium Chrztu Polski. Aspekt ten jest szczególnie istotny, gdyż program obydwu akcji wielokrotnie się zazębiał, a poszczególne imprezy państwowego jubileuszu umyślnie organizowano w terminach zbieżnych z wydarzeniami kościelnymi. Ważną pozycję na liście publikacji poświęconych problematyce konkurencyjności oraz konfliktu zachodzącego pomiędzy organizatorami obchodów kościelnych i państwowych zajmuje zbiór artykułów pt. „Milenium czy Tysiąclecie” pod redakcją Bartłomieja Noszczaka[18]. Autorzy publikujący w pracy wydanej staraniem Instytutu Pamięci Narodowej położyli nacisk na ukazanie zarówno programu obydwu akcji, jak i sztucznie wytworzonego przez stronę państwową klimatu rywalizacji (mającej zniechęcić społeczeństwo do uczestnictwa w celebracji uroczystości kościelnych). W publikacji ukazały się artykuły dokumentujące przebieg obydwu kampanii m.in. na Białostocczyźnie, Dolnym Śląsku, Lubelszczyźnie, Mazowszu, Pomorzu Gdańskim, Pomorzu Zachodnim i Rzeszowszczyźnie. Ponadprzeciętną wartość poznawczą dla omawianego zagadnienia

[16] K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018.
[17] J. Gołota, *Warszawskie „Tysiąclatki”*, [w:] *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk-Olsztyn-Ostrołęka-Warszawa, s. ; M. Łopuch, *Szczecińskie szkoły tysiąclatki*, „Przegląd Zachodniopomorski”, 29 (58) (2014), z. 2, s. 115-133; J. Gołota, *Opór w czynie – na kanwie budowy Szkół – Pomników Tysiąclecia. Wydźwięk realny i medialny*, „The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series”, 12 (2020), nr 2, s. 11-26; S. Stępka, *Społeczność wiejska wobec akcji budowy szkół Tysiąclecia (1958-1966)*, [w:] *Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa na wsi. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Kielcach w dniach 8-9 kwietnia 2002 r.*, red. M. Adamczyk, Z. Ratajek, Kielce 2002, s. 165-173.
[18] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006.

posiada także bogaty przekrój artykułów naukowych przybliżających przebieg obchodów kościelnych w poszczególnych diecezjach (a nawet parafiach)[19]. Istotnych informacji w problematyce milenijnej dostarcza także szerokie spektrum publikacji poświęconych orędziu biskupów polskich do niemieckich. Dokument ten – w założeniach swoich twórców mający stanowić jeden ze środków przygotowujących opinię międzynarodową do obchodów finalnego roku Milenium Chrztu Polski – zaowocował głośnym dyskursem partyjno-kościelnym na tematy dotyczące polityki historycznej i stosunków międzynarodowych. Wykorzystane na łamach niniejszej rozprawy prace dotyczące tematyki orędzia obejmują w głównym stopniu artykuły zebrane w tomach materiałów recenzowanych oraz czasopismach naukowych[20].

Wymieniony powyżej selektywny przekrój publikacji w znaczny sposób ułatwia zrozumienie szeroko rozumianej tematyki obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (a także Milenium Chrztu Polski) oraz towarzyszącej im upolitycznionej narracji historycznej. Warto jednak nadmienić, iż wspomniany wybór literatury ogranicza się jedynie do zagadnień podejmowanych w niniejszej dysertacji (nie zostały w nim uwzględnione publikacje poświęcone m.in. obchodom milenijnym wśród Polonii zagranicznej)[21]. Tematyka ta stanowi jednakże przedmiot wzmożonego zainteresowania badaczy historii Kościoła oraz dziejów PRL, a badania na tym polu rozwijają się aktywnie od 2016 r. Działalność wydawnicza na tym polu trwa więc na bieżąco.

[19] A. Skupień, *Przebieg kościelnych obchodów Milenium w Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie…*, s. 130-138; M. Lubecka, *Milenijny triumf polskiego Kościoła na przykładzie diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie", 22 (2012), s. 27-45; W. Rozynkowski, *Obchody Milenium Chrztu Polski w Toruniu w świetle kroniki parafii św. Józefa*, „Rocznik Toruński", 47 (2020), s. 247-257; W. Konopka, *Uroczystość końcowa obchodów milenijnych diecezji chełmińskiej w Chełmży*, „Rocznik Grudziądzki", 21 (2013), s. 255-265; P. Natanek, *Obchody millenium w archidiecezji krakowskiej*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, red. S. Stabryła, R. M. Zawadzki, Kraków 2003, s. 151-163; G. Wejman, *Milenium w administracji gorzowskiej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie", 20 (2013), z. 1 i 2, s. 279-300.

[20] H. J. Muszyński, *Przebaczenie i pojednanie pomiędzy Polakami i Niemcami jako dar i zadanie. W 50 lat po wymianie listów biskupów polskich i niemieckich*, „Pedagogia Christiana", 37 (2016), nr 1, s. 139-162; J. Gątarz, *Orędzie biskupów polskich do niemieckich: milenijna droga Polski na zachód*, [w:] *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 46-56; E. Gigilewicz, *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie Pasterskim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, kol. 747-752; W. Chrzanowski, *Prymas Stefan Wyszyński jako mąż stanu*, „Ethos", 15 (2002), nr 1-2, s. 251-259;

[21] Tematyka obchodów Milenium Chrztu Polski wśród organizacji polonijnych (a także stosunek władz Polski Ludowej wobec nich) została szeroko omówiona m.in. w publikacji stanowiącej owoc obrad konferencji pod nazwą „Obchody Millenium na uchodźstwie – w pięćdziesiątą rocznicę" zorganizowanej 18 i 19 kwietnia 2016 r. przez Instytut Pamięci Narodowej (przy współudziale Senatu RP i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego). Zob. *Obchody Millenium na uchodźstwie – w 50. rocznicę*, red. R. Łatka, J. Żaryn, Warszawa 2016.

Rozprawa ma układ chronologiczno-rzeczowy oraz składa się z pięciu rozdziałów tematycznych. Pierwszy z nich ma charakter wstępny oraz porusza zagadnienia związane z aspektami organizacyjnymi i ideologicznymi obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Omówiona w nim problematyka ogniskuje się m.in. wokół działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (funkcjonującego w latach 1958-1960) oraz programu kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego opracowanego na lata 1960-1966. W rozdziale pierwszym omówione zostały także ideologiczne aspekty kampanii. Ich przybliżenie w znaczącym stopniu ułatwia zrozumienie upolitycznionej narracji historycznej charakterystycznej dla okresu gomułkowskiego. Tematyka ta koncentruje się wokół stosunku władz państwowych wobec uroczystości milenijnych i prób przeciwdziałania im, a także swoistej „dwubiegunowości" polityki strony rządowo-partyjnej względem obchodów kościelnych (jednoczesne próby zdyskredytowania przedsięwzięć Episkopatu oraz pogodzenia ich z jubileuszem Tysiąclecia Państwa Polskiego). Problematykę tę uzupełniły także kwestie dotyczące dyskusji wokół orędzia biskupów polskich do niemieckich (oraz szykan wobec autorów dokumentu jako element szerzenia narracji partyjnej) oraz personalnej krytyka Stefana Wyszyńskiego (jako głównego inspiratora listu).

Rozdział drugi omawia główne punkty obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego do 1966 r. Ze względu na rozległy oraz wieloaspektowy charakter akcji przedsiębranej przez stronę partyjno-państwową, w tejże części pracy przedstawione zostaną najbardziej reprezentatywne jej elementy. W ramach tegoż rozdziału rozprawy zaprezentowana została charakterystyka praktycznego i propagandowego wydźwięku akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz zbiórki prowadzonej na ten cel przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół (oraz jego kontynuatora: Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów). Oprócz naszkicowania realnego przebiegu wspomnianej akcji, główny nacisk położony został na wyeksponowanie jej propagandowego charakteru (m.in. elementów wpisujących się w politykę historyczną władz PRL oraz podkreślających ogólnonarodowy solidaryzm Polaków). Zagadnienia budownictwa szkolnego zostały uzupełnione o omówienie przebiegu akcji zadrzewieniowej prowadzonej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. W drugim rozdziale doktoratu uwzględniono ponadto analizę laickich koncepcji historycznych organizatorów obchodów państwowych (realizowanych w oparciu o rocznice historyczne). W sposób szczegółowy omówione zostały obchody 550-lecia bitwy pod Grunwaldem (1960 r.), 100 rocznicy powstania styczniowego (lata 1963-1964), 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego (lata 1963-1964) i 20-lecia Polskiej Ludowej (lata 1964-1965). Przybliżenie

wątków propagandowo-historycznych wymienionych wyżej rocznic stanowi efekt przebadania pod tym kątem zarówno relacji prasowych przybliżających przebieg wspomnianych wydarzeń, jak i artykułów popularyzujących tematykę historyczną (obfitujących w narrację zgodną z wytycznymi PZPR).

Kolejne rozdziały – trzeci, czwarty i piąty – poświęcone zostały szczegółowej charakterystyce upolitycznionej wersji historii Polski prezentowanej podczas kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966 r.). Schemat przyjęty przez autora niniejszej rozprawy – podobnie jak w przypadku rozdziału drugiego – zakłada prowadzenie analizy w oparciu o szczegółowe omówienie narracji prasowej, a także posiłkowanie się najistotniejszymi materiałami archiwalnymi. Dogłębne przebadanie omawianego zagadnienia wymagało podzielenia go na trzy odrębne części. Pierwsza z nich – w postaci rozdziału trzeciego – koncentruje się na obchodach świąt państwowych w 1966 r. (z racji kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego niemal każde z nich odnosiło się do świętowanego jubileuszu). Przybliżone zostały kolejno: uroczystości inauguracyjne mające miejsce w Gnieźnie 16 i 17 kwietnia 1966 r., Sztafety Tysiąclecia, Święto Pracy, Święto Ludowe, Święto Odrodzenia i dożynki.

Szczególne natężenie laickich oraz upolitycznionych wątków historycznych zamanifestowało się natomiast w szeregu rocznic oraz jubileuszy historycznych świętowanych w 1966 r. Tematykę narracji politycznej prowadzonej na tym polu przybliża rozdział czwarty. Rozległe spektrum tematyki poruszanej w tejże materii zaowocowało podzieleniem rozdziału na trzy bloki tematyczne. Pierwszy z nich poświęcony został rocznicom popularyzującym tradycje walk z niemiecką zaborczością (w tym: 45-leciu III powstania śląskiego, 500-leciu podpisania II pokoju toruńskiego, 994 rocznicy bitwy pod Cedynią, 21 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP oraz 21 rocznicy zakończenia II wojny światowej). Drugi koncentruje się wokół cyklu jubileuszy promujących wartości komunistyczne i rewolucyjne (m.in. 100-lecia urodzin Juliana Marchlewskiego, 49 rocznicy rewolucji październikowej i 30-lecia wybuchu hiszpańskiej wojny domowej). W ostatnim natomiast scharakteryzowane zostały rocznice patriotyczne wybiórczo włączone w nurt „postępowej" narracji historycznej (np. 200 rocznica utworzenia Szkoły Rycerskiej, 175 rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja, 120-lecie urodzin Henryka Sienkiewicza (połączone z 50-leciem jego śmierci, a także Dni Oświaty, Książki i Prasy).

Rozprawę doktorską zamyka rozdział piąty. Poświęcony został on imprezom kulturalno-oświatowym w ostatnim roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dogłębnemu omówieniu poddane zostały wydarzenia kulturalne promujące polskość Ziem Zachodnich i Północnych (IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych, IX Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, Dni Morza) oraz Kongres Kultury Polskiej.

Niniejsza rozprawa powstała w oparciu o zastosowanie metody analitycznej. Materiał zebrany w wyniku kwerendy archiwalnej oraz bibliotecznej został poddany dwustopniowej weryfikacji. Pierwszy z jej etapów miał charakter ogólny i koncentrował się w głównym stopniu na wyodrębnieniu materiału źródłowego związanego z programem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz współtworzącej go charakterystycznej narracji historycznej. Drugi etap (cechujący się większą szczegółowością) był natomiast sukcesywnie powtarzany przy tworzeniu poszczególnych części dysertacji. Wyselekcjonowane uprzednio materiały poddane zostały dodatkowej analizie prowadzonej pod kątem doboru informacji, których uwzględnienie niezbędne było w konkretnych rozdziałach i podrozdziałach.

Rozdział I. Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w aspekcie organizacyjnym oraz ideologicznym

1. Działalność Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (lata 1960-1966) stanowiły jedną z najdłuższych (a zarazem najobszerniej nagłaśnianych) kampanii propagandowych okresu rządów Władysława Gomułki (lata 1956-1970). Zaplanowana została ona jako państwowa alternatywa dla obchodzonych w latach 1956-1966 uroczystości Milenium Chrztu Polski. Okres trwania religijnego jubileuszu (zapoczątkowany Jasnogórskimi Ślubami Narodu – 26 sierpnia 1956 r.) został zainaugurowany przez prymasa Stefana Wyszyńskiego poprzez ogłoszenie na lata 1957-1966 Wielkiej Nowenny Narodu przed Tysiącleciem Chrztu Polski (inauguracji dokonano 5 maja 1957 r.). Długoterminowy charakter obchodów kościelnych spotkał się ze zdecydowaną kontrakcją czynników partyjno-rządowych na polu agitacji połączonej z dyskredytacją uroczystości zainicjowanych przez prymasa Wyszyńskiego. Do walki włączono cały aparat państwowy i partyjny, który już od 1958 r. przedsiębrał szereg kroków związanych z organizacją i promocją kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obchody państwowe oficjalnie rozpoczynała uchwała Sejmu PRL z 25 lutego 1958 r., która w otwarty sposób komunikowała historyczny charakter uroczystości. W dokumencie postawiono znak równości pomiędzy dokonaniami pierwszych Piastów na polu tworzenia zrębów państwowości polskiej a dążeniami Polaków do budowy ojczyzny według norm socjalistycznych[22]. Szeroko zakrojony program uroczystości oraz jego praktyczną realizację nadzorował Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (dalej: KPOTPP; od grudnia 1960 r. Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przy OK FJN) – instytucja powołana 3 marca 1958 r. przez Radę Państwa PRL oraz Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu (dalej OK FJN).

Decyzja o planowanym powołaniu KPOTPP zapadła 13 lutego 1958 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Role instytucji powołujących KPOTPP do życia przypaść miały Radzie Państwa PRL oraz OK FJN[23]. Głównym zadaniem postawionym przed nowo

[22] Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w Warszawie [dalej: BOK FN w Warszawie], sygn. 869, [b.a.], *Uchwała Sejmu o Obchodach Tysiąclecia*, „Biuletyn Komitetu Przygotowawczego Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego", 1 (1958), nr 1, s. 3-4 [brak paginacji teczki, dalej: b.p.]; Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011, s. 109.

[23] Front Jedności Narodu stanowił instytucję społeczno-polityczną utworzoną w 1952 r. (do 1956 r. funkcjonował pod nazwą Frontu Narodowego). Jego skład obejmował główne organizacje polityczne PRL (PZPR, Stronnictwo Demokratyczne, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), związki zawodowe oraz organizacje

powstałą instytucją stało się kierowanie działalnością lokalnych komitetów FJN w zakresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (Rada Państwa zwróciła się do Sejmu o ustanowienie lat 1960-1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego dopiero 18 lutego 1958 r.)[24]. Oficjalną działalność Komitet rozpoczął 3 marca 1958 r. (na mocy uchwały sejmowej z 25 lutego 1958 r.). W 1959 r. w przygotowania obchodów państwowych włączyły się aktywnie lokalne komitety FJN, przy których powoływano komisje tysiąclecia (na szczeblu wojewódzkim i powiatowym). Ogółem w komisjach wojewódzkich zasiadło 682 członków FJN, natomiast w powiatowych i miejskich - 4762 działaczy tejże instytucji[25].

Na czele KPOTPP stanął Tadeusz Kotarbiński (pełniący jednocześnie funkcję zwierzchnika Polskiej Akademii Nauk [dalej PAN]). W skład Komitetu weszły 42 osoby, które w przeważającej mierze związane były ze środowiskiem naukowym (m.in. Stanisław Arnold – sekretarz Wydziału Nauk Społecznych PAN, Witold Hensel – dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Stanisław Herbst – prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego [dalej PTH]). Stronę partyjno-rządową reprezentowali m.in. minister szkolnictwa wyższego Stefan Żółkiewski, wiceminister obrony narodowej Janusz Zarzycki oraz wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz. W skład KPOTPP weszli także przedstawiciele OK FJN, Centralnej Rady Związków Zawodowych (dalej CRZZ), Związku Kółek i Organizacji Rolniczych, Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych (dalej OKWOM), Ligi Kobiet, Towarzystwa Wiedzy Powszechnej (dalej

---

społeczne. FJN był polityczne podporządkowany PZPR oraz realizował jej główne cele ideowe. Do głównych zadań Frontu należała pomoc w przeprowadzaniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych oraz uczestnictwo w patronatach nad regionalnymi i ogólnopolskimi akcjami społecznymi. Kierownictwo nad instytucją sprawował Ogólnopolski Komitet FJN (władzę zwierzchnią nad komitetem sprawował zazwyczaj przewodniczący lub zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL). Skład OK FJN w przeważającej większości wybierany był przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych (dalej CKPSPiOS). Pozostałą część komitetu stanowili członkowie FJN dobrani z terenowych instancji instytucji oraz osoby posiadające szczególne zasługi dla nauki, sztuki i kultury. Szerokie spektrum zadań postawionych przed OK FJN obejmowało m.in. wybór członków do Sekretariatu i Prezydium OK FJN, określanie kierunku działań FJN, uchwalanie odezw i apeli, nawiązywanie kontaktów z organizacjami społecznymi, opracowywanie czasowych programów działania o zasięgu międzynarodowym i mobilizowanie społeczeństwa do ich wykonania, współpracę z organami administracji państwowej, reprezentowanie FJN na arenie międzynarodowej, a także podejmowanie współpracy ze swoimi odpowiednikami w innych krajach socjalistycznych. Zob. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Front-Jednosci-Narodu;3902882.html (dostęp: 06.05.2022 r.); P. Skorut, *Front Jedności Narodu. Od narodzin idei do upadku politycznego pozoru*, Kraków 2015, s. 146-147.

[24] Podjęta przez Radę Państwa PRL uchwała w czytelny sposób eksponowała akcenty polityczne planowanych obchodów. Podkreślone w tekście dokumentu odzyskanie przez Polskę Ziem Zachodnich i Północnych stało się pretekstem do wyolbrzymienia doniosłości faktu wprowadzenia na ziemiach polskich ustroju socjalistycznego. Jedynym czynnikiem zdolnym do całkowitego przebudowania Polski w myśl nowych założeń ustrojonych uczyniono program polityczny Polskiej Partii Robotniczej i Krajowej Rady Narodowej. Zob. T. Krawczak, *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 59.

[25] B. Noszczak, *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967)*, Warszawa 2020, s. 110, 112 i 114-115.

TWP) oraz reprezentanci Prezydiów Miejskich Rad Narodowych Krakowa, Warszawy, Gniezna i Poznania, a także Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu[26]. Skład Komitetu obejmował siedem komisji problemowych: archeologiczną, finansową, historyczną, kontaktów naukowych z zagranicą, koordynacji inicjatywy lokalnej, muzealnictwa i popularyzacji. W toku prac instytucji wyłoniono także trzy nowe komisje: grunwaldzką (w związku z przypadającą na 1960 r. 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem), wydawniczą oraz komisję ds. przygotowania setnej rocznicy powstania styczniowego (mającą na celu nakreślenie planu obchodu tego jubileuszu)[27].

Zgodnie z regulaminem przyjętym na posiedzeniu Prezydium KPOTPP z 4 czerwca 1958 r. do głównych zadań Komitetu należało opracowanie programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, który następnie miał zostać przedłożony do akceptacji Radzie Państwa PRL. Instytucja nadzorowała także szeroko rozumiane prace naukowe związane m.in. z prowadzeniem badań oraz ich popularyzacją (głównie tych w tematyce historycznej), współpracą z zagranicznymi ośrodkami naukowymi oraz publikacją wydawnictw fachowych. Członkowie Komitetu koordynowali również wszelkie działalności na polu rozwoju muzealnictwa oraz prac konserwatorskich. Istotną rolę w problematyce podejmowanej przez KPOTPP zajmowała ponadto inicjatywa lokalna powiązana z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego[28]. Komitet realizował główne wytyczne płynące z uchwały OK FJN z 28 kwietnia 1958 r. dotyczącej włączenia się FJN w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. W jej myśl *Komitety Frontu Jedności Narodu powinny w ścisłym porozumieniu z radami narodowymi i organizacjami społecznymi opracować plany obchodów, przedstawiając swoje projekty i postulaty w tym zakresie radom narodowym i popularyzować je wśród społeczeństwa oraz inicjować i popierać badania naukowe ze szczególnym uwzględnieniem regionów, zamierzenia kulturalne, dojrzałe inicjatywy popularyzatorskie, wydawnicze i inne związane z upamiętnieniem Tysiąclecia*[29].

[26] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, [b.a.], *Skład Osobowy Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Biuletyn Komitetu Przygotowawczego Komitetu Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego", 1 (1958), nr 1, s. 19-21 [b.p.].
[27] B. Noszczak, *Antymilenium. Konflikt państwa…*, s. 113.
[28] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, Regulamin Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zatwierdzony na posiedzeniu Prezydium Komitetu 4 czerwca 1958 r. [brak miejsca publikacji dokumentu, dalej: b.m.p.], s. 1 [b.p].
[29] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, Uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w sprawie Włączenia się do Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego [28 kwietnia 1958 r., b.m.p.], s. 1-2 [k. 212-213].

Celem istnienia KPOTPP stało się przygotowanie planu szeroko zakrojonych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zarówno na polu organizacji imprez o skali ogólnopolskiej, jak i wydarzeń lokalnych. Szerokie spektrum zainteresowań i problematyki podejmowanej przez poszczególne komisje Komitetu miało zaowocować utworzeniem projektu obchodów uwzględniającego niemal wszystkie dziedziny kultury, sztuki, historii itp.

Szczególnie zaawansowane prace prowadziły komisje historyczna (z podkomisjami: językoznawczą, historii kultury i historii sztuki) i archeologiczna (głównie z racji narzucenia obchodom państwowym charakteru historycznego). W działalności pierwszej z nich – kierowanej przez Tadeusza Manteuffla – prym wiodły badania nad okresem wczesnośredniowiecznym. Niesłabnącym zainteresowaniem członków komisji cieszyły się zwłaszcza badania zmierzające do edycji źródeł dotyczących ziem polskich (m.in. o pochodzeniu bizantyjskim i arabskim). Wśród planowanych opracowań źródeł znalazły się pozycje takie jak „Żywot św. Wojciecha" oraz „Roczniki Polskie", mające stanowić ciąg dalszy serii wydawniczej Monumenta Poloniae Historica. Zgłoszony został także projekt wydania w 1960 r. „Księgi Pamiątkowej Tysiąclecia". Tadeusz Kotarbiński, relacjonując postępy prac komisji historycznej na posiedzeniu Prezydium OK FJN i KPOTPP (w stenogramie nie podano daty posiedzenia), stwierdził, iż prace na polu edycji źródeł historycznych (…) *byłyby poważną pomocą w pracach archeologów, językoznawców, etnografów i przedstawicieli innych dyscyplin naukowych*[30]. Aktywność komisji historycznej objęła również postulaty wydania pracy zbiorowej dotyczącej dziejów Kościoła w Polsce (jednakże z zastrzeżeniem, że „postępowa" rola kościoła we wczesnym średniowieczu była sporna), składającego się z czterech tomów opracowania pt. „Dzieje kultury" oraz monografii dotyczącej historii wsi polskiej[31]. Własne postulaty wysunęła podkomisja historii sztuki. Wśród nich znalazły się m.in. propozycje stworzenia dokumentacji sztuki romańskiej w Polsce .

Intensywną działalność na polu badawczym prowadziła ponadto komisja archeologiczna. Na jej czele stanął Witold Hensel. Skupieni wokół jego osoby naukowcy skoncentrowali się na opracowywaniu planów wykopalisk archeologicznych. Ich zainteresowaniem cieszyły się okresy słowiański i piastowski. Wykopaliska dotyczące

[30]AAN, Akta Aleksandra Zawadzkiego, sygn. 423/IX-3, Stenogram z posiedzenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego [1958 r., b.m.p.], s. 16 [b.p.].

[31] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, Protokół z posiedzenia Prezydium Komitetu Przygotowawczego w dniu 1 lipca 1958 roku [b.m.p.], s. 2 [b.p].

słowiańskich oraz wczesnośredniowiecznych ośrodków grodowych i religijnych zaplanowano w Opolu, Niemczy, Wrocławiu, Sanoku, Międzyrzeczu, Cedyni, Szczecinie, Wolinie, Kamieniu Pomorskim, Kołobrzegu oraz Gdańsku. Przewidziana została także kontynuacja badań m.in. w Poznaniu, Gnieźnie, Gieczu, Kruszwicy, Łęczycy, Stradowie, Krakowie, Przemyślu, Płocku i Chodliku[32]. Prace wykopaliskowe prowadzone w wielkich ośrodkach miejskich miały obalić (…) *teorie o rzekomo wyłącznie decydującej roli napływowego elementu niemieckiego w powstaniu miast w Polsce*[33]. Komisja planowała wydać także szereg monografii naukowych dotyczących m.in. dokumentacji poszczególnych wykopalisk, wczesnośredniowiecznej numizmatyki oraz produkcji rolnej i rzemieślniczej. Przewidziano również miejsce na połączone badania archeologów oraz specjalistów innych dziedzin (m.in. historyków, etnografów oraz antropologów)[34].

W związku z przypadającą na 1960 r. 550 rocznicą bitwy pod Grunwaldem, ożywioną działalność prowadziła komisja grunwaldzka (silnie współpracująca na tym polu z komitetami FJN). Pierwszą inicjatywą w kierunku upamiętnienia jubileuszu stał się apel Prezydium OK FJN z 7 lipca 1958 r. w sprawie zaplanowanej budowy pomnika na Polach Grunwaldzkich. Inicjatywie tej towarzyszyło niemniej istotne przedsięwzięcie w postaci zainicjowanej przez FJN ogólnokrajowej zbiórki funduszy na tzw. Fundusz Grunwaldzki. Akcję wspierały komitety FJN, które w latach 1958-1959 prowadziły na terenie całego kraju sprzedaż „cegiełek grunwaldzkich"[35]. Wśród inicjatyw zaproponowanych przez przedstawicieli komisji

[32] Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Lublinie [dalej: WK FJN w Lublinie], sygn. 213, Sprawozdanie z działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przy OK FJN [brak daty i miejsca publikacji dokumentu, dalej: b.d.m.p.], s. 3-4 [k.80-81]; Wykopaliska archeologiczne prowadzone w ramach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się zjawiskiem szeroko komentowanym na łamach prorządowych tytułów prasowych. Na ich łamach zaprezentowane zostały informacje o odkryciach archeologicznych m.in. w Otalążku (pozostałości budynku mieszkalno-gospodarczego z okresu kultury przeworskiej), Kletnie (badania nad szczątkami zwierząt i ludzi z okresu paleolitycznego prowadzone w lokalnym kamieniołomie), Płocku (odsłonięcie szczątków budowli z okresu romańskiego), Pułtusku (poszukiwania osadnictwa okresu prehistorycznego), Netcie (badania cmentarzyska Jadźwingów), Nieporęcie (badania prehistorycznego cmentarzyska oraz pozostałości osadniczych z okresu epoki brązu i żelaza) i Gnieźnie (odkrycie płyty nagrobnej z inskrypcjami z okresu rządów Bolesława Chrobrego). Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Osada prasłowiańska sprzed półtora tysiąca lat*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 246, s. 5; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Interesujące odkrycie archeologiczne na Dolnym Śląsku*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 335, s. 4; [b.a.], *Archeologiczne „wykopki" na Mazowszu*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 149, s. 4; [b.a.], *Tajemnicze cmentarzysko Jadźwingów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 64, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Starożytne cmentarzysko nad Zalewem Zegrzyńskim*, „Życie Warszawy" 1966, nr 217, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Płytę i napis z czasów Bolesława Chrobrego odkryto w Gnieźnie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 87, s. 1.

[33] AAN, Akta Aleksandra Zawadzkiego, sygn. 423/IX-3, Stenogram z posiedzenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu…, s. 13 [b.p.].

[34] APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 213, Sprawozdanie z działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego…, s. 4-5 [k.81-82].

[35] Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL*…, s. 110

znalazły się m.in. plany filmowej adaptacji powieści Henryka Sienkiewicza pt. „Krzyżacy", a także wydanie naukowej monografii Stefana M. Kuczyńskiego pt. „Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411"[36]. Naukowi konsultanci z ramienia komisji doradzali ponadto w wyborze projektu pomnika grunwaldzkiego oraz na planie filmowym „Krzyżaków"[37]. Jednakże najważniejszym przedsięwzięciem, w które zaangażowano przedstawicieli komisji grunwaldzkiej KPOTTP stały się centralne obchody 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem przypadające na 17 lipca 1960 r. (w ramach imprezy zaplanowany został Zlot Młodzieży w dniach 1-17 lipca 1960 r.) Funkcję zastępcy ds. Komitetu Tysiąclecia i Komitetu Grunwaldzkiego przy komisji przygotowawczej uroczystości grunwaldzkich KC PZPR powierzono Józefowi Kalinowskiemu – sekretarzowi OK. FJN. Obchodom centralnym towarzyszyć miał szereg imprez na terenie całego kraju, m.in. w Wolborzy (26 czerwca 1960 r.) oraz Krakowie (14 lipca 1960 r.)[38].

Z racji ogólnopolskiego charakteru obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego niezwykle ważnego charakteru nabrała współpraca pomiędzy instytucjami na szczeblu centralnym, a ich regionalnymi odpowiednikami. Nadzorowaniu działań w terenie służyła działalność komisji koordynacji inicjatyw lokalnych. Jej głównym zadaniem stała się kooperacja z terenowymi komitetami FJN oraz pozostałymi komisjami KPOTPP w kwestii uregulowania problemów szeroko pojętej inicjatywy społecznej. Zakres prac komisji obejmował m.in. pomoc w budowie pomników, nadzorowanie działalności wydawniczej i popularyzatorskiej oraz kontrolowanie akcji czynów społecznych. Wśród licznych inicjatyw oddolnych koordynowanych przez członków komisji znalazły się przedsięwzięcia takie jak: budowa pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, nakręcenie filmów popularnonaukowych w tematyce regionalnej o Zielonej Górze, Łodzi, Bydgoszczy i Warszawie, a nawet budowa statku pasażerskiego „Wielkopolanka"[39].

[36] Pierwsze wydanie pracy Stefana M. Kuczyńskiego pt. „Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411" miało miejsce w 1955 r. Ukazała się ona w ramach serii publikacji Komisji Wojskowo-Historycznej MON. Reedycja książki miała miejsce w 1960 r. w związku z obchodami 550-lecia bitwy pod Grunwaldem (Zob. S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1960). Za opublikowanie wznowienia odpowiadał Wojskowy Instytut Historyczny.

[37] APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 213, Sprawozdanie z działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego…, s. 6-7 [k.83-84].

[38] AAN, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie [dalej KC PZPR], sygn. 237/VIII-677, Notatka w sprawie obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem [b.d.m.p.], s.1-6 [k. 1-6]; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, Przygotowania do uroczystości grunwaldzkich w dn. 15. VII. 1960 r. [b.d.m.p.], s. 2 [k. 52]; Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL*…, s. 111.

[39] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, Komisja Koordynacji Inicjatywy Lokalnej [b.d.m.p.], s. 1-6 [b.p].

W wyniku prac KPOTPP (a także jego współpracy z Wydziałem Propagandy i Agitacji KC PZPR) powstał szeroki program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Pozostawał on zgodny z uchwałą Rady Państwa PRL z 18 lutego 1958 r. i uchwałą Sejmu PRL z 25 lutego tego samego roku dotyczących organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego[40]. Oficjalny program kampanii został przedstawiony Radzie Państwa 12 lutego 1960 r. Obchody zainaugurowane zostały 20 lutego 1960 r. na sesji plenarnej OK FJN. W tym samym roku (13/14 grudnia) Biuro Polityczne KC PZPR zadecydowało o rozwiązaniu KPOTPP i jego przekształceniu w komitet naukowy działający przy OK FJN. Organ ten przyjął nazwę Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (KNOTPP) i działał aż do zakończenia obchodów państwowych w 1966 r. Na jego czele stanął ponownie Tadeusz Kotarbiński, a w skład weszli m.in. płk Jan Zamojski (przedstawiciel Wojskowego Instytutu Historycznego), Wiktor Kordowicz (kierownik Zakładu Historii Ruchu Ludowego przy Naczelnym Komitecie ZSL) oraz Ewa Maleczyńska (pracownik naukowy Uniwersytetu Wrocławskiego im. Bolesława Bieruta)[41].

2. Program Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Silnie polityczny oraz antykościelny charakter obchodów państwowych (spowodowany wrogim kursem obranym wobec uroczystości milenijnych przez kierownictwo PZPR) zaowocował wyraźnym konfliktem na linii państwo – Kościół. Nadany obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego czytelny rys ideologiczny (propagacja laickiej wersji historii) stanowić miał przeciwwagę dla kościelnej narracji historycznej. Zgodnie z założeniami organizatorów, program opracowany przez KPOTPP podważał promowaną przez Episkopat wersję historii, w której chrzest Mieszka I i jego dworu w 966 r. miał wyłącznie religijny charakter. Narracja władz państwowych (a także wszystkich kontrolowanych przez nie organizacji) promowała wizję historyczną, w której prym wiodły motywy polityczne (m.in.

[40] Uchwała podjęta na posiedzeniu Sejmu PRL z 25 lutego 1958 r. była inicjatywą niezależną od uchwały Rady Państwa z 18 lutego tego samego roku w sprawie ogłoszenia lat 1960-1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Jej głównym inicjatorem pozostawała jednakże nadal Rada Państwa, a projekt przedstawił jej przewodniczący – Aleksander Zawadzki. W swoim przemówieniu Zawadzki całkowicie pominął rolę kościoła w kształtowaniu państwowości polskiej, skupiając się na akcentach dotyczących m.in. wiodącej roli dynastii piastowskiej w kształtowaniu zrębów państwa polskiego, działalności PPR jako ugrupowania wysuwającego jedyną słuszną koncepcję rozwoju Polski oraz polityki PZPR rozbudowującej Polskę w oparciu o założenia socjalizmu. Zob. P. Fiktus, *Dyskurs polityczno-prawny wokół obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na przykładzie uchwał sejmowych*, [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 415-427.

[41] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 1-2 [k.64-65].

teoria chrystianizacji jako procesu państwowotwórczego zmierzającego do rozciągnięcia politycznej kontroli nad nowo ochrzczonym ludem)[42].

Przygotowany przez KPOTPP sześcioletni (lata 1960 – 1966) program państwowych obchodów obejmował zarówno imprezy o charakterze centralnym, jak i szereg wydarzeń regionalnych – wykopaliska archeologiczne, sesje naukowe i popularnonaukowe, wystawy muzealne, budowy pomników oraz instalacji o charakterze pamiątkowym, a także czyny społeczne.

Pierwszy rok kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego zaplanowany został pod hasłem obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem. Głównym punktem uroczystości stały się centralne uroczystości na Polach Grunwaldzkich z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, które zaplanowano na 15-17 lipca 1960 r. Imprezę poprzedzić miał szeroko zakrojone *masowe zgromadzenie ludności, z udziałem delegacji z całego kraju, połączone ze zlotem młodzieży*[43]. Głównym uroczystościom grunwaldzkim współtowarzyszył Zlot Młodzieży Polskiej zaplanowany pomiędzy 1 a 17 lipca 1960 r. Obchody centralne uzupełniał szereg wydarzeń o charakterze lokalnym. Ich program obejmował m.in. „Dni Młodości" (zorganizowane pomiędzy 6 a 22 lipca 1960 r. przy współudziale Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Młodzieży Socjalistycznej i Zrzeszenia Studentów Polskich), uroczyste capstrzyki w zakładach pracy (z udziałem organizacji młodzieżowych i Ligi Przyjaciół Żołnierza) oraz wiece, festyny ludowe, akademie, wieczornice itp. w tematyce obchodów Święta Odrodzenia i rocznicy bitwy grunwaldzkiej[44]. W klimacie celebracji 550-lecia bitwy pod Grunwaldem przedsięwzięty został także szereg inicjatyw kulturalnych, np. wystawa „550-lecie Bitwy pod Grunwaldem" (Malbork). W towarzystwie grunwaldzkiego jubileuszu zamierzano urządzić ponadto liczne imprezy i uroczystości o charakterze historycznym wpisujące się w kampanię Tysiąclecia

[42] Prym w narracji tego typu wiodła prasa Stowarzyszenia „Pax". Chcąc zachować lojalność wobec katolicyzmu i władz kościelnych, a jednocześnie zapewnić o poparciu dla linii reprezentowanej przez partię i rząd, starano się zbudować wizję chrystianizacji wczesnośredniowiecznej Europy będącą konglomeratem faktów historycznych oraz głównych założeń propagandowych PZPR. W ten sposób narodził się m.in. obraz polityki chrystianizacyjnej państwa Ottona I jako drogi politycznego podboju służącego nie tyle niesieniu wiary, co rozszerzaniu władzy państwowej: *Świadomie wybierali Mieszko i Dąbrówka metodę misyjną rzymską, jako zbawienną i politycznie korzystną, a metoda ta polegała na udzielaniu upoważnień papieskich, poddanym Stolicy Apostolskiej, niewchodzącym więc w żaden związek metropolitalny – oczywiście najbliższy, niemiecki. Metoda niemiecka, odziedziczona po Karolu Wielkim, który ją stosował do Sasów, i z kolei stosowana na wielką skalę wobec Słowian, była na wskroś polityczna i będąca na usługach interesu państwowego – w służbie aneksji na równi z marchiami*. Zob. T. Silnicki, *Millenium*, „Kierunki" 1966, nr 11, s. 7.

[43] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, W sprawie obchodów Święta Odrodzenia w 1960 r. i 550 Rocznicy bitwy pod Grunwaldem [Warszawa, czerwiec 1960 r.], s. 2 [k.44].

[44] Tamże, s. 4-5.

Państwa Polskiego. Na 1960 r. przewidziane zostały obchody m.in. 600-lecia Szczytna, 650-lecia Słupska i 800-lecia Pucka. Tematyki historycznej dotyczyły sesje historyczne zorganizowane przez Instytut Zachodni w Poznaniu (maj 1960 r.) oraz wspólnie przez KPOTPP i PAN (czerwiec 1960 r.), a także szereg wystaw naukowych (m.in. „Tysiąclecie Ziem Zachodnich", „Wystawa Wyzwolenia", „Ogólnopolska Wystawa Plastyki"). W obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego wpisano ponadto 150 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina (dla uczczenia której zaplanowane zostały XV Festiwal Chopinowski w Dusznikach oraz VI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina) i 100 rocznicę urodzin Ignacego Paderewskiego[45].

W 1961 r. jako główny punkt obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przewidziane zostały obchody 630 rocznicy bitwy pod Płowcami. Główne uroczystości zaplanowano na 24 września 1961 r. Inicjatywy na tym polu podzielone zostały na trzy etapy: okres lipiec-wrzesień, centralne obchody 24 września oraz okres pomiędzy 24 września a końcem roku. Akcji towarzyszyć miała szeroko zakrojona kampania czynu społecznego związanego m.in. z budową szkoły-pomnika Tysiąclecia w Płowcach, postawieniem pamiątkowego cokołu ku czci poległych na polu bitwy oraz rozwojem infrastruktury turystycznej w Płowcach. Z okazji obchodów przewidziana została także organizacja wiecu okolicznej ludności (ok. 10 tys. uczestników), z udziałem m.in. działaczy ZMS, ZHP oraz ZMW. W ramach uroczystości rozwinięte miały być ponadto inicjatywy krajoznawczo-turystyczne obejmujące np. młodzieżową wycieczkę historycznym „Szlakiem Łokietka"[46]. Uroczystości związane z bitwą pod Płowcami nie stanowiły jedynego wydarzenia o charakterze rocznicowym, które zamierzano uczcić w 1961 r. Do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego włączono szereg jubileuszy, w tym: 40 rocznicę III powstania śląskiego, 175-lecie urodzin Joachima Lelewela, 300 rocznicą założenia pierwszego polskiego tytułu prasowego oraz 350-lecia urodzin Jana Heweliusza. Obchodom państwowym w 1961 r. partnerował szereg imprez naukowych, artystycznych oraz kulturalnych, w tym m.in. wystawy pt. „300 lat prasy polskiej" i „Historia kultury Żydów", Tydzień Ziemi Łódzkiej, Dni Raciborza oraz sesje naukowe pod nazwą

[45] AAN, Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury w Warszawie [dalej: COMUK], sygn. 3/150, [b.a.], *Obchody Tysiąclecia. Informator*, Warszawa 1962, s. 12-16 [b.p.], AAN, Zbiór Kazimierza Rusinka, sygn. 73, Komisja Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przy Ministerstwie Kultury i Sztuki i Komisja Muzealna Komitetu Przygotowawczego [b.d.m.p.], s. 7 [b.p].

[46] Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL*…, s. 113-114; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-641, Program obchodów związanych z 630-tą rocznicą bitwy pod Płowcami [b.d.m.p.], s. 2-5 [k. 15-18].

„Rola Łodzi i okręgu łódzkiego w historii rozwoju Państwa Polskiego" i „Dzieje wczesnośredniowieczne Gdańska i Pomorza Gdańskiego"[47].

Niebagatelna liczba rocznic historycznych świętowanych w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przypadła również na 1962 r.. W programie wydarzeń szczególną rolę przyznano 1000 rocznicy założenia Gdańska, którą połączono z szeregiem mniejszych wydarzeń towarzyszących. Centralne uroczystości związane z gdańskim jubileuszem zaplanowano na 21 i 22 lipca 1962 r. Jednym z ich najważniejszych elementów miała stać się manifestacja pod hasłem „X wieków Gdańska". Towarzyszyła jej impreza rocznicowa na Westerplatte związana z obchodami Święta Odrodzenia. W klimacie Tysiąclecia Państwa Polskiego zorganizowano także szereg uroczystości w pozostałych miastach polskiego wybrzeża, m.in. obchody pod nazwą „Tysiąc lat Polski nad Bałtykiem" w Koszalinie. Podniosły charakter nadany został również jubileuszowi 20-lecia utworzenia PPR. Obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego towarzyszyły w 1962 r. liczne wydarzenia o charakterze naukowym, kulturalnym i artystycznym, m.in. wykłady i odczyty w tematyce działalności PPR, Gwardii i Armii Ludowej oraz radzieckich oddziałów partyzanckich prowadzone z udziałem działaczy FJN, żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego a także miejscowych działaczy społecznych. Wśród innych wydarzeń wpisanych w akcję znalazły się m.in. celebracja 100 rocznicy założenia Muzeum Narodowego w Warszawie oraz 150-lecia śmierci Hugona Kołłątaja, a także inauguracje „Roku Ziemi Mazowieckiej" i „Roku Ziemi Kieleckiej" (każdej z imprez towarzyszyły liczne przedsięwzięcia lokalne, np. sesje naukowe, ekspozycje muzealne, prelekcje naukowe i popularnonaukowe, zloty młodzieży, wystawy popularyzujące tematykę regionalną itp.)[48].

[47] B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1965)*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 28; AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 872, Tezy. Tysiąclecie Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 1 [b.p.]

[48] AAN, COMUK, sygn. 3/150, [b.a.], *Obchody Tysiąclecia. Informator*, Warszawa 1962, s. 21-22 [b.p.]; APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 479, Pismo Sekretariatu OK FJN do Wojewódzkich Komitetów FJN w sprawie organizacji obchodów 20 rocznicy powstania PPR [Warszawa, 2 stycznia 1962 r.], s. 2 [k. 59]; O niebagatelnej roli jaką najwyższe władze partyjne przywiązywały do przygotowań kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego świadczy szereg posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR zorganizowanych w latach 1959-1962, podczas których podniesiono problematykę uroczystości. Na spotkaniach poruszone zostały zagadnienia organizacyjne rocznic wpisujących się w partyjną wizję historii, m.in. 90 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina (posiedzenie BP z 25 marca 1960 r.), 43 rocznicy wybuchu rewolucji październikowej (posiedzenie BP z 25 października 1960 r.), jubileuszu 300-lecia prasy polskiej (posiedzenie BP z 23 grudnia 1960 r.), 16 rocznicy wyzwolenia Warszawy (posiedzenie BP z 12 stycznia 1961 r.), 16 rocznicy Układy o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim (posiedzenie BP z 21 marca 1961 r.), 18 rocznicy utworzenia „ludowego" WP (posiedzenie BP z 3 października 1961 r.), 44 rocznicy wybuchu rewolucji październikowej (posiedzenie BP z 12 października 1961 r.), 20 rocznicy założenia PPR (posiedzenie BP z 18 grudnia 1961 r.), 17 rocznicy Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim (posiedzenie BP z 9 kwietnia 1962 r.), 92 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina

1963 r. zajął szczególne miejsce w kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Fakt ten wynikał głównie z racji przypadającej na ten czas 100 rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Z uwagi na narodowowyzwoleńczy charakter zrywu, a także jego „ideologiczną" zgodność z linią PZPR, obchody miały uroczysty oraz podniosły charakter (świadczy o tym powołanie w strukturach KPOTPP osobnej komisji przygotowującej program rocznicy)[49]. W ramach szeroko zakrojonych uroczystości na terenie całego kraju zaplanowane zostały liczne akademie, apele, wystawy oraz imprezy lokalne. Wśród nich przewidziano miejsce m.in. na uroczystą inaugurację obchodów w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej z udziałem przedstawicieli kierownictwa PZPR, rządu, OK FJN i pozostałych ugrupowań politycznych (22 stycznia), odsłonięcie pomnika ku czci Romualda Traugutta w Warszawie (21 stycznia) oraz otwarcie wystawy historycznej w tematyce powstania styczniowego zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Warszawy. Sesje naukowe oraz okolicznościowe prelekcje (przy współudziale lokalnych komitetów FJN) zaplanowane zostały także w Krakowie, Olsztynie, Poznaniu i Toruniu. Rozległy program uroczystości przewidywał ich kontynuację w 1964 r. Powstańczy jubileusz zamierzano uczcić m.in. celebracjami 100 rocznicy bitwy pod Krzykawką (maj) oraz 100-lecia założenia I Międzynarodówki. Na równi z rocznicą powstania styczniowego czczono w 1963 r. 20-lecie utworzenia „ludowego" Wojska Polskiego. Rocznicę tę wpisano w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, a towarzyszyło jej niemałe spektrum imprez tematycznych o charakterze lokalnym i centralnym. Wojskowy jubileusz uzupełniły, m.in. centralna akademia zorganizowana przez OK FJN z okazji rocznicy bitwy pod Lenino (11 października), XX Sesja Naukowa PAN poświęcona zagadnieniom *wojny wyzwoleńczej narodu polskiego* oraz obchody 20 rocznicy niemieckiej pacyfikacji Zamojszczyzny[50]. Na rok 1963 r. przypadł szereg wydarzeń lokalnych, m.in. 900-lecie Grudziądza, 750-lecie Stargardu, 750-lecie Rybnika, 700-lecie Żywca, 900-lecie Ciechanowa i 850-lecie Trzebnicy. W tym samym roku

(posiedzenie BP z 9 kwietnia 1962 r.), jubileuszu 70-lecia założenia Polskiej Partii Socjalistycznej (posiedzenie BP z 14 maja 1962 r.), 18 i 20 rocznicy bitwy w Lasach Janowskich (posiedzenie BP z 29 maja 1962 r.), 1000-lecia Gdańska (posiedzenie BP z 26 czerwca 1962 r.) i 20 rocznicy powstania „ludowego" WP (posiedzenie BP z 28 września 1962 r.). Biuro Polityczne było także bezpośrednio zainteresowane wewnętrznymi sprawami KPOTPP. Przykładowo podczas obrad Biura z 13 i 14 grudnia 1960 r. omawiano problemy dotyczące przekształcenia tejże instytucji w Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przy OK FJN. Zob. *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1959-1962*, [w:] *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, oprac. J. Andrzejewski, Warszawa 1986, s. 140-162 i 164.

[49] O randze wydarzenia świadczy także fakt umieszczenia powstania styczniowego w przygotowanym przez KPOTPP „Kalendarium historii Polski". Szereg osobistości związanych z powstaniem (m.in. Romuald Traugutt, ks. Stanisław Brzóska) znalazło swoje miejsce w sporządzonym przez ten sam komitet „Poczcie wielkich Polaków". Patrz: AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Kalendarium historii Polski [b.d.m.p.], s. 3 [b.p.]; AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Poczet wielkich Polaków (projekt) [b.d.m.p.], [b.p].

[50] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 874, Kronika obchodów Tysiąclecia [1963 r., b.m.p.], s. 1-4 [b.p.].

zaplanowano ponadto obchody Roku Ziemi Białostockiej oraz 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego (imprezy z tej okazji przewidziane zostały na rok akademicki 1963/1964)[51].

Charakter monumentalny przybrały przypadające na 1964 r. uroczystości z okazji 20-lecia PRL. Nadany im wybitnie propagandowy wydźwięk czynił z wydarzenia jeden z najgłośniejszych (zaraz po kulminacyjnych obchodach 1966 r.) elementów kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Organizacja obchodów nastręczała jednakże szeregu problemów wiążących się m.in. z silnie politycznym charakterem rocznicy, a zasadność jej włączenia w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego kwestionowana była nawet przez członków KPOTPP (m.in. przez Tadeusza Kotarbińskiego). Za centralny punkt celebracji 20-lecia PRL przyjęta została data 22 lipca 1964 r. Stanowiła ona symboliczne nawiązanie do ustanowionego 20 lat wcześniej Manifestu PKWN. Z okazji jubileuszu zaplanowano zaproszenie przywódców partii komunistycznych Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji – Nikity Chruszczowa, Waltera Ulbrichta oraz Antonina Novotnego. Centralnym akcentem rocznicy miała być uroczysta akademia w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie (21 lipca) oraz defilada z udziałem wojska i młodzieży (22 lipca). Obchody rozpropagowała szeroko zakrojona akcja agitacyjna, którą rozpoczęto już tydzień przed oficjalnymi uroczystościami (objęła m.in. akademie, wiece, apele i dekoracje najbardziej zasłużonych pracowników)[52]. Na przestrzeni 1964 r. zorganizowane zostały ponadto liczne wydarzenia rocznicowe o charakterze lokalnym, w tym sesje i seminaria naukowe (np. zaplanowana na czerwiec 1964 r. sesja pt. „Wyzwolenie Białostocczyzny przez Armię Radziecką. Współdziałanie mieszkańców z partyzantką radziecką" przygotowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej [dalej TPPR]), wystawy (np. ekspozycja pt. „Osiągnięcia budownictwa w XX-leciu PRL"), konkursy (m.in. konkurs pamiętnikarski pt. „Moje dwudziestolecie" zorganizowany przez redakcję „Głosu Robotniczego"), wydarzenia kulturalne (w tym II Ogólnopolski Festiwal Piosenki Polskiej, któremu patronowały TRZZ, Powiatowa i Miejska Rada Narodowa w Opolu i opolska Rozgłośnia Polskiego Radia), imprezy sportowe i spartakiady (np. Stołeczna Spartakiada XX-lecia) oraz zloty ludności (np. Zlot Młodzieży Polskiej z okazji 20-lecia Polski Ludowej)[53].

[51] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 874, Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1963 r. [1963 r., b.m.p.], s.1-3 [b.p.].
[52] Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL*…, s. 99-100.
[53] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Wykaz ważniejszych przedsięwzięć XX-lecia Polski Ludowej (wg. planów zatwierdzonych przez egzekutywy KW) [b.d.m.p.], s. 1-8 [k. 2-9].

Imprezy z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego zaplanowane na 1965 r. przewidziane zostały niejako w charakterze kontynuacji obchodów 20-lecia PRL. Jako motyw przewodni uwzględniony został okres wyzwalania ziem polskich spod okupacji niemieckiej. Organizatorzy kampanii położyli także silny akcent na problematykę utrwalania polskości Ziem Zachodnich i Północnych. Wśród licznych imprez znalazły się rocznice wyzwolenia poszczególnych miast i części kraju oraz stoczonych bitew (m.in. zdobycia Wału Pomorskiego oraz sforsowania Odry i Nysy Łużyckiej), uroczyste obchody Święta Zwycięstwa (9 maja), a także imprezy lokalne. Program ten uzupełniono o wystawy (np. wystawę „Ziemie Zachodnie i Północne w XX rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem" zorganizowaną w Zielonej Górze), sesje i seminaria naukowe (m.in. sesję „Ofensywa wyzwoleńcza Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego" przygotowaną w Warszawie w styczniu 1965 r. przez Wojskowy Instytut Historyczny), akademie (m.in. akademię z okazji wyzwolenia Katowic mającą miejsce 27 stycznia), sesje Rad Narodowych (m.in. uroczystą sesję Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie z 17 stycznia) oraz imprezy masowe (m.in. manifestację społeczeństwa Opolszczyzny pod pomnikiem Bohaterów Armii Radzieckiej w Mikolinie zaplanowaną na 9 maja)[54].

Przełomowe znaczenie w przygotowywanej kampanii obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego miał 1966 r.. W konfrontacji z jubileuszowymi obchodami kościelnymi zaplanowanymi na tenże rok, imprezy przewidziane w ramach uroczystości państwowych miały mieć szczególnie podniosły charakter oraz stanowić atrakcyjną alternatywę dla uroczystości organizowanych przez Episkopat. W stworzenie planu świeckich obchodów na 1966 r. zaangażował się – oprócz KPOTPP – szereg instytucji partyjnych i państwowych, m.in. KC PZPR oraz TRZZ. W szeroko zakrojoną akcję propagandową włączono zarówno członków partii i FJN, jak i działaczy pozostałych ugrupowań politycznych (m.in. Stronnictwa Demokratycznego [dalej SD] i ZSL), organizacji młodzieżowych (m.in. ZMS, ZMW i ZHP) i społecznych, a także historyków. Program obchodów państwowych zakładał zdominowane ich przez wydarzenia rocznicowe i kulturalne o charakterze polityczno-historycznym. W planie obchodów finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego do największych zaplanowanych imprez zaliczono, m.in. uroczyste posiedzenie Sejmu PRL z 21 lipca, defiladę wojskową połączoną z pochodem młodzieży przewidzianą na 22 lipca,

[54] APL, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie [dalej: KW PZPR w Lublinie], sygn. 2323, W sprawie dalszych obchodów XX-lecia PRL [Warszawa, listopad 1964 r.], s. 1-2; APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 2323, W sprawie dalszych obchodów XX-lecia PRL – załącznik [Warszawa, listopad 1964 r.], s. 1-2 [k. 73-74].

obchody pierwszomajowe oraz Kongres Kultury Polskiej (pierwotnie zaplanowany na maj lub czerwiec, ostatecznie zorganizowany w październiku 1966 r.), a także szereg jubileuszy historycznych. Na liście ogólnokrajowych rocznic znalazły się m.in. obchody 500 rocznicy podpisania II pokoju toruńskiego, 21 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP, 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego oraz 45 rocznicy III powstania śląskiego[55]. Wśród innych imprez zaplanowano m.in. celebracje 25 rocznicy powołania „ludowego" WP, 49 rocznicy wybuchu rewolucji październikowej, Dni Morza (czerwiec 1966 r.), Dni Oświaty, Książki i Prasy (maj 1966 r.), Święta Ludowego (29 maja), dożynek, 22 rocznicy powstania PKWN (główne uroczystości w lipcu 1966 r.), 16 rocznicy traktatu pomiędzy PRL a NRD o ustanowieniu granic na Odrze i Nysie Łużyckiej, 27 rocznicy wybuchu II wojny światowej, a także 30 rocznicy zawarcia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy PRL a Związkiem Radzieckim (21 kwietnia)[56]. 1966 r. uświetnił ponadto szeroko zakrojony konkurs o tematyce historyczno-krajoznawczej pod nazwą „Przez X wieków Polski" mający promować „postępowe" wydarzenia, postacie i tradycje historyczne w skali lokalnej. Specjalną akcję mającą na celu upowszechnienie laickich koncepcji historycznych zaplanowało ponadto Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (dalej SAiW). Przybrać ona miała formę ogólnokrajowej akcji odczytów i prelekcji (20 tys.) wygłoszonych przez 2500 lektorów SAiW[57].

[55] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Wytyczne obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. [Warszawa, grudzień 1965 r.], s. 3 [b.p.].

[56] Dokładne wytyczne w sprawie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego precyzował opracowany przez Sektor Propagandy Masowej Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR „Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia". Zob. AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzonych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) [b.d.m.p.], [k. 11-47]. W zbiorach AAN zachował się także kalendarz obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego o niemal identycznej nazwie omawiający – oprócz poszczególnych wydarzeń – także istotne imprezy sportowe i turystyczne, działalność odczytową oraz propagandę wizualną. Zob. AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne kierownictwa organizacji młodzieżowych i społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) [b.d.m.p.], s. 1-25 [k. 48-73].

[57] Stowarzyszenie aktywnie włączyło się w przygotowania i obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Instytucja działała głównie na polu organizacji prelekcji, wykładów i odczytów poświęconych tematyce religioznawczej, kwestiom światopoglądowym i laicyzacji, etyce, filozofii, przyrodoznawstwu oraz kulturze laickiej. W latach 1958-1966 poruszana na spotkaniach ze społeczeństwem tematyka odnosiła się do zagadnień takich jak: „Państwo a Kościół", „Kościół a postęp społeczny", „Istota i funkcje społeczne religii", „Pochodzenie chrześcijaństwa", „Religia a nauka", „Etyka socjalistyczna", „Historia ateizmu", „O pojęciu literatury katolickiej", „Problem prawdziwości norm", „O problemach regulacji urodzeń", „Historia i podstawy ideowe szkoły świeckiej", „Romantyczna teoria religii", „Pochodzenie religii", „Kryzys etyki chrześcijańskiej", „Tolerancja w praktyce" oraz „Tysiąc lat Polski czy tysiąc lat Kościoła". W ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego SAiW uczestniczyło także w obchodach rocznicowych (np. obchodzonej w 1958 r. 300 rocznicy wypędzenia z Polski arian) oraz organizowało własne wydarzenia naukowe (m.in. przygotowaną przez krakowski oddział SAiW w 1958 r. wystawę poświęconą Władysławowi Spasowskiemu – nauczycielowi oraz propagatorowi wychowania młodzieży według wzorców marksistowskich). Zob. S. Drabik, *Religioznawstwo w*

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zamierzano także uświetnić poprzez organizację inicjatyw o charakterze wieloletnim. Wpisywały się w nie: akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego (pod hasłem „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego), inicjatywa zalesiania i zakrzewiania Polski, a także akcja przyznawania Odznak i Medali Tysiąclecia. Pierwsze z przedsięwzięć koordynował Stołeczny Fundusz Budowy Szkół (dalej SFBS) oraz kierujący nim Krajowy Komitet SFBS (dalej KK SFBS). Od 1966 r. zbiórkę środków pieniężnych na cele oświatowe kontynuował Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów (dalej SFBSiI) – instytucja powstała w wyniku połączenia SFBS i Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (dalej SFOKiS). W skład Komitetu Krajowego SFBS weszły aż 234 osoby, a na jego czele stanął Marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech. Pod egidą OK FJN i KPOTPP rozplanowano także na lata 1960-1966 akcję masowego sadzenia drzew i krzewów. Objąć miała ona łącznie zasadzenie 100 mln drzew, a także 60 mln krzewów. W jej ramach przewidziane zostały inicjatywy takie jak sadzenie tzw. dębów Tysiąclecia w lokalizacjach historycznych, porządkowanie ulic i osiedli miejskich, rozwój infrastruktury kulturalnej oraz opieka nad zabytkami historii i kultury. Trzecia z wymienionych inicjatyw – akcja przyznawania Odznak Tysiąclecia została zapoczątkowana decyzją OK FJN z 20 lutego 1960 r., a kulminujący moment osiągnęła w latach 1962-1966. Zgodnie z postanowieniami naczelnych władz FJN odznakę otrzymywać mieli wyróżniający się działacze Frontu (w tym członkowie PZPR, ZSL, SD, ale także osoby bezpartyjne). Państwowe wyróżnienie stanowiło formę uhonorowania wkładu w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, m.in. zaangażowania w zbiórkę na rzecz SFBS, akcję zalesiania i zakrzewiania Polski, działalność naukową i kulturalną oraz realizację regionalnych inicjatyw wpisanych w obchody państwowe. Odznaki Tysiąclecia przyznawano także przedstawicielom polonii zagranicznej współpracującym z komitetami FJN[58].

Warto nadmienić, iż organizacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego miała stać się poważnym sprawdzianem dla władz państwowych chcących stworzyć w mediach masowych (zarówno na użytek obywateli, jak i środowisk zagranicznych) wizję szerokiego

---

działaniach Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli, [w:] *Ile z nauki, ile z ideologii? Religioznawstwo w PRL*, red. Ł. Marek, R. Łętocha, Kraków 2021, s. 164-167.

[58] AAN, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Rada Naczelna w Warszawie [dalej: TRZZ], sygn. 658, Notatka z rozszerzonego posiedzenia OK FJN dotycząca podsumowania dotychczasowych rezultatów akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia oraz powołania Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia [29 listopada (brak roku), b.m.p.], s. 2 [b.p.]; *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dn. 12 lutego1960 r.*, „Kwartalnik Historyczny", 67 (1960), nr 1, s. 3-4; AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 876, Regulamin Odznaki Tysiąclecia (Ustanowionego uchwałą plenarnej sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z dnia 20 lutego 1960 r.) [b.d.m.p.], s.1-2 [k. 96-97].

frontu poparcia dla organizacji obchodów świeckich ze strony całego społeczeństwa. Stąd zaangażowanie nie tylko działaczy PZPR, FJN i ugrupowań politycznych koncesjonowanych przez władze państwowe, ale także szeregu organizacji, częstokroć o charakterze dalekim od politycznego. Znalazły się wśród nich m.in. CRZZ, TRZZ, TWP, Towarzystwo Historyczne, Polskie Towarzystwo Archeologiczne (dalej PTA), SAiW, a nawet ZHP. W obchody włączono także wojsko – w postaci 100 lektorów Głównego Zarządu Politycznego WP. Za przykład może posłużyć instrukcja opracowana przez OK FJN dla lokalnych komitetów Frontu dotycząca współpracy z innymi organizacjami i instytucjami państwowymi zaangażowanymi w organizację imprez państwowych w 1966 r. Autorzy dokumentu jasno sprecyzowali cel takiego współdziałania: *Akcje ta mają na celu uzyskanie masowego poparcia społeczeństwa dla programu budownictwa socjalistycznego w Polsce, podkreślenie osiągnięć Polski Ludowej we wszystkich dziedzinach i zespolenia z Macierzą Ziem Zachodnich i Północnych, uwypuklenie wagi naszego zwycięstwa nad hitlerowskim najeźdźcą. Mają być manifestacją naszego protestu przeciwko siłom międzynarodowego imperializmu i reakcji, a zwłaszcza zachodnioniemieckim militarystom i odwetowcom*[59].

3. Stosunek władz państwowych wobec uroczystości milenijnych oraz próby przeciwdziałania im

Uroczystości związane z obchodami tysiąclecia chrztu Polski stały się dla władz państwowych wyzwaniem na tyle poważnym, iż kierownictwo władz partyjnych i rządowych uznało za konieczne przyjęcie wielotorowej taktyki mającej na celu umniejszenie ich znaczenia. Poczesne miejsce w tejże narracji znalazła konieczność precyzyjnego ustosunkowania się wobec akcji Episkopatu władz PZPR oraz ideologicznego przygotowania członków partii. Kampanię informacyjną na łonie partii prowadzono już od 1958 r. w oparciu o szereg instrukcji, wytycznych oraz listów naświetlających działania Episkopatu (a także samego prymasa Wyszyńskiego) w sposób zgodny z antyklerykalną linią objętą przez KC PZPR.

Mimo, iż szczególne natężenie antykościelnej propagandy przypadło na okres lat 1965-1966 (z uwzględnieniem szykan wobec autorów Orędzia biskupów polskich do niemieckich), kampania przygotowawcza aktywu partyjnego ruszyła wraz z inauguracją

[59] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Instrukcja Sekretariatu OK FJN do komitetów FJN w sprawie organizacji ścisłej współpracy z komitetami PZPR, stronnictwami sojuszniczymi, przedstawicielami „ludowego" WP oraz zainteresowanymi organizacjami społecznymi akcji polityczno-propagandowych dotyczącej obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w okresie od 18 kwietnia do 8 maja 1966 r. [b.d.m.p.], s. 1 [k. 128].

uroczystości państwowych – w lipcu 1958 r.[60]. List skierowany przez KC PZPR do egzekutyw Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych oraz Miejskich partii miał w teorii przybliżyć członkom PZPR działalność duchowieństwa Kościoła katolickiego w okresie pomiędzy VIII Plenum KC (19-21 października 1956 r.) a lipcem 1958 r. zgodnie z interpretacją przyjętą przez kierownictwo partii. Wszelkie inicjatywy przedsiębrane przez władze kościelne zostały w nim scharakteryzowane jako agresywna akcja antypaństwowa o znamionach walki politycznej (*Ofensywa kleru obliczona na wzniecenie waśni religijnej w społeczeństwie i aktywizację sił reakcyjnych*)[61]. Autorzy listu w sposób niedwuznaczny przedstawili obchody kościelne jako kampanię wymierzoną w uroczystości państwowe, akcję o szerokim zasięgu i rozgłosie obliczoną na szerzenie fundamentalizmu religijnego oraz *wytrzebienie świeckości*[62]. Winą za antypaństwowy charakter całego przedsięwzięcia obarczono Episkopat, który – w opinii KC – miał zmierzać do całkowitej klerykalizacji narodu. Interpretacja władz zwierzchnich PZPR przyjęta w liście sprowadzała uroczystości Milenium Chrztu Polski do wydarzenia nacechowanego niemalże średniowiecznym fanatyzmem religijnym, którego organizatorzy dążą do partycypowania w sprawowaniu kontroli nie tyle nad sumieniami wiernych, ale także państwem: *Jest to obłędny program* [w odniesieniu do programu obchodów milenijnych – K.H.] *wtrącenia Polski w mroki obskurantyzmu – doprowadzenia kościoła i religii do roli, jakiej nigdy w przeszłości nie odgrywały w życiu naszego narodu i której nie odgrywają dziś w żadnym innym kraju nie*

[60] Kampania osłabiająca i dyskredytująca linię historyczną przyjętą przez Episkopat ruszyła także na łamach prasy. Otwarcie podważał ją na łamach „Nowej Kultury" m.in. Paweł Jasienica powołując się na poglądy Krzysztofa Teodora Toeplitza (współpracownika czasopisma w latach 1952-1959). Omawiając zamieszczony na łamach „Nowej Kultury" felieton pt. „Ględźba" autorstwa Toeplitza, historyk wprost wskazał na zastój w badaniach historyków nurtu lewicowego, który otwarcie prowadzić miał do upowszechnienia narracji kościelnej (określonej niedwuznacznie jako miałkiej oraz nadmiernie eksploatującej wątek nietolerancji władz państwowych wobec Kościoła katolickiego): *I dalej: „Milczą historycy, którzy jeszcze przed paru laty dziarsko rozprawiali o laickich tradycjach kultury polskiej, milczą specjaliści od Arian, Oświecenia, racjonalizmu, humanizmu, sceptycyzmu, od „postępowych nurtów" i „lewych skrzydeł". Sądzą zapewne, że wszystkie te sprawy, wraz z kultem jednostki odłożone zostały ad acta pewnego niekoniecznie historycznego procesu. Więc wzięli wodę w usta a tymczasem święcona woda powoli, równą powłoką pokrywa tysiąc lat naszej historii". Niedawno temu znaczny odłam inteligencji polskiej dał żywy wyraz swej niechęci do traktowania historii jako materiału dla agitki politycznej. Rozwinęli za to skrzydła do lotu ci, co właściwie zawsze byli u nas miłośnikami lakieru barwy lila. Zakroili program na tyle lat, że to jedno już uspokaja: przecież żaden normalny człowiek nie wytrzyma takiej powodzi odgrzewanego hagiograficznego banału.* (…) *Dwa miesiące temu pisałem w „Nowej Kulturze" o chrzcie Polski, dowodząc że państwo nasze pamięta czasy o wiele starze niż rok 966. Komentator innego tygodnika przypisywał mi chęć osłabienia historycznej powagi daty chrztu. Pewni ludzie pasjami lubią uchodzić za prześladowanych – nawet wtedy, kiedy opływają w przywileje*. Zob. P. Jasienica, *Z powodu ględźby*, „Nowa Kultura" 1958, nr 26, s. 1.

[61] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 2322, List KC PZPR do egzekutyw Komitetów Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich PZPR w sprawie stosunków państwo-Kościół [lipiec 1958 r., b.m.p.], s. 1 [k. 177].

[62] Tamże, s. 5 [k. 181].

tylko socjalistycznym ale i kapitalistycznym[63]. List zaowocował ponadto radykalną zmianą w polityce wewnętrznej PZPR, która ukierunkowana została na zwalczanie wpływów „klerykalnych" w partii. Przykładowo już 29 lipca 1958 r. na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Opolu Paweł Wojas (I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego postulował wzmożoną walkę z urzędnikami partyjnymi i państwowymi rzekomo nadużywającymi przyznanych uprawnień w celu popierania inicjatyw kościelnych. W opinii partyjnego dygnitarza mieli oni m.in. rozdysponowywać wśród duchowieństwa środki społeczne oraz finansowe. Wojas proponował także wyciąganie odpowiednich sankcji (przewidzianych regulaminem) wobec członków PZPR przejawiających zbytnie sympatie względem kościoła, a także traktowanie w kategoriach przestępstwa wszelkich naruszeń porozumień obowiązujących pomiędzy państwem a Episkopatem[64]

W podobnym tonie stanowisko władz partyjnych i państwowych przedstawiał list KC PZPR z marca 1966 r. skierowany do wszystkich organizacji partyjnych na terenie kraju. Głównym celem dokumentu stało się omówienie szeroko rozumianej tematyki dotyczącej Orędzia biskupów polskich do niemieckich wystosowanego w listopadzie 1965 r. przez Episkopat polski do kierownictwa Kościoła katolickiego w Niemczech. Dywagacje na temat szkodliwości listu oraz działań przedsiębranych przez polskich biskupów (m.in. oskarżenia o wchodzenie w rolę dyplomacji w kwestii dyskusji na temat granicy zachodniej Polski) poprzedził szeroki „szkic" działalności Kościoła katolickiego w okresie powojennym. Treść dokumentu uzupełniła ponadto charakterystykę poglądów i inicjatyw prymasa Stefana Wyszyńskiego na przestrzeni lat. Zawartość listu obejmowała głównie pokaźną listę zarzutów stawianych władzom Kościoła przez kierownictwo partii. Wśród nich znalazły się m.in. insynuacje wykorzystywania „gwarantowanej" przez władze państwowe wolności wyznania

[63] Tamże, s. 6 [k. 182]; Pracę ideologiczną na łonie partii prowadzono przez cały okres obchodów milenijnych (ze szczególnym uwzględnieniem lat 1965-1966, kiedy to podejmowano m.in. tematykę Orędzia). Przykładowo w 1966 r. zobowiązano wszystkie wojewódzkie instancje partyjne do ideowego przeszkolenia działaczy PZPR oraz zbadania nastrojów społecznych w swoich stronach. Celem wspomnianej akcji stało się lepsze przygotowanie lektorów PZPR do pracy z ludnością lokalną. W samym tylko 1966 r. wydrukowane zostało ok. 250 tys. egzemplarzy wszelkiego rodzaju druków propagandowych objaśniających zagadnienia światopoglądowe, a także 100 tys. egzemplarzy broszur wyjaśniających problematykę stosunków państwo-Kościół. Zob. B. Rogowska, *„Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich" oraz obchody 1000-lecia państwa polskiego w świetle dokumentów PZPR* [w:] *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945-1978*, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław 2001, s. 25 i 39-40.

[64] A. Hanich, *Opolskie „przeciwdziałania ofensywie reakcyjnego kleru" w 1958 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 74 (2019), nr 1, s. 116; Restrykcyjną politykę zmierzającą do wyrugowania wpływów kościelnych z szeregów partii prowadzono na Opolszczyźnie już w okresie poprzedzającym wystosowanie listu. Kwestię wierzących członków PZPR poruszono m.in. na posiedzeniu plenarnym KW PZPR w Opolu zorganizowanym 12 listopada 1957 r. I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego podkreślił kategoryczny brak akceptacji dla osób wierzących w szeregach partii. Stwierdzenie to pociągnęło za sobą określone konsekwencje, a ze stanowiska usunięty został Władysław Szala (zwierzchnik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Opolu).

do szerzenia propagandy antypaństwowej. Życiorys Wyszyńskiego opisano natomiast przez pryzmat jego poglądów antykomunistycznych, które w opinii autorów dokumentu determinować miały całokształt szkodliwych dla państwa przedsięwzięć. Wśród nich znalazły się obchody Milenium Chrztu Polski. W liście ponowiły się pomówienia o nadanie obchodom kościelnym charakteru dewocyjnego, mającego osłabić zaufanie społeczeństwa względem partii i rządu, a także rozbudzić niepokoje. Treści zawarte w kazaniach propagujących uroczystości kościelne już od 1957 r. *tchną nienawiścią do socjalizmu, krzewią ducha fanatyzmu i nietolerancji względem niewierzących, judzą przeciw polityce państwa*[65].

Zupełnie inny charakter przyjęła broszura Bogusława Leśnodorskiego pt. „Dwie koncepcje Tysiąclecia" , która miała zaprezentować krytyczne stanowisko nauki polskiej względem obchodów kościelnych[66]. W dokumencie tym (pisanym w imieniu Zarządu Głównego ZNP do instancji regionalnych tejże organizacji), kierując się argumentami naukowymi (głównie historycznymi) podważono sens organizowania osobnych uroczystości milenijnych, a także wypunktowano kolejne nieprawidłowości i zafałszowania w wizji dziejów Polski przyjętej przez Episkopat. Jednym z głównych problemów naświetlanych przez Leśnodorskiego stały się zarzuty względem narracji historycznej uprawianej przez duchowieństwo. Za punkt wyjścia historyk przyjął teorię o forsowaniu przez Kościół katolicki poglądów o dominującej roli organizacji kościelnej w kształtowaniu państwa polskiego na przestrzeni dziejów. Zapewniając o uznaniu środowiska naukowego dla patriotycznych elementów na łonie Kościoła (m.in. w walkach z Zakonem Krzyżackim w XV w.), jednocześnie szeroko ganił narrację kościelną za pomijanie milczeniem reformacji i

[65] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, List KC PZPR do wszystkich organizacji PZPR w sprawie Orędzia biskupów polskich do niemieckich [Warszawa, marzec 1966 r.], s. 7-8 [k.107-108]; W podobnym tonie utrzymał narrację anonimowy autor tekstu propagującego ideową wyższość obchodów państwowych nad kościelnymi, który opublikowany został w 16 numerze (rocznik 1966) „Trybuny Ludu". Odpowiedzialni za organizację uroczystości biskupi stali się w tejże narracji nie tylko autorami błędnej koncepcji jubileuszowej, ale także niewprawnymi dyplomatami, którzy wykorzystując korespondencję z Episkopatem Niemiec Zachodnich planowali dokonać zwrotu w polityce międzynarodowej państwa polskiego: *Przemyślenie naszego 1000-lecia musi uwzględnić jeszcze jedną naukę.* (…) *Chodzi o miejsce Polski w świecie, miejsce, które próbuje kwestionować ostatnio część hierarchii kościelnej w Polsce. W propagowanej przez episkopat koncepcji obchodów Tysiąclecia – rocznicy powstania Państwa Polskiego i przyjęcia chrztu przez Mieszka I - chce się przeciwstawić 1000-lecie chrztu – Polsce Ludowej, a w sławnej już koncepcji przedmurza – jaka się ukrywa za wymianą listów między biskupami polskimi a niemieckimi – sugeruje się odwrócenie sojuszów i ponowne związanie Polski z kapitalistycznym Zachodem*. Zob. J.W. [brak identyfikacji autora, dalej: b.i.a.], *Na przełomie tysiącleci*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 16, s. 3.

[66] Bogusław Leśnodorski (1914-1985) – polski historyk. Jego zainteresowania badawcze koncentrowały się m.in. wokół dziejów polskiej państwowości i myśli politycznej okresu Odrodzenia, dziejów edukacji polskiej oraz jakobinizmu. Naukowo związany m.in. z Instytutem Historii PAN (1953-1965), Instytutem Historii Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (1968-1976) oraz l'École Pratique des Hautes Études w Paryżu (1962). Angażował się także w działalność polityczną. W 1947 r. wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej, a następnie (1948 r.) do PZPR. Zob. https://ihpan.edu.pl/zmarli/lesnodorski-boguslaw-1914-1985/ (dostęp: 18.11.2020 r.)

oświecenia. Krytykował także historyków kościelnych za przemilczenia względem epoki słowiańskiej w dziejach polskich, upatrując w tym kroku gestu politycznego (umniejszającego znaczenie cywilizacyjne Polski z okresu tuż przed przyjęciem chrześcijaństwa)[67]. W ogólnej linii przyjętej przez Leśnodorskiego błędna interpretacja historyczna towarzysząca obchodom milenijnym wynikała bezpośrednio z czysto politycznego i antypaństwowego charakteru uroczystości: *Z czego wynikają te założenia? Z niechęci do innych wyznań, to niewątpliwe, nawet wbrew współczesnym tendencjom ekumenicznym i nowatorskim w Kościele powszechnym, z niechęci do ujęć laickich, które sprowadza się do zgubnych wpływów szatana, a które torowały sobie drogę we wszystkich wspomnianych epokach, a także z postaw dość wyraźnie konserwatywnych, gdy chodzi szczególnie o czasy nowsze, zupełnie wyraźnie, gdy chodzi o opozycję wobec Polski Ludowej. To tłumaczy fakt skądinąd zdumiewający, że w podstawowych oświadczeniach wewnętrznych i międzynarodowych Kościoła w Polsce, które traktują o Tysiącleciu, wypadło z ogólnego obrazu aż 5 pełnych w wydarzenia, idee i dorobek stuleci naszych dziejów, to jest właśnie od połowy XV wieku do początków XX. Dotyczy to problemów wewnętrznych, także stosunków polsko-niemieckich, miejsca Polski w świecie i cywilizacji powszechnej*[68].

Wśród środków zaradczych, stanowiących według Leśnodorskiego adekwatną odpowiedź na inicjatywy przedsiębrane przez Kościół katolicki znalazły się propozycje zwalczania m.in. teorii o identyfikacji polskości z wyznaniem katolickim, propagowania wyłącznie pozytywnej działalności polskiego Episkopatu i duchowieństwa na przestrzeni dziejów oraz organizacji obchodów kościelnych w opozycji do kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Państwową koncepcję uroczystości autor określał mianem *głęboko ludzkiej, zarazem narodowej i uniwersalnej*[69].

[67] AAN, TRZZ, sygn. 1011, B. Leśnodorski, „Dwie koncepcje Tysiąclecia" (druk oficjalny) [b.d.m.p.], s. 4-7 [b.p.].
[68] Tamże, s. 7 [b.p.]; Powyższa argumentacja kontynuowana była także w artykułach, tekstach oraz wywiadach ze znanymi historykami zamieszczanymi na łamach prorządowych tytułów prasowych, m.in. w stanowiącej część cyklu „W kręgu Milenium" rozmowie z Konstantym Grzybowskim. Kierownik Katedry Historii Doktryn Politycznych i Prawnych UJ wprost przeciwstawiał roszczeniową politykę Kościoła katolickiego tolerancyjnemu ustawodawstwu wyznaniowemu władz Polski Ludowej. W opinii historyka na naganę zasługiwało także niedostosowanie kościelnych norm religijnych i obyczajowych do aktualnej sytuacji społecznej i obyczajowej. Droga ta – częstokroć obierana na podstawie nieaktualnych nauk – mogła prowadzić do nieporozumień i konfliktów ze świeckim państwem (*Nietolerancyjny konserwatyzm katolicki choć tak silny w samej hierarchii , nie wytrzymuje konfrontacji z życiem, które narzuca potrzebę zgodnego współżycia wierzących i niewierzących*). Zob. K. Grzybowski, *W kręgu Milenium. Państwo, Kościół, społeczeństwo. Rozmowa „Życia" z prof. dr. Konstantym Grzybowskim* (rozm. przepr. J. Górski), „Życie Warszawy" 1966, nr 55, s. 3-4.
[69] AAN, TRZZ, sygn. 1011, Dwie koncepcje Tysiąclecia (projekt tez) [b.d.m.p.], s. 7 [b.p]; AAN, TRZZ, sygn. 1011, B. Leśnodorski, „Dwie koncepcje…, s. 4 [b.p.].

Negatywne stanowisko władz partyjnych i państwowych PRL względem uroczystości kościelnych znalazło także odzwierciedlenie w szeregu wystąpień dygnitarzy PZPR i rządu. Akcentowane w nich wątki dotyczące uroczystości Milenium Chrztu Polski nieustannie przydawały im charakteru politycznej manifestacji obliczonej na próbę partycypowania w sprawowaniu rządów w Polsce. Jubileusz milenijny miał (rzekomo) na celu wywołanie atmosfery fanatyzmu religijnego oraz osłabienie zaufania społeczeństwa względem władz. Na uroczystym posiedzeniu Sejmu PRL z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego (21 lipca 1966 r.) Władysław Gomułka wprost oskarżył kierownictwo polskiego Kościoła o antypaństwową agitację w postaci żądań ignorowania przez księży przepisów prawa. Jednocześnie zwierzchnik PZPR podkreślił ugodową postawę władz państwowych, które w kwestii polityki wyznaniowej kierowały się jakoby wytycznymi II Soboru Watykańskiego[70]. Podobną argumentację przyjął on w trakcie inauguracji finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Poznaniu 17 kwietnia 1966 r., kiedy to otwarcie uzupełnił oskarżenia a zarzuty szerzenia fałszywej narracji historycznej oraz prowadzenia nieuprawnionej polityki zagranicznej: *Część hierarchii kościelnej, w praktyce swej działalności usiłuje jednak przeciwstawić kościół państwu i jubileusz dziejów narodu i państwa polskiego zastąpić jubileuszem działalności kościoła katolickiego w Polsce. Na użytek swych pretensji do politycznego reprezentowania narodu polskiego, do narzucania Polsce roli „przedmurza", niektórzy dostojnicy kościoła chcieliby rzeczywistą, naukową historię Polski zastąpić taką jej wersją, według której dzieje kościoła przestają być częścią dziejów narodu polskiego, lecz odwrotnie, dzieje narodu stają się pochodną historii katolicyzmu*[71].

Wystąpieniom I sekretarza KC PZPR wtórowały mowy innych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych. Ich przekaz także utrzymano niejednokrotnie w napastliwym tonie, sugerującym ingerencje władz kościelnych w wewnętrzne sprawy państwa, działalność antypolską oraz tworzenie sztucznych podziałów społeczeństwa. Mieczysław Moczar na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (dalej ZBoWiD) z 15 lutego 1966 r. w sposób obszerny omawiał inicjatywy przedsiębrane przez polski Episkopat. Minister spraw wewnętrznych w swoich rozważaniach nie cofnął się przed postawieniem szeregu dyskryminujących zarzutów. Znalazły się wśród nich stwierdzenia o silnej niechęci (a nawet nienawiści) polskich biskupów względem ustroju politycznego PRL, a także gotowości do zawierania sojuszy z jawnymi wrogami polskości i Polaków (w

[70] [b.a.], *Warunki normalizacji*, „Życie Warszawy" 1966, nr 184, s. 3.
[71] W. Gomułka, *Zespalamy siły narodu wokół ideałów socjalizmu, wolności i pokoju. Przemówienie Władysława Gomułki w Poznaniu*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 91, s. 3.

odniesieniu do autorów Orędzia). Jednocześnie Moczar podkreślił fakt lojalności wobec państwa części duchowieństwa, a nawet Episkopatu (*Nie wszyscy biskupi podpiszą z upiorami hitlerowskimi sojusz przeciwko socjalizmowi, przeciwko Polsce Ludowej*)[72]. W podobny – lecz mniej napastliwy – sposób ustosunkował się do obchodów milenijnych Czesław Wycech. W przemowie wygłoszonej na rozszerzonym posiedzeniu plenarnym OK FJN z 14 stycznia 1966 r. marszałek Sejmu PRL wskazywał na ogólnospołeczny front sprzeciwu względem politycznych poczynań Episkopatu (*Dlatego też całe społeczeństwo w pełni popiera wszystkie poczynania państwa ludowego, jego politykę i zdecydowanie przeciwstawia się nadużywaniu religii do celów politycznych*)[73]. Nie cofnął się także przed podaniem przykładów szkodliwej działalności kierownictwa polskiego kościoła, które na przestrzeni wieków miało wykorzystywać naród polski do realizacji własnych ambicji[74].

Na przebieg i organizację obchodów Milenium Chrztu Polski wpływano nie tylko za pomocą propagandy i środków masowego przekazu. Kierownictwo PZPR oraz władz państwowych wykorzystało ponadto całą gamę środków administracyjnych dostępnych w ramach wszystkich ministerstw aby zminimalizować skalę oraz zasięg oddziaływania obchodów kościelnych. O skali problemu świadczył m.in. fakt powołania 18 lutego 1966 r. specjalnej Komisji Partyjno-Rządowej ds. Tysiąclecia. Współdziałała ona ściśle z Komisją KC PZPR ds. Kleru. W jej skład weszło 21 członków kierownictwa PZPR oraz rządu. Zwierzchnictwo nad nią objął Władysław Wicha (członek i sekretarz KC PZPR)[75]. Partyjno-rządowy zespół zebrał się na przestrzeni 1966 r. tylko sześć razy (łącznie z posiedzeniem inauguracyjnym) – 18 i 21 lutego, 8, 15 i 29 marca oraz 8 kwietnia.

[72] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], M. Moczar, *Referat gen. dyw. Mieczysława Moczara na posiedzeniu Rady Naczelnej ZBoWiD*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 47, s. 4.
[73] C. Wycech, *Przemówienie Cz. Wycecha*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 15, s. 4
[74] Tamże.
[75] W skład komisji weszły następujące osoby: Franciszek Szlachcic (wiceminister spraw wewnętrznych), Józef Winiewicz (wiceszef resortu spraw zagranicznych), gen. Józef Urbanowicz (szef GZP WP), Janusz Wieczorek (przełożony Urzędu Rady Ministrów), a także członkowie poszczególnych wydziałów KC PZPR - Wiesław Ociepka (zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego), Jerzy Muszyński (zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji), Teodor Palimąka (zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego), Andrzej Weber (zastępca kierownika Biura Prasy), Aleksander Syczewski (zastępca kierownika Wydziału Kultury). Skład komisji uzupełnili także: Stanisław Filipiak (wiceminister spraw wewnętrznych), Kazimierz Rusinek (wiceminister kultury i sztuki), Michał Godlewski (wiceminister oświaty), Konrad Kozłowski (wiceminister łączności), Tadeusz Bronowski (wiceminister komunikacji), Aleksander Skarżyński (wicedyrektor Urzędu ds. Wyznań), Włodzimierz Reczek (przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki), Stanisław Stefański (zastępca dyrektora Komitetu ds. Radia i TV) oraz płk Władysław Polański (wiceszef GZP WP). Zob. T. Krawczak, *Centralne władze partyjno-rządowe wobec Millennium*, [w:] *Millennium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002, s. 9.

Pokłosiem działań komisji stał się szczegółowo opracowany plan kontrakcji względem uroczystości kościelnych z uwzględnieniem wykorzystania administracji państwowej. Wszelkie działania kościelne (np. pielgrzymki, „wędrówki" ikon, budowy ołtarzy i kaplic, a nawet treść kazań kościelnych) poddane zostały rygorystycznej kontroli administracji rządowej i służb porządkowych PRL (m.in. Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa, Wojskowej Służby Wewnętrznej, Najwyższej Izby Kontroli oraz komisji resortowych w ramach poszczególnych ministerstw). Wśród środków zapobiegawczych znalazł się także szereg rządowych rozporządzeń, w tym m.in. rozporządzenie premiera w sprawie zachowania dyscypliny pracy mające przeciwdziałać szerokiemu uczestnictwu pracowników przedsiębiorstw państwowych w obchodach milenijnych, a także wewnętrzne zarządzenia ministerialne uniemożliwiające wykorzystywanie służbowych środków komunikacji do transportu pielgrzymów[76]. Osobną decyzją Ministra Komunikacji zmniejszono tabor kolejowy na trasach prowadzących do miejscowości organizujących uroczystości kościelne. Na stacjach kolejowych zwiększono ponadto częstotliwość patroli Straży Ochrony Kolei, Milicji Obywatelskiej, a nawet Wojskowej Służby Wewnętrznej. W planach administracji państwowej znalazły się także propozycje wydawania odmów na prośby o zgodę na organizację pielgrzymek pieszych pod pozorem trudności w utrzymaniu bezpieczeństwa ruchu drogowego[77].

Działalność konkretnych resortów została przygotowana tak, by jak najbardziej utrudnić społeczeństwu udział w obchodach milenijnych. Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego wydało rozporządzenia o zaostrzeniu dyscypliny studiów w miesiącach o szczególnym natężeniu uroczystości kościelnych. Podjęto także działania mające izolować akademickie ośrodki duszpasterskie od studentów i pracowników szkół wyższych. Podobne kroki przedsiębrało Ministerstwo Oświaty zwiększając liczbę imprez o charakterze świeckim, konkursów oraz wycieczek dla uczniów. W akcję promocji przedsięwzięć laickich zaangażowano ponadto ZHP, ZMS oraz ZMW[78]. Profilaktycznie zabronione zostały

[76] O ograniczonej skuteczności przedsięwzięć resortu komunikacji świadczył m.in. raport Służby Bezpieczeństwa z 17 kwietnia 1966 r. dotyczący wzmożonego ruchu pociągów pasażerskich na trasie Gdańsk-Poznań w okresie uroczystości milenijnych w stolicy Wielkopolski. Funkcjonariusze SB donosili ponadto o wyjazdach kilkudziesięciu studentów w mniejszych grupach oraz indywidualnych. Zob. D. Gucewicz, *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014, s. 196-197.

[77] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie kampanii Tysiąclecia i środków przeciwdziałania akcji Episkopatu [Warszawa, 24 marca 1966 r.], s. 16 [k.66].

[78] Przykładem inicjatywy mającej zachęcić młodzież do masowego udziału w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego stał się czytelniczy konkurs pt. „Sygnał dała Aurora" zorganizowany w 1966 r. w Lublinie. Miał on uświetnić 50 rocznicę Rewolucji Październikowej. Przekrój instytucji zaangażowanych w organizację imprezy stanowił odzwierciedlenie wytycznych opracowanych przez Komisję Partyjno-Rządową ds. Tysiąclecia. Na

wycieczki do miejscowości, w których organizowane były uroczystości milenijne. Odrębne inicjatywy przedsięwzięły Ministerstwa Łączności (zakaz instalacji i naprawy urządzeń nagłaśniających w kościołach, odmowne załatwianie próśb o instalacje takich urządzeń), Handlu Wewnętrznego oraz Komitet Drobnej Wytwórczości (ograniczenia w świadczeniu usług instalacji urządzeń magnetofonowych w obiektach udostępnianych na potrzeby kościelne). Szeroko zakrojone czynności podjął także resort spraw zagranicznych. Miały one na celu ograniczenie rozgłosu obchodów kościelnych poza granicami kraju. Rezultat ten starano się osiągnąć poprzez jak największe utrudnienia w możliwościach przyjazdu dla wycieczek zagranicznych (w okresie największego natężenia uroczystości zezwolono na przyjazd jedynie 2000 gości). Wstrzymano także całkowicie wydawanie wiz przedstawicielom Episkopatów zagranicznych, a wydawanie pozwoleń na wjazd dla duchowieństwa polonijnego uzależniono od indywidualnego stosunku do PRL. Jednocześnie na skalę międzynarodową promowano obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego organizując przyjazdy obywateli NRD, Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Węgier[79]. W akcję tę oprócz Komitetów Wojewódzkich PZPR, miało się również włączyć Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Resort podległy Mieczysławowi Moczarowi przedsięwziął ponadto kroki zmierzające do zdyscyplinowania przedstawicieli Episkopatu (oraz części duchowieństwa) krytycznie nastawionych do polityki państwa, w postaci rozmów ostrzegawczych z funkcjonariuszami MSW[80].

---

liście organizatorów znalazły się: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych (dalej WKZZ), Zarząd Wojewódzki ZMW, Zarząd Wojewódzki TWP, Zarząd Wojewódzki TPPR, Lubelska Rozgłośnia Polskiego Radia, redakcja „Sztandaru Ludu", redakcja „Kuriera Lubelskiego", Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki", Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" oraz Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie. Tematyka konkursu miała obejmować *głównie bieżące zagadnienia życia politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego Polski i Związku Radzieckiego*. Zob. APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 552, Regulamin turnieju czytelniczego p.n. „Sygnał dała Aurora" [b.d.m.p.], s. 1 [k. 124].

[79] Kulminacyjny rok obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wzbogacony został o znaczną liczbę imprez z udziałem wycieczek ze Związku Radzieckiego. W ramach promocji ideologicznej przyjaźni pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim zorganizowano m.in. XI Centralny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina" (13-18 września 1966 r., impreza pod patronatem CRZZ i Zarządu Głównego PTTK) oraz XV Jubileuszowy Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (29 września – 2 października). Zob. (A.W.) [b.i.a.], *Rajdy – zloty – wędrówki… Złota jesień PTTK*, „Życie Warszawy" 1966, nr 215, s. 5; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Ruszył XI Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 221, s. 5.

[80] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie kampanii Tysiąclecia i środków…, s. 17-19 [k. 67-69]. Rozmowę taką odbyto m.in. z arcybiskupem krakowskim Karolem Wojtyłą 30 kwietnia 1966 r. W spotkaniu z kościelnym hierarchą uczestniczyli przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej m. Krakowa i Wojewódzkiej Rady Narodowej, wojewódzki komendant MO, a także zwierzchnik Wydziału ds. Wyznań. Spotkanie miało charakter wyraźnie ostrzegawczy, a reprezentanci władz państwowych odnosili się do zagadnień takich jak „wędrówka" kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz antypaństwowa agitacja prowadzona w kościołach. Zob. *15 XI 1966 r. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa – Urząd Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Departament Społeczno-Administracyjny w Warszawie,*

4. Próby zdyskredytowania uroczystości milenijnych oraz pogodzenia ich z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego

Charakterystycznym miernikiem stosunku władz PZPR i rządu do obchodów milenijnych stała się dwutorowa narracja prowadzona na tym polu. Obejmowała ona z jednej strony kampanię zmierzającą do dyskredytacji uroczystości kościelnych na rzecz państwowych, z drugiej natomiast szereg zabiegów obliczonych na połączenie obydwu akcji i pozyskania społeczeństwa na rzecz państwa. Elementy te widoczne były w szeregu dokumentów powstałych na użytek państwowy, w których jednocześnie próbowano przedstawić akcję milenijną jako akt antypaństwowy i antysocjalistyczny, a także ukazać możliwość włączenia w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego „postępowych" tradycji katolickich.

Wykładowca Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR Wiesław Mysłek w swoim referacie dotyczącym programu obchodów milenijnych dowodził, iż religijne inicjatywy przedsiębrane przez kierownictwo polskiego Episkopatu miały charakter negatywny i obliczony na zwalczanie władz państwowych. Naukowiec wykazywał, że opracowane zostały one wyłącznie w celu zwalczania wpływów socjalistycznych i laickich w społeczeństwie oraz zastępowanie ich wartościami religijnymi. Zgodnie z opinią Mysłka sama postawa zwierzchników Kościoła katolickiego stanowiła bezpośredni efekt prowadzonej w latach poprzednich silnej akcji antykomunistycznej (skupionej na negowaniu wszelkich osiągnięć świeckiego państwa). Projekt Wielkiej Nowenny Narodu został przez autora dokumentu scharakteryzowany jako akcja mająca w swoich założeniach *przemodelować całokształt stosunków polskich z socjalistyczno-świeckich na klerykalno-burżuazyjne*[81]. Równocześnie Mysłek nie wahał się przed ukazaniem korzystnych aspektów inicjatyw kościelnych, ze szczególnym podkreśleniem społecznych zysków płynących m.in. z propagowania przez Kościół walki z alkoholizmem, niemoralnym stylem życia oraz poszanowania pracy (jednakże, nawet w tym miejscu nie omieszkał stwierdzić, że są to hasła obliczone na zyskanie poparcia wiernych)[82] .

W opracowanym przez Sekretariat OK FJN „Projekcie głównych założeń programowych Obchodów Tysiąclecia w 1966 r." zawarty został natomiast jasny podział

---

pismo nr USW. 0205/12/66, tajne, egz. nr 1., [w:] *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. R. Murawski, Warszawa 1996, s. 61.

[81] AAN, TRZZ, sygn. 1011, W. Mysłek, „Klerykalny program obchodów milenijnych" [b.d.m.p.], s. 2 [b.p.].

[82] Tamże, s. 9 [b.p.].

obchodów kościelnych i państwowych. Uwzględniono ich ideologicznie odrębny charakter, a także odmienne wizje historii towarzyszące programom poszczególnych organizatorów. Przeciwstawne uroczystościom Milenium Chrztu Polski imprezy wpisujące się w kampanię obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego miały na celu *wydobycie postępowych tradycji i wydarzeń naszej całej przeszłości na tle okresów* [co – K.H.] *ułatwi w znacznym stopniu przeciwstawienie się lansowanej przez episkopat tezie, że kościół katolicki w Polsce na całej przestrzeni dziejów narodowych był siłą postępową, ściśle związaną z interesami narodu*[83]. W interesie promocji wydarzeń „postępowych" leżało szerokie wyeksponowanie szkodliwej i antypolskiej działalności kierownictwa polskiego kościoła (a także Watykanu) na przestrzeni dziejów. Autorzy dokumentu wskazywali jednak, iż dla uwiarygodnienia akcji propagandowej oraz w celu dotarcia do środowisk ludzi wierzących, program państwowych obchodów *musi uwzględniać w niezbędnych rozmiarach również nieliczne postępowe postacie w historii kościoła polskiego*[84] .

Dosłowne potraktowanie tezy o niewielkim (a nawet szkodliwym) wkładzie polskiego Kościoła w kształtowanie dziejów państwa polskiego skłoniło propagandystów FJN do niemal całkowitego wykluczenia wybitnych duchownych z oficjalnej narracji historycznej. Stworzony przez władze zwierzchnie tej organizacji subiektywny przegląd znamienitych Polaków był praktycznie pozbawiony słynnych księży, biskupów oraz świętych zasłużonych dla Polski. Na liście składającej się z 37 nazwisk znalazła się tylko jedna osoba duchowna – ks. Stanisław Brzóska (generał oraz kapelan z okresu powstania styczniowego). Poczet uwzględniał także postać Jana Kochanowskiego, jednakże zapewne z racji jego niebagatelnego wpływu na rozwój literatury polskiej, a nie pełnionej okresowo funkcji prepozyta poznańskiej kapituły katedralnej. W spisie wielkich Polaków uwzględniono szereg osobistości, których wkład w tworzenie polskiej państwowości, kultury, nauki i myśli filozoficznej był niepodważalny (m.in. Jana Frycza-Modrzewskiego, Adama Mickiewicza, Józefa Bema i Mikołaja Kopernika). Poczesne miejsce zajmowały jednak postaci kluczowe dla promocji laickiej i antykościelnej wizji historii charakterystycznej dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Częstokroć były to osoby o „rodowodzie" jawnie robotniczym, rewolucyjnym lub komunistycznym, np. Róża Luksemburg, Julian Marchlewski, Adolf Warski, Marceli Nowotko, a nawet gen. Karol Świerczewski[85]. Taką

[83] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Projekt głównych założeń programowych Obchodów Tysiąclecia w 1966 r. (wersja rozbudowana) [1966 r., b.m.p.], s. 2 [b.p.]
[84] Tamże [b.p.].
[85] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Poczet wielkich Polaków (projekt) [b.d.m.p.], [b.p.]

samą taktykę objęto przy tworzeniu kalendarium przełomowych wydarzeń historycznych (stworzonym w dwóch wersjach), gdzie na kilkaset przytoczonych dat tylko ok. 7 miało całkowicie religijny charakter. Ich wybór był częściowo subiektywny, mający na celu ukazanie szkodliwości, zacofania, nietolerancji oraz politycznych ambicji polskiego Kościoła na przestrzeni wieków. Wśród nich znalazły się np. konflikt biskupa Stanisława z Bolesławem Śmiałym (1076 r.), wypędzenie arian (1658 r.) i sprowadzenie do Polski Jezuitów (1564 r.). Do wydarzeń pozytywnych zaliczono m.in. chrzest Mieszka I i jego dworu w 966 r., synod łęczycki z 1285 r. (*wypowiada się przeciwko wpływom niemieckim w polskim kościele*), udział delegacji polskiej na soborze w Konstancji (1415 r.), przyjęcie ustawy o szkołach pijarskich (1754 r.), a także konspiracyjną działalność ks. Piotra Ściegiennego (1844 r.)[86].

Identyczną, subiektywną narrację historyczną przyjęto także na łamach prasy prorządowej. Zabiegi te stanowiły element antykościelnej kampanii zmierzającej do osłabienia wersji historii upowszechnianej przez historyków kościelnych (np. poprzez dyskredytację konkretnych osób duchownych zasłużonych dla Polski). Poczyniono także szeroko zakrojone próby obliczone na pozyskanie dla państwa osób wierzących (np. poprzez ukazywanie pozytywnych wyjątków w postępowaniu części duchowieństwa i Episkopatu polskiego)[87].

[86] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Kalendarium historii Polski [b.d.m.p.], s. 1-4 [b.p.]; AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Kalendarium historii Polski (wersja II) [b.d.m.p.], s. 1-2 [b.p].

[87] W okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (szczególne w 1966 r.) notowany był szczególny wzrost tekstów o tematyce historycznej. Ich głównym celem stało się ukazanie doniosłych momentów oraz osiągnięć w historii polskiej nauki, kultury, gospodarki, myśli filozoficznej, a także polityki i wojskowości, a docelowo – przekonanie Polaków do laickiej wersji historii i rozbudzenie w nich uczuć patriotycznych. W dużej mierze dotyczyły one zagadnień świeckich, a tematykę powiązaną z rozwojem Kościoła Katolickiego na ziemiach polskich poruszała jedynie prasa Stowarzyszenia „Pax". Zob. M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004, s. 81; W zbieżny sposób rola, wpływy oraz postawa osób duchownych na przestrzeni dziejów zostały przedstawione na łamach wydawanego przez ZMS „Sztandaru Młodych". W 1966 r. młodzieżowe czasopismo opublikowało na swoich łamach serię fabularyzowanych dodatków historycznych pod nazwą „Sztandar Młodych – Tysiąclecie". Zamieszczone w nich materiały przedstawiały najistotniejsze dla Polski oraz Europy wydarzenia w charakterze spisywanych na bieżąco relacji i sprawozdań, notatek prasowych, a nawet wywiadów z bohaterami historycznych wydarzeń. Wśród poruszonych tematów nie zabrakło także wydarzeń ściśle kościelnych i religijnych. Zostały one opisane w sposób charakterystyczny dla tytułów wspierających oficjalną narrację państwową, uwypuklając m.in. rozpolitykowanie duchowieństwa, konflikty czysto polityczne skrywane pod pozorem sporów dogmatycznych, a także realizowanie ambicji imperialnych ukrytych za hasłami szerzenia chrześcijaństwa. Przedstawione w dodatku zagadnienia poruszyły problematykę m.in. schizmy wschodniej z 1054 r. (*Trudno przecenić znaczenie tego faktu dla przyszłości. Teoretycznie i teologicznie poszło między papieżem i patriarchą o takie sprawy, jak pochodzenie Ducha Świętego i inne subtelne interpretacje Pisma. W gruncie rzeczy zaś schizma jest rezultatem zastarzałego współzawodnictwa między Rzymem a Konstantynopolem, współzawodnictwa politycznego o wpływy, o zwierzchność nad chrześcijańskim światem*), konflikt Henryka IV Probusa z biskupem wrocławskim Tomaszem II (*Rywala miał do władania w biskupie Tomaszu II herbu Nałęcz groźnego. Na ziemi nysko-otmuchowskiej, jak twierdza, wyrosło księstwo biskupie i z książęcym Wrocławiem do walki stanęło. Henryk siłą wziął Tomaszowi*

Główną osią krytyki „milenijnej" wersji historii Polski stała się nagana kleru jako warstwy społecznej o nadmiernych ambicjach politycznych, częstokroć realizowanych na szkodę państwa oraz z wykorzystaniem naiwności społeczeństwa. Szczególnie ostrej i negatywnej ocenie poddano na łamach prorządowych tytułów prasowych św. Stanisława – biskupa krakowskiego doby rządów Bolesława Śmiałego. Motorem napędowym krytycznej narracji względem patrona Polski stał się jego zatarg z królem. W sporze upatrywano zbieżności z aktualną polityką uprawianą przez Episkopat, a w szczególności z domniemanymi próbami ingerowania w świecką politykę kraju. Na łamach tygodnika „Przekrój" św. Stanisław został otwarcie określony *politycznym świętym*, a jego rzeczywiste istnienie sprowadzono do niepotwierdzonych historycznych legend i hipotez[88]. Wyjątkową propagację kultu świętego biskupa w ramach obchodów milenijnych nakreślono jako niefortunne zamierzenie o charakterze politycznym, zmierzające do rozbudzenia nastrojów antypaństwowych: *W roku 1966 propaguje się kult biskupa Stanisława, ponieważ ma on być symbolem biskupiego buntu przeciw władzy świeckiej i biskupiego męczeństwa z „bezbożnych" rąk świeckich* (…) *A jaki ma to sens ogólniejszy, na metę dalszą, niż bliska meta obchodów tysiąclecia chrześcijaństwa w Polsce przeciwstawianych tysiącleciu państwa polskiego? Otóż właśnie, że sensu to nie ma. Z żadnego i z niczyjego punktu widzenia*[89]. Ten sam tygodnik powoływał się nawet na fragmenty kroniki Galla Anonima, w których autor potępia bunt kościelnego dostojnika, jako przejaw obywatelskiego nieposłuszeństwa[90].

W sprzyjającej władzom państwowym prasie pojawił się także szereg obfitujących w zastrzeżenia tekstów dotyczących innych przedstawicieli polskiego Episkopatu. Ich rzekoma antypolska działalność, zacofanie, nietolerancja oraz nadmierne ambicje polityczne stanowiły kontrargument dla propagowanej przez kościół teorii o wyłącznie pozytywnej roli duchowieństwa w kształtowaniu polskiej państwowości. W „poczcie" tym znalazł się Zbigniew Oleśnicki (biskup krakowski z lat 1423-1455), którego odmalowano jako zręcznego

---

40 wsi, bronił sprawiedliwie niższego kleru przed biskupią samowolą. Tomasz sprowadził papieskiego legata, który też na władzę książęcą się porwawszy dobra świeckie kościoła kościelnemu sądownictwu podporządkować kazał. Henryk mu się nie poddał, jako że ta zachodnia zasada nigdy i nigdzie w Polsce zastosowania nie miała) oraz zamieszki religijne w Toruniu z 1724 r. (*Miasto to przeżyło falę prześladowań religijnych. Oto po bójce wychowanków szkół protestanckich z uczniami jezuitów (sprowokowaną przez kler) doszło do rozruchów. Protestanci zdemolowali kolegium jezuickie. Oskarżeni zostali w związku z tym o zbeszczeszczanie hostii i podarcie obrazów. W Toruniu rozpoczęły się cuda, obrazy w kościołach zaczęły płakać krwawymi łzami*). Zob. [b.a.], *Rozłam stał się faktem*, „Sztandar Młodych – Tysiąclecie" 1966, nr 1, s. 3; [b.a.], *Gdy zawiodły intrygi pomogła trucizna*, „Sztandar Młodych – Tysiąclecie" 1966, nr 4, s. 1; [b.a.], *Krwawe wydarzenia w Toruniu*, „Sztandar Młodych – Tysiąclecie" 1966, nr 8, s. 2.

[88] A. Klominek, *Polityczny święty*, „Przekrój" 1966, nr 1100, s. 3.

[89] Tamże.

[90] C. Komarnicki, *Nad kroniką Galla. Faktum biskupa Stanisława; poprzedza: kto był Gallus?*, „Przekrój" 1966, nr 1095-96, s. 5-6.

polityka, doskonale zorientowanego w sprawach międzynarodowych reprezentanta interesów możnowładczych. W „Trybunie Ludu" wskazano na polityczne ambicje biskupa, niejednokrotnie sprzeczne z interesami Władysława Jagiełły (a nawet całej dynastii Jagiellonów). Okazjonalna zgodność poczynań Oleśnickiego z polityką państwową wynikać miała nie tyle z lojalności wobec monarchy, co z chęci umocnienia wpływów kościelnych: *Zbigniew Oleśnicki reprezentował równocześnie idee walki z Turkami, nie tyle jednak w imię wspomnianych interesów państwowych Polski, ile Krzyża i Kościoła*[91]. Nielojalność oraz antypaństwowa agitacja – według anonimowego autora piszącego dla „Życia Warszawy" – były również cechą charakterystyczną dla okresu dwudziestolecia międzywojennego. Podważanie decyzji rządowych wprost z kościelnych ambon, miało doprowadzić w maju 1933 r. do wystosowania listu przez ministra wyznań i oświecenia publicznego Janusza Jędrzejewicza, w którym stwierdzał on, że *Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować ani jawnego naruszania prawa, ani jednostkowych i zbiorowych czynów i wystąpień, godzących w Państwo, w Rząd i w prawo, choćby były one spowite duchową szatą i osłonione autorytetem duchownego stanowiska*[92].

Zupełnie odmienne cechy (zacofanie, naiwność i nietolerancja) określały stan intelektualny zwierzchnictwa polskiego Kościoła w dobie Księstwa Warszawskiego. Ten sam dziennik nakreślił w sposób krytyczny biskupie próby ustanowienia kościelnej cenzury nad sztukami teatralnymi i książkami o tematyce antyreligijnej i niemoralnej. Brak kompetencji hierarchów katolickich zobrazowano na przykładzie nieprzemyślanych decyzji prymasa Ignacego Raczyńskiego (urząd sprawował w latach 1806-1818). Duchowny w liście do księcia warszawskiego Fryderyka Augusta (panującego w latach 1807-1815) tak gorliwie przekonywał o słuszności swoich poczynań oraz zachęcał do lektury francuskiej książki pt. „Myśli ściągające się do błędów tego-czesnych", iż monarcha zadecydował o konfiskacie wszystkich egzemplarzy polskiego tłumaczenia publikacji[93].

Wśród argumentów wymierzonych przeciwko polskiemu duchowieństwu nie zabrakło także insynuacji wprost zarzucających przedstawicielom Episkopatu zdradę oraz kolaborację

[91] B. Leśnodorski, *Spotkania z Tysiącleciem (4). Polska na przełomie wieków średnich i nowożytnych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 29, s. 3.
[92] [b.a.], *33 lata temu. „Państwo żadne i żaden rząd nie może tolerować…"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 70, s. 3.
[93] T. Rojek, *Z historii pewnych konfliktów. „Zaraza" z książki i sceny*, „Życie Warszawy" 1966, nr 33, s. 3; Autorem wzmiankowanej publikacji był francuski benedyktyn Nicolas Jamin. Na język polski książkę przetłumaczył w 1811 r. Józef Jakubowski. Zob. N. Jamin, *Myśli ściągające się do błędów tego-czesnych przez D. Mikołaja Jamin z francuskiego na polskie podług drugiey edycyi turyńskiey przełożone i na rozkaz J. O. Xięcia Jegomości Raczyńskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego do druku podane*, tłum. J. Jakubowski, Warszawa 1811.

z przeciwnikami polskości. Zagadnienia te omówił m.in. artykuł pt. „Przeciw postępowi i wyzwoleniu" (stanowiący część cyklu o tytule „Z dziejów germanizacji ludu śląskiego") opublikowany na łamach „Trybuny Robotniczej" w styczniu 1966 r. Nakreślony przez Pawła Dubiela (członka prezydium Centralnego Komitetu [dalej CK] SD, sekretarza KW PZPR w Katowicach) subiektywny szkic działalności przedstawicieli polskiego Episkopatu na dziewiętnastowiecznym Górnym Śląsku i w Wielkopolsce wprost obarczał ich zarzutami o współpracę z państwem pruskim. Działający za zgodą władz niemieckich polscy biskupi mieli się otwarcie zaangażować w działalność germanizacyjną oraz piętnować wszelkie aspiracje niepodległościowe miejscowej ludności polskiej. Stronę tą – w narracji autora – reprezentował m.in. arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Leon Przyłuski (urząd sprawował w latach 1845-1865), który w 1846 r. potępił powstanie w Wielkim Księstwie Poznańskim. Domenę polskich duchownych działających za przyzwoleniem administracji niemieckiej stanowiło także całkowite (rzekomo) podporządkowanie życia społecznego, kulturalnego i oświatowego lokalnej ludności kontroli kościelnej. Zastój w wymienionych powyżej sferach gwarantować miał uległość polskich mieszkańców Górnego Śląska i Wielkopolski oraz ułatwiać ich germanizację. Zarzuty antypolskiej działalności przedstawicieli Episkopatu uzupełniono także o oskarżenia insynuujące hierarchom aktywne tłumienie nastrojów niepodległościowych dokonywane w ścisłej współpracy z duchowieństwem niemieckim: *W owym czasie życie ludu polskiego na Górnym Śląsku stało pod przemożną supremacją duchowieństwa, które nie tolerowało żadnych postępowych tendencji. Przez całą drugą połowę XIX stulecia lud górnośląski był pogrążony w głębokim letargu politycznym. Duchowieństwo katolickie za pośrednictwem niemieckiego klerykalnego obozu centrowego objęło i przez kilkadziesiąt lat dzierżyło przewodnictwo wśród społeczeństwa śląskiego – na szkodę jego interesów narodowych i społecznych. Zamiast kultury i oświaty panowała wtedy na Górnym Śląsku największa ciemnota*[94]. Całkowite przeciwstawieństwo kolaboracyjnej drogi objętej przez polskich biskupów stanowiła natomiast postać ks. Józefa Szafranka – proboszcza parafii w Bytomiu oraz związanego z obozem lewicy posła do Pruskiego Zgromadzenia Narodowego, który w 1848 r. *zgłosił w sejmie wniosek o uchwalenie szeregu ustaw w zakresie równouprawnienia języka polskiego w kościele, szkolnictwie, sądownictwie i administracji publicznej oraz wysunął postulat uwłaszczenia chłopów górnośląskich*[95].

[94] P. Dubiel, *Z dziejów germanizacji ludu śląskiego (3). Przeciw postępowi i wyzwoleniu*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 6, s. 2.
[95] Tamże.

Oprócz szeregu artykułów otwarcie kwestionujących wkład polskiego duchowieństwa katolickiego w działania patriotyczne, pojawiały się również teksty ukazujące korzystną – z ideologicznego punktu widzenia – działalność kleru na przestrzeni wieków. Na liście tej nie zabrakło m.in. tematów związanych z męczeństwem polskich księży podczas II wojny światowej, a także z propolską działalnością osób duchownych podczas tego konfliktu. W grupie biskupów, których działania zostały przez władze PZPR uznane za godne wyróżnienia znalazł się m.in.. kardynał August Hlond. W pochwalny sposób naświetlona została jego patriotyczna i antyniemiecka postawa przejawiona podczas rozmów w siedzibie paryskiego Gestapo, które miały miejsce w lutym 1944 r. Przesłuchujący polskiego duchownego niemiecki oficer miał czynić zabiegi zmierzające do wykorzystania pozycji hierarchy w celu rozniecenia w narodzie polskim antykomunistycznych nastrojów. Zgodnie z relacją piszącego dla „Życia Warszawy" Kazimierza Rusinka *Mimo obietnicy zwolnienia, ks. kardynał Hlond nie dał się namówić na wydanie orędzia do narodu polskiego z wezwaniem do walki z komunizmem. Jako dobry Polak i patriota – wobec dostojnika gestapo – oskarżył Hitlera o sprowokowanie wojny i spowodowanie tragedii, której ofiarą stał się naród polski i cały świat*[96]. Jako zabiegu mającego zbliżyć duchowieństwo do „państwowej" wizji historii, użyto także argumentu męczeństwa. Wykorzystując przykłady tragicznej śmierci polskich księży (głównie biskupów) starano się wytworzyć obraz partycypacji przedstawicieli kleru w tragicznych doświadczeniach narodu w okresie okupacyjnym. W ramach przykładu sięgnięto po sylwetki arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego i biskupa Leona Wetmańskiego – kościelnych hierarchów związanych z diecezją płocką zamordowanych w niemieckim obozie przejściowym w Działdowie 28 marca 1941 r. W nakreślonych dla tygodnika „Przekrój" relacjach dotyczących męczeńskiej śmierci obydwu księży nie zabrakło akcentów emocjonalnych i patetycznych. Wyłonił się z nich jasno płynący przekaz – zginęli ponieważ byli Polakami: *W aktach gestapo odnotowano, że Antoni Julian Nowowiejski zmarł na uwiąd starczy. Szef policji w Płocku – Griep* [Hans Griep – dowódca 13. policyjnego batalionu rezerwy, jednostki której funkcjonariusze wchodzili w skład załogi obozu – K.H.]*, w rozmowie z siostrami z Zakładu Anioła Stróża stwierdził, że „wasz stary biskup zmarł po kilkudniowej głodówce". Pewien wysoki urzędnik landratury w Mławie śmierć arcybiskupa, który do końca zachował godność Polaka i kapłana, skwitował ordynarnie: „Musieliśmy go zgnoić…"*[97].

[96] K. Rusinek, *Dwóch kardynałów – dwa stanowiska*, „Życie Warszawy" 1966, nr 45, s. 3.
[97] L. Sroka, *Zamordowanie biskupów płockich. Dokończenie*, „Przekrój" 1966, nr 1093, s. 4.

Specyficzną narrację zmierzającą do pogodzenia tysięcznej rocznicy wprowadzenia Polski do krajów kultury chrześcijańskiej z forsowaną przez państwową propagandę teorią o czysto politycznym charakterze tego wydarzenia podjęła także prasa Stowarzyszenia „Pax". Propaństwowa organizacja katolicka rozpoczęła popularyzatorską kampanię obliczoną na zaprezentowanie własnych argumentów na poparcie laickiej wersji historii. Jednocześnie zamierzano podkreślić przełomowy charakter wydarzenia jakim był chrzest dla rozwoju wspólnoty chrześcijańskiej w Polsce wczesnośredniowiecznej. Tytuły prasowe należące do stowarzyszenia kierowanego przez Bolesława Piaseckiego były jedynymi, które obszernie poruszały zagadnienia zarówno obchodów Milenium Chrztu Polski, jak i dziejów polskiego kościoła w kontekście Tysiąclecia Państwa Polskiego[98]. Starając się nie wyjść poza scenariusz określony wytycznymi PZPR i FJN anonimowy autor opublikowanego w „Kierunkach" artykułu pt. „W tysięczną rocznicę chrztu" podkreślał prymat politycznych korzyści płynących z chrystianizacji nad zyskami natury religijnej. Według niego *ten walor chrześcijaństwa – które poprzez chrzest nobilitowało władcę, a jego państwo wprowadzało do kręgu przodującej wówczas cywilizacji; otwierało kontakty międzynarodowe; dawało zespół norm prawnych, system organizacji, oświatę, kulturę – że ten właśnie ludzki polityczny walor chrześcijaństwa przeważał w decyzji księcia ponoszącego odpowiedzialność za losy państwa, zwłaszcza że był to moment najodpowiedniejszy, a zarazem ostatni*[99].

Dwutorową narrację odnośnie obchodów milenijnych prezentowano również w publicznych wypowiedziach dygnitarzy partyjnych, rządowych, a także zwierzchników organizacji zależnych i koncesjonowanych przez władze PRL. Ton oficjalnych stanowisk oraz przemówień koncentrował się zazwyczaj na ukazaniu wojowniczej postawy Episkopatu oraz uwypukleniu wybitnie politycznego charakteru obchodów kościelnych. Po przeciwnej stronie znajdowała się kampania laickich imprez historycznych prezentowana jako jedyne słuszne, podparte naukowo przedsięwzięcie, które może pogodzić obydwa rodzaje uroczystości. Publiczne przemowy wykorzystywano ponadto do przedstawienia tolerancyjności władz państwowych przejawianej nawet w sytuacji, gdy przedsięwzięcia kościelne wprowadzały zafałszowaną (rzekomo) wizję historii oraz umyślnie nastawiały obywateli przeciwko organom państwowym.

Obszernie interpretował obchody milenijne Władysław Gomułka. Na sesji OK FJN z 14 stycznia 1966 r. I sekretarz KC PZPR starał się nakreślić wizję dziejów kościoła i państwa

[98] M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe*…, s. 77-78.
[99] [b.a.], *W tysięczną rocznicę chrztu*, „Kierunki" 1966, nr 15, s. 1

jako wzajemnie przeplatający się i nierozerwalny ciąg wydarzeń owocujący zawiązaniem zrębów państwa polskiego (*Był to przecież proces* [w odniesieniu do chrystianizacji – K.H.], *który trwał wieki, nim się chrześcijaństwo przyjęło. Jest faktem, że zbiegły się w naszej historii te daty. Nie ma wcześniejszych dokumentów, a to, co pisali nasi przodkowie przed 1000 lat, zostało zniszczone. Te ślady historyczne, jakie się zachowały, pozwalają stwierdzić, że państwo polskie istnieje 1000 lat. Zbiegają się więc dwie rocznice – powstania państwa polskiego i przyjęcia chrztu przez Mieszka I i jego dwór. Nie należy przeciwstawiać tych dwu rocznic – państwa i kościoła*)[100]. Równocześnie zwierzchnik partii wyprowadził misternie zawoalowaną krytykę Episkopatu. Pod pozorem solidaryzowania się z poglądami działacza katolickiego (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne) Jana Frankowskiego w kwestii przysługujących biskupom praw do wypowiadania się na tematy polityczne, Gomułka zauważył, iż w takich kwestiach konieczne jest zachowanie lojalności wobec państwa (*A do tego, by był lojalny* [kościół – K.H.] *wobec państwa nie musi przemawiać językiem marksistowskim*)[101].

Osobliwe zabiegi mające na celu pogodzenie obchodów państwowych i kościelnych, przy równoczesnym ukazaniu prymatu imprez o charakterze laickim podjął również Bolesław Piasecki . Na uroczystej akademii uświetniającej 20 rocznicę istnienia Stowarzyszenia „Pax", która zorganizowana została 22 maja 1966 r. we Wrocławiu przewodniczący organizacji propaństwowych katolików zaznaczył zgodność obydwu rodzajów uroczystości. Według Piaseckiego ukształtowany w Polsce Ludowej model patriotyzmu nie zmuszał do rezygnacji z tradycji chrześcijańskich oraz obligował do zachowania lojalności wobec państwa. Tym samym uprawniał więc do pełnoprawnego uczestnictwa w obchodach organizowanych zarówno przez Episkopat, jak i PZPR oraz FJN. Patriotyzm pojmowany zgodnie z obowiązującą w PRL doktryną polityczną w oczach Piaseckiego stanowił nie tylko jedyną słuszną drogę, którą powinien kierować się katolik. Był on także znakomitym punktem wyjścia dla krytyki osób przeciwstawiających uroczystości Milenium Chrztu Polski kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Komentarz Piaseckiego w tej sprawie zawierał się w następującym stwierdzeniu: *W kontekście Milenium nie sposób inaczej spojrzeć na treść politycznej aktywności niektórych wysokich przedstawicieli Hierarchii, skierowanej przeciwko socjalistycznemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu. Jest to echo anachronicznego głosu, jaki rozbrzmiewał zbyt często zarówno w staropolskim senacie,*

[100] W. Gomułka, *Przemówienie Wł. Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 15, s. 3.
[101] Tamże.

składającym się z magnatów, jak i na sejmikach drobnoszlacheckich. Nie sposób także nie stwierdzić oddziaływania dywersji historycznej w zapatrywaniach, że jakoby w czasie milenijnych obchodów dokonuje się konfrontacja sił między katolicyzmem a socjalizmem, że odbywa się konkurencja między przynależnością obywatelską do państwa ludowego a przynależnością religijną do Kościoła. Każdy obywatel, który by sądził, że przeciwstawianie katolicyzmu państwu ludowemu wzmacnia autorytet Kościoła, w tym ulega anachronicznej tradycji polskiej, że nawiązuje do zgubnych okresów nieposzanowania własnej państwowości przez Polaków. Z kolei nie miałby racji ten obywatel, który w samym fakcie przynależności innego obywatela do Kościoła upatrywałby opozycyjność lub ograniczenie wartości obywatelskich w stosunku do państwa ludowego[102].

5. Orędzie biskupów polskich do niemieckich

Orędzie biskupów polskich wystosowane 18 listopada 1965 r. do przedstawicieli Episkopatu niemieckiego zdominowało antykościelną narrację partyjną i rządową na przełomie lat 1965/1966. Obecne w dokumencie akcenty dotyczące aktualnych zagadnień politycznych oraz przyjętej przez biskupów narracji historycznej (wyrażonej m.in. poprzez załączenie do tekstu Orędzia publikacji „Tysiąclecie Polski katolickiej" pióra Oskara Haleckiego) stały się swoistym „motorem napędowym" dla zmasowanej kontrakcji rządowej propagandy[103]. Miała ona na celu zdyskredytowanie autorów oraz sygnatariuszy Orędzia (m.in. prymasa Stefana Wyszyńskiego, arcybiskupa Bolesława Kominka, arcybiskupa Karola Wojtyły) oraz uczynienie z niej grupy umyślnie szkodzącej interesom Polski[104].

---

[102] B. Piasecki, *Patriotyzm. Suwerenność. Dobro narodu*, „Kierunki" 1966, nr 22, s. 3.

[103] Stanowiąca załącznik do listu publikacja Oskara Haleckiego pt. „Tysiąclecie Polski katolickiej" stanowiła syntezę dziejów Kościoła katolickiego w Polsce. Opublikowana została w ramach emigracyjnej serii „Sacrum Poloniae Millenium" dopiero w 1966 r. (zob. O. Halecki, *Tysiąclecie Polski katolickiej*, „Sacrum Poloniae Millenium", t. 7, Rzym 1966). Z tegoż powodu nie mogła być ona wręczona biskupom niemieckim natychmiast po wystosowaniu Orędzia. Z wszechstronną krytyką Władysława Gomułki spotkała się natomiast popularna publikacja Haleckiego o tytule „Historia Polski" (praca ta była znana w Polsce, gdyż w 1958 r. ukazał się jej przekład opublikowany nakładem Katolickiego Ośrodka Wydawniczego „Veritas", zob. O. Halecki, *Historia Polski*, tłum. J. Bielatowicz, Z. Kozarynowa, Londyn 1958).

[104] Oskarżenia płynące pod adresem polskich biskupów czyniące z nich cichych popleczników wojen prowadzonych przez kraje kapitalistyczne pojawiły się już w 1963. Władysław Gomułka podczas XIII Plenum KC PZPR (4 lipca 1963 r.) obarczył hierarchów polskiego Kościoła winą za nieprecyzyjne określenie przyczyny wszystkich konfliktów zbrojnych mających miejsce w powojennym świecie, a także domniemane osłanianie zbrodni reżimu narodowosocjalistycznego argumentami natury religijnej: *Na pewno nie służy poznaniu prawdy o rzeczywistej odpowiedzialności za wojny – to, co niedawno w liście pasterskim powiedzieli biskupi polscy, odchodząc zresztą od ducha ostatniej encykliki zmarłego papieża Jana XXIII: „…Ci, którzy pogrążyli świat w otchłań wojen – mówią biskupi – w pierwszym rzędzie zwalczali ewangelię chrystusową i jego Kościół. …Należy się obawiać, że szykują nową, potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową". Zamiast podziału na rzeczywistych zwolenników i przeciwników pokoju biskupi wprowadzają podział wyznaniowy i osłaniają tych,*

Wystosowane 18 listopada 1965 r. „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim" stanowiło jedno z 56 pism rozesłanych przez polskich biskupów do Episkopatów całego świata w celu poinformowania katolickich wspólnot w innych państwach o przebiegu obchodów Milenium Chrztu Polski. Prymas Stefan Wyszyński w kazaniu wygłoszonym 19 grudnia 1965 r. w kościele pod wezwaniem Niepokalanego Serca Marii w Warszawie podkreślił, że w listach biskupich *prosiliśmy naszych braci w Biskupstwie, aby swoje ludy i owczarnie wezwali do modlitwy dziękczynnej do Boga w Trójcy Jedynego za tysiąc lat wiary naszego narodu*[105]. Głównym bodźcem do wystosowania listów stało się – oprócz obchodzonego w Polsce Milenium Chrztu – również zakończenie II Soboru Watykańskiego (trwającego od 11 października 1962 r.). Specyfika obchodzonych w Polsce uroczystości kościelnych skłoniła autorów dokumentów do spojrzenia na chrzest jako na fundament łączący wszystkie wspólnoty ludzi wierzących. Tym samym obligował on do potraktowania rocznicy chrztu państwa polskiego w charakterze szerszym niż tylko narodowy oraz zaproszenia katolików z innych państw do wspólnego przeżywania uroczystości[106]. Każde z pism zawierało również skrótowy szkic historyczno-polityczny dotyczący wzajemnych stosunków pomiędzy Polską a danym krajem.

Problematyka podjęta w orędziu do episkopatu niemieckiego zawierała szereg akcentów historycznych łączących Polskę i Niemcy na płaszczyźnie kontaktów kościelnych, kulturalnych, gospodarczych i naukowych. Dotyczyły one m.in. zależności biskupstwa wrocławskiego od metropolii gnieźnieńskiej, zasługi cesarza Ottona III dla propagowania kultu św. Wojciecha, wkładu mieszczaństwa niemieckiego w rozwój miast polskich oraz łączności kulturalnej i naukowej pomiędzy Polską a Niemcami na przestrzeni wieków (np. osób Wita Stwosza oraz Mikołaja Kopernika). W tekście dokumentu pojawił się szereg świętych łączących obydwa narody. Znaleźli się wśród nich św. św. Stanisław, Kunegunda,

---

którzy ze słowami: „Gott mit uns" wtrącali świat w otchłań wojny. Wbrew nadziejom wyrażonym przez papieża, że program utrzymania pokoju będzie wysłuchany i zrealizowany, nasi biskupi kładą nacisk na pesymistyczną tezę, że „skażona przez grzech pierworodny natura ludzka nie kieruje się w swym postępowaniu wyłącznie racjami rozumu i prawa przyrodzonego". Lecz wojny rodzą się nie z „grzechu pierworodnego" człowieka. Są one „pierworodnym grzechem" imperializmu. Zob. W. Gomułka, *XIII Plenum KC PZPR referat pt. „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii" wygłoszony 4. VII. 1963 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Styczeń 1963 – lipiec 1964*, Warszawa 1964, s. 91-92.

[105] AAN, Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie [dalej KIK], sygn. 272, S. Wyszyński, „Biskupi polscy piszą do biskupów świata o Tysiącleciu. Warszawa par. Niepokalanego Serca Maryji. 19/XII/1965 r. (tekst autoryzowany)", s. 9 [k. 503]; Oprócz Episkopatu niemieckiego listy o podobnej tematyce otrzymali m.in. biskupi Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Belgii, Holandii, Luksemburga, Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii, Kanady, Meksyku, Hiszpanii, Argentyny, Brazylii, Chile, Indii i Stanów Zjednoczonych. Zob. Tamże, s. 8-9 [k. 502-503].

[106] H. J. Muszyński, *Przebaczenie i pojednanie pomiędzy Polakami i Niemcami jako dar i zadanie. W 50 lat po wymianie listów biskupów polskich i niemieckich*, „Pedagogia Christiana", 37 (2016), nr 1, s. 140.

Brunon z Kwerfurtu, Jadwiga Śląska, Bogumił, Andrzej oraz Maksymilian Kolbe. Nie wahano się również przed przypomnieniem antypolskiej polityki Niemiec na przestrzeni wieków, m.in. udziału Prus w rozbiorach Polski oraz brutalnej polityki germanizacyjnej stosowanej przez to państwo (łącznie z przytoczeniem sylwetek Albrechta Pruskiego, Fryderyka II Hohenzollerna i Ottona von Bismarcka). Poczesne miejsce w katalogu krzywd znalazła obszerna lista zbrodni popełnionych na terenach polskich przez reżim narodowosocjalistyczny. Cel przyświecający nazistom określono otwarcie jako fizyczną eksterminację narodu polskiego. Narracji tej towarzyszył jednak brak chęci postawienia znaku równości pomiędzy narodem niemieckim a dyktaturą Adolfa Hitlera. Poprzez ukazanie niemieckich przeciwników nazizmu (m.in. członków organizacji „Biała Róża", organizatorów zamachu na życie Hitlera z 20 lipca 1944 r., oraz Bernarda Lichtenberga i Ericha Klausenera), starano się wytworzyć obraz Niemiec jako ofiary narodowych socjalistów. W piśmie zostały także naświetlone zagadnienia aktualnej sytuacji politycznej i kościelnej, takie jak: historyczne prawo Polaków do zamieszkiwania na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz wypędzenia ludności niemieckiej z tego obszaru w pierwszych latach powojennych. Biskupi polscy wykazali gotowość do partnerskiej współpracy z Episkopatem niemieckim i chęć przebaczenia zbrodni okresu wojennego połączoną z prośbą o wybaczenie przewin polskich[107].

Poruszenie w liście do biskupów niemieckich tematów szczególnie drażliwych w stosunkach pomiędzy PRL a Niemiecką Republiką Federalną (dalej NRF) wywołało gwałtowną reakcję władz państwowych. Kwestia wzajemnych relacji na linii Warszawa – Bonn (a w szczególności międzynarodowa dyskusja na tematy nieuznawania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz rewizjonistycznych głosów wspieranych w NRF przez oficjalne czynniki rządowe) stanowiła w przeświadczeniu czynników partyjnych i rządowych wyłączną strefę interpretacyjną władz państwowych[108]. Impulsywną reakcję partyjno-rządowej

[107] J. Gątarz, *Orędzie biskupów polskich do niemieckich: milenijna droga Polski na zachód*, [w:] *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 50; E. Gigilewicz, *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, kol. 749-750; [b.a.], *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim (Fragment)*, „Ethos", 1 (1988), nr 1, s. 13.

[108] Więcej o problemach kształtujących napięte relacje pomiędzy PRL a NRF w: K. Kąkol, *Zbrodnia nie ukarana. Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w NRF (1959-1969)*, Warszawa 1970; N. Frei, *Kariery w półmroku. Hitlerowskie elity po 1945*, tłum. B. Ostrowska, Warszawa 2011; T.H. Tetens; *Naziści znowu u władzy*, Warszawa 1963; K. Żygulski, *Heimatrecht a społeczna rzeczywistość*, Poznań 1962; A. Leśniewski, *Ostpolitik a samostanowienie narodów*, Warszawa-Poznań 1963; Obecne w poglądach Władysława Gomułki silne tendencje antyniemieckie – według opinii Mieczysława F. Rakowskiego (redaktora naczelnego tygodnika „Polityka", zastępcy członka KC PZPR) oraz Manfreda Lachsa (dyrektora Instytutu Nauk Prawnych PAN) – wynikać mogły z obawy o możliwości porozumienia pomiędzy Związkiem Radzieckim a NRF. Nieustanne

propagandy wywołały głównie dwa poruszane w orędziu zagadnienia: przebaczenie niemieckich zbrodni wojennych oraz dyskurs w sprawie problemu Ziem Zachodnich i Północnych (wespół z zagadnieniem zachodniej granicy Polski).

Wybaczenie przestępstw niemieckich okresu okupacyjnego oraz wiążąca się z nim prośba o przebaczenie za zbrodnie popełnione przez Polaków w tamtym okresie (*A w tym najbardziej chrześcijańskim, ale i bardzo ludzkim duchu, wyciągamy do Was, siedzących tu na ławkach kończącego się Soboru, nasze ręce oraz udzielamy wybaczenia i prosimy o nie. A jeśli Wy, niemieccy biskupi i Ojcowie Soboru, po bratersku wyciągnięte ręce ujmiecie, to wtedy dopiero będziemy mogli ze spokojnym sumieniem obchodzić nasze Millenium w sposób jak najbardziej chrześcijański*) wywołało szereg zarzutów widocznych zarówno w oficjalnych dokumentach, jak i przemówieniach dygnitarzy państwowych, a także tekstach prasowych o antykościelnym (i antyniemieckim) wydźwięku[109].

W cytowanej już broszurze KC PZPR wydanej w marcu 1966 r. w celu wyjaśnienia zamiarów autorów Orędzia, krok wynikający z katolickich nauk o miłosierdziu potraktowano jako akt czysto polityczny. Wpisany został on w antykomunistyczną postawę Episkopatu oraz kościelną politykę uprawianą przeciw państwu wspólnie z wrogimi Polsce czynnikami rządowymi NRF. Prośba o przebaczenie została odebrana w partyjnym dokumencie jako próba prowadzenia międzynarodowego dialogu z *militarystycznymi i odwetowymi kołami rządzącymi w NRF*[110]. Obecny w orędziu akcent dotyczący zbrodni niemieckich okresu wojennego wykorzystano ponadto do podsycenia akcji agitacyjnej wymierzonej w NRF jako państwo wysuwające roszczenia terytorialne i mocarstwowe: *Niemiecki imperializm po II wojnie światowej, podobnie jak to miało miejsce po I wojnie światowej, z pomocą mocarstw zachodnich odbudował swoją machinę wojenną i stał się głównym ogniskiem zagrażającym pokojowi w Europie.* (…) *Naczelnym celem, jaki postawił przed sobą imperializm niemiecki, reprezentowany przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, jest zburzenie porządku europejskiego, ustanowionego w wyniku II wojny światowej, a więc rewizja granic, odzyskanie utraconych terytoriów i ponowne zdobycie dominującej pozycji w Europie* [111].

---

akcentowanie przez I sekretarza KC PZPR zagrożenia płynącego ze strony zachodnioniemieckiego rewizjonizmu miało utrudnić ewentualne nawiązanie pozytywnych kontaktów. Zob. M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963-1966*, Warszawa 1999, s. 181.

[109] [b.a.], *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim…* , s. 14.

[110] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, List KC PZPR do wszystkich organizacji PZPR…, s. 14 [k. 114].

[111] Tamże, s. 13; W okresie rządów Władysława Gomułki obraz NRF kreślony był schematycznie oraz w sposób nierozerwalnie łączący się z historią. Niemcy Zachodnie obrazowano jako prostą kontynuację III Rzeszy, a w narracji dotyczącej tego państwa pojawiały się wątki takie jak: terror i prześladowania przeciwników rządu

W oficjalnej narracji dotyczącej zagadnienia przebaczenia zbrodni wojennych strona rządowa forsowała problem prawa do „rozgrzaszania" Niemiec (w imieniu całego narodu) z ogromu zbrodni popełnionych w Polsce przez narodowych socjalistów. Przedstawiciele organizacji kombatanckich zebrani na posiedzeniu Rady Naczelnej ZBoWiD 15 lutego 1966 r. w wystosowanym do kierownictwa polskiego Episkopatu oświadczeniu otwarcie pytali o kondycję moralną autorów kościelnego dokumentu. Wskazywali ponadto na brak możliwości udzielenia przebaczenia wynikający z napiętej sytuacji międzynarodowej spowodowanej polityką NRF (m.in. wybaczenie zbrodni nazistowskich zachętą dla władz Niemiec Zachodnich do zaniechania ścigania dotychczas nieukaranych zbrodniarzy wojennych). W oświadczeniu powołano się dodatkowo na jednolity front osób poszkodowanych w okresie okupacyjnym (w tym również duchowieństwa), dla których krok poczyniony przez biskupów, to jawnie wymierzony policzek: *Protestujemy w imieniu setek tysięcy żołnierzy sprawy narodowej, w imieniu milionów ofiar prześladowań hitlerowskich, a wśród nich naszych towarzyszy walki – biskupów i księży polskich, których 2.647 zginęło w egzekucjach, w obozach śmierci Dachau, Buchenwald, Stutthof, Sachsenhausen, Majdanek, Mauthausen, Oświęcim*[112]. Zbieżne akcenty dominowały także w rezolucjach uchwalanych podczas zgromadzeń pracowniczych poświęconych krytyce Orędzia. Pracownicy Rybnickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Budowlano-Inżynieryjnego Przemysłu Węglowego zebrani na wiecu potępiającym pojednawcze kroki Episkopatu wprost wskazali na niemożliwość przebaczenia zbrodni niemieckich, która wynikała m.in. z ich ogromu, a także krytykowali tezę o jakichkolwiek przestępstwach popełnionych przez Polaków. Wystosowany przez biskupów dokument miał – w opinii robotników – prowadzić do dodatkowych zadrażnień w stosunkach międzynarodowych oraz dostarczać argumentów zachodnioniemieckim rewanżystom: *„Nie dopuścimy, by nasze dzieci doświadczyły tego samego, co przeżyliśmy my – starsze pokolenie. To nie nasz naród, z napisem na pasach wojskowych „Gott mit uns", rozbijał głowy dzieciom. To nie my z hasłem „Bóg z nami" rzucaliśmy cyklon do komór gazowych. Protestujemy przeciw tezom zawartym w orędziu 36 biskupów polskich do biskupów niemieckich, dostarczającym siłom zachodnioniemieckiego rewizjonizmu oręża*

(głównie komunistów), nieustanne dążenia do zbrojeń (w tym atomowych), antypolska propaganda, promowanie haseł wielkomocarstwowych i odwetowych, a także tolerancja oraz ciche wspomaganie organizacji neonazistowskich i rewizjonistycznych. Charakterystycznym elementem antyniemieckiej linii narracyjnej stały się próby stworzenia „sieci" wzajemnie uzupełniających się organizacji politycznych, społecznych, gospodarczych, rewizjonistycznych oraz kombatanckich, których działalność wymierzona została przeciw Polsce. Zob. M. Mazur, *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980*, Warszawa 2003, s. 178-179.

[112] Rada Naczelna ZBoWiD, *Nie przebaczymy i nigdy nie zapomnimy. Oświadczenie Rady Naczelnej ZBoWiD w sprawie orędzia biskupów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 39, s. 3.

ideologicznego przeciwko naszym granicom na Odrze i Nysie"[113]. Nieocenionym wsparciem dla państwowych propagandystów stały się oficjalne stanowiska pozostałych związków wyznaniowych działających na terenie PRL. Krytyka poczynań przedstawicieli Episkopatu płynąca ze strony zwierzchników innych wyznań chrześcijańskich stanowiła wsparcie dla upowszechnianej przez PZPR tezy o fałszywie pojmowanej moralności i politycznym charakterze Orędzia. Głosy osób duchownych uwiarygodniały dodatkowo stronę państwową na polu dyskusji prowadzonej nie tylko w oparciu o argumenty polityki, ale także religii.

Czołowi przedstawiciele działających w PRL kościołów protestanckich, prawosławnych i starokatolickich wchodzący w skład Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej wystosowali w marcu 1966 r. specjalne oświadczenie skierowane do wiernych wyznań ekumenicznych. Wypunktowali w nim błędy i niedociągnięcia twórców Orędzia biskupów polskich do niemieckich. Wśród licznych zarzutów znalazły się m.in. oskarżenia o brak w tekście listu jakichkolwiek informacji o stanowisku Stolicy Apostolskiej względem problemu polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Hierarchom inkryminowano również zaprzepaszczenie pozytywnych efektów wystąpień biskupów podczas uroczystości z okazji 20-lecia polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, które miały miejsce w 1965 r. W dokumencie pojawiły się ponadto akcenty historyczne ukazujące poparcie jakiego udzielili niemieccy hierarchowie kościelni Adolfowi Hitlerowi[114]. Odrębny list opracowali zwierzchnicy duchowieństwa prawosławnego, którzy już w lutym 1966 r. piętnowali przedstawicieli katolickiego Episkopatu za *akt skruchy nie w tym kierunku*[115]. Zebrani na soborze biskupi Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego krytykowali swoich katolickich odpowiedników za zawężenie aktu przebaczenia do osób wyznania katolickiego: *Mówiąc o tzw. przebaczeniu wzajemnym, przebaczeniu win. „Sobór biskupów docenia wartość chrześcijańskiego*

[113] (ż) [Irena Żyła – K.H.], *Częstochowa i Rybnik protestują przeciwko „orędziu" biskupów*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 4, s. 3.

[114] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Polska Rada Ekumeniczna o orędziu biskupów polskich*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 78, s. 2; Polska Rada Ekumeniczna założona została w końcu 1942 r. Pierwotnie funkcjonowała pod nazwą Tymczasowej Rady Ekumenicznej. Legalne działanie rozpoczęła 15 listopada 1946 r. jako Chrześcijańska Rada Ekumeniczna. W jej skład wchodzili przedstawiciele 12 wyznań protestanckich, prawosławnych i starokatolickich: Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Metodystycznego, Kościoła Ewangelicznych Chrześcijan (dwie grupy), Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej, Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Kościoła Starokatolickiego, Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego, Polskiego Kościoła Chrześcijan Baptystów, Związku Kościołów Chrystusowych oraz Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Pierwszym przewodniczącym Rady został ks. Zygmunt Michelis. Instytucja przyjęła nazwę Polskiej Rady Ekumenicznej w 1958 r. Zob. A. Chabasińska, *Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945-1956*, „Studia Lubuskie", 5 (2009), s. 39.

[115] [b.a.], *Episkopat polskiego kościoła prawosławnego o „orędziu". Akt skruchy nie w tym kierunku…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 48, s. 2.

przebaczenia i pojednania z przeciwnikami, ale uważa, że tym aktem chrześcijańskiej skruchy, pokory i miłości należało objąć nie tylko tych, z którymi łączone są takie czy inne interesy albo sympatie kulturalne, lecz przede wszystkim objąć swych braci bez różnicy wyznań i światopoglądu, tu w kraju"...[116].

W dyskusję o zasadności aktu wybaczenia nazistowskich zbrodni wojennych popełnionych na Polakach włączyło się także Stowarzyszenie „Pax". W specjalnym oświadczeniu wydanym 28 grudnia 1965 r. przez Prezydium tejże organizacji sięgnięto do specyficznej narracji historycznej. Wybiegała ona w kreśleniu krzywd doznanych przez Polskę ze strony Niemiec dużo dalej niż do okresu III Rzeszy i okupacji z lat 1939-1945. Niemieccy biskupi zostali przedstawieni jako kontynuatorzy najgorszych tradycji krzyżackich, interpretujący historyczne dokumenty zgodnie z antypolską linią polityki zagranicznej NRF: *Współcześni biskupi niemieccy nie wyzwolili się niestety ze złych tradycji swych poprzedników z czasów krzyżackich. Chyba tylko z pozostawionych z tamtych czasów jednostronnych dokumentów mogli oni wyczytać, że pustoszący ogniem i mieczem przez wieki nasze ziemie zachodnie teutońscy najeźdźcy przybywali tam – jak piszą odpowiadając na orędzie – na zaproszenie naszych słowiańskich „rodzimych książąt". Podobną też moralno-polityczną wartość ma ich obecne zapewnienie, że współcześni zachodni Niemcy nie mają w stosunku do granic Polski „agresywnych zamiarów"*[117].

Kolejnym zabiegiem prorządowej prasy stało się publikowanie listów czytelników wyrażających oburzenie względem pojednawczego gestu, który uczyniono wbrew woli narodu, bez konsultacji ze społeczeństwem, i niejako na jego szkodę. Manewr ten miał stworzyć wizję szerokiego frontu poparcia dla antykościelnej polityki kierownictwa PZPR i rządu. Wynikać miało ono nie tyle z masowej akceptacji narracji państwowej, co z oburzenia na nieposzanowanie przez autorów Orędzia interesu Polski oraz ofiar poniesionych przez jej obywateli podczas II wojny światowej. Pochodzący z Warszawy Grzegorz Zdanowski w liście do „Sztandaru Młodych" otwarcie pytał przedstawicieli polskiego Episkopatu o prawo do uprawiania międzynarodowego dialogu z biskupami niemieckimi – (…) *do stawiania pomostu w tak osobliwy sposób między obu państwami, ponad prochami sześciu milionów zamordowanych Polaków, ponad tymi, którzy u zarania wolności, wycieńczeni opuścili nas, i ponad tymi, którzy żyją?*[118]. Czytelnik ironizował ponadto na temat biskupiego twierdzenia, iż

[116] Tamże.
[117] Prezydium Stowarzyszenia Pax, *Oświadczenie*, „Kierunki" 1966, nr 1, s. 1.
[118] G. Zdanowski, *Czytelnicy napisali nam: Domagam się wyjaśnień*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 1, s. 3.

najlepszymi reprezentantami w międzypaństwowym dyskursie są święci. Przeciwstawiał im ofiary narodowosocjalistycznego reżimu, które *kanonizowała* powojenna rzeczywistość państwa polskiego[119]. Szereg zarzutów stawiał autorom kościelnego dokumentu także Roman Więcek – były powstaniec śląski oraz przewodniczący Oddziału Miejskiego TRZZ w Zabrzu. Stanowisko weterana wynikające z treści listu przesłanego redakcji „Trybuny Robotniczej" niedwuznacznie wskazywało na cechujący polskich biskupów brak zrozumienia dla ofiary kilku pokoleń Polaków poniesionej w walce z germanizacją. Mieszkaniec Zabrza uwypuklając własne dokonania w walce o polskość Górnego Śląska, otwarcie kpił z „ciężaru" polskich zbrodni, o których wybaczenie poproszono Niemców: *Głęboko boleję nad tym zwłaszcza sformułowaniem „orędzia", w którym mówi się: „przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Za co mamy prosić Niemców o przebaczenie? Czy za to, że nie pozwoliliśmy się im wymordować całkowicie?*[120]. Natomiast Henryk Ryszewski – dawny znajomy prymasa Wyszyńskiego z okresu studiów w Seminarium Duchownym we Włocławku – w liście przesłanym „Życiu Warszawy" szydził z głównego sygnatariusza Orędzia, jako osoby wybiórczo podchodzącej do najnowszej historii Polski. Zgodnie z oceną Ryszewskiego prymas Polski miał udzielać przebaczenia za zbrodnie popełnione przez Niemców podczas II wojny światowej, a całkowitym milczeniem pominąć te, których dokonano podczas zaborów: *Pamiętasz r. 1918. Krew lała się na ulicach Włocławka, wierni bronili dzwonów, które Niemcy wywozili. Kyrie elejson! Patrzyliśmy na to z okien naszego Seminarium Duchownego. Widziałem, że płakałeś. Wtedy nigdy nie powiedziałeś: „Przebaczam Wam, bracia z Zachodu i proszę o przebaczenie, że ośmieliliśmy się bronić dzwonów Katedry"*[121].

Na potwierdzenie tezy o braku możliwości przebaczenia zbrodni nazistowskich, w prasie prorządowej pojawił się szereg artykułów o tematyce historycznej ilustrujących poparcie niemieckiego duchowieństwa katolickiego dla reżimu Adolfa Hitlera. Teksty o wymownie brzmiących tytułach takich jak: „Pobłogosław Boże naszego Fuehrera" i „Komu biły dzwony?" niedwuznacznie obarczały zwierzchników niemieckiego Kościoła katolickiego zarzutami wspierania nazistowskiej ideologii. Legitymizowanie polityki narodowych socjalistów odbywać się miało poprzez głoszenie kazań gloryfikujących zaborczą politykę zagraniczną III Rzeszy i wzywających niemieckich żołnierzy do wiernej służby przywódcy

[119] Tamże.
[120] R. Więcek, *Za co mamy prosić Niemców o przebaczenie?*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 3, s. 2.
[121] H. Ryszewski, *List otwarty do kardynała Stefana Wyszyńskiego,* „Życie Warszawy" 1966, nr 33, s. 3.

NSDAP[122]. Z nakreślonej przez prasę wizji historii wyłonił się obraz działalności niemieckiego kleru jako grupy, która nie tylko wsparła roszczenia terytorialne, ale także używała religijnego wytłumaczenia dla agresywnej rozprawy nazistów z ich ideowymi (komuniści) i rasowymi (Polacy) wrogami. Wśród krytykowanych biskupów znalazł się Hermann Wilhelm Berning – biskup Osnabrück, który jako jeden z pierwszych niemieckich hierarchów katolickich złożył Hitlerowi gratulacje z okazji wygranych w marcu 1933 r. wyborów (dokonał tego w kwietniu 1933 r.). Duchowny miał wyrazić nadzieję na poparcie jakiego nowy rząd mógł udzielić Kościołowi, a także radość z powodu deklarowanej przez nazistów energicznej walki z komunizmem[123]. Z szerokim i krytycznym komentarzem na temat działalności duchownych niemieckich podczas II wojny światowej spotkały się również ich kazania. Tematykę listów pasterskich przytoczonych w prorządowych tytułach prasowych starano się wyraźnie zogniskować na wspieraniu militaryzmu, zaborczej wojny oraz zbrodniczej polityki okupacyjnej. Cytowany przez „Trybunę Ludu" biskup polowy Wehrmachtu Franz Joseph Rarkowski w liście pasterskim z 8 września 1939 r. wprost zachęcał żołnierzy walczących przeciw Polsce do bezdyskusyjnego podążania za rozkazami Hitlera: *„Każdy z Was wie, o co walczy nasz naród w tym burzliwym czasie i czegokolwiek zażądano by od Was, miejcie zawsze przed oczami świetlany przykład prawdziwego bojownika – naszego Führera i Naczelnego Wodza, pierwszego i najdzielniejszego żołnierza Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, który nawet w tej chwili towarzyszy Wam na polu bitwy. Niezapomniany dla nas wszystkich pozostanie ów 1 września, kiedy cały naród niemiecki stanął przed Nim do apelu*[124]. Natomiast biskup Eichstätt Michael Rackl przyrównał inwazję na Związek Radziecki do wyprawy krzyżowej prowadzonej nie tylko w imieniu religii chrześcijańskiej, ale także za naród niemiecki[125]. Politykę reżimu nazistowskiego wspomagać

[122] J. Piński, *„Pobłogosław Boże naszego Fuehrera"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 61, s. 2; M. Kieta, *Komu biły dzwony? W listach pasterskich z lat wojny biskupi niemieccy nawoływali do wierności Hitlerowi. Kilka historycznych przypomnień i cytatów*, „Przekrój" 1966, nr 1084, s. 3.

[123] A. Rayzacher, *Partnerzy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 6, s. 1.

[124] J.W. [prawdopodobnie Juliusz Wacławek – K.H.], *Wina bez skruchy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 93, s. 3.

[125] M. Kieta, *Komu biły dzwony?...*, s. 3; W związku z gruntownie eksploatowaną problematyką kontaktów kierownictwa niemieckiego Kościoła katolickiego z reżimem narodowosocjalistycznym pozostawał również temat stosunku Stolicy Apostolskiej wobec polityki III Rzeszy (a także przedstawicieli niemieckiego duchowieństwa ją popierających). Analizy takie poczyniono m.in. na łamach tygodnika „Przekrój", gdzie w sposób szczególny starano się podkreślić brak (lub znikomość) reakcji Watykanu na niemieckie ludobójstwo, a także zbytnią tolerancję dla biskupów – narodowych socjalistów pomagających umacniać niemczyznę, m.in. na oderwanych od Polski terenach, które przyłączono do Rzeszy: *Watykan nie tylko jednak milczał* [na temat prześladowań duchowieństwa w okupowanej Polsce – K.H.]. *W niektórych wypadkach szedł jeszcze dalej. Biskup gdański Splett* [Carl Maria Splett – biskup Gdańska w latach 1938-1964 – K.H.] *znany ze swych sympatii prohitlerowskich, mianowany został administratorem diecezji chełmińskiej. Polskość została tu wypędzona z kościoła z iście pruską systematycznością. Zakazano nawet spowiedzi w języku polskim. Nominacja Spletta była oczywistym pogwałceniem konkordatu z Polską. Przewidywał, że żadna diecezja polska nie może zależeć od biskupa rezydującego poza granicami Rzplitej. A Splett rezydował w Gdańsku, Wolnym Mieście bezprawnie*

miał także arcybiskup Kolonii Joseph Frings – duchowny, który *najwyższe stanowisko w hierarchii kościoła katolickiego w Niemczech uzyskał w roku 1942* (…). *Stanowisko to Frings uzyskał za akceptacją władz hitlerowskich. O swej działalności w tym okresie kardynał sam później powie, że należał do tych „wybitnych przedstawicieli kościoła", którzy „nie występowali otwarcie" przeciwko reżimowi hitlerowskiemu, za to „załatwiali wiele spraw po cichu"*[126].

Odrębnym zagadnieniem szeroko omawianym w ramach krytyki Orędzia biskupów polskich do niemieckich stała się poruszona w dokumencie problematyka Ziem Zachodnich i Północnych oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Kwestie polityczno-historyczne dotyczące tych zagadnień zostały ujęte w liście przez pryzmat umów międzynarodowych gwarantujących Polakom prawo do zamieszkiwania na tych terenach (m.in. regulacji stanowiących efekt prac konferencji poczdamskiej). Te same dokumenty miały ponadto stanowić dobitne podkreślenie polskości Ziem Zachodnich i Północnych. Punkt widzenia przyjęty w Orędziu celowo unikał określania terytoriów uzyskanych kosztem III Rzeszy mianem tzw. Ziem Odzyskanych (z racji szczególnie upolitycznionego charakteru tego zwrotu). Stanowisko przyjęte przez polskich biskupów konsekwentnie podkreślało, iż obszary te (Pomorze Zachodnie, Pomorze Gdańskie, Warmia i Mazury, Ziemia Lubuska, część Wielkopolski, Dolny Śląsk, Śląsk Opolski) stanowiły formę rekompensaty za dawne ziemie wschodnie II Rzeczypospolitej przyłączone do Związku Radzieckiego[127]. Kwestię obywateli niemieckich wysiedlonych z Polski w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej ujęto w formie narracji charakteryzującej te osoby jako przesiedleńców i uciekinierów. Forma ta odbiegała od forsowanego przez rządową propagandę terminu „wypędzonych"[128].

Niezgodne z linią przyjętą przez kierownictwo PZPR kościelne próby interpretacji problemów politycznych i historycznych, w ocenie czynników partyjnych i rządowych

wcielonym do Rzeszy. Zob. R. Warecki, *Milczenie Piusa XII. Trzeci z cyklu artykułów o polityce Watykanu wobec Polski i Niemiec*, „Przekrój" 1966, nr 1104, s. 3.

[126] (s) [b.i.a.], *Jeden z adresatów „orędzia". Kardynał Frings „lubi" średniowiecze*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 35, s. 6.

[127] M. Szłapka, *Ziemie Zachodnie i Północne w przemówieniach milenijnych abp. Bolesława Kominka*, [w:] *Pół wieku Milenium*…, s. 98.

[128] Kwestia „wypędzonych" stała się jednym z głównych problemów warunkujących stałe napięcia w stosunkach międzynarodowych pomiędzy Polską a NRF w okresie powojennym. Określenie to nabrało ściśle upolitycznionego charakteru w argumentacji prezentowanej zarówno przez skrajne organizacje rewizjonistyczne Niemiec Zachodnich (pomijanie rzeczywistych przyczyn przemieszczeń ludności, kwestii odpowiedzialności za wybuch wojny i zbrodnie wojenne, bagatelizowanie aspektu międzynarodowego wysiedleń, manipulacja statystykami itp.) jak i silnie antyniemiecką retorykę władz państwowych PRL (tendencje odwetowe, pragnienie wyrównania krzywd doznanych podczas II wojny światowej, usprawiedliwienie łamania prawa przez Polaków i Sowietów w stosunku do Niemców w ostatnich latach wojny oraz w pierwszych latach powojennych). Zob. H. Szczegóła, *Polsko-niemiecki spór o wypędzonych (Vertriebenen)*, „Rocznik Lubuski", 18 (1993), s. 157 i 159.

stawiały polski Episkopat w roli instytucji wrogiej, która pod płaszczem dyskusji religijnej uprawiała dyskurs polityczny ze szkodą dla państwa polskiego (*List wykracza daleko poza ramy grzecznościowe, kościelne. List zajął się sprawami politycznymi, którymi kieruje rząd i którymi zajmują się do tego przez rząd powołane czynniki. List naruszył suwerenne prawa naszego państwa od wewnątrz tj. ze strony kół kościelnych hierarchii w Polsce, zajął się bowiem sprawami polityki państwowej, sprawami na Odrze i Nysie, naszych Ziem Zachodnich do czego 36 biskupów polskich nie było ani uprawnionych ani też upoważnionych*)[129]. Rozmowy te prowadzono (rzekomo) bez porozumienia z oficjalnymi czynnikami rządowymi i wbrew woli narodu, a w ostatecznym rozrachunku – na szkodę całej wspólnoty państw socjalistycznych: *Państwo nasze nigdy nie uczyni z naszych granic przedmiotu przetargu, ani też za żadną cenę nie zgodzi się na zjednoczenie Niemiec na warunkach rządu NRF – to jest na likwidację NRD. Oznaczałoby to bowiem gruntowną zmianę układu sił w Europie na korzyść imperializmu niemieckiego. Na tym stanowisku stoją jednolicie i zdecydowanie wszystkie państwa Układu Warszawskiego. Zjednoczenie państwa niemieckiego mogłoby powstać jedynie w drodze porozumienia obu państw niemieckich – NRD i NRF, jedynie jako państwo pokojowe, prawdziwie demokratyczne, które raz na zawsze wyrzeknie się militaryzmu i odwetu*[130].

Oficjalnym stanowiskiem państwowym wobec poruszonych w Orędziu zagadnień terytorialnych stało się omówione już w niniejszej pracy przemówienie Władysława Gomułki ze stycznia 1966 r. Lider PZPR na posiedzeniu OK FJN poruszył także aktualne problemy w relacjach państwo-Kościół w duchu zgodnym z retoryką partyjną. Komentarz Gomułki dotyczący domniemanych prób ingerencji władz kościelnych w politykę terytorialną rządu stał się wyznacznikiem dla działań podejmowanych przez oficjalną propagandę i media. I sekretarz KC PZPR w swoim referacie wyraził pogląd o panującej w PRL pełnej swobodzie religijnej, która gwarantowała czołowym przedstawicielom duchowieństwa prawo do publicznego wypowiadania się w sprawach polityki. Zobowiązywała ona jednak duchownych do zachowania lojalności wobec świeckiego państwa. Zwierzchnik centralnych władz partyjnych nie zarzucił wprost biskupom chęci pertraktacji z NRF w sprawie Ziem Zachodnich i Północnych. Skrytykował ich jednakże za niewłaściwe ujęcie problemu i konsekwentne odrzucanie teorii o politycznym charakterze Orędzia: (…) *trudno byłoby, że biskupi chcą oddać nasze Ziemie Zachodnie Niemcom. Nikt takiego zarzutu im nie postawił.*

[129] J. Kwietniewski, *W sprawie „orędzia" biskupów. W rozdźwięku z narodem*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 2, s. 3.
[130] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, List KC PZPR do wszystkich organizacji PZPR…, s. 14 [k. 114].

W rzeczywistości ich stanowisko jest inne – podobnie jak stanowisko Haleckiego [Oskar Halecki – polski historyk emigracyjny – K.H.]. *On również nie chce oddać Ziem Zachodnich Niemcom, przeciwnie, uważa, że Ziemie Zachodnie należy utrzymać, ale równocześnie walczyć o ziemie wschodnie. To jest jego stanowisko. Reakcyjna polska emigracja również stoi na gruncie granic zachodnich. Czyli nie w tym są różnice; różnice są w tym, jak się ktoś odnosi do naszego ustroju społecznego, jak patrzy na Polskę Ludową, co kto reprezentuje politycznie*[131]. Krytyczne stanowisko Gomułki względem „terytorialnych" fragmentów Orędzia zawarło się w wystosowanym w imieniu PZPR i narodu zapewnieniu: *Nie, nam tej linii nie narzucą, narodowi też nie narzucą. Naród ma zbyt wiele doświadczeń, naród wie co wziął z Zachodu. Ale wie również, co go spotkało z rąk Zachodu na przestrzeni dziejów.* (…) *Przy milczącej zgodzie Francji, Anglii, całego Zachodu można było handlować Polską jak monetą zamienną. Można było z nią robić co się chciało. To nic Zachodu nie kosztowało.* (…) *Nie, naród nie będzie wierzył tej orientacji politycznej, którą oni mu chcą narzucić. Naród za nimi nie idzie i nie pójdzie, nie pójdzie na swoją zgubę, na zgubę Polski*[132]. Jedynej szansy na pełne unormowanie stosunków pomiędzy państwem a Kościołem upatrywał Gomułka w całkowitym zaakceptowaniu przez kierownictwo Episkopatu polityki zagranicznej PRL oraz nie ingerowaniu w nią za pomocą własnych interpretacji. Podkreślił to dobitnie w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu PRL z 21 lipca 1966 r.: *Nieodzowne warunki normalizacji – to przestrzeganie przez kierownictwo kościelne praw i przepisów państwowych*

[131] W. Gomułka, *Przemówienie Wł. Gomułki*, s. 3.

[132] W. Gomułka, *Przemówienie na Plenarnej Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wygłoszone 14. I. 1966 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Lipiec 1964-grudzień 1966*, Warszawa 1967, s. 405-406; Przytoczony przez Władysława Gomułkę Oskar Halecki był autorem załączonej do Orędzia publikacji historycznej pt. „Tysiąclecie Polski katolickiej". Poglądy tego historyka ukształtowane były w duchu antykomunistycznym. Halecki propagował wizję historii Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa". Natomiast z historii Europy wykluczał dzieje Rosji jako odrębnej cywilizacji (szerzej o poglądach Oskara Haleckiego zob. R. Stobiecki, *Historycy polscy na emigracji wobec koncepcji Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 roku*, „Klio Polska", 8 (2016), s. 63-75; G. Korolov, *„Dwie Europy Środkowe" Oskara Haleckiego w „cieniu imperializmów"*, „Kwartalnik Historyczny", 124 (2017) nr 4, s. 677-698). Koncepcje głoszone przez emigracyjnego historyka spotkały się ze sprzeciwem historyków krajowych, m.in. Janusza Tazbira, który zarzucił Haleckiemu fałszowanie historii a nawet zdradę narodową (J. Tazbir, *Fałsz historyczny i zdrada narodu w pracach O. Haleckiego*, „Kwartalnik Historyczny", 60 (1953) nr 3, s. 172-195). W kontekście wystosowanego w listopadzie 1965 r. Orędzia najszerszym echem odbiły się zawarte w „Historii Polski" teorie o Polsce jako kraju przegranym w wyniku II wojny światowej i poszkodowanym przez powojenną transformację ustrojową. Badaczowi insynuowano także wybiórcze traktowanie wydarzeń historycznych (z pominięciem tych wstydliwych dla Kościoła katolickiego), zbytnie wyolbrzymienie roli czynników kościelnych w kształtowaniu państwowości polskiej oraz umniejszanie znaczenia Rosji w historii Europy. Zob. R. Szpor, *Historia która wiedzie na bezdroża*, „Kierunki" 1966, nr 3, s. 3; J. Feliksiak, *Oskara Haleckiego poglądy na Tysiąclecie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 13, s. 5; R. Riemeck, *„Zamieszanie wokół orędzia biskupów". Znamienny głos niemieckiego historyka*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 39, s. 6 (brak informacji odnośnie tłumacza cytowanego artykułu i autora komentarzy redakcyjnych).

(…)*, lojalna postawa hierarchii wobec Polski Ludowej, honorowanie racji stanu naszego narodu*[133].

Opinie wyrażone przez Władysława Gomułkę przed czołowymi działaczami FJN i posłami na Sejm PRL znalazły odbicie w tekstach publikowanych przez sprzyjające władzom państwowym tytuły prasowe. Na łamach prorządowych gazet pojawił się szereg artykułów, w których biskupów odpowiedzialnych za wystosowanie Orędzia pytano o prawo do międzynarodowego pertraktowania w sprawie granic Polski. Zarzucano im wchodzenie w rolę oficjalnej dyplomacji, a także rozbudzanie nieprzemyślanymi wypowiedziami nastrojów rewizjonistycznych (m.in. za sprawą wywiadu jakiego arcybiskup Kominek udzielił zachodnioniemieckiej telewizji)[134]. Piszący dla „Życia Warszawy" anonimowy autor postawił szereg konkretnych pytań, w których indagował autorów Orędzia o cele dokumentu, polityczne ambicje w nim zawarte, a nawet użytą terminologię (miała ona być tak sformułowana by stwarzać możliwość różnorodnej interpretacji poszczególnych fragmentów listu). W 18 wystosowanych zapytaniach znalazły się takie, które dotyczyły poruszonego przez biskupów problemu Ziem Zachodnich i Północnych i zachodniej granicy Polski. Były one zarazem oskarżycielskimi sugestiami ujawniającymi domniemaną niekompetencję biskupów na bardzo konkretnych przykładach. Pytania dotyczyły następujących kwestii: *Dlaczego traktują powrót Polski nad Odrę i Nysę nie jako akt dziejowej sprawiedliwości, a jako fakt narzucony przez zewnętrzne potęgi?* (pytanie nr 2), *Dlaczego polskie ziemie zachodnie i północne nazwali w orędziu „poczdamskimi obszarami zachodnimi", a więc użyli*

[133] [b.a.], *Warunki normalizacji*, „Życie Warszawy" 1966, nr 184, s. 3.

[134] Wywiad udzielony przez arcybiskupa Kominka stacji telewizyjnej Norddeutscher Rundfunk (dalej NDR) dotyczył w przewarzającej mierze węzłowych zagadnień w stosunkach PRL – NRF, w tym międzynarodowego echa jakie wywołało Orędzie biskupów polskich do niemieckich. W kwestii biskupiego listu kościelny hierarcha podkreślił jedność katolików oraz polskich emigrantów przebywających na obczyźnie w sprawie zachodniej granicy Polski ze stanowiskiem reprezentowanym przez rząd i kierownictwo PZPR: *Zdaniem biskupa Kominka między narodem polskim a niemieckim potrzebny jest dialog w celu pojednania. Gdy dziennikarz przeprowadzający wywiad zapytał w tym momencie, czy dialog ów winien dotyczyć także granicy na Odrze i Nysie, biskup odpowiedział: „W żadnym wypadku". Granica na Odrze i Nysie – wyjaśnił – nie może być zmieniona, ponieważ jest ona sprawą egzystencji narodu polskiego. W tej sprawie – zaznaczył biskup Kominek – „biskupi, komuniści a także emigranci polscy są jednolici z całym narodem". Uchwała poczdamska – dodał – była dla Polski całkowicie pozytywnym „pokojowym zakończeniem" („Friedenzschluss")*. Zgodny z partyjnymi oczekiwaniami tok wywodu arcybiskupa osłabiły jednak reakcje części zachodnioniemieckich gazet o nastawieniu rewizjonistycznym. Na ich łamach pojawiły się artykuły sugerujące polityczne ambicje Episkopatu polskiego: m.in. „Arcybiskup polski: dialog powinien być podjęty", „Arcybiskup wrocławski: granica na Odrze i Nysie jest ostateczna", „Arcybiskup Kominek: Polska żywi obawy przed Niemcami", „Biskup Kominek: kontynuować dialog". Niektóre z nich (np. „Die Zeit", „Stuttgeiter Zeitung", Westfälische Rundschau") pokusiły się nawet o krytykę zbyt ostrej reakcji władz PRL na Orędzie, przyczyn upatrując m.in. w ideologicznym zaślepieniu decydentów, a reakcję rządzących prezentując jako złośliwą i pozbawioną zrozumienia. Zob. AAN, KIK, sygn. 272, Sprawy Polskie. Wywiad biskupa Kominka dla telewizji NDR [Bonn, brak daty publikacji, dalej: b.d.p.], s. 2-3 [k. 493-494]; A. Patecka-Frauenfelder, *Reakcja prasy zachodnioniemieckiej na list biskupów polskich do biskupów niemieckich w materiałach biuletynu Zachodniej Agencji Prasowej „Niemcy Zachodnie"*, [w:] *Pół wieku Milenium*…, s. 294-295.

terminologii, jaką posługują się rewizjoniści zachodnioniemieccy? (pyt. nr 4), *Dlaczego dwuznacznie przedstawiając w liście do Niemców ogromnej doniosłości sprawę granic, dostarczyli argumentów wrogim Polsce siłom w NRF i sprawili, że nawet przewodniczący Niemieckiego Kościoła Ewangelickiego, współautor znanego „Memorandum"* [prawdopodobnie Hans Puttfarcken – K.H.] *ocenił orędzie jako możliwość poddania granic polskich pod dyskusję oraz naruszenie jednolitego stanowiska polskiego w tej sprawie?* (pyt. nr 6), *Czym usprawiedliwiają biskupi polscy swoje wezwanie: „Żadnej polemiki, żadnej dalszej zimnej wojny, lecz początek dialogu" – jeśli nie zażądali uznania granic polskich za nienaruszalne, jeśli ani jednym słowem nie potępili antypolskiej i popieranej przez biskupów niemieckich polityki rządu bońskiego, jeśli nie przeciwstawili się zachodnioniemieckim, groźnym dla Polski, zbrojeniom i dążeniom NRF do uzyskania broni termojądrowej? Czy ów „dialog" miałby się odbywać bez spełnienia polskich warunków i na gruncie rezygnacji z żywotnych postulatów państwa polskiego?* (pyt. nr 13)[135]. Niezgodę na potraktowanie zachodnich i północnych obszarów państwa polskiego wyłącznie jako efektów powojennych umów międzynarodowych wyraził także Aleksander Lizak. W opublikowanej przez „Trybunę Robotniczą" opinii głównego inżyniera Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego autorzy Orędzia pominęli w swojej narracji argument kluczowy – odwieczne prawo Polaków do gospodarowania Ziemiami Zachodnimi i Północnymi – terenami, których ostateczne spolonizowanie osiągnięte zostało wytężoną pracą narodu polskiego: *Jakim prawem grupa naszych biskupów używa sformułowań w rodzaju „poczdamskie obszary zachodnie", mówi, że Ziemie Zachodnie i Północne wróciły do macierzy na mocy „międzysojuszniczego rozkazu zwycięskich mocarstw", a przemilcza równocześnie o naszych historycznych prawach do tych ziem, że zostały one w II wojnie zdobyte za cenę naszej krwi i cierpień, zagospodarowane dzięki wyrzeczeniom całego narodu*[136].

Ożywiona dyskusja na polu biskupiej interpretacji problematyki Ziem Zachodnich i Północnych oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej pociągnęła za sobą określoną decyzję administracyjną ze strony władz państwowych. Była nią odmowa wydania paszportu na wyjazd prymasa Stefana Wyszyńskiego do Rzymu. Krok ten uzasadniał szef Urzędu Rady Ministrów Janusz Wieczorek w piśmie do sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski biskupa Zygmunta Choromańskiego (7 stycznia 1966 r.). Urzędnik zaznaczył, iż odmowna decyzja spowodowana była wyłącznie szkodliwymi poczynaniami Wyszyńskiego

[135] [b.a.], *Pytania do autorów „Orędzia"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 13, s. 3-4.
[136] A. Lizak, *Wbrew narodowi*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 10, s. 2.

poza granicami Polski maskowanymi działalnością religijną oraz koniecznością obrony polskiej racji stanu. Wieczorek odniósł się ponadto negatywnie do reakcji polskich biskupów na niemiecką odpowiedź, która została uznana za satysfakcjonującą mimo rzekomych prowokacyjnych tonów. Wśród nich znalazła się m.in. domniemana negacja zachodniej granicy Polski ukryta pod płaszczem praw wysiedlonych Niemców do ojczystych stron, a także potraktowanie tekstu Orędzia jako środka do rozwiązania problemów terytorialnych pomiędzy Polską a NRF[137]. Komunikat Urzędu Rady Ministrów zaowocował polemiką pomiędzy kościelnym hierarchą a premierem Józefem Cyrankiewiczem. Wśród wielu wyjaśnień zawartych w piśmie do zwierzchnika polskiego rządu z dnia 10 lutego 1966 r. znalazły się twierdzenia mające na celu m.in. omówienie wadliwego podejścia strony państwowej do kościelnego dokumentu oraz ułatwienie poprawnego zinterpretowania udzielonego Niemcom przebaczenia. Poruszono w nim również wątek dotyczący granicy zachodniej Polski. Biskup Choromański nakreślił przyczynę niewłaściwego zrozumienia intencji biskupów w następujący sposób: *Naprzód Biskupi niemieccy mówią w tym kontekście o „skutkach przez Niemców rozpoczętej i przegranej wojny". Następnie zaś przechodząc do sprawy tzw. przesiedleńców piszą: „ilekroć ci Niemcy mówią o prawie do rodzinnych stron, to nie ma w tych słowach – pomijając nieliczne wyjątki – agresywnych zamiarów. Nasi Ślązacy, Pomorzanie i mieszkańcy Prus Wschodnich pragną przez to wyrazić, że w swoich stronach rodzinnych mieszkali prawnie i że nadal pozostają z nimi związani.* (…) *Biskupi niemieccy stwierdzając z jednej strony, że przesiedleńcy na obecnych naszych Ziemiach Zachodnich mieszkali dawniej prawnie, stwierdzają równocześnie, iż teraz mieszkają na nich prawnie Polacy. Co więcej, stwierdzają, że Ziemie te które legalnie (na podstawie układu poczdamskiego, na co wskazuje się w liście Episkopatu Polski) stały się Ojczyzną Polaków,*

[137] J. Wieczorek, *Komunikat Urzędu Rady Ministrów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 7, s. 1 i 5; Identyczne argumenty mające stanowić dowód na nieustający rewanżyzm widoczny w odpowiedzi biskupów niemieckich na list polskiego Episkopatu prezentowane były także w prorządowych tytułach prasowych. W opublikowanym na łamach „Trybuny Robotniczej" (nr 14) artykule Wiesław Mysłek dowodził jawnego „pokrewieństwa" pomiędzy argumentacją niemieckich hierarchów katolickich, a ekspansjonistycznymi hasłami ideologii nazistowskiej. Wykładowca Wyższej Szkoły Nauk Społecznych upatrywał ponadto silnych zależności pomiędzy odpowiedzią niemieckich biskupów a zawierającym akcenty pronazistowskie listem pasterskim Episkopatu Niemiec z 30 maja 1933 r.: *Te same ubolewania nad faktem „dźwigania skutków wojny", „gorzkich skutków" i te same podkreślenia, iż naruszona została sprawiedliwość przez kraje alianckie, które ośmieliły się usunąć Niemców z Ziem Zachodnich i Północnych Polski, bowiem „…w swoich starych stronach rodzinnych mieszkali prawnie i… nadal pozostają z nimi związani". Te same tezy o „lekceważeniu sprawiedliwości" i nadzieje, że… „nieszczęśliwe skutki wojny zostaną przezwyciężone w rozwiązaniu wszechstronnie zadowalającym i sprawiedliwym". Te same twierdzenia, iż rozwiązanie istniejące, a więc oparte o układ poczdamski, tak jak poprzednio o pokojowy traktat wersalski, nie jest właściwe, skoro biskupi zapowiadają, …„że Bóg naszym narodom w przyszłości wskaże rozwiązanie". To samo w podtekstach hasło „przestrzeni życiowej", które podnoszono już przed z górą 30 laty. Ten sam faryzeuszowski ton, jawna buta i fałszywa pokora, ogólnikowe hasła chrześcijańskiego pokoju i konkretny już program rewindykacji*. Zob. W. Mysłek, *Po „orędziu" biskupów. Nauki historii*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 14, s. 3.

faktycznie coraz bardziej nią się stają w miarę jak wyrasta na nich („tam") młoda polska generacja[138]. Argumenty przytoczone przez Choromańskiego spotkały się z całkowitym niezrozumieniem ze strony Cyrankiewicza. Polski premier w liście wystosowanym do biskupów 5 marca 1966 r. ponowił oficjalną partyjną narrację, w której nazywanie Ziem Zachodnich i Północnych „poczdamskimi obszarami zachodnimi" godziło w polską rację stanu. Polemizował on ponadto na temat (rzekomych) rewizjonistycznych akcentów zawartych w Orędziu oraz gotowości biskupów polskich do dialogu z niemieckimi duchownymi popierającymi politykę antypolską NRF. Rządowy dygnitarz włączył też do narracji argument bagatelizowania faktu istnienia NRD w dyskusji dotyczącej granicy polsko-niemieckiej (relacje pomiędzy Polską a Niemcami Wschodnimi stały się synonimem dobrosąsiedzkich stosunków pomiędzy Polakami a Niemcami). Cyrankiewicz scharakteryzował oględnie kościelne próby omawiania polskiej granicy zachodniej następująco: *Rozpoczęty w dokumentach biskupich dialog w przedmiocie granicy polskiej na Odrze i Nysie nie przyniósł Polsce niczego dobrego. Biskupi niemieccy, ważąc słowa i nie zajmując bezpośredniego stanowiska w tej sprawie, w sposób pośredni i zdecydowany stanęli na gruncie rewizjonistycznym*[139].

W środkach masowego przekazu w charakterze autorytetów wykorzystywano nie tylko głosy i opinie działaczy partyjnych i polityków. Starając się wytworzyć wizję fali międzynarodowego oburzenia i niezrozumienia dla poczynań duchownych uzurpujących sobie prawo do dyskusji na tematy polityczne, sięgano po opinie zamieszczone w zachodnioeuropejskich tytułach prasowych. W celu stworzenia obrazu nieprzychylnych polskiemu Episkopatowi nastrojów panujących w państwach zachodnich wykorzystano nie

[138] Z. Choromański, *Pismo Episkopatu do premiera J. Cyrankiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 65, s. 4.

[139] J. Cyrankiewicz, *Pismo Prezesa Rady Ministrów PRL do Księży Biskupów Kościoła rzymsko-katolickiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 65, s. 3; Ożywioną dyskusję na łamach prasy wywołała nie tylko wymiana listów pomiędzy Cyrankiewiczem a sekretarzem polskiego Episkopatu. Szeroko omawianym dokumentem stał się również opublikowany w znacznej liczbie polskich tytułów prasowych list pasterski Episkopatu odczytany w kościołach 6 marca 1966 r. Biskupi informowali w nim wiernych o szeregu najbardziej istotnych problemów dotyczących Orędzia, w tym o ich stanowisku względem granicy zachodniej. Wyjaśnienia obejmowały odrzucenie jakichkolwiek zarzutów ze strony władz partyjnych i państwowych, a także podkreślenie świadomości biskupów w temacie utrzymania granicy zachodniej jako gwaranta bytności narodu polskiego. List wywołał kolejną falę krytyki ze strony prasy prorządowej. Argumentację kościelnych hierarchów nazwano ironicznie *nową wykładnią*, a zmienioną narrację względem problemów poruszonych w Orędziu tłumaczono ogólnokrajową (a nawet międzynarodową) dyskusją w temacie biskupiego listu. To właśnie szereg merytorycznych (rzekomo) zarzutów ze strony oficjalnych czynników państwowych miał zmusić biskupów do zmiany podejścia m.in. w sprawie dyskursu na temat granic (*Zamykając uszy na rzeczowe i przemyślane argumenty krytyczne, bronili się gniewnie przed wyimaginowanym zarzutem „zdrady" czy gotowości zrezygnowania z granic na Odrze i Nysie, których daremnie szukać we wszystkich polemicznych wypowiedziach. Gdy ochłonęli nieco z zacietrzewienia, część przynajmniej argumentacji krytycznej przeniknęła do ich świadomości. Świadczy o tym wymownie publikowany tu list pasterski*). Zob. [b.a.], *List pasterski Episkopatu polskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 76, s. 3; [b.a.], *Nowa wykładnia…*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 76, s. 3.

tylko tytuły o zabarwieniu lewicowym, ale nawet czasopisma katolickie (w tym watykańskie). Przykładowo cytowany przez „Życie Warszawy" francuski tygodnik „Notre Republique" (nr z dn. 14 października 1966 r.) wprost wskazywał antypaństwową politykę części polskiego Episkopatu jako powód zażenowania wiernych. Uwypuklone przez redakcję francuskiego czasopisma niejasności w kwestiach Ziem Zachodnich i Północnych miały ponadto stanowić przeszkodę w pojednaniu polsko-niemieckim[140]. „Życie Warszawy" powołało się także na prasę watykańską. Przytaczając cytaty z jezuickiego czasopisma „Civita Catolica" (nr z lutego 1966 r.) starano się zbudować obraz poparcia dla polskich władz (m.in. podkreślenie ugodowego stanowiska Gomułki oraz postaw katolików niechcących eskalować sporu) sięgającego nawet Stolicy Apostolskiej[141]. Z kolei „Trybuna Ludu" zaprezentowała opinię dziennika „l'Unita" (nr z dn. 19 marca 1966 r.) – organu prasowego Włoskiej Partii Komunistycznej. Gazeta do sporu dotyczącego polskich granic włączyła Watykan, starając się ukazać jego nieprzychylność względem władz PRL (np. brak konkretnego stanowiska w sprawie obsadzenia biskupstw na Ziemiach Zachodnich i Północnych: *Ale – pisze dalej korespondent „Unity" – jeszcze bardziej drażliwą sprawą dla polskiej opinii publicznej jest problem statusu biskupstw na Ziemiach Zachodnich, których to biskupów Stolica Apostolska dalej utrzymuje jako zastępczych, uważając faktycznie obecną granicę na Odrze i Nysie za prowizoryczną udzielając tym samych poważnego poparcia rewizjonizmowi zachodnioniemieckiemu*)[142].

6. Krytyka prymasa Stefana Wyszyńskiego jako element walki z obchodami kościelnymi

W toku prowadzonej w latach 1960-1966 antykościelnej polemiki do osłabienia wydźwięku uroczystości milenijnych wykorzystano także wątki bezpośrednio uderzające w kościelnych hierarchów oraz nadające ich działaniom charakteru czysto politycznego. Duchownym, którego postępowanie spotkało się ze szczególną naganą prorządowych środków masowego przekazu, był prymas Stefan Wyszyński.

Powody z jakich prymas Wyszyński stał w centrum uwagi wrogiej Kościołowi propagandy państwowej były dwojakie. Z jednej strony był on inicjatorem ogólnokrajowej

[140] (W) [prawdopodobnie Krystyna Wyhowska – K.H.], *„Notre Republique" o kościele w Polsce*, „Życie Warszawy" 1966, nr 252, s. 2.
[141] I. Krasicki, *„Civita Catolica" dystansuje się od postawy politycznej kardynała Wyszyńskiego. W Watykanie o polskim Milenium*, „Życie Warszawy" 1966, nr 47, s. 2.
[142] (b) [prawdopodobnie Bronisław Stefan Dankowski – K.H.], *„Unita" o postawie kardynała Wyszyńskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 82, s. 3.

akcji obchodów kościelnych przeciwstawnych laickim uroczystościom państwowym. Z drugiej natomiast stanowił niezaprzeczalny autorytet polskiego Kościoła katolickiego. Jego poglądy zyskały nie tylko szerokie poparcie duchowieństwa, ale i społeczeństwa. Stwarzał w ten sposób zagrożenie na polu pozyskania sympatii Polaków dla poczynań PZPR i rządu. Państwowa narracja zarówno względem osoby prymasa Wyszyńskiego, jak i jego poglądów oraz działań przezeń podejmowanych, nie odbiegała w okresie rządów Władysława Gomułki zasadniczo od linii przyjętej przez PZPR już w 1953 r.. Określała ona duchownego mianem *awanturniczego wychowanka Watykanu, polityka odpowiedzialnego za „faktyczną pomoc okazywaną zachodnioniemieckim Krzyżakom i angloamerykańskim wrogom naszego narodu w szkalowaniu i zohydzeniu Polski Ludowej"*[143]. Opinia ta – wypowiedziana 25 września 1953 r. przez ówczesnego zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba – została w marcu 1966 r. uzupełniona o szereg innych zarzutów. W specjalnej instrukcji (cytowanej już kilkukrotnie) główny inicjator obchodów milenijnych został przedstawiony jako fanatyczny antykomunista tkwiący mentalnie w okresie *Polski burżuazyjnej*, którego osobista niechęć wobec ustroju socjalistycznego przekładała się nie tylko na konflikt z władzami państwowymi, ale także katolikami popierającymi politykę rządu[144].

W kontekście obchodów milenijnych wobec prymasa Wyszyńskiego podjęto szereg działań propagandowych mających na celu zdyskredytowanie go jako organizatora religijnego jubileuszu. Państwową akcję na tym polu przeprowadzono ze szczególnym natężaniem na przełomie lat 1965-1966 oraz na przestrzeni całego 1966 r.. Do najczęściej eksploatowanych zagadnień należało osobiste zaangażowanie prymasa w stworzenie Orędzia biskupów polskich do niemieckich. W narracji tej obficie wykorzystane zostały zarzuty politycznych ambicji kościelnego hierarchy realizowanych na polu dyplomacji międzynarodowej (które w wyniku nieudolności prymasa zaowocowały zaognieniem stosunków pomiędzy PRL a NRF). Do równie popularnych oskarżeń zaliczały się również te czyniące Wyszyńskiego jedynym winnym rosnących nieporozumień na linii państwo-kościół w okresie obchodów milenijnych. Prymas – wykorzystując osobiste wpływy oraz władzę zwierzchnią nad duchowieństwem – miał prowadzić zaciętą walkę z administracją państwową pod pozorem obrony swobód religijnych. Ostatnią – a zarazem najobszerniej eksploatowaną – kategorię zabiegów propagandowych stanowiły teksty prasowe wiążące antykomunistyczne i antyrewolucyjne poglądy Wyszyńskiego z okresu międzywojennego, z jego bezkompromisowym i krytycznym

[143] W. Chrzanowski, *Prymas Stefan Wyszyński jako mąż stanu*, „Ethos", 15 (2002), nr 1-2, s. 252.
[144] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, List KC PZPR do wszystkich organizacji PZPR…, s. 5-6 [k. 105-106].

stosunkiem do władz PRL. W grupie tej znalazły się artykuły dotyczące przedwojennych publikacji Wyszyńskiego skierowanych przeciw komunistom, tekstów w tym samym nurcie publikowanych w „Ateneum Kapłańskim", a także tych, w których autor wypowiadał się pozytywnie o części aspektów polityki III Rzeszy i faszystowskich Włoch.

Zagadnieniem obficie eksploatowanym na łamach prasy prorządowej stał się wątek rzekomego nadużywania przez Stefana Wyszyńskiego władzy kościelnej. W licznych tekstach prasowych stał się on symbolem duchownego wykorzystującego własne uprawnienia, wpływy i kapitał społeczny do walki z ustrojem socjalistycznym pod pozorem obrony wolności religijnej i w celu promowania uroczystości milenijnych. „Życie Warszawy" w sposób niezakamuflowany oskarżało kierownictwo polskiego Episkopatu – a w szczególności prymasa Wyszyńskiego – o jawnie polityczny charakter kościelnych uroczystości. Zwierzchnik duchowieństwa miał wykorzystywać obchody Milenium Chrztu Polski do realizowania własnych ambicji, a nawet prowokowania antypaństwowych rozruchów: *Uroczystościom religijnym usiłuje się nadać charakter wieców politycznych, a nawet prowokować chuligańskie uliczne awantury. Kierownictwo episkopatu, a w szczególności kardynał Wyszyński postanowił te obchody wykorzystać dla swoich reakcyjnych ambicji politycznych, dla występowania w trakcie tych obchodów w roli siły przeciwstawnej państwu ludowemu, jego polityce zagranicznej i polityce wewnętrznej, w roli rzecznika antykomunistycznego „przedmurza"*[145]. Zarzuty wobec prymasa obejmowały ponadto oskarżenia o osobistą klerykalizację państwa pod pozorem celebracji religijnego jubileuszu. Osobne pretensje – tym razem dotyczące wizyt zagranicznych – wysuwał piszący dla „Sztandaru Młodych" A. Dobrzyński. Powodem nagany stały się włoskie podróże kardynała, a w szczególności jeden ich aspekt – udział w obchodach organizowanych przez emigrację polską. Nadanie im „politycznego" charakteru, a także obecność niechętnych komunistom czołowych osobistości emigracyjnego życia kulturalnego (m.in. Oskara Haleckiego) pozwoliły autorowi tekstu na wysnucie zarzutów antypolskiej polityki uprawianej za zasłoną

[145] [b.a.], *Walka czy normalizacja?*, „Życie Warszawy" 1966, nr 138, s. 3; Zawoalowanym przykładem antypaństwowej działalności najwyższych dostojników polskiego Kościoła katolickiego stała się rzekoma eskalacja sporu w sprawie państwowych wizytacji seminariów duchownych w latach 1963-1965. Wyraźnie konfliktowej linii przejętej przez kierownictwo Episkopatu zabraniające wpuszczania w mury seminariów państwowych wizytatorów przeciwstawiono tolerancję i wyrozumiałość strony rządowej (*Władze państwowe biorąc pod uwagę stosunki panujące wśród hierarchii kościelnej wykazały w tej sytuacji niemało cierpliwości. Urząd do Spraw Wyznań przeprowadził w latach 1965-1966 liczne rozmowy z kompetentnymi przedstawicielami władz kościelnych i zakonnych, apelował o właściwe pojmowanie interesów kościoła i państwa, ostrzegał przed konsekwencjami wynikającymi z nieposzanowania prawa. Niestety, znaczna część hierarchii kościelnej, ulegając presji kardynała Wyszyńskiego, nie zezwalała nadal na przeprowadzenie wizytacji*). Zob. [b.a.], *Wymowa faktów*, „Życie Warszawy" 1966, nr 312, s. 2.

działalności religijnej: *Warto w tej sprawie dodać to, że kardynał Wyszyński, jak informują zachodnioeuropejskie agencje prasowe, zamierzał udać się do Rzymu na imprezę poświęconą tysiącleciu chrześcijaństwa w Polsce. Impreza ta, wbrew przypuszczeniom, nie ma mieć charakteru religijnego. Sposób jej przygotowania, a zwłaszcza fakt że głównym referentem ma być emigracyjny historyk Oskar Halecki, który nie ukrywa swojego nienawistnego stosunku do Polski Ludowej, świadczy, iż będzie to jeszcze jedno forum politycznej działalności skierowanej przeciw naszemu państwu*[146].

W budowanie wizerunku Wyszyńskiego jako „polityka" zaangażowano także GZP WP. W trakcie wizyt oficerów wśród ludności organizowanych na terenie całego kraju w 1966 r. (element kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego) aranżowano także spotkania z miejscowymi proboszczami. Miały one na celu wysondowanie stosunku szeregowego duchowieństwa względem aktualnych działań kierownictwa Episkopatu. Zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Leona Stasiaka (opublikowanymi 7 kwietnia 1966 r.) oficerowie obowiązani byli poruszać zagadnienia związane z propagacją właściwej ideologicznie wizji historii Polski oraz „polityki" uprawianej przez Episkopat. Wśród wymienionych wyżej tez znalazły się twierdzenia sprowadzające Polskę do roli państwa zwycięskiego w II wojnie światowej oraz promujące partyjną narrację względem Ziem Zachodnich i Północnych (krytyka teorii o „poczdamskich obszarach zachodnich"). Omówiono także „właściwą" interpretację biskupiego przebaczenia udzielonego Niemcom, problem przeciwstawiania obchodów państwowych kościelnym, a także aktualną sytuację w stosunkach państwo-Kościół[147]. W ostatniej z kwestii badano ponadto stosunek duchowieństwa parafialnego wobec (rzekomo) upolitycznionych działań prymasa Wyszyńskiego, starając się wytworzyć wizję niepopularności jego polityki sięgającej nawet najniższych szczebli hierarchii kościelnej. Przykładowo do 18 maja 1966 r. na terenie województwa łódzkiego zorganizowano 237 takich spotkań (z 301 zaplanowanych). O ich wybitnie politycznym charakterze świadczyło szczegółowe zestawienie opracowane przez Sektor Informacji Partyjnej KW PZPR w Łodzi na potrzeby Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR. Wśród zagadnień szczególnie poruszanych przez oficerów znalazł się problem odpowiedzialności za eskalację konfliktu pomiędzy państwem a Kościołem. Jak wykazywał partyjny dokument, ok. 17% duchownych

[146] A. Dobrzyński, *Naiwność i fakty*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 7, s. 5.
[147] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Pismo kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Leona Stasiaka do Sekretarzy Propagandy KW PZPR w sprawie spotkań oficerów WP ze społeczeństwem i rozmów z proboszczami [7 kwietnia 1966 r., b.m.p.], s. 1 [k. 191].

winiło za ten stan rzeczy prymasa Wyszyńskiego, 10% - rząd, a 12% - obydwie strony w równomiernym stopniu. Intrygującym pozostawał natomiast fakt, iż w wymienionej powyżej sprawie aż 61% respondentów nie zajęło żadnego stanowiska[148]. Kampanię ze szczególnym natężeniem prowadzono także w województwach wchodzących w skład Ziem Zachodnich i Północnych, m.in. na Opolszczyźnie. Oficerowie pionu politycznego WP odwiedzili 243 duchownych (natomiast 64 odmówiło spotkania). W znacznej części wizyt (144 księży) przedstawiciele GZP WP spotkali się z przychylnym przyjęciem, 30 duchownych wykazało postawę niechętną, natomiast 69 zachowało powściągliwość. Rezerwa w komentowaniu aktualnej sytuacji politycznej oraz stosunków na linii państwo-Kościół cechowała szczególnie księży pochodzenia śląskiego (wśród duchownych odwiedzonych przez oficerów 131 pochodziło z terenu Opolszczyzny). Udzielane przez księży odpowiedzi cechowała daleko idąca ostrożność, a także formułowanie niejednoznacznych i wymijających opinii. W grupie respondentów jedynie nieliczne osoby pozwiliły sobie na szczere oraz stanowcze wypowiedzi[149].

W kreowaniu negatywnego wizerunku prymasa Wyszyńskiego równie często jak po opisy domniemanych politycznych ambicji kościelnego hierarchy, sięgano do jego działalności przedwojennej. Tematem gruntownie eksploatowanym przez rządową propagandę, stały się na tym polu antykomunistyczne przekonania kardynała. Starano się je przedstawić jako cechę charakteru Wyszyńskiego o niemal fanatycznym wydźwięku. Teksty zamieszczane na łamach prorządowej prasy czyniły negatywny stosunek do komunizmu i rewolucji jednym z głównych pól intelektualnej aktywności przyszłego kardynała w okresie międzywojennym. Zaślepienie ideowe miało odbierać Wyszyńskiemu możliwość zdroworozsądkowego patrzenia na patologie trapiące II RP, a w szczególności na problemy robotników. Jakiekolwiek wypowiedzi duchownego przeciw założeniom komunistycznym odbierano jako personalny atak na polskich robotników, którzy nie doczekawszy się realnej pomocy ze strony państwa, zwrócili się ku ruchowi rewolucyjnemu. Wszelkie kontakty z robotnikami miał Wyszyński wykorzystywać wyłącznie do prób izolowania ich od idei „postępowych”[150].

[148] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Pismo Sektora Informacji Partyjnej KW PZPR w Łodzi do kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Leona Stasiaka w sprawie przebiegu rozmów oficerów WP z proboszczami [Łódź, 18 maja 1966 r.], s. 2-3 [k. 200-201].
[149] A. Hanich, *Relacje państwo – Kościół katolicki w czasach Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956-1980) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Opolskiego*, „Studia Śląskie”, 64 (2005), s. 101-102.
[150] M. Mazur, *Polityczne kampanie prasowe…*, s. 47.

Celowi temu służyły także szeroko komentowane w prasie PRL publikacje Wyszyńskiego z okresu II RP. Charakterystyka ich treści ukazywać miała skrajny antykomunizm Wyszyńskiego, graniczący wręcz z religijnym fanatyzmem. Dominowały zarzuty o niezrozumienie podstawowych problemów robotniczych, które zostały zastąpione zjadliwą krytyką ruchów „postępowych" (nie popartą żadnymi dowodami). Piszący dla „Życia Warszawy" wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek szeroko komentował przedwojenne dokonania Wyszyńskiego na polu naukowym: *Już wtedy ks. dr Wyszyński dał się poznać jako wybitny „teoretyk" antykomunizmu. Na koncie autorskim księdza doktora jest kilka prac naukowych. Powiem ściślej – popularno-naukowych. Jeszcze ściślej. Są to broszury nienawistne i w tonie i w treści, a zacietrzewienie bierze górę nad dowodem naukowym, demagogia nad rozsądkiem. Broszury były adresowane do maluczkich*[151]. Autor zadał sobie ponadto trud sporządzenia listy *nienawistnych i w tonie i w treści* publikacji Wyszyńskiego, wśród których znalazły się prace takie jak m.in. „Inteligencja w straży przedniej komunizmu", „Katolicki program walki z komunizmem", „Nowy najazd komunizmu na Polskę" oraz „Jak skutecznie walczyć z komunizmem"[152]. Niemniejszą liczbę zarzutów postawiono kardynałowi jako redaktorowi naczelnemu „Ateneum Kapłańskiego" (pełnił on tę funkcję w latach 1932-1939) – miesięcznika teologicznego wydawanego przez Wyższe Seminarium Duchowne we Włocławku. Linię polityczną czasopisma w okresie sprawowania przez Wyszyńskiego funkcji zwierzchnich na redakcją sprowadzano niemal wyłącznie do szerzenia skrajnego antykomunizmu oraz ideowego wspierania władz II RP w zwalczaniu ugrupowań rewolucyjnych: *Skoncentrujmy się zatem na podstawowym, centralnym rzec można, założeniu, stanowiącym oś publikacji „Ateneum" na wszelkie tematy polityczne i społeczne. Była nim zajadła, prowadzona na wszystkie dostępne tego rodzaju pismu sposoby, walka przeciw dążeniu mas ludowych do rewolucyjnych reform społecznych, do rozwiązania podstawowych problemów Polski ówczesnej w duchu postępu. Z tego zasadniczego założenia wynikało zajadłe tropienie „działalności wywrotowej", „propagandy komunistycznej", „radykalizmu społecznego". Wszelkie formy walki z komunizmem: publiczne napaści, konfiskaty, prohibity i wyroki, znajdowały na tych łamach pełną aprobatę, połączoną z pretensją, że jest ich za mało i że są one za słabe*[153]. Na równi z aktywnym zwalczaniem na

[151] K. Rusinek, *Dwóch kardynałów*…, s. 3.

[152] Tamże; Przytoczone przez Kazimierza Rusinka publikacje szerzej zob. S. Wyszyński, *Inteligencja w straży przedniej komunizmu*, Katowice 1939; S. Wyszyński, *Katolicki program walki z komunizmem*, Włocławek 1937; S. Wyszyński, *Nowy najazd komunizmu na Polskę*, „Ateneum Kapłańskie", 22 (1936) t. 38 z. 1, s. 69-78; S. Wyszyński, *Jak skutecznie walczyć z komunizmem*, Włocławek 1937.

[153] [b.a.], *„My nie możemy pochwalać zła…"*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 50, s. 3; W latach 1932-1939 na łamach „Ateneum Kapłańskiego" opublikowano m.in. następujące teksty w tematyce komunizmu i walki z tą ideologią:

łamach czasopisma nurtów „postępowych", Wyszyńskiemu zarzucano także promowanie ideologii faszystowskiej, a nawet narodowosocjalistycznej. W szeregu cytatów opublikowanych przez „Trybunę Ludu" zawarł się główny pogląd rządowej propagandy na domniemane pronazistowskie sympatie przyszłego prymasa. Wyrwane z szerszego kontekstu fragmenty dawnych artykułów Wyszyńskiego obejmowały m.in. pochwałę III Rzeszy jako państwa podejmującego tytaniczny wysiłek ideologiczny w walce z komunizmem, wiarę w możliwość porozumienia katolików z rządem III Rzeszy, zachwyt na rodzącą się w Hiszpanii dyktaturą gen. Francisco Franco oraz argumentację faszystowskiej ideologii Benita Mussoliniego (jedyne zastrzeżenia dla jego reżimu miały wynikać z niepełnej realizacji postulatów Kościoła katolickiego)[154].

***

Opracowany przez KPOTPP rozbudowany program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego dowodził niebagatelnej wagi jaką rząd PRL oraz władze zwierzchnie KC PZPR przykładały do ideologicznej walki z Kościołem katolickim na polu kreowania światopoglądu historycznego Polaków. Ryzyko porażki w sporze pomiędzy laicką wersją dziejów państwa polskiego, a promowaną przez organizatorów obchodów milenijnych odrębną wizją historii Polski zaowocowało jedną z największych propagandowych kampanii historyczno-politycznych doby rządów Władysława Gomułki. Wypracowana przez stronę rządową koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego objęła szereg imprez wyraźnie kwestionujących pozytywną rolę Kościoła katolickiego w poszczególnych procesach dziejowych państwa polskiego. Stosunek władz partyjnych i państwowych PRL względem

---

Pius XI o walce z komunizmem, *Katolicy wobec akcji Kominternu na Kresach Wschodnich* oraz *Dyskusja na temat ateizmu*. Zob. Ks. S.W. [Stefan Wyszyński – K.H.], *Pius XI o walce z komunizmem*, „Ateneum Kapłańskie", 23 (1937) t. 39 z. 5, s. 466-478; S. Kamieński, *Katolicy wobec akcji Kominternu na Kresach Wschodnich*, „Ateneum Kapłańskie", 23 (1937) t. 39 z. 5, s. 487-491; K. J. Iwaniecki; *Dyskusja na temat ateizmu*, „Ateneum Kapłańskie", 21 (1935) t. 36 z. 3, s. 274-280.

[154] [b.a.], *„My nie możemy pochwalać zła…"*, s. 3 i 6; W narracji propagandy państwowej całkowicie pominięto krytykę jaką wystosował Wyszyński dla ustrojów faszystowskich i nazistowskich, nadmiernie eksponując jego krytyczne podejście do ideologii marksistowskich. Na łamach „Ateneum Kapłańskiego" duchowny obszernie ganił zarówno kapitalizm jak i socjalizm, a ludobójczy charakter komunizmu w wydaniu stalinowskim uwypuklał tak samo jak zbrodniczość reżimów faszystowskich: *Przykłady bezwzględnej likwidacji człowieka w Rosji Sowieckiej, gdzie na rozkaz jedynowładcy wymordowano starych bolszewików, przywódców czerwonej armii, rzeź czerwcowa (1934) w państwie hitlerowskim, rzeź Żelaznej Gwardii z jej wodzem, Codreanu* [Corneliu Zelea Codreanu – polityk rumuński, przywódca Legionu Michała Archanioła i Żelaznej Gwardii – K.H.]*, w Rumunii, a tu i tam system „czystki", przy pomocy dymisji, zdrady, sabotażu, fingowanych procesów – oto bezwzględny wał aparatury dyktatorskiej lub pseudo-dyktatorskiej, która zbyt łatwo poświęca, rzekomo dla dobra państwa, życie ludzkie i prawa człowieka do samodzielności myśli, poglądów, działania.* (…) *wszędzie tam, gdzie zaznaczyła się przewaga grupy rządzącej nad społeczeństwem, czy w Rosji, czy w Niemczech i t.d., ustalony podział władz stał się fikcją, a aktualni rządzący używają wszelkich środków, nie wyłączając władzy sądowniczej, dla likwidacji obywatela inaczej myślącego*. Zob. Ks. S. Wyszyński, *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego*, „Ateneum Kapłańskie", 25-31 (1939) t. 43 z. 2, s. 107-108.

obchodów milenijnych wyrażony w wewnętrznych instrukcjach oraz na łamach propaństwowej prasy, a także wszelkie zabiegi mające zjednać społeczeństwo dla laickiej wizji historii oraz obrzydzić mu osoby inicjatorów obchodów milenijnych, stanowiły niejako swoisty „dodatek" dla oficjalnych uroczystości państwowych. Szereg wydarzeń firmowanych przez rząd, kierownictwo PZPR, OK FJN, a także organizacje uznawane przez władze państwowe miał przyćmić Wielką Nowennę Narodu oraz kulminację obchodów kościelnych w 1966 r. Z wielkim rozgłosem obchodzono w duchu laickim, m.in. 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem (1960 r.), 100 rocznicę powstania styczniowego (1963 r.), 600 rocznicę założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego (lata 1963-1964) oraz 20 rocznicę Polski Ludowej (1964 r.). Szczególnie podniosły charakter zyskały wszelkie państwowe imprezy w 1966 r. (m.in. obchody 1 Maja i 22 Lipca, 500 rocznicy II Pokoju Toruńskiego, 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego, 175 rocznicy uchwalenia konstytucji 3 Maja, 21 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP), które dzięki splendorowi nadanemu im przez organizatorów miały jawnie konkurować z uroczystościami Episkopatu. Akcent podkreślający dodatkowo trwałe „dziedzictwo" obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowić miały ponadto inicjatywy zadrzewiania i zakrzewiania kraju oraz szeroko nagłośniona akcja budowy szkół pomników-Tysiąclecia.

Rozdział II. Główne punkty obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego do 1966 r.

1. Budownictwo szkolne oraz akcja zadrzewieniowa w programie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Wieloaspektowy charakter kampanii państwowych uroczystości, a także jej zróżnicowanie tematyczne zaowocowało nie tylko szeregiem różnorodnych imprez o zabarwieniu ideologicznym, ale także przeprowadzoną w skali ogólnokrajowej zbiórką na cele rozwoju budownictwa oświatowego. Trwająca w latach 1959-1965 akcja „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" w zamyśle swoich inicjatorów (OK FJN) miała stanowić integralny element uroczystości państwowych. Wykorzystano ją ponadto w charakterze „dowodu" na zrozumienie płynące ze strony obywateli dla problemu tak ważkiego jak odpowiednie wyedukowanie młodzieży. O randze przedsięwzięcia świadczyło powołanie odrębnej instytucji koordynującej akcję – Społecznego Funduszu Budowy Szkół (dalej SFBS)[155]. Zaplanowane na lata 1959-1966 inwestycje ze środków SFBS obejmować miały budowę 10,5 tys. izb lekcyjnych, 4-5 tys. pracowni przedmiotowych oraz 7 tys. mieszkań nauczycielskich. Plan zbiórki zakładał zgromadzenie środków równowartości ponad 8,3 mld zł[156]. Dotowane przez SFBS inwestycje oświatowe obejmowały także ukończenie przedsięwzięć budowlanych ujętych w planach pięcioletnich z lat 1956-1960 oraz 1961-1965.

Zainicjowana w końcu 1958 r. (a zakończona w 1972 r.) akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowiła jeden z najistotniejszych elementów obchodów świeckiego jubileuszu. Koncepcja inicjatywy łączyła w sobie akcenty patriotyczne z retoryką komunistyczną w sposób typowy dla okresu rządów Władysława Gomułki. Ogólnospołeczne poparcie i solidaryzm wyrażający się w świadczeniach na SFBS stanowić miały dowód poparcia ze strony Polaków dla polityki władz PRL oraz odzwierciedlać

[155] W dokumentach oficjalnych lub tekstach prasowych SFBS występował także pod nazwą Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia (SFBST) lub Społecznego Funduszu Budowy Tysiąca Szkół (SFBTS). Po zakończeniu zbiórki w 1965 r. instytucja została połączona ze Społecznym Funduszem Odbudowy Kraju i Stolicy (dalej SFOKiS). Nowy twór – pod nazwą Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów (dalej SFBSiI) kontynuował zbiórkę na cele oświatowe (w tym dalszą budowę szkół-pomników Tysiąclecia).

[156] J. Gołota, *Warszawskie „Tysiąclatki"*, [w:] *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk-Olsztyn-Ostrołęka-Warszawa 2014, s. 308.

powszechną troskę o wychowanie młodzieży i zaspokojenie jej rosnących potrzeb w sferze edukacji[157].

Pierwsze wzmianki w narracji partyjno-rządowej czyniące akcję budowy nowych szkół integralnym elementem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego pojawiły się w trzecim kwartale 1958 r. Stanowiły one istotny element m.in. przemówienia wygłoszonego przez Władysława Gomułkę podczas centralnych dożynek zorganizowanych 7 września 1958 r. I sekretarz KC PZPR otwarcie podkreślił konieczność odciążenia władz państwowych na polu inwestycji szkolnych oraz budownictwa oświatowego właśnie poprzez organizację ogólnonarodowej zbiórki. Zdaniem lidera PZPR fundacja sieci nowych szkół stanowić miała jeden z najgodniejszych oraz najistotniejszych elementów celebracji nadchodzącego jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego[158]. Mówca stworzył ponadto sugestywny obraz społecznego frontu jednoczącego Polaków wszystkich profesji i klas, którzy jednomyślnie ale zarazem różnymi drogami (postulat różnorodnego charakteru świadczeń) dążą do wyznaczonego przez kierownictwo partii celu (jednocześnie realizując ideał człowieka socjalistycznego): *Trzeba do tej pracy zmobilizować wszystkich mieszkańców. Niech jedni – dla uczczenia Tysiąclecia – przyjmą zobowiązanie wypalania cegły, względnie wyprodukowania innych materiałów ściennych, drudzy niech postarają się o piasek i wapno, inni niech włożą swój wkład w budowę szkoły w formie bezpłatnej zwózki i robocizny, a jeszcze inni niech się opodatkują odpowiednio do kosztów budowy i swego stanu majątkowego. Tu i ówdzie znajdą się tacy, co mogą dopomóc w budowie własnym drewnem, wszędzie znaleźć się winni architekci, którzy wykonają bezpłatnie wszelkie plany, rysunki i dokumentację. Można zresztą szeroko stosować budownictwo typowe. Można by wymienić dziesiątki innych form udziału w społecznym budownictwie szkół i sposobów gromadzenia środków społecznych. Potrzebna jest tylko inicjatywa organizatorów, którzy potrafią wykrzesać wśród mieszkańców zapał i ofiarność.* (…) *W zwartym sojuszu robotniczo-chłopskim, w jedności narodu – robotników, chłopów i inteligencji – wierzących i niewierzących, przestrzegając surowo praworządności socjalistycznej i równie surowo pilnując, aby ta praworządność przestrzegana była przez wszystkich obywateli , pokonamy wszelkie siły ciemnoty, zacofania i nietolerancji, które by chciały ściągnąć Polskę i naród*

[157] W. Ozga, *Rozwój szkolnictwa podstawowego oraz średniego ogólnokształcącego i zawodowego*, [w:] *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966, s. 178.

[158] W. Gomułka, *Przemówienie na ogólnopolskich dożynkach wygłoszone 7.IX.1958 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957 – grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 286-287.

wstecz, do średniowiecza[159]. Obecne w przemówieniu silne oraz wyraźnie wyczuwalne naciski na „dobrowolną" ofiarność i czyn społeczny stanowiły istotę przeprowadzonej w latach 1958-1965 zbiórki na rzecz SFBS[160].

Przedstawiona przez lidera PZPR argumentacja przemawiająca za budową tysiąca szkół z okazji celebracji państwowego jubileuszu powtórzona została także podczas obchodów pozostałych świąt państwowych oraz spotkań ze społeczeństwem. Podczas zorganizowanej w Gliwicach 3 grudnia 1958 r. akademii z okazji Dnia Górnika (Barbórki) Władysław Gomułka ponowił tezy o szczytnym charakterze zbiórki na SFBS oraz akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego"[161]. Polityk uzupełnił je dodatkowo o propagandową gloryfikację śląskiej pracowitości i ofiarności jako głównych czynników warunkujących powodzenie przedsięwzięcia w skali regionalnej i ogólnokrajowej[162]. W mowie zostały także uwypuklone konkretne formy pomocy jakimi śląskie społeczeństwo mogło wesprzeć akcję budowy nowych placówek oświatowych. Pośród szeregu aktywności takich jak m.in. nieodpłatne wypalanie dodatkowych cegieł oraz nadprogramowa produkcja, szczególną rolę odegrać miało darmowe wydobycie węgla przez górnośląskie kopalnie. Akcja zapowiedziana przez Gomułkę jako dobrowolna inicjatywa Związku Zawodowego Górników, stanowiła w istocie słabo zawoalowane żądanie władz państwowych wobec mieszkańców górniczego regionu Polski. Świadczył o tym ton w jakim I sekretarz KC sformułował niniejszy postulat: *Przed górnikami, przed ich Związkiem Zawodowym, przed samorządami kopalń stawiamy pod rozwagę i pozostawiamy do ich decyzji następujący wniosek: dla pomnożenia Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia górnicy zgadzają się*

[159] Tamże, s. 287-288.

[160] Przypisana zwierzchnikowi PZPR inicjatywa w zakresie budowy szkół upamiętniających Tysiąclecie Państwa Polskiego leżała w istocie rzeczy po stronie środowisk nauczycielskich zjednoczonych w ramach ZNP. Przykładowo piszący na łamach „Nowej Kultury" Jerzy Korkozowicz (dyrektor Liceum dla Dorosłych w Szczytnie w latach 1957-1961) już w czerwcu 1958 r. postulował budowę nowych szkół na równi z pomnikami upamiętniającymi „tysiącletnią" Polskę: *Budujemy już pomnik Kajki* [Michał Kajka – mazurski poeta i artysta ludowy, działacz regionalny – K.H.]. *Ale czyż obok niego nie należało zbierać na szkołę podstawową imienia tragicznego obrońcy mowy polskiej? Nową szkołę, wzniesioną właśnie ze składek społeczeństwa? Niestety, nam wystarczy pomnik. Z pewnością podobnie będzie z Grunwaldem. Można dać głowę, że pomnik stanie pierwszy, a wokół uniwersytetu będziemy się grzebać jakieś dziesięć lat*. Zob. J. Korkozowicz, *Pomnik nam nie wystarczy*, „Nowa Kultura" 1958, nr 23, s. 4. Także Mikołaj Kozakiewicz (członek Prezydium Towarzystwa Szkoły Świeckiej w latach 1957-1969 oraz działacz ZSL – K.H.) w pisanym z perspektywy siedmiu lat (artykuł opublikowany w „Głosie Nauczycielskim" w sierpniu 1965 r.) tekście podsumowującym akcję budowy Tysiąclatek , nazwał przedsięwzięcie wprost *zrodzoną wśród szeregowych nauczycieli ideą, podjętą przez partię i rzuconą całemu narodowi przez I sekretarza KC, Władysława Gomułkę*. Zob. M. Kozakiewicz, *Z mojego obserwatorium. 1000 szkół i co dalej?*, „Głos Nauczycielski" 1965, nr 35, s. 5.

[161] Gliwicka uroczystość odbyła się już po oficjalnym usankcjonowaniu zbiórki i utworzeniu KK SFBS. Wydarzenia te miały miejsce 29 listopada 1958 r. podczas plenum OK FJN.

[162] *Przemówienie do górników wygłoszone w Gliwicach 3.XII.1958 r.*, [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957…* s. 497.

przepracować bezpłatnie w 1959 roku jedną niedzielę i wydobyty w tym dniu węgiel oddadzą na społeczną produkcję materiałów budowlanych przeznaczonych na budowę szkół Tysiąclecia[163]. Prelegent nie taił również faktu, iż zapowiedziana robocza niedziela zapoczątkować miała akcję czynu społecznego – „odpowiedzi" załóg cegielni, cementowni oraz zakładów wapienniczych na hasło budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego.

W wewnątrzpartyjnej dyskusji problem fizycznej realizacji hasła wysuniętego przez Władysława Gomułkę pojawił się po raz pierwszy 24 września 1958 r. Tematykę budowy nowych placówek edukacyjnych ze środków społecznych omówiono na spotkaniu aktywu oświatowego PZPR zorganizowanym w siedzibie Komitetu Centralnego. Podczas dyskusji towarzyszącej obradom przedstawicieli partyjnych instancji oświatowych w szeroki sposób poruszone zostały problemy planowanej reformy systemu edukacyjnego PRL. Przewidywane zmiany objąć miały przede wszystkim wydłużenie nauki w szkołach podstawowych do ośmiu lat, a także zhierarchizowanie dalszych etapów edukacji młodzieży (wybór pomiędzy liceum ogólnokształcącym a technikum zawodowym). Proces nauki wieńczyć miało przyjęcie na studia wyższe lub praktyczna nauka zawodu realizowana w ramach zasadniczej szkoły zawodowej[164]. Również na tym spotkaniu Władysław Gomułka podkreślił konieczność zwielokrotnienia wysiłku na polu modernizacji i dalszej rozbudowy infrastruktury szkolnej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Konieczność masowego poparcia dla akcji budowy nowych szkół uczynił on w swoim referacie warunkiem niezbędnym do pełnej realizacji reformy oświatowej (a także elementem zbliżających się obchodów państwowych): *Przedłużenie obowiązku szkolnego o dwa lata – to konieczność zbudowania dalszych dziesiątków tysięcy izb szkolnych, nie mówiąc już o innych potrzebach budownictwa i wydatkach związanych z przysposobieniem zawodowym. Sam budżet państwowy nie wytrzyma takich obciążeń. Sprawa budownictwa szkolnego musi więc znaleźć się w centrum zainteresowania całego społeczeństwa, musi się stać sprawą ogólnonarodową.* (…) *Zarówno*

[163] W. Gomułka, *Spotykamy się w znacznie lepszej sytuacji gospodarczej. Przemówienie tow. W. Gomułki na akademii w Gliwicach*, „Sztandar Młodych" 1958, nr 289, s. 5; Przedstawiony przez Władysława Gomułkę projekt tzw. górniczej niedzieli urzeczywistnił się 25 stycznia 1959 r. Przeprowadzone tego dnia ponadplanowe wydobycie zaowocowało dodatkowymi 301 304 tonami węgla kamiennego. Wydobyty surowiec Centrala Zbytu Węgla sprzedawała przedsiębiorstwom budowlanym zaangażowanym w produkcję materiałów budowlanych na potrzeby szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Węgiel ten wykorzystany został m.in. do wypalania cegieł, a także był odsprzedawany poszczególnym resortom rządowym (w tym Ministerstwu Budownictwa). SFBS wzbogacił się także o pensje należne górnikom województw katowickiego, wrocławskiego i krakowskiego za nadprogramowy dzień roboczy. Kwota ta wyniosła łącznie: 32 150 203 zł. Zob. K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018, s. 60-61.
[164] J. Gołota, *Warszawskie „Tysiąclatki"*…, s. 306.

ludność miast, jak i wsi, w najbardziej żywotnych interesach swoich dzieci winna przyjść państwu z wydatną pomocą w budownictwie szkolnym. (…) *Podjęta przez naszą partię inicjatywa, aby nadchodzący okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego uczcić wzniesieniem najpiękniejszych pomników – tysiącami nowych budynków szkolnych – znajdzie na pewno również wśród nauczycielstwa szczególnie gorących i energicznych propagatorów i realizatorów*[165].

Zaproponowana przez Władysława Gomułkę idea budowy tysiąca nowych placówek edukacyjnych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego spotkała się z masowym oraz „spontanicznym" odzewem społeczeństwa. Inicjatywy zbiórkowe na tym polu rozpoczęto jeszcze przed oficjalnym powołaniem SFBS. Organizowane w skali całego kraju spotkania, posiedzenia oraz zjazdy (m.in. związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych itp.) wprost gloryfikowały koncepcję I sekretarza KC, solidaryzowały się z nią oraz wystosowywały apele do własnych członków, a także obywateli. Przykładowo Rada Młodzieżowa Wojska Polskiego już w pierwszej dekadzie listopada 1958 r. wzywała wszystkich członków Kół Młodzieży Wojskowej do aktywnego włączenia się w zbiórkę na szkoły-pomniki Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obradująca pod przewodnictwem gen. Bronisława Bednarza (zastępcy zwierzchnika GZP WP) instytucja uznała inicjatywę za na tyle istotną w codziennej działalności każdego z Kół, iż zrównała ją z postulatami konieczności ożywiania wewnętrznego życia kulturalnego[166]. Także uczestnicy dwudniowego (debatującego w ostatniej dekadzie grudnia 1958 r.) Zjazdu Działaczy Kulturalno-Oświatowych gremialnie poparli projekt budowy nowych szkół. Delegaci zjazdowi wysunęli ponadto własną ideę, uzupełniającą planowaną budowę tysiąca szkół o równorzędne liczby nowych czytelni i sal widowiskowych (hasło „Na tysiąclecie tysiąc szkół – tysiąc czytelni – tysiąc sal widowiskowych")[167]. W 1958 r. ruszyła także pierwsza oficjalna zbiórka środków na budowę placówki oświatowej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Odbyła się ona z inicjatywy pracowników przemysłu włókienniczego woj. łódzkiego, którzy wspomnianą akcję włączyli w obchody 50 rocznicy założenia Związku Zawodowego Włókniarzy. Rozpoczęta we wrześniu 1958 r. zbiórka objęła 20 zakładów włókienniczych na terenie województwa oraz uzyskała poparcie Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi (wsparcie w

[165] W. Gomułka, *Szkoła musi lepiej przygotowywać młodzież do życia i pracy, wychowywać w duchu socjalizmu. Referat tow. Władysława Gomułki na naradzie partyjnego aktywu oświatowego*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 268, s. 3.
[166] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Apel Rady Młodzieżowej WP*, „Sztandar Młodych" 1958, nr 270, s. 1.
[167] HAJ [Bolesława Hajdukowicz – K.H.], *Zakończenie Zjazdu Działaczy Kulturalno-Oświatowych. 1000 szkół. 1000 czytelni. 1000 sal widowiskowych*, „Sztandar Młodych" 1958, nr 303, s. 2.

postaci bloku mieszkalnego dla nauczycieli ufundowanego z budżetu Rady)[168]. Na apel Władysława Gomułki pozytywnie odpowiedziała także Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Instytucja w związku z nadchodzącymi obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego zapowiedziała znaczne zwielokrotnienie prac (w ramach czynu społecznego) oraz zbiórki środków finansowych na rozwój budownictwa szkolnego na wsi. Starania pracowników Centrali do końca 1958 r. objąć miały budowę 12 techników ekonomicznych i szkół handlowych o wartości 14 mln zł. Zamierzano także kontynuować zbiórkę pieniędzy na remonty i rozbudowę szkół wiejskich (do końca września 1958 r. zebrano na ten cel ok. 2 mln zł)[169].

29 listopada 1958 r. miało miejsce specjalne plenum OK FJN poświęcone prawnemu usankcjonowaniu akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także założeniu specjalnego funduszu gromadzącego środki na ten cel. Prace przygotowawcze nad normatywami regulującymi funkcjonowanie funduszu trwały na przestrzeni całego miesiąca. Czuwali nad nimi przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, w tym Zenon Kliszko, Aleksander Zawadzki, Ignacy Loga-Sowiński oraz Jerzy Morawski (członek Biura Politycznego KC PZPR). Wynik prac zaprezentowany został na zebraniu naczelnych władz FJN. Projekt ten zakładał budowę ogólnopolskiej sieci komitetów Społecznego Funduszu Budowy Szkół. Ogniwa te poprzez zbiórkę pieniędzy, rozwijanie społecznej inicjatywy koncentrującej się na produkcji materiałów budowlanych, a także bezpośrednie zaangażowanie swoich członków w prace budowlane włączały się w realizację hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego". W skład komitetów wchodzili głównie lokalni przedstawiciele ugrupowań politycznych, związków zawodowych, a także działacze organizacji społecznych, młodzieżowych i ZNP. Naczelne zadanie SFBS stanowiła zbiórka środków pieniężnych pochodzących z „dobrowolnego" opodatkowania zarobków w poszczególnych sektorach gospodarki. Zaproponowane stawki wynosiły odpowiednio 0,5 proc. od zarobków brutto dla robotników oraz 2 proc. od sumy przychodowości rocznej gospodarstw rolnych. Opodatkować zamierzano również członków związków twórczych i przedstawicieli wolnych zawodów (0,5 proc. rocznych dochodów), sektor spółdzielczy (10 proc. podzielnej części rocznych nadwyżek), a także przedsiębiorców prywatnych (5 proc. od podatku obrotowego i 5 proc. od podatku dochodowego w każdym roku). Organizatorzy

[168] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Dla uczczenia Tysiąclecia. Włókniarze łódzcy wybudują szkołę*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 267, s. 1.
[169] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Gminne spółdzielnie przyznają stypendia uczącej się młodzieży wiejskiej*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 267, s. 1.

zbiórki uwzględnili także szereg innych form wsparcia funduszu, m.in. bezpłatne dni pracy, odliczenia z funduszy zakładowych, dochody z imprez, wpłaty poszczególnych instytucji, zbiórki organizowane przez młodzież szkolną (np. surowców wtórnych) itp.[170]. Specyfika akcji SFBS zakładała ponadto realizację szeroko pojętego czynu społecznego, w tym nieodpłatne dostarczanie dokumentacji technicznej, produkcję i dostawę materiałów budowlanych, a także nadprogramowe roboczogodziny poświęcone budowie szkół. W praktyczną realizację akcji budowy szkół-pomników planowano zaangażować szerokie rzesze społeczeństwa, a nieodpłatnie na placach budowy mieli stawić się zarówno mieszkańcy miejscowości „obdarowanych" nowymi budynkami szkolnymi, członkowie organizacji młodzieżowych i społecznych (np. ZMS i ZMW), a także robotnicy i żołnierze. Zbiórkę przeprowadzano w trybie rocznym. Każdy kolejny rok poprzedzać miały akcje tworzenia list deklaracyjnych wśród załóg poszczególnych zakładów pracy, instytucji oraz gospodarstw rolnych. Władzę zwierzchnią nad całością prac SFBS sprawował Krajowy Komitet, na czele którego stanął Czesław Wycech – marszałek Sejmu PRL. Na czas trwania zbiórki decyzjom KK SFBS podporządkowało się także Towarzystwo Popierania Budowy Szkół (instytucja działająca od 16 kwietnia 1958 r. z inicjatywy ZNP).

Instytucja powołana do życia podczas listopadowego posiedzenia OK FJN stanowiła nie tylko widoczny krok na drodze ku rozpropagowaniu kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego i nadaniu jej charakteru ogólnokrajowego. Promowała ona również wizję ogólnonarodowego poparcia dla polityki PZPR. Przemawiający na spotkaniu Aleksander Zawadzki podejmowaną inicjatywę nazwał wprost *wielką ofensywą oświatową*, wokół której skonsolidować musiały się wysiłki całego narodu[171]. Stworzony przez polityka obraz doniosłej i przełomowej roli jaką akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego mogła odegrać w nadchodzącej przyszłości obejmował m.in. wizję (rzekomo) masowego poparcia ze strony obywateli dla haseł promowanych przez PZPR i FJN (*Zadanie zbudowania tysiąca szkół na Tysiąclecie wysiłkiem całego narodu jest zapewne niełatwe, ale realne. Ofiarność społeczna na rzecz budowy szkół ma już u nas swoją dobrą, w niektórych województwach wręcz wspaniałą tradycję.* (…) *Niech mi wolno będzie wyrazić słowa najgorętszego uznania dla tej rzeszy ludzi partyjnych i bezpartyjnych z miast i wsi, dla mężczyzn i kobiet, dla starszych i młodych, aż po dziatwę szkolną, którzy dotychczas w tej*

[170] Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, *Instrukcja w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego*, Warszawa [grudzień] 1958, s. 4 i 8-9.

[171] A. Zawadzki, *W wielkiej ofensywie oświatowej potrzebny jest udział całego społeczeństwa. Referat tow. Aleksandra Zawadzkiego na plenum Ogólnopolskiego Komitetu FJN*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 334, s. 3.

pracy ludu polskiego, uczestniczyli zarówno w zbiórce środków pieniężnych jak i bezpłatnej pracy, w wytwarzaniu i rozprowadzaniu materiałów budowlanych, udzielaniu siły pociągowej itp.), a także rozwoju szkolnictwa jako warunku niezbędnego przy budowie nowoczesnej gospodarki oraz kultury socjalistycznej w Polsce[172].

Podczas dyskusji pochwalne referaty na cześć akcji budowy nowych szkół wygłosili także inni działacze polityczni oraz członkowie rządu, w tym Czesław Wycech (konsolidacja społeczeństwa jako warunek niezbędny do powodzenia budowy Tysiąclatek), przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej SD Karol Strzałkowski (postulat włączenia do akcji budowy nowych szkół zawodowych) oraz minister oświaty Władysław Bieńkowski (przedstawienie SFBS jako kontynuatora działalności Komisji Edukacji Narodowej). Sekundowali im licznie zgromadzeni przedstawiciele związków zawodowych, a także organizacji społecznych i oświatowych, m.in. wiceprzewodniczący CRZZ Piotr Gajewski (poparcie dla akcji ze strony wszystkich członków związków zawodowych) i członek Zarządu Głównego (dalej ZG) ZNP Teofil Wojeński (deklaracja lojalności wobec akcji ze strony nauczycieli). Osobną deklarację poparcia wyrazili również reprezentanci środowisk naukowych i twórczych, np. przewodniczący KPOTPP Tadeusz Kotarbiński (budowa szkół-pomników jako główny akcent obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego), prezes Komitetu Urbanistyki i Architektury Zygmunt Skibniewski (poparcie dla inicjatywy ze strony budowniczych i architektów) oraz wykładowca UW i członek KC PZPR Henryk Jabłoński (akcja jako środek do pogłębienia socjalistycznej kultury narodu)[173]. Posiedzenie OK FJN zakończył utrzymany w podniosłym tonie apel wprost obrazujący akcję w charakterze dowodu patriotyzmu i ogólnonarodowego solidaryzmu jednoczącego cały naród wokół szczytnej idei[174].

Akcja budowy „Tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" objęta została masową kampanią propagacyjną. Wiązała się ona z upowszechnieniem na szeroką skalę postulatów konieczności budowy nowych obiektów szkolnych, a także uwypukleniem zalet wynikających z samej idei przedsięwzięcia. Reprezentowana przez SFBS inicjatywa spotkała się z entuzjastyczną reakcją prorządowych środków masowego przekazu, a w szczególności prasy. Prowadzoną przez Fundusz zbiórkę przedstawiano jako akcję cieszącą się ogólnonarodowym poparciem, a także jako przejaw obywatelskiej troski o wychowanie młodzieży. Na łamach czołowych tytułów prasowych pojawił się szereg artykułów

[172] Tamże.
[173] (b.rol.) [Bogdan Roliński – K.H.], *Wysiłkiem całego narodu zbudujemy 1000 szkół na 1000-lecie. Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 334, s. 1.
[174] Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, *Apel do społeczeństwa*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 334, s. 1.

podkreślających ofiarność lokalnych społeczności, które oprócz świadczeń na Fundusz, włączały się także aktywnie w fizyczne prace przy budowie obiektów szkolnych. Przykładowo piszący dla „Życia Warszawy" Edward Pochroń, podczas gloryfikacji działalności Wiejskiego Komitetu FJN wsi Bieńkowice (pow. raciborski) wymienił zbiórkę na regionalny komitet SFBS jako jedną z najważniejszych aktywności lokalnych aktywistów. Pod względem znaczenia dziennikarz przyrównał ją m.in. do remontów lokalnych dróg, przygotowań do akcji siewnej i żniwnej, a także współpracy z Gromadzką Radą Narodową i Gminną Spółdzielnią. Także sami działacze FJN współuczestniczący w zbiórce odmalowani zostali jako *kolektyw 9 ludzi cieszący się dużym autorytetem we wsi*[175].

W sposób niemniej podniosły zostało także przedstawione zaangażowanie mieszkańców Czeladzi – miejscowości „obdarowanej" szkołą-pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego już w 1959 r. W wywiadzie udzielonym w 1966 r. Andrzejowi M. Daszkiewiczowi (korespondentowi „Kierunków"), dyrektor placówki (Szkoły Podstawowej nr 7 im. gen. Karola Świerczewskiego) Edward Zwetler podkreślał masowy entuzjazm czeladzkiego społeczeństwa oraz jego powszechne zaangażowanie w realizację projektu budowlanego: *Nie wyobraża sobie pan nawet, ile mieliśmy kłopotu, kiedy zaczęli do nas przychodzić czeladzianie, deklarując społeczną pomoc przy budowie szkoły. Trzeba było sporządzać specjalne listy, opracowywać dyżury i dosłownie przydzielać każdemu jakiś odcinek pracy. Kiedy niedawno oglądałem film polski pod tytułem „Gorąca linia"* [polski film obyczajowy z 1965 r. w reżyserii Wandy Jakubowskiej – K.H.]*, pomyślałem sobie, że te dwa słowa najlepiej oddałyby ową – sprzed siedmiu lat – atmosferę. W rezultacie prawie połowa prac wykonana została w czynie społecznym. Niektórzy brali się nawet do murowania i to tacy, którzy kielni w ręku nigdy nie mieli. Kiedy czasami brakowało robót pomocniczych, niejeden z mieszkańców Czeladzi przychodził na budowę „doglądać swojej szkoły". Zawsze też dla pracujących w zawrotnym tempie budowniczych znalazła się czekolada, cukierek, gorąca herbata czy choćby papieros. Niekiedy byłem świadkiem swoistych konferencji wracających z nocnej szychty górników z płk. Jerzym Ziętkiem, który przyjeżdżał tutaj prawie co drugi dzień o piątej rano, ażeby przed zajęciami w Wojewódzkiej Radzie zobaczyć, jak postępuje budowa szkoły będącej prawie pod jego osobistym patronatem* [w latach 1950-1964 Jerzy Ziętek pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN w Katowicach – K.H.]. *Takie konferencje pod rusztowaniem pełne zawsze były pytań, czy aby na czas dowiozą*

[175] E. Pochroń, *Notatki z powiatu raciborskiego. Wiedzą sąsiedzi…*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 3, s. 4.

brakujące cegły, albo armaturę – „bo przecież nasza szkoła nie może czekać". I nie czekała[176].

Społeczną ofiarność i „masowe" poparcie dla rozwijającej budownictwo oświatowe inicjatywy nagminnie łączono z wątkami politycznymi i ideologicznymi. W opinii rządowych propagandystów i partyjnych dygnitarzy ogólnopolski solidaryzm stanowić miał dowód nie tylko szczerego patriotyzmu Polaków, ale także odzwierciedlać ich głębokie przywiązanie do spraw ideologii socjalistycznej. Przemawiający na uroczystości oddania do użytku tysięcznej szkoły-pomnika Tysiąclecia Państwa Polskiego (4 września 1965 r., Warszawa) – Szkoły Podstawowej nr 148 im. Hugona Kołłątaja – Witold Jarosiński podkreślił, iż nowo wybudowany obiekt to owoc wysiłku całego społeczeństwa, które ofiarowując środki na budowę szkoły dało wyraz umiłowaniu ojczyzny i wierności ideałom reprezentowanym przez PZPR[177]. Na jednolity front społeczny popierający projekt budowy szkół z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego wskazywali również autorzy listu wystosowanego 2 września 1965 r. do Władysława Gomułki. Sygnowany przez przedstawicieli ZG ZNP – Franciszka Filipowicza i

[176] A. M. Daszkiewicz, *Pierwsza z tysiąca*, „Kierunki" 1966, nr 6, s. 1; Ideologiczny ton narracji, a także szeroko kolportowany nimb jednomyślnego poparcia narodu dla całokształtu zbiórek prowadzonych na rzecz SFBS niejako maskował szereg problemów towarzyszących akcji. Jednym z nich był mniejszy niż zakładany stopień społecznego poparcia dla zbiórki. Wynikał on m.in. ze swoistego przymusowego charakteru „dobrowolnych" składek na SFBS. W wielu zakładach pracy opodatkowanie na budowę szkół Tysiąclecia odliczano jako obligatoryjny podatek od wynagrodzenia (na równi m.in. z Funduszem Grunwaldzkim oraz Polskim Czerwonym Krzyżem). Mimo częstych zapewnień władz zwierzchnich Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy (dalej SFOS) o pełnym poparciu dla zbiórki prowadzonej przez SFBS (*„Cały naród buduje inwestycje Tysiąclecia" tak brzmi hasło SFOS-u. „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" tak brzmi hasło SFBTS. Te piękne hasła świadczą o wspólnej drodze, na której realizować będziemy w okresie „Millenium" nasze zadania, z tem że SFOS który budował, buduje i będzie nadal budował szkoły tam gdzie zajdzie ku temu potrzeba w ścisłym porozumieniu z SFBTS, ma do spełnienia również inne zadania wypływające z potrzeb odbudowy* (…)), widoczne były problemy związane z jednoczesnym ściąganiem składek na obydwa przedsięwzięcia (cyt. zob. AAN, Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie, sygn. 111, Przemówienie Kierownika Biura WKOW Szczecin, Ob. Kliks Mariana na Plenum Woj. Komit. Frontu Jedności Narodu w Szczecinie, które się odbyło w dniu 20. I. 59 w gmachu Prezydium WRN w Szczecinie i obejmowało w porządku obrad powołanie Woj. Komit. Społ. Fund. Bud. Tysiąca Szkół [b.p.]). Na długiej liście niedogodności i utrudnień na tym polu znalazły się m.in. postulaty części załóg zakładów pracy głoszące chęć zaprzestania świadczenia na SFOS przy jednoczesnym podjęciu zbiórki na SFBS, niechętny stosunek środowisk wiejskich do SFBS wynikający ze zbyt wielkiego obciążenia różnorodnymi składkami, a także przyznanie zbiórce na szkoły Tysiąclecia pierwszeństwa nad akcją SFOS. Wielu problemów nastręczało także organizatorom akcji finansowanie zbiórki z kolportażu tzw. cegiełek, które starano rozprowadzać się wśród społeczeństwa w latach 1959-1963 r. Słabe wyniki towarzyszące dystrybucji walorów (o wartości ponad 2,4 mld zł) wywołały opór części zakładów pracy, które m.in. odmawiały kolportażu cegiełek (postulaty wstrzymania akcji zgłaszały nawet niektóre zakładowe komitety PZPR). Zob. AAN, Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie [dalej: SFOKiS], sygn. 111, Pismo Sekretarza Prezydium SFOS w Olsztynie do Rady Głównej SFOS w Warszawie w sprawie działalności SFOS i akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia [Olsztyn, 6 marca 1959 r.], [b.p.]; J. Gołota, *Opór w czynie – na kanwie budowy Szkół – Pomników Tysiąclecia. Wydźwięk realny i medialny*, „The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series", 12 (2020), nr 2, s. 16.

[177] W. Jarosiński, *Za ofiarny trud dziękuję ludziom pracy. Przemówienie sekretarza KC PZPR – Witolda Jarosińskiego na otwarciu tysięcznej szkoły-pomnika w Warszawie*, „Głos Nauczycielski" 1965, nr 37, s. 3.

Mariana Walczaka – dokument nie tylko przedstawiał I sekretarza KC PZPR jako głównego inicjatora akcji, ale szkicował także wizję ogólnokrajowej „sieci" poparcia dla realizowanej inicjatywy. Tworzyć ją mieli zarówno robotnicy, chłopi oraz pracująca inteligencja, jak i związki zawodowe, nauczyciele, członkowie ugrupowań politycznych i społecznych, młodzież szkolna, przedstawiciele spółdzielczości i administracji lokalnej[178].

Wątki patriotyczne połączone z akcentami historycznymi stanowiły również nieodłączny element apeli wystosowywanych przez regionalne komitety budowy szkół Tysiąclecia. Miały one zmotywować społeczności lokalne do większej ofiarności finansowej. Typowym elementem tychże odezw stał się silny nacisk położny na ekspozycję patriotycznych i rewolucyjnych tradycji danego regionu. W zamierzeniach twórców społecznych wezwań zabieg ten miał odzwierciedlać silnie zakorzenioną polskość oraz podkreślać okupioną daniną krwi walkę o polski język, kulturę i edukację. Narrację tego typu szczególnie chętnie wykorzystywano w promocji zbiórek na szkoły-pomniki Tysiąclecia Państwa Polskiego organizowanych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Redagujący apel do mieszkańców woj. olsztyńskiego Zarząd Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Pomnika im. Bohaterów Warmii i Mazur w Olsztynie nie krył przed odbiorcami celu jaki przyświecał inicjatywie. Powstająca placówka oświatowa zbudowana miała być *dla upamiętnienia bohaterskiej walki ludu Warmii i Mazur z nawałą germanizacyjną*[179]. Dodatkowemu unaocznieniu regionalnego patriotyzmu służyła lista lokalnych osobistości zaangażowanych na przestrzeni wieków w krzewienie polskiej mowy i kultury, którą zaplanowano umieścić na murach szkoły, a na której znalazły się nazwiska *Jana Bażyńskiego, rycerza niezłomnego, wodza powstania przeciw krzyżackiej nawale sprzed pięciuset lat. Jana Seklucjana, Jana Małeckiego, Stanisława Murzynowskiego, Marcina Kromera – którzy pracą swą nad umiłowanym językiem polskim uczynili Mazury i Warmię kolebką piśmiennictwa polskiego. Ks. Past. Gustawa Gizewiusza i Ks. Past. Krzysztofa Mrongowiusza, obrońców szkolnictwa polskiego na Mazurach. Wojciecha Kętrzyńskiego, sławnego historyka, który „zwrócił" Polsce Mazury, a Mazurom Polskę. Jana Liszewskiego, rodziny Pieniężnych, Hugona Bahrkego i Kazimierza Jaroszyka, którzy na łamach „Gazety Olsztyńskiej", „Gazety Ludowej" i „Mazura", krzewili miłość do słowa polskiego – Ojczyzny Polski. Andrzeja*

[178] List przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego – Mariana Walczaka i Franciszka Filipowicza – do I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysława Gomułki wystosowany 2 września 1965 r. w Warszawie, „Głos Nauczycielski" 1965, nr 37, s. 1.
[179] AAN, TRZZ, sygn. 1011, Odezwa Zarządu Społecznego Komitetu Budowy Szkoły-Pomnika im. Bohaterów Warmii i Mazur w Olsztynie do mieszkańców woj. olsztyńskiego w sprawie zbiórki na budowę szkoły-pomnika w Olsztynie [b.d.m.p], [b.p.].

Samulowskiego i Michała Kajki, pieśniarzy ludu warmińskiego i mazurskiego. Ks. Antoniego Wolszlegera, Ks. Walentego Barczewskiego i Ks. Wacława Osińskiego, którzy prawdę o polskości Warmii i Mazur nieugięcie głosili. Bogumiła Linki, który oddał swe życie za polskość Mazur podczas pamiętnego plebiscytu[180].

Obywatelskie poparcie oraz zaangażowanie w realizację budowy szkół z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego dokumentowano także na łamach ogólnopolskich tytułów prasowych. Sprawozdania te przybierały formę relacji szczegółowo opisujących wsparcie poszczególnych województw, miast, a nawet grup zawodowych dla zbiórki prowadzonej przez SFBS. W publikowanych tekstach nie zabrakło dowodów w postaci liczbowej prezentacji zgromadzonych środków finansowych, a także informacji o znacznym przekroczeniu podjętych deklaracji zbiórkowych. W zamieszczonym na łamach „Trybuny Ludu" (nr 10, 1962) sprawozdaniu obrazującym ponadprzeciętne poparcie żołnierzy „ludowego" WP dla akcji prowadzonej przez SFBS na czoło wysunęła się znaczna suma pieniędzy zebrana w jednostkach podległych resortowi Obrony Narodowej. Do początków stycznia 1962 r. objęła ona 38 mln zł (zgodnie z relacją miała przekraczać pierwotne deklaracje aż o 40 proc). Zgromadzone przez żołnierzy środki uzupełniał dodatkowo czyn społeczny związany z budową szkół Tysiąclecia o wartości 12 mln zł. Nie zabrakło także danych obrazujących żołnierską ofiarność w formie konkretnych inwestycji szkolnych składających się m.in. z 81 izb lekcyjnych, 46 pracowni naukowych oraz 10 gabinetów dentystycznych i lekarskich (w szkołach Czeladzi, Kołobrzegu, Głogowa, Warszawy i Studzianek), a także 80 izb mieszkalnych dla nauczycieli[181]. Daleko idąca gloryfikacja społecznego wsparcia dla budowy nowych szkół sięgała także po przykłady przybliżające przebieg zbiórki w konkretnych miejscowościach, a nawet zakładach produkcyjnych. W ramach przykładu wykorzystano m.in. Nową Hutę, miasto które do stycznia 1962 r. zebrało na SFBS ponad 23 mln zł. W gronie najbardziej hojnych przedsiębiorstw świadczących na Fundusz znalazły się m.in. Zakłady Konstrukcji i Budowy przy Zakładach Przemysłu Tytoniowego, Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych oraz Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina (fundator Szkoły Podstawowej im. Włodzimierza Lenina w Piwnicznej)[182].

[180] Tamże.
[181] (zz) [Zbigniew Zamencki – K.H.], *Ponad 50 mln zł zebrało wojsko na SFBS*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 10, s. 4.
[182] (jd.) [b.i.a.], *W Nowej Hucie zebrano ponad 23 mln zł na budowę szkół Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 20, s. 5.

Wśród szerokiej gamy zabiegów propagandowych oddających szerokie poparcie społeczne dla zbiórki nie zabrakło także łączenia prowadzonej przez SFBS akcji z rocznicami historycznymi obchodzonymi w ramach Tysiąclecia Państwa Polskiego. Świętowane jubileusze częstokroć wykorzystywane były jako swoisty asumpt dla zwielokrotnienia świadczeń. Bodziec takowy stanowiła m.in. obchodzona w styczniu 1962 r. 20 rocznica założenia PPR. Z tejże okazji stosowne zobowiązania podjęli np. pracownicy Zakładów Metalowych im. Tomasza Dąbala w Nowej Dębie, którzy do końca pierwszego półrocza 1962 r. postanowili wykonać całość zobowiązań finansowych na SFBS zadeklarowanych na tenże rok. Zebrane fundusze przeznaczone miały być na budowę Szkoły Podstawowej im. Pawła Findera w Tarnowskiej Woli[183]. W 1965 r. – finalnym roku akcji „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" – organ prasowy ZMS „Sztandar Młodych" zamieścił na swoich łamach (nr 17) swoiste podsumowanie dotychczasowych efektów zbiórki. Imponujące rozmiary akcji oraz ofiarność społeczeństwa ponownie obrazowały liczby – 55 mln zł zebranych w samym tylko 1958 r., a także dalsze 1,2 mld w każdym kolejnym. Fundusz był także wspierany rokrocznie wpłatami dokonywanymi przez młodzież (każdego roku wynosiły one ok. 30 mln zł). Autor sprawozdania (prawdopodobnie Hanna Grześkowiak) pokusił się ponadto o stworzenie procentowego przekroju składek świadczonych na SFBS przez społeczeństwo. Pierwsze miejsce zajmowały w nim składki pracownicze: 50 proc. W dalszej kolejności uplasowały się darowizny mieszkańców wsi oraz działaczy spółdzielczych (odpowiednio 22 i 8 proc.)[184]. Spektakularne efekty zbiórki oraz jej praktyczne rezultaty – 980 wybudowanych szkół i 5544 izby mieszkalne dla nauczycieli – korespondent przypisał unowocześnieniu procesu budowlanego oraz racjonalnemu gospodarowaniu dotychczas zgromadzonymi środkami[185].

---

[183] (C. bł.) [Cecylia Błońska – K.H.], *Dla uczczenia 20-lecia PPR. Zobowiązanie metalowców zakładów im. Tomasza Dąbala*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 20, s. 5.

[184] (żet) [prawdopodobnie Hanna Grześkowiak – K.H.], *Rok tysięcznej tysiąclatki*, „Sztandar Młodych" 1965, nr 17, s. 1.

[185] Tamże; Mająca uzupełniać państwowe budownictwo szkolne akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego w sposób zdecydowany zdominowała prasową narrację dotyczącą rozwoju systemu oświaty. Inicjatywa w teorii wspomagająca wysiłki kierownictwa PZPR i rządu (dotychczasowych głównych inicjatorów modernizacji polskiej oświaty) usunęła niejako w cień wszelkie przedsięwzięcia prowadzone na tym polu przez Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, a także komisje i komitety PZPR oraz Rady Narodowe. Wśród przytoczonych na łamach prasy państwowych projektów edukacyjnych i oświatowych znalazły się m.in. program polepszania warunków bytowych nauczycieli woj. rzeszowskiego (w tym usprawnienia aprowizacji oraz rozwinięcia budownictwa domów indywidualnych dla nauczycieli) przedsiębrany w styczniu 1962 r. przez Komisję Oświaty i Kultury WRN w Rzeszowie, realizacja założeń planu rozwoju systemu oświaty w 1961 r. (w tym budowy 90,4 proc. zakładanych izb lekcyjnych w szkołach podstawowych, 64,3 proc. w liceach ogólnokształcących oraz 72,1 proc. warsztatów w szkołach zawodowych), budowa w latach 1961-1965 infrastruktury mieszkalnej i naukowej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (objęła ona m.in. budowę nowego gmachu biblioteki uniwersyteckiej), a także wzniesienie 170 nowych internatów w ramach realizacji

Cieszący się niebagatelnym zainteresowaniem prorządowych środków masowego przekazu przebieg akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazł odzwierciedlenie w prasowych sprawozdaniach. Relacjonowały one m.in. przebieg uroczystości oddania do użytku nowych placówek edukacyjnych. Podniosły ton przekazu, a także szerokie spektrum środków propagandowych dodatkowo uwzniośląjących ceremonie przydawały całej akcji charakteru przełomowości. Poczesne miejsce na długiej liście zabiegów narracyjnych zajmował swoisty porządek liczbowy określający miejsce danej placówki na wojewódzkiej (a częstokroć także ogólnokrajowej) liście szkół Tysiąclecia. Społeczny pożytek płynący z ufundowania nowego obiektu prezentowała natomiast liczba szkół oddanych w danym regionie do użytku od 1945 r. – zazwyczaj niska, dobitnie podkreślająca konieczność zmiany. Nowoczesność placówki obrazowała szczegółowa charakterystyka szkoły zawierająca m.in. dane na temat liczby sal lekcyjnych, wyposażenia lub innowacyjnych rozwiązań stosowanych podczas budowy. Odrębny aspekt zagadnienia – dodatkowo uwypuklający powagę uroczystości – stanowiły osobne informacje o gościach uczestniczących w ceremonii otwarcia. Swoistego zabarwienia ideologicznego nabierały także wszelkie wzmianki o patronach szkoły. W gronie osobistości patronujących szkołom Tysiąclecia dominowali m.in. znani rewolucjoniści i komuniści, jednostki wojskowe, bohaterowie polegli podczas II wojny światowej oraz osobistości życia publicznego PRL. Nie zabrakło także patronów nietypowych, wśród których znalazły się organizacje polonijne działające m.in. w Afryce Południowej, Danii, Kanadzie i USA.

Wśród wymienionych powyżej zabiegów propagandowych na czoło wysunęły się wszelkie informacje liczbowe podkreślające korzystną zmianę jaką wprowadziła budowa nowej szkoły w lokalnej sieci placówek edukacyjnych. Dane statystyczne miały uzmysławiać odbiorcy m.in. widoczny postęp akcji budowy szkół Tysiąclecia w skali regionalnej,

---

planu pięcioletniego na lata 1961-1965 (inicjatywa Ministerstwa Oświaty). Rozmach zbiórki prowadzonej przez SFBS starano się ponadto równoważyć prezentacją oddolnych inicjatyw przedsiębranych przez środowiska robotnicze (np. 130 szkół wzniesionych w woj. szczecińskim w ramach planu pięcioletniego na lata 1961-1965 ze środków społecznych), a także organizacje społeczne, np. SFOS (m.in. budowa 14 domów nauczyciela na terenie całego kraju, wzniesienie Ośrodka Wypoczynkowego ZNP w Mszanie, częściowa fundacja Ośrodka Wczasowego ZNP w Krynicy Morskiej, finansowanie budowy Domu Nauczyciela-Emeryta w Jachrance, rozbudowa siedziby ZNP w Warszawie, a także zakup 11 autokarów dla Zarządów Okręgowych ZNP). Zob. C. Błońska, *Jest nad czym dyskutować. Sprawy bytowe rzeszowskich nauczycieli*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 29, s. 4; [b.a.], *Z prac komisji sejmowych. Inwestycje szkolne i służby zdrowia równie ważne jak „produkcyjne"*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 27, s. 7; (K. Ch.) [prawdopodobnie Kazimierz Chyła – K.H.], *Uniwersytecka pięciolatka Torunia*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 14, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *170 internatów powstanie w 5-latce. Korekta sieci szkół średnich. Opieka nad młodzieżą mieszkającą na stancjach*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 10, s. 3; (bs) [prawdopodobnie Stanisław Borowiecki – K.H.], *50 tys. izb mieszkalnych i 130 szkół – w pięciolatce szczecińskich budowlanych*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 26, s. 5; J. Zalewski, *XX-lecie SFOS*, „Głos Nauczycielski" 1965, nr 34, s. 7.

dotychczasowy słaby stan infrastruktury szkolnej, a także dokonującą się stale modernizację szkolnictwa. Wśród środków zastosowanych na tym polu na szczególne uwidocznienie zasłużyły wszelkie prezentacje liczbowe obrazujące zagadnienia takie jak: pozycja obecnie opisywanej szkoły na długiej liście obiektów fundowanych z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także znaczący postęp jaki dokonał się w rozwoju lokalnej sieci szkolnej w okresie PRL. Ostatni z wymienionych akcentów częstokroć kontrastował z obrazem permanentnie zaniedbywanej kwestii edukacji w okresie II RP.

Reprezentatywny przykład powyższego zabiegu stanowiła szkoła-pomnik Tysiąclecia Państwa Polskiego we wsi Rosnowo (Szkoła Podstawowa im. XX-lecia PRL), której budowę rozpoczęto 14 stycznia 1962 r. Na łamach „Trybuny Ludu" placówkę przedstawiono jako *jedną z sześciu szkół Tysiąclecia , których budowę rozpocznie się w br. na Wybrzeżu Koszalińskim. Ogółem, wraz z pięciolatkami już oddanymi do użytku – na ziemi koszalińskiej wzniesionych zostanie 30 szkół pomników*[186]. Istotnym elementem urzeczywistnienia hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" w skali lokalnej (pow. Bielsko-Biała, woj. katowickie) była także realizacja szkoły Tysiąclecia w Jaworzu Średnim (Szkoła Podstawowa im. Stanisława Bularza), którą oddano do użytku 13 stycznia 1963 r. Inwestycja stanowiła czwartą – po szkołach-pomnikach w Wilkowicach, Starym Bieruniu i Kozach – placówkę wybudowaną ze środków SFBS. W zamieszczonym na łamach „Trybuny Robotniczej" sprawozdaniu podkreślona została niebagatelna rola fundatora obiektu – pracowników Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Katowicach, głównych budowniczych 29 placówek szkolnych w skali wojewódzkiej[187]. W sposób istotny rolę rozwoju szkolnictwa w Polsce Ludowej, a także przeciwstawny powojennej modernizacji słaby stan oświaty w dwudziestoleciu międzywojennym przedstawiono w cytowanym już na łamach niniejszej pracy wywiadzie jakiego korespondentowi „Kierunków" udzielił w 1966 r. Edward Zwetler – dyrektor pierwszej szkoły Tysiąclecia w Czeladzi: *Przyszła niepodległość, a w Czeladzi liczącej już ponad 17 tys. mieszkańców istniała tylko jedna 4-klasowa szkoła podstawowa. W roku 1938 przybyła druga, ale już wtedy miasto miało 22 tys. ludności i problem szkolnictwa bynajmniej nie został rozwiązany. Dzieciarnia w słoty i mrozy wędrowała pieszo długie kilometry do szkół w Będzinie czy nawet do Sosnowca. A jednak i po II wojnie sytuacja nie poprawiła się natychmiast. Dopiero w okresie prowadzenia polityki podniesienia obszarów gospodarczo zacofanych, zapomniana przez długie lata Czeladź mogła*

[186] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Budowa szóstej Tysiąclatki na ziemi koszalińskiej*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 15, s. 5.
[187] [b.a.], *„Tysiąclatka" im. St. Bularza w Jaworzu Średnim*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 11, s. 1-2.

swojej dzieciarni stopniowo zapewnić naukę na miejscu; ale też wtedy rozpoczęła się akcja realizacji wielkiego monumentu narodowego – zbiórki na budowę szkół-pomników Tysiąclecia[188].

Ważną rolę nowo wybudowanych placówek edukacyjnych uwydatniały dodatkowo wszelkie informacje podkreślające nowoczesność szkół oraz pionierski charakter ich wyposażenia i zastosowanych rozwiązań architektonicznych. Przykładowo uroczyście oddana do użytku 9 września 1963 r. Szkoła Księgarska im. Stefana Żeromskiego w Warszawie oprócz 15 pomieszczeń przeznaczonych na sale lekcyjne, szkolnej biblioteki i czytelni, wyposażona została w dwie sale dedykowane praktycznej nauce zawodu – *urządzone na wzór typowej księgarni, z półkami wypełnionymi fachową literaturą (bibliografie, czasopisma, katalogi, encyklopedie, nowości wszystkich wydawnictw) stanowią dobrze wyposażony warsztat praktycznej nauki zawodu*[189]. O imponującym charakterze inwestycji świadczył także fakt przydania placówce roli „kombinatu naukowego" – zespołu łączącego pod jednym dachem aż kilka instytucji oświatowych (m.in. Szkołę Księgarską i Szkołę Dokumentacji Naukowo-Technicznej). Splendoru przedsięwzięciu miała ponadto przydać szeroka lista fundatorów szkoły. Oprócz dotacji SFBS objęła ona również daniny przekazane przez SFOS, Związek Zawodowy Pracowników Książki, Prasy i Radia, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Stowarzyszenie Księgarzy Polskich, Centralę Domu Książki, Ministerstwo Kultury oraz Polskie Towarzystwo Wydawców Książek[190]. Równie częstym zabiegiem propagującym najświeższe inwestycje szkolne wybudowane z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego stała się prezentacja liczby dostępnych dla uczniów pracowni i sal lekcyjnych. Głównym celem wspomnianego środka propagandowego stało się unaocznienie najbardziej pożądanych ze strony miejscowej ludności atutów przemawiających za budową szkoły – przestronnych pomieszczeń i pracowni gwarantujących rzetelną edukację młodzieży. W zamieszczonym na łamach czasopisma „Przekrój" (rocznik 1966, nr 1091) artykule podsumowującym dotychczasowe wyniki akcji budowy szkół Tysiąclecia („Jest ich ponad Tysiąc. Oto

[188] A. M. Daszkiewicz, *Pierwsza z tysiąca*…, s. 1.

[189] (ab) [prawdopodobnie Jerzy Kuryluk – K.H.], *U księgarzy – w nowej szkole*, „Stolica" 1963, nr 40, s. 3.

[190] Na łamach prasy o zasięgu ogólnokrajowym pojawiały się także informacje o obiektach sportowych (m.in. basen przy Szkole Podstawowej nr 97 im. Joachima Lelewela w Krakowie), pomieszczeniach gospodarczych umożliwiających adaptację placówek na potrzeby ośrodków kolonijnych (np. Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Spale), a także inwestycjach służących usprawnianiu działalności lokalnych zakładów pracy (np. placówka kształcenia kadr dla kombinatu stacji hodowli roślin oraz ośrodek kultury rolnej zlokalizowane przy Szkole Podstawowej w Ulchówku w woj. lubelskim) zlokalizowanych przy nowo wybudowanych szkołach Tysiąclecia. Zob. [b.a.], *Szkoła z basenem pływackim*, „Sztandar Młodych" 1965, nr 161, s. 1; [b.a.], *Nowe Tysiąclatki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 205, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *109 w woj. lubelskim tysiąclatka*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 124, s. 5.

niektóre") dokonano wybiórczej prezentacji najbardziej reprezentatywnych placówek ufundowanych ze środków SFBS. Na liście znalazły się m.in. Szkoła Podstawowa im. Janka Krasickiego w Ustroniach Morskich (*Wyposażona w świetlicę, gabinet lekarski, piękną salę gimnastyczną, nowoczesne meble i sprzęt*), Szkoła Zawodowa im. 1 Korpusu Pancernego WP we Wrocławiu (*22 izby lekcyjne, 4 pracownie, warsztaty szkolne, internat ze stołówką. Stadion, sala sportowa, stacja obsługi samochodów*), Szkoła Podstawowa nr 148 im. Hugona Kołłątaja w Warszawie (*18 izb lekcyjnych, 5 pracowni, stołówka, świetlica*) oraz Szkoła Podstawowa nr 40 im. Stefana Żeromskiego w Częstochowie (*18 izb, piękna sala gimnastyczna, nowocześnie wyposażone pracownie*)[191].

Ideologicznego charakteru akcji budowy nowych szkół przydał także selektywny dobór patronów. Czynił on z zapoczątkowanej przez OK FJN inicjatywy niebagatelny instrument w promocji narracji historycznej zgodnej z wytycznymi oraz instrukcjami KC PZPR. Prym wśród postaci patronujących nowo fundowanym ośrodkom edukacyjnym wiedli działacze robotniczy, komuniści, socjaliści, a także znane osobistości życia politycznego PRL. Reprezentowali oni zarówno międzynarodowy, jak i polski ruch rewolucyjny (m.in. lokalni członkowie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy [dalej SDKPiL], Komunistycznej Partii Polski [dalej KPP] i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej).

[191] K.K. [b.i.a.], *Jest ich ponad tysiąc. Oto niektóre*, „Przekrój" 1966, nr 1091, s. 4; Niejako przecząc podejmowanej przez środki masowego przekazu akcji promującej nowoczesność szkół-pomników Tysiąclecia, na łamach prasy prorządowej ukazywały się także teksty uwypuklające wady i niedociągnięcia nowo budowanych obiektów szkolnych. Zwracano uwagę m.in. na konieczność przeprowadzania remontów jeszcze przed oddaniem placówek do użytku, słabą jakość produktów i materiałów budowlanych itp. Zgodnie z relacją Kazimierza Chyły, który w styczniu 1962 r. przeprowadził dla „Trybuny Ludu" (nr 4) analizę problemów towarzyszących fizycznej realizacji hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego", poczesne miejsce na liście czynników opóźniających budowę szkół znalazły zbyt duże koszty poszczególnych projektów budowlanych. Wynikały one głównie z niewłaściwej lokalizacji szkół, wprowadzania do pierwotnych projektów zbyt wielu zmian, wadliwej organizacji pracy oraz wydłużających się terminów realizacji konkretnych projektów. Koszty zwielokrotniać miało ponadto użycie deficytowych (a nie zawsze koniecznych) materiałów budowlanych, np. kolorowych tynków. Poważne uchybienie stanowiły także niedbale przeprowadzone prace wykończeniowe, wadliwie zainstalowane futryny drzwi i okien oraz twarda nawierzchnia sal gimnastycznych. Szwankowało wyposażenie szkolne, w tym toporne ławki. Zob. K. Chyła, *Tysiąc problemów Tysiąclatek*, „Trybuna Ludu" 1962, nr 4, s. 5. Również anonimowy autor sprawozdania towarzyszącego remontowi Szkoły Podstawowej im. Zwycięstwa pod Grunwaldem w Wólce Orłowskiej (woj. lubelskie) wskazywał na szereg niedociągnięć, które już sześć miesięcy po oddaniu placówki do użytku, wymusiły jej zamknięcie i remont. Jako winowajcę, piszący dla „Sztandaru Młodych" (nr 161, 1965 r.) dziennikarz wskazywał głównego wykonawcę inwestycji – Lubelskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. O skali problemu świadczyła lista prac remontowych: *Ukończono już roboty przy podbijaniu fundamentów. Obecnie trwa remont ścian, sufitów i dachu*. Zob. (ron) [b.i.a.], *Czy nowy termin zostanie dotrzymany? Remont szkoły w Wólce Orłowskiej opóźniony o 45 dni*, „Sztandar Młodych" 1965, nr 161, s. 2. Także Edward Zwetler – dyrektor pierwszej w PRL szkoły Tysiąclecia – wskazywał na wszechobecne w podległej sobie placówce uchybienia i usterki budowlane: *Osobiście nie dziwię się, że zapomniano nieco o naszej szkole. Jest dziś wreszcie kopciuszkiem, w porównaniu z innymi pięknymi, nowoczesnymi Tysiąclatkami. Zbudowana według nieprawdopodobnie dziwnego projektu – wygląda przy swoich młodszych siostrzyczkach trochę jak ciocia. Mroczna, z całkowicie pozbawionymi okien korytarzami, ze spaczonymi nawet niekiedy drzwiami i powybijaną podłogą, sprawia może wrażenie starej szkoły* (…). Zob. A. M. Daszkiewicz, *Pierwsza z tysiąca*…, s. 11.

Wśród „postępowych" patronów „czuwających" nad szkołami-pomnikami Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazły się nazwiska m.in. Klemensa Szewczyka – członka KPP oraz *zasłużonego działacza politycznego* (…) *zamordowanego przez hitlerowców w 1944 r. w Bieruniu Starym* – patrona Szkoły Podstawowej nr 3 w Hołdunowie-Lędzinach (woj. katowickie), a także Stanisława Kani – *komendanta powiatowego MO w Wysokiem Mazowieckiem (woj. białostockie), który 24 listopada 1945 r. został zamordowany przez reakcyjną bandę* patronującego Szkole Podstawowej w Wiźnie[192]. Z grona przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych bezsprzecznie najczęściej obieranym na patrona członkiem kierownictwa PZPR był Aleksander Zawadzki – zmarły w 1964 r. przewodniczący Rady Państwa PRL. Szkoły Tysiąclecia jego imienia zlokalizowano m.in. w Chorzowie, Humięcinie, Izbicy oraz Knurowie[193].

Niejednokrotnie wybierany przez dyrekcję szkolną (a zatwierdzany przez regionalną administrację partyjną i państwową) patron pozostawał w ścisłym związku z fundatorem szkoły (np. zakładem produkcyjnym, instytucją państwową, jednostką wojskową lub organizacją społeczną). Na liście fundatorów niejako „wymuszających" decyzje o przybraniu konkretnego patrona znalazły się m.in. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację (Szkoła Podstawowa im. ZBoWiD we wsi Cyprianka w woj. bydgoskim), Wojska Ochrony Pogranicza (m.in. Szkoła Podstawowa im. 20-lecia WOP we wsi Luta-Gustawów w woj. kieleckim) oraz Śląski Okręg Wojskowy (Szkoła Zawodowa im. 1 Korpusu Pancernego WP we Wrocławiu). Patrona ściśle skorelowanego z fundatorem – Służbą Bezpieczeństwa i Milicją Obywatelską – zyskała także Szkoła Podstawowa w Darłówku (woj. koszalińskie).

[192] (k) [b.i.a.], *Szkoła w Hołdunowie – 538 pomnik Tysiąclecia*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 106, s. 1; [b.a.], *Szkoła Tysiąclecia w tysiącletniej Wiźnie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 217, s. 1; Klemens Szewczyk prowadził w Lędzinach działalność polityczną w latach 30 XX w. Reprezentował w tamtym okresie Komunistyczną Partię Polski. W 1934 r. włączył się m.in. w antyrządową kampanię polityczną prowadzoną przez KPP. W 1935 r. – w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu Śląskiego i ogólnokrajowymi wyborami parlamentarnymi – rozpoczął nielegalną pracę agitacyjną przemawiając na wiecach i spotkaniach przedwyborczych. 3 września 1935 r. (razem z dwoma innymi działaczami KPP – Jerzym Świecą i Karolem Musiołem) został aresztowany przez Policję Województwa Śląskiego, a następnie skazany na karę trzech miesięcy więzienia. Natomiast Stanisław Kania swoją działalność na polu umacniania systemu komunistycznego w woj. białostockim prowadził aktywnie od 1944 r. Oprócz funkcji powiatowego komendanta MO (lata 1944-1945), pracował on także na stanowisku wicestarosty wysokomazowieckiego (zastępcy Stanisława Segdy – komendanta Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, starosty oraz lokalnego pełnomocnika PKWN). Zob. M. Siewier, *Z dziejów bezpieczeństwa wewnętrznego II RP. Policja Województwa Śląskiego wobec ruchu komunistycznego*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne", 14 (2017), s. 245-246; J. Maroszek, *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006*, Białystok 2008, s. 317.

[193] (k) [b.i.a.], *Nowa Tysiąclatka Chorzowa. Szkoła im. Aleksandra Zawadzkiego darem górników kop. „Barbara-Wyzwolenie"*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 212, s. 1; [b.a.], *Nowe Tysiąclatki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 205, s. 2; [b.a.], *Tysiąclatka im. A. Zawadzkiego w Izbicy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 10, s. 2; [b.a.], *Nowa szkoła w Knurowie – im. A. Zawadzkiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 307, s. 3.

Został nim Feliks Dzierżyński[194]. Na długiej liście osobistości patronujących szkołom-pomnikom Tysiąclecia Państwa Polskiego nie zabrakło również postaci nie związanych z ruchem komunistycznym lub rewolucyjnym. Selektywny dobór dopuszczał osoby istotne z punktu budowy dobrego imienia Polski za granicą oraz wpisujące się narrację upowszechniającą tradycje patriotyczne. W gronie tym znalazł się m.in. Kazimierz Gzowski – były powstaniec listopadowy, a także inżynier odpowiedzialny za rozwój kanadyjskiej sieci kolejowej. Jego imię zyskały Technikum i Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Państwowa Szkoła Techniczna, Technikum Budowlane dla Pracujących oraz Zaoczne Technikum Budowlane w Opolu (szkoły mieściły się w gmachu ufundowanym ze środków SFBS zebranych przez polonię kanadyjską). Sfinansowanym w ramach akcji szkołom Tysiąclecia patronowali także Kazimierz Jagiellończyk (Szkoła Podstawowa nr 3 w Człuchowie wybudowana w 1966 r. z okazji 500 rocznicy II pokoju toruńskiego) oraz Oskar Lange (Szkoła Podstawowa w Bydgoszczy)[195].

Jednym z najważniejszych elementów propagandy budownictwa szkół Tysiąclecia stały się także szeroko komentowane ceremonie otwarcia konkretnych obiektów szkolnych. Podniosły charakter wydarzenia w wielu przypadkach dodatkowo podkreślano obecnością przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Zabieg ten obrazował nowo wybudowaną szkołę zarówno jako swoisty „przełom" w rozwoju nowoczesnego szkolnictwa, a także jako integralny element obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W oparciu o powyższe założenia odbyła się m.in. uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę setnej w woj. rzeszowskim szkoły Tysiąclecia (Sanok, ostatnia dekada czerwca 1965 r.). Utrzymane w podniosłym tonie wydarzenie zgromadziło regionalnych decydentów PZPR, a także przedstawicieli Rad Narodowych oraz SFBS. Wśród zgromadzonych znaleźli się m.in. Władysław Kruczek (I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie), Kazimierz Żmudka (kurator Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego), a także Mieczysław Kaczor (wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie)[196]. Narracja tego typu kładła ponadto szczególny nacisk na przemówienia wygłaszane przez goszczące na uroczystościach osobistości życia politycznego

[194] [b.a.], *Tysiąclatka im. ZBoWiD*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 37, s. 2; [b.a.], *Szkoła im. 20-lecia WOP na Kielecczyźnie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 259, s. 3; K.K. [b.i.a.], *Jest ich ponad tysiąc. Oto niektóre*…, s. 4; [b.a.], *1202 Tysiąclatka w kraju. Szkoła w Darłówku otrzymała imię F. Dzierżyńskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 308, s. 1.

[195] ar [b.i.a.], *Opolska tysiąclatka fundacji polonii kanadyjskiej*, „Głos Nauczycielski" 1965, nr 35, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Człuchów obchodzi 500-lecie Pokoju Toruńskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 168, s. 6; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Szkoła Tysiąclecia im. Oskara Langego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 21, s. 1.

[196] [b.a.], *Położono fundamenty pod setną szkołę-pomnik Tysiąclecia na Rzeszowszczyźnie*, „Nowiny Rzeszowskie" 1965, nr 146, s. 1.

– referaty ściśle oparte na obowiązujących w PRL kanonach mów okolicznościowych. Nie brakowało w nich odniesień do aktualnej sytuacji politycznej oraz silnych akcentów historycznych. Przykładowo obecny podczas uroczystości oddania do użytku Szkoły Podstawowej w Podgrodziu (31 sierpnia 1966 r.) sekretarz ds. propagandy KW PZPR w Rzeszowie Stanisław Ryba poruszył temat *realizacji budowy szkół pomników Tysiąclecia, w wyniku której młodzież wielu miejscowości naszego województwa* [woj. rzeszowskiego – K.H.] *otrzymała nowe piękne gmachy szkolne, nawiązał on do znajdującej się na frontonie budynku tablicy ku czci mieszkańców Podgrodzia poległych w walkach 1939 roku oraz zamordowanych przez hitlerowskiego okupanta. 27 lat temu, 1 września 1939 r., dzieci polskie mające pójść do szkoły, zbudziło wycie nurkujących samolotów i wybuchy bomb. Dziś, choć w naszej ojczyźnie nikt nie zakłóca pokojowej pracy narodu, daleko od Polski, w Wietnamie znów budzi dzieci wycie syren. Dlatego że pamiętamy tamten wrzesień w przeddzień jego 27 rocznicy, protestujemy przeciw poczynaniom amerykańskich agresorów w Wietnamie, łączymy nasz wysiłek z tymi wszystkimi, którzy walczą o zachowanie i utrwalenie pokoju na całym świecie*[197].

Ofiarność społeczeństwa uwypuklona została również poprzez obecność przedstawicieli fundujących szkoły organizacji, instytucji oraz zakładów produkcyjnych – bez wyjątków zobrazowanych jako hojnych darczyńców SFBS oraz przyjaciół polskiej młodzieży. Zgodnie z powyższym schematem, załoga kopalni Barbara-Wyzwolenie z Chorzowa (główny fundator Szkoły Podstawowej nr 21 im. Aleksandra Zawadzkiego w Chorzowie) przedstawiona została nie tylko jako szczodry ofiarodawca, ale także główny wykonawca robót budowlanych: *Tow. Skowronek, otwierając uroczystość, podziękował serdecznie górnikom kopalni „Barbara – Wyzwolenie" za piękną szkołę. Górnicy oprócz składek na budowę szkoły, pomagali przy jej budowie, podobnie jak funkcjonariusze MO, pracownicy Prezydium MRN, ZUS, sądu i prokuratury oraz młodzież szkół średnich*[198].

Akcja zorganizowana pod hasłem „Tysiąca szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" dobiegła końca wraz z upływem 1965 r. i objęła budowę 1206 obiektów szkolnych. W latach 1958-1965 Społeczny Fundusz Budowy Szkół zgromadził łącznie 8,6 mld zł, z których na budowę infrastruktury oświatowej przeznaczono 7,4 mld zł (w tym na potrzeby edukacji wiejskiej 3,1 mld zł). Największe natężenie akcji przypadło na lata 1960-1962. W gronie

[197] (mz) [b.i.a], *Już 99 szkół pomników Tysiąclecia oddano do użytku w naszym województwie. Otwarcie obiektów w Podgrodziu i Kleciach*, „Nowiny Rzeszowskie" 1966, nr 207, s. 1.
[198] (k) [b.i.a.], *Nowa Tysiąclatka Chorzowa. Szkoła im. Aleksandra Zawadzkiego*…, s. 1.

najhojniejszych darczyńców znalazły się m.in. CRZZ, ZMS, resorty obrony narodowej i spraw wewnętrznych, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wojska Ochrony Pogranicza, Komenda Główna MO, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem", Centrala Rolnicza Spółdzielczości „Samopomoc Chłopska", Państwowa Komunikacja Samochodowa, a także organizacje polonijne[199]. Akcję wsparło również TRZZ. Ze środków zebranych przez Towarzystwo ufundowano nowe placówki edukacyjne m.in. w Głogowie, Szczytnie, Kołobrzegu, Malborku, Raciborzu i Wrocławiu[200]. Decyzję o kontynuacji zbiórki podjęto na posiedzeniu OK FJN z 14 stycznia 1966 r. W obecności przedstawicieli władz partyjnych i państwowych, a także liderów pozostałych ugrupowań politycznych, społecznych i młodzieżowych (m.in. Władysława Gomułki, Edwarda Ochaba, Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszki, Mariana Spychalskiego, Czesława Wycecha, Ludomira Stasiaka, Janusza Groszkowskiego oraz Stanisława Hasiaka) zapadła decyzja o połączeniu SFBS i SFOKiS. Nowa instytucja rozpoczęła działalność pod nazwą Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Fundusz kontynuował zbiórkę środków na cele oświatowe pod hasłem „Cały naród swojej młodzieży"[201]. Wystosowany przez OK FJN okolicznościowy apel podkreślał

[199] S. Stępka, *Społeczność wiejska wobec akcji budowy szkół tysiąclecia (1958-1966)*, [w:] *Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa na wsi. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Kielcach w dniach 8-9 kwietnia 2002 r.*, red. M. Adamczyk, Z. Ratajek, Kielce 2002, s. 166; M. Łopuch, *Szczecińskie szkoły tysiąclatki*, „Przegląd Zachodniopomorski", 29 (58) (2014), z. 2, s. 117; (żet) [prawdopodobnie Hanna Grzeskowiak – K.H.], *Rok tysięcznej tysiąclatki*…, s. 1.

[200] AAN, TRZZ, sygn. 1011, Szkoły Tysiąclecia w ramach TRZZ [b.d.m.p.], [b.p.].

[201] [b.a.], *Wkraczamy w drugie tysiąclecie w pełni sił twórczych i godności narodowej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 12, s. 1; Decyzja o likwidacji SFOKiS podjęta została podczas Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Delegatów Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, który odbył się 13 stycznia 1966 r. w Warszawie. W spotkaniu wzięło udział 120 przedstawicieli organizacji z wszystkich województw. Wśród zgromadzonych znaleźli się także przedstawiciele władz państwowych i partyjnych, w tym Marian Spychalski (jako przewodniczący Rady Głównej SFOKiS), Julian Horodecki (sekretarz Rady Państwa), Edward Babiuch (zwierzchnik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR) Jerzy Ziętek (przewodniczący Prezydium WRN w Katowicach), Stanisław Kociołek (I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR), Lucjan Motyka (minister kultury i sztuki) oraz Jerzy Sztachelski (minister zdrowia i opieki społecznej). W toku obrad poszczególni mówcy m.in. przedstawili projekt wygaszenia działalności SFOKiS oraz połączenia instytucji z SFBS, wystosowali apel o zabezpieczenie środków na budowę 700 przewidzianych w dotychczasowych planach inwestycji szkolnych i medycznych na wsi, a także wyrazili konieczność kontynuowania akcji budowy placówek szkolnych podjętą przez SFBS (*Szczególne zaakcentowanie nowych potrzeb i konieczności wymaga też zastosowania nowych form działalności zbiórkowej oraz inwestycyjnej. Na plan pierwszy wysuwa się obecnie nowa, ogólnospołeczna sprawa – pod nowym, angażującym i mobilizującym nas wszystkich wezwaniem na rzecz funduszu służącego dziełu przyspieszenia realizacji inwestycji dla potrzeb wychowania i nauki młodzieży i dzieci, tego tak wielkiego bogactwa narodowego. Podejmując tę sprawę Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, który – kwitując ofiarny wkład społeczeństwa w akcję Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy oraz w budowę 1000 szkół na 1000-lecie Polski – jednocześnie rozpoczyna w ostatnim roku 1000-lecia wielką nową akcję Społecznego Funduszu Budowy Szkół, można powiedzieć szerzej – obiektów wychowawczych. W ten sposób łączy dotychczasowy wysiłek społeczny z poważnymi nakładami państwa* – cyt. zob. [b.a.], *Krajowy zjazd delegatów SFOS. Cały naród swojej młodzieży. Przemówienie M. Spychalskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 11, s. 2). Bezsprzecznie najważniejszym elementem zjazdu pozostawała przedsięwzięta przez obradujących na nim uchwała zgłaszająca pełny akces SFOKiS w struktury SFBS (przy pomocy komitetów FJN) oraz deklarację połączenia majątków obydwu organizacji. Zob. (i) [Ignacy Golik – K.H.], *SFOS zawiesza działalność i zgłasza*

niebagatelne zasługi społeczeństwa w ogólnonarodowych zbiórkach SFOS i SFBS, a także dziękował *za pomoc w odbudowie naszej bohaterskiej stolicy, za ufundowanie przeszło 1.200 szkół-pomników Tysiąclecia, najpiękniejszej i najgodniejszej formy uczczenia wielkiego jubileuszu – tysiąclecia historycznych dziejów naszego państwa, za głęboki patriotyzm i obywatelską troskę o młode pokolenie, o rozwój kultury narodowej, o przyszłość Polski socjalistycznej*[202]. Posiedzenie OK FJN zakończyło się powołaniem ciała koordynującego działalność nowego funduszu – Komitetu Krajowego SFBSiI, którego przewodniczącym został dotychczasowy zwierzchnik KK SFBS – Czesław Wycech. Na czele Komitetu stanęło 17-osobowe Prezydium wyłonione podczas pierwszych obrad instytucji. Miały one miejsce bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia władz FJN[203].

Podjętą przez przedstawicieli władz FJN decyzję o utworzeniu SFBSiI (przedstawianego jako instytucja realizująca dalsze inwestycje szkolne ku czci Tysiąclecia Państwa Polskiego) odpowiednio rozpropagowano w prorządowych środkach masowego przekazu. Upowszechnieniu akcji występującej pod hasłem „Cały naród swojej młodzieży" sprzyjał szeroko zakrojony cykl relacji komentujących pozytywny odzew społeczeństwa na wystosowany przez OK FJN apel. Nie zagłębiając się w analizę rzeczywistych powodów kierujących motywami obywateli ponownie opodatkowujących się na rzecz kolejnego funduszu, przedstawiano masowe poparcie dla zbiórki płynące ze wszystkich stron Polski[204]. Pozytywną reakcję na nową inicjatywę obrazować miała m.in. uchwała Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczości ze stycznia 1966 r. Zobowiązywała ona wszystkie spółdzielnie do przekazywania na rzecz SFBSiI 2 proc. pochodzących z nadwyżki planowanej do podziału między członków oraz przeznaczonej na cele kulturalno-społeczne. Zbieżna decyzja podjęta

---

akces do Społecznego Funduszu Budowy Szkół, „Trybuna Ludu" 1966, nr 14, s. 1 i 4; [b.a.], *Krajowy zjazd delegatów SFOS. Cały naród swojej młodzieży*… s. 1-2.

[202] Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu, *Apel*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 12, s. 1; W okresie praktycznej realizacji wezwania do budowy tysiąca nowych szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego, SFOKiS – równolegle z SFBS – prowadził odrębną akcję budowy placówek szkolnych. W wielu przypadkach trwała ona już od 1946 r. Przykładowo w woj. olsztyńskim ze środków Funduszu dofinansowano lub wzniesiono szkoły Tysiąclecia w Mrągowie, Giżycku, Rucianem i Olsztynku, a także placówki szkolne w Wygodzie, Górce, Rakowcach, Kętrzynie i Olsztynie (szkoła muzyczna z internatem). SFOKiS przeznaczył również środki na remonty budynków szkolnych w Działdowie, Młynarskiej Woli, Rakowcach i Morągu, ufundował wyposażenie szkół w Księżym Dworze, Biskupcu, Kisielicach, Suszu i Prabutach, odbudował świetlice szkolne w Marwałdzie i Białej Piskiej oraz wybudował internat szkolny w Giżycku, przedszkole w Ostrudzie oraz żłobki w Lidzbarku, Barczewie i Kętrzynie. Zob. J. Gołota, *Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Olsztynie (1946-1966*), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", (2011), nr 4 (274), s. 663.

[203] [b.a.], *Czesław Wycech przewodniczącym SFBSiI*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 12, s. 1.

[204] Opodatkowywanie się pracowników poszczególnych instytucji i zakładów pracy na rzecz SFBS przedstawiono jako inicjatywę oddolną oraz całkowicie „dobrowolną". Pominięto przy tym milczeniem częste praktyki przymusowego odprowadzania składek na rzecz Funduszu od wynagrodzeń pracowniczych, które praktykowano w wielu zakładach produkcyjnych.

została także na posiedzeniu Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Opolu (2 lutego 1966 r.), podczas którego ogłoszono decyzję o rozpoczęciu młodzieżowej akcji pod nazwą „Nasza nauka i praca – Polsce socjalistycznej". Stanowiła ona odpowiedź ZMS na apel OK FJN wyrażającą się w deklaracji podnoszenia wyników nauki oraz kwalifikacji zawodowych. Wynoszące 0,5 proc. opodatkowanie miesięcznych zarobków zadeklarowali w lutym 1966 r. m.in. pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, PAN, Warszawskiego Przedsiębiorstwa „Hydrobudowa", Teatru Klasycznego i Powszechnego, Wydawnictwa „Książka i Wiedza", Państwowych Zakładów Optycznych oraz Instytutu Mechaniki Precyzyjnej[205].

W charakterze dowodów popularności akcji SFBSiI prezentowano również okresowe wyniki zbiórek na Fundusz prowadzonych w poszczególnych regionach Polski. W opublikowanej przez „Sztandar Młodych" zbiórkowej czołówce znaleźli się m.in. mieszkańcy woj. łódzkiego, którzy do lipca 1966 r. zebrali 41 mln zł na budowę szkół i internatów (z planu obejmującego zebranie 200 mln zł do 1970 r.). W prasowej narracji nie zabrakło gloryfikacji łódzkich ofiarodawców. W ich „masowym" poparciu dla zbiórki upatrywano przesłanek wielokrotnego przekroczenia pierwotnie zakładanych planów: *Ponieważ na fundusz budowy szkół i internatów świadczy 99 procent pracujących łodzian – oblicza się, że plan zbiórki na bieżący rok zostanie poważnie przekroczony*[206]. Zebrane środki zaplanowano przeznaczyć na budowę jak największej liczby internatów na terenie województwa. Na łamach prorządowej prasy pojawiły się także dowody na „spontaniczne" wsparcie ze strony mieszkańców Warszawy. „Życie Warszawy" w 199 numerze przekazało informację o blisko 40 mln zł zebranych do sierpnia 1966 r. Listę najbardziej hojnych darczyńców otwierali pracownicy warszawskich fabryk oraz instytucji państwowych, społecznych i kulturalnych. W grupie tej znaleźli się także stołeczni spółdzielcy, którzy już w sierpniu 1966 r. wpłacili na konto SFBSiI całość rocznej deklaracji zbiórkowej – 6 mln zł. Zebrane w polskiej stolicy składki na Fundusz pozwoliły na otwarcie do września kolejnych 6 nowych szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego[207].

---

[205] [b.a.], *Spółdzielczy dar na szkoły i internaty*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 24, s. 2; J. Klimczyk, *Korespondent „SM" donosi: Internatowa ofensywa opolskiej młodzieży*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 28, s. 1; WYS. [Adam Witold Wysocki – K.H.], *Społeczeństwo Warszawy swojej młodzieży*, „Życie Warszawy" 1966, nr 28, s. 1.

[206] (BAT) [prawdopodobnie Halina Batorowicz – K.H.], *Łodzianie nie skąpią pieniędzy na szkoły i internaty*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 158, s. 2.

[207] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Blisko 40 mln zł na SFBS i I od mieszkańców Warszawy w br.*, „Życie Warszawy" 1966, nr 199, s. 6; Warto nadmienić, iż istotne miejsce na liście wpływów i świadczeń odnotowywanych przez SFBSiI (oprócz opodatkowania zadeklarowanego przez pracowników, rolników

Społeczną inicjatywę promowały także wypowiedzi osób bezpośrednio zaangażowanych w realizację przedsięwzięcia. Na łamach prorządowych tytułów prasowych problematykę omawianej zbiórki poruszono m.in. w wywiadach z Czesławem Wycechem, Jerzym Smyczyńskim (przewodniczącym Stołecznego Komitetu SFBSiI) oraz Aleksandrem Schmidtem (przewodniczącym Prezydium WRN w Bydgoszczy). Przykładowo Czesław Wycech w rozmowie z Hanną Dębowską – przedstawicielką PAP – przedstawił ofiarność społeczeństwa jako główny filar stanowiący o powodzeniu zbiórki. W wywiadzie ze zwierzchnikiem SFBSiI nie zabrakło także liczbowych danych potwierdzających słuszność założeń przyświecających inicjatorom utworzenia Funduszu. Wśród nich znalazło się m.in. 500 mln zł zebranych na konto SFBSiI do czerwca 1966 r., przeszło 1400 szkół-pomników wybudowanych ze środków społeczeństwa (wyposażonych w 13 tys. sal lekcyjnych), a także 7 tys. izb mieszkalnych dla nauczycieli[208]. Czesław Wycech zaprezentował ponadto konkretne plany inwestycyjne, czyniąc z hasła „Cały naród swojej młodzieży" integralny element zaplanowanego na lata 1966-1970 III planu pięcioletniego: *Wysiłek społeczny chcemy jak najściślej połączyć z szeroką działalnością inwestycyjną państwa w dziedzinie oświaty. Według wstępnych założeń planu, w bieżącym 5-leciu, ze środków państwowych i społecznych wybudowanych zostanie około 28 tys. izb lekcyjnych podczas gdy w ubiegłej 5-latce przybyło 25 tys. izb. Liczba nowych izb lekcyjnych dla szkolnictwa zawodowego powinna w tym okresie wzrosnąć z 2 tys. do 6 tys. Przewiduje się ponadto wybudowanie internatów o 85.715 miejscach (4-krotnie więcej niż w ubiegłym 5-leciu). Ogólna liczba miejsc w tych placówkach wzrośnie z 239.600 do 325.300.* (…) *Aby wysiłkiem społecznym zrealizować plany budowy nowych szkół i internatów, musimy przede wszystkim zgromadzić na ten cel odpowiednie środki pieniężne oraz opracować szczegółowy program działalności inwestycyjnej komitetów wojewódzkich SFBSiI. Bardzo istotnym problemem jest też uaktywnienie powiatowych i gromadzkich komitetów oraz pozyskanie do współpracy z funduszem nowych działaczy społecznych. W popularyzowaniu wśród społeczeństwa naszych idei i zamierzeń wielka rola przypadnie prasie, radiu, telewizji i organizacjom społecznym*[209].

indywidualnych, spółdzielców, młodzież szkolną oraz przedsiębiorców prywatnych) zajmował obowiązkowy podatek na rzecz Funduszu doliczany do sprzedawanego alkoholu. Przykładowo w 1967 r. wśród całorocznych wpłat na Fundusz w woj. białostockim, które wyniosły ponad 57 mln zł, wpływy ze sprzedaży trunków wyniosły aż 23 mln zł. Zob. *Rocznik statystyczny województwa białostockiego 1970*, red. E. Hahn, Białystok 1970, s. 381.

[208] C. Wycech, *Obywatelski patriotyzm i troska o młodzież. W ciągu 7 lat wybudowano 1.400 szkół Tysiąclecia. Cz. Wycech o wynikach, działalności i planach SFBSiI* (rozm. przepr. Hanna Dębowska), „Życie Warszawy" 1966, nr 154, s. 1.

[209] Tamże.

Także Jerzy Smyczyński w rozmowie z dziennikarzem „Życia Warszawy" uwypuklił masowe poparcie mieszkańców stolicy dla zbiórki kontynuującej założenia SFBS. Zaprezentowaną tezę potwierdzać miała informacja o powszechnym wsparciu dla prowadzonej akcji, którą środkami pieniężnymi zdecydowało się wesprzeć aż 65 proc. pracowników warszawskich przedsiębiorstw oraz instytucji państwowych. Wśród nich znalazły się załogi m.in. Huty Warszawa, Fabryki Samochodów Osobowych, Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, Warszawskiej Fabryki Mebli oraz Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportu Drogowego. Wybudowane ze środków SFBS 47 warszawskich szkół Tysiąclecia wzbogacić miało 9 dalszych inwestycji oświatowych[210]. Działacze Stołecznego Komitetu SFBSiI podjęli również decyzję o kontynuacji inwestycji kulturalnych ze środków rozwiązanego SFOKiS-u. Na liście takowych przedsięwzięć znajdowały się m.in. prace związane z renowacjami Pałacu na Wodzie oraz Pałacu Wilanowskiego.

Ostatni z cytowanych rozmówców – Aleksander Schmidt – w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Sztandaru Młodych" ogólną konieczność rozwoju infrastruktury oświatowej PRL uzupełnił o konkretne problemy, z którymi na polu edukacyjnym borykało się woj. bydgoskie. Naczelne wśród nich miejsce zajmowała zbyt mała liczba internatów szkolnych, których budowa stanowiła główny cel zbiórki w tymże województwie (*Brak nam internatów przy szkołach wszystkich typów. Istniejące – przy szkołach ogólnokształcących i zawodowych – mogą pomieścić nie więcej niż 10 tysięcy uczniów. Trzeba tu dodać, że 30 proc. internatów mieści się w budynkach starych i w bardzo złym stanie technicznym i sanitarnym. Inne – są zagęszczone ponad normę. Ze stancji korzysta ponad 3 tysiące młodzieży, a ponad 20 tysięcy uczniów dojeżdża codziennie do szkół pociągami i autobusami. W sumie potrzeba nam co najmniej 14 tysięcy miejsc w internatach. Brak miejsc w internatach dotkliwie odczuwają nie tylko uczniowie, ale i rodzice, a także wychowawcy, nauczyciele, którzy dobrze wiedzą, że młodzież mieszkająca w internatach uczy się znacznie lepiej, jest na ogół bardziej zdyscyplinowana i społecznie wyrobiona, aniżeli młodzież dojeżdżająca. Jeżeli więc chcemy budować nowe szkoły – a będziemy robili to na pewno – trzeba także budować internaty. W najbliższej pięciolatce z funduszów inwestycyjnych resortu oświaty chcemy wybudować w naszym województwie 13 internatów na mniej więcej 1600 miejsc. Przewidujemy, że znacznie więcej, bo 25 internatów zostanie wybudowanych ze środków społecznych. Ogółem w internatach tych znajdzie się miejsce dla 4400 uczniów szkół*

[210] J. Smyczyński, *Żoliborz przoduje, Śródmieście na ostatnim miejscu. Warszawa swoim dzieciom* (rozm. przepr. A. KAJ. [b.i.a.]), „Życie Warszawy" 1966, nr 110, s. 6.

zawodowych, szkół służby zdrowia i artystycznych)[211]. Budowa infrastruktury oświatowej dla woj. bydgoskiego objąć miała m.in. internaty dla techników ekonomicznych w Bydgoszczy, Mogilnie, Szubinie i Rypinie, a także dla Liceum Ogólnokształcącego w Radziejowie i Szkoły Służby Zdrowia w Bydgoszczy[212].

Prorządowa prasa upowszechniająca przebieg praktycznej realizacji hasła „Cały naród swojej młodzieży" kładła nacisk na uwypuklenie konkretnych inwestycji szkolnych realizowanych ze środków SFBSiI. Narrację prowadzono w oparciu o wypróbowany schemat towarzyszący popularyzacji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zakładał on kumulację jak największej ilości czynników potwierdzających powszechność poparcia dla akcji, a także ponadprzeciętną hojność społeczeństwa. Na długiej liście zabiegów znajdowały się m.in. informacje o ofiarodawcach łożących na nowo otwarte placówki oświatowe, ich nowoczesnym wyposażeniu, a także uwypuklenia uroczystego charakter ceremonii oddania szkoły do użytku. Przykład niniejszej narracji stanowiła Państwowa Szkoła Muzyczna im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Po remoncie w październiku 1966 r. placówka zyskała 14 sal do praktycznej nauki gry na instrumentach, 4 sale do nauki teorii, a także salę do nauki rytmiki oraz salę koncertową na 350 miejsc. Renowację sfinansowano zarówno ze środków przekazanych przez SFBSiI, jak i z funduszy zebranych przez pracowników RSW „Prasa" oraz dofinansowania Stołecznej Rady Narodowej. Odrębną część wsparcia finansowego stanowiła prywatna donacja Cecila H. Kinga – dyrektora Banku Anglii i prezesa Daily Mirror Newspapers, Sunday Pictorial Newspapers oraz International Publishing Corporation. Podniosłego charakteru nadawała ceremonii oddania do użytku obecność gości – przedstawicieli fundatorów nowej szkoły – oraz uroczysty koncert w wykonaniu byłych i obecnych wychowanków placówki: *We wczorajszej uroczystości przekazania szkoły do użytku dzieci i młodzieży uczestniczyli prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa" T. Galiński* [Tadeusz Galiński – prezes Zarządu Głównego RSW „Prasa" w latach 1965-1972 oraz zastępca członka KC PZPR w latach 1959-1968 – K.H.]*, żona współfundatora a zarazem wielbicielka muzyki Chopina, p. Ruth King, wiceprzewodniczący Prezydium StRN J. Wołczyk* [Jerzy Wołczyk – zastępca przewodniczącego Stołecznej Rady Narodowej w latach 1963-1968 oraz członek KW PZPR w Warszawie w latach 1959-1968 – K.H.]*, przedstawiciele Min. Kultury i Sztuki oraz gospodarze dzielnicy. W nowej sali*

[211] A. Schmidt, *Internaty pilnie potrzebna. „SM" rozmawia z posłem Aleksandrem Schmidtem – przewodniczącym Prezydium WRN w Bydgoszczy* (rozm. przepr, M. Kowalski), „Sztandar Młodych" 1966, nr 61, s. 4.
[212] Tamże.

koncertowej utwory Chopina grały kolejno cztery pokolenia wychowanków szkoły, mającej już swoją bogatą historię[213].

Zapoczątkowana w 1958 r. akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego oficjalnie zakończyła się w 1972 r. Realizacja ogłoszonego przez Władysława Gomułkę hasła postulującego uczczenie świeckiego jubileuszu za pomocą tysiąca nowych placówek oświatowych znalazła swoje odzwierciedlenie w społecznej zbiórce funduszy prowadzonej przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół oraz Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Prowadzona przez SFBS akcja do 1964 r. zaowocowała oddaniem do użytku 980 nowych szkół, z których 565 (wyposażonych w 3260 sal lekcyjnych) zlokalizowano na terenach wiejskich. W ogólnej liczbie wybudowanych szkół przytłaczającą większość stanowiły szkoły podstawowe (status szkoły Tysiąclecia zyskały jedynie 32 szkoły zawodowe, 21 liceów ogólnokształcących, 5 przedszkoli oraz 3 szkoły specjalne). Całość inwestycji sfinansowanych przez SFBS wyniosła przeszło 5,6 mld zł[214]. Środki zgromadzone przez SFBSiI do 1972 r. (w tymże roku instytucja zawiesiła działalność oraz przekształciła się w Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia) pozwoliły na wybudowanie dalszych 9191 sal lekcyjnych w szkołach podstawowych, 2063 sal w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych oraz 5838 stanowisk pracy w warsztatach szkolnych. Zagwarantowały one ponadto 26 514 miejsc w internatach, domach dziecka i szkołach specjalnych, a także przyczyniły się do oddania do użytku 270 wiejskich ośrodków zdrowia, 23 przychodni lekarskich, 7 żłobków, 7 domów kultury, 1 ogniska artystycznego i 1 biblioteki. Obiekty szkolne, medyczne oraz kulturalne wybudowane ze środków SFBSiI kosztowały ponad 17,8 mld zł[215]. W samym tylko 1967 r. inwestycje szkolne Funduszu objęły budowę 51 szkół podstawowych, 8 szkół zawodowych, 5 warsztatów szkolnych, 15 wiejskich ośrodków zdrowia i 10 internatów. W tym samym roku rozpoczęto ponadto realizację projektów dalszych 273 szkół podstawowych, 40 szkół zawodowych, 9 warsztatów szkolnych, 56 wiejskich ośrodków zdrowia i 54 internatów[216]. W latach 1958-1972 wybudowano łącznie 1423 szkoły-pomniki Tysiąclecia Państwa Polskiego (wyposażone w 17 549 sal lekcyjnych oraz 3138 warsztatów), a także 96 internatów. Beneficjentami zbiórek prowadzonych przez SFBS i SFBSiI byli również nauczyciele, którzy otrzymali mieszkania obejmujące w skali

[213] (kaj) [prawdopodobnie Anna Mościcka – K.H.], *Piękny podarunek*, „Życie Warszawy" 1966, nr 251, s. 6.
[214] K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie*…, s. 199.
[215] Tamże, s. 199-200.
[216] WAS. [b.i.a.], *Budujemy internaty. 1.457 mln zł – suma społecznej ofiarności*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 291, s. 2.

całego kraju łącznie 27 225 izb (w tym 5544 ufundowanych przez SFBS)[217]. Zakładany przez organizatorów limit planowanych do realizacji inwestycji szkolnych pierwotnie wynoszący 1000 szkół (lata 1958-1959) został więc w znaczącym stopniu przekroczony. Przykładowo w woj. katowickim praktyczna realizacja hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie Państwa Polskiego" już w 1959 r. objęła budowę 35 nowych szkół, a w ostatecznej formie (1972 r.) – realizację aż 170 projektów. W liczbie tej znalazło się 5 liceów ogólnokształcących, technikum budowlane, 2 szkoły zawodowe, Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli, Państwowa Średnia Szkoła Muzyczna, 2 technika gastronomiczne, Technikum Ekonomiczne dla Pracujących, 3 przedszkola, ośrodek harcerski oraz stanica turystyczna[218].

Niejako w cieniu akcji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego pozostała szeroko zakrojona kampania związana z zadrzewieniem kraju. Występująca pod hasłami godnego uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego akcja (w narracji propagandowej przedsięwzięcie określano m.in. mianami *zielonego pomnika Tysiąclecia* lub *stu milionów drzew na Tysiąclecie*) objąć miała zasadzenie na terenie całego kraju 100 mln drzew oraz 60 mln krzewów[219]. Organizacyjne aspekty przedsięwzięcia regulowała „Uchwała Nr 90 Rady Ministrów z dnia 5 marca 1959 r. w sprawie zadrzewienia kraju w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego". Dokument wyznaczył lata 1960-1969 okresem intensywnej akcji zadrzewieniowej prowadzonej zarówno na terenach państwowych, jak i gruntach nie będących własnością państwa (należących m.in. do właścicieli prywatnych, spółdzielni, Związku Kółek i Organizacji Rolniczych itp.). Sygnujący uchwałę Józef Cyrankiewicz do jej wykonania zobowiązał szereg resortów rządowych (m.in. Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Komunikacji, Żeglugi i Gospodarki Wodnej, Finansów, Rolnictwa, a także Gospodarki Komunalnej) oraz Rady Narodowe (w tym Prezydia WRN). Dokument mobilizował ponadto do udziału w inicjatywie organizacje społeczne i młodzieżowe, przedsiębiorstwa państwowe oraz szkoły[220]. Realizację przedsięwzięcia nadzorowała komisja zadrzewieniowa funkcjonująca przy OK FJN. Zakończona w 1969 r. akcja zaowocowała zasadzeniem 120 mln drzew i 145 mln krzewów (tylko w latach 1960-1965 zasadzono ok. 68 mln drzew i tyle samo krzewów). W jej toku wypracowano także szereg nowych zasad

[217] K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie*…, s. 199-200.
[218] AAN, TRZZ, sygn. 1011, Lista Nr 1 szkół-pomników 1000-lecia Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 1-2 [b.p.]; *Lista wszystkich szkół tysiąclecia*, [w:] K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie*…, s. 327-330.
[219] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *70 mln. drzew zasadziliśmy w Polsce w minionym 5-leciu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 41, s. 4.
[220] https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19590280129/O/M19590129.pdf (dostęp: 05.09.2022 r.)

gospodarki zadrzewieniowej opartych na opracowaniach techniczno-naukowych[221]. W każdym roku akcji zadrzewieniowej inicjatywa przybierała formę „Dni Lasu i Zadrzewień", podczas których prowadzono intensywne nasadzenia (przykładowo w 1966 r. „Dni" zorganizowano pomiędzy 3 a 30 kwietnia, a samą akcję starano się powiązać z produkcją rolną)[222]. Jednym z największych osiągnięć akcji zadrzewieniowej prowadzonej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego stało się utworzenie systemu ponad 300 pasów zadrzewieniowych o łącznej powierzchni przeszło 325 ha. Prace nad zlokalizowaną na Żuławach Gdańskich inwestycją trwały pięć lat (pomiędzy 1964 a 1969 r.)[223].

Powyższą akcję trapił jednakże szereg problemów. Według szacunków prowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli w kwietniu 1966 r. (przedstawionych na posiedzeniu sejmowej Komisji Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego), w 52 powiatach na terenie całego kraju na 2 mln drzew i 1,5 mln krzewów przyjęło się wyłącznie 30 proc. sadzonek. Dalsze badania wykazały, iż największe szkody spowodowała brak profesjonalizmu realizatorów akcji. Na skutek niewłaściwego zabezpieczenia drzew i krzewów, 40 proc. nowo zasadzonych roślin zostało zjedzonych przez zwierzynę łowną i zwierzęta domowe. Znacznych szkód przysporzyło także sadzenie drzew na złej jakości podłożu (20 proc. szkód) oraz niedostosowanie sadzonek do regionalnych warunków klimatycznych (13 proc.). Według szacunków przeprowadzonych przez komisję zadrzewieniową przy OK FJN w 1966 r., w latach 1960-1964 przyjęło się ok. 60 proc. zasadzonych drzew i jedynie 44 proc. krzewów.

[221] Przyjęte podczas akcji zadrzewieniowej lat 1960-1969 rozwiązania prawne i organizacyjne stanowiły wzorzec dla podobnych przedsięwzięć prowadzonych w późniejszych latach. Aż do końca funkcjonowania PRL według przytoczonych wyżej założeń zasadzono 300 mln drzew i 400 mln krzewów. Zob. J. Zajączkowski, K. Zajączkowski, *Hodowla lasu. Zadrzewienia*, Warszawa 2013, s. 9.

[222] J. Milewski, *Aktualne problemy zadrzewiania kraju*, „Sylwan", (1973), nr 2, s. 70; L. Lenar, *Dni Lasu i Zadrzewiania. Jubileuszowy rok*, „Życie Warszawy" 1966, nr 88, s. 5.

[223] J. Zajączkowski, K. Zajączkowski, *Hodowla lasu*…, s. 10; Nielicznym ukazującym się na łamach prasy prorządowej sprawozdaniom z prowadzonej akcji zadrzewieniowej towarzyszyła charakterystyczna akcja propagandowa. Narracja ta w pierwszej kolejności kładła nacisk na uwypuklenie pozytywnych efektów przedsięwzięcia, eksponując efektywne nasadzenia prowadzone przez poszczególne grupy społeczne i zawodowe, a nawet sektory gospodarki. Cytując wypowiedź H. Wroneckiego (dyrektora zespołu NIK kontrolującego akcję zadrzewiania) dziennikarz Adam Witold Wysocki wskazywał („Życie Warszawy", rocznik 1966, nr 79) pozytywne efekty sadzenia nowych drzew i krzewów m.in. na Kielecczyźnie, gdzie ukorzeniło się ok. 70 proc. zasadzonych roślin. Na pochwałę kontrolerów zasłużyli także pracownicy sektora kolejowego, których zaangażowanie w akcję zaowocowało przyjęciem się 82 proc. nowych drzew i krzewów. Zob. WYS. [Adam Witold Wysocki – K.H.], *100 mln drzew i… tysiąc kłopotów. „Zielony pomnik" pod poselską lupą*, „Życie Warszawy" 1966, nr 79, s. 4.

2. Jubileusz 550-lecia bitwy pod Grunwaldem

Zakrojona na szeroką skalę oraz obfitująca w rozległą listę wydarzeń kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. stanowiła finał siedmioletniej (trwającej od 1959 r.) kampanii propagandowej. Kilkuletni program obchodów przedstawiał sobą konglomerat świąt państwowych, rocznic historycznych oraz wydarzeń kulturalno-społecznych występujących pod wspólnym hasłem propagacji „tysiącletniego" dorobku polskiej historii oraz kultury.

Specyficzny charakter obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zakładający mobilizację całego społeczeństwa wokół inicjatyw przedsiębranych przez OK FJN i KC PZPR zaowocował opracowaniem obejmującej tysiące wydarzeń listy imprez państwowych. Znalazły się na niej zarówno uroczystości o charakterze centralnym, jak i inicjatywy lokalne (częstokroć o zasięgu powiatowym lub gminnym). Właśnie owa mnogość wszelkiego rodzaju przedsięwzięć zmusiła autora niniejszej rozprawy do zastosowania ścisłej selekcji oraz wyodrębnienia wydarzeń oraz imprez najistotniejszych z punktu omawianego zagadnienia. Bezsprzecznie jednym z najważniejszych elementów programu świeckiego jubileuszu stała się rocznica 550-lecia bitwy grunwaldzkiej. Jej „patriotyczny" oraz antyniemiecki wydźwięk bezpośrednio odzwierciedlał politykę historyczną władz PRL w dobie rządów Władysława Gomułki. Wydarzenie to uzyskało w 1960 r. oficjalny status imprezy inaugurującej obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Grunwaldzkim obchodom towarzyszył szereg imprez o zasięgu ogólnokrajowym, ze szczególnym natężeniem w czerwcu i lipcu 1960 r. Wśród nich znalazły się m.in. celebracja Święta Odrodzenia (22 lipca), zgromadzenie ludności na polach bitwy grunwaldzkiej połączone ze ślubowaniem młodzieży (15 lipca) oraz zlot turystów w Wolborzu (25-26 czerwca)[224]. O splendorze jubileuszu świadczyła ponadto zbiórka pieniędzy na poczet Funduszu Grunwaldzkiego (kierowana przez Społeczny Komitet Grunwaldzki). Zebrane środki zamierzano przeznaczyć na budowę Pomnika Zwycięstwa Grunwaldzkiego.

Szeroko rozpropagowane w prorządowych środkach masowego przekazu główne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zorganizowane w 1966 r. niejako przysłoniły kilkuletnią (trwającą od 1960 r.) serię uroczystości stanowiących integralny element składowy

[224] AAN, KC PZPR, sygn. 237-VIII/677,W sprawie obchodów Święta Odrodzenia w 1960 r. i 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem (Projekt), [Warszawa, czerwiec 1960 r.], s. 2 [k. 39]; AAN, KC PZPR, sygn. 237-VIII/677, Przygotowania do uroczystości grunwaldzkich w dn. 15. VII. 1960 r. [b.d.m.p], s.1-6 [k. 51-56]; AAN, KC PZPR, sygn. 237-VIII/677, Informacja o przygotowaniach do uroczystości 550 rocznicy wymarszu wojsk Jagiełły z Wolborza pod Grunwald, która odbędzie się 26 czerwca b.r. w Wolborzu, pow. Piotrków [Łódź, 12 maja 1960 r.], s. 1-3 [k.34-36].

państwowego „jubileuszu". Wydarzenia te w pełni wpisywały się w charakterystyczną dla lat 1956-1970 linię propagandy PRL. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszej pracy, omówione zostanę najważniejsze i najbardziej reprezentatywne punkty programu świeckiego jubileuszu do 1965 r. Listę tę otwierają charakterystyczne dla okresu rządów Władysława Gomułki uroczystości o wydźwięku antyniemieckim. Ich ideologiczna retoryka skoncentrowana była na podkreśleniu odwiecznych dążeń ekspansjonistycznych Niemców, które stanowiły zagrożenie zarówno dla Polaków, jak i Słowian. Niemiecki imperializm obrazowano jako siłę stale natrafiającą na żywiołową polską obronę. Najbardziej eksponowanym przykładem tego rodzaju imprez stała się świętowana w 1960 r. 550 rocznica bitwy pod Grunwaldem. Jej obchodom towarzyszyła wytężona prezentacja domniemanej linii „łączącej" ekspansjonizm Zakonu Krzyżackiego z niemieckim parciem na Wschód, które *w nowych warunkach kontynuowały w grabieżczych pochodach* (…) *junkiersko-militarystyczne Prusy Bismarcka, a potem imperialistyczne Niemcy Wilhelma, Hindenburga i Hitlera*[225]. Propagandowy wydźwięk rocznicy został także wzmocniony o zagadnienia aktualnej sytuacji międzynarodowej, m.in. poprzez ukazanie przełomowego charakteru powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Tradycyjnie uwypuklono wszelkie osiągnięcia Polski Ludowej w niemal wszystkich dziedzinach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Zjawisko te zobrazowano jako owoc zacieśnionych relacji z NRD i Związkiem Radzieckim. Głównym celem przyświecającym organizatorom obchodów rocznicowych stało się jednak szerokie omówienie i przedstawienie *zwycięstwa oręża polskiego wspartego siłami wojsk litewskich, ruskich i czeskich nad niezwyciężonym do owego czasu Zakonem Krzyżackim*[226].

Decyzja o zainaugurowaniu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego za pomocą uroczystej celebracji 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem zapadła podczas wspólnego posiedzenia OK FJN oraz KPOTPP, które miało miejsce 7 czerwca 1958 r. Warszawie. Głównym punktem zebrania gromadzącego przedstawicieli najwyższych władz partyjnych oraz państwowych (na sali obrad pojawili się m.in. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Aleksander Zawadzki, Stefan Ignar – przewodniczący Sekretariatu Naczelnego Komitetu [dalej NK] ZSL oraz Stanisław Kulczyński – przewodniczący CK SD) stało się przemówienie Aleksandra Zawadzkiego. Przewodniczący Rady Państwa PRL podkreślił zaawansowany stan przygotowań do obchodów państwowego jubileuszu. Rocznica grunwaldzka uczyniona została jednym z najważniejszych elementów kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego –

[225] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, W sprawie obchodów Święta Odrodzenia w 1960 r. i 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem [Warszawa, czerwiec 1960 r.], s. 3 [k. 44].
[226] Tamże.

wydarzeniem mającym stanowić rodzaj hołdu dla obrońców polskości w wiekach minionych oraz wzoru patriotyzmu dla przyszłych pokoleń Polaków: *Obchody grunwaldzkie – 15 lipca 1960 roku stanowić będą jedną z najważniejszych uroczystości inaugurujących obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego – powiedział A. Zawadzki. Jednak obchód tej rocznicy nie powinien w żadnej mierze przyczynić się do rozniecenia antagonizmów narodowych. Chodzi nam o uroczyste uczczenie wielkiego zwycięstwa oręża polskiego, użytego w obronie słusznych i sprawiedliwych interesów naszej Ojczyzny, o złożenie hołdu męstwu naszych przodków i ich sojuszników, chodzi nam o to, by wzmóc psychiczną i moralną gotowość naszego narodu, naszej młodzieży do najczynniejszego, gdyby trzeba było – oporu wobec nowych knowań, godzących w naszą niepodległość. Z obchodów 550 rocznicy Grunwaldu pragniemy uczynić – jak ze wszystkich uroczystości Tysiąclecia – manifestację pokojowych dążeń naszego społeczeństwa budującego na swej ziemi ustrój socjalistyczny*[227]. Zwierzchnik Rady Państwa wysunął ponadto postulaty budowy monumentu upamiętniającego grunwaldzkie zwycięstwo, uchwalenia wspólnej odezwy OK FJN, WK FJN w Olsztynie oraz KPOTPP w sprawie obchodów rocznicowych, a także powołania do życia „Funduszu Grunwaldzkiego"[228].

W toku obrad głos zabrali także Tadeusz Kotarbiński, Stefan Żółkiewski (minister szkolnictwa wyższego), Natalia Gąsiorowska (przewodnicząca Rady Naukowej Instytutu Historii PAN oraz pracownik Zakładu Historii Partii przy KC PZPR), Stefan Ignar, Stanisław Kulczyński oraz Władysław Gomułka. Połączone obrady władz zwierzchnich obydwu instytucji zakończyło uchwalenie wspólnego apelu skierowanego do społeczeństwa Polski Ludowej. Dokument oprócz głoszenia ogólnikowych haseł propagandowych (podkreślających m.in. doniosłą rangę świętowanej rocznicy), wskazywał także na konieczność budowy pomnika jako najgodniejszej formy upamiętnienia grunwaldzkiego jubileuszu (*Uczczenie rocznicy Grunwaldu stanowić będzie jedną z doniosłych ogólnopolskich uroczystości, rozpoczynających obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dla upamiętnienia tej sławnej rocznicy wzniesiemy środkami całego narodu na polach Grunwaldu pomnik – trwały symbol grunwaldzkiego zwycięstwa*)[229]. Finansowanie inwestycji odbyć się miało ze zbiórek społecznych przeprowadzonych pomiędzy 15 a 22 lipca w 1958 i 1959 r., a także ze środków

[227] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Wspólne posiedzenie Prezydium OKFJN i Komitetu Przygotowawczego Obchodów Millenium. Pomnik na polach Grunwaldu upamiętni triumf polskiego oręża*, „Trybuna Robotnicza" 1958, nr 134, s. 2.
[228] AAN, Akta Aleksandra Zawadzkiego, sygn. 423/IX-3, Stenogram z posiedzenia Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu…, s. 7-8 [b.p.].
[229] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Wspólne posiedzenie Prezydium OKFJN i Komitetu Przygotowawczego*…, s. 2.

pieniężnych uzyskanych ze sprzedaży tzw. cegiełek grunwaldzkich. Akcję koordynować miały lokalne komitety FJN we współpracy z działaczami organizacji młodzieżowych (m.in. ZMS i ZMW)[230].

Prace związane z organizacją obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem nadzorowane były przez Komisję Koordynacyjną Obchodów Grunwaldzkich przy KPOTPP. Organ ten przejął kontrolę nad pracami prowadzonymi na tym polu przez Komitet Grunwaldzki oraz WK FJN w Olsztynie. Opracowane przez Komisję plany zakładały organizację obchodów w skali ogólnokrajowej, z finałem podczas centralnych uroczystości (17 lipca 1960 r.) na dawnym polu bitwy. Punkty kulminacyjne obchodu grunwaldzkiej rocznicy miał poprzedzić trwający od 1 do 17 lipca Zlot Młodzieży Polskiej (z udziałem 30 tys. uczestników), a także rozplanowana pomiędzy 1 a 10 lipca akcja zbierania ziemi ze 100 pól bitewnych (w tym z 80 zlokalizowanych na terenie kraju oraz 20 zagranicznych) przeprowadzona przez ZBoWiD[231]. Oficjalnym uroczystościom towarzyszył szereg wydarzeń o charakterze lokalnym, np. zorganizowany 25 czerwca w Wolborzy zlot turystów (w ramach imprezy odbyły się m.in. eliminacje wojewódzkie Zawodów Kościuszkowskich Ligii Przyjaciół Żołnierza) oraz przypadające na 25 i 26 czerwca uroczystości w Piotrkowie Trybunalskim (obejmujące m.in. przemarsz korowodu w strojach ludowych i historycznych oraz otwarcie Szlaku Grunwaldzkiego). Wydarzenie w klimacie rocznicowym miało także miejsce w Krakowie, gdzie 14 lipca złożono znicz na miejscu dawnego pomnika zwycięstwa grunwaldzkiego[232].

---

[230] Tamże; B. Noszczak, *Gomułka pod Grunwaldem*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", (2003), nr 10, s. 27.

[231] Ł. Polniak, *Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011, s. 110-111.

[232] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, Informacja o przygotowaniach do uroczystości 550 rocznicy wymarszu wojsk Jagiełły z Wolborza pod Grunwald, która odbędzie się 26 czerwca b.r. w Wolborzu, pow. Piotrków [Łódź, 12 maja 1960 r.], s. 1-2 [k. 34-35]; Pomnik ufundowany w Krakowie z okazji 500 rocznicy bitwy grunwaldzkiej (1910 r.) składał się z czerwono-niebieskiej granitowej podstawy, na której usytuowano odlane z brązu figury uczestników historycznych wydarzeń, w tym króla Władysława Jagiełły oraz wielkiego księcia Witolda. U stóp wodza wojsk litewskich usytuowana została figura śmiertelnie rannego wielkiego mistrza Zakonu Krzyżackiego Ulricha von Jungingena. Pomnik współtworzyły także grupy rycerzy litewskich i polskich. Symbolikę monumentu wzbogacały dodatkowo dwa nagie miecze, a także tarcze herbowe Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Mazowsza, Lubelszczyzny oraz Rusi. Pomnik został uroczyście odsłonięty podczas centralnych uroczystości 500-lecia grunwaldzkiego zwycięstwa, które zorganizowano w Krakowie 15 lipca 1910 r. Pomnik przetrwał aż do 1939 r. kiedy to został zburzony na rozkaz niemieckich władz okupacyjnych. Jego pozostałości ostateczne usunięto w następnym roku. Zdemontowane figury zostały wywiezione i przetopione w hutach niemieckich (ocalały niewielkie fragmenty, m.in. tarcze herbowe, oraz pojedyncze części figur wielkiego księcia Witolda i Jagiełły). Granit pochodzący z wysadzonego cokołu wykorzystano natomiast w charakterze materiału budowlanego, m.in. jako utwardzenie wałów wiślanych. Decyzja o odbudowie monumentu zapadła dopiero w 1972 r. Pracami budowlanymi kierował Komitet Odbudowy Pomnika Grunwaldzkiego. Zrekonstruowany monument odsłonięty został 16 października 1976 r. Zob. S. Dziedzic, *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010)*, „Niepodległość i Pamięć", 18 (2011), nr 1 (33), s. 134 i 140.

Organizacji obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem towarzyszyły intensywne przygotowania na polu propagandowym. Zgodnie z wytycznymi Wydziału Propagandy i Agitacji oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR miały się one rozpocząć już w czerwcu 1960 r. Zapoczątkowała je prowadzona przez komitety FJN akcja odczytowa poświęcona bitwie pod Grunwaldem (ze szczególnym natężeniem prowadzona na Ziemiach Zachodnich i Północnych), a także szeroko zakrojony cykl spotkań, koncertów oraz wieczornic tematycznie nawiązujących do historycznego wydarzenia[233]. Obchodom jubileuszu towarzyszyć miała także wzmożona kampania wydawnicza przeprowadzona m.in. przez Polską Akademię Nauk (w tym Biuro Tysiąclecia PAN) oraz Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia". Obydwie instytucje zaplanowały wydanie 6 pozycji książkowych poruszających problematykę bitwy grunwaldzkiej (zarówno publikacji naukowych jak i edycji źródeł historycznych, a także beletrystyki), serii 20 pocztówek historycznych, a także 3 przewodników po polu bitwy. Plan uczczenia rocznicy obejmował również szereg imprez o charakterze naukowym, w tym wystawy (m.in. ekspozycję pt. „Grunwald w sztuce" prezentowaną na Zamku Olsztyńskim) oraz konferencje (w tym sesję pt. „Stosunki polsko-krzyżackie" zorganizowaną przez Instytut Historii PAN w Toruniu)[234]. W ramach

[233] W ramach przygotowań do uroczystego obchodu 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem zorganizowano 30 tematycznych imprez w samej tylko Warszawie, a także poświęcone bitwie odczyty we wszystkich stołecznych domach kultury. Utrzymane w konwencji historycznego zwycięstwa przedsięwzięcia odbyły się także w pozostałych częściach kraju. Objęły one m.in. zorganizowane 14 lipca w Krakowie sesje WRN i MRN (połączone z wykładem Kazimierza Piwarskiego – wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego PTH), poświęcone rocznicy wiece w Krakowie, Katowicach, Lublinie i Łodzi, centralną uroczystość zsypania ziemi z pól bitewnych, która miała miejsce 15 lipca w Warszawie, a także zorganizowany 17 lipca harcerski rajd gwiaździsty na szlaku Dąbrowa Mała – Grunwald. Przygotowania objęły także uroczystości oddania do użytku szkół – pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego, m.in. Szkoły Podstawowej im. Władysława Jagiełły w Stębarku (woj. olsztyńskie). Jubileusz historycznej bitwy celebrowano ponadto poza granicami PRL, m.in. w Związku Radzieckim (7 lipca miało miejsce posiedzenie Rady Naukowej Instytutu Slawistyki Akademii Nauk ZSRR, 15 lipca odbył się w Moskwie wieczór poświęcony tematyce zwycięstwa grunwaldzkiego przygotowany przez Komitet Słowiański i Związek Towarzystw Przyjaźni i Wymiany Kulturalnej z Zagranicą, tego samego dnia w Wilnie odsłonięto pamiątkową tablicę honorującą polsko-litewski triumf z 1410 r. Zob. (ż) [prawdopodobnie Zofia Ewa Żmuda – K.H.], *Grunwaldzkie imprezy w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 195, s. 4; [b.a.], *W przeddzień rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem. Uroczystości w całym kraju. Uroczysta sesja rad narodowych w Krakowie. Wiec na Placu Matejki. Wieczornice i ogniska na Lubelszczyźnie. Pobranie ziemi z miejsc walki żołnierzy polskich*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 195, s. 3; (czer.) [b.i.a.], *Szkoła Tysiąclecia w Stębarku nazwana im. Władysława Jagiełły*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 197, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Z okazji 550 rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Posiedzenie Rady Naukowej Akademii Nauk ZSRR*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 188, s. 2; M. Wołodarska, *Przed rocznicą Grunwaldu i Świętem 22 Lipca. „Polskie Dni" w ZSRR*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 194, s. 3.

[234] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, Przygotowania do uroczystości grunwaldzkich w dn. 15. VII. 1960 r. [b.d.m.p.], s. 2-3 [k. 52-53]. Warto zaznaczyć, iż prace wydawnicze na polu obchodów rocznicy grunwaldzkiej rozpoczęły się już w 1958 r. Ich przebieg dokumentowała m.in. „Trybuna Ludu": *Już w tej chwili ukazały się dwie ciekawe prace naukowe na temat Grunwaldu. Jedna z nich to wznowienie monografii prof. Stefana Kulczyńskiego pt. »Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411«. Książka ukazała się nakładem MON-u* [autor tekstu miał prawdopodobnie na myśli następujące wydanie publikacji: S.M. Kulczyński, *Wielka Wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, Warszawa 1955 – K.H.]. *Druga – przedstawia chorągwie, które znajdowały się w dniu pamiętnej bitwy na polach Grunwaldu. Obok ilustracji poszczególnych chorągwi,*

przygotowań rocznicowych ruszyły ponadto intensywne prace budowlane mające na celu przystosowanie miejsca dawnej batalii do uroczystości centralnych, a także rozwinięcie turystyki w woj. olsztyńskim. W założeniach tych bitwa pod Grunwaldem stanowiła motyw przewodni nowo lokowanych instytucji i infrastruktury turystycznej. Staraniem Komisji Koordynacyjnej Obchodów Grunwaldzkich KPOTPP zbliżający się jubileusz uczczono m.in. budową linii kolejowej na trasie Uzdowo – Dąbrówno – Grunwald, rozbudową sieci drogowej w rejonie Grunwaldu, projektem zagospodarowania tzw. „Szlaku Jagiełły" (na trasie Czerwińsk – Malbork), budową Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku, a także rozwojem infrastruktury komunalnej, handlowej i gastronomicznej w samym Grunwaldzie[235]

Propagandowe przygotowania do obchodów 550-lecia bitwy grunwaldzkiej ruszyły już w 1958 r. i wiązały się głównie z upowszechnieniem oraz zachętą do wsparcia kwesty prowadzonej przez Fundusz Grunwaldzki. Głównym celem działalności Funduszu stała się zbiórka środków pieniężnych na organizację obchodów jubileuszowych, wykonanie robót ziemnych związanych z zagospodarowaniem dawnego pola bitwy, a także finalizację projektu budowy Pomnika Zwycięstwa Grunwaldzkiego. Przedsięwzięcie to zostało szeroko nagłośnione na łamach prorządowych tytułów prasowych. Problematyka akcji została upowszechniona w sposób szczególny w województwach wchodzących w skład Ziem Zachodnich i Północnych (w pozostałych częściach Polski kampania informacyjna przybrała ograniczone, często wręcz symboliczne formy). Przedsięwzięcie rozplanowane na okres pomiędzy 15 a 22 lipca w 1958 i 1959 r. w rzeczywistości przybrało formę dwudniowej (20 i 22 lipca) zbiórki towarzyszącej obchodom Święta Odrodzenia. W 1958 r. inicjatywę wspomogła dodatkowo sprzedaż tzw. cegiełek grunwaldzkich oraz „dobrowolne" opodatkowanie wynagrodzeń w zakładach pracy (*Fundusz ten* (…) *składać się będzie z powszechnych i dobrowolnych świadczeń pieniężnych ludności, uzyskiwanych drogą*

jak mistrza Zakonu Krzyżackiego, można tu znaleźć po łacinie i po polsku opis każdej z tych chorągwi. Książkę zatytułowaną „Jana Długosza Banderia Prutenorum" opracował prof. Karol Górski a wydało w pięknej szacie graficznej PWN [*Jana Długosza Banderia Prutenorum*, wyd. K. Górski, Warszawa 1958 – K.H.]. *Prócz tego w środowisku historyków toruńskich podejmuje się prace nad ustaleniem szaty roślinnej pól grunwaldzkich. Uwagę zwracają również wchodzące w studium realizacji projekty popularyzujące Grunwald. Tu należy m.in. antologia tekstów literackich o Grunwaldzie; będzie to rozszerzona, znana przed wojną antologia Łempickiego. Album grunwaldzki przedstawiający szlak Jagiełły od strony wizualnej. Przewodnik turystyczny po woj. olsztyńskim.* Zob. (dor) [prawdopodobnie Zofia Karniol-Dorywalska – K.H.], *Grunwald w nowych wydawnictwach naukowych i popularnych*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 187, s. 4.

[235] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 869, J. Kalinowski, *Z działalności Komisji Koordynacji Obchodów Grunwaldzkich*, „Biuletyn Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego", 1 (1958), nr 1, s. 17 [b.p.].

organizowania zbiórek ulicznych, rozprzedaży cegiełek oraz sum pieniężnych wpłacanych na otwarte w tym celu konto bankowe)[236].

Prowadzona na łamach prorządowej prasy kampania propagandowa szczególny nacisk położyła na wyeksponowanie „spontanicznego" oraz masowego charakteru zbiórki. Silnie zaakcentowano wątki ukazujące społeczny „entuzjazm" oraz ofiarność wszystkich Polaków łożących na Fundusz Grunwaldzki. Świadczyły o nich m.in. opublikowane przez „Trybunę Ludu" informacje o pierwszych wpłatach na konto bankowe Funduszu odnotowanych jeszcze przed 20 lipca. Wśród pierwszych donatorów zbiórki znalazła się Rada Okręgowa TRZZ w Olsztynie oraz Wydział Oświaty WRN w Katowicach, które przekazały odpowiednio 5 tys. i 8,9 tys. zł[237]. Wśród artykułów prasowych nie zabrakło tekstów utrzymanych w podniosłym i patetycznym tonie, dobitnie podkreślających ogólnonarodową solidarność: *Drobne składki społeczeństwa gremialnie, z pobudek patriotycznych uczestniczącego w kweście, umożliwia postawienie na polu grunwaldzkim monumentalnego pomnika, który na wsze czasy upamiętni wielką, przełomową dla historii naszego narodu bitwę z Zakonem Krzyżackim. W kweście – biorą udział obchodząc ulice z puszkami posłowie na Sejm PRL, działacze polityczni i społeczni, radni, powstańcy śląscy, członkowie ZBoWiD, harcerze, młodzież.* (…) *Do puszek bez przerwy od rana sypały się pieniądze. Ludzie najczęściej dawali bilon, chociaż wielu ludzi zdobywało się na datek 20 czy 50-złotowy. Każdy dawał tyle, ile mógł… Często ludzie sami podchodzili do kwestarzy i wyciągali pieniądze z portmonetek*[238]. Dobre wyniki zbiórki dokumentowały ponadto konkretne liczby odzwierciedlające sumy zebrane w poszczególnych regionach Polski. Podkreślano zaangażowanie przodujących województw (a nawet konkretnych kwestarzy): *Najlepsze wyniki w zbiórce w Dąbrowie Górniczej uzyskali dwaj kaprale z miejscowej jednostki wojskowej: Rogacz i Stelmach. Zebrali oni 703 zł. Prezes PSS z Chorzowa – Kaczmarek zebrał 750 zł. Ogółem na pierwszej zmianie zebrano w Gliwicach 11.248 zł, Chorzowie – 3.079 zł, w Rybniku 1.820 zł, w Bielsku 10.028 zł, w Pszczynie 2.548 zł, w Zawierciu – 5.588 zł*[239]. Do 26 lipca 1958 r. na konto Funduszu Grunwaldzkiego wpłynęło łącznie 3 mln 147 tys. zł. W ulicznej zbiórce wzięło udział 60 tys. kwestarzy – w tym członków komitetów FJN, aktywistów organizacji młodzieżowych i społecznych,

[236] (Z. Z.) [Zbigniew Zamencki – K.H.], *20 i 22 bm. – pierwsze zbiórki na Fundusz Grunwaldzki*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 197, s. 1.
[237] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Najbliższa niedziela – pierwszym dniem zbiórki na Fundusz Grunwaldzki*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 200, s. 4.
[238] [b.a.], *Posypały się złotówki. Zbiórka na Fundusz Grunwaldzki*, „Trybuna Robotnicza" 1958, nr 170, s. 1.
[239] [b.a.], *Społeczeństwo Śląska nie szczędziło złotówek na Fundusz Grunwaldzki*, „Trybuna Robotnicza" 1958, nr 172, s. 1.

przedstawicieli administracji państwowej, działaczy organizacji politycznych, a także żołnierzy. Organizację obchodów 550-lecia bitwy pod Grunwaldem dofinansowano ponadto ze sprzedaży tzw. cegiełek grunwaldzkich – specjalnych walorów o nominałach od 2 do 100 zł, których dystrybucja ruszyła we wrześniu 1958 r.[240].

Przygotowania do centralnych obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem objęły organizację dwóch szeroko komentowanych w państwowych środkach masowego przekazu przedsięwzięć tematycznie nawiązujących do zbliżających się uroczystości. Znalazły się wśród nich: prowadzona przez ZBoWiD akcja zbierania ziemi ze 100 pól bitewnych, a także szeroko zakrojony Zlot Młodzieży Polskiej (określany także mianem Zlotu Grunwaldzkiego). W ostatniej z imprez wzięło udział 30 tys. uczestników, głównie działaczy ZMS, ZMW, Zrzeszenia Studentów Polskich (dalej ZSP) oraz ZHP, a także gości zagranicznych. Pierwsze z wymienionych wydarzeń wpisało się natomiast w szeroki kontekst propagandowy towarzyszący celebrowanej rocznicy. Prowadzona pomiędzy 1 a 10 lipca 1960 r. akcja objęła niemal wyłącznie pola bitew dokumentujące starcia z naporem oraz ekspansjonizmem niemieckim. Inicjatywa ta wpisywała się ściśle w antyniemiecki wydźwięk uroczystości grunwaldzkich, które stawiały swoisty „pomost" pomiędzy zaborczością Zakonu Krzyżackiego, a rewizjonizmem insynuowanym władzom NRF. Wymowny przykład stanowiła uroczystość zebrania ziemi z pola bitwy na Psim Polu (2 lipca 1960 r.), która odbyła się *w miejscu, gdzie w roku 1109 rycerze Bolesława Krzywoustego rozgromili wojska niemieckie Henryka V*[241]. Wydarzeniu towarzyszyła ceremonia z udziałem lokalnej społeczności, a także działaczy organizacji społecznych (w tym ZBoWiD-u) i młodzieżowych oraz przedstawicieli zakładów produkcyjnych. Urna z ziemią przewieziona została następnie do wrocławskiego ratusza, skąd zabrała ją delegacja wojewódzka udająca się na uroczystości grunwaldzkie. Równie podniosłe formy miały przybrać analogiczne uroczystości w woj. katowickim. Ich planowany przebieg nakreślony został na łamach „Trybuny Robotniczej". Akcja objęła zebranie ziemi z aż 15 śląskich pobojowisk – miejsc nie tylko związanych z oporem wobec niemieckiej agresji, ale także z bliżej nie określonymi „walkami rewolucyjnymi": *W niedzielę natomiast w 15 miejscowościach naszego województwa odbędą się grunwaldzkie manifestacje mieszkańców. Ulicami miast, gromad i osiedli przejdą pochody do miejsc szczególnie upamiętnionych walkami powstańczymi i partyzanckimi oraz walkami*

[240] (AR) [b.i.a.], *Już 3 mln zł na Fundusz Grunwaldzki. Od września „cegiełki grunwaldzkie"*, „Trybuna Ludu" 1958, nr 206, s. 1.
[241] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Ziemia z pobojowiska na Psim Polu przewieziona będzie pod Grunwald*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 183, s. 1.

rewolucyjnymi. W czasie tych manifestacji pobrana zostanie ziemia zroszona krwią uczestników walk o wyzwolenie społeczne i narodowe Śląska. Ziemię z 15 pobojowisk śląskich delegacje poszczególnych miejscowości przywiozą na wielką manifestację wojewódzką do Katowic, która odbędzie się w godzinach popołudniowych 14 bm. na placu Dzierżyńskiego. W czasie apelu poległych zasłużeni powstańcy i partyzanci zsypią ziemię do wspólnej urny, którą zabierze na pola Grunwaldu 700-osobowa delegacja społeczeństwa śląskiego, wyjeżdżająca na wielki zlot młodzieży[242].

Na uwagę zasłużyło również włączenie w akcję środowisk emigracyjnych, a w szczególności prowadzona przez nie zbiórka ziemi z pól bitewnych Europy Zachodniej. Zabiegi te obliczone zostały na wytworzenie wizji ogólnonarodowego frontu Polaków manifestujących dumę z osiągnięć historii (bez wyraźnego podziału na konkretne opcje polityczne). Istotna – z propagandowego punktu widzenia – stała się obecność na uroczystościach przedstawicieli organizacji polonijnych z aż 17 państw (w tym z Francji, Holandii, Austrii, Norwegii oraz NRF). Przywiezione przez nich urny zawierały ziemię z pól bitew (oraz miejsc martyrologii narodu polskiego) pod Arras, Dieuze, Cagnac-les-Mines, Villard-de-Lans, Mont Valérien, Montceau-les-Mines, La Versanne, a także Bredy, Arnhem, Narwiku oraz Mauthausen. Ziemia ta została następnie zsypana do tzw. urny grunwaldzkiej, którą 16 lipca przewieziono na miejsce centralnych uroczystości celem umieszczenia w mauzoleum na Polach Grunwaldzkich[243].

Istotny element obchodów poprzedzających centralne uroczystości rocznicowe stanowił także zorganizowany w dniach 1-17 lipca 1960 r. Zlot Młodzieży Polskiej. W gronie 30 tys. uczestników imprezy znalazło się 10 tys. harcerzy, 9 tys. aktywistów ZMS, 5 tys. członków ZMW, a także po 3 tys. działaczy ZSP i Kół Młodzieży Wojskowej. Organizacja kilkunastodniowego przedsięwzięcia objęła założenie wspólnego (przeznaczonego dla 4 tys. członków wszystkich organizacji) obozu w Mielnie (woj. olsztyńskie). Dalszych 13 tys. uczestników rozlokowano w szeregu mniejszych – liczących od 300 do 500 osób – obozach zlokalizowanych w odległości 50-60 km od miejsca głównych uroczystości. Za ich rozplanowanie oraz założenie odpowiedzialne były poszczególne organizacje młodzieżowe. Własnym systemem obozów stałych dysponowało ponadto ZHP. Za organizację wydarzenia

[242] (jb) [b.i.a.], *Ziemia z 15 śląskich pobojowisk pod pomnik Grunwaldzki*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 162, s. 2.
[243] [b.a.], *Działacze Polonii z 17 krajów spotkają się w Warszawie. 35 wycieczek polonijnych bawi w kraju. Urny z ziemią, na której walczyli Polacy. Sztandar „Bajończyków" dla Muzeum Narodowego. Występy polskich chórów z Francji i NRF*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 189, s. 3.

odpowiedzialna była komisja funkcjonująca w ramach Komitetu Centralnego PZPR. W jej skład weszli Mieczysław Marzec (zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, przewodniczący komisji), gen. Bronisław Bednarz (komendant Zlotu, zastępca do spraw organizacyjnych), Jan Skrzypczak (zastępca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC, zastępca do spraw propagandy i programu), Józef Kalinowski (sekretarz OK FJN, zastępca do spraw KPOTPP i Komitetu Grunwaldzkiego), Marian Gotowiec (przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie), Stanisław Tomaszewski (I sekretarz KW PZPR w Olsztynie) oraz Zbigniew Januszko (zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL)[244]

Szczegółowo komentowane na łamach prorządowych tytułów prasowych przedsięwzięcie kładło główny nacisk na ekspozycję wartości takich jak młodość oraz ofiarna praca na rzecz kraju[245]. Wśród celów ideowych przyświecających organizatorom zlotu znalazły się m.in. szczególna wartość działań kolektywnych, osiąganie wspólnych celów, a także rezygnacja z celów jednostkowych na rzecz potrzeb grupy[246]. Urzeczywistnienie powyższych założeń wyraziło się m.in. w realizacji czynu społecznego – inicjatywy świadczonej główne z myślą o rozwoju lokalnej infrastruktury komunalnej, komunikacyjnej i szkolnej. Zgromadzona na zlocie młodzież wspomagała codzienną pracę mieszkańców Warmii i Mazur (główny obóz zlotowy zorganizowany został w Ostródzie, w woj. olsztyńskim). Pełna aktywizacja młodzieży uczestniczącej w imprezie, a także ukazanie pożytecznych rezultatów przedsięwzięcia stanowiły istotny element propagacji zlotu w środkach masowego przekazu. Główne tytuły propańswowej prasy każdego dnia prezentowały konkretne rezultaty pracy uczestników zlotu: *W Ostródzie młodzież porządkuje ul. Gdańską, nabrzeże przy jeziorze Drwęckim, park za jeziorem i stadion sportowy. W Olsztynku pomaga przy budowie oraz wykonała prace porządkowe w parku miejskim i na placu przy kąpielisku. We Frygowie członkowie ZMS, ZMW i ZSP pracują przy budowie Domu Ludowego i urządzeniu placu. W Stębarku młodzież porządkuje teren przy szkole*

[244] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-677, Notatka w sprawie obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem [b.d.m.p.], s. 2-4 [k. 2-4].
[245] W tekście ślubowania złożonego przez aktywistów ZMS, ZMW, ZSP oraz członków ZHP podczas centralnej uroczystości 17 lipca, młodzież zobowiązywała się m.in. *zespalać wszystkie siły naszego pokolenia pod ideowym przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w pracy i nauce dla socjalistycznej przyszłości, dla rozkwitu gospodarki, techniki i kultury, dla obrony całości i bezpieczeństwa ziemi ojczystej* (…) *do walki z wstecznictwem, ciemnotą i zacofaniem, do walki z niesprawiedliwością, sobkostwem i prywatą.* Zob. [b.a.], Tekst ślubowania młodzieży na polach grunwaldzkich, „Trybuna Ludu" 1960, nr 198, s. 1.
[246] M. Gałęziewska, *Świętowanie wybranych rocznic bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji rytualnej państwa i narodu*, „Kultura i Społeczeństwo",56 (2012), nr 4, s. 90.

Tysiąclecia i układa chodniki. W Mielnie naprawia drogi i pomaga przy budowie ośrodka CRZZ, w Grunwaldzie prowadzi roboty drogowe[247].

W prasie nie zabrakło także relacji dokumentujących codzienny obozowy porządek dnia. Szczególnym zainteresowaniem dziennikarzy cieszyły się wyznaczające program zlotu tematyczne „dni". W ramach imprezy zorganizowane zostały m.in. „dni" poświęcone „przyjaźni i pokojowi" (6 lipca, uświetniony otwarciem wystawy dotyczącej życia i pracy w krajach socjalistycznych oraz spotkaniami z gośćmi: Kurtem Knoblockiem – zwierzchnikiem delegacji wschodnioniemieckiej Wolnej Młodzieży Niemieckiej [dalej FDJ] oraz gen. Jerzym Bordziłowskim – szefem Sztabu Generalnego WP), dziewczętom (8 lipca), „ciekawej technice" (13 lipca, w programie znalazł się szereg przedsięwzięć kulturalnych pod hasłem „Młodzi z techniką na ty"), Warmii i Mazurom (11 lipca, spotkania z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych; wiec w Centralnym Obozie Zlotowym z udziałem delegacji FDJ i radzieckiego Komsomołu) oraz Grunwaldowi (15 lipca, obchody poświęcone przypomnieniu zwycięstwa grunwaldzkiego, a także spotkania z gośćmi zagranicznymi)[248].

---

[247] (czerw) [b.i.a.], *Młodzież zlotowa – Warmii i Mazurom. Prace porządkowe. „Niewidzialna ręka". Opieka nad dziećmi. Wspólne ogniska*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 193, s. 5.

[248] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H,], *Dzień przyjaźni i pokoju na Zlocie Grunwaldzkim. Min. M. Spychalski odwiedził tereny zlotowe*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 187, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dzień dziewcząt" na zlocie*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 189, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Na zlocie grunwaldzkim. Dzień ciekawej techniki*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 194, s. 5; [b.a.], *Na polach grunwaldzkich. Wieki mówią o polskości tych ziem. Dzień Warmii i Mazur na Zlocie. Wiec przyjaźni i pokoju w Mielnie. Grunwald przygotowany do obchodów wielkiej rocznicy*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 192, s. 1 i 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dzień Grunwaldu" na zlocie młodzieży. Tow. S. Jędrychowski gościem śląskich ZMS-owców*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 196, s. 1; Obozy zlotowe odwiedzili także przedstawiciele centralnych władz PZPR oraz rządu PRL. 16 lipca w obozach w Mielnie i Dąbrowie Małej gościli m.in. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, Aleksander Zawadzki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński oraz Julian Tokarski (wiceprezes Rady Ministrów PRL i członek KC PZPR). Gości wzięli udział m.in. w harcerskim ognisku połączonym z występami artystycznymi, które miało miejsce w obozie dąbrowskim: *Goście zasiadają na zboczu wyniosłego wzgórza, pośród swoich młodych gospodarzy. W blaskach reflektorów i ognisk bieleje ogromna estrada. Widok jaki rozciąga się przed oczami zebranych jest naprawdę imponujący. Wokół estrady drużyny harcerskie z zapalonymi pochodniami, barwne lampiony. Raz po raz strzelają w powietrze kolorowe rakiety. Rozpoczyna się wielkie widowisko plenerowe zatytułowane „Wszystko tobie ukochana ziemio". Przed wielotysięcznym tłumem widzów przesuwają się słowiańscy woje, rycerze Chrobrego, Krzywoustego i Jagiełły. Nad nimi biały Orzeł Piastowski i zwycięski sztandar Jagiełły. Na estradzie rozgrywa się po chwili znana scena z historii Polski. Posłowie krzyżaccy przychodzą do króla Jagiełły, by wręczyć mu dwa nagie miecze. Jeszcze wiele barwnych korowodów, obrazujących poszczególne etapy i wydarzenia naszej historii przesuwa się przed oczami widzów. Po korowodach ukazujących historię polskiego oręża rozpoczyna się pokaz obrzędów i obyczajów naszego ludu. „Prządki", „Gaik", „Marzanna", „Lajkonik" – oto niektóre z nich. Przez estradę raz po raz przewijają się roztańczone grupy Krakowiaków, Górali, Mazurów, Wielkopolan. Na estradę wchodzi zespół liczący ponad 1000 osób. Intonuje on harcerską pieśń „Ruszaj w drogę harcerska drużyno". Słowa pieśni podchwytują tysięczne tłumy. Kończy się największe widowisko, jakie zorganizowane zostało w dziejach polskiego harcerstwa*. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *550 rocznica historycznego zwycięstwa. Wielkie uroczystości w Grunwaldzie. Kierownictwo partii i rządu na Polach Grunwaldzkich. Spotkania z uczestnikami zlotu. Otwarcie szkoły Tysiąclecia w Stębarku*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 197, s. 3.

Osobne sprawozdania przybliżały także obozową rzeczywistość. Narrację tą utrzymano w tonie idyllicznym, pełnym obrazów rozentuzjazmowanej młodzieży serdecznie witającej zlotowych gości. Wiktor Kryszczukajtis – dziennikarz „Trybuny Robotniczej" oraz komentator zlotu – w następujący sposób opisał swoją wizytę w obozie śląskich harcerzy: *Spacerując po obozowisku nie mogłem wyjść ze zdumienia, iż ten potężny las zamienił się tu w piękne aleje, klomby, ławeczki i kawiarnie. Tak jest, właśnie harcerskie, leśne kawiarenki o stołach i krzesełkach z pniaków i baldachimach z trzcin. Obok szyb kopalniany „Jagiełło". Oczywiście pozornie tylko szyb, bo gdy zjedziesz klatką na trzy metry w głąb znajdziesz się w magazynie żywnościowym. Harcerski to pomysł i wykonanie. Dalej wznosi się stacja meteorologiczna zastępu „Wicherków", a opodal garaże zastępu zmotoryzowanego. Wspaniale prezentują się również chłopcy komandosi i pływacy – ratownicy. A oto najmłodsi – „pisklęta". A jacy dumni. – Co tak pierś wypinasz? – pytamy. – A bo to nas sam minister Spychalski nagrodził – odpowiada 11-letni Henio Bączkiewicz, syn górnika z kop. „Radzionków"*[249].

Głównym punktem obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem stały się centralne uroczystości z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, gości zagranicznych oraz dziesiątek tysięcy obywateli PRL. Zorganizowano je 17 lipca 1960 r. na polu dawnej bitwy (pierwotny plan zakładał organizację uroczystości 15 lipca). Złożony program celebracji jubileuszu przewidywał całodzienne obchody, a uroczystości otwierało przyjęcie meldunku oraz przegląd biorącej udział w zlocie młodzieży i wyselekcjonowanych jednostek „ludowego" WP. Kolejne podpunkty programu obejmowały: przemówienia dygnitarzy partyjnych, rządowych i gości zagranicznych (w tym z Czechosłowacji i Związku Radzieckiego), odsłonięcie Pomnika Zwycięstwa Grunwaldzkiego, uroczyste ślubowanie młodzieży, złożenie urn z ziemią pobraną z pól bitewnych oraz defiladę lotniczą. Obchody zamykały występy zespołów artystycznych i estradowych.

Podniosły charakter uroczystości podkreślało szerokie grono uczestników obchodów centralnych obejmujące aż 60 tys. osób. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele rządu, KC PZPR, OK FJN, a także władz zwierzchnich ZSL, SD i Stowarzyszenia „Pax". W obchodach wzięły także udział delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, oddziały reprezentacyjne „ludowego" WP, uczestnicy Zlotu Młodzieży Polskiej, goście zagraniczni, działacze polonijni

[249] W. Kryszczukajtis, *Operacja Grunwald trwa. Dzień u najmłodszych*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 165, s. 1.

oraz reprezentacje poszczególnych województw i sztafet motorowo-kolarskich. Organizacja oraz przebieg centralnych uroczystości 550-lecia grunwaldzkiego zwycięstwa cieszyły się szerokim zainteresowaniem prorządowych tytułów prasowych. W pełen patosu sposób nakreślono m.in. przebieg zgromadzenia mającego miejsce na Polach Grunwaldzkich: *Zbliża się godzina 10. Na historycznym wzgórzu grunwaldzkim ustawiają się kolumny uczestników manifestacji*. (…) *Obok żołnierzy stoją dziewczęta w strojach kaszubskich, opodal widzę górników z kopalni „Wieczorek" i „Łagiewniki". Dalej dziewczęta z Wybrzeża. Faluje barwny tłum. Jedni śpiewają, inni wznoszą okrzyki na cześć poszczególnych województw. Najbliżej trybuny i amfiteatru młodzież uczestnicząca w Zlocie Grunwaldzkim i kompania reprezentacyjna WP. Pod samą trybuną – szereg historycznych sztandarów i sztandarów ludowego Wojska Polskiego. Widzimy tu rekonstrukcję chorągwi królewskiej Jagiełły z okresu bitwy grunwaldzkiej, chorągiew batalionu kosynierów krakowskich, oryginalny sztandar czwartego pułku ułanów z Powstania Listopadowego z 1830 r., sztandary powstańcze z 1863 r. oraz sztandary powstańców wielkopolskich i śląskich, sztandary wojskowe z kampanii wrześniowej oraz partyzanckie AL, BCH i AK. Na szarym widnokręgu pojawiają się sylwetki samolotów. Kilkadziesiąt maszyn Aeroklubu PRL zrzuca tuż obok Pomnika Grunwaldzkiego wiązanki kwiatów. Od szosy grunwaldzkiej niesie się podjęty teraz przez wszystkich uczestników manifestacji potężny okrzyk: „Witamy kierownictwo naszej partii!"*[250]. Wizerunku tego dopełniała prezentacja żołnierzy biorących udział w obchodach. Celowo utrzymano ją w konwencji „przekroju" elity Sił Zbrojnych PRL. Na uroczystościach grunwaldzkich pojawili się przodujący słuchacze szkół oficerskich, a także wyróżniający się żołnierze poszczególnych rodzajów sił zbrojnych[251]. Manifestację rozpoczęło złożenie meldunku o gotowości do rozpoczęcia uroczystości. Raport odebrał Władysław Gomułka.

Kolejnym etapem uroczystości stały się przemówienia członków kierownictwa PZPR, a także najwyższych władz państwowych. Głos zabrali również goście zagraniczni: Nikołaj Organow (członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego [dalej KPZR], zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego) i Julius Diuris (minister finansów Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej). Część uroczystości przeznaczoną na wygłoszenie referatów rozpoczął

[250] J. Strzępka, *200 tysięcy osób na uroczystościach 550 rocznicy grunwaldzkiego zwycięstwa! Manifestacja jedności i siły – przestroga dla potomków krzyżactwa. Kierownictwo partii i najwyższych władz państwowych na polach Grunwaldu. Odsłonięcie pomnika Zwycięstwa. Wspaniała parada lotnicza na grunwaldzkim niebie*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 169, s. 1 i 4.

[251] (ZZ) [Zbigniew Zamencki – K.H.], *Oddział reprezentacyjny Sił Zbrojnych w uroczystościach grunwaldzkich. Poczty historycznych sztandarów bojowych. Pancerniacy – po raz pierwszy w nowych mundurach. Atrakcyjna parada lotnicza. Salut armatni z 24 dział. Uroczystości w jednostkach*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 186, s. 3.

Aleksander Zawadzki. Przewodniczący Rady Państwa główną część swojego przemówienia poświęcił nakreśleniu ponadprzeciętnej roli zwycięstwa grunwaldzkiego w kształtowaniu tradycji polskiej, a także istotnej roli bitwy w całościowym procesie dziejowym państwa polskiego. Nie zabrakło także ścisłych akcentów politycznych, uwypuklających niemieckie zagrożenie towarzyszące Polakom nieustannie od czasów Władysława Jagiełły: *Z jednej strony występował zakon krzyżacki – organizator, najbardziej barbarzyńskimi metodami, niemieckiego państwa na zagrabionych podstępnie ziemiach polskich, pruskich i litewskich. Działając pod protekcją papiestwa miał on czynne poparcie tych wszystkich sił, które pod obłudnym hasłem szerzenia wiary katolickiej krwią i żelazem narzucić chciały ludom Europy wschodniej jarzmo swego kolonialnego władania. Z drugiej strony występowała koalicja zagrożonych przez krzyżactwo ludów*[252]. Polityk podkreślił także istotne znaczenie budowy Pomnika Zwycięstwa Grunwaldzkiego. Monument został przez mówcę przedstawiony jako symbol braterstwa narodów triumfujących pod Grunwaldem w 1410 r. oraz przestroga dla sił potencjalnie zagrażających Polsce Ludowej. Odsłonięcia ufundowanej ze składek społeczeństwa inwestycji Aleksander Zawadzki dokonał zaraz po zakończeniu swojego wystąpienia[253].

Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele delegacji krajów socjalistycznych. Nikołaj Organow zaakcentował wyraźny związek pomiędzy zwycięstwem będącym efektem sojuszu narodów słowiańskich, a współczesną polityką państw skupionych wokół Związku Radzieckiego. W referacie radzieckiego polityka stanowiła ona pokojową barierę przeciw agresywnym poczynaniom państw Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Także zachodnia granica PRL zobrazowana została jako swoiste „przedłużenie" granic Związku Radzieckiego, którego największy członek Układu Warszawskiego był gotów aktywnie bronić[254]. W zbieżnym tonie utrzymane zostało przemówienie czechosłowackiego ministra finansów. Julius Diuris położył nacisk m.in. na

[252] A. Zawadzki, *Czcimy pamięć Grunwaldu aby dać wyraz ukochaniu Ludowej Ojczyzny. Przemówienie Aleksandra Zawadzkiego*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 169, s. 3.

[253] Pomnik Zwycięstwa Grunwaldzkiego odsłonięty został 17 lipca 1960 r. na tzw. Wzgórzu Zwycięstwa. Składa się on z trzech głównych elementów. Główną część monumentu stanowi obelisk utworzony z dwóch granitowych bloków umieszczony na postumencie. Na każdym z bloków wyryta została twarz rycerza antykrzyżackiej koalicji. Są one zwrócone odpowiednio na zachód i północ. Druga część pomnika utworzona została z jedenastu masztów z umieszczonymi na nich chorągwiami zwycięskich wojsk: polskimi, litewskimi i ruskimi (najbardziej wyeksponowane zostały litewska Pogoń oraz polski Orzeł Biały). Ostatnią część pomnika reprezentował Amfiteatr mieszczący siedzibę Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. Warto nadmienić, iż twórcami pierwszej części pomnika byli: rzeźbiarz Jerzy Bandura (wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie) oraz architekt Witold Cęckiewicz (wykładowca Politechniki Krakowskiej).
Zob. http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Pomnik_Grunwaldzki (dostęp: 10.02.2022 r.)

[254] N. Organow, *Wasze granice są naszymi granicami. Przemówienie Nikołaja Organowa z-cy przew. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 169, s. 3-4.

ukazanie gotowości obozu socjalistycznego do obrony Polski w przypadku ewentualnej agresji niemieckiej[255].

Część referatową uroczystości grunwaldzkich zakończyła przemowa Władysława Gomułki. I sekretarz KC PZPR zaprezentował schemat dwóch przeciwstawnych sobie tendencji obecnych w narodzie niemieckim. Z jednej strony reprezentowany był on przez NRD (przedstawioną jako państwo nowych wartości, kierowane przez siły wrogie zaborczości), z drugiej natomiast przez grupę skoncentrowaną wokół *kliki zachodnioniemieckich militarystów i odwetowców* (…) *części składowej międzynarodowych awanturniczych kół imperialistycznych*[256]. Sam rząd Niemiec Zachodnich Władysław Gomułka przedstawił jako bezpośredniego spadkobiercę najgorszych tradycji krzyżackich (*Tak jak ongiś Krzyżacy ogniem i mieczem torowali sobie drogę na wschód pod obłudnym hasłem nawracania pogan na prawdziwą wiarę, tak dziś ich równie chrześcijańscy jak obłudni następcy wszczepiają ludności NRF ducha szowinizmu i nieustannie bredzą o nowej krucjacie.* (…) *Wilcza natura imperializmu niemieckiego nie zmieniła się od czasów Ulricha von Jungingena do czasów Konrada Adenauera*)[257].

Kolejny punkt programu grunwaldzkich obchodów rocznicowych objął ślubowanie młodzieży złożone przez 30 tys. uczestników zlotu. Na wygłoszone przez Mariana Renkego (I sekretarza Komitetu Centralnego ZMS i zastępcę członka KC PZPR) wezwanie zebrani na uroczystościach aktywiści organizacji młodzieżowych odpowiedzieli utrzymanym w podniosłym tonie ślubowaniem. Przyrzeczenie obejmowało szereg wypróbowanych zabiegów propagandowych. Na długiej liście przyrzeczeń złożonych Polsce Ludowej znajdowały się m.in. obietnice działania na rzecz dobra ojczyzny poprzez ofiarną pracę, naukę i pomnażanie osiągnięć kultury, walki z wpływami i poglądami sprzecznymi z nurtem socjalistycznym, zacieśniania więzów przyjaźni z ludnością krajów „demokracji ludowej", a także solidaryzowania się z robotnikami całego świata[258].

Centralne obchody 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem zakończyło złożenie pamiątkowych wieńców u stóp nowo ufundowanego pomnika. Odrębne wiązanki złożyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych, a także weterani walk o

[255] J. Diuris, *We wspólnej rodzinie budujemy nasz szczęśliwy dom. Przemówienie Juliusa Diurisa przew. delegacji CRS*, „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 169, s. 4.
[256] W. Gomułka, *W każdym zakątku naszej socjalistycznej ziemi wykuwa się bezpieczeństwo i wolność ojczyzny. Przemówienie tow. Władysława Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 198, s. 3.
[257] Tamże.
[258] [b.a.], *Ślubowanie uczestników Zlotu Młodzieży Polskiej*, „Nowiny Rzeszowskie" 1960, nr 169, s. 1.

polskość Warmii i Mazur, byli powstańcy śląscy, żołnierze „ludowego" WP oraz działacze organizacji młodzieżowych i społecznych, miejscowa ludność, a także reprezentacje poszczególnych województw. Finalnym aktem uroczystości stał się przelot kilkudziesięciu myśliwców Wojsk Lotniczych.

Wpisujące się w antyniemiecki wydźwięk propagandowy uroczystości 550-lecia grunwaldzkiego zwycięstwa odbiły się także szerokim łukiem na łamach prorządowej prasy. Numery tytułów prasowych wydawane w dniach poprzedzających centralne obchody jubileuszu obfitowały w artykuły popularyzujące tematykę zwycięstwa z 1410 r. Teksty te utrzymane zostały w charakterystycznym tonie, który z jednej strony eksponował nacjonalistyczną wręcz dumę z osiągniętego nad Krzyżakami triumfu, z drugiej natomiast nadmiernie uwypuklał wątek antyniemiecki. W konwencji tej „lekcja" Grunwaldu wykorzystana została w charakterze swoistej przestrogi na drodze ukierunkowanego na wschód Europy niemieckiego ekspansjonizmu. Publikujący na łamach „Trybuny Robotniczej" (nr 168) Włodzimierz Janiurek widział w starciu „klasową" batalię, po zakończeniu której *z licznego grona starszyzny krzyżackiej, z pysznego i barwnego orszaku komturów i zakonnych wielmożów ostali się tylko nieliczni. Zginął, skłuty przez chłopskich piechurów, wielki mistrz zakonu Ulryk von Jungingen*[259]. Z kolei Stefan M. Kuczyński (kierownik Katedry Średniowiecznej Europy Wschodniej Uniwersytetu Łódzkiego) w tekście zamieszczonym na łamach „Trybuny Ludu" (nr 182) wprost „demaskował" agresywną politykę Zakonu Krzyżackiego. Zdaniem historyka poczynaniami zbrojnych zakonników kierował ukryty pod pozorami chrystianizacji imperializm wymierzony w mieszkańców Europy Wschodniej. Demonicznych wręcz cech nabrały metody ekspansji, które stosował zakon niemieckich krzyżowców: *Od schyłku wieku XIII, po ujarzmieniu Prusów, Krzyżacy poczęli z kolei napastować Litwę pod pozorem nawracania jej na chrześcijaństwo, a w początkach XIV stulecia, wykorzystując osłabienie chwilowe Polski, zagarnęli podstępem Gdańsk w którym po wymordowaniu ludności polskiej osadzili sprowadzonych z Niemiec kolonistów*[260].

Równie często Zakon Krzyżacki wskazywany był jako prekursor niemieckiego imperializmu, który przetarł szlaki zaborczej polityce Niemiec w wiekach późniejszych. Jego szlakiem podążać mieli m.in. brutalnie germanizujący Polskę Prusacy oraz narodowi socjaliści Adolfa Hitlera. Ustawicznie łączony z niemieckim nacjonalizmem motyw „marszu

[259] W. Janiurek, *Nauki Grunwaldu*, „Trybuna Robotnicza", 1960, nr 168, s. 1.
[260] St. M. Kuczyński, *Historia – przed 550 laty. Decydująca bitwa*, „Trybuna Ludu" 1960, nr 182, s. 4.

na Wschód" (Drang nach Osten) w oficjalnej narracji stał się swoistym „testamentem" Krzyżaków, który kolejne niemieckie rządy realizowały w późniejszych wiekach kosztem narodów słowiańskich. Znamiennym pozostaje fakt, iż wspomnianemu obrazowi towarzyszyła wizja sojuszu narodów słowiańskich opierających się naporowi germańskiemu już od najwcześniejszych wieków średniowiecza. Anonimowy autor zamieszczonego w „Nowinach Rzeszowskich" sprawozdania uczynił Grunwald ważnym etapem na długiej drodze zmagań polsko-niemieckich oraz wymownym przykładem międzynarodowego solidaryzmu: *Niestety, zmagania z krzyżacką zaborczością były udziałem nie tylko Polski jagiellońskiej i sięgały nie tylko w piastowską przeszłość. Dalszy ciąg tych zmagań, niemal bez przerwy zapisywanych w następnych wiekach, wystawiał nasz naród na tragiczne doświadczenia. Nie chodzi więc o wyblakły symbol siły oręża polskiego. Grunwald stał się przede wszystkim nauką, z której zmuszeni jesteśmy po dziś dzień korzystać.* (…) *Nie byłoby zwycięstwa pod Grunwaldem, gdyby krzyżackiej potędze nie przeciwstawił się zwarty front zagrożonych narodów Polski, Litwy i Rusi, gdyby do walki, obok rycerstwa, nie weszły poważne siły ludowe*[261].

Specyficznym wyrazem obchodu 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem stały się także dodatki prasowe, które „na bieżąco" relacjonowały przebieg samej bitwy. Na ich łamach przedstawiano „najświeższe" szczegóły dotyczące przygotowań, zawartych sojuszy oraz prowadzonych przez obydwie strony konfliktu działań politycznych. Nie pozbawione propagandowego rysu „tytuły prasowe" obfitowały w artykuły, sprawozdania, notatki, a nawet „wywiady" z uczestnikami wydarzeń. Przykładowo opatrzony tytułem „Gońca Grunwaldzkiego" dodatek do 162 numeru „Trybuny Robotniczej" informował m.in. wsparciu jakiego udzielił Krzyżakom angielski król („Król angielski opowiada się po stronie Krzyżaków"), łapówkach proponowanych przez zakonnych wysłanników władcom Czech i Węgier („Łapówki dla głów koronowanych") oraz nieugiętej postawie Polaków odrzucających mediację sprzymierzonego z niemieckimi zakonnikami króla czeskiego („Wielki książę ogłoszony »wodzem niewiernych«. Polska nie przyjmie wyroku rozjemczego"). „Gazeta" opublikowała nawet wywiad z Zawiszą Czarnym, w którym słynny rycerz drobiazgowo opisywał detale uzbrojenia wykorzystanego w bitwie oraz zdradzał tajniki średniowiecznej sztuki wojennej („O kopijnikach, kropierzach i artylerii")[262]. W

[261] [b.a.], *Grunwaldzka lekcja*, „Nowiny Rzeszowskie" 1960, nr 168, s. 2.
[262] [b.a.], *Król angielski opowiada się po stronie Krzyżaków*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, [brak numeru i paginacji – dalej: b.n.p.], [w:], „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 162, s. 5; [b.a.], *Łapówki dla głów koronowanych*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, [b.n.p.], [w:], „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 162, s. 5; [b.a.],

zbieżnym tonie utrzymany został także noszący identyczny tytuł dodatek do 156 numeru „Nowin Rzeszowskich". Swoim czytelnikom niósł on wiadomości m.in. o przemyślanej polityce Władysława Jagiełły pozyskującego do swojej koalicji Tatarów, Moskwę, Inflantczyków, Mołdawian i Wołochów („Jagiełło nie zasypia gruszek w popiele") oraz szlachetnej postawie Zawiszy Czarnego porzucającego służbę u króla czeskiego („Zawisza Czarny na czele sławnych rycerzy opuszcza luksemburczyka"). W dodatku pojawiło się ponadto sprawozdanie „korespondenta wojennego" będącego świadkiem pierwszych akordów bitwy („Bitwa pod Grunwaldem rozpoczęta")[263].

3. Obchody 100 rocznicy powstania styczniowego

„Tysiącletni" charakter zyskały także obchody 100 rocznicy powstania styczniowego, których inauguracja przypadła na styczeń 1963 r. W ramach uroczystości zorganizowano m.in. odsłonięcie w Warszawie obelisku pamiątkowego ku czci Romualda Traugutta (21 stycznia 1963 r.), obchody 100-lecia śmierci Francesco Nullo (dowódcy ochotników włoskich walczących w powstaniu) w bitwie pod Krzykawką (5 maja 1963 r.) oraz złożenie wieńców na stokach Cytadeli Warszawskiej z okazji 100 rocznicy stracenia przywódców powstania (5 sierpnia 1964 r.)[264]. Obchody zyskały także charakter międzynarodowy. Wątki „powstańcze" poruszono m.in. w trakcie wieców i akademii zorganizowanych 28 września 1964 r. w Moskwie i Berlinie z okazji 100 rocznicy utworzenia I Międzynarodówki Komunistycznej. W PRL jubileusz włączono w ramy obchodów rocznicy powstania styczniowego[265]. Programowi obchodów na lata 1963-1964 towarzyszyły ponadto intensywne badania naukowe na polu upowszechniania dziedzictwa niepodległościowego zrywu. „Naukowy" program uczczenia rocznicy objął sesje historyczne przygotowane przez Instytut Historii PAN wespół ze Stowarzyszeniami Naukowo-Historycznymi Lublina, Kielc, Łodzi, Olsztyna, Płocka i

---

Wielki książę ogłoszony „wodzem niewiernych". Polska nie przyjmie wyroku rozjemczego, „Goniec Grunwaldzki" 1960, [b.n.p.], [w:] „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 162, s. 5; [b.a.], *O kopijnikach, kropierzach i artylerii*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, [b.n.p.], [w:] „Trybuna Robotnicza" 1960, nr 162, s. 5.

[263] [b.a.], *Jagiełło nie zasypia gruszek w popiele*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, s. 2, [w:],„Nowiny Rzeszowskie" 1960, nr 156, s. 5; [b.a.], *Zawisza Czarny na czele sławnych rycerzy opuszcza luksemburczyka*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, s. 3, [w:] „Nowiny Rzeszowskie" 1960, nr 156, s. 5; [b.a.], *Bitwa pod Grunwaldem rozpoczęta*, „Goniec Grunwaldzki" 1960, s. 3, [w:] „Nowiny Rzeszowskie" 1960, nr 156, s. 5.

[264] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W przeddzień setnej rocznicy Powstania Styczniowego. Odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci Romualda Traugutta*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 18, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 100 rocznicę śmierci płk. Francesco Nullo. Manifestacja na polach walk pod Krzykawką*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 106, s. 1-2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W setną rocznicę śmierci. Hołd pamięci przywódcom Powstania Styczniowego*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 185, s. 2.

[265] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Akademia w Moskwie. W hołdzie założycielom i wodzom I Międzynarodówki*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 231, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Międzynarodowy wiec w Berlinie*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 231, s. 1.

Białegostoku oraz wspólne konferencje naukowe polskich oraz radzieckich ośrodków akademickich (w tematyce stosunku Rosjan wobec powstania)[266].

Jubileusz ten został ściśle wykorzystany w procesie upowszechniania zideologizowanej wizji dziejów państwa polskiego. Setna rocznica niepodległościowego zrywu ujęta została w ramy „rewolucyjne". Silny nacisk położono m.in. na ekspozycję udziału w powstaniu szeroko pojętych „mas ludowych". Ukazane zostały także rozbieżności w podejściu do kwestii rolnej cechujące linie dwóch przeciwstawnych sobie stronnictw powstańczych – białych i czerwonych. Wątki „internacjonalistyczne" oraz rewolucyjne oddawały natomiast akcenty poświęcone udziałowi Rosjan, Białorusinów, Ukraińców i Litwinów (a nawet Włochów) w zmaganiach powstańczych oraz wewnętrznej sytuacji carskiej Rosji w dobie powstania styczniowego[267].

Przygotowania do celebracji rocznicy (a także ideologiczny wydźwięk samych obchodów) regulował szereg dokumentów oraz wytycznych publikowanych przez instancje PZPR, ogniwa FJN i KPOTPP, a także władze zwierzchnie organizacji społecznych i młodzieżowych. Wśród wskazań wymienianych jako priorytetowe, niezmiernie istotną pozycję zajmowały aspekty ideologiczno-historyczne eksponujące rewolucyjny i radykalny charakter zrywu. Nacisk na wyżej wymienione wartości położyły m.in. opublikowane przez KNOTPP założenia precyzujące program oraz konkretyzujące wydźwięk obchodów rocznicowych. Autorzy instrukcji zaakcentowali konieczność ekspozycji „rewolucyjnego" charakteru powstania – przeciwstawnego spodziewanej odrębnej narracji przyjętej przez władze kościelne i organizacje polonijne. Nadany jubileuszowi „rys" polityczny miał także dyskontować dotychczasowe obchody rocznic powstania świętowanych w okresie zaborów oraz II RP: *Ujęciom reakcyjnym należy przeciwstawić w ramach obchodów rocznicy powstania słuszny pogląd na te zagadnienia, korzystający z dorobku zarówno przedwojennej naszej historiografii jak i powojennych prac, opartych na metodologii marksistowskiej. Aby zapobiec ewentualnym wydźwiękom nacjonalistycznym czerpiącym swe natchnienie z ideologii piłsudczykowskiej należy obchód rocznicy Powstania Styczniowego zorganizować*

[266] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 872, Wstępna notatka w sprawie obchodów 100 rocznicy Powstania Styczniowego – 1863 r. [b.d.m.p.], s. 1-2 [b.p.].
[267] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 872, Wstępna notatka w sprawie obchodów 100 rocznicy Powstania Styczniowego – 1863 roku. [b.d.m.p.], s. 1 [b.p.].

na szerszym tle udziału Polaków w rewolucyjnych walkach narodowo-wyzwoleńczych w XIX w. w powiązaniu z innymi powstaniami narodowymi (1830, 1846, 1848)[268].

. Wśród zagadnień kształtujących upolitycznioną wizję historii znalazły się wątki obrazujące negatywny stosunek Watykanu oraz wyższego duchowieństwa wobec powstania. Rzekomej antypolskiej postawie Episkopatu przeciwstawiono natomiast patriotyzm szeregowego duchowieństwa. W wykreowanym przez władze państwowe obrazie niebagatelną rolę odegrała także patriotyczna specyfika zrywu, który dopomóc miał w rozbudzeniu patriotycznej świadomości Polaków zamieszkujących zabór pruski i austriacki (m.in. Śląsk, Warmię i Mazury). „Postępowy" charakter rebelii zamanifestowany został natomiast w pozytywnej reakcji czołowych marksistowskich teoretyków – Karola Marksa i Fryderyka Engelsa – towarzyszącej powstaniu, a także bezpośrednim wpływie insurekcji na ukonstytuowane się w 1864 r. I Międzynarodówki Komunistycznej[269]. Przygotowaniom do obchodów towarzyszyło także stworzenie swoistego panteonu powstańczego, w którym znaleźli się m.in. Jarosław Dąbrowski (czołowy działacz Komitetu Centralnego Narodowego, przyszły wojskowy dowódca Komuny Paryskiej), Walery Wróblewski (zastępca naczelnika sił zbrojnych woj. augustowskiego oraz grodzieńskiego, przyszły generał Komuny Paryskiej), Aleksandr Hercen (rosyjski pisarz, działacz społeczny wspierający politycznie powstanie) oraz Michaił Bakunin (rosyjski myśliciel politycznie popierający wybuch powstania).

Program obchodów 100 rocznicy powstania styczniowego objął szereg wydarzeń zorganizowanych na terenie całego kraju w latach 1963-1964. Ich koordynacją a także merytorycznym nadzorem nad przygotowywanymi imprezami zajęła się powołana przez KNOTPP komisja obchodu rocznicy. Przewodniczył jej Henryk Jabłoński – sekretarz naukowy PAN, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego (dalej UW) i Wojskowej Akademii Politycznej (dalej WAP)[270]. Obchody zainaugurowane zostały 22 stycznia 1963 r. otwarciem w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej ekspozycji poświęconej powstaniu

[268] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 873, Założenia obchodów 100-nej rocznicy Powstania Styczniowego [b.d.m.p.], s. 3 [b.p.]

[269] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 873, Notatka w sprawie założeń obchodów 100 rocznicy Powstania Styczniowego [b.d.m.p.], s. 2-3 [b.p.].

[270] W skład komisji weszli: Tadeusz Daniszewski (dyrektor Zakładu Historii Partii przy KC PZPR), Rafał Gerber (kierownik Zakładu Historii ZSRR i Europy Środkowej w Instytucie Historii PAN), Stanisław Herbst (pracownik naukowy i wykładowca UW, związany m.in. z Katedrami Historii Polski do XVIII Wieku i Nauk Pomocniczych Historii UW), Emanuel Halicz (kierownik Katedry Historii Polski WAP), Stefan Kieniewicz (wykładowca i pracownik naukowy Instytutu Historii UW, członek PAN), Zygmunt Młynarski (twórca Instytutu Polsko-Radzieckiego), Jan Zamojski (szef Wojskowego Instytutu Historycznego) oraz Jan Borejsza (sekretarz komisji). Zob. AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 873, Projekt założeń obchodów 100-nej rocznicy Powstania Styczniowego [b.d.m.p.], s. 4 [b.p.].

styczniowemu (wystawę udostępniono w pawilonie zamienionym w filię Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego). Tego samego dnia zainaugurowana została także wystawa pt. „W setną rocznicę Powstania Styczniowego" przygotowana przez Muzeum Historyczne miasta stołecznego Warszawy[271]. Szeroko komentowanym przez prorządowe tytuły prasowe wydarzeniem stały się natomiast obchody 100 rocznicy bitwy pod Krzykawką (5 maja 1863 r.), które miały miejsce 5 maja 1963 r.. W zorganizowanym na dawnym polu bitwy wiecu wzięli udział m.in. delegaci włoskiego miasta Bergamo (w bitwie poległ płk Francesco Nullo – pochodzący z Bergamo dowódca włoskich ochotników wspierających powstanie) oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych Włoch i Związku Radzieckiego[272]. Istotnym punktem obchodów stała się także świętowana 5 sierpnia 1964 r. 100 rocznica śmierci Romualda Traugutta. W jej ramach odbył się w Warszawie wiec społeczeństwa zakończony złożeniem wieńców na stokach Cytadeli Warszawskiej. Jubileusz powstania styczniowego powiązano również z przypadającą na 28 września 1964 r. 100 rocznicą założenia I Międzynarodówki Komunistycznej. Wydarzenie to zostało uczczone w PRL m.in. poprzez publikację szeregu prac naukowych poświęconych I Międzynarodówce. Na liście tytułów znalazły się m.in. „W kręgu wielkich wygnańców 1848-1895" autorstwa Jerzego Wojciecha Borejszy oraz „I Międzynarodówka a sprawa polska. Materiały i dokumenty" – zbiór opracowany przez pracowników Zakładu Historii Partii przy KC PZPR oraz Wyższej Szkoły Nauk Społecznych[273]. Zarówno 100 rocznica powstania styczniowego jak i jubileusz

[271] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Centralne obchody setnej rocznicy Powstania Styczniowego. 22 bm. – uroczystość otwarcia w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej stałej ekspozycji muzealnej*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 20 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 19), s. 1.

[272] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 100 rocznicę śmierci płk. Francesco Nullo. Wielka manifestacja na polach walk powstańczych*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 124 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 123), s. 1 i 3.

[273] J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wygnańców 1848-1895*, Warszawa 1963; *Pierwsza Międzynarodówka a sprawa polska. Dokumenty i materiały*, red. J. W. Borejsza, H. Katz, J. Koberdowa, Warszawa 1964. Intensywna praca na polu naukowych przygotowań do obchodów 100 rocznicy powstania styczniowego trwała już od I połowy lat 50. Objęła ona m.in. publikację kilkudziesięciu monografii oraz krytycznych edycji materiałów źródłowych poświęconych problematyce zrywu. Na liście wydanych prac znalazły się m.in. publikacje Stefana Kieniewicza (*Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953), Emanuela Halicza (*Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w okresie powstania styczniowego*, Warszawa 1955), Ryszarda Bendera (*Ludność miejska Lubelskiego w akcji przedpowstaniowej w latach 1861-1862*, Lublin 1961), Ireny Koberdowej (*Polityka czartoryszczyzny w okresie powstania styczniowego*, Warszawa 1957), Celiny Bobińskiej (*Ideologia rewolucyjnych demokratów polskich w latach sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1956) oraz Piotra Łossowskiego i Zygmunta Młynarskiego (wspólna praca pt. *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959). Stan badań na powstaniem uzupełniły dodatkowo liczne edycje źródeł historycznych (np. *Zeznania śledcze o powstaniu styczniowym*, oprac. S. Kieniewicz, Wrocław 1956; *Listy Leopolda Kronenberga do Mieczysława Waligórskiego z 1863 roku*, oprac. S. Kieniewicz, Wrocław 1955), a także opracowań pamiętników (np. S. Brykczyński, *Moje wspomnienia (r. 1863)*, Warszawa 1960; F. L. von Erlach, *Partyzantka w Polsce w roku 1863 (na podstawie własnych obserwacji zbieranych na teatrze walki od marca do sierpnia)*, Warszawa 1960). Prace badawcze wzbogacone zostały ponadto szeregiem artykułów fachowych zamieszczonych w czasopismach naukowych, w tym na łamach „Przeglądu Historycznego", „Zeszytów Naukowych WAP", „Biuletynu WAP", „Kwartalnika Historycznego", „Roczników Historycznych",

ukonstytuowania się I Międzynarodówki wykorzystane zostały do promocji polsko-radzieckiego sojuszu. Z tejże okazji szereg obchodów rocznicowych przeniesiony został do Związku Radzieckiego. Objął on m.in. serię 25 odczytów poświęconych powstaniu (zorganizowaną w moskiewskich zakładach przemysłowych), a także referaty omawiające tematykę powstańczą wygłoszone na posiedzeniach Instytutu Historii i Instytutu Słowianoznawstwa Akademii Nauk ZSRR[274].

Obchody 100 rocznicy powstania styczniowego zapoczątkowane zostały 22 stycznia 1963 r. podczas uroczystego otwarcia Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej[275]. W ceremonii wzięli udział przedstawiciele kierownictwa PZPR i rządu, członkowie organizacji społecznych i naukowych (w tym KNOTPP), a także wyżsi oficerowie „ludowego" WP i reprezentanci korpusu dyplomatycznego. W gronie zaproszonych gości znaleźli się m.in. Władysław Gomułka, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Marian Spychalski, Witold Jarosiński oraz Roman Zambrowski (członek KC PZPR i Biura Politycznego KC PZPR). Uroczystość rozpoczęła okolicznościowa przemowa Aleksandra Zawadzkiego. W obfitującym w liczne wątki historyczne przemówieniu przewodniczącego Rady Państwa położono silny nacisk na ekspozycję rewolucyjnych oraz „postępowych" tradycji powstania. Problematyka ta połączona została z uwypukleniem wiodącej roli nurtów radykalnych, obrazowanych jako jedyne skuteczne siły w walce o polską niepodległość (*Po scharakteryzowaniu warunków, w jakim nastąpił wybuch Powstania Styczniowego, mówca podkreślił, iż jedynie lewica centralnego komitetu narodowego, którego*

„Wojskowego Przeglądu Historycznego" oraz „Rocznika Warszawskiego". Szerzej w temacie naukowych przygotowań do obchodów 100 rocznicy powstania styczniowego zob. S. Kieniewicz, *W przededniu setnej rocznicy powstania styczniowego*, „Kwartalnik Historyczny", 69 (1962), z. 4, s. 799-817.

[274] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody 100 rocznicy Powstania Styczniowego w ZSRR*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 20 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 19), s. 3.

[275] X Pawilon Cytadeli Warszawskiej odegrał podczas powstania styczniowego szczególną rolę. W trakcie zrywu lat 1863-1864 był on miejscem uwięzienia m.in. dla Henryka Albrechta (agitatora frakcji „czerwonych"), ks. Agrypina Konarskiego (kapelana oddziałów powstańczych), Józefa Jankowskiego (dowódcy oddziału powstańczego oraz naczelnika wojskowego powiatu stanisławowskiego), Emanuela Szafarczyka (przywódcy warszawskiego oddziału tzw. sztyletników), Aleksandra Waszkowskiego (ostatniego powstańczego naczelnika Warszawy) i Mitrofana Podhaluzina (rotmistrza w zgrupowaniu gen. Józefa Hauke-Bosaka). Łącznie przez wszystkie pawilony Cytadeli przewinęło się ok. 10 tys. powstańców oraz politycznych wrogów caratu, w tym członkowie Rządu Narodowego (m.in. Romuald Traugutt, Jan Jeziorański, Rafał Krajewski, Józef Toczyski oraz Roman Żuliński). Na jej stokach stracono natomiast 50 uczestników antyrosyjskiego buntu. Zob. J. Wągrodzki, *Dzieje X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, [w:] *Cytadela Warszawska. X i XI Pawilon. Brama Bielańska. Ochrona dziedzictwa kulturowego. Perspektywy rozwoju*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 60.
Nieformalnej inauguracji obchodów rocznicowych dokonano w Warszawie już 21 stycznia. Wiązały się one z odsłonięciem pamiątkowego kamienia ku czci Romualda Traugutta. Został on ulokowany w miejscu dawnego domu Traugutta, w którym ostatni dyktator powstania styczniowego został aresztowany w nocy z 11 na 12 kwietnia 1864 r. W uroczystościach wzięła udział delegacja żołnierzy 3 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Romualda Traugutta, która przekazała następnie sztandar jednostki do Muzeum Wojska Polskiego. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W przeddzień setnej rocznicy Powstania Styczniowego. Odsłonięcie kamienia pamiątkowego ku czci Romualda Traugutta*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 18, s. 1.

motorem stał się późniejszy bohater Komuny Paryskiej – Jarosław Dąbrowski, rozumiała, że powstanie tylko wtedy może liczyć na powodzenie, jeśli pozyska najszersze masy ludowe ziem polskich, jak również Litwy, Ukrainy i Białorusi, jeśli zdoła powiązać się z rosyjskim ruchem rewolucyjno-demokratycznym. W tym też kierunku szły usiłowania przywódców stronnictwa „czerwonych")[276]. Tendencjom tym Zawadzki przeciwstawiał myśl konserwatywną – charakteryzowaną jako czynnik destrukcyjny, niszczący jedność narodową w imię prywatnych interesów elit. W mowie obecne były także pozostałe wątki typowe dla „klasowej" interpretacji dziejów, w tym międzynarodowe poparcie płynące dla powstania z całej Europy (za zrywem opowiedzieli się m.in. Giuseppe Garibaldi i Victor Hugo) oraz jego zgodność z ideologią marksistowską (przypomnienie twierdzeń czołowych ideologów marksistowskich czyniących z powstania podwalinę I Międzynarodówki). Referent podkreślił ponadto zasługi frakcji „czerwonych" dla gruntownego uregulowania kwestii chłopskiej oraz naszkicował obraz ustroju socjalistycznego jako czynnika pozwalającego na jedyne poprawne zrozumienie intencji przyświecających przywódcom zrywu[277].

Właściwej interpretacji powstania dopełniał dodatkowo wystrój muzeum – utrzymany w podniosłym i patetycznym tonie – oraz wypełniających go eksponatów Organizatorzy wystawy położyli nacisk na przedstawienie historii szeregowych powstańców oraz „tradycyjnego" polsko-rosyjskiego przymierza: *Sytuacja przedpowstaniowa, represje, masakry – w gablotach długie rzędy klepsydr ofiar, zawiadomienia o nabożeństwach żałobnych oraz krótki, ale wymowny dokument – podziękowanie cara dla gen. Chrulewa* [Stiepan Chrulow – generał armii rosyjskiej, odpowiedzialny za pacyfikację demonstracji mieszkańców Warszawy z 8 kwietnia 1861 r. – K.H] *za masakrę z 8 kwietnia 1861 r. A obok przedmioty, w których człowiekowi nie znającemu naszej historii trudno dopatrzeć się narzędzi walki czy protestu – żelazne krzyżyki z napisem „Pamiątka" i datą 1861, czarne żałobne bransoletki – pamiątki z okresu „żałoby narodowej". W ten sposób społeczeństwo czciło pamięć zamordowanych, w ten sposób wyrażało swój protest i wolę walki.* (…) *W gablotach broń powstańców, mundury, kosy, dokumenty, materiały archiwalne, liczne fotografie. A oto manifest Rządu Narodowego – jesteśmy już w ogniu walki powstańczej.*

[276] [b.a.], *Aleksander Zawadzki: Powstanie Styczniowe należy do najlepszych tradycji dziejów Europy*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 19, s. 2.
[277] A. Zawadzki, *Przemówienie tow. A. Zawadzkiego na inauguracji obchodów 100-lecia Powstania Styczniowego*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 23 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 22), s. 3.

Walka pociągnęła za sobą nasilenie represji carskich. W gablotach kajdany – cała ich kolekcja. Lekkie ręczne kajdanki, łańcuchy na nogi, kajdany w rodzaju dybów[278].

Istotnym punktem programu obchodu powstańczego jubileuszu stało się ponadto 100-lecie bitwy pod Krzykawką (5 stycznia 1863 r.). Zostało ono powiązane z rocznicą śmierci płk Francesca Nullo – dowódcy włoskich ochotników biorących udział w powstaniu styczniowym. Właściwy ideologicznie rys historyczny promujący swoisty „internacjonalizm" oraz wsparcie płynące dla walczących Polaków ze strony innych narodów europejskich zaowocował szczególną ekspozycją sylwetki Włocha. W życiorysie Nullo zamieszczonym na łamach prorządowej prasy wyeksponowano szczególnie wątki rewolucyjne, w tym jego udział w walkach o wyzwolenie Włoch, a także udział w polskim powstaniu lat 1863-1864: *Po wyzwoleniu Lombardii, na zew Garibaldiego, idzie Nullo z grupą 200 bergameńczyków, stanowią piątą cześć sławnego „tysiąca", na wyprawę sycylijską. Kiedy się skończyły zmagania wojenne w Italii, osiada Nullo w rodzinnym mieście, lecz nie na długo, bo wybuch powstania styczniowego w Polsce podrywa rycerskiego bergameńczyka do nowych czynów bojowych. Wspólnie z hr. Carolim* [Luigi Caroli – powstaniec styczniowy, adiutant Francesco Nullo – K.H.] *organizuje grupę Włochów i przyjeżdża z nimi do Polski aby bić się za naszą sprawę.* (…) *5 maja dochodzi do bitwy pod Krzykawką. Nullo z szablą w dłoni prowadzi do ataku oddział powstańczy. Ugodzony kulą zsuwa się z siodła… Zginął za naszą i waszą wolność!*[279].

[278] Z. Kwiecińska, *Epopeja X Pawilonu*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 23 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 22), s. 3. Uroczystościom warszawskim towarzyszył szereg imprez rocznicowych zorganizowanych na terenie całego kraju, m.in. w Krakowie (konferencja przygotowania przez UJ oraz krakowski oddział PAN), Lublinie (wystawa pt. „Powstanie Styczniowe w Lubelskiem i na Podlasiu" zorganizowana przez Bibliotekę UMCS i Wojewódzkie Archiwum Państwowe), Łodzi (ekspozycja pamiątek powstańczych opracowana przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe) oraz Poznaniu (wystawa zorganizowana w Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego). Uzupełnił je także szereg lokalnych inicjatyw kulturalnych, społecznych oraz naukowych. Wśród nich znalazły się m.in. mający miejsce w styczniu 1963 r. pokaz filmu pt. „Powstanie Styczniowe" (w reżyserii Jerzego Stefanowskiego), wykaz miejsc walk oraz mogił powstańczych na Mazowszu opracowany przez mazowiecką organizację PTTK, a także uroczystość odsłonięcia ufundowanej przez ZBoWiD tablicy pamiątkowej umieszczonej na zlokalizowanym na sosnowieckim cmentarzu grobie Józefa Zawiszy-Sikorskiego – powstańca styczniowego. W inaugurację włączył się także Związek Radziecki, w którego stolicy Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej przygotowało akademię poświęconą udziałowi w powstaniu Rosjan, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Zob. [b.a.], *Uroczystości w całym kraju*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 19, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Powstanie Styczniowe" – nowy film „Czołówki"*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 20 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 19), s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Groby poległych w Powstaniu Styczniowym pod opieką społeczeństwa*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 22 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 21), s. 3; (ż) [prawdopodobnie Irena Żyła – K.H.], *Tablica pamiątkowa na grobie powstańca z 1863 r.*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 26, s. 4; B. Majtczak, *Akademia w Moskwie*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 19, s. 2.

[279] S. Jędrzejek, *Bohater z Bergamo*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 105, s. 6.

Postać włoskiego żołnierza i powstańca uczczono wiecem zorganizowanym 5 maja 1963 r. na polu dawnej bitwy. Manifestacja zgromadziła lokalnych mieszkańców, delegację Bergamo (pod przewodnictwem burmistrza miasta Constantino Simonciniego), pracowników włoskich przedstawicielstw dyplomatycznych w Polsce, a także reprezentantów wojewódzkich władz partyjnych i państwowych (m.in. I sekretarza KW PZPR w Krakowie Lucjana Motykę). Głównym punktem spotkania stały się przemówienia wygłoszone kolejno przez Lucjana Motykę, Constantino Simonciniego oraz Enzo Montanę (I sekretarza ambasady Włoch w Warszawie). Krzykawskie uroczystości cieszyły się dużym zainteresowaniem prasy. „Trybuna Ludu" relacjonowała m.in. ich podniosły charakter: *Przy pomniku Francesco Nullo, ustawionym w miejscu gdzie poległ, zgromadziły się poczty sztandarowe słynnych z rewolucyjnych tradycji olkuskich zakładów pracy, powstańców śląskich, górników oraz organizacji politycznych i społecznych*[280].

Społeczny wiec uzupełniły ponadto obchody zorganizowane w Olkuszu (na miejscowym cmentarzu pochowany został Francesco Nullo) oraz Krakowie. Istotne miejsce wśród nich zajęła akademia przygotowana przez olkuskie władze miejskie, podczas której przemówienia wygłosili: zwierzchnik delegacji miasta Bergamo oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu Henryk Michalski. Delegacja rodzinnego miasta Francesco Nullo odwiedziła ponadto grób włoskiego rewolucjonisty, przy którym złożono wiązanki kwiatów oraz zasadzono cisy przywiezione z Bergamo (drzewa tego samego gatunku posadzone zostały ponadto na dziedzińcu Szkoły Podstawowej nr 4, której nadano imię Francesco Nullo). 5 maja została otwarta w Olkuszu wystawa pt. „Ludy Europy a Powstanie Styczniowe"[281]. Tego samego dnia miała także miejsce zorganizowana przez UJ konferencja naukowa poświęcona tematycznie zagadnieniom powstania styczniowego. W toku obrad głos zabrali m.in. Henryk Batowski – wykładowca i pracownik naukowy UJ (referat pt. „Francesco Nullo i rewolucyjna współpraca polsko-włoska w okresie Powstania Styczniowego") oraz przewodniczący delegacji włoskiej (przemówienie omawiające kontakty Polski i Włoch w dziedzinie kultury, sztuki i nauki). W trakcie kilkudniowego (zakończonego 7 maja) pobytu w Polsce przedstawiciele Bergamo zwiedzili również krakowskie zabytki (w tym Muzeum Czartoryskich, Galerię Narodową w Sukiennicach oraz Kościół Mariacki), teren byłego obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Wieliczkę, zamek w Pieskowej Skale, a także

[280] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 100 rocznicę śmierci płk. Francesco Nullo. Wielka manifestacja na polach walk powstańczych*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 124 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 123), s. 1.
[281] (ż) [b.i.a.], *W 100 rocznicę śmierci Francesco Nullo. Uroczystości w Krakowie i Olkuszu*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 123 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 122), s. 1.

odwiedzili grób Stefano Elli Marchettiego – powstańca styczniowego i adiutanta Francesco Nullo[282].

Integralny element obchodu jubileuszu powstania styczniowego stanowiła także rocznica 100-lecia stracenia Romualda Traugutta oraz członków powstańczego Rządu Narodowego (wydarzenie miało miejsce 5 sierpnia 1864 r.). Jubileusz tragicznego epizodu powstania styczniowego uczczony został złożeniem wieńców na stokach Cytadeli Warszawskiej – w miejscu egzekucji ostatnich przywódców powstania lat 1863-1864 r. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Stołecznego Komitetu FJN, Prezydium Stołecznej Rady Narodowej, Zarządu Głównego i Okręgu Warszawskiego ZBoWiD, a także żołnierze „ludowego" WP[283]. Naturalnym elementem obchodu rocznicy stały się biogramy Romualda Traugutta publikowane na łamach prorządowych tytułów prasowych. Sekundowały im teksty poświęcone popularyzacji „rewolucyjnego" dorobku powstańczego przywódcy. Ostatni dyktator powstania styczniowego odmalowany został jako postać tragiczna – swoisty „jednoosobowy" rząd, który pojawił się jednakże zbyt późno by przywrócić szanse na sukces niepodległościowego zrywu. Obrazowi temu towarzyszył wizerunek Traugutta-patrioty, który pomimo powiązań z zachowawczą frakcją „białych" odnalazł się w toku działań politycznych oraz poparł „rewolucyjną" koncepcję walki o niepodległość. Życiorys oraz osiągnięcia powstańczego lidera zaprezentowała m.in. „Trybuna Ludu": *Jest to postać godna nie tylko poczesnego miejsca w narodowej martyrologii okresu zaborów, ale warta także mocniejszego osadzenia w historii polskiej myśli politycznej tej epoki. Został wysunięty na dyktatora przez kręgi zachowawcze w nadziei, że podtrzyma dogasającą walkę zbrojną, ułatwi sytuację tym, którzy łudzili się nadzieją na interwencję mocarstw zachodnich, a jednocześnie, jako człowiek wywodzący się ze sfer ziemiańskich i były pułkownik armii carskiej, będzie skutecznie paraliżował rewolucyjne tendencje walczących powstańców. Okazał się jednak prawdziwym mężem stanu, politykiem, który nad swoje stanowe sympatie przekładał interes narodowy, kierując się gorącym patriotyzmem i trzeźwą oceną sytuacji. Nie oglądał się na interwencję,*

[282] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Delegacja Bergamo w Polsce*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 122 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 121), s. 2; [b.a.], *Delegacja Bergamo w Oświęcimiu i Chrzanowie*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 125 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 124), s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Delegacja Olkusza zaproszona do odwiedzenia Bergamo*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 126 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 125), s. 1.

[283] [b.a.], *Społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci przywódców Powstania Styczniowego*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 216, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W setną rocznicę śmierci. Hołd pamięci przywódcom Powstania Styczniowego*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 185, s. 2.

lecz starał się racjonalnie zreorganizować wątłe już wówczas siły zbrojne. Nie wiązał nadziei ze szlachtą[284].

100 rocznicę powstania styczniowego uświetnił także szereg wydarzeń naukowych, wśród których poczesne miejsce zajął IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich (obradował w Warszawie pomiędzy 13 a 15 września 1963 r.). Szerokie spektrum tematów omawianych przez zgromadzonych na spotkaniu historyków objęło także powstanie lat 1863-1864. Na pokaźnej liście referatów poświęconych temu zagadnieniu (poruszonemu przez II Sekcję Zjazdu) znalazły się wystąpienia m.in. Stefana Kieniewicza („Społeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym"), Ryszarda Kołodziejczyka („Królestwo Polskie u progu powstania styczniowego"), Ireny Koberdowej („Międzynarodowy aspekt powstania styczniowego"), Krzysztofa Groniowskiego („Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim"), Witolda Kuli i Jerzego Jedlickiego (wspólny referat pt. „Struktura społeczna Królestwa Polskiego w przededniu powstania styczniowego") oraz Henryka Batowskiego („Polityka Rządu Narodowego w roku 1864 wobec Austrii [stosunki z Węgrami, Włochami, Czechami, Słowianami Południowymi i Rumunami]")[285]. Odrębne sesje oraz konferencje naukowe koncentrujące się na tematyce powstańczej zostały ponadto przygotowane przez TWP i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (dalej TPPR). Inicjatywom tym towarzyszył szereg przedsięwzięć lokalnych, w tym organizowane na Mazowszu sesje popularnonaukowe mające miejsce w Ostrołęce, Siedlcach, Mławie i Sochaczewie[286]

Odrębną kampanię propagującą tematykę powstania styczniowego powzięła także prorządowa prasa. Ogólnopolskie tytuły prasowe opublikowały na swoich łamach szereg tekstów oraz artykułów popularyzujących tematykę zrywu. Akcja ta odbyła w ścisłej korelacji

[284] [b.a.], *W setną rocznicę stracenia przywódców Powstania Styczniowego*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 215, s. 3.
[285] Referaty konferencyjne, a także towarzysząca im dyskusja opublikowane zostały w zbiorach materiałów pokonferencyjnych wydanych staraniem Polskiego Towarzystwa Historycznego w latach 1963-1964. Szerzej zob. *Powstanie styczniowe 1863*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1963; *Powstanie styczniowe 1863 (II)*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1964. W publikacjach tych zawarły się także wymienione w tekście głównym przykładowe wystąpienia konferencyjne: S. Kieniewicz, *Społeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*…, s. 5-40; R. Kołodziejczyk, *Królestwo Polskie u progu powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*…, s. 41-65; I. Koberdowa, *Międzynarodowy aspekt powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*…, s. 67-95; K. Groniowski, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863*…, s. 97-128; W. Kula, J. Jedlicki, *Struktura społeczna Królestwa Polskiego w przededniu powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863 (II)*…, s. 7-62; H. Batowski, *Polityka Rządu Narodowego w roku 1864 wobec Austrii (stosunki z Węgrami, Włochami, Czechami, Słowianami Południowymi i Rumunami)*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863 (II)*…, s. 63-83.
[286] (m.ch.) [Marek Chmielewski – K.H.], *Przygotowania do obchodów rocznicy Powstania Styczniowego na Mazowszu*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 22 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 21), s. 3; J. Durka, *„Trybuna Ludu" i „Słowo Powszechne" a publicystyka regionu częstochowskiego wobec 100. rocznicy wybuchu powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawski, R. W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 322.

z oficjalnymi wytycznymi państwowymi, a publikowane teksty przybliżały powstanie głównie przez pryzmat „rewolucyjnej" i „postępowej" działalności stronnictwa „czerwonych". Silnie eksponowano również tematykę międzynarodowego wsparcia udzielanego powstańców przez ochotników z całej Europy, a także martyrologiczny aspekt insurekcji. Ostatniemu z wątków organizatorzy rocznicowych obchodów przyznali niemalże „zbawienną" rolę w rozbudzaniu patriotycznej świadomości Polaków mieszkających pod zaborami pruskim i austriackim.

Zdecydowanie najszerzej eksploatowanym aspektem powstania stała się pozytywna działalność frakcji „czerwonych" – obrazowanych jako rewolucjonistów walczących zarówno o polską niepodległość, jak i równouprawnienie najuboższych warstw społeczeństwa. W opozycji do tejże grupy pozostawało stronnictwo „białych". Skupieni wokół niej politycy odmalowani zostali jako obóz zachowawczy, sprzyjający dotychczasowemu (korzystnemu dla bogatej części społeczeństwa) układowi społeczno-gospodarczemu. W opinii prorządowych dziennikarzy przejawiali oni także szczególne niezdecydowanie w obliczu stopniowego upadku powstania. Aktywnym sojusznikiem frakcji białych pozostawać miał Aleksander Wielopolski – Naczelnik Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego[287]. Konflikt pomiędzy obydwoma stronnictwami miał stanowić jedną z głównych cech polityki uprawianej przez Rząd Narodowy w latach 1863-1864: *Z trzech kierunków, które determinowały życie społeczno-polityczne społeczeństwa polskiego w latach 60 ubiegłego wieku, tylko kierunek radykalny, reprezentowany przez Stronnictwo Czerwonych wykazać się może zatem efektywnym i brzemiennym w następstwa sukcesem. Stojące poza powstaniem elementy zachowawcze, obszarnicze i kapitalistyczne, przegrały wraz z klęską polityki Wielopolskiego. Stronnictwo Białych, które przystąpiło do powstania, by odebrać mu charakter radykalnego ruchu ludowego i przeszkodzić rewolucji chłopskiej, potrafiło zwichnąć rozwój powstania i przyhamować zryw ogólnoludowy, ale też na tym koniec. Jego rachuby na pomoc burżuazyjnych państw zachodniej Europy, na poparcie Rzymu katolickiego, na interwencje dyplomatyczne, aż włącznie do wojny mocarstw z Rosją – zawiodły sromotnie*[288].

Szczególnie eksponowanym sojusznikiem powstańców (oprócz mas ludowych) stał się w opinii propagatorów „radykalnej" wizji powstania, również rosyjski ruch rewolucyjny. Utrzymane niemal w martyrologicznej konwencji teksty prasowe podkreśliły doniosłość

[287] E. Rzeczkowska, *W setną rocznicę. Obraz powstania styczniowego w wybranych peerelowskich tytułach prasowych*, „Teka Komisji Historycznej", 10 (2013), s. 123-126.
[288] J. A. Szczepański, *Wielka sprawa styczniowa*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 18, s. 3.

polsko-rosyjskiego braterstwa w walce o niepodległość oraz wyolbrzymiły skalę rosyjskiego wsparcia: *Czerwoni doprowadzili do zasadniczego zbliżenia pomiędzy radykalno-rewolucyjnym ruchem w Polsce i w Rosji. Poparcie udzielane przez rewolucjonistów rosyjskich (organizacja Ziemia i Wola) powstaniu, namiętny głos hercenowskiego „Kołokoła" w obronie słusznej sprawy polskiej, czynny udział wielu Rosjan i Ukraińców w powstaniu – krwią pieczętujących nowo zarysowujące się przymierze polskich i rosyjskich rewolucjonistów – oto gleba, z której wyrosła przyszła rewolucyjna współpraca*[289]. W przyjętej wyżej retoryce nie zabrakło ponadto wątków czyniących zryw swoistym „motorem napędowym" mobilizującym polskojęzyczną ludność ziem zagarniętych przez Austrię i Prusy do walki o samostanowienie. Publikujący na łamach „Trybuny Robotniczej" Bolesław Lubosz wskazywał na silne związki oraz współpracę pomiędzy mieszkańcami Górnego Śląska a uczestnikami toczącego się w Królestwie Polskim powstania. Na potwierdzenie swoich teorii podał konkretne przykłady powstańców wywodzących się z Górnego Śląska. Na przytoczonej przez dziennikarza liście znaleźli się m.in. Wincenty Rosner, Stanisław Gandor, Józef Dank oraz Franciszek Fox. Narrację tą dodatkowo wzbogacał wątek represji wymierzonych ze strony władz pruskich w Ślązaków pragnących wspierać czynem walki powstańcze (m.in. pochodzącego z Górnego Śląska Józefa Szyszaka skazanego przez inowrocławski sąd na 3 lata więzienia za werbunek ochotników wyruszających na pomoc powstańcom). Nie zabrakło także tonów patetycznych, łączących powstańcze poświęcenie z patriotyczną postawą Ślązaków. Wartości przyświecające powstańcom wpływać miały na twórczość śląskich pisarzy i poetów (np. Karola Miarki i Juliusza Ligonia)[290].

W „ideowym" powiązaniu z obchodami 100 rocznicy powstania styczniowego utrzymano także celebrowane 28 września 1964 r. 100-lecie założenia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (tzw. I Międzynarodówki). Łączności tej anonimowy korespondent „Trybuny Ludu" upatrywał w fakcie, iż *utworzenie I Międzynarodówki było w znacznym stopniu związane z akcją pomocy robotników angielskich i francuskich na rzecz Powstania Styczniowego, a sprawa polska odegrała doniosłą rolę w pracach i działalności I Międzynarodówki*[291]. Główne obchody rocznicy zorganizowane zostały w Moskwie (28 września). Program obejmował akademię, podczas której głos zabrali Nikita Chruszczow oraz Borys Ponomariew (sekretarz KC KPZR). Odrębne uroczystości odbyły się także w stolicy NRD. Tego samego dnia miał miejsce wiec poświęcony pamięci przywódców I

[289] Tamże.
[290] B. Lubosz, *Śląsk w okresie powstania styczniowego*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 15, s. 6.
[291] (Bg) [b.i.a.], *Obchody w Polsce. W stulecie I Międzynarodówki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 267, s. 1.

Międzynarodówki, w którym udział wzięli Walter Ulbricht (I sekretarz KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec [dalej SED]), Kurt Hager (sekretarz KC SED do spraw kultury i nauki), a także przedstawiciele 39 partii komunistycznych goszczący w stolicy NRD. Upowszechnieniu problematyki I Międzynarodówki posłużyła ponadto pięciodniowa (trwająca od 25 do 30 września) konferencja zorganizowana w Berlinie. W gronie organizatorów naukowej imprezy znalazł się Komitet Centralny SED oraz redakcja miesięcznika „Problemy Pokoju i Socjalizmu". W toku obrad swoje referaty wygłosili m.in. Aleksiej Rumiencew (redaktor naczelny „Problemów Pokoju i Socjalizmu"), Walter Ulbricht, Jurij Andropow (sekretarz i członek KC KPZR), Jacques Denis (członek KC Francuskiej Partii Komunistycznej [dalej FPK], przedstawił referat Jacquesa Duclosa – wpływowego działacza FPK), Emilio Screni (członek Biura Politycznego KC Włoskiej Partii Komunistycznej), a także przedstawiciele ugrupowań komunistycznych Indii i Algierii. W wydarzeniu uczestniczyli ponadto prelegenci polscy, w tym Tadeusz Daniszewski (członek KC PZPR i dyrektor Zakładu Historii Partii przy KC PZPR) oraz Celina Bobińska (kierownik Pracowni Badań Agrarnych w Instytucie Historii PAN i wykładowca UJ)[292].

Rocznica powołania do życia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników spopularyzowana została także w Polsce. Głównym punktem na liście inicjatyw sekundujących obchodom berlińskim i moskiewskim stała się szeroko zakrojona akcja prezentująca historyczny zarys wydarzenia. I Międzynarodówkę omówiono w kontekście jej „przełomowej" roli, a także łączności z problematyką polskiej niepodległości i walki o narodowe wyzwolenie. Pisząca dla „Trybuny Robotniczej" (nr 229) Irena Koberdowa uczyniła powstanie styczniowe głównym czynnikiem motywującym założycieli Międzynarodówki nie tylko do reprezentacji interesów robotniczych, ale i wsparcia walki wyzwoleńczej narodów uciśnionych (*Podjęcie przez organizację robotniczą również problemu walki z uciskiem narodowym wynikało bezpośrednio z trwającej ponad rok akcji na rzecz powstania styczniowego w Polsce, któremu proletariat całej Europy okazywał zdecydowane poparcie, przeciwstawiając się obłudnej polityce burżuazji. Klęskę powstania styczniowego robotnicy odczuwali jako swe własne niepowodzenie. Zdecydowani byli zerwać z bierną postawą w zagadnieniach politycznych i społecznych*)[293]. Natomiast Marian

[292] E. Guz, *Sesja naukowa w Berlinie. Setna rocznica I Międzynarodówki*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 229, s. 1; E. Mazurkiewicz, *Polskie referaty na sesji w 100-lecie I Międzynarodówki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 270, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Referaty na sesji naukowej z okazji 100 rocznicy I Międzynarodówki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 268, s. 2.

[293] I. Koberdowa, *W setną rocznicę. Dziedzictwo Pierwszej Międzynarodówki*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 229, s. 4.

Żychowski (zwierzchnik Studium Nauk Politycznych UW, pracownik naukowy i dydaktyczny Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR) w artykule zamieszczonym w 268 numerze „Trybuny Ludu" silnie akcentował sympatię Karola Marksa i Fryderyka Engelsa dla problemów polskich (a w szczególności poparcie udzielane kolejnym powstaniom): *Przez całe swe życie Marks i Engels dawali wyraz sympatii do narodu polskiego, jego walki o niepodległość i społeczne wyzwolenie. Wypowiadali się na temat sprawy polskiej przy okazji wydarzeń rewolucyjnych w 1846 r., w tekście Manifestu Komunistycznego, w toku rewolucji 1848 r., w okresie wojny krymskiej, w dobie Powstania Styczniowego, jak i w następnych latach, kiedy na arenę dziejową wstępował polski ruch robotniczy. Orientowali się oni dobrze, że polski ruch rewolucyjny aż do Komuny Paryskiej miał pierwszorzędne znaczenie dla wszystkich narodów słowiańskich, znaczenie ogólnorewolucyjne i międzynarodowe, że był faktycznym sprzymierzeńcem walczącego proletariatu w Europie*[294].

4. Obchody 600 rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego

Na przełom lat 1963-1964 przypadał również jubileusz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego (dalej UJ). Rocznicę ujęto w planie uroczystości państwowych jako swoisty wyznacznik „naukowej" celebracji Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz *jeden z centralnych akcentów obchodów Tysiąclecia*[295]. Dwuletnie świętowanie jubileuszu zapoczątkowała uroczysta inauguracja roku akademickiego 1963/1964 na UJ (1 października 1963 r.). Do końca 1964 r. zorganizowany został szereg imprez otwarcie wiążących rocznicę z kampanią Tysiąclecia Państwa Polskiego, m.in. trzydniowe (9-11 maja 1964 r.) główne obchody 600-lecia UJ . Podniosły oraz „tysiącletni" charakter wydarzenia dodatkowo podkreślała obecność reprezentantów 70 uniwersytetów polskich oraz zagranicznych, a także fakt przyznania uczelni Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski[296].

Rocznica zbiegająca się z firmowaną przez OK FJN i KC PZPR kampanią uroczystości państwowych zyskała silny wydźwięk propagandowy, mający m.in.

[294] M. Żychowski, *Pierwsza Międzynarodówka (28.IX.1864 – 28.IX.1964)*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 268, s. 4.
[295] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Sprawozdanie z działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia i Komitetu Naukowego Obchodów Tysiąclecia przy OK FJN [b.d.m.p], s. 7 [b.p.].
[296] (A.N.) [b.i.a.], *9 maja początek wielkiego święta. Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 106, s. 1; [b.a.], *W 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podniosłe uroczystości w Krakowie z udziałem premiera Cyrankiewicza i przedstawicieli 70 uczelni krajowych i zagranicznych*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 110, s. 1-2; E. Wanacka, *W uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju nauki i kultury polskiej. Uniwersytet Jagielloński odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 112, s. 1 i 3.

odzwierciedlać sukcesy jakie szkolnictwo wyższe święciło w PRL[297]. W opinii anonimowego członka KNOTPP jubileusz założenia krakowskiej uczelni miał nie tylko zainspirować swoisty „przegląd" dorobku i rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej, ale także wpisać się w szerszy kontekst zaplanowanych na 1964 r. obchodów 20-lecia Polski Ludowej: *Pragniemy aby jubileusz naszej najstarszej uczelni był nie tylko jej świętem, ale świętem całej nauki polskiej. Będzie nim pośrednio przez udział przedstawicieli wszystkich wyższych uczelni krajowych w centralnych uroczystościach w maju przyszłego roku* [1964 r. – K.H.] *na terenie Krakowa. Sądzę jednak, że należałoby rozważyć również szersze potraktowanie jubileuszu krakowskiej Alma Mater, który zbiega się z XX-leciem Polski Ludowej. Wiele naszych uczelni powstało przecież dopiero w minionym XX-leciu. Inne w latach tych zostały poważnie rozbudowane. Istnieją więc wszelkie przesłanki, aby po uroczystościach krakowskich lub równolegle do nich zorganizować w gronie pracowników naukowych poszczególnych uczelni z przeciągnięciem wyróżniających się studentów. Przeglądu własnego dorobku w latach Polski Ludowej naukowego i organizacyjnego. Przypomnieć związki niektórych naszych uczelni względnie ziem na których istnieją z Uniwersytetem Krakowskim*[298].

Obchody 600-lecia UJ objęły szereg wydarzeń zorganizowanych pomiędzy 1 września 1963 r. a 15 grudnia 1964 r. W szerokim gronie organizatorów uroczystości czołową rolę zajął Uniwersytet Jagielloński. W przygotowania do jubileuszu włączyły się także pozostałe krakowskie szkoły wyższe, w tym Akademia Medyczna oraz Wyższa Szkoła Rolnicza[299]. Rocznicę uczciły również działające w Krakowie towarzystwa naukowe i historyczne (np. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, które zorganizowało szereg zebrań i prelekcji poświęconych świętowanej rocznicy, a także opublikowało pracę pt. „Kazimierz Wielki. Twórca Korony Królestwa Polskiego" autorstwa Jana Dąbrowskiego)[300]. Jubileusz Uniwersytetu uświetniły ponadto konferencje oraz sesje naukowe, w tym posiedzenie PAN z udziałem historyków włoskich, a także konferencja pn. „Dzieje Uniwersytetu Krakowskiego

[297] Szczególnym zainteresowaniem organizatorów cieszyły się aspekty związane z rozwijającą się po 1944 r. siecią nowoczesnych uczelni wyższych, modernizacją i unowocześnianiem dotychczas istniejących ośrodków akademickich, upowszechnieniem edukacji wyższej wśród społeczeństwa, a także rosnącym prestiżem polskich uniwersytetów na arenie międzynarodowej.

[298] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 872, Przemówienie wygłoszone na plenarnym posiedzeniu KNOTPP z udziałem przewodniczących Komisji Tysiąclecia przy Wojewódzkich Komitetach FJN oraz przedstawicieli poszczególnych komisji KNOTPP [brak informacji o autorze, dacie i miejscu wygłoszenia przemówienia], s. 14-15 [b.p.].

[299] Wymienione uczelnie powstały na bazie wydziałów UJ, które w latach 50 XX w. przekształcono w samodzielne szkoły wyższe. Akademia Medyczna powstała z wyodrębnionego w 1950 r. Wydziału Lekarskiego UJ. Podstawę wyjściową Wyższej Szkoły Medycznej stanowiły natomiast wydziały Rolniczy i Leśny UJ (wyłączone w 1953 r.).

[300] Praca opublikowana została w 1964 r. nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Zob. J. Dąbrowski, *Kazimierz Wielki. Twórca Korony Królestwa Polskiego*, Wrocław 1964.

na tle dziejów uniwersytetów w Europie" (przygotowana przez Międzynarodową Komisję do Badań Historii Uniwersytetów). Szczególne miejsce na liście uroczystości zajęła inauguracja roku akademickiego 1963/1964 (1 października 1963 r.), która na UJ zyskała szczególnie podniosły charakter. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych (m.in. Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Henryk Golański – minister szkolnictwa wyższego i Wacław Tułodziecki – minister oświaty), a także delegacje krakowskich uniwersytetów (w tym Wyższej Szkoły Muzycznej, Politechniki Krakowskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej oraz Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego). Głównym punktem jubileuszu stały się natomiast uroczystości zorganizowane pomiędzy 9 a 12 maja 1964 r. Objęły one szereg imprez mających miejsce na terenie Krakowa, w tym nadanie tytułów doktorów honoris causa UJ, koncert muzyki dawnej (obydwa wydarzenia miały miejsce 9 maja), spotkanie władz miejskich oraz mieszkańców Krakowa ze środowiskiem naukowym, ogólnokrajowe spotkanie studenckie z udziałem 3 tys. uczestników (obydwa wydarzenia zorganizowane 10 maja), konferencję naukową pn. „Nauka i wyższe uczelnie Krakowa w XX-leciu PRL", otwarcie nowego gmachu krakowskiej Wyższej Szkoły Rolniczej oraz studencką wizytę złożoną rektorowi UJ Kazimierzowi Lepszemu (trzy ostatnie punkty programu zrealizowano 11 maja). Rocznicę założenia UJ uświetniły ponadto 43 wystawy w tematyce artystycznego dziedzictwa Krakowa i twórczego dorobku artystów z nim związanych, m.in. III Biennale Grafiki[301].

[301] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W br. rozpoczynają się obchody 600-lecia UJ*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 30 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 29), s. 3; W. Bieńkowski, *Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w 1964 roku*, „Rocznik Krakowski", 38 (1966), s. 119; I. Sławińska, *Jubileusz UJ – narodowe święto nauki i kultury. Sześćsetny rok Wszechnicy Jagiellońskiej. Towarzysze Cyrankiewicz i Gierek na uroczystej inauguracji w Krakowie*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 233, s. 1 i 4; (A.N.) [Andrzej Niedoba – K.H.], *9 maja początek wielkiego święta. Jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 106, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Imprezy jubileuszowe UJ. Otwarcie muzeum uczelni. Rozpoczęcie międzynarodowej sesji naukowej*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 125, s. 1 i 3; Obchody 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego objęły także szereg inicjatyw badawczych i naukowych związanych z historią uniwersytetu. Do najbardziej ambitnych należał projekt Henryka Barycza – historyka związanego z UJ, PAN oraz Polską Akademią Umiejętności, który został przedstawiony władzom UJ w 1955 r. Obejmował on opracowanie dziejów uczelni od 1364 do 1945 r., a także historii Biblioteki Jagiellońskiej, Archiwum, kolonii akademickich, drukarni uniwersyteckiej, Kolegium Nowodworskiego oraz zabudowań uniwersyteckich. Pod nazwą „Corpus academium Cracoviense" Barycz planował opublikowanie zbioru biogramów wszystkich pracowników uczelni w latach 1364-1945. Historyk planował także napisanie osobnej monografii poświęconej fundatorowi uniwersytetu – Kazimierzowi Wielkiemu. Projekt zakładał ponadto krytyczne opracowania materiałów źródłowych związanych z historią UJ oraz katalogów bibliotecznych i archiwalnych uczelni. Pierwotny plan uległ w 1956 r. znaczącym modyfikacjom, które wprowadziły m.in. postulaty opracowania dziejów poszczególnych wydziałów, katedr i zakładów, a także wydanie biografii 40 najwybitniejszych uczonych związanych z UJ. Podjęty przez Henryka Barycza ambitny projekt badawczy nie doczekał się jednak praktycznej realizacji. Po kilku latach badań został on zamknięty bez opublikowania wyników prac. W podobny sposób zakończyły się prace nad opracowaniem materiałów źródłowych. Realizacja projektu zaowocowała jednak konkretnymi ustaleniami faktograficznymi istotnymi dla badań nad poszczególnymi okresami funkcjonowania UJ. Jubileusz 600 rocznicy założenia najstarszej krakowskiej uczelni zaowocował jednakże

Obchody 600 rocznicy powołania do życia UJ zainaugurowane zostały 1 października 1963 r. Ustanowiony świętem polskiej nauki jubileusz zyskał uroczystą oprawę, którą dodatkowo uzupełniła zbieżność z rozpoczęciem roku akademickiego 1963/1964. Przebieg uroczystości spotkał się ze szczególnym zainteresowaniem prorządowych tytułów prasowych. Inauguracji obchodów poświęcony został szereg artykułów i relacji prasowych obfitujących w liczne zabiegi propagandowe dodatkowo uwypuklające podniosły charakter wydarzenia oraz niebagatelne zasługi uniwersytetu dla rozwoju nauki polskiej. W konwencji tej utrzymano m.in. opis rozpoczynającego uroczystość pochodu wykładowców i studentów UJ, a także przedstawicieli delegacji krajowych oraz zagranicznych szkół wyższych: *Uroczystości otwiera pochód rektorów wyższych uczelni Krakowa oraz reprezentacji szkół wyższych z całego kraju, który wyrusza z dziedzińca najstarszej budowli uniwersyteckiej – Collegium Maius. Poprzedzani przez pedlów* [woźnych – K.H.] *z insygniami władzy uczelni, kroczą w tradycyjnych togach i biretach członkowie senatów uczelni. Na piersiach wielu z nich wysokie odznaczenia państwowe za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej. W pochodzie delegacje z uniwersytetów zagranicznych. Po przejściu centralnymi arteriami miasta, pochód, który zamyka ponad 200-osobowa grupa młodzieży studenckiej, przybywa do gmachu Teatru im. J. Słowackiego. Odbywa się tu uroczystość otwarcia Roku Jubileuszowego UJ*[302]. Wzniosłego charakteru wydarzenia dopełniały ponadto obrazy barwnie udekorowanego Krakowa – miasta, którego uczelnie na 600-lecie UJ przystrojono m.in. godłami uniwersytetu oraz datami: 1364 i 1964 (budynek Collegium Novum UJ). Dekoracje nawiązujące do historycznego jubileuszu ozdobiły ponadto gmachy Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej[303].

Wysokiej rangi przydawała inauguracji także obecność członków rządu, przedstawicieli centralnych władz PZPR, reprezentantów środowisk naukowych oraz gości

szeregiem prac naukowych znacząco zwiększających stan badań nad uniwersytetem. W ramach badań rocznicowych ukazały się prace takie jak „Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i w początkach XVI wieku" autorstwa Wacławy Szelińskiej (W. Szelińska, *Biblioteki profesorów Uniwersytetu Krakowskiego w XV i w początkach XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966), „Psałterz floriański i jego geneza" pióra Mieczysława Gębarowicza (M. Gębarowicz, *Psałterz floriański i jego geneza*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965), a także stanowiąca owoc badań Adama Vetulaniego praca pt. „Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich" (A. Vetulani, *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970). Zob. K. Ożóg, *Polska historiografia uniwersytecka w rytmie jubileuszy. Uwagi o badaniach nad staropolskimi dziejami Uniwersytetu Krakowskiego*, „Historyka. Studia Metodologiczne", 49 (2019), s. 372-374.

[302] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Początek nowego roku akademickiego. Uroczysta inauguracja sześćsetnego roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza. W ponad 70 uczelniach kształcić się będzie przeszło 175 tys. studentów*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 271 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 270), s. 1.

[303] Tamże.

zagranicznych. W gronie tym znaleźli się m.in. Józef Cyrankiewicz, Edward Gierek, Wacław Tułodziecki, Jerzy Sztachelski (minister zdrowia i opieki społecznej), Włodzimierz Raczek (przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki), Aleksander Krupkowski (kierownik Zakładu Metali w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN, prezes Krakowskiego Oddziału PAN), Henryk Jabłoński (sekretarz naukowy PAN, członek KC PZPR), Józef Nagórzański (przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie), Maurice Deshors (Konsul Generalny Francji w Krakowie) oraz M. P. Wołkow (konsul Związku Radzieckiego w Krakowie).

Głównym punktem krakowskich uroczystości stały się przemówienia wygłoszone kolejno przez Kazimierza Lepszego (rektora UJ), Józefa Cyrankiewicza oraz Lucjana Motykę. Referaty oscylowały ściśle wokół wybranej gamy zagadnień historycznych, ideologicznych i politycznych. Prelegenci zaprezentowali m.in. utrzymaną w podniosłym tonie historię UJ „uzupełnioną" o dumę z osiągnięć uczelni na przestrzeni minionych stuleci. Uwypuklony został również wkład uniwersytetu w rozwój nauki polskiej, a także szczególne zasługi władz PRL na polu rozwoju szkolnictwa wyższego. Część referatową rozpoczął swoim wystąpieniem Kazimierz Lepszy. Rektor UJ główny nacisk położył na przybliżenie wybranych aspektów działalności uniwersytetu na przestrzeni dziejów oraz przedstawienie uczelni jako swoistego protoplasty szkolnictwa wyższego w Polsce[304]. Następny prelegent – Józef Cyrankiewicz, porównał Uniwersytet Jagielloński do wielowiekowego dębu. Polityk stworzył w ten sposób metaforę splatającą dzieje uniwersytetu z historycznymi wzlotami i upadkami towarzyszącymi Polsce i jej mieszkańcom: *Dorobek pokoleń ludzi światłych, naukowców, profesorów, bakałarzy – ludzi walki o wiedzę, o postęp nauki, o jej upowszechnienie, złożył się na ten 600-letni jubileusz, jak poszczególne słoje nakładają się na coraz bardziej szeroki pień rozłożystego, coraz mocniej i głębiej zapuszczającego też korzenie w polską glebę dębu – u nas symbolizującego długowieczność i jakieś ponadludzkie zwycięstwa nad czasem – zwycięstwa, które w kategoriach ludzkich osiąga się tylko poprzez nakładanie się wartości tworzonych przez poszczególne pokolenia danej społeczności i całego narodu. Jeżeli tak byśmy jubileusz takiej instytucji i zbiorowości jak Uniwersytet Jagielloński*

[304] Tamże. W ramach przygotowań do jubileuszu 600-lecia założenia UJ Kazimierz Lepszy opublikował także w „Trybunie Ludu" (nr 124, rocznik 1964) artykuł popularyzujący dokonania i rozwój uczelni w okresie Polski Ludowej. Na długiej liście zasług przedstawionej przez rektora uniwersytetu znalazły się m.in. popularyzacja edukacji wyższej, która *dzięki Uniwersytetowi rozkrzewiła się* (…) *w Polsce i podnosił się ogólny stan cywilizacji. Dzięki jego najwybitniejszym uczniom i profesorom osiągnięto wiele odkryć naukowych, a poprzez masy wychowanków, nauczycieli, medyków, prawników podniosła się ogólna kultura w Polsce i penetrowała szeroką falą do Małopolski, Wielkopolski, Śląska, Mazowsza i Pomorza*. Zob. K. Lepszy, *Uniwersytet Jagielloński dnia dzisiejszego*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4.

widzieli, to trzeba powiedzieć, że jest to potężny, rozłożysty dąb – zasadzony 600 lat temu i wyrosły na polskiej ziemi, płynący wciąż żywymi sokami dziesiątek pokoleń, które przeminęły, wciąż młody jak naród – o poszarpanych, owszem, przez dziejowe burze, niektórych konarach, jak to miało miejsce podczas okupacji (…)*. Ale uczelnia – dąb wciąż zdrowy, wciąż sam rosnący, jak świadczy też wzrost innych zrodzonych z niego uczelni – tutaj w Krakowie i – co nas napawa szczególną radością – to ten młody, a z niego zrodzony dębczak polskiej nauki i kultury, sadzony teraz między śląskimi kominami i kopalniami* (…)[305]. W szczególne zabiegi propagandowe obfitowało także przemówienie Lucjana Motyki. Główny nacisk położył on na niebagatelny rozwój krakowskiego uniwersytetu w dobie PRL wprost stwierdzając, iż dokonania lat 1944-1963/1964 w pełni równoważą doświadczenia sześciu wieków istnienia uczelni[306]. Podczas uroczystości inauguracyjnych głos zabrali także Zbigniew Skolicki (przewodniczący Prezydium MRN w Krakowie), Leon Tochowicz (rektor Akademii Medycznej) oraz Hieronim Kubiak (przewodniczący Rady Okręgowej ZSP w Krakowie). Ceremonię zamknął wykład wygłoszony przez Kazimierza Lepszego oraz koncert Chóru Państwowej Filharmonii w Krakowie.

Pobyt przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych w stolicy woj. krakowskiego wykorzystany została również do zaprezentowania osiągnięć regionu na polu gospodarczym i oświatowym. Realizacji tego założenia posłużyć miały spotkania Józefa Cyrankiewicza z działaczami wojewódzkich organizacji PZPR oraz przedstawicielami lokalnych instancji administracji państwowej. Omówione podczas nich zagadnienia oscylowały m.in. wokół rozwoju Nowej Huty, rozbudowy Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie, budowy zapory wodnej na Sole w miejscowości Tresna, a także urbanistycznej przebudowy samego Krakowa. Goszczący w stolicy Małopolski zwierzchnik rządu PRL odwiedził także place budowy obiektów przemysłowych, oświatowych i mieszkaniowych w samym mieście i jego najbliższych okolicach (m.in. stalownię konwertorowo-tlenową w Hucie im. Lenina)[307].

---

[305] [b.a.], *Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza na inauguracji obchodów 600-lecia UJ. Patrząc na teraźniejszość i w przeszłość złożymy najlepszy hołd Jagiellońskiej Wszechnicy. (Skrót)*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 233, s. 2.

[306] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Początek nowego roku akademickiego*…, s. 4.

[307] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Tow. J. Cyrankiewicz w Krakowie*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 273 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 272), s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Premier Cyrankiewicz zaznajomił się z problemami inwestycyjnymi Krakowa*, „Trybuna Robotnicza" 1963, nr 234, s. 1; Inauguracji roku akademickiego 1963/1964 na UJ towarzyszyły także dwudniowe (4-5 października 1963 r.) obchody 375 rocznicy założenia I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie. Placówka ta została zaprezentowana przez „Trybunę Ludu" jako *pierwsza szkoła świecka* (…) *założona w 1588*

Główne obchody 600-lecia założenia UJ przybrały formę trzydniowych uroczystości zorganizowanych pomiędzy 9 a 12 maja 1964 r. Ich program zawarł się w szeregu utrzymanych w podniosłym tonie ceremonii obejmujących swoim zasięgiem nie tylko najstarszą krakowską uczelnię, ale także szkoły wyższe powstałe na bazie zlikwidowanych wydziałów UJ (m.in. Wyższą Szkołę Rolniczą). Obfitujące w historyczne akcenty imprezy stały się motywem przewodnim znacznej liczby prasowych sprawozdań (w nurcie tym utrzymano także kilkudniowe przygotowania do krakowskiego jubileuszu). Wśród nich pojawiły się relacje z otwartej 7 maja wystawy pt. „Uniwersytet Jagielloński w książce i dokumencie", która zgodnie z informacją zamieszczoną przez „Trybunę Ludu" *obrazuje wielki dorobek najstarszej polskiej wszechnicy na przestrzeni 6 wieków, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć ostatniego 20-lecia. Szczególne zainteresowanie budzą najdawniejsze akty m.in. erekcyjny oraz najstarsze dzieła naukowców krakowskich*[308]. Ekspozycja udostępniona została w Bibliotece Jagiellońskiej. W tematycznym związku z wymienioną wyżej wystawą pozostawały także ceremonie oddania do użytku nowych budynków uniwersyteckich. Wśród nich znalazło się m.in. Muzeum Historii UJ (*W murach tej pięknej budowli zgromadzono wszystko co dało się uratować z kolejnych klęsk spadających na naukę polską. Są tu m.in. aparaty i instrumenty przy pomocy których najświatlejsi przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego wykuwali sławę nauki polskiej*), a także obserwatorium astronomiczne UJ im. Mikołaja Kopernika[309].

Podniosłą rangę wydarzenia oraz towarzyszący celebracji rocznicy splendor dodatkowo uwypuklić miała ponadprzeciętna liczba gości zagranicznych zaproszonych na obchody. Objęła ona przedstawicieli ponad 80 europejskich i amerykańskich ośrodków akademickich[310]. Uroczystości krakowskie uświetniła także liczna delegacja reprezentantów

---

pod protektoratem Uniwersytetu Jagiellońskiego. W uroczystości wzięli udział Eugenia Krassowska-Jodłowska, Lucjan Motyka, Michał Godlewski (wiceminister oświaty) oraz Teodor Kosz (najstarszy żyjący w 1963 r. absolwent szkoły). Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Święto najstarszej w Polsce szkoły świeckiej*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 275 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 274), s. 4.

[308] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kraków w przeddzień święta nauki. Międzynarodowa sesja naukowa o roli UJ. Otwarcie wystawy. Goście z zagranicy przybywają na 600-lecie UJ. Rynek Krakowski w nowej krasie*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 126, s. 1.

[309] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Muzeum Historii UJ*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 107, s. 1; (BN-T PAP) [b.i.a., Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obserwatorium im. Kopernika pod Krakowem*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 106, s. 1.

[310] W relacjach prasowych towarzyszącym przygotowaniom do uroczystości nie zabrakło pokaźnej liczby nazwisk (oraz towarzyszących im afiliacji) uczonych z USA (m.in. Williama Blooma i Paula Dudleya White'a), Jugosławii (m.in. Ivo Andricia – pisarza oraz laureata literackiej Nagrody Nobla), NRD (m.in. Kurta Schrödera – rektora Uniwersytetu Humboldtów w Berlinie), Związku Radzieckiego (m.in. Piotra Kapicy – fizyka oraz członka Akademii Nauk ZSRR), Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii (m.in. Edgara Douglasa Adriana – fizjologa oraz wykładowcy Uniwersytetu Cambridge) i Austrii. Zob. (zb) [Zbigniew Bożek – K.H.], *Delegacje 80*

polskich uniwersytetów oraz instytucji naukowych, wśród których znaleźli się Tadeusz Kotarbiński (filozof i logik, były przewodniczący Międzynarodowego Instytutu Filozoficznego i były prezes PAN), Kazimierz Tymieniecki (historyk, członek PAN, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, współredaktor „Roczników Historycznych") oraz Oskar Lange (ekonomista, wykładowca UW)[311].

Główne uroczystości 600 rocznicy założenia UJ rozpoczęte zostały 9 maja 1964 r. w Krakowie. Trzydniowe obchody zainaugurowała ceremonia nadania doktoratów honoris causa UJ 31 przedstawicielom zagranicznych oraz polskich środowisk naukowych i literackich[312]. Uroczystości zorganizowanej w murach Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego tradycyjnie „towarzyszyły" barwne relacje prasowe – obfitujące w patetyczne tony sprawozdania podkreślające powagę wydarzenia oraz jego historyczny charakter: *Godzina 10.00 – sala Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego wypełniona do ostatniego miejsca. Wkracza dostojny orszak. Na czele berła dziekańskie, które niosą uniwersyteccy pedle przebrani w średniowieczne stroje. Za nimi promotorzy. Środkową, niezwykle barwną grupę pochodu tworzą promowani przywdziani w historyczne togi i birety swych uczelni. Na piersiach wielu z nich wysokie odznaczenia. Orszak zamykają senaty, prorektorzy i rektorzy uczelni jubileuszowych – Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Kontynuatorki tradycji dawnych wydziałów tej uczelni – Akademia Medyczna i Wyższa Szkoła Rolnicza. Na specjalnym podwyższeniu pod skrzyżowanymi berłami – godłem jubilatki – pochód rozdziela się. Naprzeciwko siebie miejsca zajmują promotorzy i ci których Uniwersytet Jagielloński obdarza swą najwyższą godnością – tytułem doktora honorowego uczelni*[313].

Wydarzenie zgromadziło przedstawicieli najwyższych władz państwowych oraz partyjnych. Uczestniczyli w nim także polityczni decydenci woj. krakowskiego (m.in. Lucjan Motyka oraz Zbigniew Skolicki). W takcie uroczystości miały miejsce wystąpienia

---

uniwersytetów europejskich. Nowy protokół nadawania doktoratów h.c. Kraków wita pierwszych gości na 600-letni jubileusz, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 107, s. 1.

[311](zb) [Zbigniew Bożek – K.H.], *Delegacje 80 uniwersytetów europejskich*…, s.1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kraków w przeddzień święta nauki. Międzynarodowa sesja naukowa*…, s. 1.

[312] Wśród obdarowanych znaleźli się naukowcy i literaci pochodzący z Polski, Związku Radzieckiego (m.in. Paweł Zdrodowski), NRD (m.in. Hans Stubbe), Czechosłowacji (m.in. Jozef Klima), Holandii (m.in. Philip Henry Kuenen), Włoch (m.in. Eduardo Volterra), Jugosławii (m.in. Ivo Andrić), Francji (m.in. Jean Gaudemet), Wielkiej Brytanii (m.in. Edgar Douglas Adrian) i USA (m.in. William Bloom). Zob. E. Wanacka, *Nadanie 31 doktoratów*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 110, s. 2.

[313] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Rozpoczęcie centralnych obchodów 600-lecia nauki polskiej. Nadanie tytułów doktora h.c. Uniwersytetu Jagiellońskiego wybitnym uczonym polskim i zagranicznym*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 127, s. 1.

Kazimierza Lepszego (podkreślił on szczególne znaczenie doktoratów honoris causa przyznawanych z okazji 600-lecia UJ, a także uwypuklił uznanie środowiska uniwersyteckiego dla osiągnięć obdarowanych tytułami), Piotra Kapicy (omówił owocną współpracę uczonych radzieckich z krakowskim środowiskiem naukowym), Edgara Douglasa Adriana (uczony zobrazował wielowiekowe dziedzictwo uczelni jako fundament współczesnych sukcesów naukowych) i Oskara Lange (zaznaczył łączność pomiędzy obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego a rocznicą krakowskiego uniwersytetu). Kulminacyjnym punktem wydarzenia stał się moment wręczenia obdarowanym naukowcom dyplomów potwierdzających nadanie honorowych tytułów. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem hymnu polskiego[314].

Szczególnym natężeniem imprez jubileuszowych cieszył się drugi dzień obchodów. Program uroczystości objął m.in. przemarszem wykładowców UJ (a także gości zagranicznych oraz krajowych) z Wawelu na Rynek Główny Krakowa, gdzie nastąpiło spotkanie z mieszkańcami stolicy Małopolski oraz władzami miejskimi. 10 maja odbyło się także ogólnopolskie spotkanie studentów (ok. 5 tys. uczestników) z udziałem przedstawicieli władz państwowych (m.in. Józefa Cyrankiewicza). Obchody drugiego dnia zakończone zostały pochodem historycznym. Przebieg opisanych wyżej wydarzeń spotkał się z tradycyjnym zainteresowaniem prasy, która stosując się do wypróbowanych zabiegów propagandowych ukazała podniosły charakter wydarzenia. W schemat ten wpisały się m.in. relacje opisujące krakowski przemarsz uczonych. Sprawozdania obfitujące w obrazy spontanicznej reakcji mieszkańców Krakowa, dostojnej postawy naukowców oraz nawiązania do średniowiecznych wjazdów triumfalnych budowały wizerunek obchodów 600-lecia UJ, jako przedsięwzięcia ponadczasowego: *Tak musiały wyglądać średniowieczne pochody i wjazdy triumfalne. Wyobraźnia nie może się uwolnić od skojarzeń jak to było „in illo tempore”* [łac. „w owym czasie” – K.H.]. *Zamieńmy jednak współczesne odzienie tłumów na czepce krakowskich mieszczek, na kontusze szlacheckie i długie szaty kupców, na pstre*

[314] [b.a.], *600-lecie nauki polskiej. Inauguracja centralnych obchodów w Krakowie*, „Trybuna Ludu” 1964, nr 128, s. 1 i 3. W dniu inauguracji obchodów rocznicowych odbyła się także uroczystość nadania wysokich odznaczeń państwowym 73 pracownikom naukowym krakowskich szkół wyższych. Ordery Sztandaru Pracy I i II klasy oraz Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali m.in. Jerzy Kuryłowicz (kierownik Katedry Językoznawstwa Ogólnego UJ), Tadeusz Ważniewski (kierownik Katedry Analizy Matematycznej UJ), Celina Bobińska (kierownik Katedry Historii Polski XVIII-XX wieku UJ) oraz Władysław Fejkiel (prodziekan oraz kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych AM). W zorganizowanej w gmachu Collegium Maius UJ uroczystości wzięli także udział przedstawiciele rządu, kierownictwa PZPR oraz lokalnych władz administracyjnych, w tym Lucjan Motyka, Henryk Golański, Zbigniew Skolicki oraz Józef Nagórzański. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Odznaczenie 73 pracowników nauki Krakowa*, „Trybuna Ludu” 1964, nr 128, s. 3.

odzienie ciżby a wszystko będzie tak samo. Ta sama ulica Grodzka, zastygła w swoim pierwotnym kształcie, ta sama średniowieczna muzyka rozbrzmiewająca na wszystkich rogach i wreszcie – te same szaty mężów uczonych, dostojne togi, gronostaje i łańcuchy, które widzimy dziś w wielkim, ba gigantycznym pochodzie jubileuszowym. Dostojność i splendid isolation [ang. „wspaniałe odosobnienie" – termin używany w odniesieniu do polityki międzynarodowej Wielkiej Brytanii w okresie od 1815 r. do początku XX w., wyrażenia użył po raz pierwszy w 1896 r. kanadyjski premier Wilfrid Laurier – K.H.] *nauki została przerwana. Tak wiwatowano dotychczas tylko na cześć polityków i sportowców. Nieprzebrane tłumy na ulicach, na dachach, w oknach, ludzie zawieszeni na gzymsach i słupach, szpalery młodzieży wzdłuż całości pochodu. Co chwila zrywają się oklaski, przeciągłe okrzyki na cześć przechodzących uczelni zlewają się w jeden nieustający szum. Padają kwiaty, za chwilę każdy z uczestników olbrzymiego pochodu dzierży w ręku wiązanki.* (…) *Spontanicznie wiwatujące tłumy – to nowość naszych czasów, to uznanie dla tej nauki, która służy ludziom*[315]. Pochód uwieńczony został spotkaniem uczonych z włodarzami Krakowa oraz przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, wśród których znaleźli się m.in. Józef Cyrankiewicz, Lucjan Motyka, Józef Nagórzański, a także Zbigniew Skolicki. Głównymi punktami towarzyszącego obchodom wiecu stały się przemówienia. Wygłosili je kolejno Lucjan Motyka (m.in. pean na cześć nauki oraz istotnego jej wkładu w rozwój Polski, a także konkretne żądania wysuwane przez Komitet Centralny wobec szkolnictwa wyższego), Mieczysław Klimaszewski (podkreślenie łączności rocznicy z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, podziękowanie dla władz PRL za wsparcie szkolnictwa wyższego w Krakowie) oraz Hieronim Kubiak[316].

Obchody drugiego dnia jubileuszu UJ kontynuowane były podczas gromadzącego 5 tys. osób spotkania młodzieży na wawelskim dziedzińcu. Wzięły w nim udział delegacje studentów polskich uniwersytetów, a także zaproszeni goście oraz przedstawiciele organizacji młodzieżowych (m.in. ZHP, ZMS i ZMW). W trakcie imprezy goszczący w Krakowie studenci spotkali się z przedstawicielami władz państwowych, kierownictwa PZPR oraz organizacji młodzieżowych[317]. Głównym punktem spotkania stało się przyrzeczenie złożone

[315] [b.a.], *W 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podniosłe uroczystości w Krakowie z udziałem premiera Cyrankiewicza i przedstawicieli 70 uczelni krajowych i zagranicznych. 31 doktoratów honoris causa. Złożenie hołdu założycielom uczelni. Dostojny pochód ulicami miasta. Ślubowanie studentów na Wawelu*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 110, s. 1-2.

[316] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Hołd założycielom krakowskiej Akademii. Pochód przedstawicieli 71 uniwersytetów z 4 kontynentów*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 129, s. 1.

[317] W gronie zaproszonych gości znaleźli się: Józef Cyrankiewicz, Witold Jarosiński, Janusz Groszkowski (prezes PAN), Henryk Golański, Lucjan Motyka, Marian Renke (I sekretarz KC ZMS), Kazimierz Barcikowski

na ręce Józefa Cyrankiewicza przez uczestników zgromadzenia. Obejmowało ono standardowy zestaw zobowiązań koncentrujących się wokół obowiązku dochowania wierności PRL, kultywowania jej „najświatlejszych" tradycji oraz pomnażania dorobku budowniczych Polski Ludowej[318].

Spotkanie zakończyło się przemówieniami reprezentantów rządu, KC PZPR oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Wśród nich największego rozdźwięku na łamach prorządowej prasy nabrał referat Józefa Cyrankiewicza. Obfitował on w szereg zabiegów propagandowych oraz historycznych nawiązań zgodnych z oficjalną wykładnią PZPR. Mówca podkreślił zarówno dziejową rolę UJ w rozwoju polskiej nauki, jak i niepodważalne zasługi władz Polski Ludowej w upowszechnianiu i rozbudowie szkolnictwa wyższego. Premier rządu PRL uczynił także uniwersytet swoistym „świadkiem" momentów zwrotnych w historii narodu polskiego. Na czoło tejże narracji wysunięte zostały wydarzenia „postępowe", które przeciwstawiono „wstecznym" nurtom konserwatywnym, uporczywie trwającym przy przestarzałych koncepcjach politycznych, naukowych i społecznych: *600 lat to spory szmat czasu; naród miał swe wzloty i upadki, miała je i jego pierwsza uczelnia. Wdzierały się w te dostojne mury wszechnicy odgłosy walk społecznych i narodowych, których widownią był cały kraj. I tu staczane były boje zacięte o te wielkie wartości, od których zależało jutro Polski. Boje pomiędzy postępem, pomiędzy spojrzeniem w przyszłość, a wstecznictwem, pomiędzy wolną i śmiałą myślą naukową i społeczną a skostniałym konserwatyzmem kurczowo broniącym okopów świętej trójcy, pomiędzy wdzierającymi się na widownię dziejową nowymi klasami i siłami społecznymi a broniącymi swych pozycji stanami i klasami uprzywilejowanych*[319].

Wywód ten uzupełniony został o klasyczne uwypuklenie rewolucyjnych zmian dokonujących się w Polsce po 1944 r. Przeciwstawiono je niedoborom i zapóźnieniom okresu II RP (*Dokonaliśmy w ciągu tych 20 lat rewolucji socjalistycznej, która jednak musiała na swej drodze rozwiązywać wiele problemów, nigdy nie dopełnionej u nas rewolucji burżuazyjnej, co tak fatalnie zaciążyło na rozwoju naszego kraju, stwarzając wiekowe zapóźnienia. Musieliśmy więc naraz robić rzeczy i załatwiać sprawy, które historia zazwyczaj rozkłada na parę pokoleń. I to musicie także zawsze wiedzieć i o tym pamiętać – wtedy, jeżeli*

(przewodniczący Zarządu Głównego ZMW), Jerzy Kwiatek (przewodniczący Rady Naczelnej ZSP) oraz Wiktor Kinecki (naczelnik Kwatery Głównej ZHP).

[318] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Młodzież ślubuje ojczyźnie. Przemówienie Prezesa Rady Ministrów tow. J. Cyrankiewicza*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 129, s. 1.

[319] [b.a.], *Przemówienie premiera Cyrankiewicza na zgromadzeniu studentów. 600-letni dorobek UJ służy dziś sprawie całego narodu. (Skrót)*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 110, s. 2.

od czasu do czasu rozlegają się narzekania na to, że nie wszystko jeszcze co byśmy chcieli jest już w Polsce dokonane)[320]. Odrębne przemówienia wygłosili także Jerzy Kwiatek oraz Hieronim Kubiak (odczytał on treść ślubowania). Uroczystość zakończyło odśpiewanie hymnu narodowego.

Przypadająca na 11 maja 1964 r. kulminacja obchodów jubileuszowych objęła szereg imprez mających miejsce na terenie całego Krakowa. Rozpoczęła je inauguracja konferencji naukowej pn. „Nauka i wyższe uczelnie Krakowa w XX-leciu PRL" zorganizowanej w gmachu Państwowej Filharmonii im. Henryka Szymanowskiego. Utrzymane w wyraźnie ideologicznym klimacie wydarzenie na łamach prorządowych tytułów prasowych scharakteryzowane zostało jako *wielka sesja naukowa poświęcona nauce i wyższym uczelniom Krakowa w XX-leciu PRL z udziałem wielu luminarzy nauki, na którą na pewno wypada pójść*[321]. W toku obrad głos zabrał m.in. Kazimierz Wyka (prorektor UJ), który wprost zobrazował Kraków jako jeden z najważniejszych w Polsce (drugi po Warszawie) ośrodków akademickich[322]. Istotnym punktem trzeciego dnia obchodów 600 rocznicy założenia UJ stała się także uroczystość oddania do użytku nowego gmachu Wyższej Szkoły Rolniczej. Na nową siedzibę uczelni złożył się siedmiokondygnacyjny budynek z miejscami pracy dla 1200 pracowników naukowych[323].

Finalnym akordem przewidzianych na 11 maja uroczystości uczyniono natomiast ceremonię nadania UJ Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski. Zorganizowane w hali Wisły Kraków wydarzenie stanowiło jeden z najszerzej komentowanych w prasie elementów obchodów rocznicowych. Towarzyszące prasowym sprawozdaniom komentarze ponownie położyły nacisk na uwypuklenie monumentalności i podniosłego charakteru ceremonii. Sekundowały im opisy spektakularnych dekoracji i swoistego „majestatu" zgromadzonych gości: *W wielkiej, udekorowanej flagami narodowymi i emblematami Wszechnicy Jagiellońskiej hali Wisły, wśród gości zagranicznych widzimy przedstawicieli około 70 uniwersytetów świata i kilkunastu akademii nauk. Wszyscy przybrani w barwy i togi własnych*

[320] J. Cyrankiewicz, *Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza na uroczystościach w Krakowie*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 129, s. 2.
[321] E. Wanacka, *W dniach wielkiego jubileuszu*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 111, s. 2.
[322] Stwierdzenia dopełniały konkretne dane liczbowe podkreślające powojenny rozwój szkolnictwa wyższego w Krakowie: 11 szkół wyższych, 28 tys. studentów, 100 instytucji naukowych podległych PAN, 1200 doktorów i kandydatów nauk wypromowanych na UJ w latach 1944-1964, a także znacznie rozbudowana infrastruktura uczelniana (w tym miasteczko akademickie Akademii Górniczo-Hutniczej oraz inwestycje budowlane UJ wartości 360 mln zł). Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Trzeci dzień centralnych uroczystości 600-lecia UJ. Krakowska WSR w nowym gmachu*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 111, s. 1-2.
[323] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Trzeci dzień centralnych uroczystości 600-lecia UJ. Krakowska WSR…*, s. 2.

uczelni uświetniają doniosłe zgromadzenie. Na honorowych miejscach doktoranci honoris causa promowani przez Uniwersytet Jagielloński. Krakowska hala Wisły udekorowana została pięknie na tak znakomitą uroczystość. Na jednej ścianie – portret fundatora uczelni króla Kazimierza Wielkiego, a naprzeciw nad podium prezydium widnieje olbrzymia kopia aktu erekcyjnego – wielki rulon pergaminu ze zwisającą pieczęcią majestatyczną Kazimierza Wielkiego[324]. Rangę akademii dodatkowo podkreśliła obecność przedstawicieli władz państwowych i partyjnych, a także środowisk naukowych (m.in. Władysława Gomułki, Józefa Cyrankiewicza, Zenona Kliszki, Adama Rapackiego, Mariana Spychalskiego, Jana Karola Wendego, Witolda Jarosińskiego, Eugeniusza Szyra, Kazimierza Lepszego, Tadeusza Ruebenbauera – rektora Wyższej Szkoły Rolniczej i Stanisława Turskiego – rektora UW)[325].

Uroczystość zapoczątkowała przemowa Władysława Gomułki, w której I sekretarz KC PZPR zawarł charakterystyczną narrację historyczną. W referacie tym UJ odmalowany został jako swoista „dźwignia" postępu cywilizacyjnego w Polsce na przestrzeni minionych wieków. Mówca wyolbrzymił ponadto negatywną rolę władz II RP w kwestii rozwoju oświaty polskiej. Międzywojenne elity zostały przez Gomułkę obarczone winą za (rzekomy) regres nauki, zastój w szkolnictwie wyższym oraz szkody powodowane politycznym patronatem nad młodzieżowymi organizacjami o charakterze narodowym. Polityce tej usiłowano przeciwstawić osiągnięcia poczynione na tym polu przez polityczne i rządowe kierownictwo PRL[326]. W przemówieniu Gomułka podkreślił także łączność obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego z jubileuszem 600-lecia założenia UJ, czyniąc zeń okazję do promocji wyłącznie „postępowych" i „patriotycznych" tradycji polskiej nauki i oświaty: *Podejmując wielkie zadania rozwoju oświaty, kultury i nauki polskiej, nie chcemy nic uronić z tych wartości, które stanowią postępową tradycję 1000-letniej historii naszego narodu. W obchodach tysiąclecia, których jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego stanowi część integralną, nawiązujemy do tych tradycji, które wiążą się z rozwojem myśli ludzkiej, z postępem społecznym, z wkładem narodu polskiego do światowej skarbnicy kultury i cywilizacji. Chcemy, aby oczyszczone ze wstecznych naleciałości historyczne wartości naszej*

[324] E. Wanacka, *W uznaniu wybitnych zasług dla rozwoju nauki i kultury polskiej. Uniwersytet Jagielloński odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Towarzysze Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz na uroczystej akademii w Krakowie*, „Trybuna Robotnicza", 1964, nr 112, s. 1.
[325] Tamże, s. 1.
[326] Potwierdzać miały to cytowane dane liczbowe: 74 szkoły wyższe (w porównaniu do 32 istniejących w latach 1918-1939) zatrudniające ponad 17 tys. pracowników naukowych oraz kształcące przeszło 200 tys. studentów, a także stale zwiększające się wydatki państwa na szkolnictwo wyższe (np. porównanie budżetu wynoszącego w 1955 r. 11,7 mld zł do 28,3 mld zł przeznaczonych na omawiany cel w 1964 r.). Zob. W. Gomułka, *Przemówienie tow. Wł. Gomułki w Krakowie*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 131, s. 3.

kultury i cywilizacji stały się odnową wychowania naszej młodzieży i służyły aktualnym zadaniom i aspiracjom narodu polskiego, jego twórczej pracy, sile i pomyślności naszego państwa[327]. Mówca połączył także dobitnie zaakcentowane uznanie kierownictwa PZPR dla rozwoju polskiej nauki z wymaganiami współczesnej gospodarki ukształtowanej w systemie socjalistycznym. Gwałtowny rozwój przemysłu oraz utrzymany w systemie planowym rozwój gospodarczy – zdaniem Gomułki – wymagały ciągłego i fachowego kształcenia specjalistów[328].

Kulminacyjnym punktem uroczystości stał się moment przekazania Krzyża Wielkiego Orderu Odrodzenia Polski na ręce przewodniczącego Komitetu Jubileuszowego – Kazimierza Lepszego. Dekoracji dokonał Władysław Gomułka. Zgodnie ze słowami I sekretarza KC PZPR przyznanie wyróżnienia stanowiło dowód uznania władz Polski Ludowej dla wybitnych osiągnięć środowiska naukowego i dydaktycznego UJ oraz wkładu uczelni w rozwój państwa polskiego. Integralny element ceremonii stanowiły także przemówienia, które wygłosili kolejno Kazimierz Lepszy, Zbigniew Skolicki oraz Stanisław Turski[329]. Centralne obchody 600 rocznicy założenia UJ zakończone zostały 13 maja podczas uroczystego spotkania pożegnalnego Władysława Gomułki z Kazimierzem Lepszym oraz zagranicznymi gośćmi obchodów. Zorganizowano je w gmachu Collegium Novum UJ. Tego samego dnia w budynku Teatru im. Juliusza Słowackiego delegaci krajowi i zagraniczni przekazali także dary krakowskiemu uniwersytetowi. Przebieg uroczystości znalazł odbicie na łamach prasy prorządowej: *Kolejno, zgodnie z porządkiem alfabetycznym, na podium stają delegacje poszczególnych uniwersytetów, akademii i towarzystw naukowych. Przybrani w tradycyjne stroje swych uczelni – odczytują oni w różnych językach długie oracje z dokumentów i adresów jubileuszowych. Wręczają też UJ wspaniałe dary – dzieła sztuki, stare druki, specjalne egzemplarze wydawnictw opracowanych na 600-lecie nauki polskiej* (…). *Ceremonii składania adresów i darów towarzyszy serdeczna owacja zgromadzonych na sali. Niezwykle gorąco przyjęli oni moment złożenia krakowskiej wszechnicy podarków i wspaniałego kosza kwiatów przez przedstawicieli załogi Huty im. Lenina. Współpraca UJ z*

[327] Tamże.
[328] [b.a.], *Niech nowe osiągnięcia nauki polskiej służą rozkwitowi naszej ojczyzny i sprawie socjalizmu. Przemówienie tow. Władysława Gomułki na uroczystościach 600-lecia UJ. (Skrót)*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 112, s. 3.
[329] [b.a.], *Uniwersytet Jagielloński odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych na uroczystej akademii jubileuszowej w Krakowie. Przemówienie tow. Władysława Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 130, s. 1.

kombinatem jest szczególnie żywa[330]. Oficjalne zakończenie celebracji jubileuszu 600-lecia założenia UJ nastąpiło 1 października 1964 r. Do tego dnia zorganizowane zostały w Krakowie dwie międzynarodowe konferencje naukowe (poświęcone odpowiednio zagadnieniom gospodarki rolnej oraz roli i funkcji współczesnych uniwersytetów), wystawa darów złożonych z okazji 600-lecia UJ opracowana przez uniwersyteckie Muzeum Historii, a także ceremonia odsłonięcia w Przemyślu tablicy upamiętniającej pięciu wykładowców pochodzących z ziemi przemyskiej: Stanisława Bielę, Bernarda Wapowskiego, Henryka Jordana, Rafała Taubenschlaga i Marcina Króla. Uroczystości rocznicowe nabrały również charakteru międzynarodowego, a wystawy i akademie poświęcone UJ przygotowane zostały m.in. przez Politechnikę Budapesztańską, Uniwersytet Columbia, Uniwersytet Chicagowski i Uniwersytet Nowojorski[331].

Integralnym elementem obchodów 600 rocznicy założenia UJ była także szeroko zakrojona kampania prasowa mająca na celu propagację tradycji uniwersytetu, obrazowanego jako jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych ośrodków szkolnictwa wyższego w Polsce. Zabiegiem typowym stało się zrównywanie UJ z najdawniejszymi działającymi w Europie uniwersytetami. Podkreślano ponadto niebagatelne zasługi jakie świętująca uczelnia wniosła do polskiej (a także europejskiej) nauki. Utrzymana w podniosłym tonie narracja równie często odwoływała się do historycznych „twórców" krakowskiego uniwersytetu: Kazimierza Wielkiego (fundatora Akademii Krakowskiej) oraz Władysława Jagiełły (odnowiciela uczelni). Anonimowy dziennikarz przygotowujący czytelników „Trybuny Robotniczej" na uroczystości jubileuszowe przedstawił uczelnię jako jeden z najprężniej działających ośrodków akademickich średniowiecznej Europy, a także przeciwwagę dla twierdzeń o przewadze kultury niemieckiej nad polską: *„Dom mądrości" czyli Uniwersytet założony został po to aby – jak zaznaczył jego odnowiciel król Jagiełło – królestwo polskie*

[330] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Centralne obchody 600-lecia nauki polskiej zakończone. Złożenie adresów i darów dla UJ*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 131, s. 1; W ramach uroczystości przedstawiciele kierownictwa PZPR i rządu (w tym Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz) zwiedzili 12 maja szereg jubileuszowych inwestycji budowlanych, m.in. zabudowania Collegium Physicum UJ, gmach Wyższej Szkoły Rolniczej, a także mieszczące się w budynku Collegium Maius UJ, Muzeum Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego (zob. [b.a.], *Goście jubileuszowi zapoznali się z nowymi obiektami uczelni Krakowa*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 130, s. 1). Wizytom tym towarzyszyły „spontaniczne" spotkania ze studentami oraz mieszkańcami Krakowa: *Szczególnie przyjemny moment nastąpił w Collegium Maius, dokąd następnie udali się samochodami uczestnicy jubileuszowych uroczystości. Przed najstarszym gmachem uczelni czekały już tłumy krakowian oraz młodzieży i dzieci, które zgotowały przybyłym spontaniczną i gorącą owację*. Zob. (EW) [Ewa Wanacka – K.H.], *Przywódcy partii i rządu zwiedzili obiekty jubileuszowe UJ*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 112, s. 3.

[331] [b.a.], *Dalsze obchody 600-lecia UJ. Dwie międzynarodowe sesje naukowe w Krakowie. Wystawa złożonych darów i adresów*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 132, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody 600-lecia UJ w Budapeszcie*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 263, s. 4; (c.bł.) [Cecylia Błońska – K.H.], *W 600-lecie UJ. Tablica pamiątkowa w Przemyślu*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 270, s. 5.

blaskiem uczonych osób oświecić, ich naukami niedostatki i cienie usunąć i z innymi krajami zrównać. Powstała więc krakowska wszechnica tuż po pierwszym w środkowej Europie Uniwersytecie Karola w Pradze, a dużo wcześniej niż pierwsze uniwersytety niemieckie, wbrew szowinistycznym tezom o rzekomej wyższości kulturalnej Niemiec nad nami. Niewiele jest uniwersytetów na świecie, które mogłyby się wylegitymować tak prastarym rodowodem – zaledwie kilkanaście, a wśród nich Uniwersytet Jagielloński – klejnot nauki polskiej, promieniujący w okresach swej światłości na sąsiadujące z Polską kraje, pełen cudzoziemskiej młodzieży i znakomitych nazwisk polskich profesorów[332].

Równie częstym zabiegiem stały się aluzje czytelnie nawiązujące do aktualnych zagadnień politycznych, a także niepodważalnych zasług uczelni jako depozytariusza polskiej nauki, historii i kultury w okresie niemieckiej okupacji lat 1939-1945 r. Anonimowy dziennikarz relacjonujący dla „Trybuny Ludu" zmiany zachodzące w powojennym dwudziestoleciu wprost wskazał na istotną rolę jaką odegrał w nich rozkwit życia naukowego i kulturalnego: *Nie ma miejsca na pełną ocenę 599 lat akademickich, których dorobek na zawsze wszedł do kulturalnej i naukowej skarbnicy polskiej, wzbogacając europejską, znajdując poczesne miejsce w światowej.* (…) *Dlatego warto obejrzeć się tuż za siebie, na najbogatszy i najciekawszy okres rozwoju naszej nauki i szkolnictwa wyższego, na czas niezwykłego przełomu akademickich lat pięćsetnych i sześćsetnych – na ostatnie nasze Dwudziestolecie*[333]. Z kolei komentujący przygotowania do otworzenia Muzeum Historii UJ Karol Małcużyński (poseł na Sejm PRL, dziennikarz „Trybuny Ludu" oraz były korespondent „Robotnika" w Paryżu) niezwykle krytycznie skomentował szkody jakich uniwersytet doznał w czasie okupacji niemieckiej: *Słusznie obawiano się w Krakowie nowego najazdu Hunnów. A przecież nie przewidziano wszystkiego. 6 listopada 1939 roku krakowscy uczeni i profesorowie otrzymali, ku swemu niemałemu zdziwieniu, uprzejme zaproszenie władz hitlerowskich. Proszono ich o przybycie dla wysłuchania odczytu o „tradycjach i posłannictwie kultury niemieckiej". Ci co przybyli pojechali karetkami Gestapo prosto do więzienia, a stąd wkrótce potem do obozów. Zapowiedziany w zaproszeniu temat został w ten sposób przez hitlerowców dokładnie omówiony*[334].

[332] [b.a.], *600 lat Alma Matris Cracoviensis*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 109, s. 1.
[333] [b.a.], *Sześć wieków i 20 lat*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 271 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 270), s. 5.
[334] K. Małcużyński, *Przed 600-leciem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Historia dostojna i żywa*, „Trybuna Ludu" 1963, nr 118 (błąd w numeracji ciągłej, rzeczywisty numer: 117), s. 5; Wśród artykułów prasowych nie zabrakło także relacji dokumentujących bieżący rozwój i dokonania uniwersytetu, w tym budowę nowej i modernizację już istniejącej infrastruktury uniwersyteckiej, powiększanie stanu posiadania nowoczesnej technologii i techniki

5. Jubileusz 20-lecia Polski Ludowej

Ostatnią z rocznic o skali ogólnokrajowej poprzedzającą finalny rok kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stało 20-lecie Polski Ludowej. Przypadająca na 1964 r. rocznica w planach KPOTPP stanowiła okazję do *pobudzenia i rozwinięcia badań naukowych nad historią a zwłaszcza okresem okupacji hitlerowskiej i dziejami Polski Ludowej*[335]. Jubileusz ten wspierał oficjalną narrację polityczno-historyczną strony rządowej. Przy pomocy świętowanej rocznicy starano się zadokumentować zarówno dotychczasowy „dorobek" władz państwowych, jak i swoisty awans społeczny całego narodu. Zjawiska te – uzupełniane o konkretne przykłady osiągnięć – przeciwstawiano latom zastoju, niedostatku i biedy, które w opinii propagandystów PZPR charakteryzować miały okres II RP. Specyficznym „wyznacznikiem" postępu dokonującego się w Polsce Ludowej miała być młodzież – główny beneficjent zachodzących zmian oraz czynnik warunkujący dalszy pomyślny rozwój państwa polskiego. Główne ramy oficjalnej narracji historycznej towarzyszącej obchodom określono już podczas prac KPOTPP w 1960 r. Przygotowana przez Komitet uchwała przedstawiała jubileusz jako „punkt zwrotny" w historii Polski, a także swoiste ukoronowanie dziejów państwa i narodu. Integralnym elementem akcji promocyjnej uczyniono propagację dotychczasowych osiągnięć Polaków w „budownictwie socjalistycznym": *W roku 1964 przypada 20-ta rocznica powstania Polski Ludowej, ostatniego ogniwa naszych dziejów i ich ukoronowania, która zgodnie z ogólnymi założeniami obchodów Tysiąclecia powinna być obchodzona szczególnie uroczyście z podkreśleniem wielkich osiągnięć uzyskanych w budownictwie socjalistycznym. Dla należytego przygotowania tej wielkiej rocznicy należy podjąć w latach najbliższych prace wstępne celem ukazania w pełni dorobku polskiego społeczeństwa po 20-tu latach pracy w warunkach nowego ustroju sprawiedliwości społecznej i różnic między Polską okresu międzywojennego i osiągnięciami Polski Ludowej*[336]. Obchody objęły swoim zasięgiem także 1965 r. –

w placówkach naukowych i dydaktycznych UJ, stale zwiększającą się liczbę studentów, absolwentów oraz wykładowców uniwersytetu, a także gloryfikujących założenie na bazie UJ dwóch nowych szkół wyższych – Akademii Medycznej i Wyższej Szkoły Rolniczej. Zob. [b.a.], *17 obiektów z wielkiej listy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4; [b.a.], *Do zastosowania w petrografii*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4; [b.a.], *Drukarnia Uniwersytecka*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4; E. Rybka, *Wczoraj i dziś astronomii krakowskiej*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4; [b.a.], *Profesorowie, studenci, zakłady naukowe*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4; Z. Siedlecki, *W czasie i przestrzeni. Szansa uniwersytetu*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 124, s. 4.

[335] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Sprawozdanie z działalności Komitetu Przygotowawczego…, s. 10 [b.p.].

[336] AAN, TRZZ, sygn. 656, Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dn. 12 lutego 1960 r. [b.m.p.], s. 10 [b.p.].

wyznaczony przez organizatorów kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego na jubileusz 20-lecia przyłączenia do państwa polskiego Ziem Zachodnich i Północnych.

Zakres tematyczno-ideologiczny, a także formy organizacyjne celebracji rocznicy regulowały wytyczne Sekretariatu KC PZPR. Opracowany w sierpniu 1963 r. dokument kładł szczególny nacisk na ideowy wydźwięk święta. Założenia obchodów w znacznym stopniu koncentrowały się na przybliżeniu społeczeństwu głównych „fundamentów" ideowych leżących u podstaw „państwa ludowego". Położono także silny nacisk na upowszechnienie wszelkich „postępowych" tradycji historycznych ostatniego dwudziestolecia (m.in. przewodniej roli PZPR w życiu politycznym) oraz unaocznienie zdobyczy i osiągnięć „budownictwa socjalistycznego". Powiązanie z przypadającą na 1965 r. 20 rocznicą wyzwolenia Ziem Zachodnich i Północnych uzupełniało ponadto wymienione wyżej spektrum tematyczne o zagadnienia współpracy Polski Ludowej z krajami „demokracji ludowej" oraz niebagatelnej roli młodzieży w rozwoju państwa. Ostatni z czynników przedstawiano jako synonim nowoczesności i energiczności komunistycznego państwa[337].

Ściśle określony zakres problemowy uroczystości wzbogacony został o szereg różnorodnych form wyrazu. Obejmowały one m.in. organizację konkursów (m.in. konkurs pamiętnikarski pt. „Moje Dwudziestolecie" ogłoszony przez redakcję „Głosu Robotniczego"), wystaw (m.in. ekspozycja artystyczna pt. „Kielecczyzna w okresie XX-lecia PRL") i konferencji naukowych (np. sesja pt. „Działalność grup spadochronowych WP i Armii Radzieckiej oraz partyzantów w Borach Tucholskich" – Stargard, wrzesień 1964 r.). Obchody przybrały także formę imprez masowych, w tym zawodów sportowych (np. Centralna Spartakiada Ligi Obrony Kraju (dalej LOK) – Studzianki, czerwiec 1964 r.), wieców (np. wiec z okazji 20 rocznicy wyzwolenia Rzeszowa – 2 lipca 1964 r.), akademii (np. spotkanie młodzieży urodzonej w 1944 r. pn. „Rówieśnicy Polski Ludowej w walce o socjalizm" – październik 1964 r.) i sesji Rad Narodowych (miały miejsce m.in. w Rzeszowie, Poznaniu, Olsztynie, Tomaszowie Mazowieckim, Łodzi, Chełmie, Lublinie, Kielcach, Koszalinie, Białymstoku, Ełku i Bydgoszczy). Opublikowano także szereg prac poświęconych historii PRL i jej osiągnięciom (m.in. „Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim" autorstwa Romana Wapińskiego oraz zbiór wspomnień pt. „Ja syn ludu polskiego… . Relacje

[337] B. Noszczak, *Antymilenium. Konflikt państwa…*, s. 166.

i wspomnienia działaczy PPR, GL i AL. Lubelszczyzna 1942-1944")[338]. Na 1964 r. przypadły także obchody Roku Ziemi Lubuskiej i Roku Ziemi Mazowieckiej.

Głównym punktem obchodów 20-lecia PRL stał się dziesięciodniowy (trwający pomiędzy 12 a 22 lipca) Zlot Młodzieży Polskiej. Zakrojona na szeroką skalę impreza zgromadziła 25 tys. uczestników (aktywistów ZMS, ZMW, ZSP, a także przedstawicieli Kół Młodzieży Wojskowej) zgrupowanych na 115 obozach zlotowych[339]. Uświetniająca komunistyczny jubileusz impreza posiadała charakter ogólnokrajowy. Zorganizowane w jej ramach obozy zlokalizowane zostały na terenie całej Polski, m.in. w Szczytnie (obóz przygotowany przez Radę Uczelnianą ZSP UW), Zielonej Górze (zorganizowany staraniem ZMS, przy współudziale członków Międzynarodowego Ochotniczego Hufca Pracy) i Warszawie (19 obozów zlotowych ZMW). 45 obozów zlotowych wystawił także ZHP (m.in. obozy Zlotu Chorągwi Bałtyckiej i Warmińsko-Mazurskiej oraz Zlotu Harcerzy Ziemi Lubelskiej)[340].

Młodzieżowy zjazd został w szeroki sposób nagłośniony przez sprzyjające władzom państwowym środki masowego przekazu. Najistotniejsze tytuły prasowe relacjonowały z niemal codzienną dokładnością stan przygotowań oraz kolejne dni zlotu. Do wątków propagandowych akcentowanych w sposób szczególny należały prezentacja masowości wydarzenia (jako dowodu poparcia młodych ludzi dla polityki PZPR), a także niewymuszonego „entuzjazmu" towarzyszącego delegatom obozowym. Wizje tłumów młodzieży zapełniających nie tylko zlotowe miasteczka, ale niemalże cały obszar Mazowsza wprost przebijały ze sprawozdania Marka Chmielewskiego (korespondenta „Trybuny Ludu"),

[338] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Wykaz ważniejszych przedsięwzięć XX-lecia Polski Ludowej (wg planów zatwierdzonych przez egzekutywy KW) [b.d.m.p.], s. 1-7 [k. 2-8]; Wymienione publikacje ukazały się nakładem Wydawnictwa Morskiego (R. Wapiński, *Pierwsze lata władzy ludowej na Wybrzeżu Gdańskim*, Gdańsk 1970) i Wydawnictwa Lubelskiego (*Ja, syn ludu polskiego… . Relacje i wspomnienia działaczy PPR, GL i AL. Lubelszczyzna 1942-1944*, red. Z. J. Hirsz, Lublin 1964).

[339] W ramach Zlotu Młodzieży Polskiej zorganizowane zostały także: obóz w Niechorzu (grupujący młodzież radziecką, czechosłowacką, węgierską i duńską), międzynarodowy obóz młodzieżowy w Teresinie (na potrzeby „postępowych" organizacji młodzieżowych z Austrii, Bułgarii, NRD, Finlandii, Czechosłowacji, USA, Szwajcarii, Danii, Związku Radzieckiego, Szwecji, Włoch, Węgier, Jugosławii, Norwegii i Tunezji) oraz obóz Międzynarodowego Ochotniczego Hufca Pracy w Zielonej Górze (dla studentów z Danii, Francji, Szwajcarii, NRF, USA, Jugosławii, Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji).

[340] (CHMIEL-ROL) [częściowa identyfikacja: Bogdan Roliński – K.H.], *Na 10 dni przed spotkaniem w Warszawie. Otwarcie Zlotu Młodzieży Polskiej. Uroczysta inauguracja w Centralnym Obozie w Zalesiu k. Warszawy. Przemówienie tow. E. Ochaba. List do uczestników Zlotu. 25 tys. młodzieży przebywa już na 115 obozach zlotowych*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 192, s. 1; (bs) [prawdopodobnie Stanisław Borowiecki – K.H.], *Obozy zlotowe wypełniają się. Młodzież już na 83 obozach. Międzynarodowe zgrupowanie w Szczytnie. Młodzież wiejska w stolicy. Ostatnie przygotowania w Zalesiu*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 190, s. 1; [b.a.], *W pierwszych obozach zlotowych młodzież rozbija namioty*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 189, s. 1; (BO) [b.i.a.], *12 lipca otwarcie Zlotu Młodzieży Polskiej. 25 tys. delegatów z całego kraju na obozach XX-lecia*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 188, s. 1.

który relacjonował przygotowania do rozpoczęcia zjazdu: *Nie ma dnia, by na mazowieckich stacyjkach nie zatrzymywały się pociągi z delegatami na Zlot Młodzieży Polskiej. Na terenie województwa warszawskiego, w najpiękniejszych jego zakątkach, zlokalizowana jest większość obozów przedzlotowych. Wiele z nich już rozbiło namioty. Nad jeziorami w okolicach Łącka przebywają już harcerze z Koszalińskiej Chorągwi. Tuż obok przygotowuje się obóz ZSP. Przybędą tutaj studenci z Poznania, Lublina, Torunia i Łodzi. Łąck stanie się za parę dni wielkim zgrupowaniem zlotowej młodzieży. W ośrodku campingowym rozlokowanym nad jeziorem spędza wakacje młodzież zetemesowska – aktywiści z mazowieckich zakładów pracy*[341]. „Szczery" entuzjazm cechował także 300 aktywistów ZMS – górników kopalni „Bielszowice" i „Trikson" oraz słuchaczy cieszyńskiego Studium Nauczycielskiego – zakwaterowanych w obozie zlokalizowanym w Józefowie (woj. warszawskie). Goszczący wśród delegatów obozowych Tomasz Miecik (korespondent „Trybuny Robotniczej") wskazywał na gorące poparcie zlotowiczów dla polityki kierownictwa PZPR, które zamanifestowane zostało podczas wizytacji obozu przez lokalnych działaczy partyjnych i członków związków zawodowych: *Zbliża się godzina 14. Od wejścia słychać: „Mamy gości". W mgnieniu oka znajdują się saksofony i gitary. Rozbrzmiewa powitalny marsz „Poszła Karolinka…". Młodzież ciasnym kręgiem opasuje przybyłych – sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii tow. Rudolfa Juzka, przewodniczącego WKZZ tow. Romana Stachonia i kierownika wydziału organizacyjnego KW tow. Antoniego Gończarczyka. Obdarowani kwiatami goście dopytują się o zdrowie młodzieży, interesują się warunkami i programem obozowym*[342].

Niebagatelną rolę w kreowaniu ideologicznego obrazu Zlotu zajęły także sylwetki biorących w nim udział młodzieżowych aktywistów. Odmalowywany na łamach prorządowych tytułów prasowych wizerunek zlotowych delegatów koncentrował się na przedstawieniu jednostek wybitnych – nie tylko przodujących studentów, wyróżniających się robotników oraz ofiarnych żołnierzy, ale także aktywnych członków organizacji społecznych i liderów popieranych przez swoje otoczenie. Delegacja na zjazd stanowić miała swoistą nagrodę – dowód zaufania i uznania. W gronie szczególnie wyróżniających się obozowych delegatów znaleźli się m.in. Halina Lenczuk – przewodnicząca koła ZMW w Wieprzowie

[341] (m.ch.) [Marek Chmielewski – K.H.], *W pierwszych obozach zlotowych młodzież rozbija namioty…*, s. 1.
[342] T. Miecik, *Górnicy pod Warszawą*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 169, s. 3.

(woj. lubelskie), inicjatorka remontu lokalnej świetlicy, a także Jadwiga Sieradzka – studentka Uniwersytetu Łódzkiego, członkini Rady Okręgowej ZSP[343].

Równie istotną sferą zagadnień stało się podkreślanie ideologicznego wydźwięku zjazdu. Szeroko zarysowana sieć wzajemnie zazębiających się akcentów propagandowych kładła główny nacisk na prezentację właściwej postawy politycznej młodzieży. Z racji obchodów 20-lecia Polski Ludowej wspomnianą świadomość nieustannie umacniano za pomocą rozległej gamy obozowych aktywności. Celowi temu służyły tematyczne „dni" (poświęcone różnorodnym zagadnieniom życia codziennego PRL), specjalistyczne panele przeznaczone na doskonalenie kwalifikacji zawodowych, spotkania z gośćmi, imprezy artystyczne, konkursy poświęcone osiągnięciom lat 1944-1964, a także szeroko zakrojona akcja czynu społecznego i zobowiązań pracowniczych. Ostatnią z inicjatyw rozwinięto szczególnie szeroko podczas obozów przedzlotowych (miały one posłużyć głównie zadokumentowaniu osiągnięć konkretnych organizacji). Z pośród wymienionych wyżej aktywności, największym zainteresowaniem prasy cieszyła się rozległa gama spotkań, konkursów, prelekcji, warsztatów, oraz wizyt w zakładach pracy. Przedsięwzięcia te, w zamyśle organizatorów Zlotu miały zapewnić młodym ludziom właściwą percepcję obchodzonej rocznicy. O zgodną z zamierzeniami inicjatorów zjazdu oprawę ideologiczną zadbali m.in. organizatorzy 19 obozów ZMW zlokalizowanych w stolicy oraz podwarszawskich miejscowościach. Obfitujący w polityczne akcenty program przewidziany dla młodych rolników obejmował m.in. *spotkania z czołowymi przywódcami partii i rządu oraz z działaczami ruchu młodzieżowego. Treścią tych spotkań będzie rozmowa o osiągnięciach PRL w Dwudziestoleciu i kierunkach dalszego rozwoju kraju. Wśród działaczy zaproszonych na obozy jest wielu delegatów na IV Zjazd partii* [IV Zjazd PZPR obradował pomiędzy 15 a 20 czerwca 1964 r. – K.H.], a także *prelekcje i rozmowy na tematy międzynarodowe (miejsce Polski w świecie, nasza współpraca gospodarcza i kulturalna z sąsiadami, problemy „trzeciego świata" itp.)*, *spotkania z ośrodkami kultury ZSRR, CSRS, NRD, Węgier i Bułgarii* oraz *wycieczki po Warszawie, teatr (m.in. specjalny spektakl STS-u* [Studenckiego Teatru Satyryków – K.H.]*), najlepsze filmy XX-lecia, imprezy rozrywkowe itp.*[344]

[343] (sww) [prawdopodobnie Stanisław Wiechno – K.H.], *Delegaci ZMW – na obozy zlotowe. 2 tygodnie nauki, uśmiechu i przyjaźni*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 182, s. 3; (chmiel) [b.i.a.], *Na zlotowym obozie. Kalosze przynoszą pogodę…*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 192, s. 3.

[344] (sww) [prawdopodobnie Stanisław Wiechno – K.H.], *Delegaci ZMW – na obozy zlotowe. 2 tygodnie nauki*…, s. 3.

Kształtowaniu „socjalistycznej" postawy uczestników Zlotu służyły także codzienne wizyty gości – działaczy PZPR (niejednokrotnie wysokiego szczebla – członków Komitetów Wojewódzkich i Komitetu Centralnego), przedstawicieli władz państwowych i Rad Narodowych, aktywistów organizacji społecznych, młodzieżowych, kulturalnych i naukowych, członków związków zawodowych, żołnierzy, weteranów wojennych, a także dziennikarzy (m.in. „Trybuny Ludu"). Pomiędzy 12 a 22 lipca 1964 r. obozy Zlotu Młodzieży Polskiej odwiedzili m.in. Józef Cyrankiewicz, Włodzimierz Reczek, Lucjan Motyka, Mieczysław Jagielski (minister rolnictwa, członek KC PZPR), Kazimierz Barcikowski, Stefan Ignar (wicepremier, członek NK ZSL), Wacław Tułodziecki, Włodzimierz Lechowicz (przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości, wiceprzewodniczący CK SD), Józef Ozga Michalski oraz Marian Renke[345].

Integralnym elementem narracji podkreślającej doniosłą rolę, jaką lipcowy zlot odegrał w kształtowaniu właściwej postawy moralnej polskiej młodzieży, stała się gloryfikacja akcji czynu społecznego (tzw. „Młodzieżowy Czyn XX-lecia"). Przedsięwzięcie to towarzyszyło obozowej aktywności uczestników młodzieżowego zjazdu. Propagandowy wydźwięk akcji koncentrował się na uwypukleniu korzyści płynących z poszczególnych inicjatyw zlotowych[346]. Łamy prorządowych tytułów prasowych zapełniły informacje o konkretnych czynach i zobowiązaniach, ich precyzyjnej wartości pieniężnej, a także liczbie roboczogodzin przeznaczonych na poszczególne prace. Zaprezentowane przez „Trybunę Ludu" informacje o społecznej aktywności uczestników wybranych obozów objęły m.in. popularyzację pożytecznych przedsięwzięć aktywistów ZMW kwaterujących w Józefowie (50

[345] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Dostojni goście młodzieżowych obozów zlotowych*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 165, s. 1.

[346] 20-lecie Polski Ludowej, IV Zjazd PZPR oraz Zlot Młodzieży Polskiej uhonorowane zostały także przez zakłady pracy w całym kraju. Szereg lokalnych inicjatyw objął zarówno akcję czynów społecznych i produkcyjnych, jak i współzawodnictwa pracy. Prorządowe tytuły prasowe informowały m.in. o stworzonym staraniem członków ZMS parku im. Janka Krasickiego w Rudzie Śląskiej, konkursie pt. „Mój pierwszy wniosek racjonalizatorski na XX-lecie" w Hucie im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, oddaniu do użytku kopalni rud żelaza im. XX-lecia PRL w Golcach oraz przedterminowym uruchomieniu dwóch pieców martenowskich w Hucie „Zawiercie". Dziennikarze przedstawili także informacje o kolejnych tytułach Brygady Pracy Socjalistycznej im. XX-lecia PRL (do 29 lipca tytuły te przyznano m.in. 80 zespołom robotniczym z Wielkopolski oraz 170 zespołom hutniczym Górnego Śląska), a także wojskowych Drużynach Służby Socjalistycznej im. XX-lecia PRL. Zob. (maj) [b.i.a.], *Czynem produkcyjnym i społecznym witają Zlot Młodzieży młodzi robotnicy i chłopi*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 156, s. 1; [b.a.], *Czwarta w zagłębiu kłobuckim. Kopalnia rudy żelaza im. XX-lecia PRL przekazana do eksploatacji*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 158, s. 1; (józ) [prawdopodobnie Józef Janik – K.H.], *Dla uczczenia IV Zjazdu i XX-lecia PRL. Dwa piece martenowskie – przed terminem*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 125, s. 1; (sm) [prawdopodobnie Stefan Michałek – K.H.], *Już 450 Brygad BPS*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 207, s. 5; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *170 młodzieżowych zespołów hutniczych otrzymało tytuły Brygad Pracy Socjalistycznej 20-lecia*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 196, s. 3; (ZZ) [prawdopodobnie Zbigniew Zamencki – K.H.], *Czyn społeczny wojska na IV Zjazd partii i XX-lecie PRL*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 122, s. 3.

tys. roboczogodzin przeznaczonych na porządkowanie Warszawy i okolicznych miejscowości), członków Ochotniczych Hufców Pracy obozujących w Rozalinie (zobowiązanie wydobycia 10 tys. m^3 mułu z lokalnych stawów, pomoc pracownikom miejscowego PGR-u w zbiorze zbóż – wszystkie czyny i zobowiązania wartości 600 tys. zł), a także studentów Akademii Medycznej w Warszawie – uczestników obozu ZSP w Szczytnie (m.in. asystowanie przy operacjach i zabiegach prowadzonych w szpitalu w Szczytnie, prelekcje na temat zasad higieny)[347].

Młodzieżowa akcja czynu społecznego związanego z obchodami 20-lecia Polski Ludowej wykroczyła poza ramy chronologiczne Zlotu Młodzieży Polskiej. Zjazdy, manifestacje oraz uroczyste spotkania w skali wojewódzkiej organizowane były jeszcze przed 12 lipca. Zyskały one charakter swoistego wstępu zarówno do Zlotu, jak i centralnych obchodów rocznicy. Imprezy te wykorzystano przy dobitnym podkreśleniu wysiłku poniesionego przez młodzież dla „ludowej" ojczyzny i szacunku żywionego dla osiągnięć minionych pokoleń. Właściwego rysu propagandowego nabrało w prorządowej prasie m.in. przedzlotowe spotkanie górnośląskiej młodzieży zorganizowane 12 lipca na terenie Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach. Poświęcono je promocji wyników czynu społecznego młodzieży woj. katowickiego: *Sumując złożone przez sztafety meldunki dowiadujemy się, iż w „Czynie na XX* [-lecie – K.H.] *PRL" brało udział około 350 tys. młodzieży Śląska i Zagłębia. Młodzież woj. katowickiego dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii odpowiadając na apel Ogólnopolskiego Komitetu Organizacji młodzieżowych wykonała już w okresie od października 1963 do 12 lipca br. zobowiązania wartości kilkudziesięciu milionów złotych.* (…) *Cała śląsko-zagłębiowska młodzież aktywnie włączyła się także do prac w czynie społecznym poświęcając na nie ponad 820 tys. godzin swego wolnego czasu. W tym też okresie setki młodych ludzi przystąpiły do współzawodnictwa pracy. Wystarczy powiedzieć iż o tytuł BPS XX-lecia PRL ubiega się obecnie 3750 brygad młodzieżowych spośród których 250 już zdobyło to zaszczytne wyróżnienie*[348].

[347] (hd) [prawdopodobnie Halina Irena Dowda – K.H.], *Zlotowe prace społeczne. ZMW – 50 tys. godz. na rzecz Stolicy. W Rozalinie – oczyszczają stawy. Przygotowania do lipcowej manifestacji*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 198, s. 6.

[348] J. Bieroński, *Śląsko-zagłębiowska młodzież podsumowuje swój „Czyn XX-lecia". Wojewódzki zlot w WPKiW*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 164, s. 3; W bezpośrednim związku z poprzedzającymi Zlot Młodzieży Polskiej imprezami dokumentującymi młodzieżowy czyn społeczny, pozostawała Sztafeta Zlotowa pod nazwą „Czyn Młodzieży na XX-lecie PRL". Przedsięwzięcie zorganizowane zostało pomiędzy 1 a 12 lipca 1964 r. Zainaugurowało je przedzlotowe spotkanie młodzieży zorganizowane 5 lipca w Opolu. Kolejne etapy sztafety obejmowały Bydgoszcz, Poznań, Kielce, Łódź, Lublin i Olsztyn. Podniosłe spotkania mające miejsce w miastach etapowych obejmowały odebranie meldunków o realizacji czynów rocznicowych przedkładanych przez tzw. Sztafety Powiatowe. Zbiorczy meldunek o wynikach młodzieżowej akcji zobowiązań stuosobowa

Szerokim echem na łamach prasy odbiło się także otwarcie Centralnego Obozu Zlotu w Zalesiu Górnym (woj. warszawskie), które miało miejsce 12 lipca 1964 r. Wydarzenie to nabrało charakteru oficjalnej inauguracji młodzieżowego zjazdu. Impreza związana z otwarciem obozu przeznaczonego dla 1500 delegatów zlotowych cieszyła się niebagatelnym zainteresowaniem prorządowej prasy. Towarzysząca jej narracja ponowie położyła nacisk na stworzenie wizji „szczerego" entuzjazmu młodych ludzi okazywanego wizytującym obóz przedstawicielom najwyższych władz partyjnych i państwowych: *Goście zwiedzają wystawę „My w 20-leciu". Zgromadzono na niej, historyczne już dziś fotografie, będące kroniką odbudowy naszego przemysłu i budowy podstaw gospodarki socjalistycznej. Na każdym zdjęciu młodzi ludzie. Młodość idzie bowiem zawsze w parze z osiągnięciami Polski Ludowej. Podczas zwiedzania namiotowego osiedla jednego z obozów nawiązują się bezpośrednie rozmowy. Kto wie – mówi Edward Ochab – czy wśród obecnych tutaj 20-latków nie ma przyszłych znakomitych ekonomistów, polityków, działaczy kultury. W pewnej chwili pada pytanie: Jak sobie wyobrażasz tzw. awans? I szybka rezolutna odpowiedź 15-latka: przez drabinę wykształcenia i energię w pracy*[349].

Szerokie spektrum zagadnień i aspektów polityczno-historycznych wyzierało także z okolicznościowej mowy wygłoszonej na uroczystościach przez Edwarda Ochaba. Ówczesny zastępca przewodniczącego Rady Państwa (stanowisko przewodniczącego Ochab objął 12 sierpnia 1964 r.) położył nacisk na wyraźną więź łączącą młode pokolenie Polaków z głównymi wytycznymi IV Zjazdu PZPR. Młodzież uznana została za głównego realizatora gospodarczych wytycznych kierownictwa PZPR, a także generację, która swoim postępowaniem i działaniami ostatecznie zakończy budowę w Polsce ustroju

---

delegacja Sztafety Zlotowej zaprezentować miała na centralnych uroczystościach rocznicowych organizowanych 22 lipca w Warszawie. (Zob. (bo) [b.i.a.], *Za 3 tygodnie Zlot Młodzieży. Sztafeta Zlotowa już ruszyła*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 180, s. 1). Relacje prasowe towarzyszące Sztafecie tradycyjnie przedstawiały szeroki zasięg wydarzenia, jego olbrzymi rozgłos i poparcie społeczne jakim się ono cieszyło. Organizacja przedsięwzięcia działała także pobudzająco na dalszą akcję czynu społecznego młodzieży: *Wszystkie miasta, miasteczka i wsie województwa łódzkiego obiegła sztafeta zlotowa młodzieży. „Pałeczkę" oddawały sobie z rąk do rąk – grupy działania ZMS w fabrykach, ZMW na wsi, drużyny ZHP w szkołach. Podejmowały ją całe organizacje w miastach i powiatach. Do szeregów sztafety dołączały setki tysięcy chłopców i dziewcząt spoza organizacji. Wielka armia osób biorących udział w czynach dla uczczenia 20-lecia PRL, IV Zjazdu partii i Zlotu Młodzieży liczy już ponad 130 tysięcy osób. Podjęło i zrealizowało swe zobowiązania 4545 grup działania ZMS, ZMW i drużyn ZHP.* (…) *Podsumowanie wielkiej sztafety młodzieży woj. łódzkiego nastąpi 18 lipca w Pabianicach. Zmotoryzowane grupy przedstawicieli miast i powiatów przyniosą meldunki młodzieży z terenu. Reprezentacyjna grupa – wybrana na wojewódzkiej imprezie – zawiezie meldunek na Ogólnopolski Zlot w Warszawie*. Zob. (hz) [b.i.a.], *„Pałeczka zlotowa" z Pabianic do Warszawy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 183, s. 5.

[349] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Serca i umysły młodego pokolenia dla Ludowej Ojczyzny. Zlot Młodzieży Polskiej rozpoczęty. Uroczystości w centralnym obozie w Zalesiu Górnym z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 164, s. 1; Centralny Obóz Zlotu odwiedzili m.in. Edward Ochab, Józef Tejchma, Bolesław Podedworny, Czesław Wycech, Witold Jarosiński i Stanisław Kulczyński.

socjalistycznego. W podobnym tonie został także utrzymany list Ogólnopolskiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych, który w podniosłym tonie charakteryzował niebagatelne wyniki młodzieżowej akcji czynu społecznego: (…) *czyny i zobowiązania dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej przekształciły się w masowy ruch społeczny, który osiągnął punkt kulminacyjny przed Zjazdem partii i przyniósł krajowi wiele korzyści materialnych wymierzalnych w metrach, kilogramach i złotówkach. Tak samo cenne są wartości ideowo-wychowawcze tego ruchu*[350].

Szczególnemu upolitycznieniu podlegał program codziennej aktywności uczestników Centralnego Obozu Zlotu. W jego ramach zorganizowano m.in. tematyczne „dni", w tym „dzień naszej partii" (12 lipca, obejmował spotkania z przedstawicielami rządu i KC PZPR), „dzień dziewcząt" (15 lipca, przewidywał szereg imprez zorganizowanych przez Ligę Kobiet), „dzień Wojska Polskiego" (także 15 lipca, ze spotkaniami z zawodową kadrą wojskową jako głównym punktem programu), „dzień przyjaźni między narodami i walki o pokój" (18 lipca) oraz „dzień sportu" (obejmował szereg zawodów sportowych organizowanych w ramach spartakiad obozowych). Pomiędzy 12 a 22 lipca przebywający na obozie delegaci zlotowi uczestniczyli również w szeregu konkursów (Centralny Obóz Zlotu stał się miejscem finału konkursu pt. „Rośliśmy z Polską Ludową"), a nawet zorganizowali wystawy związane z 20-leciem Polski Ludowej (m.in. „My w 20-leciu" i „Młodzież w XX-leciu Polski Ludowej")[351].

Kulminacyjnym punktem celebracji 20-lecia Polski Ludowej stały się zorganizowane 21 i 22 lipca 1964 r. centralne obchody 20 rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN. Wszelkie imprezy wpisujące się w świętowaną rocznicę odbyły się w Warszawie. Całość zagadnień i aspektów organizacyjno-ideologicznych „jubileuszu" cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem prorządowej prasy. „Doniosłość" wydarzenia starano się podkreślać za pomocą szerokiej gamy środków propagandowych, m.in. relacji eksponujących podniosłe nastroje społeczeństwa Warszawy, które swoje przywiązanie dla socjalistycznego państwa

[350] (CHMIEL-ROL) [częściowa identyfikacja: Bogdan Roliński – K.H.], *Na 10 dni przed spotkaniem w Warszawie. Otwarcie Zlotu Młodzieży Polskiej*…, s. 1-2.

[351] B.O. [b.i.a.], *W przyszłym tygodniu – Zlot Młodzieży Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 183, s. 1; (Chmiel.) [b.i.a.], *„Dzień Wojska Polskiego" na Zlocie. Marszałek Marian Spychalski z wizytą na obozach zlotowych. Tow. J. Tejchma na spotkaniu z młodzieżą ZMW*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 195, s. 1; (CHMIEL-ROL) [częściowa identyfikacja: Bogdan Roliński – K.H.], *Na 10 dni przed spotkaniem w Warszawie. Otwarcie Zlotu Młodzieży Polskiej*…, s. 1; W ramach tematycznych „dni" z uczestnikami obozu spotkali się m.in. gen Jerzy Bordziłowski (wiceminister obrony narodowej), gen. Zygmunt Duszyński (wiceminister obrony narodowej), gen. Wojciech Jaruzelski (podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej) i gen. Tadeusz Pietrzak (dowódca Wojsk Wewnętrznych MSW).

wyrażało za pomocą godnego i gorliwego przygotowania do uroczystości. Narrację tą dodatkowo uzupełniał obraz polskiej stolicy jako szczególnego beneficjenta „osiągnięć" minionego dwudziestolecia. Obejmowały one nie tylko odbudowę ze zniszczeń okresu okupacyjnego, ale także rozwój budownictwa mieszkaniowego, przemysłowego i kulturalnego (obrazowanego jako dobitny dowód wyższości „socjalistycznego" modelu gospodarki). Pierwszy z zabiegów stał się szczególnie widoczny podczas relacjonowania wpisującej się w obchody uroczystości odsłonięcia Pomnika Bohaterów Warszawy (tzw. „warszawskiej Nike"), które miały miejsce 21 lipca. Zamieszczone na łamach „Trybuny Robotniczej" sprawozdanie emanowało opisami wielotysięcznych rzesz mieszkańców stolicy, którzy swoim udziałem w ceremonii dawali dowód uznania osiągnięciom Polski Ludowej oraz składali hołd warszawiakom poległym w latach 1939-1945: *Dziesiątki tysięcy mieszkańców Warszawy zapełniły w poniedziałek w godzinach popołudniowych plac Teatralny i przylegające doń uliczki: Senatorską, Bielańską i Wierzbową, aby wziąć udział w odsłonięciu pomnika Bohaterów Warszawy.* (…) *Bukiety czerwonych i biało-czerwonych flag zakwitły we wszystkich oknach wychodzących na plac Teatralny i spłynęły z wysokiego tympanonu Teatru Wielkiego. Nad tłumami – postać „Warszawskiej Nike" otulona biało-czerwoną flagą.* (…) *Do pomnika podchodzą teraz nieprzeliczone rzesze ludności: rodziny poległych, nierzadko matki w żałobie, towarzysze broni. Wszyscy pragną uczcić pamięć 800 tys. znanych i nieznanych z imienia warszawiaków, którzy zginęli w walce lub zostali zamordowani w dniach okupacji. Na cokole i płycie placu rośnie nieprzebrany łan tysięcy kwiatów; zapalają się światełka lampek i świec*[352]. Wybitny rozwój Warszawy w latach 1945-1964 podkreślał natomiast Janusz Zarzycki – przewodniczący Prezydium Rady Narodowej miasta stołecznego Warszawy. Komunistyczny działacz w wywiadzie udzielonym „Trybunie Ludu" (nr 201) wskazał na typowy miernik propagandowy przeciwstawiający szybki rozwój miasta zacofaniu okresu II RP, powołując się m.in. na 798 tys. izb mieszkalnych w stosunku do 595 tys. w 1938 r. Podane przez Zarzyckiego przykłady szybkiej modernizacji Warszawy po 1945 r. podkreślała przytoczona kwota 123 mld zł wydanych do 1964 r. na rozwój wszystkich inwestycji budowlanych. Oczywistym „motorem" rozwoju budownictwa w

[352] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Odsłonięcie pomnika Bohaterów Warszawy i manifestacja ludności w mieście PKWN zainaugurowały centralne uroczystości XX-lecia. Cały kraj żyje jubileuszem Polski Ludowej. Dziś centralna akademia*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 171, s. 1 i 2.

Warszawie miała być partia (w tym przyznające priorytet budownictwu mieszkaniowemu ustalenia IV Zjazdu PZPR)[353].

Istotnym elementem obchodów rocznicowych pozostawał także szeroko rozumiany „internacjonalizm" uroczystości. Wyrażał się on przede wszystkim w obecności delegacji trzech krajów „demokracji ludowej": Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i NRD. W akademii zorganizowanej 21 lipca w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki wzięli udział Nikita Chruszczow (sekretarz generalny KC KPZR), Antonin Novotný (I sekretarz Komunistycznej Partii Czechosłowacji) oraz Walter Ulbricht (Sekretarz Generalny SED). Wizyta wymienionych polityków wykorzystana została do nakreślenia stereotypowego obrazu przyjaźni i niezachwianego braterstwa pomiędzy narodem polskim a narodami Czechosłowacji, Niemiec Wschodnich i Związku Radzieckiego. Tradycyjnie narrację tę wzbogacała wizja „szczerego" entuzjazmu polskiego społeczeństwa towarzyszącego wizycie zagranicznych gości: *Atmosfera na lotnisku Okęcia była bezporównania uroczystsza i radośniejsza niż przy innych tego rodzaju okazjach. Nie tylko dlatego, że witano trzech szeroko znanych działaczy międzynarodowego ruchu rewolucyjnego. Dochodził do tego nastrój zbliżających się uroczystości oraz świadomość że wizyty trzech dostojnych gości są wyrazem uznania narodów ZSRR, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla naszych osiągnięć Dwudziestolecia, dla naszego budownictwa socjalistycznego, dla polityki prowadzonej przez naszą Partię i Rząd.* (…) *Powitania dostojnych gości były bardzo serdeczne, z mocnymi uściskami dłoni, gorącymi objęciami oraz kwiatami, którymi przybywających obdarowywali warszawscy harcerze*[354].

Niebagatelną rolę w kreowaniu pozytywnego obrazu stosunków pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, Czechosłowacją i NRD odegrały wystąpienia zwierzchników delegacji ugrupowań politycznych sprzymierzonych z PZPR. Powszechnie

[353] J. Zarzycki, *Jaka jesteś Warszawo? Rozmowa z tow. Januszem Zarzyckim, przewodniczącym Prezydium St.RN* (rozm. przepr. K. Gruszecki), „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 8; 21 lipca z okazji dwudziestolecia PRL odbyły się także całodniowe uroczystości w Chełmie Lubelskim. Rozpoczęło je otwarcie dwóch budynków użyteczności publicznej: technikum ekonomicznego i powiatowego domu kultury, połączone z odsłonięciem pomnika poświęconego żołnierzom radzieckim poległym w powiecie chełmskim. W uroczystości uczestniczyli Ignacy Loga-Sowiński, Jan Karol Wende, Wacław Tułodziecki, gen. Grzegorz Korczyński, Władysław Kozdra (I sekretarz KW PZPR w Lublinie), Paweł Dąbek (przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie) oraz Awierkij Artisow (ambasador radziecki w Warszawie). Następnie goście wzięli udział w połączonej sesji Rad Narodowych (miejskiej, powiatowej i wojewódzkiej) w Chełmie Lubelskim. Podczas posiedzenia przyznano także 55 wysokich odznaczeń państwowych oraz przyjęto uchwałę o nadaniu Lubelskiej Chorągwi ZHP imienia PKWN. Uroczystości kończył gromadzący 20 tys. osób wiec z udziałem przedstawicieli władz państwowych oraz harcerskich. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Centralne obchody 20-lecia PRL. Uroczystości w Chełmie Lubelskim. Odsłonięcie Pomnika Bohaterów Warszawy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 200, s. 1 i 4.

[354] [b.a.], *N. Chruszczow, A. Novotny i W. Ulbricht przybyli do Warszawy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 200, s. 1.

wykorzystywanym przez referentów akcentem stały się wszelkiego rodzaju nawiązania historyczne popularyzujące marksistowsko-rewolucyjną wizję dziejów. W tymże nurcie przedstawiono także wzajemne relacje Polaków z Czechami, Słowakami, Niemcami i narodami Związku Radzieckiego. Nikita Chruszczow w obszernym przemówieniu podkreślił niezaprzeczalny wkład Polaków w zwycięstwo rewolucji październikowej, a w jednym szeregu z Włodzimierzem Leninem umieścił Feliksa Dzierżyńskiego. Jako zjawisko historyczne został przedstawiony fakt powstania ideologii komunistycznej, która na przestrzeni kilkudziesięciu lat dowieść miała nieuniknionego postępu nurtów radykalnych: *Związek Radziecki istnieje już 47 lat. W tym okresie widzieliśmy rozmaitych wściekłych i półwściekłych. Narodziny nowego socjalistycznego państwa, jego istnienie i rozwój nie zależą ani od wściekłych ani od półwściekłych. Rozwój socjalizmu, komunizmu – to nieunikniony proces historyczny. I choćby nawet przedstawiciele burżuazyjnej filozofii i moralności jak najgłośniej perorowali, że z ich punktu widzenia jest to proces niezgodny z prawami rozwoju, socjalizm i komunizm rozwijają się pomyślnie i będą odnosiły coraz to nowe zwycięstwa*[355]. Liczne nawiązania do II wojny światowej poczynił natomiast Antonin Novotný. Lider czechosłowackich komunistów zaznaczył widoczną łączność pomiędzy obchodami 20-lecia Polski Ludowej a zbliżającą się 20 rocznicą słowackiego powstania narodowego (29 sierpnia – 28 października 1944 r.). Polaków z Czechami i Słowakami łączyć miało braterstwo oparte zarówno na wspólnej walce z niemieckim okupantem, jak i budowie ustroju socjalistycznego[356]. Podczas uroczystości nie zabrakło również głosu niemieckiego. Karkołomną próbę ukazania wszelkich dysfunkcji II RP podjął Walter Ulbricht. Lider SED napiętnował niedociągnięcia oraz uwypuklił sztandarowe wątki propagandowe zarezerwowane dla lat 1918-1939. W opinii wschodnioniemieckiego polityka międzywojenna Polska jawiła się jako państwo poddane wręcz dyktatorskiej władzy kapitalistów, a także pełniące niechlubną rolę „zapory" przeciw Związkowi Radzieckiemu. Jedyne prawdziwe wyzwolenie narodowi polskiemu miała przynieść w 1945 r. dopiero Armia Czerwona. W opinii Ulbrichta kapitulacja III Rzeszy stanowiła autentyczne „wyzwolenie" samych Niemców[357].

W identycznym tonie przemowę utrzymał Władysław Gomułka, który zwycięstwu komunistów w walce o władzę nadał wręcz mitycznego charakteru – swoistego „wybawienia"

[355] N. Chruszczow, *Przemówienie N. S. Chruszczowa*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 4.
[356] A. Novotny, *A. Novotny: 20-lecie PRL jest świętem całej rodziny socjalistycznej*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 172, s. 5.
[357] W. Ulbricht, *Przemówienie W. Ulbrichta*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 5.

narodu polskiego od zgubnej polityki elit II RP. Ustrój społeczno-polityczny proponowany przez PPR w opinii Gomułki stanowił jedyną alternatywę dla egoistycznych i skostniałych dogmatów lat 1918-1939. Polityczni poprzednicy PPR scharakteryzowani zostali jako zatwardziała i samolubna warstwa społeczna wrogo nastawiona do wszelkich idei „postępowych". Ludzie ci popierać mieli także agresywną politykę prowadzoną przez III Rzeszę w stosunku do Związku Radzieckiego: *Gdy Hitler napadł na Związek Radziecki modlili się, aby ta wojna trwała jak najdłużej, aby wykrwawiła Związek Radziecki, który samotnie z bezgranicznym bohaterstwem stawiał wówczas czoło faszystowskiej nawale. Narodowi, młodzieży w podziemnych formacjach wojskowych Armii Krajowej zabraniali podejmowania walki z okupantem, kazali „czekać z bronią u nogi" póki się nie wyniszczą „dwaj walczący ze sobą wrogowie". A gdy wbrew tym rachubom armie pierwszego państwa socjalistycznego – wspomaganego przez Wojsko Polskie i walczące z okupantem partyzanckie formacje zbrojne narodu polskiego na czele z Gwardią Ludową i Armią Ludową zerwały wreszcie kajdany niewoli, siły wsteczne usiłowały stanąć w poprzek drogi, na którą wprowadziła kraj partia robotnicza*[358].

[358] W. Gomułka, *20-letni dorobek Polski Ludowej dziełem milionów ludzi pracy budowniczych socjalizmu w naszym kraju. Referat tow. Władysława Gomułki na centralnej akademii w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 3; W zorganizowanej w Pałacu Kultury i Nauki akademii wzięli udział niemal wszyscy najważniejsi działacze polityczni, społeczni, młodzieżowi i kulturalni, a także przedstawiciele rządu PRL, m.in. Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Jan Karol Wende, Oskar Lange, Bolesław Podedworny, Piotr Jaroszewicz (wicepremier, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR), Ryszard Strzelecki (członek Rady Państwa PRL, sekretarz KC PZPR), Czesław Wycech, Zenon Nowak, Julian Tokarski (wicepremier, członek Rady Państwa PRL), Józef Tejchma (członek i sekretarz KC PZPR), Bolesław Jaszczuk (członek i sekretarz KC PZPR), Adam Rapacki, Edward Ochab, Marian Spychalski i Witold Jarosiński (członek i sekretarz KC PZPR). Z racji „historycznego" charakteru obrad wśród zgromadzonych znaleźli się także liczni weterani wojenni oraz członkowie organizacji rewolucyjnych i robotniczych, m.in. Zygmunt Berling, Michał Żymierski oraz Franciszek Jóźwiak (były szef sztabu GL i AL). Wśród licznych przedsiębranych 21 lipca imprez (poprzedzających główne święto) znalazły się akademie z udziałem znanych polityków i działaczy społecznych zorganizowane m.in. przez Zarząd Główny TPPR, Kancelarię Rady Państwa PRL, Sekretariat OK FJN i Kancelarię Sejmu, a także Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Zjednoczenie Przemysłu Syntezy Chemicznej, Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego i Katowicki Ośrodek Szkolenia Partyjnego. Państwowy jubileusz uczczono ponadto szeregiem ceremonii nadania wysokich odznaczeń państwowych. Zorganizowano je m.in. w Belwederze, Urzędzie Rady Ministrów, Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego, Komendzie Głównej MO i Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Lokalne ceremonie odbyły się ponadto w Łodzi, Siedlcach, Zielonej Górze, Bydgoszczy, Bychawie i Tomaszowie Lubelskim. Z okazji 20-lecia PRL odsłonięto w Lublinie tablicę pamiątkową. Została ona umiejscowiona na budynku mieszczącym dawną siedzibę KC PPR. Odsłonięcia dokonał Piotr Karpiuk (sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Lublinie). Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Centralna akademia w Warszawie. Referat Władysława Gomułki. Przemówienia Nikity Chruszczowa, Antonina Novotnego, Waltera Ulbrichta*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 1; [b.a.], *W przededniu lipcowego święta. Akademie w całym kraju*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 198, s. 1-2; [b.a.], *Za wkład w dzieło budowy socjalizmu, za ofiarną pracę dla rozwoju Ludowej Ojczyzny. Wręczenie wysokich odznaczeń w Belwederze. Wystąpienie tow. Władysława Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 198, s. 1; [b.a.], *Odznaczeni w Urzędzie Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 198, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], (a.z.) [b.i.a.], *Przed Świętem Lipcowym. Tow. I. Loga-Sowiński udekorował zasłużonych mieszkańców Łodzi. Uroczyste akademie w Siedlcach i Zielonej Górze*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 199, s. 2; (PAP) [Polska

Głównym punktem centralnych obchodów 20-lecia Polski Ludowej stała się defilada zorganizowana 22 lipca. Składające się z dwóch etapów (pierwszy obejmował pokaz techniki wojskowej, drugi natomiast paradę 12 tys. młodych ludzi – w tym 2,5 tys. uczestników Zlotu Młodzieży Polskiej) wydarzenie obliczone zostało na promocję najpopularniejszych wątków propagandowych świętowanego jubileuszu. Pierwszy z nich oscylował wokół propagacji dotychczasowych osiągnięć Polski – zdobyczy prezentowanych jako celów niemożliwych do osiągnięcia bez wprowadzenia na ziemiach polskich ustroju socjalistycznego (*W ciągu tych dni świątecznych przeżyliśmy w skrócie treść dwudziestu lat, wypełnionych przede wszystkim dniami powszednimi – dniami pracy, nauki, walki. Dane nam było zobaczyć w wymownym, plastycznym skrócie to wszystko: i pierwsze dni nowej Polski i żmudny trud dwudziestolecia i jego dzisiejsze owoce – Polskę coraz potężniejszą gospodarczo, zintegrowaną w swych nowych, sprawiedliwych granicach; Polskę nauki i kultury, Polskę młodości – kraj suwerenny i bezpieczny, zespolony w potężne ogniwo pokoju z bratnimi krajami, kroczącymi wspólną drogą socjalizmu i komunizmu*)[359]. Istotnym elementem defilady z okazji 20-lecia Polski Ludowej pozostał także swoisty „przegląd" młodości kładący główny nacisk na rozpropagowanie „młodzieńczego" wizerunku państwa polskiego. Młodzież polska eksponowana była jako „dobro narodowe" i powód do dumy całego kraju. Uczestniczący w pochodzie młodzi ludzie (członkowie wszystkich organizacji młodzieżowych, a także reprezentacje poszczególnych województw) stawali się głównym budowniczym narodowego dobrobytu, a także pokoleniem, na barkach którego złożony został obowiązek finalnego ukształtowania ustroju socjalistycznego (*Maszeruje młodzież: wszystkie zakątki kraju – od Podhala po Bałtyk, od Medyki po Zgorzelec i Szczecin wysłały swych młodych ambasadorów z meldunkami zlotowymi. Piękna to młodzież – dorodna, tryskająca energią i optymizmem, świadoma sprawy, której sztafetę przejmie kiedyś, aby prowadzić dalej dzieło zapoczątkowane 22 lipca*)[360].

Defiladę rozpoczął przemarsz kolumny wojskowej. Wchodzące w jej skład jednostki „ludowego" WP stanowić miały odzwierciedlenie dokonujących się w Siłach Zbrojnych PRL nowoczesnych przemian – bezpośredniego i oczywistego skutku wprowadzenia ustroju socjalistycznego. Wojskowy pochód zapoczątkowany został przemarszem 48 pocztów niosących sztandary „ludowego" WP z okresu II wojny światowej. Kontynuowała go

Agencja Prasowa – K.H.], *Przed Świętem Odrodzenia. Lublin w przededniu rocznicy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 198, s. 3.

[359] L. KRAS. [Ludwik Krasucki – K.H.], *Suita polska*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 202, s. 3.

[360] Tamże.

kolumna słuchaczy 14 szkół oficerskich (m.in. Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej i Oficerskiej Szkoły KBW im. Marcelego Nowotki), Oficerskiej Szkoły Milicji Obywatelskiej, Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków, a także żołnierzy Samodzielnego Batalionu Piechoty Górskiej KBW. W następnej kolejności zorganizowany został pokaz sprzętu wojsk zmechanizowanych. Swoje wyposażenie zaprezentowali żołnierze 1 Zmechanizowanej Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 6 Dywizji Powietrznodesantowej oraz pododdziały artylerii, wojsk obrony wybrzeża, wojsk pancernych, obrony przeciwlotniczej i wojsk rakietowych. Pokaz wojskowego wyposażenia spotkał się z żywiołowym oddźwiękiem prasowych sprawozdawców śledzących defiladę. Na łamach prorządowych tytułów prasowych w patetycznym tonie eksponowano dowody na siłę oręża PRL uwypuklając przede wszystkim energiczność i profesjonalizm żołnierzy. Narracji tej sekundowały obrazy doświadczonych dowódców – bohaterów II wojny światowej. Anonimowy sprawozdawca „Trybuny Robotniczej" w pełnym zachwytu tonie opisał przejazd oddziału wojsk spadochronowych oraz ich dowódcy – płk Edwina Rozłubirskiego: *Na plac wjeżdżają piękne nowoczesne samochody „Star". Jadą żołnierze wojsk powietrzno-desantowych „czerwone berety". Na czele kolumny VI Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej jej dowódca płk. dypl. Edmund* [błąd, właściwe imię: Edwin – K.H.] *Rozłubirski – b. partyzant AL, zastępca dowódcy I Szturmowego Batalionu AL im. Czwartaków, uczestnik walk Ludowego Wojska Polskiego, na którego mundurze widnieją najwyższe bojowe oznaczenia. Żołnierze tej dywizji to jedni z najlepszych w naszym wojsku. Zawadiacko włożone czerwone berety, spadochrony na plecach, idealnie wyrównany szyk defiladowy. Spadochroniarze również i tu na defiladzie chcą wypaść najlepiej. Przejazdowi ich towarzyszą serdeczne oklaski*[361]. Defiladą wojsk lądowych dowodził gen. Włodzimierz Kopijkowski (zastępca komendanta Akademii Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego). Równolegle z defiladą lądową odbył się pokaz lotniczy, w którym wzięły udział bombowce Ił-28, samoloty szkolne TS-11 Iskra, myśliwce MiG-21 oraz Lim 1 i Lim 2. Kulminacyjnym punktem defilady powietrznej stało się uformowanie przez myśliwce typu Lim figury w kształcie rzymskiej liczby XX, a także przelot w szyku „romb". Relacjonujący uroczystości Jerzy Bieroński paradę sprzętu wojskowego przedstawił wprost jako zjawisko nie wymagające komentarza oraz silnie oddziaływujące na obserwatora: *Gdy po kolumnie wojsk zmechanizowanych i artylerii wjeżdżają wyrzutnie rakietowe nie trzeba słów*

[361] [b.a.], *W dniu Święta Odrodzenia w Warszawie. Defilada wojskowa i parada młodości*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 166, s. 1-2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Imponujący akord obchodów XX-lecia. Parada siły i młodości Polski Ludowej. Przejazd rakiet kulminacyjnym punktem defilady. Ponaddźwiękowe samoloty na niebie stolicy. Barwny pochód młodzieży i sportowców*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 173, s. 1 i 3.

komentarza. Do zebranych przekonywująco przemawia najnowsza technika, stal, uśmiechnięte twarze i złote ręce żołnierzy, które kierują tym na wskroś nowoczesnym uzbrojeniem. Wiedza specjalistyczna i ogólna żołnierzy, ich patriotyzm, umiłowanie ojczyzny nadają hasłu widniejącemu na jednym z zabudowań: „Ludowe Wojsko Polskie wiernie służy sprawie socjalizmu i ludowej ojczyźnie" – głęboki sens[362].

Następujący po defiladzie pochód młodzieży rozpoczęła stuosobowa grupa obejmująca przedstawicieli władz zwierzchnich organizacji młodzieżowych, a także młodych ludzi szczególnie zasłużonych przy realizacji akcji czynu społecznego. Stojący na jej czele komendant Zlotu Młodzieży Polskiej Wiesław Adamski złożył następnie meldunek o wykonaniu „Młodzieżowego Czynu XX-lecia" (odebrali go biorący udział w uroczystości przedstawiciele władz partyjnych i państwowych). Właściwy przemarsz zapoczątkowały poczty sztandarowe organizacji młodzieżowych, a także sekundujący im chorąży niosący flagę państwową oraz 30-osobowa grupa prezentująca transparent z hasłem „Rośliśmy z Polską Ludową". W następnej kolejności przedefilowali uczestnicy Zlotu Młodzieży Polskiej (2,5 tys. osób), harcerze (łącznie pięć grup), studenci, młodzież wiejska oraz działacze ZMS (razem z członkami Ochotniczych Hufców Pracy). Pochód zakończyła grupa niosąca transparent z hasłem „Realizujemy uchwały IV Zjazdu Partii". Towarzysząca młodzieżowej defiladzie oprawa propagandowa wyraźnie oscylowała wokół ekspozycji osiągnięć gospodarczych i kulturalnych PRL. Nie zabrakło też haseł otwarcie wyrażających poparcie dla aktualnej polityki państwa oraz akcentów historycznych (w tym piastowskich, rewolucyjnych, a także podkreślających polskość Ziem Zachodnich i Północnych). Wyraźnie polityczny wydźwięk wydarzenia uwidaczniał się m.in. za sprawą transparentów niesionych przez harcerzy („Idziemy drogą naszych ojców", „Dziękujemy rodzicom, państwu i partii", „Przyszłość każdego wspólną sprawą"), aktywistów ZSP („Socjalistycznej ojczyźnie – nasza wiedza i kwalifikacje"), ZMW („Młoda wieś pozdrawia kierownictwo partii i rządu") i ZMS („ZMS myślą i czynem z Partią", „Bałtyk – morzem pokoju", „Gotowi do obrony ojczyzny", „1966-1970 pierwszą pięciolatką młodego pokolenia PRL")[363].

W towarzyszących odchodom relacjach prasowych nie zabrakło aluzji do ponadprzeciętnej roli uczestników pochodu w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Udział w uroczystym przemarszu stanowić miał formę nagrody dla najbardziej

[362] J. Bieroński, *Niezapomniany dzień*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 173, s. 3.
[363] (chmiel-rol) [częściowa identyfikacja: Bogdan Roliński – K.H.], *„Rośliśmy z Polską Ludową"*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 1-2.

wyróżniających się na tym polu harcerzy, młodych żołnierzy oraz działaczy ZMS, ZMW i ZSP: *Harcerze swoim tradycyjnym „czuj-czuj-czuwaj" pozdrawiają kierownictwo partii i rządu. Defiluje katowicka chorągiew ZHP, której drużyny w czynie zlotowym wykonały prace wartości blisko 5 mln zł. Dzięki nim dzieci i młodzież Zabrza otrzymały nowy ośrodek techniki i świetlicę.* (…) *Burzliwe oklaski witają zbliżającą się kolumnę Związku Młodzieży Socjalistycznej.* (…) *Defilują młodzi robotnicy Turoszowa i Nowej Huty, Konina i Puław, Lubina i Tarnobrzega, Płocka i Kędzierzyna – przedstawiciele wszystkich zawodów. Meldują kierownictwu partii o swoim udziale w rozwijaniu produkcji, współzawodnictwie pracy, podnoszeniu swojej wiedzy i kwalifikacji zawodowych*[364].

Elementem zamykającym centralną defiladę z okazji 20-lecia Polski Ludowej stała się parada młodych sportowców z udziałem 12 tys. uczestników. W pochodzie wzięli udział delegaci wszystkich organizacji młodzieżowych, reprezentanci poszczególnych województw, a także klubów i związków sportowych. Młodzieżowy akcent defilady połączony został z licznymi meldunkami o wykonaniu czynu społecznego i zobowiązań pracowniczych. Przemarsz rozpoczęła prezentacja sztandarów 60 klubów i związków sportowych z całej Polski. W następnej kolejności przedefilowali studenci Akademii Wychowania Fizycznego, członkowie sportowych delegacji poszczególnych województw, działacze zrzeszeń i związków sportowych (m.in. Szkolnego Związku Sportowego, Akademickich Związków Sportowych, Ludowych Zespołów Sportowych oraz wojskowych klubów sportowych – w tym Legii Warszawa i Śląska Wrocław), a także sportowcy Gwardii Warszawa. Pochód zakończyły efektowne pokazy gimnastyczne. Szczególnym zainteresowaniem prasy cieszyli się ostatni uczestnicy defilady: młodzież urodzona w 1944 r. (grupę przedstawiono zarazem jako metaforę świętowanej rocznicy). Pokolenie to zobrazowano jako rówieśników Polski Ludowej oraz symbol jej młodości i energiczności: *Na zakończenie pochodu na plac wkraczają rówieśnicy Polski Ludowej. Zdrowi, uśmiechnięci. Piękne jest to pokolenie. Wysmukli chłopcy, zgrabne, ładne dziewczęta. Z ich uśmiechem, z ich pozdrowieniami kierowanymi na trybunę honorową kończy się wielka manifestacja XX-lecia*[365].

[364] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Imponujący akord obchodów XX-lecia. Parada siły i młodości Polski Ludowej…*, s. 3.

[365] M. CHM. – B. ROL. [częściowa identyfikacja: Bogdan Roliński – K.H.], *Parada zdrowia i siły*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 202, s. 3; Centralna defilada młodzieży z okazji 20-lecia Polski Ludowej stanowiła zaledwie jeden z wielu elementów młodzieżowych obchodów rocznicy. Równie spektakularnego charakteru starano się także nadać imprezie zorganizowanej 22 lipca na Stadionie X-lecia. W wydarzeniu uświetnionym obecnością prominentów partyjnych i rządowych (m.in. Ignacego Logi-Sowińskiego i Bolesława Podedwornego) udział wzięło 100 tys. osób. Szeroko zakrojony pokaz sprawności fizycznej objął m.in. prezentację układów „Piękno i Rytm", orła piastowskiego z literami PZPR i mapy Polski z hasłem „XX-lat PRL". W imprezie wzięli udział

Charakterystycznym „składnikiem" promocji obchodów dwudziestolecia Polski Ludowej stała się także intensywna kampania propagująca zdobycze i osiągnięcia państwa socjalistycznego w latach 1944-1964. Nagłośnienie dynamicznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na wszelkich polach życia politycznego, kulturalnego, i gospodarczego stało się integralnym elementem narracji prorządowych tytułów prasowych. Zamieszczane na łamach gazet oraz czasopism relacje dokumentujące dynamiczny postęp zachodzący w niemal każdej dziedzinie codziennego życia Polaków kładły nacisk na uwypuklenie dominującej roli socjalizmu w dokonujących się przemianach: *Trwający od lat dwudziestu proces socjalistycznych przemian i socjalistycznego budownictwa, zmieniający dzień za dniem panoramę nowej Polski, trwa i będzie trwał nadal, nasilając się z roku na rok.* (…) *Wcielamy w życie konkretne programy, wytyczane przez partię – przewodniczącą Frontowi Jedności Narodu, zespoleniu wszystkich patriotów, wszystkich ludzi dobrej woli. Dwudziestolecie jest okazją do wyciągnięcia wszystkich wniosków z naszej nowej historii. Najważniejszy z nich głosi, że idziemy drogą słuszną i jedyną, a efekty tej drogi wystawiają*

---

sportowcy Gwardii Warszawa, członkowie Ludowych Zespołów Sportowych (dalej LZS) oraz studenci Akademii Wychowania Fizycznego (dalej AWF). Tego samego dnia na Placu Defilad odbyła się także centralna impreza artystyczna Zlotu Młodzieży Polskiej. 22 lipca zorganizowany został ponadto wiec młodzieżowy w Chełmie Lubelskim. Wzięli w nim udział harcerze – członkowie drużyn chorągwi lubelskiej. Impreza powiązana była z nadaniem chorągwi imienia PKWN, a także wystosowaniem listu do Władysława Gomułki. Istotnym punktem sportowych zmagań z okazji 20-lecia PRL stała się również młodzieżowa III Ogólnopolska Spartakiada XX-lecia. W ramach międzynarodowych zmagań sportowych odbyły się zawody gimnastyczne, lekkoatletyczne, bokserskie, piłki nożnej, piłki ręcznej i kolarskie. Impreza zorganizowana została przez CRZZ, Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki (dalej GKKFiT) oraz OKWOM. W wydarzeniu oprócz sportowców polskich wzięli udział zawodnicy radzieccy, jugosłowiańscy, czechosłowaccy, węgierscy, rumuńscy, bułgarscy i wschodnioniemieccy. Kulminacją imprezy stała się omówiona wyżej uroczystość na Stadionie X-lecia. Zmaganiom sportowym towarzyszyła intensywna kampania propagandowa w prorządowej prasie, której celem było wypromowanie zdobyczy Polski Ludowej w zakresie kultury fizycznej oraz aktywności sportowej. Popularyzujące omawiane zagadnienie wywiady ze znanymi sportowcami, trenerami oraz działaczami sportowymi zamieszczono m.in. w „Trybunie Ludu". Noszący tytuł „Przez pryzmat XX-lecia" cykl wywiadów obejmował wypowiedzi m.in. Mieczysława Łomowskiego (lekkoatlety, mistrza w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą, trenera i wychowawcy sekcji lekkoatletycznej WKS Wybrzeże Gdańsk), Czesława Czmocha (koszykarza, sędziego sportowego, wiceprezesa Polskiego Związku Koszykówki, przewodniczącego Kolegium Sędziów) i Witolda Gerutto (lekkoatlety, wieloboisty, wiceprezesa Polskiego Związku Lekkiej Atletyki). Zob. (b.m.z.) [b.i.a.], *Młodość na ulicach stolicy. Wielkie pokazy gimnastyczne na stadionie X-lecia. Zabawy na placach i ulicach. Bal XX-lecia na Pl. Defilad*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 202, s. 4; [b.a.], *Wiec młodzieży w Chełmie Lubelskim*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 201, s. 6; [b.a.], *Spartakiada XX-lecia – zakończona!*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 173, s. 4; (KN) [b.i.a.], *22 lipca. Imponujący akord Spartakiady XX-lecia*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 194, s. 6; E. Trojanowski, *Lekkoatletyczne pokłosie Spartakiady XX-lecia. Płotki i skoki*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 204, s. 8; A. Lewandowski, *Rekord walkowerów w półfinałach bokserskiej Spartakiady. Porażka Jędrzejewskiego z Uczyńskim – niespodzianką dnia*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 191, s. 8; A. Lewandowski, *Bokserska spartakiada. Drogosz pokonał Kasprzyka*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 186, s. 6; A. Lewandowski, *Pięściarska Spartakiada XX-lecia zakończona. W najciekawszej walce finałowej Walasek pokonał Słowakiewicza*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 192, s. 6; K. Nowak, *Uroczyste otwarcie Spartakiady kolarzy*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 197, s. 6; (N) [b.i.a.], *21 reprezentacji – 197 zawodników na starcie kolarskiej Spartakiady*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 183, s. 6; M. Łomowski, *Przez pryzmat XX-lecia. M. Łomowski: Młodzież nie zawsze docenia…* (rozm. przepr. (A.B.) [b.i.a.]), „Trybuna Ludu" 1964, nr 209, s. 6; C. Czmoch, *Przez pryzmat XX-lecia. Cz. Czmoch: „Trudno nawet porównywać"* (rozm. przepr. (KN) [b.i.a.]), „Trybuna Ludu" 1964, nr 206, s. 6; W. Gierutto, *Przez pryzmat XX-lecia. W. Gierutto: Zaczynaliśmy od zera* (rozm. przepr. (A.B.) [b.i.a.]), „Trybuna Ludu" 1964, nr 204, s. 8.

najlepsze świadectwo sile przewodniej naszego życia – partii, wcielającej w życie w polskich warunkach marksistowsko-leninowskie zasady swej ideologii[366]. Dla partyjnych i rządowych propagandystów bezpośrednim „owocem" pozytywnej działalności PZPR stał się dostatek nie tylko młodego pokolenia Polaków, ale także szerszej rzeszy obywateli (prezentowanej głównie przez pryzmat swojej pracowitości). Sprawozdania z ofiarnej pracy i nauki Polaków starano przedstawić się w charakterze argumentu potwierdzającego tezę o szybkim rozwoju młodego państwa. Zagadnienia te poruszał m.in. publikowany przez „Trybunę Robotniczą" cykl o tytule „Ich dwadzieścia lat". W ramach serii zaprezentowano codzienne życie i pracę zwykłych obywateli PRL, m.in. Jerzego Kupki – brygadzisty walcowni Huty „Pokój" (*Przyszło wyzwolenie. Przy uruchomieniu huty nie zabrakło towarzysza Kupki. Także później ilekroć partia odwoływała się do inicjatywy i ofiarności załogi zawsze świecił przykładem*), Mariana Prażmowskiego – dyrektora budowy huty cynku i ołowiu w Miasteczku Śląskim (*Co roku dyrektor odwiedza pobliskie szkoły i namawia młodych ludzi do wyboru kierunku studiów, które będą przydatne dla „Miasteczka". Ostatnio w audycji telewizyjnej agitował dla huty fachowców w całej Polsce. I teraz jest dumny z rezultatów, bo od paru dni napływa obfita korespondencja*) i Jana Czarnynogi – przewodniczącego Prezydium MRN w Pyskowicach (*W mieście na każdym kroku odczuwa się rękę dobrego gospodarza. To zasługa wszystkich mieszkańców – mówi przewodniczący Prezydium MRN w Pyskowicach tow. Jan Czarnynoga. Właśnie dzięki kolektywnej pracy całego społeczeństwa, Pyskowice już czterokrotnie zajęły pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie czystości miast i osiedli*)[367].

Łamy prasowe zapełniły ponadto teksty i artykuły analizujące polityczne dzieje państwa polskiego w pierwszych latach komunistycznej dominacji. W prezentowanych treściach główny nacisk położono na uwypuklenie wiodącej roli PPR w kształtowaniu nowego ustroju społeczno-politycznego. Ugrupowanie polskich komunistów zobrazowane

[366] [b.a.], *20 lat*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 200, s. 1.

[367] J. Kupka, *Ich dwadzieścia lat. „Żeby dobrze szło"* (rozm. przepr. (hl) [b.i.a.]), „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 164, s. 3; M. Prażmowski, *Ich dwadzieścia lat. Trudne zadania przynoszą satysfakcję* (rozm. przepr. A. Jur. [b.i.a.]), „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 166, s. 3; [b.a.], *Ich dwadzieścia lat. Pasja – czyny społeczne*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 168, s. 3; Łamy prasowe zapełniły także informacje o wzmożonej aktywności inwestycyjnej z okazji dwudziestolecia PRL. Świętowana rocznica przyczyniła się do znacznego rozwoju infrastruktury przemysłowej i sportowej, o czym informowano m.in. w „Trybunie Robotniczej". Organ prasowy KW PZPR w Katowicach publikował informacje m.in. o budowie łaźni miejskiej oraz rozbudowie Parku im. Bohaterów Stalingradu w Chorzowie, finalizacji budowy kopalni „Staszic" w Katowicach, uruchomieniu nowego pieca martenowskiego w hucie „Zawiercie" oraz oddaniu do użytku ośrodka sportowego GKS w Gliwicach. Zob. (jan) [Józef Janik – K.H.], *Śląsk i Zagłębie witają XX-lecie PRL. Nowe obiekty w Chorzowie*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 158, s. 1-2; [b.a.], *Śląsk i Zagłębie witają XX rocznicę PRL. Kopalnia „Staszic" przed rozruchem*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 160, s. 1-2; [b.a.], *Śląsk i Zagłębie witają XX-lecie PRL. Marten w „Zawierciu" ruszył. Wielki sukces twórców i wykonawców*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 163, s. 1-2; (jw) [b.i.a.], *Śląsk i Zagłębie witają XX-lecie PRL. Gliwicka młodzież będzie miała gdzie uprawiać sport*, „Trybuna Robotnicza" 1964, nr 166, s. 1.

zostało jako główna siła odpowiedzialna za wyprowadzenie Polski ze zniszczeń i zastoju spowodowanych działaniami wojennymi i niemiecką okupacją. PPR – w opinii prorządowych dziennikarzy – stanowiła jedyną zdolną do tego siłę polityczną. W opublikowanym na łamach miesięcznika „Wojsko Ludowe" artykule Zbigniewa Załuskiego (tekst ukazał się już w 1965 r.) partia ta przedstawiona została jako spadkobierca polskich tradycji komunistycznych wieńczący sukcesem polityczną działalność KPP. W opinii autora PPR jawiła się również jako finalny (oraz jedyny obiektywny i sprawiedliwy) wyraziciel woli pokoleń Polaków walczących o niepodległość. Ideologiczny charakter walk o narodowe wyzwolenie po stronie przeciwnej stawiał klasy posiadające – kapitalistów i obszarników. Zgodnie z narracją przyjętą przez Załuskiego, „dominująca" rola PPR w walce z niemieckim okupantem w pełni predestynowała ugrupowanie do przewodzenia narodowi polskiemu. Zdobywający władzę komuniści mieli się także wykazać niepoślednią znajomością realiów, uwarunkowań i dziedzictwa historycznego, łącząc tradycje narodowowyzwoleńcze z ideologią marksistowską: *Przejmując obowiązek rozwiązania głównych kwestii narodowych, partia robotnicza i jej siły zbrojne przejęły również od minionych pokoleń dotychczas ukształtowane nauki i doświadczenia oraz moralne środki rozwijania „sprawy polskiej". Nowy, rewolucyjny nurt historii Polski stał się pełnym, całkowitym spadkobiercą przeszłości, a zarazem rewolucyjnym jej likwidatorem. Polska przezeń zbudowana jest ostatecznym wnioskiem z całej tysiącletniej swej historii, a zarazem kształtem zupełnie nowym, otwierającym nowe tysiąclecie, nową epokę socjalistycznego rozwoju ojczyzny niepodległej i wyzwolonej*[368].

Powyższej narracji towarzyszyły (utrzymane w niemal hagiograficznej formie) życiorysy członków PPR – uczestników konspiracji walki okresu okupacyjnego. Ich obfitujące w rewolucyjne i „patriotyczne" dokonania biogramy częstokroć wieńczyła męczeńska śmierć. Rozległa lista działaczy PPR poległych w obronie ustroju komunistycznego zamieszczona została na łamach „Trybuny Ludu". W swoistym „panteonie" znaleźli się m.in. Aleksander Szymański (członek PPR, oficer I Brygady AL im. Ziemi Lubelskiej, poległy w walce partyzanckiej z Niemcami), Wacława Marek (działaczka KPP, aktywistka PPR na Lubelszczyźnie, współpracowniczka AL, poległa w walce partyzanckiej), Roman Śliwa (członek KPP i PPR, współpracownik Marcelego Nowotki, Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej, dowódca IV Obwodu GL, więzień Gestapo zamordowany w Oświęcimiu), Paweł Finder (działacz Komunistycznej Partii Austrii, FPK i KPP, członek władz zwierzchnich PPR, więzień Gestapo zamordowany na Pawiaku) i Małgorzata Fornalska

[368] Z. Załuski, *Tradycja narodowa i współczesność*, „Wojsko Ludowe" 1965, nr 9, s. 9.

(aktywistka SDKPiL i KPP, członkini KC PPR, aresztowana i zamordowana przez Gestapo)[369].

Obchody 20-lecia Polski Ludowej kontynuowane były w 1965 r. Świętowany jubileusz połączony został z przypadającymi na przedostatni rok kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego rocznicami upamiętniającymi wyzwolenie Ziem Zachodnich i Północnych. Szerokie spektrum wydarzeń jubileuszowych objęło m.in. uroczyste sesje Rad Narodowych i komitetów FJN, manifestacje i wiece społeczne organizowane w rocznice historycznych wydarzeń (m.in. przełamania Wału Pomorskiego), mającą miejsce pomiędzy 1 a 9 maja „Sztafetę Przyjaźni" (z udziałem delegacji zagranicznych), a także akademie, wieczornice, apele poległych itp. z okazji 9 maja. Na długiej liście imprez znalazły się także centralne uroczystości dwudziestolecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski (Wrocław, 8-9 maja), sesje i konferencje naukowe poświęcone tematycznie omawianym rocznicom, spotkania z działaczami politycznymi i społecznymi oraz weteranami[370]. Odrębne obchody przeprowadziło „ludowe" WP. Wśród nich znalazły się m.in. apele i zbiórki w rocznicę forsowania Odry i Nysy Łużyckiej (16 i 17 kwietnia), warty honorowe przy cmentarzach wojskowych, pomnikach itp. (8-9 maja), święta pułkowe z udziałem społeczeństwa pod hasłem: „W najstarszych jednostkach bojowych LWP w Roku Zwycięstwa i sprawiedliwości dziejowej", wykłady i prelekcje dla żołnierzy popularyzujące tematykę dwudziestolecia wyzwolenia Ziem Zachodnich i Północnych oraz III Ogólnowojskowy Konkurs Czytelniczy pt. „Morze i Pomorze". Uroczyście obchodzono także dziesięciolecie powstania Układu Warszawskiego (10 maja), a w ramach rocznicy odbył się ponadto szereg imprez sportowych, w tym Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych w trójboju wojskowym oraz „Spartakiada Zwycięstwa" (marzec-wrzesień 1965 r.)[371]. Za organizację obchodów odpowiadały: Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR, GZP WP, OK FJN, lokalne komitety FJN i Rady Narodowe, CRZZ, Wojewódzkie Komisje Związków Zawodowych, Zarządy Polityczne Okręgów Wojskowych, Rada Młodzieżowa WP, Zarząd Wychowania Fizycznego i Sportu Inspektoratu Szkolenia MON, Dowództwa Okręgów Wojskowych oraz Wojskowy Instytut Historyczny.

[369] W. Sulewski, *W dwudziestą rocznicę śmierci. Aleksander Szymański, Wacława Marek i Roman Śliwa*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 203, s. 3; A. Przygoński, *W 20 rocznicę śmierci Pawła Findera i Małgorzaty Fornalskiej. U progu wolności*, „Trybuna Ludu" 1964, nr 205, s. 3.

[370] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 2323, Pismo Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do Sekretariatu KC PZPR w sprawie dalszych obchodów XX-lecia PRL [Warszawa, listopad 1964 r.], s. 1-3 [k. 70-72].

[371] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 2323, Załącznik do pisma Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR do Sekretariatu KC PZPR w sprawie dalszych obchodów XX-lecia PRL [Warszawa, listopad 1964 r.], s. 5-7 [k. 77-79].

***

Szeroko zakrojone obchody finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego zdominowały całokształt programu akcji rozplanowanej na lata 1960-1966. W rozległej (oraz odpowiednio nagłośnionej) gamie imprez oraz uroczystości 1966 r. niejako „zagubiły się" istotne punkty ogólnokrajowych obchodów państwowego jubileuszu, które miały miejsce w latach 1960-1965. Na równi ze swoimi odpowiednikami 1966 r. odegrały one istotną rolę w kolportażu zideologizowanej oraz laickiej narracji historycznej (mającej stanowić alternatywę dla wizji historii Polski towarzyszącej obchodom Milenium Chrztu). Poczesne miejsce na liście tychże wydarzeń zajęły obchody 550 rocznicy bitwy grunwaldzkiej – jubileusz, któremu przyznano rolę imprezy inauguracyjnej kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Celebracja rocznicy nabrała charakteru ogólnokrajowego (wyrażającego się m.in. w młodzieżowym zlocie towarzyszącym uroczystościom oraz obchodach centralnych na dawnym polu bitewnym), a towarzysząca jej narracja propagandowa silny nacisk położyła na eksploatację wątków antyniemieckich. W obrazie wykreowanym przez organizatorów obchodów, średniowieczna batalia jawiła się niczym czyste odzwierciedlenie aktualnej sytuacji międzynarodowej. Z jednej strony obejmować miała ona sojusz narodów słowiańskich zagrożonych krzyżacką agresją (odpowiednik zjednoczonego obozu państw socjalistycznych), z drugiej natomiast napastniczy zakon niemieckich krzyżowców wspomożony rycerstwem zachodnioeuropejskim (obrazowany jako protoplasta wszelkich „tradycji" niemieckiego imperializmu w wiekach następnych). Istotnymi punktami na mapie uroczystości ku czci Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się rocznice lat 1963-1964. Wspomniany okres uświetniono podniosłymi obchodami 100 rocznicy powstania styczniowego oraz 600-leciem założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwszy z jubileuszy obfitował w wątki „rewolucyjne" (eksponujące międzynarodowy wydźwięk powstania i jego radykalny charakter), drugi natomiast kładł nacisk na wyolbrzymienie ponadprzeciętnej roli UJ w kształtowaniu i umacnianiu wartości „patriotycznych" (rocznicę wykorzystano pośrednio w celu upowszechnienia osiągnięć władz PRL na polu rozwoju szkolnictwa wyższego). Niebagatelnego wydźwięku ideologicznego nabrała natomiast celebracja 20-lecia Polski Ludowej – jubileuszu wykorzystanego do promocji osiągnięć politycznych, gospodarczych Polaków w latach 1944-1964. Rocznicę tą połączono ze świętowaniem 20 rocznicy wyzwolenia Ziem Zachodnich i Północnych w 1965 r.

Odrębną – bo aż kilkuletnią – formą obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego stała się akcja budowy szkół-pomników. Zapoczątkowana w 1958 r. inicjatywa oprócz funkcji

praktycznej (związanej z rozwojem infrastruktury szkolnej) niosła także ładunek ideologiczny (obejmujący m.in. chęć rozwoju budownictwa z kolektywnie zbieranych środków społecznych). Przedsięwzięcie to również w aktywny sposób wspierało państwową narrację historyczną, m.in. poprzez promocję „postępowych" postaci patronujących nowo fundowanym placówkom edukacyjnym. Wydźwięku ogólnokrajowego nadawała akcji zbiórka prowadzona na rzecz instytucji fundującej szkoły – Społecznego Funduszu Budowy Szkół (od 1966 r. zastąpionego przez Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów), którego działalność cieszyła się niesłabnącym zainteresowaniem prorządowych środków masowego przekazu. Formą obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego o nieco mniejszym wydźwięku pozostawała natomiast akcja zadrzewieniowa prowadzona w latach 1960-1969. Inicjatywę nadzorowała komisja zadrzewieniowa funkcjonująca przy OK FJN.

Wszystkie omówione w powyższym rozdziale formy uczczenia państwowego jubileuszu stanowiły swoisty wstęp dla finalnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zaplanowanych na 1966 r. Szerokie spektrum zaplanowanych na ten rok imprez obejmowało szereg wydarzeń promujących laicką koncepcję historii polskiej, w którą wpisały się rocznice wydarzeń historycznych (np. 500-lecie zawarcia II pokoju toruńskiego, 45 rocznica III powstania śląskiego), święta państwowe (m.in. obchody święta 1 Maja i 22 Lipca) oraz wydarzeń kulturalnych (m.in. Kongresu Kultury Polskiej).

Rozdział III. Celebracja świąt państwowych jako element obchodów kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego

1. 21 rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej jako inauguracja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r.

1966 r. (w oficjalnym nazewnictwie określany także mianem „roku jubileuszowego") stanowił zarazem zakończenie i kulminacyjny moment obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zbieżność z uroczystościami kościelnymi wyznaczającymi koniec jubileuszu Milenium Chrztu Polski, nakazała kierownictwu KC PZPR i OK FJN wzmożenie wysiłków na polu opracowania planu obchodów państwowych w skali porównywalnej do inicjatyw przedsiębranych przez Episkopat[372]. Program kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r., podobnie jak w latach poprzednich opracowano w dwojakim celu. Z jednej strony stanowił on atrakcyjny konglomerat imprez kulturalnych, naukowych oraz rocznicowych występujących pod wspólnym hasłem promocji inicjatyw władz państwowych, który miał oddalić społeczeństwo od uroczystości organizowanych przez Episkopat. Z drugiej natomiast, popularyzował specyficzną narrację jaką nadali obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego ich organizatorzy. Obejmowała ona przede wszystkim rozpropagowanie laickiej wizji historii, której towarzyszyła ekspozycja „postępowych" tradycji narodu polskiego oraz wyolbrzymienie roli nurtów lewicowych i komunistycznych w najnowszej historii Polski[373].

[372] O szczególnej roli obchodów kościelnych w 1966 r. świadczyło duże natężenie uroczystości o charakterze zarówno centralnym, jak i diecezjalnym. Wśród nich znalazły się m.in. inauguracja Roku Jubileuszowego (1 stycznia), inauguracja Wielkiego Jubileuszu Chrztu Polski (9 kwietnia), obchody Tygodnia Tysiąclecia (9-17 kwietnia), obchody Święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja, główne uroczystości na Jasnej Górze), uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia, główne uroczystości na Jasnej Górze), uroczystości Matki Boskiej Częstochowskiej (26 sierpnia, główne uroczystości na Jasnej Górze). Zorganizowano ponadto szereg ceremonii o charakterze diecezjalnym, m.in. w Gnieźnie (9-16 kwietnia), Piekarach Śląskich (21-22 maja), Lublinie (5-6 czerwca), Przemyślu (20-21 sierpnia), Toruniu (10-11 września), Płocku (12-13 listopada). W ramach świętowania jubileuszowego roku obchodów milenijnych miały także miejsce pielgrzymki na Jasną Górę, np. pielgrzymka służby zdrowia (21-22 maja), nauczycieli (3-4 lipca), mężczyzn (28 sierpnia). Zob. B. Noszczak, *Kalendarium*, [w:] *Pół wieku Milenium…*, s. 944-950.

[373] Podstawę do opracowania wizji dziejów Polski stojącej w zgodzie z poglądami władz państwowych i partyjnych stanowiły *Wytyczne Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r.* przygotowane przez Sekretariat KC PZPR w grudniu 1965 r. Instrukcja kładła nacisk na *popularyzację naukowej i laickiej koncepcji dziejów Polski, ze szczególnym uwypukleniem roli postępowych sił społecznych i patriotycznych, dzięki którym odbywał się rozwój polityczny, ekonomiczny i kulturalny kraju w walce z hamującymi ten rozwój siłami wstecznymi*. Autorzy wytycznych przywiązywali także znaczną uwagę do właściwego nakreślenia osiągnięć PRL w latach 1944-1966, a w szczególności na *ukazanie, że Polska Ludowa po raz pierwszy w Tysiącleciu stworzyła warunki pełnego rozwoju dla całego narodu, umożliwiła wszystkim obywatelom świadomy i aktywny udział w kształtowaniu losów własnych i ojczyzny, że jedynie na drodze socjalizmu można było wyprowadzić nasz kraj z zacofania i słabości, odzyskać i zagospodarować ziemie zachodnie i północne, umocnić suwerenność*

Jedną z najważniejszych form kontrakcji względem obchodów milenijnych stała się seria uroczyście celebrowanych świąt państwowych wpisanych w kampanię Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nadano im charakteru akcji masowych. Na liście „tradycyjnych" świąt państwowych, które w 1966 r. zyskały „milenijną" oprawę znalazły się m.in. Święto Pracy (1 maja), Święto Odrodzenia (poszerzone o spektakularną Defiladę Tysiąclecia zorganizowaną 22 lipca w Warszawie), Święto Ludowe (29 maja) oraz centralne obchody dożynek (4 września). Bezprecedensowy charakter miała natomiast uroczysta inauguracja kulminacyjnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego świętowana w Gnieźnie i Poznaniu 16 i 17 kwietnia 1966 r. Mimo wybitnie rocznicowego charakteru (uroczystość zbiegała się z 21 rocznicą forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP) towarzyszące wydarzeniom wiece z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych przekształcone zostały w imprezy centralne, szeroko komentowane na łamach prasy prorządowej[374]. Obydwu uroczystościom nadano charakter „patriotycznych" manifestacji społeczeństwa, w których przewidziano udział ok. 190 tys. mieszkańców Wielkopolski. Obchody poznańskie i gnieźnieńskie łączyły się ponadto z organizacją czterech tzw. Sztafet Tysiąclecia, które pomiędzy 17 kwietnia a 8 maja 1966 r. przemierzały Polskę na trasach Białystok – Gdańsk, Chełm Lubelski – Kołobrzeg, Lublin – Zgorzelec, Bogatynia – Szczecin[375]. Finalny rok kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stał się zatem dla inicjatorów uroczystości państwowych głównym bodźcem do wzmożonego rozpropagowania świeckiej narracji historycznej (*Rok obecny jako ostatni rok obchodów Tysiąclecia powinien odegrać szczególnie wielką rolę w pogłębieniu świadomości socjalistycznej narodu, w dalszym ideowym zespoleniu społeczeństwa wokół partii i ogólnonarodowego programu budowy socjalizmu*)[376].

Wydźwięku niespotykanego w dotychczasowej skali obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego nabrały uroczystości w Gnieźnie i Poznaniu zorganizowane 16 i 17 kwietnia 1966 r. Mimo regionalnej specyfiki, imprezy mające miejsce w wielkopolskich miastach zyskały

---

i pozycję Polski w świecie. Zob. APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 213, Wytyczne Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. [Warszawa, grudzień 1965 r.], s. 1 [k. 6].

[374] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W Gnieźnie i Poznaniu. Inauguracja wielkich uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 104, s. 1; [b.a.], *U kolebki ojczyzny*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 91, s. 1 i 3; A.W. Wysocki, *W 1000-lecie Państwa Polskiego. Dziś – Gniezno, jutro – Poznań. Potężne manifestacje patriotyczne Wielkopolski. 300 mln zł w czynie społecznym*, „Życie Warszawy" 1966, nr 91, s. 1.

[375] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie kampanii Tysiąclecia [b.d.m.p.], s. 3-4 [k.34-35]; AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Wykaz etapów Sztafet Tysiąclecia [b.d.m.p.], s. 1-7 [k. 265-271]

[376] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) [b.d.m.p.], s. 1 [k. 12].

charakter świąt centralnych, z udziałem społeczeństwa zgromadzonego na wiecach, a także przedstawicieli władz partyjnych i państwowych. Wśród reprezentantów centralnych i lokalnych instancji partyjnych, FJN oraz struktur administracji państwowej znaleźli się m.in. Marian Spychalski, Jan Szydlak (I sekretarz KW PZPR w Poznaniu), Franciszek Szczerbal (przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu), Jerzy Kusiak (przewodniczący Prezydium MRN w Poznaniu), Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech, Eugenia Krassowska-Jodłowska (członkini Rady Państwa PRL, wiceprzewodnicząca CK SD) i Julian Horodecki (sekretarz Rady Państwa PRL, członek NK ZSL)[377]. Inauguracja finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego odbiła się szerokim echem na łamach prasy prorządowej, a narrację dotyczącą obchodów w Gnieźnie i Poznaniu prowadzono w sposób podniosły, tak by przydać wydarzeniom spektakularnego wydźwięku.

Nadanie uroczystościom poznańskim i gnieźnieńskim charakteru wieców z udziałem miejscowej ludności, przedstawicieli KC PZPR i rządu, a także żołnierzy „ludowego" WP stwarzało okazję do podkreślenia odwiecznej polskości Wielkopolski. Patetycznego wydźwięku nabrały opisy miast przygotowujących się na uroczyste przyjęcie gości (w szczególności politycznych decydentów, a w Gnieźnie – także uczestników Gromadzkich Sztafet Czynów Społecznych). Eksploatowanym wątkiem pozostawały bogate opisy miejskich dekoracji utrzymywanych w kolorystyce polskich barw narodowych, a także łączących symbolikę patriotyczną (godła narodowe zarówno w wersji współczesnej jak i średniowiecznej, flagi biało-czerwone) z komunistyczną (portrety działaczy komunistycznych i rewolucyjnych, czerwone flagi). A.W. Wysocki relacjonujący dla „Życia Warszawy" przygotowania do manifestacji w Gnieźnie barwnie opisał mnogość narodowych symboli zauważalnych na ulicach miasta. Nawiązania do symboliki piastowskiego orła zestawiono z jego dwudziestowiecznym odpowiednikiem, który widniał na czapkach żołnierzy „ludowego" WP wyzwalających ziemie wielkopolskie w 1945 r. (*Całe miasto tonie we flagach i transparentach o barwach narodowych. Najczęściej spotykanym motywem jest prastary symbol tej ziemi – biały piastowski orzeł. Taki sam, jaki widniał na czapkach żołnierzy, którzy walcząc u boku Armii Radzieckiej przynieśli tej ziemi wyzwolenie spod zaboru odwiecznego, pruskiego wroga*)[378]. Sprowadzenie godła państwowego do roli symbolu łączącego zarówno Piastów, jak i żołnierzy walczących u boku Armii Czerwonej pozwoliło na poparcie tezy

[377] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Poznań, plac Adama Mickiewicza…*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 90, s. 1-2.
[378] A.W. Wysocki, *Wielka manifestacja patriotyczna w Gnieźnie . Dziś w Poznaniu uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 92-93, s. 1.

części czołowych działaczy partyjnych, w myśl której ukonstytuowaniu się w Polsce ustroju socjalistycznego nadano rangę tak samo przełomową, co zawiązaniu się struktur państwowych w dobie pierwszych Piastów[379]. Identyczną łączność pomiędzy tradycjami narodowymi a rewolucyjnymi miał prezentować dobór portretów wybitnych Polaków, którymi udekorowano rynek Gniezna. Na równi z osobistościami będącymi symbolami polskiego patriotyzmu (m.in. Tadeuszem Kościuszką, Hugonem Kołłątajem, Adamem Mickiewiczem, Mikołajem Kopernikiem) zaprezentowano znanych komunistów i rewolucjonistów – *wybitnych synów narodu polskiego* (m.in. Ludwika Waryńskiego, Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotkę)[380].

Podniosły charakter obchodów w Gnieźnie i Poznaniu skłonił także autorów tekstów prasowych do stworzenia obrazu „szerokiego" frontu poparcia społeczeństwa Wielkopolski dla polityki kierownictwa PZPR i rządu. Obecność na uroczystościach czołowych osobistości życia politycznego miała (zdaniem dziennikarzy) stanowić asumpt do zamanifestowania przez obywateli oddania polityce partii. Postawa taka wyraziła się m.in. w „spontanicznym" koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska", którego wysłuchali zgromadzeni w poznańskim Pałacu Kultury członkowie centralnych władz państwowych z Władysławem Gomułką na czele (wydarzenie miało miejsce już po zakończeniu uroczystości poznańskich 17 kwietnia 1966 r.): *W czasie zwiedzania Pałacu Kultury, goście natrafili w pięknie urządzonej sali im. Wojciecha Bogusławskiego, na generalną próbę Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska". Chłopcy i dziewczęta z zespołu zgotowali im gorącą, spontaniczną owację. Po chwili rozległy się pierwsze takty muzyki i zespół odśpiewał dla miłych acz niespodziewanych gości – fragment utworu Feliksa Nowowiejskiego. W. Gomułka oklaskami podziękował zespołowi za zaimprowizowany piękny występ*[381]. „Tradycyjnym" przejawem poparcia społeczeństwa dla władzy były także gorące owacje i deklaracje poparcia. Przykładem może być przemówienie Władysława Gomułki na wiecu w Poznaniu, które

[379] Tezę taką postawił m.in. Marian Spychalski. Marszałek PRL na wiecu w Gnieźnie wygłosił przemowę, w której podkreślił przełomowe znaczenie Wielkopolski w dziejach państwa i narodu polskiego, a także postawił tezę o *masach ludowych* jako czynniku, który zarówno w epoce pierwszych Piastów, jak i w początkach istnienia Polski Ludowej stał na straży polskości tego regionu: *Jak tęczą wielobarwną bogatej historii naszego narodu, rozpiętą między dawnymi a nowymi daty, połączone zostały najstarsze dzieje naszego państwa – Wielkopolski i jego pierwszych stolic – Gniezna i Poznania z najnowszymi momentami historii.* (…) *I tak jak tęcza zwiastująca dobrą nowinę narodowi spina nasze dzieje fakt, że ludowe siły, które według podania historycznego stały za Piasta u narodzin naszego państwa, dokonały obecnie, po tysiącu lat, nowego historycznego zwrotu w naszych dziejach, otwarły w nich nową epokę wielkiego postępu, epokę socjalizmu*. Zob. M. Spychalski, *Na manifestacji w Gnieźnie. Przemówienie tow. M. Spychalskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 105, s. 3.

[380] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W Gnieźnie i Poznaniu. Inauguracja wielkich uroczystości*…, s. 1.

[381] B. Roliński, Z. Zamencki, *Rozpoczęcie tegorocznych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wielka Manifestacja w piastowskim Poznaniu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 105, s. 1.

prelegent kilkukrotnie przerywał z powodu entuzjastycznych reakcji słuchaczy[382]. Sam obraz zgromadzonego tłumu kreślono w sposób zgodny z obowiązującą doktryną propagandową. Obejmowała ona wytworzenie wizji rozległego „frontu" obejmującego przedstawicieli różnych grup społecznych i zawodów, którzy przybyli do Poznania i Gniezna w celu zademonstrowania swojego patriotyzmu i poparcia dla władz (*Dziś przed trybuną na placu Mickiewicza spotyka się gospodarny, pracowity lud Wielkopolski, budujący Polskę socjalistyczną. Stoją obok siebie weterani historycznych walk, robotnicy poznańskich fabryk, wielkopolscy rolnicy, naukowcy i artyści, studenci i uczniowie. Nad ich głowami tuż za trybuną honorową na tle starego gmachu Uniwersytetu rozpina skrzydła olbrzymi Biały Orzeł piastowski*)[383]. Towarzyszyły jej sylwetki poszczególnych manifestantów, głównie obywateli zasłużonych dla społeczeństwa (np. nagrodzonych tytułami Budowniczych Polski Ludowej), przodujących rolników i robotników, a także żołnierzy (przedstawianych jako spadkobierców wyzwolicieli Wielkopolski wywodzących się z I i II Armii WP). Zgodnie z powyższym schematem wśród uczestników wojskowej defilady zorganizowanej w Gnieźnie 16 kwietnia znalazł się *Stanisław Chodorowski, którego ojciec 21 lat temu brał udział w forsowaniu Odry, potem zaś – w szturmie Berlina, otrzymując szereg odznaczeń bojowych. Syn stara się być godny swego ojca, jest przodującym w nauce podchorążym*[384].

Partnerująca inauguracji finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego 21 rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP wykorzystana została do ubogacenia wydźwięku uroczystości o akcenty historyczne[385]. Oprócz szeroko eksploatowanego wątku przedstawiającego PRL jako kontynuatorkę tradycji i państwowotwórczych działań pierwszych Piastów, silny nacisk położono na przedstawienie Wielkopolski jako kolebki państwa polskiego. Wyżej wymieniona część kraju odmalowana

[382] Tamże.
[383] Tamże.
[384] B. Roliński, Z. Zamecki, *Manifestacja i defilada wojskowa w Gnieźnie. W pierwszej stolicy Polski stanie pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Wyruszyły sztafety Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 105, s. 2.
[385] Bojowy szlak i sylwetki poszczególnych żołnierzy I i II Armii WP stały się jednym z głównych elementów tzw. „wychowania na tradycjach", które w okresie PRL obejmowało zgodne z linią KC PZPR „postępowe" tradycje, poglądy oraz sylwetki Polaków na przestrzeni dziejów. Ubogacono je także o historię Polski Ludowej, a w szczególności o okres kształtowania się w Polsce władzy komunistycznej, przebieg walk z udziałem „ludowego" WP, a także udział żołnierzy I i II Armii WP w umacnianiu socjalizmu. W okresie kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego wątki te zostały znacząco rozszerzone o tradycje walk polskich z niemiecką zaborczością oraz zagrożenia płynące ze strony NRF jako kontynuatora polityki militarystycznej. Przykładowo w szkoleniach politycznych żołnierzy WP w latach 1958-1966 poruszano tematy takie jak: „Militaryzm niemiecki na przestrzeni dziejów. NRF kuźnią niemieckiego militaryzmu i odwetu" (1960 r.), „Początki państwa polskiego. Walka z naporem germańskim o niezależność państwa" (1966 r.) oraz „Z dziejów walk w obronie polskości ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem" (1964 r.). Zob. T. Leszkowicz, *„Wychowanie na tradycjach" na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956-1980). Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 14 (2016), s. 134-135.

została jako najstarszy region Polski, który od wczesnego średniowiecza dawał przykład patriotyzmu wyrażającego się w walce z zaborczą polityką niemiecką. Istotną rolę odegrały na tym polu przemówienia i wypowiedzi czołowych działaczy PZPR. Nakreślona w nich wizja dziejów Wielkopolski stanowiła pasmo historycznych zmagań o polskość tych ziem. Ich zwieńczeniem miało stać się wprowadzenie w Polsce ustroju socjalistycznego, który – zdaniem autorów wypowiedzi – stanowił nieuchronne i jedyne ukoronowanie dziejów narodu polskiego. Swoistą krótką syntezę historii regionu przygotowaną w duchu założeń kierownictwa partii przedstawił I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak. W wypowiedzi dla „Sztandaru Młodych" stwierdził on, że *przez wiele wieków Wielkopolska ponosiła główne ciężary walki w obronie polskiej granicy zachodniej. Wstrzymanie niemieckiego „Drang nach Osten" stanowiło wieczny problem egzystencji Wielkopolski i jej więzi z macierzą. Już w X w. młode państwo Polan musiało odpierać najazdy niemieckich feudałów, lecz siła ich łamała się zawsze na przedpolach poznańskiego grodu. Rozbudowany przez Wielkopolan system fortyfikacji i umocnień obronnych nad Odrą i Notecią stał się murem wstrzymującym niemiecki napór. Umocnienia te i patriotyczna postawa ludności stanowiły aż do XVIII w. skuteczną obronę przeciwko uderzeniom krzyżackim, ustawicznie zmierzającym do podporządkowania sobie państwa polskiego*[386]. Antyniemieckiego wydźwięku nabrały ponadto przemowy polityków władz centralnych. Tok wypowiedzi Mariana Spychalskiego i Władysława Gomułki na manifestacjach w Gnieźnie i Poznaniu nagminnie oscylował wokół utożsamiania niemieckiego ekspansjonizmu z antypolskimi działaniami margrabiów w okresie piastowskim, pruską zaborczością doby rozbiorów oraz nazistowskim ludobójstwem lat II wojny światowej. Prym w tej narracji wiódł I sekretarz KC PZPR, który patriotycznym Wielkopolanom przeciwstawiał *germańskich najeźdźców z Marchii Brandenburskiej*, *hitlerowskich ludobójców* oraz *bismarckowską politykę tępienia i niszczenia wszystkiego co polskie*[387]. Identyczny ton przybrało przemówienie Mariana Spychalskiego wygłoszone w Gnieźnie. Listę krzywd doznanych przez naród polski ze strony Niemiec uzupełnił on o *pochód panów i knechtów niemieckich tępiących ogniem i mieczem plemiona słowiańskie* oraz zniszczone przez Armię Czerwoną *siły militaryzmu teutońskiego*[388].

[386] J. Szydlak, *Godne miejsce Wielkopolski. Wypowiedź I sekretarza KW PZPR w Poznaniu – Jana Szydlaka*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 89, s. 2.
[387] W. Gomułka, *Dwa wydarzenia: wprowadzenie Polski na drogę socjalizmu i powrót w jej granice ziem naszych praojców – znamionują nasze obchody Tysiąclecia i określają zadania narodu polskiego na dziś i na jutro. Przemówienie tow. Wł. Gomułki na manifestacji w Poznaniu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 106, s. 3.
[388] M. Spychalski, *Na manifestacji w Gnieźnie. Przemówienie*…, s. 3.

Zupełnie odrębnym zjawiskiem obecnym w kształtowaniu podniosłego obrazu uroczystości gnieźnieńskich i poznańskich stało się współzawodnictwo pracy oraz czyny społeczne mieszkańców Wielkopolski. W wyobrażeniu państwowych propagandystów i działaczy partyjnych inicjatywy te miały odzwierciedlać nie tylko przywiązanie Wielkopolan do własnego regionu i chęć godnego uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, ale stanowić także dowód przyszłościowego myślenia o rozwoju Polski[389]. Ranga czynów społecznych w celebracji świeckiego jubileuszu na terenie Wielkopolski uwidoczniła się – zdaniem autorów tekstów prasowych – w uroczystym przybyciu do Gniezna zmotoryzowanych Gromadzkich Sztafet Czynów Społecznych. Sam wygląd ich członków (m.in. 240 motocyklistów w strojach ludowych na maszynach udekorowanych biało-czerwonymi i czerwonymi flagami), a także entuzjastyczne przyjęcie ze strony manifestantów sugerowały niebagatelne znaczenie akcji pracowniczego współzawodnictwa powiązanej z obchodami państwowymi. Również złożenie meldunku, który odebrał komendant sztafety Stanisław Walendowski, przydało wydarzeniu charakteru ceremoniału wojskowego. 16 kwietnia 1966 r. w Gnieźnie zjawiło się 1800 uczestników sztafet, którzy reprezentowali wszystkie powiaty województwa poznańskiego (m.in. Chodzież, Oborniki i Leszno). Każda z nich złożyła na ręce Walendowskiego *meldunek o zobowiązaniach i czynach społecznych powiatu*[390]. Istotne znaczenie czyny społeczne odegrały również na obchodach poznańskich, gdzie ogłoszona została decyzja Rady Państwa PRL o przyznaniu województwu poznańskiemu i miastu Poznań tytułów Budowniczych Polski Ludowej. Odpowiedzią na nią stał się *apel uczestników wiecu w Poznaniu do mieszkańców Wielkopolski*, w którym postulowano podejmowanie wzmożonych zobowiązań i cięższej pracy jako wyrazu wdzięczności za wyróżnienie[391]. Na uroczystościach doszło także

[389] Pogląd taki był wyraźnie widoczny w artykule Jana Szydlaka zamieszczonym w „Trybunie Ludu". Zwierzchnik wielkopolskich struktur partyjnych zauważył następujący fakt: *Ludność wielkopolski nieustannie daje wyraz swemu patriotyzmowi i wysokiej świadomości społecznej.* (…) *Masowo podejmowane zobowiązania i czyny społeczne są dowodem, że społeczeństwo naszego województwa nie zamierza spocząć na laurach, że nie zadowala się kapitałem dawnych zasług, lecz myśli o przyszłości, tworząc uporczywą, codzienną pracą nowe , cenne wartości dla siebie i dla całego kraju*. Zob. J. Szydlak, *Poznańskie – wczoraj, dziś i jutro*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 103, s. 3.

[390] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W Gnieźnie i Poznaniu. Inauguracja wielkich uroczystości…*, s. 1.

[391] Fragment apelu, w którym zawarto następujące wezwanie brzmi następująco: *Trud i wysiłek ludzi pracy Wielkopolski włożony w rozwój regionu, a także nasz wkład do ogólnonarodowego dorobku gospodarczego i kulturalnego został wysoko oceniony przez najwyższe władze partyjne i państwowe.* (…) *Dumni z tych wspaniałych osiągnięć oddajemy nasze serca i umysły, wszystkie nasze siły dla ich utrwalenia i wzbogacenia. Świadomość zaszczytnego wyróżnienia niech towarzyszy codziennemu życiu mieszkańców Poznańskiego, potęgując nasze siły i troskę o rozkwit pięknej Ziemi Wielkopolskiej*. (…) *Naszą najgodniejszą odpowiedzią na zaszczytne wyróżnienie niech będzie wzmożona i ofiarna praca, w której znajdzie najwłaściwsze ucieleśnienie niezłomna wola służenia ludowej ojczyźnie, chlubnej kontynuatorce historycznego dzieła naszych przodków, gwarantce wspaniałych perspektyw rozwoju kraju i narodu.* Zob. [b.a.], *Naszą najgodniejszą odpowiedzią na zaszczytne wyróżnienie będzie wzmożona i ofiarna praca dla Polski Ludowej. Apel uczestników wiecu w Poznaniu do mieszkańców Wielkopolski*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 106, s. 1.

do przekazania Władysławowi Gomułce ksiąg czynów społecznych i zobowiązań podjętych przez mieszkańców województwa. I sekretarz KC PZPR odwiedził ponadto poznański Pałac Kultury gdzie zorganizowano wystawę dokumentów odzwierciedlających akcję regionalnego współzawodnictwa pracy na cześć Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Odbywająca się w Poznaniu i Gnieźnie inauguracja finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowiła czytelną konkurencję dla organizowanych pomiędzy 9 a 16 kwietnia 1966 r. uroczystości kościelnych otwierających ostatni rok celebracji Milenium Chrztu Polski. Mający miejsce w Gnieźnie szereg ceremonii religijnych obejmował m.in. zgromadzenie wiernych oraz mszę świętą w bazylice celebrowaną przez biskupa pomocniczego gnieźnieńskiego Lucjana Bernackiego (9 kwietnia; uroczystość uzupełniono o ceremonię poświęcenia ognia oraz wniesienie paschału katedralnego i paschałów parafii gnieźnieńskich), procesję rezurekcyjną połączoną z mszą świętą i powitaniem kopii obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej (10 kwietnia), sumę pontyfikalną celebrowaną przez biskupa wrocławskiego Bolesława Kominka i spotkanie chórów diecezjalnych (11 kwietnia, w ramach spotkania odbyły się także prelekcje tematyczne), liczne nabożeństwa młodzieży wzbogacone o wykłady historyczno-religijne i wystawę w klasztorze franciszkańskim (12 kwietnia), szeroki program wykładów, pogadanek i nabożeństw dla dzieci połączony z ceremonią powtórzenia aktu chrztu i „Żałobną Procesją Tysiąclecia" (13 kwietnia), uroczystość wyświęcenia ośmiu kapłanów współorganizowaną z sesją naukową pt. „Powstanie metropolii gnieźnieńskiej" i mszą świętą z udziałem 40 tys. wiernych (14 kwietnia), Konferencję Plenarną Episkopatu Polski oraz sesję naukową poświęconą Polonii zagranicznej i jej duszpasterstwu (15 kwietnia), a także sesję naukową omawiającą tematykę zakonów i zgromadzeń misyjnych i spotkanie katechetek świeckich i zakonnych (16 kwietnia). Władze państwowe starały się przeciwdziałać uroczystościom na gruncie administracyjnym, m.in. poprzez wydanie zakazu organizacji procesji przed bazyliką gnieźnieńską (9 kwietnia), organizację na poznańskim Starym Rynku kiermaszu książek i płyt w celu uniemożliwienia wykorzystania przestrzeni na rzecz uroczystości kościelnych (17 kwietnia), obowiązkowy udział chórów i orkiestr w uroczystościach inauguracyjnych ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także odmowną decyzję dotyczącą organizacji przeniesienia kopii obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej z Fary do katedry poznańskiej. Warto także nadmienić, iż

od 9 do 17 kwietnia 1966 r. na terenie całej Polski odbywały się także milenijne obchody Tygodnia Tysiąclecia[392].

2. Sztafety Tysiąclecia

Ze zorganizowanymi w dniach 16 i 17 kwietnia uroczystościami inauguracyjnymi finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego zbiegły się tzw. Sztafety Tysiąclecia. Imprezy te zainicjowane zostały przez regionalne komitety FJN dla uczczenia ostatniego roku obchodów państwowych oraz święta 9 maja (rocznica zakończenia II wojny światowej). Program zakładał przeprowadzenie czterech sztafet na trasach Chełm Lubelski – Kołobrzeg, Lublin – Zgorzelec, Białystok – Gdańsk i Bogatynia – Szczecin w okresie pomiędzy 16 kwietnia a 8 maja 1966 r. W charakterze współorganizatorów sztafet wystąpiły jednostki WP, a także szereg organizacji młodzieżowych i społecznych (m.in. LOK i Liga Kobiet)[393].

Łącznie zasięgiem sztafet objęto 100 powiatów. Na ich trasie znalazło się ponad 200 miast i 2 tys. wsi. Trasy sztafet obliczono wyraźnie na rozpropagowanie miejsc i wydarzeń związanych z polską historią (*Trasy sztafet, punkty etapowe i czas przebiegu zostały zaplanowane w ten sposób, aby nawiązywały one do najważniejszych momentów w dziejach naszego narodu. Od miejsc historycznych bitew czasów piastowskich i jagiellońskich do bohaterskich zmagań z najeźdźcą hitlerowskim. Od Cedyni i Psiego Pola, od Płowców i Grunwaldu, przez miejsca walki powstańców śląskich i wielkopolskich, partyzantów GL, AL, BCh i AK, po Chełm, Lublin, Studzianki, Warszawę, Gdańsk, Kołobrzeg, Siekierki nad Odrą, pamiętne walkami I Armii Wojska Polskiego idącej na Berlin oraz po Nysę – miejsce zaciętych bojów II Armii*)[394]. W ramach wydarzeń towarzyszących zaplanowano szereg imprez o charakterze regionalnym (m.in. sztafet powiatowych oraz gromadzkich). Spotkania

[392] A. Skupień, *Przebieg kościelnych obchodów Milenium w Archidiecezji Gnieźnieńskiej*,[w:] *Milenium kontra Tysiąclecie 1966*…, s. 133-135; F. Leśniak, *Kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce – rok 1966*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie 1966*…, s. 162.

[393] [b.a.], *Przez cały kraj sztafety 1000-lecia*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 80, s. 1-2; Sztafeta zorganizowana na trasie Białystok – Gdańsk liczyła 566 km oraz obejmowała 19 etapów. Wśród miast na trasie sztafety znalazły się m.in. Łomża, Ostrołęka, Szczytno, Nidzica i Malbork. Sztafetę Chełm Lubelski – Kołobrzeg zorganizowano na dystansie 966 km . Składała się z 23 etapów. Odwiedziła ona miasta takie jak Lublin, Puławy, Żyrardów oraz Łowicz. Bazową trasę sztafety rozszerzono o trzy rozgałęzienia na trasach Góra Kalwaria – Modlin, Kruszwica – Zgorzelec oraz Wałcz – Siekierki (odgałęzienia te wydłużyły trasę sztafety do 1759 km i 38 etapów). Długość sztafety Lublin – Zgorzelec wyniosła 1211 km, które przełożyły się na 23 etapy. Manifestacje z udziałem jej uczestników zorganizowano m.in. w Stalowej Woli, Sandomierzu, Włoszczowej oraz Wieluniu. Licząca 768 km sztafeta Bogatynia – Szczecin objęła 24 etapy. Trasa sztafety wiodła m.in. przez Bogatynię, Zgorzelec, Lwówek i Cedynię. Zob. AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Wykaz etapów Sztafet Tysiąclecia, s. 1-7 [k. 265-271].

[394] (CEN) [Czesław Nowicki – K.H.], *Przez 200 miast i 100 powiatów , na trasie 4 tys. km. 16 bm. start Sztafet Tysiąclecia z Chełma i Bogatyni*, „Życie Warszawy" 1966, nr 91, s. 1.

uczestników sztafet z przedstawicielami lokalnych społeczności w czasie ich wizyty w poszczególnych miastach przekształcone zostały w uroczyste wiece i manifestacje.

W organizacji kolumn sztafetowych dominował wyraźnie scentralizowany wzór pochodu opracowany przez Komitet Organizacyjny Sztafet Tysiąclecia przy Sekretariacie OK FJN. Pomimo prób nadania kolumnom swobodnego charakteru, dominował układ, który częstokroć przybierał charakter sformalizowanych pochodów wykorzystujących do przemieszczania się środki mechaniczne. Każda kolumna obowiązkowo posiadała w swoim składzie dwa motocykle, wóz propagandowy, wóz oficera WP (jego zadaniem był transport tzw. „księgi sztafetowej"), wóz sanitarny, a także pojazdy służące do przewozu osób odpowiedzialnych za organizację danego etapu oraz wóz zamykający kolumnę. Dopuszczona została ponadto obecność „nadprogramowych" pojazdów towarzyszących sztafecie, jednakże musiały one poruszać się poza oficjalną kolumną. Ściśle określony pozostawał również skład osobowy kawalkady, którego wyznaczenie powierzono lokalnym komitetom organizacyjnym Sztafet Tysiąclecia. Mającemu pieczę nad „księgą sztafetową" oficerowi towarzyszyła obstawa w postaci dwóch miejscowych przedstawicieli organizacji młodzieżowych. Natomiast trzon kolumny stanowił tzw. zespół zmianowy – od 50 do 100 mieszkańców regionu poruszających się pieszo, konno, na rowerach lub na motocyklach. Zespół zmianowy poruszał się poza oficjalnymi pojazdami sztafety[395]. Przykładowo pokonującej etap Lwówek Śląski – Bolesławiec (19 kwietnia 1966 r.) sztafecie Bogatynia – Szczecin towarzyszyły tłumy lokalnych manifestantów, którzy wystawili własne kolumny złożone z motocyklistów, rowerzystów oraz członków organizacji młodzieżowych. Na wspomnianym etapie do kolumny sztafetowej dołączyli ponadto żołnierze radzieccy – reprezentanci Północnej Grupy Wojsk. Natomiast wkraczającą do Nowego Dworu (24 kwietnia 1966 r.) sztafetę Chełm Lubelski – Kołobrzeg eskortowały dwa śmigłowce rozrzucające ulotki promujące obchody państwowe[396].

W sposób uroczysty podchodzono także do imprez, wieców i manifestacji organizowanych w kolejnych miastach odwiedzanych przez Sztafety Tysiąclecia. Zjawisko to zostało potraktowane przez prorządową prasę w charakterze okazji do zaprezentowania „masowego" poparcia społeczeństwa dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wykorzystano je również jako argument potwierdzający patriotyzm Polaków, którzy

[395] AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Ogólne zasady organizacji Sztafet Tysiąclecia [b.d.m.p.], s. 1-3 [b.p.].
[396] (ren, PAP) [b.i.a., Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Na sztafetowych szlakach*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 93, s. 1; [b.a.], *W nowych miastach i starych grodach*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 97, s. 1

gościnnie przyjmując uczestników sztafet, dawali wyraz przywiązaniu do „postępowych" tradycji narodu polskiego[397]. Uroczyście powitani zostali członkowie sztafety Bogatynia – Szczecin, którzy na etapie Lubań – Lwówek Śląski kilkukrotnie uczestniczyli w imprezach zorganizowanych na swoją cześć. Wydarzeniom tym towarzyszyły m.in. występy orkiestr, pokazy sztucznych ogni oraz powitania chlebem i solą. Szczególnie podniosły ton nadano uroczystościom w Lubomierzu, którego mieszkańcy wystąpili w ubiorach nawiązujących stylistyką do czasów piastowskich oraz przygotowali rekonstrukcję historyczną (*Tu na spotkanie sztafety wyjechała banderia konna wojów śląskich w tradycyjnych zbrojach, a dzieci przebrane za pacholęta wręczyły uczestnikom sztafety symboliczny klucz do bram miasta. Na rynku, u stóp historycznego ratusza odbyła się inscenizacja legendarnych postrzyżyn u Piasta Kołodzieja*)[398]. Wizyty uczestników Sztafet Tysiąclecia wykorzystano także przy promocji laickiej wersji historii, a w szczególności wątków wskazujących na doniosłe znaczenie ruchów i organizacji komunistycznych w najnowszej historii Polski (m.in. KPP, PPR, GL i AL). Przykładowo uczestnicy sztafety Białystok – Gdańsk przemierzający etap Jedwabno – Nidzica (27 kwietnia 1966 r.) złożyli we wsi Dłużek kwiaty *pod pomnikiem wzniesionym w miejscu, gdzie z rąk reakcyjnego podziemia zginął pierwszy sekretarz PPR w Nidzicy – W. Bralski*[399]. Doniosły charakter został ponadto nadany imprezom sztafetowym organizowanym na szlaku bojowym I i II Armii WP oraz miejscach walk 1939 r. (np. uczestnicy sztafety Chełm Lubelski – Kołobrzeg podczas pokonywania etapu Łowicz – Sochaczew odwiedzili cmentarz w Kompinie, gdzie pochowano żołnierzy polskich poległych w bitwie nad Bzurą)[400].

[397] W okresie 16 kwietnia – 9 maja 1966 r. zorganizowano na terenie kraju szereg spotkań ludności z oficerami i żołnierzami WP, które zostały potraktowane jako wydarzenie towarzyszące Sztafetom Tysiąclecia. Największe ich natężenie organizatorzy przewidzieli na okres 16-17 oraz 23-24 kwietnia, a także 7 i 8 maja (jednakże w związku z inauguracją ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Gnieźnie i Poznaniu, organizację spotkań w województwie poznańskim rozpoczęto już 13 kwietnia). W akcję planowano zaangażować 18 tys. oficerów, którzy mieli uczestniczyć w ok. 40 tys. spotkań. Program przewidywał ponadto cykl szkoleń dla prelegentów przeprowadzonych przez powiatowe i wojewódzkie komitety FJN. Spotkaniami z zawodową kadrą wojskową objęte zostały wszystkie wsie, osiedla, miasteczka, a także peryferie dużych miast. Wydarzeniom towarzyszyły m.in. imprezy sportowe i artystyczne, projekcje filmów oraz wizyty wojskowych lekarzy i ekip remontowo-naprawczych. Już 13 maja „Życie Warszawy" – powołując się na zastępcę szefa GZP WP gen. Władysława Polańskiego – podało szczegółowe dane dotyczące liczby zaangażowanych w spotkania wojskowych oraz imprez im towarzyszących. Uczestniczyło w nich 18 tys. oficerów, a ilość spotkań oszacowana została na 27 350 (w 34 600 wsiach). Patrz: AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Notatka o przygotowaniu Sztafet Tysiąclecia i spotkań oficerów W.P. z ludnością [b.d.m.p.], s. 2-3 [k. 257-258]; (Wicz) [b.i.a.], *Imprezy Tysiąclecia Państwa Polskiego. 4 mln. mieszkańców wsi na spotkaniach z oficerami. 4126 km przemierzyły sztafety. 1 mld 300 mln zł wartość zobowiązań*, „Życie Warszawy" 1966, nr 115, s. 1.

[398] (mat) [prawdopodobnie Matylda Klonowiecka – K.H.], (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Szlakiem historii narodu i jego walk. Kolejne etapy czterech Sztafet Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 107, s. 1.

[399] [b.a.], *Szlakami historii*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 100, s. 1.

[400] (TESZ) [b.i.a.], *Dęby Tysiąclecia na trasie sztafet*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 98, s. 1-2.

Dużym rozgłosem cieszyły się zwłaszcza inauguracyjne ceremonie Sztafet Tysiąclecia zorganizowane 16 i 17 kwietnia 1966. Ich integralny element stanowiły przemówienia reprezentantów centralnych i regionalnych władz PZPR, SD i ZSL, przedstawicieli administracji państwowej, a także oficerów WP[401]. Obowiązkowym punktem programu stało się odczytanie apelu Sztafet Tysiąclecia, który m.in. wyrażał uznanie społeczeństwa dla kierownictwa PZPR oraz wzywał do współzawodnictwa pracy jako godnej formy uczczenia ostatniego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego[402]. Imprezom startowym sztafet towarzyszyły wypróbowane formy obchodów masowych stosowane w PRL, np. wielotysięczne manifestacje ludności (m.in. w Chełmie Lubelskim odbył się wiec z udziałem 20 tys. mieszkańców), składanie podpisów w księgach pamiątkowych, występy z udziałem lokalnych artystów i sportowców oraz pokazy wojskowe[403]. Spektakularny przebieg inauguracyjnych imprez Sztafet Tysiąclecia znalazł odzwierciedlenie w sprawozdaniach publikowanych przez tytuły prasowe sprzyjające władzom państwowym. Anonimowy autor relacjonujący dla „Sztandaru Młodych" przebieg wydarzeń w Chełmie Lubelskim opisał barwnie udekorowany plac przed *historycznym gmachem PKWN*, a także wielotysięczną manifestację mieszkańców Chełma i jego okolic w towarzystwie kompanii honorowej WP, harcerzy oraz delegacji ZMS i ZMW[404]. Splendoru dodały uroczystościom artyleryjska salwa honorowa, wypuszczenie w niebo setek gołębi oraz odśpiewanie przez zgromadzonych hymnu narodowego i Międzynarodówki. Również relacja z imprez towarzyszących inauguracji biegu sztafety białostockiej wiązała się z wykorzystaniem identycznych elementów, np. kolumn członków ZHP i ZMS z transparentami i flagami odprowadzających sztafetę. W przypadku Białegostoku w obchody włączono też rewolucyjne „tradycje" miasta,

[401] W przypadku sztafety Chełm Lubelski – Kołobrzeg zorganizowano podwójne uroczystości inauguracyjne, zarówno w Chełmie, jak i Lublinie (obydwie 16 kwietnia 1966 r.). Na wiecu w Chełmie przemawiali Franciszek Fass (I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Chełmie Lubelskim), Ludomir Stasiak (sekretarz NK ZSL) oraz gen. Czesław Waryszak (dowódca Warszawskiego Okręgu Warszawskiego). Z kolei na manifestacji w Lublinie mowy wygłosili Paweł Dąbek (przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie), Witold Jarosiński (sekretarz KC PZPR) oraz gen. Grzegorz Korczyński (wiceminister obrony narodowej). Odrębne przemowy wygłoszono w Lublinie 17 kwietnia, kiedy to inaugurowano w tym mieście sztafetę Lublin – Zgorzelec. Wygłosili je: Zdzisław Kurowski (przewodniczący Zarządu Głównego ZMW) oraz gen. Zbigniew Szydłowski (zastępca szefa GZP WP). Przedstawiciele władz partyjnych, państwowych oraz wojskowych wystąpili też na uroczystościach zorganizowanych 16 kwietnia w Bogatyni (Włodzimierz Lechowicz) oraz Białymstoku (17 kwietnia przemawiali tam Arkadiusz Łaszewicz – I Sekretarz KW PZPR w Białymstoku, Władysław Wicha - sekretarz KC PZPR). Zob. AAN, FJN, sygn. 877, Program imprez startowych Sztafet Tysiąclecia [b.d.m.p.], s. 1-3 [k. 272-274].

[402] [b.a.], *Apel sztafet Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 91, s. 3.

[403] Zebranie podpisów w tzw. Księgach Tysiąclecia stało się jednym z głównych celów organizatorów sztafet. W księgach tych wpisany został apel Sztafet Tysiąclecia, który odczytywano w każdej miejscowości, przez którą przebiegała sztafeta. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Łączna długość tras – ponad 3,5 tys. km. Z czterech miast kraju wkrótce wyruszą Sztafety Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 98, s. 1.

[404] Zub [prawdopodobnie Zdzisław Uberman – K.H.], *Chełm, Lublin, Białystok, Bogatynia. Sztafety ruszyły!*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 91, s. 1.

które podkreślono poprzez wystawienie trybuny honorowej w miejscu, gdzie w 1920 r. przemawiali Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński (*W miejscu, gdzie w 1920 r. przemawiali Julian Marchlewski i Feliks Dzierżyński, proklamując pierwszy w historii Polski ludowy rząd – Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski – ustawiono trybunę*)[405].

Niezwykle istotnym, a zarazem jednym ze stałych elementów Sztafet Tysiąclecia, stały się podsumowania lokalnych akcji czynów społecznych oraz zobowiązań produkcyjnych. Przybierały one formę meldunków składanych komendantom sztafet przez przedstawicieli władz regionalnych (zwykle moment ten następował po odczytaniu apelu). W artykułach prasowych relacjonujących przebieg sztafet prezentacja lokalnego dorobku produkcyjnego stawała się okazją do zademonstrowania czytelnikowi wyżej wymienionych inicjatyw jako swoistego aktu patriotyzmu. Uroczystość w Studziankach będąca udziałem sztafety Chełm Lubelski – Kołobrzeg wykorzystana została przez redakcję „Sztandaru Młodych" jako pretekst do zaprezentowania podwójnego charakteru zasług miejscowości i jej mieszkańców. Z jednej strony obejmowały one wojenne zwycięstwo I Warszawskiej Brygady Pancernej z 1944 r., z drugiej natomiast wnosiły wkład mieszkańców w powojenną odbudowę regionu oraz aktywny udział w czynie społecznym: *Dzisiaj jedynym śladem zmagań jest stojący na betonowym cokole czołg – uczestnik tych walk. Wieś zrównana z ziemią podczas działań wojennych odbudowana została całkowicie. Od paru lat działa w niej kółko rolnicze, prowadzące warsztat betoniarski i cegielnię o produkcji 1 mln szt. cegły rocznie.* (…) *Historia spotkała się tego dnia w Studziankach z teraźniejszością. Pamięć tych, którzy ginęli za wolną Polskę, społeczeństwo powiatu kozienickiego uczciło czynami społecznymi. Sztafeta powiezie dalej meldunek o zalesieniu 320 ha nieużytków, wybudowaniu nowego ośrodka zdrowia, 5 remiz strażackich, 8 boisk sportowych, 18 km dróg twardych i 8 km ulepszonych, obsianiu 7 tys. m kw. trawników.* (…) *Wszyscy uczestnicy wiecu w Studziankach pragną teraz, by miejscowość ta zapisała się już w dziejach naszego narodu wyłącznie pokojowymi osiągnięciami. Ten meldunek też powiezie dalej sztafeta Tysiąclecia*[406].

Finał Sztafet Tysiąclecia nastąpił 8 (sztafety Białystok – Gdańsk, Chełm Lubelski – Kołobrzeg i Bogatynia - Szczecin) i 9 (sztafeta Lublin – Zgorzelec) maja 1966 r.[407]. Charakter oraz program imprez towarzyszących ceremoniom zakończeniowym pozostawały

[405] Tamże, s. 3.
[406] Z. [b.i.a.], *Na czterech szlakach Tysiąclecia. „SM" ze sztafetą w Studziankach*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 95, s. 3.
[407] W przypadku sztafety Chełm Lubelski – Kołobrzeg odgałęzienie Kruszwica – Zgorzelec zakończyło bieg 9 maja. Zob. AAN, BOK FN w Warszawie, sygn. 877, Wykaz etapów…, s. 4 [k. 268].

zbliżone formą do uroczystości inauguracyjnych. W Gdańsku, Kołobrzegu, Szczecinie oraz Zgorzelcu odbyły się wielotysięczne manifestacje ludności z udziałem przedstawicieli centralnych i regionalnych instancji partyjnych i administracyjnych, a także wyższych oficerów WP. Przykładowo w Szczecinie byli to: Marian Łempicki – przewodniczący Prezydium WRN w Szczecinie, Stefan Jędrychowski – członek Biura Politycznego KC PZPR i gen. Wojciech Jaruzelski – wiceminister obrony narodowej, a w Gdańsku: Piotr Jaroszewicz – wicepremier, Jan Ptasiński – I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Piotr Stolarek – przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku oraz wiceadm. Zdzisław Studziński – dowódca Marynarki Wojennej. Uroczystościom tym towarzyszył (oprócz odczytania apelu i meldunków lokalnej ludności o czynach społecznych) szereg indywidualnych przedsięwzięć, m.in. wręczenie insygniów sztafety Bogatynia – Szczecin I sekretarzowi KW PZPR Antoniemu Walaszkowi, salwy honorowe i pokaz sztucznych ogni w Gdańsku[408]. Zbieżność uroczystości z 22 rocznicą zakończenia II wojny światowej zaowocowała ponadto dekoracjami weteranów I i II Armii WP medalami „Za udział w walkach o Berlin" (np. w Szczecinie odznaczono 132 byłych żołnierzy)[409].

3. Święto pierwszomajowe (Święto Pracy)

Celebracja świąt państwowych w okresie kulminacyjnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego nabierała szczególnego znaczenia. Nadanie im historycznego kontekstu (w połączeniu z licznymi rozważaniami partyjnych i rządowych prominentów dotyczącymi „tysiącletnich" dziejów Polski) w pełni pozwalało na znaczne rozszerzenie programu uroczystości. Dominujące w dotychczasowej narracji wątki gloryfikujące poświęcenie robotników oraz mieszkańców wsi, a także osiągnięcia i przełomowe przemiany społeczno-ustrojowe PRL zostały wzbogacone o szereg aluzji i nawiązań historycznych zbliżających konkretne święta do „tysiącletnich" doświadczeń Polaków i ich ojczyzny. Wśród nich pojawiły się liczne akcenty dotyczące „postępowych" tradycji polskich, które starano się skorelować z forsowaną przez kierownictwo PZPR linią ideologiczną. Zaliczał się do nich

[408] Integralnym elementem każdej uroczystości zakończenia Sztafet Tysiąclecia stało się przekazanie reprezentantom ostatnich miast etapowych tzw. Ksiąg Tysiąclecia, które oprócz apeli Sztafet (wraz z podpisami przedstawicieli kolejnych miast etapowych) zawierały szczegółowy spis czynów społecznych i zobowiązań produkcyjnych konkretnych regionów Polski. Zebrane w ten sposób informacje pozwoliły „Sztandarowi Młodych" na oszacowanie wartości czynów na 1 mld 300 tys. zł, a liczbę uczestniczących w inicjatywach osób na 3 mln. Zob. (ZYG) [b.i.a.], *Tysiące, miliony i miliard w bilansie Sztafet Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych"1966 , nr 113, s. 1.

[409] (Informacje własne i PAP) [Polska Agencja Prasowa, brak identyfikacji pozostałych autorów – K.H.], *Szczecin – Gdańsk – Kołobrzeg. Sztafety Tysiąclecia na mecie. Masowe manifestacje z udziałem tow. tow. St. Jędrychowskiego i P. Jaroszewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 127, s. 1.

m.in. mit chłopa – soli ziemi polskiej, fakt usytuowania państwa polskiego przez pierwszych Piastów pomiędzy Odrą a Wisłą jako zbieżność z aktualną polityką terytorialną rządu, a także zwycięstwo Mieszka I pod Cedynią w 972 r. jako przykład odwiecznego polskiego oporu przeciwko niemieckim zakusom terytorialnym. Natomiast obraz średniowiecznych formacji zbrojnych rekrutowanych spośród ludności chłopskiej zbudowany był w taki sposób, by ukazać znaczący udział tejże warstwy społecznej w obronie państwowości polskiej[410]. Jednym ze świąt, które w 1966 r. zyskały szczególnie „historyczną" oprawę, stało się Święto Pracy.

Jednym z najważniejszych świąt państwowych wpisanych w 1966 r. w kampanię Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się obchody święta pierwszomajowego (tzw. Święta Pracy). Z racji przypadającej na ten rok kulminacji uroczystości państwowych, wydarzeniu nadano charakter masowy, a w towarzyszących celebracji manifestacjach, wiecach ludności i akademiach poruszano obszernie wątek laickiej interpretacji historii Polski. Oprócz „tradycyjnych" wątków narracyjnych oscylujących wokół problematyki interesów międzynarodowej klasy robotniczej, polityki oraz wizji masowego poparcia społeczeństwa dla władz PRL, uwzględnione zostały zagadnienia *mające ugruntować w świadomości społeczeństwa rzeczywisty obraz naszych dziejów, uwypuklając rolę patriotycznych i postępowych sił, które w walce o niepodległość i rozwój kraju zmagały się z hamującymi ten rozwój siłami wstecznymi*[411].

[410] M. Raczyńska, *Legitymizacja władzy w okresie gomułkowskim – symbole, wyobrażenia, praktyki. Analiza wybranych narracji towarzyszących programowi obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1966)*, „Oblicza Komunikacji", 7 (2014), s. 191-192.

[411] APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 213, Wytyczne Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. [Warszawa, grudzień 1965 r.], s. 2 [k. 7]; APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów 1 Maja 1966 roku [Warszawa, marzec 1966 r.], s. 1 [k. 125]. Wśród elementów ideologicznych widocznych podczas obchodów 1 maja 1966 r. znalazły się zagadnienia charakterystyczne zarówno dla polskiej, jak i międzynarodowej sceny politycznej. Był wśród nich obecny *głos przeciwko bońskiej polityce odwetu i rewanżu*, a także sprzeciw wobec *zbrojnej interwencji imperializmu w Wietnamie*. Zadeklarowane zostały ponadto *uczucia przyjaźni i braterstwa z narodami krajów socjalistycznych*, a także *solidarność ze wszystkimi rewolucyjnymi i postępowymi siłami świata, z klasą robotniczą krajów kapitalistycznych, z narodami krajów nowo wyzwolonych i walczących jeszcze o swą niepodległość i niezawisłość narodową*. Swoistą nowością, charakterystyczną dla „historycznej" oprawy nadanej pierwszomajowemu świętu z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, stały się wątki podkreślające „postępowe" tradycje w dziejach państwa polskiego. Wyrazem godnego upamiętnienia przełomowych wydarzeń polskiej przeszłości miał być właśnie udział w obchodach 1 Maja: *Ten Jubileusz – to dobra okazja by raz jeszcze dokonać bilansu naszej historii, spojrzeć na drogę przebytą przez naród. W 1000-letnich dziejach Polski i siedmiowiekowej historii Warszawy – były dni trudne i dni zwycięskie. Będziemy o nich pamiętać idąc ulicami Stolicy miasta – bohatera, którego udział w postępowej i rewolucyjnej tradycji narodu jest szczególnie doniosły. Pójdziemy ulicami, które pamiętają powstania narodowe i pierwsze strajki, demonstracje wolnościowe i proletariackie zrywy. Godnie zamanifestujemy nasze związki z historią i tradycją w której wszystko co postępowe wyznacza dziś kierunek socjalistycznego rozwoju kraju*. Zob. Stołeczny Komitet Obchodu Święta 1 Maja, *Pierwszomajowa odezwa Komitetu Stołecznego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 99, s. 6.

W obchody Święta Pracy w 1966 r. wpisała się szeroko zakrojona akcja zobowiązań, czynów społecznych oraz współzawodnictwa pracy rozwinięta wśród załóg zakładów przemysłowych (a także załóg statków i wśród uczniów szkół). Stanowiła ona odpowiedź na apel poznańskich Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" z 19 marca 1966 r. Odezwa pracowników przedsiębiorstwa przybrała formę specyficznego konglomeratu wątków politycznych (m.in. potępienia zachodnioniemieckiego rewizjonizmu) splatających się z wyrazami aprobaty dla ustroju socjalistycznego. Zgodnie z narracją przyjętą przez autorów dokumentu, obowiązujący w Polsce ustrój polityczny można było rozwijać właśnie poprzez ofiarną pracę w celu umocnienia międzynarodowej pozycji PRL. Współzawodnictwo pracy oraz zobowiązania załóg zakładów przemysłowych w całej Polsce miały ponadto stanowić dowód patriotyzmu i poparcia dla polityki rządu i PZPR, a także godną formę uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego: *Przekonani, że tylko solidarny wysiłek całego naszego społeczeństwa zapewni dalszy pomyślny rozwój naszej socjalistycznej gospodarki i umocni naszą pozycję polityczną we współczesnym świecie, wzywamy załogi zakładów pracy całego kraju, wszystkich ludzi pracy, wszystkich ludzi kochających nasz kraj i ojczyznę do podejmowania czynów produkcyjnych i społecznych, będących wyrazem naszych patriotycznych uczuć oraz poparcia dla programu partii i władzy ludowej i najlepszą formą uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego*[412].

Apel pracowników zakładów imienia Hipolita Cegielskiego spotkał się ze szczególną przychylnością ze strony władz państwowych oraz partyjnych wszystkich szczebli. Upowszechnianie treści odezwy zarówno wśród społeczeństwa, jak i załóg fabrycznych, a także rozpropagowanie korzyści płynących ze zobowiązań oraz czynów społecznych stały się integralnymi elementami wszelkich programów obchodu święta 1 Maja. Sporządzony na potrzeby Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR „Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia" wprost stwierdzał, iż towarzysząca obchodom praca

[412] [b.a.], *Apel załogi „Cegielskiego"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 67, s. 2; Apel pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" stanowił pochodną zobowiązań podjętych przez nich z okazji święta 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego. Robotnicy zadeklarowali m.in. przyśpieszenie budowy silników okrętowych dla stoczni w Szczecinie oraz Wismarze, budowę stanowiska prób dla prototypu nowego silnika, a także 7 tys. godzin w czynie społecznym. Pracownicze zobowiązania poznańskich robotników zostały potraktowane przez ogólnokrajową prasę jako dowód powszechnego poparcia dla polityki PZPR (*Sobota, 19 marca, południe. Syreny fabryczne Zakładów Cegielskiego oznajmiają koniec pierwszej zmiany. W halach produkcyjnych wszystkich fabryk „HCP" zbierają się pracownicy, aby na masówkach podjąć zobowiązania produkcyjne i społeczne dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i nadchodzącego święta 1 Maja.* (…) *W fabryce silników agregatowych i trakcyjnych zebrana na masówce załoga wśród licznie podjętych zobowiązań postanowiła skrócić cykle produkcyjne, podnieść jakość pracy oraz wykonać dodatkowo wiele projektów konstrukcyjnych*). Zob. (SM) [prawdopodobnie Stefan Michałek – K.H.], *Dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja. Zobowiązania załogi zakładów „Cegielski". Apel do zakładów pracy w całym kraju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 79, s. 1 i 4.

ideologiczna powinna koncentrować się wokół *aktywizacji politycznej, społecznej i produkcyjnej szerokich rzesz ludzi pracy miast i wsi dla wykonania przed terminem zadań planu gospodarki narodowej na 1966 r.*[413]. Również kierownictwo OKWOM podjęło decyzję o konieczności zaangażowania organizacji młodzieżowych (m.in. ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, Kół Młodzieży Wojskowej) w popularyzację apelu i czynny udział w realizacji zobowiązań. Zainicjowana przez OKWOM akcja „Młodzież swojej Ojczyźnie" w pełni wpisywała się w odezwę pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H.Cegielski" pod kątem realizacji pracowniczych deklaracji. Dodatkowo spopularyzowano wśród młodych ludzi czyn społeczny, który realizowany był poprzez porządkowanie obiektów szkolnych, internatów, miast, osiedli, wsi, a także dbanie o miejsca historyczne, budowę dróg, parków, boisk oraz obiektów rekreacyjnych[414].

W kolportowanie treści apelu poznańskich robotników zaangażowali się także przedstawiciele władz PZPR, członkowie rządu oraz działacze organizacji społecznych i młodzieżowych. Obecny na obchodach 30 rocznicy powszechnego strajku łódzkich włókniarzy (Łódź, 20 marca 1966 r.) Ignacy Loga-Sowiński (członek Biura Politycznego PZPR oraz przewodniczący CRZZ) w swoim przemówieniu zaakcentował szczególną wagę odezwy. Jej przełomowy charakter wynikał – zdaniem polityka – z miejsca ogłoszenia dokumentu. Wielkopolska została odmalowana jako prastara kolebka polskiego patriotyzmu, który wyrażał się właśnie w zobowiązaniach pracowniczych zmierzających do rozwoju Polski (*To wezwanie, wychodzące z ziem będących kolebką państwa polskiego, broniących przez wieki swej polskości przed germańskim Drang nach Osten, stanowi zarazem odpowiedź dla tych wszystkich, którzy, wbrew naukom historii, próbują na własną rękę uprawiać szkodliwą dla narodowych i państwowych interesów Polski Ludowej politykę.* (…) *Szeroki rozwój zobowiązań produkcyjnych i społecznych klasy robotniczej i ogółu ludzi pracy stanowić będzie powszechną manifestację poparcia załóg dla realizacji programu partii i władzy ludowej i najlepszą formę uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego. Podejmiemy ten masowy ruch zobowiązań i czynów społecznych jako umocnienie siły naszej ludowej ojczyzny, przyspieszenia jej wszechstronnego rozkwitu, dla umocnienia sił socjalizmu i pokoju w*

[413] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – 1 Maj [b.d.m.p.], s. 4 (s. kalendarza – 9) [k. 20].
[414] AAN, Ministerstwo Oświaty w Warszawie [dalej: MOśw. w Warszawie], sygn. 602, Wytyczne OKWOM w sprawie udziału młodzieży w obchodach ostatniego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego [Warszawa, marzec 1966 r.], s. 3-4 [k. 6-7].

świecie)[415]. Zgodnie z relacją „Trybuny Ludu", przemówienie Logi-Sowińskiego spotkało się z szerokim entuzjazmem uczestników uroczystości oraz zaowocowało „falą" nowych deklaracji (m.in. przedstawiciele Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju zapowiedzieli realizację zobowiązań i czynu społecznego wartości 10 mln zł oraz wystosowali własny apel z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta Pracy)[416]. O szerokim poparciu dla omawianej inicjatywy ze strony młodzieży zapewniał także Stanisław Hasiak – przewodniczący Zarządu Głównego ZMS[417]. W wypowiedzi udzielonej przedstawicielowi Agencji Robotniczej lider organizacji młodzieżowej podkreślił zrozumienie płynące ze strony młodych ludzi dla odezwy poznańskich robotników. Unaoczniło się one m.in. poprzez akcję „Młodzież swojej Ojczyźnie", a także udział młodych pracowników w realizacji zobowiązań (np. dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych). Właściwe nastawienie młodego pokolenia Polaków kształtować miała praca ideologiczna prowadzona przez ZMS (*Wychowując młodych obywateli na najlepszych tradycjach, ukazujemy na tle przeszłości najważniejsze sprawy teraźniejszości. Skuteczność takiego postępowania znajduje potwierdzenie w licznych podejmowanych przez młodzież czynach społecznych i produkcyjnych*)[418].

---

[415] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], I. Loga-Sowiński, *Szeroki rozwój zobowiązań produkcyjnych i społecznych najlepszą formą uczczenia 1000-lecia. Przemówienie tow. I. Logi-Sowińskiego w Łodzi*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 80, s. 2.

[416] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *30 rocznica powszechnego strajku łódzkich włókniarzy. Przemówienie tow. I. Logi-Sowińskiego na uroczystościach w Łodzi. Włókniarze podejmują apel załogi „H. Cegielskiego" uczczenia czynem 1 Maja i Tysiąclecia Polski*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 80, s. 1.

[417] Zarząd Główny stanowił najwyższą formę organizacyjną ZMS. W wyniku reorganizacji mającej miejsce w 1964 r. zastąpił on istniejący od 1957 r. Komitet Centralny ZMS. Dotychczasowa struktura najwyższych władz organizacji wyraźnie nawiązywała do hierarchii PZPR. Wzorem partii w ramach Komitetu Centralnego/ Zarządu Głównego ZMS istniały wydziały regulujące poszczególne pola działalności organizacji. Kierujący ZMS Zarząd Główny liczył 83-93 członków, spośród których wybierano liczące 15 osób prezydium i sekretariat. Dotychczasowego I sekretarza zastępował przewodniczący sekretariatu. Zob. J. Sadowska, *Sercem i myślą związani z Partią. Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957-1976). Polityczne aspekty działalności*, Warszawa 2010, s. 125.

[418] S. Hasiak, *Jedność tradycji i teraźniejszości. Wypowiedź przewodniczącego ZG ZMS Stanisława Hasiaka*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 92, s. 3. W realizacji młodzieżowych zobowiązań pracowniczych oraz czynu społecznego duży nacisk położono na zaangażowanie w akcję szerokich grup młodzieży. Obejmowały one zarówno młodych pracowników zakładów przemysłowych, jak i uczniów szkół zawodowych i technicznych. Schemat propagacji zaangażowania młodych w akcję pozostawał identyczny z wzorcem wypracowanym przez prorządową prasę w stosunku do promocji zobowiązań podejmowanych przez inne grupy zawodowe. Prezentowano konkretne zakłady przemysłowe lub szkoły wraz ze szczegółową listą podejmowanych zobowiązań (w przypadku uczniów częściej przyjmowały one formę czynu społecznego). Ukazywano także zasługi poszczególnych Brygad Pracy Socjalistycznej składających się z młodych robotników. Wśród przykładów wymienić można uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy łódzkiej fabryce transformatorów i aparatury trakcyjnej „Elta", którzy *wraz z kadrą instruktorską zobowiązali się – w ramach praktycznej nauki zawodu – wykonać dodatkowo 8 transformatorów o mocy 100 kilovoltamperów i 48 szt. rdzeni, a także aparaturę dźwigową i 200 wyłączników krańcowych*. Odrębne deklaracje złożyła także *organizacja ZMS-owska przy Fabryce Maszyn Budowlanych we Wrocławiu* [która – K.H.] *zobowiązała się zebrać 10 ton złomu i uporządkować teren zakładu. Młodzi zamierzają także założyć trawniki, klomby i kwietniki.* Zob. (mit, bat, j.k.) [b.i.a., prawdopodobnie Halina Batorowicz, b.i.a. – K.H.], *Młodzież odpowiada na apel „Cegielskiego"*,

„Masową" odpowiedź na poznański apel wykorzystano na łamach prasy prorządowej do wytworzenia obrazu bezgranicznego poparcia załóg fabrycznych całej Polski dla programu PZPR. Miała ona ponadto odzwierciedlać chęć uświetnienia zobowiązaniami Święta Pracy i jubileuszu ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Efekt ten starano się osiągnąć głównie poprzez narrację ukazującą szereg różnorodnych form zobowiązań (m.in. ponadplanowej produkcji, skracania terminów dostaw i oddania do użytku, podnoszenia jakości wyrobów, obniżania kosztów, zwiększania produkcji eksportowej, nadrabiania braków i zaległości itp.) i czynów społecznych (np. rozbudowy infrastruktury miejskiej i zakładowej, budowy obiektów szkolnych i rekreacyjnych oraz parków), a obejmujących bezpośrednie deklaracje konkretnych zakładów pracy. Przykładowo pracownicy Huty Małapanew zadeklarowali dodatkowych 775 ton stali i 300 ton odlewów o wartości 8 mln zł, a także oszczędności w materiałach deficytowych i usprawnienie gospodarki remontowej. Natomiast załoga Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie Wielkopolskim zobowiązała się do skrócenia o 6 tygodni terminu dostaw wyposażenia i urządzeń dla szaf sterowniczych i pulpitów w cukrowniach budowanych w Związku Radzieckim[419]. Równie chętnie przy upowszechnianiu akcji sięgano po nazwiska najbardziej wyróżniających się pracowników zaangażowanych w realizację deklaracji. Na łamach artykułów prasowych pojawiali się głównie zasłużeni brygadziści – często zwierzchnicy Brygad Pracy Socjalistycznej lub zespołów ubiegających się o ten tytuł (m.in. z aprobatą redakcji „Trybuny Ludu" spotkała się inicjatywa pracowniczych „Wart Tysiąclecia" przedsiębranych przez Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Metalowego „Pomet" z Poznania, a gloryfikacji doczekał się pierwszy zespół robotniczy, który ją podjął: *Jako pierwsza na wartach tych stanęła Brygada Pracy Socjalistycznej kierowana przez Janusza Pieszaka z oddziału stalowni, która postanowiła zwiększyć przepustowość obsługiwanej przez siebie suszarki wsporników*

„Sztandar Młodych" 1966, nr 76, s. 2; (rom) [b.i.a.], *Młodzież dolnośląska na Tysiąclecie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 79, s. 1.

[419] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Dodatkowa produkcja i czyny społeczne wartości wielu milionów złotych. Na apel załogi „H. Cegielskiego" – liczne zobowiązania załóg fabrycznych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 89, s. 1; PAP [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W odpowiedzi na apel „Cegielskiego". Załogi fabryczne podejmują cenne zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 1 Maja*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 82, s. 1. Nagłośnione przez prasę zostały także zobowiązania załóg polskich statków. Podkreślano ich specyficzny charakter wyrażający się głównie w remontach dokonywanych przez załogi we własnym zakresie, a także przyśpieszonym rozładunku przewożonych towarów (*Z Morza Północnego napływają do baz rybackich „Odra" w Świnoujściu i „Gryf" w Szczecinie meldunki radiowe mówiące o dodatkowych ilościach ryby, którą złowią rybacy, wykorzystując do maksimum sprzęt połowowy. M.in. kilkanaście lugrotrawlerów i trawlerów parowych szczecińskiego „Gryfa" przewiezie 500 ton ryby więcej, niż przewiduje kwartalny plan połowów.* (…) *Polska Żegluga Morska otrzymała liczne telegraficzne meldunki od załóg statków przebywających w morzu. Załogi statków „Huta Ferrum", „Białystok" i „Czeladź" postanowiły wykonać podczas rejsu wiele prac remontowych nie należących do regulaminowych obowiązków*. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Dla uczczenia Tysiąclecia i 1 Maja. Płyną zobowiązania zakładów pracy i załóg naszych statków*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 85, s. 4.

do form odlewniczych oraz obniżyć ilość braków)[420]. Popularyzowaniu odezwy pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski" posłużył także szereg wydarzeń takich jak święta branżowe, lokalne apele, sztafety pracownicze (np. sztafeta „Czynu młodych chemików" zainaugurowana przez pracowników kopalni soli w Wieliczce z okazji Dnia Chemika i Tysiąclecia Państwa Polskiego) oraz uroczystości oddania do użytku nowych zakładów produkcyjnych (np. uruchomienie pierwszych instalacji w Zakładach Azotowych w Puławach połączone z akcję zobowiązań pn. „Puławy-1500")[421].

Istotnym elementem przygotowań do obchodów Święta Pracy w 1966 r. stały się imprezy związane z Miesiącem Pamięci oraz obchodami Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu przypadające na kwiecień 1966 r. (świętowanie Tygodnia przypadło na okres pomiędzy 12 a 18 kwietnia). Wydarzeniom tym przydano charakteru ideologicznej manifestacji powiązanej z próbami ukazania „masowego" poparcia społeczeństwa dla polityki PZPR i propagacji „postępowej" narracji historycznej. Imprezy organizowane w ramach Miesiąca Pamięci przybrały formę wieców, m.in. na terenach byłych obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Sztutowie, Rogoźnicy (dawny obóz Gross-Rosen) oraz na Majdanku, a także akcji porządkowania miejsc martyrologii, składania wieńców oraz spotkań z weteranami[422]. Zgodnie z dyrektywami kierownictwa Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR zarówno obchody Miesiąca, jak i Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników Ruchu Oporu *powinny przypominać całemu społeczeństwu, a szczególnie młodzieży, losy narodu i jego walkę w czasie okupacji oraz uczcić pamięć*

[420] (SM) [prawdopodobnie Stefan Michałek – K.H.], *Załogi poznańskich fabryk zaciągnęły „Warty Tysiąclecia"*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 104, s. 2.

[421] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Z podziemi 1000-letniej kopalni soli w Wieliczce. Wyruszyła sztafeta „Czynu młodych chemików"*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 93, s. 6; M. Chmielewski, *Puławskich „Azotów" krok pierwszy. Akcja „Puławy-1500". Zobowiązania budowniczych kombinatu dla uczczenia Tysiąclecia i 1 Maja. Rozruch technologiczny pierwszej „nitki" produkcyjnej*, „Trybuna Ludu", nr 85, s. 1; Na równi z realizacją zobowiązań polskich zakładów przemysłowych rozpropagowano czyny społeczne podejmowane w ramach celebrowania święta 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego. Skupiały się one głównie wokół świadczenia usług związanych z modernizacją zakładów pracy, upiększaniem miast, a także rozbudową infrastruktury szkolnej i rekreacyjnej. Na łamach prorządowej prasy relacje dotyczące czynów społecznych koncentrowały się ponadto na podkreśleniu liczby roboczogodzin zadeklarowanych przez pracowników. Wśród licznych przykładów znalazła się aktywność członków organizacji ZMS przy Łódzkim Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowionego, która objęła uporządkowanie i zagospodarowanie boiska szkolnego, wykonanie urządzeń dla sali gimnastycznej oraz prace na rzecz upiększenia dzielnicy Bałuty (każdy działacz organizacji zobowiązany został do przepracowania 2 godzin). Nietypowy czyn społeczny podjęli natomiast pracownicy warszawskiego Przedsiębiorstwa Projektowania i Wyposażenia Zakładów Przemysłu Elektromaszynowego „Prozamet Bepes". Zadeklarowali oni sporządzenie dokumentacji projektowo-kosztorysowej o wartości 100 tys. zł zgodnej z zapotrzebowaniem lokalnej Rady Narodowej. Zob. (jk), (bat) [b.i.a., prawdopodobnie Halina Batorowicz – K.H.], *Czyn młodzieży na Tysiąclecie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 86, s. 2; [b.a.], *Dla uczczenia Milenium i Święta Pracy*, „Życie Warszawy" 1966, nr 89, s. 6.

[422] AAN, MOśw. w Warszawie, sygn. 3997, Pismo nr OW2-2857/65/66 Podsekretarza Stanu Ferdynanda Heroka do Kuratorów Okręgów Szkolnych z kalendarzem imprez i form organizacyjnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w kwietniu i maju 1966 r. [Warszawa, 8 marca 1966 r.], s. 1 [k. 28].

poległych i zamęczonych przez okupanta[423]. W ramach wydarzeń związanych z Tygodniem odbyły się m.in. manifestacje społeczeństwa w Sztutowie i Oświęcimiu, którym nadano uroczystą oprawę. W Sztutowie zorganizowano ponadto „kondukt pogrzebowy" niosący urny z prochami więźniów obozu. Odczytany został również apel poległych, a szereg przemówień o charakterze antywojennym wygłosili działacze FJN, PZPR oraz przedstawiciele lokalnych władz administracyjnych i byli więźniowie. Z kolei na uroczystościach w Oświęcimiu (podczas których ogłoszono Oświęcimski Apel Pokoju i składano wieńce) gościła delegacja władz centralnych z Edwardem Szyrem na czele. Program obchodów Miesiąca Pamięci współtworzyły również inicjatywy o charakterze lokalnym, np. odsłonięcie (1 września 1966 r.) pomnika na Westerplatte oraz otwarcie Muzeum Walki I Armii WP[424].

Na równi z Miesiącem Pamięci w przygotowania do Święta Pracy włączono wszelkie przypadające na kwiecień 1966 r. rocznice i imprezy gloryfikujące Związek Radziecki oraz promujące przyjaźń polsko-radziecką. Wśród nich szczególne miejsce zajęły Dni Leninowskie oraz 21 rocznica podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy. W ramach przygotowań do tychże wydarzeń zorganizowano serię spotkań, wieczorów kulturalno-oświatowych, konkursów, przeglądów filmowych i wystaw fotograficznych. Założenia ideowe celebracji rocznicy miały podtrzymywać tezę, iż *zawarty przez Polskę ze Związkiem Radzieckim układ świadczył, że polski lud pracujący wyciągnął właściwe wnioski z doświadczeń historii i słusznie widzi budowę swej przyszłości jedynie w sojuszu i we współpracy z narodami Związku Radzieckiego*, natomiast podczas Dni Leninowskich *społeczeństwo winno pogłębiać jeszcze swoją znajomość wszechstronnej działalności Lenina, znajomość jego życia, walki i nauki*[425]. Inicjatywom propagującym pozytywny obraz stosunków pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim towarzyszył duży nacisk położony na organizację imprez o charakterze lokalnym (partycypowały w nich organizacje młodzieżowe i społeczne). Zgodnie z powyższym założeniem lubelska agenda ZMW obchodząc Dni Leninowskie oraz rocznicę układu polsko-radzieckiego zorganizowała *zebrania środowiskowe w czasie których omawiano znaczenie wszechstronnej pomocy oraz*

[423] APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów 1 Maja…, s. 4 [k. 128].
[424] [b.a.], *„Pamiętamy – nie przebaczymy". Wielkie manifestacje ludności w Sztutowie i Oświęcimiu-Brzezince. Przemówienia tow. tow. Z. Kliszki i E. Szyra. Oświęcimski Apel Pokoju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 113, s. 1; J. Wieczorek, *Westerplatte, Oświęcim, Wał Pomorski. Historia czynu zbrojnego i martyrologii – żywa w pamięci narodu polskiego. „Życie" rozmawia z ministrem J. Wieczorkiem* (rozm. przepr. M. Dunin-Wąsowicz), „Życie Warszawy" 1966, nr 84, s. 4.
[425] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – XXI rocznica zawarcia między PRL a ZSRR Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy [b.d.m.p.], s. 1-2 (s. kalendarza: 3-4) [k. 14-15] .

współpracy z ZSRR dla żywotnych interesów Polski[426]. Natomiast działający na terenie Lubelszczyzny oddział TPPR przeprowadził 375 akademii, wieczornic i koncertów tematycznie poświęconych zagadnieniom stosunków polsko-radzieckich oraz rocznic urodzin Włodzimierza Lenina, utworzenia Armii Czerwonej i rewolucji październikowej. Z inicjatywy lubelskiej organizacji TPPR odbyło się także 12 spotkań z radzieckimi dyplomatami i oficerami[427].

Główne obchody Święta Pracy w 1966 r. obejmowały uroczystości przypadające zarówno na 1 maja, jak i ostatnią dekadę kwietnia. Kilkunastodniowy charakter święta pozwolił organizatorom na nadanie odrębnych form zarówno imprezom przedsiębranym w ostatnich dniach kwietnia (akademie, wieczornice, wiece, spotkania z weteranami i oficerami WP, apele w zakładach pracy, capstrzyki młodzieży), jak i oficjalnej celebracji święta pierwszomajowego.

Na łamach prorządowych tytułów prasowych usiłowano wytworzyć wizję podniosłego charakteru Święta Pracy, a głównym bodźcem kształtującym patriotyczne nastawienie Polaków (wynikające m.in. z dumy z historycznych osiągnięć narodu) uczyniono kulminacyjne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (*Uosabia ono w naszym socjalistycznym kraju zwycięstwo wszystkich postępowych idei na przestrzeni naszej historii. Dzień 1 Maja jest symbolem tych idei, które sprawiły, iż w Tysiącleciu naszych dziejów Polska Ludowa stanowi ziszczenie pragnień całego narodu. Dlatego też tegoroczne Święto Pracy stało się doniosłym ogniwem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*)[428]. Zabiegom tym sprzyjały obszerne komentarze obrazujące historyczny jubileusz jako asumpt do szczególnie aktywnego włączenia się w przygotowania do głównych obchodów Święta Pracy. Starania o godne uczczenie pierwszomajowej rocznicy wyrażały się m.in. w licznych i podniosłych akademiach, spotkaniach i wieczornicach łączących uroczystości oficjalne z regionalnymi tradycjami historycznymi. Sekundowały im wydarzenia artystyczne i kulturalne, a także meldunki załóg zakładów produkcyjnych dotyczące realizacji zobowiązań podjętych z okazji 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Narracja prasowa dotycząca uroczystych przygotowań do Święta Pracy obejmowała elementy zbieżne z prezentacją postępów w realizacji zobowiązań pracowniczych i czynów

[426] APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 552, Sprawozdanie z działalności obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 2 [k. 57].
[427] APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 552, Informacja o realizacji zadań związanych z obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 1-2 [k. 80-81].
[428] (Obsługa własna – PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Zjednoczeni wokół Partii, dumni z osiągnięć, ufni w przyszłość manifestowaliśmy wolę służenia socjalistycznej Ojczyźnie. Radosny 1 Maja*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 102, s. 1.

społecznych. Ukazywany był w niej przebieg wydarzeń w konkretnych zakładach pracy. Szczególny nacisk położono na przedstawienie entuzjastycznych reakcji zgromadzonych na uroczystościach pracowników. Liczne nagrody i wyróżnienia państwowe przyznawane wybranym pracownikom obrazowano jako wyraz wdzięczności partii i rządu dla ich ofiarnej pracy. „Historycznego" charakteru przydały natomiast obchodom święta rocznice regionalne. Entuzjazm zgromadzonych starano się oddać poprzez wytworzenie wizji masowości tłumu zebranego w celu zamanifestowania swojego poparcia dla władz – *W Krakowie liczna rzesza weteranów ruchu rewolucyjnego, uczestników strajków i manifestacji w Krakowskiem w okresie międzywojennym znalazła się wśród obecnych na wojewódzkiej akademii pierwszomajowej*[429]. Integralnym elementem uroczystości stały się pełne splendoru ceremonie nagradzania wyróżnieniami państwowymi najbardziej zasłużonych zakładów pracy, brygad robotniczych, a także konkretnych pracowników. Obecność przyznających nagrody wysokich dygnitarzy partyjnych, rządowych oraz zwierzchników związków zawodowych potraktowano na łamach prasy jako przykład łączności pomiędzy władzami państwowymi a robotnikami. Symbolizowała ona także „wdzięczność" kierownictwa PZPR dla zasłużonych pracowników. Wzorem takiego zabiegu stała się akademia zorganizowana przez pracowników białostockiego Miejskiego Handlu Detalicznego artykułami spożywczymi i zakładów piekarniczych. Na zaaranżowanej 28 kwietnia 1966 r. uroczystości załogom wyżej wymienionych przedsiębiorstw przyznano *sztandary przechodnie za najlepsze wyniki współzawodnictwa wśród pokrewnych branż w kraju*[430]. Imprezę uświetnił obecnością Edward Sznajder – minister handlu wewnętrznego. W podobnym tonie utrzymano opis przebiegu ceremonii wręczenia nagród pracownikom Polskich Kolei Państwowych okręgu poznańskiego. W ramach wyróżnienia kolejarze otrzymali *sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ*, a nagrodę wręczył Piotr Lewiński – minister komunikacji. Przemówienie gratulacyjne wygłosił ponadto Eugeniusz Grochal – przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Kolejarzy[431]. Towarzyszące

[429] [b.a.], *Zanim ruszymy w pochodzie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 102, s. 1.
[430] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W przededniu 1 Maja. Uroczyste akademie. Realizacja zobowiązań*, „Życie Warszawy" 1966, nr 104, s. 1.
[431] Tamże; Elementem akademii organizowanych w dniach poprzedzających święto pierwszomajowe stały się także meldunki o realizacji zobowiązań pracowniczych podjętych z okazji 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego. W narracji prasowej „tradycyjnie" podkreślano uroczysty charakter składania zobowiązań oraz ich istotne znaczenie dla rozwoju gospodarki regionalnej i ogólnokrajowej. Zgodnie z powyższym schematem opisano akademię pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H.Cegielski"- *Akademia „Cegielszczaków" inicjatorów czynów społecznych i zobowiązań z okazji Tysiąclecia i 1 Maja miała szczególnie uroczysty charakter; w przeddzień święta pracy załogi poszczególnych fabryk i oddziałów „HCP" zameldowały o pomyślnej realizacji zobowiązań. M.in. pracownicy Fabryki Wyrobów Tłoczonych wykonali ponadplanowo części do maszyn włókienniczych i środki transportowe wartości 4 mln zł oraz dodatkowo 6.500 kanistrów do*

obchodom Święta Pracy akademie, spotkania oraz wieczornice ubogacono dodatkowo o regionalne rocznice historyczne. Połączenie święta pierwszomajowego z celebracją lokalnych jubileuszy pozwoliło nie tylko na wyeksponowanie „postępowych" akcentów historii Polski, ale także na naświetlenie laickiej wizji dziejów zgodnej z założeniami organizatorów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Poczesne miejsce wśród rocznic promowanych w ramach uroczystości pierwszomajowych zajęła 45 rocznica III powstania śląskiego – szczególnie obchodzona na Opolszczyźnie i Górnym Śląsku. Wydarzenie to stało się okazją do ukazania w prorządowej prasie patriotyzmu mieszkańców tych regionów, który połączono z ofiarną pracą na rzecz PRL i przywiązaniem do ustroju socjalistycznego[432]. „Historyczną" oprawę stanowiły dla Święta Pracy także obchody 700-lecia Żywca, 800-lecia wsi Bibice, akcenty podkreślające odwieczną polskość Dolnego Śląska podczas akademii we Wrocławiu oraz wizyta działaczy organizacji partyjnej SED okręgu Neubrandenburg w Koszalinie (miała ona zobrazować przyjacielskie stosunki pomiędzy Polską a NRD)[433].

Przypadające na 1 maja główne obchody Święta Pracy zostały zdominowane przez manifestacje społeczeństwa z udziałem przedstawicieli lokalnych oraz centralnych władz partyjnych i państwowych. Z racji finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego, dotychczasowa oprawa uroczystości (odwołująca do problematyki rewolucyjnej i robotniczej, a także aktualnej sytuacji politycznej) zyskała liczne akcenty historyczne (m.in. nawiązania do epoki piastowskiej i tradycji walk narodowowyzwoleńczych)[434]. Zabiegi te uczyniły ze

---

benzyny. Zob. [b.a.], *Akademie, wieczornice, meldunki o wykonaniu zobowiązań. Cały kraj wita 1-Majowe Święto*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 118, s. 8.

[432] Na łamach „Trybuny Ludu" omówione zostało telewizyjne przemówienie Edwarda Gierka – I sekretarza KW PZPR w Katowicach, który szeroko eksploatował wątki patriotyzmu i przywiązania Ślązaków do Polski Ludowej: *Podkreślił on, że tegoroczne Święto Pracy zbiega się z uroczystościami 1000-lecia Państwa Polskiego. Lud śląski – stwierdził on – mimo wielowiekowej germanizacji trzykrotnym zrywem patriotycznym w powstaniach Śląskich zadokumentował swą polskość*. (…) *W Polsce Ludowej, spadkobierczyni wszelkich postępowych idei 1000-letniej historii naszego narodu – mówił E. Gierek – osiągnęliśmy wiele z tego o co walczyli nasi przodkowie. Poważny wkład w rozwój naszego kraju mają mieszkańcy Śląska i Zagłębia, znani ze swojej patriotycznej postawy i ofiarności*. Zob. (ZZ – B.ROL) [Zbigniew Zamencki, Bogdan Roliński – K.H.], *Akademie, wieczornice, meldunki*…, s. 1.

[433] (AC) [b.i.a.], *Uroczyste akademie. Kraj w odświętnej szacie. Społeczeństwo wita 1 Maja. Odznaczenia państwowe dla działaczy ruchu robotniczego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 105, s. 1.

[434] Typowa retoryka stosowana podczas obchodów święta pierwszomajowego w PRL kładła silny nacisk na wątki polityczne. Do zagadnień szczególnie akcentowanych zaliczono przyjaźń oraz współpracę ze Związkiem Radzieckim (na tym polu podkreślano głównie wdzięczność za wyzwolenie spod okupacji niemieckiej, nierozerwalność polsko-radzieckiego sojuszu oraz wiernopoddańczą wręcz lojalność wobec strony radzieckiej). Równie silnym akcentem stały się ponadto zapewnienia o „braterstwie" z pozostałymi narodami słowiańskimi. Istotnym problemem poruszanym podczas obchodów 1 Maja stały się wszelkie osiągnięcia Polski Ludowej, w tym sukcesy na polu gospodarczym. W pierwszomajowej narracji wartości szczególnej nabierała także sama praca – czynnik wartościujący nowy układ sił społecznych w Polsce, w którym na czoło wysunęli się robotnicy i chłopi. Na potrzeby święta (oraz propagandy komunistycznej) zawłaszczone zostały także słowa „pokój" (cel istnienia wspólnoty państw komunistycznych) oraz „socjalizm" (ustrój społeczny, którego głównym celem było osiągnięcie pokoju i utrwalenie go, czynnik o najwyższej mocy sprawczej). Zob. A. Dytman-Stasieńko, *Święto*

święta pierwszomajowego element trwającej od 1960 r. państwowo-partyjnej ofensywy historycznej. Zawarta w tekstach prasowych narracja obrazowała rocznicę jako wydarzenie cieszące się powszechnym poparciem obywateli, a także stanowiące okazję do ukazania słuszności uprawianej przez PZPR polityki. Same obchody wykorzystywano do zaprezentowania dotychczasowego dorobku PRL oraz osiągnięć poszczególnych zakładów produkcyjnych. Włączenie święta w kampanię Tysiąclecia Państwa Polskiego dawało autorom poszczególnych artykułów asumpt do stworzenia wizji szerokiego i masowego entuzjazmu społecznego towarzyszącego obchodom państwowym. Obejmowała ona elementy takie jak barwne dekoracje miast z licznymi akcentami historycznymi, obecność wątków historycznych na manifestacjach pierwszomajowych, a także przemówienia czołowych polityków PZPR.

Jednym z głównych zabiegów obrazujących doniosły charakter Święta Pracy stało się wytworzenie obrazu masowego i spontanicznego poparcia dla jego obchodów. Entuzjazm ten – według opinii autorów tekstów prasowych – był niewymuszony i autentyczny, a powszechny udział w wiecach wynikał z chęci zamanifestowania przywiązania do socjalistycznej Polski. Dla publikującego na łamach „Życia Warszawy" anonimowego sprawozdawcy odbywająca się w stolicy manifestacja stanowiła idealną okazję do pogrzebania dzielących Polaków różnic oraz rozpoczęcia pracy nad narodowymi przywarami: *Bo w życiu codziennym jesteśmy rzeczywiście – to podobno nasza cecha narodowa – trochę zgryźliwi i ponurzy, zawistni, skłonni do jałowych narzekań i malkontenctwa. Aż dziw więc brał, gdy w pochodzie pierwszomajowym widzieliśmy wokół siebie same roześmiane twarze – nawet te, które na co dzień znamy z zupełnie innej mimiki. Było to piękne święto zwykłych, szczęśliwych ludzi, wyzbytych wszelkiej pozy i sztuczności*[435]. Również zamieszczony przez „Sztandar Młodych" tekst (podobnie jak w przypadku powyższego przykładu autor zachował anonimowość) gloryfikował zapał Polaków gromadzących się na wiecach (*Przy dźwiękach orkiestr, często ze śpiewem na ustach ludność spieszyła na miejsce 1-majowych manifestacji*)[436].

Uroczystego charakteru nadawały pochodom pierwszomajowym liczne elementy dekoracyjne, które nawiązywały do historycznych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na łamach prorządowych gazet obszernie opisywano wystrój polskich miast uświetniający

zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język, Wrocław 2006, s. 185-186, 195, 201, 206, 209-210.

[435] (Kasp.) [prawdopodobnie Jerzy Kasprzycki – K.H.], *Czerwone i biało-czerwone*, „Życie Warszawy" 1966, nr 106, s. 1.

[436] (PAST) [b.i.a.], *1 Maj w Warszawie i kraju. Manifestowaliśmy naszą jedność*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 103, s. 1.

uliczne manifestacje. Wątki typowe dla święta 1 Maja (takie jak portrety liderów komunistycznych i transparenty wyrażające dumę z osiągnięć gospodarki narodowej) uzupełniono o szereg motywów historycznych. Z racji wybitnie politycznego charakteru święta akcenty te koncentrowały się głównie wokół promocji „postępowych" zagadnień z historii polskiej i światowej (m.in. dotyczących problematyki robotniczej i rewolucyjnej) – *W stolicy na frontonie gmachu KC PZPR – portrety Marksa i Lenina, obok hasło: „Niech żyje 1 Maja – dzień międzynarodowej solidarności ludzi pracy".* (…) *Całą trasę warszawskiego pochodu – ul. Marszałkowską zdobią olbrzymie biało-czerwone i czerwone wstęgi z hasłami związanymi z jubileuszem Tysiąclecia państwa polskiego. Stolica Śląska – Katowice tonie w powodzi flag i transparentów. W związku z 45 rocznicą Powstania Śląskiego i 1000-lecia państwa dekoracje 1-majowe zawierają wiele elementów dotyczących walk powstańczych i historii kraju*[437]. Prorządowe tytuły prasowe uwypuklały ponadto nawiązania do dziejów polskich czynione przez samych uczestników pierwszomajowych manifestacji (pochody w historycznych strojach, transparenty i obrazy stanowiące przekrój polskiej historii). Przykładowo będący udziałem mieszkańców Lublina tzw. „Pochód Tysiąclecia" cieszył się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. Elementem wzbudzającym największy entuzjazm Lublinian miał być moment przedstawiający wkroczenie do Lublina żołnierzy polskich i radzieckich w lipcu 1944 r. Także mieszkańcy Bydgoszczy mieli okazję podziwiać kilkutysięczną reprezentację młodzieży szkolnej, która zaprezentowała serię obrazów historycznych pt. „X wieków Polski". Wśród wyróżnionych podczas pochodu postaci znalazły się osoby związane z regionem, takie jak Julian Marchlewski, Mikołaj Kopernik oraz Jan i Jędrzej Śniadeccy. Zobrazowano ponadto wydarzenia historyczne stanowiące przykłady zwycięstw (nie tylko militarnych) nad Niemcami na przestrzeni wieków, np. bitwę pod Płowcami (1331 r.) i II pokój toruński (1466 r.) Z kolei widoczne w katowickim pochodzie transparenty z meldunkami o wykonanych zobowiązaniach i flagi narodowe, prasa przyrównała do „pomostu" łączącego historię ze współczesnością (*Defilują załogi katowickich zakładów pracy, studenci i uczniowie. Nad ich głowami biel i czerwień flag. Niosą wielkie transparenty z meldunkami o realizacji zobowiązań dla uczczenia święta pracy i Tysiąclecia. Te motywy – historyczny i współczesny – przeplatają się poprzez cały pochód*)[438].

[437] (AC) [b.i.a.], *Uroczyste akademie. Kraj w odświętnej szacie. Społeczeństwo*…, s. 1

[438] (wald) [Waldemar Wasilewski – K.H.], *Manifestacje pierwszomajowe w kraju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 119, s. 2; Tematykę poruszanych na manifestacjach zagadnień historycznych regulowały postanowienia wytycznych opracowanych przez Wydziały Organizacyjny oraz Propagandy i Agitacji KC PZPR pt. „ W sprawie obchodów 1 Maja 1966 roku". Wśród zaproponowanych przez redaktorów broszury haseł pierwszomajowych dotyczących

Niebagatelny wpływ na nadanie celebracji święta charakteru historycznego oraz zbieżnego z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego miało przemówienie wygłoszone przez Władysława Gomułkę na centralnych obchodach Święta Pracy w Warszawie. I sekretarz KC PZPR w swojej wypowiedzi podkreślił przełomowy charakter (zarówno dla Polski, jak i całej klasy robotniczej) świętowanego wydarzenia, a także jego zmienną specyfikę w okresie zaborów, dwudziestolecia międzywojennego i PRL. Czynnikiem odgrywającym istotną rolę w wystąpieniu lidera polskich komunistów stał się wątek celebrowanych w 1966 r. kulminacyjnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Narracja Gomułki szczególny nacisk położyła na właściwe zrozumienie idei obchodów państwowych, które w myśl założeń swoich twórców stanowiły okazję do ukazania „postępowych" tradycji. W opinii polityka Polska Ludowa jawiła się jako oczywisty spadkobierca dziedzictwa minionych pokoleń. Same wielowiekowe doświadczenia miały natomiast wzbogacać wiedzę polityczną Polaków o nauki historii. Zwierzchnik PZPR nakreślił ściśle definicję poglądów „postępowych" (*Wartością najwyższą i nadrzędną wobec wszystkich innych jest to, co służy interesom narodu i polskiej racji stanu. Tych wartości bronimy i bronić będziemy przeciw wszelkim próbom ich podważania podejmowanym przez wstecznikaków i wrogów socjalizmu*)[439]. Przemowa Władysława Gomułki była także transmitowana w radiu oraz podczas wszystkich pochodów na terenie Polski. Odrębne przemówienia na manifestacjach lokalnych wygłosili ponadto przedstawiciele centralnych i wojewódzkich władz partyjnych i państwowych, m.in. Marian Spychalski, Edward Gierek, Jerzy Ziętek, Stefan Jędrychowski,

obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazły się m.in. „Polska Ludowa spadkobierczynią patriotycznych, postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego!", „Polska Ludowa ukoronowaniem tysiącletnich dziejów narodu i państwa polskiego!", „Polska socjalistyczna realizuje cele i ideały, o które walczyły pokolenia najlepszych patriotów i rewolucjonistów!" oraz „Rozwijajmy dorobek naszej tysiącletniej kultury!". Zob. APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów 1 Maja…, s. 9 i 12 [133-136].

[439] W. Gomułka, *Przemówienie tow. Wł. Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 119, s. 1; Przemowa I sekretarza KC PZPR na centralnych uroczystościach pierwszomajowych w Warszawie dotykała obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w następujący sposób: *Ta wielka rocznica łączy się ściśle z tysiącleciem wkroczenia chrześcijaństwa na ziemie polskie. I gdy dzisiaj, w naszych pochodach, obok czerwonych sztandarów, powiewają narodowe flagi biało-czerwone – posiada to szczególnie symboliczne znaczenie. Polska Ludowa, współczesne pokolenie narodu polskiego jest dziedzicem wszystkiego, co było dobre i złe na przestrzeni naszej historii. Dziesięciowiekową rocznicę ukształtowania się państwowości polskiej, podobnie jak każdą inną rocznicę historyczną, nie obchodzimy li tylko dlatego, aby ją uroczyście uczcić. Istotny sens obchodów naszego narodowego i państwowego Tysiąclecia polega na tym, aby pokolenie współczesne, w oparciu o doświadczenia przeszłości, mogło wzbogacić swój rozum polityczny, aby odrzuciło to wszystko, co w przeszłości było złe i szkodliwe dla narodu i kraju, jeśli po dzień dzisiejszy jeszcze nie zamarło, a nawiązało tylko do dobrych, chlubnych tradycji i z nich czerpało siłę moralną, gorący patriotyzm, gotowość do ofiar i poświęceń, w imię dobra swojej ojczyzny*. Zob. W. Gomułka, *Nasza przyszłość związana jest z socjalizmem. Pierwszomajowe przemówienie Władysława Gomułki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 103, s. 4.

Ignacy Loga-Sowiński, Władysław Piłatowski (I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu) oraz Bronisław Ostapczuk (przewodniczący Prezydium MRN we Wrocławiu)[440].

Z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego uroczystościom pierwszomajowym towarzyszyła intensywna kampania popularyzatorska rozpatrująca dzieje Święta Pracy w kontekście historii polskiej, europejskiej i światowej. Na łamach „Trybuny Ludu" analizowano m.in. dzieje dziewiętnastowiecznych pieśni pierwszomajowych, a także przedstawiono sylwetki polskich oraz rosyjskich autorów (oraz tłumaczy) odpowiedzialnych za ich opracowanie. W gronie tym znaleźli się m.in. Kazimierz Mokłowski (polski pisarz i etnograf, działacz Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego), Gleb Krzyżanowski (rosyjski pisarz, członek Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [dalej WKP(b)] i Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji [dalej SDPRR]) oraz Nadieżda Krupska (rosyjska działaczka komunistyczna i żona Włodzimierza Lenina, członkini WKP(b) i SDPRR)[441]. Natomiast „Życie Warszawy" w artykule pod tytułem *Święto Pracy i nauki historii* przedstawiało święto 1 Maja jako symbol nowej, powojennej rzeczywistości w jakiej znalazła się Polska. Jednocześnie stanowiło ono wyraz dziejowej sprawiedliwości i upadku idei niezgodnych ze światopoglądem komunistycznym (*W historii działa swoiste prawo doboru naturalnego. Te siły polityczne, które nie są w stanie dokonać niezbędnego dla losów narodu wyborów, muszą odejść i ustąpić miejsca innym. I szczęściem dla narodu jest, gdy znajdą się siły inne, zdolne dokonać zmian koniecznych.* (…) *Jest też oczywiste, że moralne i polityczne prawo przywództwa narodowego tracą te siły i grupy, których wybór oznaczał klęskę narodową, a zyskują siły nowe, których wybór i uporczywa, ofiarna walka wiodły do zwycięstwa*)[442].

Okres obchodów Święta Pracy oraz przedsięwzięć bezpośrednio z nim związanych (m.in. akcji czynu społecznego z okazji 1 Maja i Tysiąclecia Państwa Polskiego) stanowił także czas intensywnych uroczystości milenijnych na terenie całej Polski. Na przestrzeni kwietnia oraz w pierwszych dniach maja 1966 r. miały miejsce kluczowe wydarzenia związane z celebracją akcji milenijnej. W jej ramy wpisał się m.in. Tydzień Tysiąclecia (świętowany na terenie wszystkich diecezji pomiędzy 9 a 17 kwietnia), a także obchody Święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja). Ostatnie z wymienionych wydarzeń stanowiło główny punkt uroczystości kościelnych organizowanych na Jasnej Górze. Wiązał się z nim także najistotniejszy punkt Godów Tysiąclecia – złożenie „Aktu oddania

[440] [b.a.], *Cały kraj w pochodzie 1-majowym*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 103, s. 4; (ZZ – B.ROL) [Zbigniew Zamencki, Bogdan Roliński – K.H.], [b.i.a.], (n) [b.i.a.], *Akademie, wieczornice, meldunki*…, s. 1 i 8.
[441] J. Kozłowski, *Polskie pieśni pierwszomajowe*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 119, s. 3.
[442] A.H. [b.i.a.], *Święto Pracy i nauki historii*, „Życie Warszawy" 1966, nr 105, s.2.

Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego". Istotny punkt programu święta stanowiła także Procesja Tysiąclecia – monumentalny pochód, podczas którego obraz Matki Boskiej przeniesiono z bazyliki do ołtarza ustawionego na wałach klasztoru jasnogórskiego. 3 maja w ramach uroczystości odbył się także pokaz tańców ludowych oraz spektakl o historii Polski. Główne obchody jasnogórskie trwały w okresie od 2 do 4 maja[443]. W programie kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego uroczystościom na Jasnej Górze przeciwstawiono szeroko rozpropagowane obchody 45 rocznicy III powstania śląskiego. Ich kulminacyjnym punktem stała się społeczna manifestacja w stolicy Górnego Śląska, która miała miejsce 3 maja. Uzupełniona została ona także o wmurowanie aktu erekcyjnego i urn z ziemią z 21 pól bitewnych pod przyszły Pomnik Powstańców Śląskich.

4. Święto Ludowe

Maj, jako miesiąc obfitujący w 1966 r. w szereg świąt i rocznic włączonych w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (m.in. 120 rocznicę urodzin Juliana Marchlewskiego i 175 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja), wykorzystano także do organizacji wiejskiego odpowiednika Święta Pracy – Święta Ludowego. Wyznaczone na 29 maja 1966 r. główne obchody poprzedzał kilkunastodniowy okres przygotowawczy (manifestacje, wiece oraz spotkania popularyzujące ideę święta zaplanowano na okres pomiędzy 15 a 28 maja). Z racji kulminacyjnych uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego, Święto Ludowe zyskało szczególną oprawę „historyczną". Znacznemu wyeksponowaniu uległy wątki naświetlające dzieje polskiej wsi, a w szczególności jej „rewolucyjne" tradycje radykalnej lewicy[444].

[443] A. Sznajder, *Jasna Góra*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie…*, s. 138-139.

[444] Szczegółową analizę zagadnień historycznych związanych z laicką interpretacją dziejów polskiej wsi przeprowadził Sekretariat CKPPiSP. W specjalnej instrukcji opracowanej przez tę instytucję w kwietniu 1966 r., a dotyczącej organizacji Święta Ludowego, niebagatelną rolę przyznano problemom wiążącym się z historią polskiej wsi. Stosując się do oficjalnej interpretacji kierownictwa PZPR, duży nacisk położono na *uwypuklenie w historii naszego narodu roli postępowych i patriotycznych sił społecznych w walce z wstecznictwem – o skierowanie Polski na drogę postępu* (zob. APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów Święta Ludowego 1966 r. [Warszawa, kwiecień 1966 r.], s. 2 [k. 94]). Eksponowaną rolę zamierzano ponadto przyznać walkom chłopów o niepodległość Polski oraz równość społeczną (wątek ten połączono z zagadnieniem sojuszu chłopsko-robotniczego). Marginalizacji uległy natomiast zagadnienia dotyczące historii Kościoła. Zastąpiła je upolityczniona narracja zawierająca z jednej strony *wsteczną i antynarodową postawę książąt kościoła*, z drugiej natomiast patriotyzm *duchownych związanych z narodem* (zob. APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów Święta Ludowego…, s. 2 [k. 94]). Wątki te, oprócz zagadnień politycznych (w tym promowania sojuszu robotniczo-chłopskiego, kreowania obrazu Polski Ludowej jako kontynuatorki najbardziej postępowych tradycji polskich, tworzenia wizerunku państwa, PZPR oraz ZSL jako głównych inicjatorów modernizacji polskiej wsi) stanowiły ideologiczny motyw przewodni obchodów Święta Ludowego w ostatnim roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tradycyjnie uwzględniono w nich problemy istotne z punktu widzenia „racji stanu" PRL oraz interesów międzynarodowego ruchu komunistycznego (np. krytyka działalności polskiego Episkopatu, nagana zachodnioniemieckiego rewizjonizmu i militaryzmu, potępienie amerykańskiej interwencji w Wietnamie, podkreślenie przyjaźni kształtującej się pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim i

Stworzeniu wizji powszechnego zaangażowania społeczeństwa w obchody święta posłużyły plany włączenia w skład regionalnych Komitetów Obchodu Święta Ludowego m.in. działaczy PZPR, ZSL i SD. Uzupełniać mieli je także członkowie lokalnych struktur FJN, przedstawiciele kółek rolniczych, Kół Gospodyń Wiejskich, organizacji społecznych, spółdzielczych i młodzieżowych (w tym ZMW, ZHP i ZMS). Wśród zadań wyżej wymienionych komitetów poczesne miejsce zajęła konieczność indywidualnego opracowania programu obchodów dostosowanego do lokalnych warunków i możliwości. W planach tych uwzględniano różnorodne formy celebracji święta, np. wiece, manifestacje, zabawy ludowe, kiermasze, imprezy artystyczne, zawody sportowe z udziałem LZS oraz festyny. Uzupełniały je ponadto spotkania z weteranami ruchu ludowego i robotniczego, uroczyste zebrania organizacji ZSL i PZPR, akademie, wieczornice itp. Repertuar ten został dodatkowo wzbogacony o obchody regionalnych jubileuszy i rocznic (w tym składanie wieńców na grobach partyzantów, żołnierzy polskich i radzieckich oraz działaczy robotniczych i ludowych), a także nadawanie imion osób zasłużonych obiektom szkolnym i kulturalnym[445]. Miejscem centralnych obchodów Święta Ludowego wyznaczono Zieloną Górę. Główny punkt uroczystości stanowić miała zorganizowana 28 maja akademia z udziałem naczelnych władz PZPR, ZSL i SD, a także przedstawicieli rządu oraz delegacji środowisk rolniczych i robotniczych[446].

Centralne obchody Święta Ludowego w Zielonej Górze odbyły się z udziałem szeregu czołowych przedstawicieli życia politycznego PRL. W akademii uczestniczyli m.in. Czesław Wycech (jako prezes NK ZSL), Mieczysław Jagielski (zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa), Leonard Hohensee (sekretarz CK SD), Stanisław Gucwa (członek Prezydium NK ZSL, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa), Mieczysław Marzec (wiceprzewodniczący ZG ZMW), Tadeusz Wieczorek (I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze) oraz Jan Lembas (przewodniczący Prezydium WRN w Zielonej Górze). Zamieszczoną na łamach „Trybuny Ludu" relację z uroczystości starano utrzymać się w

pozostałymi krajami socjalistycznymi, a także wyrażenie wiary w siłę i trwałość krajów bloku demokracji ludowej). Zob. APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 638, W sprawie obchodów Święta Ludowego…, s. 2-3 [k. 94-95].

[445] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Święto Ludowe [b.d.m.p.], s. 4-5 (s. kalendarza: 19-20) [k. 30-31]; (hd) [Halina Irena Dowda – K.H.], *29 maja – Święto Ludowe. Przygotowania rozpoczęte. Liczne wiece i manifestacje. Wieś czynami społecznymi czci Tysiąclecie i swoje święto*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 126, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *29 bm. Święto Ludowe. Otwarte zebrania kół ZSL. Przygotowania do wieców i manifestacji*, „Życie Warszawy" 1966, nr 122, s. 1.

[446] (CEN) (Czesław Nowicki – K.H.), *Przygotowania do Święta Ludowego – 29 maja*, „Życie Warszawy" 1966, nr 117, s. 6.

konwencji powszechnego poparcia mieszkańców regionu zarówno dla idei święta, jak i polityki uprawianej przez kierownictwo rządu i partii. Narracja objęła w równomiernym stopniu kreację obrazu masowego zgromadzenia z udziałem przedstawicieli środowisk rolniczych (*Ze wszystkich stron Ziemi Lubuskiej zjechali w Sobotę do Zielonej Góry przedstawiciele wsi na centralną akademię z okazji Święta Ludowego. Przybyły też delegacje chłopskie z województw: wrocławskiego, poznańskiego, opolskiego, szczecińskiego i koszalińskiego. Obok nich w wielkiej Hali Ludowej – przedstawiciele robotników z zielonogórskich zakładów przemysłowych*) oraz opisy entuzjazmu, z którym delegacje rolników Ziemi Lubuskiej podejmowały czołowych politycznych decydentów (*Przybyłych na Ziemię Lubuską dostojnych gości powitali jako pierwsi mieszkańcy wsi Nowe Kramsko. Goście przyjęli wręczony im przez miejscowe gospodynie tradycyjny bochen chleba*)[447]. Nie zostały także pominięte akcenty świadczące o uznaniu, jakim przedstawiciele PZPR i rządu darzyli rolników województwa zielonogórskiego – obszaru Polski szczególnie dotkniętego zniszczeniami wojennymi. Fakt zaludnienia oraz umiejętnego zagospodarowania Ziemi Lubuskiej dokumentować miał znaczny wysiłek włożony przez miejscową ludność w rozwój kraju (argument taki przedstawił w swoim przemówieniu Stanisław Romanowski – prezes WK ZSL w Zielonej Górze)[448].

Dużą różnorodnością form obchodu cieszyły się uroczystości o zasięgu regionalnym organizowane w poszczególnych województwach. Sprawozdania z ich przebiegu donosiły m.in. o zorganizowanym w Pyrzycach (woj. szczecińskie) wiecu z udziałem 20 tys. manifestantów (uświetniły go występy artystyczne, mecz piłki nożnej, wyścig kolarski, pokazy gimnastyki artystycznej, mody, a nawet pokaz maszyn rolniczych). W obchodach uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich oraz centralnych ogniw PZPR i ZSL w tym Waldemar Winkiel (członek NK ZSL) i Antoni Walaszek (I sekretarz KW PZPR w Szczecinie)[449]. Do reprezentatywnych przykładów uroczystości uświetniających Święto Ludowe w terenie należały inicjatywy przedsiębrane przez komitet organizacyjny obchodów w Kruszynku (woj. bydgoskie). Mimo niesprzyjającej pogody, odbyła się tam kilkutysięczna manifestacja rolników. W ramach uroczystości, w Kruszynku wmurowano akt erekcyjny pod budynek nowej szkoły podstawowej, zorganizowano wystawę sztuki ludowej oraz występy Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Bydgoskiej. Wzorem obchodów centralnych, na

[447] (PAP – ika) [Polska Agencja Prasowa, Irena Kubicka – K.H.], *Centralne obchody Święta Ludowego. Uroczystości w całym kraju. Przemówienie Cz. Wycecha i M. Jagielskiego na akademii w Zielonej Górze*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 147, s. 1.
[448] Tamże.
[449] (zz) [b.i.a.], *Bogate imprezy Święta Ludowego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 114, s. 2.

uroczystościach pojawili się przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, w tym Czesław Wycech i Aleksander Schmidt (przewodniczący Prezydium WRN w Bydgoszczy)[450]. Jednakże – zgodnie z wytycznymi Sekretariatu CKPPiSP – zdecydowanie większy nacisk położono na wyeksponowanie miejscowości „historycznych". W prasowej narracji dominowały opisy uroczystości organizowanych w miejscowościach o tradycjach ludowych, rewolucyjnych, patriotycznych i niepodległościowych. Uwypukleniu podlegały wszelkie regionalne święta, rocznice oraz akademie nawiązujące do „postępowego" dziedzictwa. Wśród licznych przykładów wymienionych przez prasę prorządową znalazły się m.in. Szczytno – miasto, w którym w 1966 r. obchodzono siedemdziesięciolecie założenia Mazurskiej Partii Ludowej (z tejże okazji odbył się tam wiec), Błądzim – rodzinna miejscowość lokalnego działacza ludowego Pawła Gackowskiego (*Podobnie jak Michał Drzymała walczył on nieugięcie w czasie zaborów o utrzymanie polskości na tym terenie przeciwstawiając się kolonizatorskim poczynaniom Prusaków*), Wilkołaz – jedna z kilku parafii, w których posługę duszpasterską pełnił ks. Piotr Ściegienny (duchownego uczczono budową pomnika), Zakrzewo – wieś o tradycjach patriotycznych, znana z *bohaterskiej walki tamtejszej ludności rodzimej z naporem germańskim*, a także Grybów – miasto będące świadkiem strajków chłopskich z 1936 r.[451] Nie zabrakło także odniesień do zagadnień, którym w czasie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego nadano szczególny wydźwięk – Słowiańszczyzny, rządów dynastii piastowskiej, II wojny światowej oraz pierwszych lat Polski Ludowej. Wśród nawiązujących do tejże tematyki miejscowości znalazły się m.in. Jarosław (w którego okolicach w okresie wojennym działały Bataliony Chłopskie, a które w 1966 r. uczczono tablicą pamiątkową), Pyrzyce – *prasłowiańska stolica plemienia Pyrzyczan* oraz Rybnik (przemawiający podczas uroczystości prezes WK ZSL w Katowicach Leon Poniedziałek nawiązał do *okresu buntów chłopskich w XIX wieku na ziemi rybnicko – wodzisławskiej, w których jednym z przywódców był sołtys ówczesnej gminy Jodłownik – Józef Bienia*)[452].

Na łamach prorządowych tytułów prasowych święto polskich rolników wykorzystano także do umiejętnego połączenia wątku „dziejowych" zasług chłopów dla państwowości

[450] (k.ch.) [b.i.a.], *Manifestacje, wiece, imprezy artystyczne. Święto polskiej wsi*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 148, s. 1.
[451] [b.a.], *Radosny przebieg Ludowego Święta*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 127, s.2; (k.ch.) [b.i.a.], (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Manifestacje, wiece, imprezy*…, s.1-2.
[452] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *29 bm. Święto Ludowe. Otwarte zebrania*…, s.1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Manifestacje, wiece, imprezy*…, s. 1; (r) [prawdopodobnie Rufin Zieleźny – K.H.], *Manifestacje i wiece w miejscowościach upamiętnionych w 1000-letniej historii narodu. Wieś polska obchodziła swoje święto. Uroczysta akademia w Rybniku*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 126, s. 2.

polskiej z zabiegami nadającymi obchodom charakteru zgodnego z laicką wersją historii Polski. W narracji tego typu nie brakowało elementów wzniosłych i patetycznych, dodatkowo podnoszących rangę chłopskich dokonań na przestrzeni dziejów. Piszący dla „Życia Warszawy" anonimowy sprawozdawca uroczystości w Zielonej Górze w pełen emfazy sposób podkreślił istotną rolę polskich chłopów w narodowowyzwoleńczych powstaniach XVIII i XIX w. – *Chlubiła się i chlubi wieś polska tradycją kościuszkowskich kos sprawnych w pracy, sprawnych w walce. Ma do tej chluby pełne prawo. Nie było w dziejach naszego narodu ani jednego zrywu wolnościowego, w którym chłop krwią własną nie dokumentowałby swojej gorącej miłości do ojczystego prawa. Ten gorący patriotyzm wysoko oceniali najlepsi, najmędrsi w naszym kraju. Po dziś dzień świadectwem głębokiej mądrości są wskazania Kościuszki, Kołłątaja, Staszica, dziesiątków innych, którzy sprawę wolności narodowej traktowali łącznie z potrzebą polepszenia chłopskiej doli*[453]. Na wyjątkowe przywiązanie mieszkańców wsi do polskiej tradycji i kultury (jako przeciwwagę dla magnatów masowo chłonących zagraniczne wzorce i obyczaje) wskazywał w tekście zamieszczonym przez „Trybunę Ludu" Czesław Wycech. Lider organizacji ludowców wykorzystał nadto w swym wywodzie utarty schemat czyniący z chłopów główną siłę obronną państwa polskiego (np. chłopskie armie Bolesława Chrobrego, Bolesława Krzywoustego, Władysława Jagiełły, a także mieszkańców wsi walczących podczas potopu szwedzkiego i szeregu wojen za sprawę polską, m.in. podczas powstania kościuszkowskiego). Tradycyjnie wyeksponowany został wątek „rewolucyjny", w którym autor położył nacisk na dokonania radykalnej lewicy ludowej. Polityk zaakcentował także niebagatelną rolę dziedzictwa walk polskich chłopów z wyzyskiem pańszczyźnianym (w narracji dotyczącej dwudziestolecia międzywojennego zagadnienie to sprowadzone zostało do ucisku rządów sanacyjnych)[454].

---

[453] (jw) [b.i.a.], *Wieś odpowiada na „apel inowrocławski". Dziś – Święto Ludowe. Centralna akademia w Zielonej Górze*, „Życie Warszawy" 1966, nr 129, s. 1.

[454] C. Wycech, *Byliśmy – jesteśmy – będziemy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 146, s. 5; Znaczenie kwestii chłopskiej dla sprawy polskiej na przestrzeni wieków poruszył także na łamach miesięcznika „Wojsko Ludowe" płk Zbigniew Załuski – redaktor, a następnie zastępca redaktora naczelnego tego czasopisma. Opublikowany przez czasopismo (rocznik 1965, nr 9) artykuł pt. *Tradycja narodowa a współczesność* stanowił sztandarowy przykład analizy dziejów polskich w oparciu o marksistowski schemat walki klasowej, z jednej strony reprezentowanej przez „reakcjonistów" (np. magnatów), z drugiej natomiast przez siły „postępowe" (np. liberałów, reformatorów systemu feudalnego, rewolucjonistów). Załuski przyznał kwestii chłopskiej jedną z najważniejszych ról w procesie kształtowania się, reformy, a następnie obrony państwowości polskiej. Zgodnie z powyższym założeniem wojskowy historyk wszelkich niepowodzeń powstań narodowych w XIX w. upatrywał właśnie w nieuregulowaniu problemu chłopskiego (*Ruch patriotyczny w początkach XIX wieku w dalszym ciągu miał do rozstrzygnięcia generalny problem epoki – problem uwłaszczenia chłopstwa. Ogólnie uznaną przyczyną klęski powstania listopadowego jest, iż żywioły rewolucyjne nie potrafiły wymusić na kierujących powstaniem ugrupowaniach zachowawczych radykalnego rozstrzygnięcia tej kwestii. Wołanie posła Jana Olrycha Szanieckiego* [Jan Olrych Szaniecki – polski adwokat, deputowany na Sejm Królestwa Polskiego w latach 1830-1831 oraz minister sprawiedliwości w Rządzie Narodowym Królestwa Polskiego – K.H.] *„uczyńmy milion wolnych chłopów, a z nich milion obrońców wolnej ojczyzny", propozycje Lelewela, rewolucyjne wystąpienia*

Akcenty łączące Święto Ludowe z obchodami finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego pojawiły się również w wystąpieniach przedstawicieli władz państwowych i partyjnych (Czesława Wycecha i Mieczysława Jagielskiego) przemawiających na uroczystościach w Zielonej Górze. Aspekt historyczny został szczególnie obficie poruszony w przemówieniu zwierzchnika NK ZSL, który wskazał na obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego jako okres umożliwiający wyciągnięcie wniosków z przeszłości. W jego trakcie analizie poddane miały być *twórcze siły naszego narodu, nasze doświadczenia, osiągnięcia i braki w przeszłości, by wyciągnąć właściwe wnioski na dziś i na przyszłość*[455]. Wywód poprzedzający tezę o Polsce Ludowej jako spadkobierczyni najlepszych tradycji radykalnego ruchu ludowego nakreślił wersję historii Polski zgodną z marksistowskimi założeniami walki klasowej. Prelegent główny nacisk położył na wyeksponowanie rewolucyjnego etosu polskiej wsi (wyrażającego się m.in. w wystąpieniach antyfeudalnych). W swojej narracji omówił ponadto wszystkie epoki polskiej historii przez pryzmat walki sił „postępowych" z „wstecznymi" obrońcami starego porządku. Wśród nich znalazły się wydarzenia takie jak bunt mazowieckiego możnowładcy Miecława skierowany w XI w. przeciw Kazimierzowi Odnowicielowi (lider buntowników uzyskał wsparcie mieszkańców wsi), powstanie chłopskie na Podhalu z 1651 r. (kierowane przez Aleksandra Kostkę-Napierskiego i Stanisława Łętowskiego), bunt chłopów wielkopolskich w XVII w. (na jego czele stanął Piotr Grzybowski), a także sylwetki Jakuba Szeli (przywódcy tzw. rabacji galicyjskiej z 1846 r.) oraz ks. Piotra Ściegiennego (odpowiedzialnego za rewolucyjną agitację prowadzoną wśród chłopów Lubelszczyzny w latach 40 XIX w.)[456].

W sposób pełen patosu mówca podkreślił zasługi stanu chłopskiego na polu walki o polską niepodległość na przestrzeni wieków, a także wzgardę z jaką – zdaniem autora – miały się one spotkać ze strony rządzących (*Wielki jest także wkład chłopski w obronie Polski i w walkach o jej niepodległość. Chociaż byli krzywdzeni i prześladowani przez rządzących panów, to jednak odczuwali, jak potem powie rewolucyjny poeta – że „obca dłoń krzywd nie przekreśli". Już za czasów pierwszych Piastów chłopi brali udział w wojnach przeciw*

---

studentów i rzemieślników, młodszych oficerów powstania i wiejskiej inteligencji nie zostały wysłuchane. Za to po klęsce powstania większość działaczy polskiego ruchu wyzwoleńczego – od potężnego Towarzystwa Demokratycznego Polskiego po utopijno-socjalistyczne Gromady Ludu Polskiego – dostrzegła, iż problem niepodległości ojczyzny oraz problem praw politycznych i pozycji społeczno-ekonomicznej chłopów znajduje się na pierwszym miejscu wśród haseł wszystkich wystąpień patriotycznych, spisków wewnątrz kraju, poważniejszych wystąpień lat 1834 i 1844 oraz powstania krakowskiego 1846 r. Zob. AAN, TRZZ, sygn. 1011, Z. Załuski, *Tradycja narodowa i współczesność*, „Wojsko Ludowe" (1965), nr 9, s. 5 [b.p.].

[455] C. Wycech, *Polska Ludowa urzeczywistnieniem tysiącletniej walki o postęp. Przemówienie prezesa NK ZSL Czesława Wycecha na akademii w Zielonej Górze*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 147, s. 4.

[456] Tamże.

germańskiemu najeźdźcy, jak temu dają świadectwo ówcześni dziejopisarze. Wkroczyli do historii narodowej na polach Racławic, gdzie Bartosz Głowacki na czele kosynierów zdobył carskie armaty. Bili się we wszystkich powstaniach narodowych. Lecz wskutek egoizmu magnatów i szlachty oraz słabości i niekonsekwencji obozu postępowego nie mogli dać w walce o niepodległość Polski tyle, na ile było ich stać)[457]. Zdecydowanej naganie Wycech poddał także minione sojusze Polski z państwami zachodnimi, które – w myśl oficjalnej linii historycznej KC PZPR – przyczyniły się do słabości, a ostatecznie do upadku Polski. Ze szczególną krytyką spotkała się idea Polski jako „przedmurza chrześcijaństwa", którą lider ZSL połączył z chybionymi koncepcjami obronnymi realizowanymi w oparciu o Francję, Wielką Brytanię, a nawet Watykan. „Litania" sił zagrażających polskiej suwerenności (Krzyżacy, Tatarzy, Turcy, Szwedzi, Prusy, III Rzesza), które w ostatecznym rozrachunku osłabiły Polskę na tyle, by doprowadzić do jej upadku, stanowiła podsumowanie polskiej polityki zagranicznej. Momentem zwrotnym w dziejach państwa polskiego stało się dopiero wprowadzenie ustroju socjalistycznego. W narracji Wycecha krok ten był jedynym wyjściem dla zabezpieczenia interesów Polski na arenie międzynarodowej oraz zaprowadzenia społecznej sprawiedliwości[458].

W podobnym tonie wizję dziejów Polski przedstawił Mieczysław Jagielski. Minister rolnictwa zauważył w swoim referacie, iż wraz z ukonstytuowaniem się PRL państwo polskie zyskało najlepsze zabezpieczenia swoich granic w historii. Polityk wskazał ponadto na niepodważalną (jego zdaniem) rolę sojuszu robotniczo-chłopskiego, który pozwolił na pomyślną rozbudowę Polski w latach 1944-1966: *Idziemy od lat, od chwili narodzin Polski Ludowej, wspólną drogą, zespoleni w sojuszu robotniczo-chłopskim. Łączy nas tradycja długich lat walki przeciw panowaniu obszarników i kapitalistów. Łączą nas wspólne boje z okupantem i wspólne wysiłki nad wydźwignięciem Ojczyzny z upadku i ruin, w jakie wtrąciła Polskę wojna. Idziemy naprzód, wspólną pracą przeobrażając społeczne, gospodarcze i kulturalne oblicze naszego kraju*[459].

Istotnym elementem przygotowującym społeczeństwo wsi do obchodów Święta Ludowego stała się akcja czynu społecznego i zobowiązań pracowniczych. Podobnie jak w przypadku Święta Pracy, któremu towarzyszyła akcja zobowiązań będących odpowiedzią na apel pracowników Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski", tak czyn rolników

[457] Tamże.
[458] Tamże.
[459] M. Jagielski, *Ziemie Zachodnie i Północne w rolniczej czołówce kraju. Przemówienie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra Rolnictwa – tow. M. Jagielskiego na centralnej akademii z okazji Święta Ludowego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 147, s. 4.

stanowił odzew na wezwanie powiatowego zjazdu delegatów ZSL obradującego 2 kwietnia 1966 r. w Inowrocławiu. Członkowie inowrocławskiej organizacji ludowców zadeklarowali w czynie społecznym m.in. budowę (lub modernizację) 25 szkół i 9 ośrodków zdrowia, rozbudowę 34 obiektów kulturalnych, a także 10,2 tys. dniówek pieszych oraz 2700 konnych[460]. Akcja zainaugurowana przez działaczy ZSL została na łamach prorządowych tytułów prasowych scharakteryzowana zgodnie z utartym schematem (stanowiącym pochodną dotychczasowych relacji kampanii czynów społecznych). W układzie tym nie zabrakło opisów entuzjazmu, z jakim mieszkańcy poszczególnych miejscowości podchodzili do zobowiązań (np. *19 maja w powiecie nowogardzkim ogłoszono dniem czynu społecznego, niezależnie od podjętych i realizowanych już zobowiązań. Tego dnia ludność przystąpi do generalnych porządków w swoich wsiach. Rzucone hasło: wieś czysta, estetycznie wyglądająca chwyciło w całym województwie*)[461]. W artykułach prasowych pojawiały się listy konkretnych inicjatyw podejmowanych przez mieszkańców wsi (np. „Sztandar Młodych" donosił o 107 wsiach woj. białostockiego, które w ramach zobowiązań zadeklarowały 2,6 tys. dniówek pieszych, 1,8 tys. konnych, a także dostawy 7,4 tys. metrów sześciennych żwiru i 400 metrów sześciennych kamienia)[462]. Finalnym akordem wiejskiej akcji czynów społecznych stawały się niejednokrotnie obchody samego Święta Ludowego. Składanie meldunków o realizacji zobowiązań lub otwarcia budynków użyteczności publicznej ufundowanych w ramach czynu przedstawiano w prasie jako podniosły element uroczystości. Takie formy obchodów Święta Ludowego wykorzystano m.in. w Kruszynku (gdzie pod budynek nowej szkoły wmurowano akt erekcyjny) i Modliborzycach (spotkanie z okazji Święta Ludowego odbyło się w nowym domu kultury)[463].

Obchody Święta Ludowego zbiegały się także z diecezjalnymi uroczystościami milenijnymi, które miały miejsce m.in. w Gdańsku (28 i 29 maja) i Bydgoszczy (29 maja). Gdańską celebrację kościelnego jubileuszu zainaugurowała msza święta w katedrze oliwskiej (28 maja). Uroczystości kontynuowano następnego dnia, a w programie obchodu znalazły się m.in. msza święta koncelebrowana w bazylice Najświętszej Maryi Panny (z udziałem prymasa Wyszyńskiego). W ceremonii wzięli także udział przedstawiciele Katolickiego

[460] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Czynem społecznym uczcijmy ostatni rok 1000-lecia i Święto Ludowe. Apel inowrocławskich ZSL-owców do członków Stronnictwa w całym kraju. Listy do Wł. Gomułki i Cz. Wycecha*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 93, s. 1.
[461] (hd) [Halina Irena Dowda – K.H.], *Wieś – przed Świętem Ludowym. Obchody już rozpoczęte. Przedświąteczne dni znaczone pracami społecznymi. Wiele imprez rozrywkowych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 137, s. 1.
[462] (kod) [b.i.a.], *Nowe drogi, szkoły, magazyny. Czynem wita wieś swe święto*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 123, s. 1.
[463] (k.ch.) [b.i.a.], (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Manifestacje, wiece, imprezy*…, s.1-2.

Uniwersytetu Lubelskiego (dalej KUL), Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (dalej ATK), członkowie Episkopatu oraz wierni. 29 maja miały także miejsce uroczystości milenijne w Bydgoszczy. Miejscem ich organizacji stała się parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (początkowy plan zakładał ceremonię w farze bydgoskiej). Plan obchodu objął uroczystą mszę świętą na terenie przykościelnego cmentarza (w obecności obrazu Matki Boskiej Pięknej Miłości) oraz akt oddania się wiernych w opiekę Matki Boskiej. Obchody kościelne spotkały się ze zdecydowaną kontrakcją strony państwowej, m.in. na terenie Gdańska. Przeciwstawiono im szereg imprez kulturalnych, artystycznych i sportowych, w tym spotkania z pisarzami, festyny, kiermasze, mecz żużlowy, turniej bokserski, mecz Lechii Gdańsk z Ruchem Chorzów oraz bogaty repertuar kin i teatrów[464].

5. Święto Odrodzenia i Defilada Tysiąclecia

Kluczowym elementem kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. stały się obchody Święta Odrodzenia (celebrowanego 22 lipca). Nadanie 22 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN charakteru wydarzenia „historycznego" pozwoliło na wyeksponowanie wartości, tradycji oraz postaci zgodnych z polityką historyczną kierownictwa PZPR. Zamiary te znalazły odzwierciedlenie w konkretnych działaniach władz państwowych, które poprzez szereg oficjalnych dokumentów sprecyzowały zakres problematyki historycznej poruszanej podczas uroczystości lipcowych. Oprócz tradycyjnych zagadnień podejmowanych w dotychczasowych obchodach Święta Odrodzenia (m.in. uświadamianie społeczeństwa w zakresie realizacji zadań gospodarki planowej, promowanie współpracy ze Związkiem Radzieckim, uwypuklanie korzyści płynących z ustroju socjalistycznego), w program włączono liczne motywy historyczne mające nadać celebracji splendoru oraz umożliwić *pogłębienie świadomości społeczeństwa* (…) *na historię naszych dziejów, uwzględniając rolę postępowych i patriotycznych sił w tysiącletniej historii, wskazując, że powstanie Polski Ludowej stanowi ukoronowanie historycznego rozwoju państwowości polskiej i uwieńczenie długotrwałych walk o wyzwolenie narodowe i społeczne*[465]. W zgodzie z kwestiami

[464] [b.a.], *Z życia Kościoła. Uroczystości milenijne w Gdańsku*, „Kierunki" 1966, nr 23, s. 2; [b.a.], *Z życia kościoła. Milenijne uroczystości kościelne w Bydgoszczy*, „Kierunki" 1966, nr 24, s. 2; K. Komsta, *Stosunek władz partyjnych i administracyjnych województwa gdańskiego do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, [w:] *Millennium polskie. Walka o rząd dusz…*, s. 46.

[465] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – W sprawie obchodów XXII rocznicy powstania PKWN [b.d.m.p.], s. 1-3 (s. kalendarza: 24-26) [k. 35-37]; APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 211, Plan obchodów uroczystości 22 Lipca w roku 1966 [Lublin, lipiec 1966 r.], s. 1 [k. 41].

poruszanymi podczas minionych obchodów święta pozostawała ponadto problematyka promocji osiągnięć i sukcesów PRL. Wykorzystywano je jako przykład korzyści płynących z utrwalenia się w Polsce ustroju socjalistycznego[466].

Uroczysty charakter przypadającego na 22 lipca 1966 r. Święta Odrodzenia skłonił organizatorów uroczystości do rozszerzenia obchodów. Celebrację święta rozbudowano m.in. o wspólne sesje Rad Narodowych i Komitetów FJN (przewidziane na okres pomiędzy 15 a 20 lipca), a także spotkania z posłami, radnymi, działaczami partyjnymi i państwowymi, weteranami wojennymi i rewolucyjnymi oraz oficerami i żołnierzami WP (inicjatywom tym towarzyszyła akcja odczytów, zebrań i dyskusji prowadzonych przez ZMS i ZMW)[467]. Uzupełnione zostały one o szereg imprez artystycznych, kulturalnych i sportowych organizowanych zarówno w Warszawie, jak i pozostałych regionach Polski[468]. Szczególnym natężeniem różnorodnych inicjatyw w okresie poprzedzającym Święto Odrodzenia cieszył się dzień 21 lipca. W przededniu jednego z najważniejszych świąt państwowych PRL zaplanowano szereg wydarzeń popularyzujących rocznice historyczne i osoby zasłużone dla Polski. Koncentrowały się one wokół upamiętnienia *bojowników o wyzwolenie narodowe i społeczne*[469]. Przedsięwzięcia te obejmowały m.in. składanie wieńców oraz kwiatów przy pomnikach *bohaterów narodowych*, warty honorowe zaciągane przez młodzież i żołnierzy

[466] Wątek ten pojawiał się sukcesywnie w pozostałych latach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przykładowo podczas obchodów Święta Odrodzenia w 1960 r., w ramy uroczystości włączono 550 rocznicę bitwy pod Grunwaldem, a okazję tę wykorzystano do zaprezentowania sukcesów PRL. Jeden z głównych celów organizatorów święta ogniskował się wokół następującego hasła: *spopularyzować osiągnięcia i zadania budownictwa socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, politycznego i kulturalnego*. Zob. APL, KW PZPR w Lublinie, sygn. 2322, W sprawie obchodów Święta Odrodzenia w 1960 r. i 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem [Warszawa, czerwiec 1960 r.], s. 1 [k. 229].

[467] Typowym elementem tego rodzaju imprez stała się obecność wysokich przedstawicieli władz lokalnych oraz centralnych. Przykładowo na połączonej sesji warszawskiej WRN i WK FJN zorganizowanej 20 lipca w Ciechanowie pojawili się: Ryszard Strzelecki (sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego KC PZPR), Marian Jaworski (I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR) oraz Zdzisław Kurowski (przewodniczący ZG ZMW). Natomiast na wspólnej sesji Miejskiego i Wojewódzkiego Komitetu FJN oraz Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej mającej miejsce w Lublinie (także 20 lipca) przemawiali regionalni działacze polityczni: Władysław Kozdra (I sekretarz KW PZPR w Lublinie) i Paweł Dąbek (przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie). Zob. ren. [b.i.a.], *Cały kraj obchodzi uroczyście Święto Odrodzenia. Dziś wielka defilada i manifestacja młodzieży w stolicy. Uroczyste posiedzenie Sejmu. Huta „Konin" oddana do eksploatacji*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 172, s. 2; APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 211, Plan obchodów uroczystości 22 Lipca…, s. 4 [k. 44].

[468] Objęły one m.in. zorganizowane w Warszawie spotkanie młodzieżowe pod patronatem Zarządu Stołecznego i ZG ZMS (19 lipca) oraz koncert z udziałem aktorów teatrów warszawskich pod egidą Stołecznego Komitetu FJN (17 lipca), a także Centralny Spływ Kajakowy w woj. zielonogórskim (z udziałem młodzieży NRD) i XIV Rajd Pieszy na Pojezierzu Łęczycko-Włodawskim. Zob. (ż) [Andrzej Żmuda – K.H.], *Lipcowe święto w Warszawie. Uroczysty koncert w Sali Kongresowej. Odznaki Tysiąclecia dla fabryk i instytucji. Wielki karnawał nad Wisłą. Koncerty i zabawy w parkach i na placach*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 193, s. 5; Cet [b.i.a.], *Dla uczczenia Tysiąclecia. Imprezy turystyczne z udziałem naszych sąsiadów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 172, s. 2.

[469] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *22 lipca centralne uroczystości ostatniego roku obchodów Tysiąclecia. W Warszawie – defilada wojskowa i manifestacja młodzieży*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 182, s. 1.

oraz uroczyste capstrzyki wojskowe[470]. Tego samego dnia odbyło się ponadto uroczyste posiedzenie Sejmu PRL związane z kulminacją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, podczas którego Władysław Gomułka zaprezentował *myśli przewodnie oraz wnioski z doświadczeń dziejów Polski*[471].

Integralnym elementem obchodów Święta Odrodzenia w ostatnim roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się także ceremonie oddania do użytku obiektów użyteczności publicznej (np. przychodni rejonowej w Bielsku-Białej, ośrodka sportów wodnych w Gdańsku i muzeum regionalnego w Nowym Targu) oraz zakładów produkcyjnych[472]. Z okazji lipcowego święta, w 1966 r. uruchomiono m.in. kombinat celulozowo-papierniczy w Ostrołęce (12 lipca), fabrykę związków azotowych Zakładów Azotowych „Puławy" (16 lipca), elektrownię w Stalowej Woli (20 lipca) oraz hutę aluminium w Koninie (21 lipca)[473]. Z przedsięwzięciami tymi wiązała się bezpośrednio akcja zobowiązań pracowniczych i czynów społecznych. Inicjatorem apelu wzywającego pracowników zakładów produkcyjnych do wzmożonego wysiłku z okazji Święta Odrodzenia i Tysiąclecia Państwa Polskiego została załoga gliwickiej huty „Pokój", która na uroczystym zebraniu z 24 czerwca 1966 r. podjęła własne zobowiązania produkcyjne. Sprawozdania prasowe dotyczące inicjatywy tradycyjnie podkreślały podniosły charakter masówki, wyrażający się m.in. w obecności niemal wszystkich pracowników zakładów (ok. 3000 osób). Zebranie uświetnili także przedstawiciele centralnych władz państwowych i związków zawodowych (np. Józef Kieszczyński – przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników, oraz Ryszard Trzcionka – podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego). W relacjach z uroczystości umiejętnie ukazano „spontaniczność" robotników oraz ich „aktywne" poparcie dla nowych zobowiązań: *Po wystąpieniu sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR – Alfonsa Tondery, który poinformował, iż załoga Huty „Pokój" zrealizowała już w pełni postanowienia podjęte dla uczczenia 1-majowego święta, głos zabrali kolejno przedstawiciele wielkich pieców, walcowni i innych wydziałów,*

[470] Tamże.
[471] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Na uroczystej sesji z okazji 1000-lecia. Uchwała Sejmu PRL*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 201, s. 1.
[472] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Szpitale, szkoły, domy kultury, ośrodki wypoczynkowe. Tysiące nowych obiektów przed Świętem Odrodzenia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 195, s. 1 i 4.
[473] A. Bober, (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Nowe obiekty przed Świętem Lipcowym. Rusza huta aluminium w Koninie. Celulozownia w Ostrołęce. II „nitka" w Puławach*, „Życie Warszawy" 1966, nr 165, s. 1; A. Bober, *Kombinat azotowy w Puławach przed Świętem Lipcowym. Dziś przekazanie do eksploatacji drugiego ciągu produkcyjnego. Rolnictwo otrzyma więcej nawozów azotowych*, „Życie Warszawy" 1966, nr 170, s. 1; ren. [b.i.a.] , *Cały kraj obchodzi uroczyście Święto Odrodzenia. Dziś wielka defilada i manifestacja młodzieży w stolicy. Uroczyste posiedzenie Sejmu. Huta „Konin" oddana do eksploatacji*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 172, s. 2.

zgłaszając w imieniu swych wydziałów nowe zobowiązania. Podejmowane były one dzień wcześniej na wszystkich stanowiskach pracy po uprzednim przeanalizowaniu możliwości produkcyjnych i technicznych oraz ustaleniu rezerw, które można uruchomić[474]. Wśród zabiegów propagandowych znalazły się ponadto wskazania na przełomowość oraz niebagatelne znaczenie czynów społecznych i zobowiązań hutników. Wątki te obrazowano konkretnymi liczbami (np. dodatkowych 5 tys. ton stali, 15 tys. ton wyrobów walcowanych oraz 110 tys. godzin czynu społecznego na rzecz huty i miasta). Zgodnie z wzorcem wyznaczonym przez podobne uroczystości poprzednich miesięcy, robotnicza masówka zakończyła się apelem skierowanym do wszystkich robotników[475]. Wezwanie pracowników huty uzupełniała podobna odezwa wystosowana przez mieszkańców wsi Dytmarów (pow. Prudnik), a skierowana do rolników Opolszczyzny. Dokument stanowił finalny akt zebrania, które odbyło się 2 lipca z udziałem lokalnych działaczy PZPR, ZSL, organizacji rolniczych i przodujących rolników. Na spotkaniu podjęto szereg zobowiązań o charakterze regionalnym (m.in. przeprowadzenia do 1970 r. akcji zwalczania gruźlicy bydła)[476].

Elementem obchodów Święta Odrodzenia, który przedstawiano w sposób szczególnie doniosły, pozostało uroczyste posiedzenie Sejmu PRL z 21 lipca 1966 r.. Wydarzenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem prorządowej prasy, a narracja mu towarzysząca utrzymana została w podniosłym tonie relacji opisującej jeden z kluczowych momentów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Część charakterystyczną stanowiły opisy zewnętrznej oprawy posiedzenia, a w szczególności historycznych dekoracji gmachu Sejmu (m.in. dużych rozmiarów godła państwowego na froncie budynku w towarzystwie liczby „1000"), wystroju wnętrz (m.in. 17 herbów miast wojewódzkich uzupełnionych o herby Gniezna, Torunia i Chełma Lubelskiego na sali posiedzeń, kolekcji tzw. głów wawelskich wystawionej w palarni sejmowej) oraz wystaw historyczno-naukowych (np. wystawy dokumentów przedstawiającej dzieje parlamentaryzmu polskiego przygotowanej przez bibliotekę sejmową). Uroczyste obrady Sejmu PRL odmalowano jako wydarzenie cieszące się niebagatelnym zainteresowaniem społeczeństwa. Piszący dla „Sztandaru Młodych" anonimowy sprawozdawca stwierdził, że *magnesem przyciągającym posłów, zaproszonych*

[474] [b.a.], *Przed Świętem Odrodzenia. Apel załogi Huty „Pokój"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 150, s. 2.
[475] Główne założenia odezwy przedstawiały się następująco: *Apel hutników huty „Pokój" wzywający załogi zakładów w całym kraju, robotników, mistrzów, brygadzistów, techników, inżynierów i ekonomistów do podejmowania masowych zobowiązań oraz zaciągania wart produkcyjnych dla uświetnienia historycznych rocznic Państwa Polskiego i Polski Ludowej, odczytał wielkopiecownik – Bronisław Szczęśniak*. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Czynem produkcyjnym i społecznym uczcijmy święto 22 Lipca. Apel załogi huty „Pokój" do ludzi pracy w całym kraju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 174, s. 1.
[476] E. Pochroń, *Mieszkańcy Dytmarowa zobowiązaniami produkcyjnymi i czynem społecznym czczą święto 22 Lipca. Apel do mieszkańców wsi Opolszczyzny*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 183, s. 5.

gości – przedstawicieli korpusu dyplomatycznego oraz korespondentów prasy krajowej i zagranicznej była zarówno oprawa plastyczna otoczenia i wnętrza sejmowego, jak i wystawa dokumentów obrazujących dzieje polskiego parlamentaryzmu. Przed stoiskami pocztowymi ustawiały się kolejki po znaczki z serii Tysiąclecia i w celu skasowania ich okolicznościowym datownikiem[477]. Uwadze korespondentów prasowych nie uszedł również tłum wypełniający salę posiedzeń oraz jego entuzjastyczne powitanie dla przedstawicieli kierownictwa PZPR i rządu przybyłych na obrady (*Na krótko przed godziną 17 posłowie zajmują miejsca. Wypełniona jest po brzegi galeria dla publiczności, loże dziennikarskie (widać bardzo wielu korespondentów zagranicznych) oraz loże dla korpusu dyplomatycznego. Burzliwymi oklaskami wita Izba wchodzących na salę członków najwyższych władz państwowych i partyjnych – Władysława Gomułkę, Edwarda Ochaba i Józefa Cyrankiewicza*)[478].

Kulminacyjnym punktem posiedzenia Sejmu z 21 lipca 1966 r. stało się przemówienie Władysława Gomułki. Referat I sekretarza KC PZPR obliczony został na naświetlenie dziejów państwa polskiego zgodnie z partyjną wizją historii, a także na wyciągnięcie wniosków z dotychczasowych doświadczeń dziejowych. Narracja ta została oparta o wypróbowany schemat walki klas. Wzbogacała go ponadto wizja ścierających się w Polsce (na przestrzeni wieków) sił „postępowych" i „reakcyjnych". Mówca starał się jednak wytworzyć pozory obiektywizmu, wskazując zarówno pozytywne jak i negatywne aspekty polskiej historii jako przestrogę dla współczesnego pokolenia. W przemowie omówione zostały wszystkie okresy w dziejach państwa polskiego, rozpoczynając od średniowiecza (epoka piastowska i jagiellońska), poprzez I Rzeczpospolitą, zabory i dwudziestolecie międzywojenne, a na ukonstytuowaniu się Polski Ludowej i osiągnięciach PRL skończywszy. „Wnioski" wyciągnięte przez Władysława Gomułkę dla poszczególnych epok stanowiły bezpośrednie odzwierciedlenie poglądów prezentowanych na dotychczasowych uroczystościach. Średniowiecze zostało przez lidera PZPR odmalowane jako jeden z kluczowych okresów istotnych dla kształtowania się zrębów państwowości polskiej. Główna zasługa na tym polu przyznana została dynastii piastowskiej. Chrzest z 966 r. nabrał charakteru wydarzenia czysto politycznego – aktu mającego wprowadzić Polskę w krąg chrześcijańskich potęg zachodnioeuropejskich. W zgodności z dotychczasową antyniemiecką wizją historii Gomułka przedstawił także pierwsze kontakty Polaków z Niemcami, które sprowadzały się do walki z niemieckim ekspansjonizmem (*Przyjęcie chrześcijaństwa przez*

[477] (abr) [b.i.a.], *Za pomyślność Tysiącletniej!*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 173, s. 1.
[478] (J. Kar.) [b.i.a.], *Kulminacyjne dni obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL. Przemówienie tow. Wł. Gomułki. Uchwała Izby*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 200, s. 1.

Polskę piastowską wytrącało ten „misyjny" oręż z rąk feudałów niemieckich. Nie likwidowało to jednak całkowicie niebezpieczeństwa podporządkowania ziem polskich Niemcom przy pomocy kościoła. Mimo bowiem przyjęcia chrztu za pośrednictwem Czech, do zwierzchnictwa nad kościołem w Polsce pretendowało przez długie lata arcybiskupstwo magdeburskie)[479]. Charakterystyka doby jagiellońskiej obejmowała natomiast gloryfikację polsko-litewskiego zbliżenia jako przykładu owocnego sojuszu przypieczętowanego grunwaldzkim zwycięstwem z 1410 r. Mówca nie zawahał się jednak przed zaakcentowaniem najbardziej nośnych zarzutów propagandy partyjnej wobec epoki średniowiecza – fanatyzmu religijnego, nietolerancji i stopniowej samowoli możnowładztwa. Zjawiskom tym nadano cech walki „reakcyjnych" panów feudalnych z „postępowymi" przedstawicielami średniej szlachty (tzw. ruch egzekucji praw): *Drugą połowę epoki jagiellońskiej znamionuje ostra walka postępowego odłamu średniej szlachty pod nazwą ruchu egzekucji praw o umocnienie jedności Rzeczypospolitej i władzy królewskiej przeciw przewadze i wpływom możnowładztwa. Najbardziej światli przedstawiciele tej epoki wzywają do wypełnienia narodowego obowiązku i przywrócenia Koronie Polskiej utraconych ziem zachodnich*[480].

Wizja walki klasowej dominowała także przy opisie pozostałych epok. Nierówności społeczne oraz realizacja partykularnych interesów magnaterii i duchowieństwa kosztem państwa stanowiły (według Gomułki) przyczynę upadku Polski w końcowym okresie I Rzeczypospolitej. Mówca do maksimum wyeksploatował temat rozpasania bogatej szlachty i kleru, a najbiedniejszą warstwę społeczeństwa – chłopów – przedstawił niemalże jako niewolników magnaterii. Ich wyzysk oraz ograniczanie praw religijnych wyeksponowano jako jedne z najważniejszych problemów społecznych Rzeczpospolitej szlacheckiej. W ostatecznym rozrachunku doprowadzić miały one do rozbiorów Polski (*Wobec chłopa bowiem katolicki szlachcic na swoją modłę i ze swoją korzyścią batem i karami pieniężnymi urzeczywistniał zasadę „cuius regio eius religio" – czyja władza , tego religia – narzucając mu katolicyzm i to pośledniejszego gatunku, unicki, gdyż „rzymski" był zarezerwowany dla panów. Równocześnie kresowe królewięta, którym ciągle brakowało rąk do pracy w rozległych majątkach, wbrew żywotnym interesom państwa usiłowały przekształcić w swych poddanych i zapędzić do pańszczyzny wolną ludność kozacką*)[481]. Samowola szlachty wpływać miała na polityczną słabość państwa. Proces ten urzeczywistniał się – w opinii lidera

[479] W. Gomułka, *Nierozerwalna więź Polski Socjalistycznej z twórczą i patriotyczną przeszłością naszego narodu. Przemówienie tow. Władysława Gomułki na uroczystej sesji Sejmu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 201, s. 3.
[480] Tamże.
[481] W. Gomułka, *Miejsce w historycznym ciągu pokoleń. Przemówienie Władysława Gomułki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 173, s. 2.

PZPR – w elekcyjnym trybie wyboru króla, w którym zakulisowe intrygi magnatów odgrywały o wiele istotniejszą rolę niż pożytek dla ojczyzny. W narracji dotyczącej I Rzeczypospolitej I sekretarz Komitetu Centralnego znalazł tylko dwa pozytywne wątki – Konstytucję 3 maja i Sejm Czteroletni. Historyczny dokument omówiono w kontekście zasług na polu społecznego równouprawnienia, natomiast działalność sejmu rozpatrzono przez pryzmat walki sił „postępowych" z oligarchią bogatej szlachty i biskupów.

W patriotyczno-rewolucyjnej konwencji Władysław Gomułka naświetlił natomiast okres rozbiorów. Walka z pruską, rosyjską i austriacką zaborczością została wykorzystana do odmalowania hartu ducha towarzyszącego zrywom narodowowyzwoleńczym. Referent ponowił argumentację o walce sił „postępowych" z konserwatystami – konflikcie dwóch wizji odzyskania niepodległości, w którym przewagę zyskiwała koncepcja międzynarodowej rewolucji proletariackiej (*W połowie wieku XIX zakończył się ostatecznie w zachodniej Europie okres rewolucji burżuazyjnych i nie w klasach posiadających mógł szukać naród polski sojuszników w swej walce o wolność. Jedynym prawdziwym jego oparciem mógł być już odtąd tylko międzynarodowy ruch robotniczy. A gdy w ostatniej ćwierci XIX w. ośrodek ruchu rewolucyjnego przeniósł się do Rosji – tam wyrósł główny naturalny sojusznik polskich sił wyzwoleńczych*)[482]. Prymat przyznany rewolucyjnym siłom wyzwoleńczym wiązał się w przemowie lidera PZPR z niemal całkowitą marginalizacją wolnościowych działań organizacji uznanych za „reakcyjne" i „wsteczne". Arystokracji oraz zwierzchnikom Kościoła katolickiego wprost zarzucono kolaborację z zaborcami. Konserwatystom natomiast wypomniano miałkość ideologiczną, uparte pomijanie czynnika chłopskiego jako kluczowego w walce narodowowyzwoleńczej, a także daremne upatrywanie szans na wyzwolenie w pomocy mocarstw zachodnioeuropejskich. Ich miejsce zastąpiła lista ideologicznie słusznych osób i ugrupowań walczących o wolność Polski i innych państw. Gomułka położył duży nacisk na przedstawienie międzynarodowego solidaryzmu Polaków wyrażającego się w haśle „za wolność waszą i naszą" (jako dziwiętnastowiecznej koncepcji rewolucyjnego internacjonalizmu). Hasło to urzeczywistniać miała m.in. frakcja Czerwonych funkcjonująca podczas powstania styczniowego, a także prowadzona w interesie narodów europejskich działalność Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego i Józefa Bema[483].

Charakteryzując lata 1918-1939 Władysław Gomułka skupił się na całkowitym zanegowaniu osiągnięć doby II Rzeczypospolitej. Obraz dwudziestolecia międzywojennego w słowach I sekretarza KC PZPR koncentrował się przede wszystkim wokół błędnych

[482] Tamże, s. 4.
[483] Tamże.

(rzekomo) koncepcji niepodległościowych twórców II RP (*Cała mądrość polityczna tych szkół zamykała się w alternatywie: bądź sojusz z klasami posiadającymi imperium rosyjskiego przeciw Niemcom, bądź współdziałanie z imperializmem niemieckim i Austro-Węgier przeciw Rosji*), gospodarczego zapóźnienia oraz niewłaściwej polityki zagranicznej (owocującej przegraną kampanią obronną 1939 r.)[484]. Pochodną oficjalnej wykładni stała się również refleksja na temat ustroju państwa polskiego w okresie międzywojennym. Rozwinięty kapitalizm – zgodnie z opinią Gomułki – miał nie tylko hamować postępy gospodarcze Polski, ale także uzależniać kraj od środków pozyskiwanych z zagranicy. Dla lidera PZPR jedyną liczącą się siłą polityczną w okresie II RP pozostawała KPP. Gloryfikując ugrupowanie komunistów, Władysław Gomułka podkreślił także pozytywną rolę radykalnych odłamów Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dążąc jednakże do wyolbrzymienia politycznego znaczenia KPP, mówca wskazał na ugodowy i prawicowy charakter władz zwierzchnich tych partii (co z definicji osłabiało ich lewicowy radykalizm)[485]. Bezpośrednim przedłużeniem walki organizacji „postępowych" z elitami II RP stał się okres II wojny światowej. Słuszna koncepcja ideologiczna PPR oraz przypisana jej wiodąca rola w organizacji ruchu oporu miały przyczynić się do powojennej dominacji politycznej komunistów oraz ich moralnej wyższości nad hasłami głoszonymi przez środowiska emigracyjne (*W latach II wojny światowej starły się ze sobą dwie zasadnicze koncepcje polityki polskiej: koncepcja kontynuowania zgubnej dla narodu linii II Rzeczypospolitej, reprezentowana przez emigracyjny rząd londyński i koncepcja Polski Socjalistycznej, wysunięta przez Polską Partię Robotniczą. W czas najwyższej potrzeby, gdy w walce z okupantem hitlerowskim rozstrzygało się „być albo nie być" narodu polskiego, PPR – organizator walki zbrojnej przeciw okupantowi – wystąpiła przeciw wielowiekowym przesądom i rojeniom mocarstwowym, wezwała naród polski do zwrócenia oczu ku jego praojcowskim piastowskim ziemiom, do rezygnacji z ziem etnicznie niepolskich na wschodzie, do sprzymierzenia się z bratnimi narodami Związku Radzieckiego w walce przeciw hitlerowskiemu najeźdźcy. Ta nowa koncepcja polityczna zwyciężyła, zdobyła poparcie lewicy*

[484] W. Gomułka, *Rozwiązaliśmy naczelne problemy bytu narodowego. Losy Polski na zawsze związane z socjalizmem. Przemówienie tow. Władysława Gomułki na uroczystym posiedzeniu Sejmu w dniu 21 lipca*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 172, s. 4.

[485] W. Gomułka, *Nierozerwalna więź Polski Socjalistycznej*…, s. 4; Jedynymi pozytywnymi aspektami funkcjonowania II RP stały się: polskie szkolnictwo, zniesione podziały dzielnicowe kraju i bariery zawodowe, rozwijająca się rodzima kultura, a także rozbudowana świadomość narodowa Polaków i ich wiara we własne siły. Zob. Tamże.

PPS, radykalnego skrzydła ruchu ludowego, demokratycznej inteligencji, wszystkich postępowych sił narodu i wytyczyła drogę rozwoju współczesnej Polski)[486].

W narracji I sekretarza KC PZPR ukonstytuowanie się Polski Ludowej stanowiło uwieńczenie tysiącletnich dziejów Polski. Samo zaprowadzenie w Polsce „demokracji ludowej" przedstawione zostało jako akt dziejowej sprawiedliwości, w którym ustrój polityczny gwarantował naprawę wszelkich zaniedbań przeszłości. Mówca zaliczył do nich m.in. problem granic polskich, dawną wrogość pomiędzy Polską a Związkiem Radzieckim, zabezpieczenie przed dążeniami odwetowymi i rewizjonistycznymi ze strony NRF, a także ryzyko powrotu do ustroju kapitalistycznego. Swój referat Władysław Gomułka wykorzystał także do zaakcentowania klasycznych zagadnień propagandowych, takich jak ukazanie przewodniej roli PZPR w kształtowaniu rzeczywistości Polski Ludowej, doniosłego znaczenia sojuszu polsko-radzieckiego oraz konieczności walki z siłami „antypolskimi" (w tym ze środowiskami otwarcie kontestującymi politykę partii i rządu)[487].

Reprezentatywny przykład imprez organizowanych w przeddzień obchodów Święta Odrodzenia stanowiły uroczystości poznańskie. Łączyły one w sobie zarówno oddanie do użytku *wielkiej wytwórni dwugazu*, jak i nacechowane patetycznymi akcentami przewiezienie do Poznania urny z sercem twórcy Legionów Polskich we Włoszech – gen. Henryka

[486] Tamże; Tezy o przełomowym znaczeniu sił komunistycznych (m.in. PPR, PKWN i PZPR) dla powojennej odbudowy Polski znalazły pełne odzwierciedlenie na łamach prorządowych tytułów prasowych. Ich argumentacja została dodatkowo wzmocniona o „przełomowość" Manifestu PKWN jako dokumentu wprowadzającego państwo polskie w nową rzeczywistość. Do sztandarowych przykładów powyższej narracji zaliczał się artykuł piszącego dla „Trybuny Ludu" (1966, nr 200) anonimowego autora, który wprost nazwał tezy Manifestu mianem „rewolucyjnych". Zaznaczył on również trud podejmowany przez władze Polski Ludowej w pierwszym okresie jej funkcjonowania oraz podkreślił znaczące rezultaty socjalistycznego budownictwa (*Rewolucyjne hasła Manifestu Lipcowego zabrzmiały w chwili, gdy naród polski krwawił jeszcze w walce z okupantem. Obejmując w posiadanie wyzwolone obszary, władza ludowa skoncentrować musiała główną uwagę na zadaniach walki o odzyskanie niepodległości. Podjęła zarazem trud, by niepodległość umocnić, by wprowadzić kraj na drogę zasadniczych reform społeczno-ustrojowych. Polityka ta wydała owoce. Łącząc cele narodowego i społecznego wyzwalania siły postępu zdołały przełamać tragiczny impas, w jakim znajdowało się tak długo państwo polskie, i nie tylko przywróciły jego niepodległy byt, lecz oparły się po raz pierwszy od wieków na mocnym fundamencie. Stał za nimi szybki wzrost potencjału gospodarczego, awans społeczny i kulturalny Polski Ludowej w minionym dwudziestodwuleciu, nie mający odpowiedników w przeszłości*). Zob. [b.a.], *Lipiec Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 200, s. 1.

[487] Propagacja rozwoju i osiągnięć Polski Ludowej stanowiła standardowy element narracyjny wykorzystywany przy okazji relacjonowania obchodów Święta Odrodzenia. W ostatnim roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego tytuły prasowe powoływały się m.in. na znaczący rozwój oświaty w latach 1944-1966 (ważnym „argumentem" na korzyść budowniczych PRL stawały się liczby obrazujące konkretne osiągnięcia, np. 8 absolwentów szkół wyższych w 1964 r. w stosunku do 5 osób kończących szkoły średnie w 1937 r. w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców), rozbudowa kombinatu górniczo-energetycznego w Turowie, Turoszowie i Bogatyni, stoczni w Gdańsku, fabryki celulozy pod Świeciem, kompleksu przemysłu siarkowego w Tarnobrzegu, Piasecznie i Machowie, Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, rozwój Tych, Lublina, Łodzi, Nowego Konina, Stalowej Woli, Kędzierzyna i Katowic. Popularyzowały one także szeroko pojętą inicjatywę społeczną. Zob. B. Gotowski, *W stronę przyszłości*, „Życie Warszawy" 1966, nr 175, s.5; R. Burzyński, *1000-lecie oglądane przez reportera*, „Przekrój" 1966, nr 1111, s. 1 i 4-5.

Dąbrowskiego[488]. Obydwa wydarzenia zostały właściwie wyeksponowane w prorządowych tytułach prasowych. Zastosowane zabiegi propagandowe obliczono na podkreślenie podwójnego charakteru uroczystości, z jednej strony zaznaczając robotniczo-socjalistyczny wydźwięk święta (uruchomienie zakładu przemysłowego), z drugiej natomiast przedstawiając przywiązanie władz państwowych do tradycji historycznych (uroczystość ku czci bohatera narodowego). W prasie wykorzystano niemal wszystkie stosowane dotychczas motywy mające przedstawić wydarzenia jako pełne rozmachu ceremonie nacechowane akcentami historyczno-patriotycznymi. Wśród nich znalazły się opisy barwnych dekoracji Poznania świadczące o przywiązaniu budowniczych kombinatu (*udekorowany barwami narodowymi plac przed gazownią, gdzie zgromadziła się ponad tysięczna załoga przedsiębiorstw montażowo-budowlanych*) i mieszkańców miasta (*Kolumna przeciągnęła udekorowanymi ulicami miasta wśród szpalerów ludności*) do ojczyzny[489]. Rangę obydwu uroczystości miało ponadto podkreślić przybycie przedstawicieli centralnych oraz regionalnych władz partyjnych i państwowych, w tym Mariana Spychalskiego, Jana Szydlaka, Jana Mitręgi (minister górnictwa i energetyki), Jerzego Kusiaka (przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu) i Zbigniewa Skolickiego (przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa). Przewiezieniu serca Dąbrowskiego do Poznania (dotychczas przebywało w Muzeum Narodowym w Krakowie) nadano charakter ceremonii wojskowej (towarzyszyły jej m.in. uroczyste zmiany wart przed poznańskim ratuszem) z widocznymi akcentami historycznymi (*Pochód zamykała banderia złożona ze stu koni. Część jeźdźców ubrana była w historyczne mundury*)[490].

Centralnym (i zarazem najobszerniej relacjonowanym) obchodom Święta Odrodzenia organizowanym w Warszawie towarzyszyły niemniej podniosłe uroczystości na terenie całego kraju. Ich przebieg cieszył się niebagatelnym zainteresowaniem prorządowej prasy, a opisy patriotyczno-historycznej scenerii polskich miast zajęły istotne miejsce w sprawozdaniach i relacjach. Podkreślając masowe poparcie Polaków dla obchodów święta i Tysiąclecia Państwa Polskiego, anonimowy dziennikarz piszący dla „Sztandaru Młodych”

[488] [b.a.], *W przeddzień święta lipcowego i z okazji Tysiąclecia. Uroczystości w Poznaniu*, „Trybuna Ludu” 1966, nr 198, s. 1

[489] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W przeddzień święta lipcowego…* s. 1 i 4.

[490] Tamże, s. 4; [b.a.], *Lipcowe święto*, „Sztandar Młodych” 1966, nr 173, s. 2. W uroczystościach poznańskich nie zabrakło ponadto licznych wątków wiążących dzieje narodu polskiego z tradycjami „postępowymi”. Zagadnienia zgodne z aktualną linią polityczną kierownictwa PZPR zyskiwały aprobatę władz państwowych oraz ulegały włączeniu do oficjalnej narracji historycznej. Gloryfikacji osoby Henryka Dąbrowskiego towarzyszyło wyeksponowane jego zasług dla walki o polską państwowość. Uwypuklona została ponadto *rola utworzonych przez Dąbrowskiego Legionów w dziele patriotycznego i obywatelskiego wychowania Polaków*. Przemowę na jego cześć wygłosił w Poznaniu Zbigniew Skolicki. Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W przeddzień święta lipcowego…*, s. 4.

przytoczył widok odświętnych dekoracji jako przykładu narodowej i ideologicznej jednomyślności: *Cały kraj wita Święto Odrodzenia w odświętnej szacie. Na ulicach miast i osiedli – biało-czerwone i czerwone flagi: transparenty głoszą hasła pokoju i socjalizmu. Plansze i makiety nawiązują do 1000-letniej historii naszej ojczyzny. Wiele haseł wyraża braterską solidarność z walką narodu wietnamskiego – surowo piętnując barbarzyńską agresję USA w Wietnamie*[491]. Również „Trybuna Ludu" (nr 200) przedstawiła szereg zbieżnych argumentów na poparcie powyższej tezy, opisując m.in. Łódź (*główna arteria miasta – tonie w powodzi biało-czerwonych i czerwonych flag, powiewających na kilkunastometrowych masztach*), Lublin (*Na ulicach miasta – piastowskie orły, portrety przywódców partii i rządu, biało-czerwone i czerwone flagi*) i miasta Górnego Śląska (*Szturmówki i transparenty zdobią wieże wyciągowe śląskich kopalń, hut i fabryk*)[492]. Uroczystości państwowe zorganizowano w oprawie szeregu imprez towarzyszących. Wśród nich znalazły się m.in. wycieczki, wystawy, imprezy artystyczne, wizyty działaczy młodzieżowych u domach spokojnej starości, dziecka oraz szpitalach, festyny ludowe, koncerty itp. Prasa podała liczne przykłady lokalnego świętowania rocznicy, w tym festyn ludowy w Młynarach (wydarzenie będące uwieńczeniem lokalnej akcji czynu społecznego), targi kwiatów i ceramiki we Wrocławiu, odsłonięcie w Rogoźnie pomnika ofiar okupacji niemieckiej, „Lipcowy Karnawał Tysiąclecia" w Katowicach (21-22 lipca) i wystawę kilimów w Czorsztynie[493].

Wydarzeniem o największym rozdźwięku stała się jednakże warszawska Defilada Tysiąclecia. Element stołecznych obchodów Święta Odrodzenia w narracji partyjno-państwowej zajął szczególnie eksponowane miejsce. W kalendarzu imprez zorganizowanych w ramach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego defilada stanowiła moment kulminacyjny, o niespotykanej dotychczas oprawie wizualnej i propagandowej. Na łamach ogólnopolskich tytułów prasowych przedsięwzięciu towarzyszyła obszerna kampania informacyjna, relacjonująca m.in. przygotowania do defilady wojskowej, a także pochodu sportowców i młodzieży. Ideologiczne uświadamianie społeczeństwa w kwestii warszawskich obchodów święta rozpoczęto już w styczniu 1966 r. „Trybuna Ludu" w numerze 22 (23 stycznia) podkreśliła przełomowy charakter Defilady Tysiąclecia, a na potwierdzenie słuszności koncepcji obchodów państwowych podano wypróbowany argument o Polsce Ludowej jako kontynuatorce najbardziej chlubnych tradycji patriotycznych. Identyczną linię przyjęły

[491] ren. [b.i.a.], *Cały kraj obchodzi uroczyście Święto Odrodzenia*…, s. 2.
[492] autor prawdopodobny: (c. bł.) [Cecylia Błońska – K.H.], *Cały kraj w odświętnej szacie wita Lipcowe Święto Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 200, s. 1.
[493] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kraj w dniu Lipcowego Święta*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 202, s. 6.

ponadto redakcje „Sztandaru Młodych" (nr 18) i „Życia Warszawy" (nr 19)[494]. Doniosłość defilady podkreślali także przedstawiciele najwyższych władz partyjnych, państwowych i wojskowych. Wśród przykładów znalazło się przemówienie wygłoszone przez Józefa Cyrankiewicza na uroczystym przyjęciu zorganizowanym 22 lipca 1966 r. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Defilada Tysiąclecia stała się dla zwierzchnika polskiego rządu punktem wyjścia do uwypuklenia nowoczesności polskiej armii oraz profesjonalizmu jej żołnierzy[495]. Natomiast gen. Jan Czapla (zastępca szefa GZP WP) w swojej wypowiedzi dla „Życia Warszawy" połączył polityczny i historyczny aspekt inicjatywy (*Ukaże ona bowiem całemu narodowi dorobek obronny naszego państwa – stałą gotowość do obrony niepodległości, suwerenności i wolności oraz zdobyczy socjalistycznych naszej ojczyzny. Jednocześnie defilada będzie nawiązywać do najchlubniejszych tradycji zwycięskiego oręża polskiego na przestrzeni naszych dziejów*)[496].

Zorganizowana 22 lipca 1966 r. Parada Tysiąclecia (jedno z dwóch oficjalnych określeń defilady) składała się z czterech elementów: defilady wojskowej (wraz z tzw. rzutem historycznym), parady lotniczej, manifestacji młodzieży oraz pochodu sportowców. Prace organizacyjne resortów ministerialnych, instancji partyjnych, wojskowych i administracji państwowej, a także organizacji młodzieżowych i społecznych nadzorowała specjalna komisja. W jej skład weszli przedstawiciele Sekretariatu KC, Wydziałów Organizacyjnego oraz Propagandy i Agitacji KC, MON, ZMS, ZMW, ZHP, ZSP, GKKFiT, Komendy Głównej MO, Komitetu Warszawskiego PZPR, Komitetu Warszawskiego FJN oraz stołecznej Rady Narodowej[497].

Najistotniejszym elementem Defilady Tysiąclecia stał się pokaz siły militarnej „ludowego" WP (zaprezentowany został zarówno sprzęt wojsk lądowych, jak i sił

[494] [b.a.], *W lipcu – centralne uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 22, s. 1; M. Marzec, *Jak będziemy świętować Tysiąclecie* (rozm. przepr. przedstawiciel PAP), „Sztandar Młodych" 1966, nr 18, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Program centralnych obchodów Tysiąclecia Polski. Specjalna sesja Sejmu – Kongres kultury polskiej. W lipcowe święto – defilada wojskowa w Warszawie. Pamiątkowy medal – Odsłonięcie pomników*, „Życie Warszawy" 1966, nr 19, s. 1; Pracę ideologiczną związaną z uroczystościami kulminacyjnego punktu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na niwie akcji propagandowych rozpoczęto już w grudniu 1965 r. Obejmowała ona nie tylko publikacje prasowe, ale także audycje radiowe, programy telewizyjne oraz akcje odczytowe. W kampanię włączono – oprócz GZP WP – szereg organizacji społecznych (m.in. SAiW, TRZZ, TWP, Towarzystwo Szkół Świeckich i ZBOWiD). Wśród aspektów, na które położono szczególny nacisk znalazły się: wizja PRL jako dziedziczki „postępowych" tradycji Polski, dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej i jej perspektywy na przyszłość, zagadnienia polityki zagranicznej państwa polskiego (a w szczególności jego stosunku do NRF), a także polityki wyznaniowej. Zob. AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie kampanii Tysiąclecia [b.d.m.p.], s. 8 [k.39].

[495] [b.a.], *Lipcowy toast premiera Cyrankiewicza*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 174, s. 2.

[496] J. Czapla, *Lipcowa Defilada Tysiąclecia – przeglądem naszego dorobku obronnego. Rozmowa z zastępcą szefa GZP WP gen. bryg. J. Czaplą* (rozm. przepr. A. Czerkawski), „Życie Warszawy" 1966, nr 164, s. 1.

[497] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie centralnej uroczystości w dniu 22 lipca 1966 r. w Warszawie na Placu Defilad [Warszawa, 5 kwietnia 1966 r.], s. 3 [k.72]

powietrznych) uzupełniony o tzw. rzut historyczny (żołnierzy rekonstruujących poszczególne etapy rozwoju polskiej wojskowości). Zwierzchnictwo nad paradą wojskową objęli: dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. Czesław Waryszak (defilada lądowa) oraz Główny Inspektor Lotnictwa gen. pil. Jan Raczkowski (defilada lotnicza). W pokazie wzięło udział 8500 żołnierzy, 275 samolotów, 135 transporterów opancerzonych, 150 samochodów, 100 czołgów i dział przeciwpancernych, 80 armat i 75 rakiet. Rekonstruktorom historycznym towarzyszyło ponadto stu jeźdźców na koniach (obrazujących m.in. rycerstwo z okresu bitwy grunwaldzkiej oraz husarię)[498].

Parada Tysiąclecia odbyła się w obecności przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Na trybunie honorowej zasiedli Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Edward Szyr, Stefan Jędrychowski, Mieczysław Jagielski (członek KC PZPR i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR), Piotr Jaroszewicz (wicepremier, zastępca członka KC PZPR), Bolesław Jaszczuk (sekretarz KC PZPR), Czesław Wycech, Witold Jarosiński (sekretarz KC PZPR), Artur Starewicz (sekretarz KC PZPR), Józef Tejchma (sekretarz KC PZPR), Władysław Wicha, Bolesław Podedworny (członek Prezydium i wiceprezes NK ZSL), Józef Ozga-Michalski (członek Rady Państwa PRL), Eugenia Krassowska-Jodłowska, Włodzimierz Lechowicz (przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości), Jan Karol Wende (członek Prezydium i sekretarz generalny CK SD) oraz Zenon Nowak (członek KC PZPR). W obchodach wzięli udział także przedstawiciele Rady Państwa i rządu, posłowie na Sejm, działacze kultury i nauki, generałowie „ludowego" WP, weterani II wojny światowej, działacze organizacji młodzieżowych i społecznych oraz reprezentanci warszawskich władz administracyjnych i partyjnych (np. Stanisław Kociołek i Janusz Zarzycki). W gronie zaproszonych gości zagranicznych znaleźli się natomiast członkowie francuskiego Stowarzyszenia Obrony Granic Nad Odrą i Nysą, delegacja kanadyjskiego parlamentu przebywająca w Polsce, a także gen. Gleb Bakłanow – dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Uroczystość rozpoczął meldunek złożony Marianowi Spychalskiemu przez dowódcę defilady wojskowej gen. Czesława Waryszaka. Następnie Marszałek Polski wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym poruszył wszystkie zagadnienia polityczno-historyczne charakterystyczne dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (m.in. ukazał Polskę Ludową jako spadkobierczynię „tysiąclecia" oraz

[498] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie centralnej uroczystości…, s. 1 [k. 70]; RAK [prawdopodobnie Jerzy Rakowski – K.H.], *22 lipca w Warszawie. Husarze i kosynierzy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 161, s. 3.

przedstawił PZPR jako siłę odpowiedzialną za ponowne umocnienie polskości na Ziemiach Zachodnich i Północnych)[499].

Defiladę Tysiąclecia rozpoczął pokaz lotniczy, w którym udział wzięło 275 samolotów różnych typów. Podczas przelotu zademonstrowany został szereg figur lotniczych, w tym specjalnie opracowane z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego układy typu „orzeł" (33 bombowce Ił-28) oraz „1000" (42 myśliwce Lim), a także „szachownica" (w wykonaniu 16 samolotów TS-11 Iskra), „jodełki" i „groty" (w wykonaniu myśliwców MiG 19 i MiG 21). Całość lotniczej defilady poprzedzał szyk czterech treningowych Iskier (stanowiących jednocześnie eskortę dla formacji „orła")[500]. Pokaz lotniczy – oprócz figur „historycznych" – niósł jasny przekaz ideologiczny, demonstrując nowoczesne uzbrojenie Wojsk Lotniczych oraz profesjonalne wyszkolenie pilotów i obsługi naziemnej. Na łamach tytułów prasowych opublikowany został szereg relacji z przygotowań do parady powietrznej. Szczególny nacisk położono na opisanie skomplikowanego układu „orła", który dla wielu komentatorów stanowił okazję do uwypuklenia umiejętności personelu latającego (*Maszyny idą ciasno jedna przy drugiej, odstępy między skrzydłami – minimalne. Jest to szyk trudniejszy od słynnej „Tafli" sprzed kilku lat. I oto są, już ich widać. Z perspektywy na razie wyłania się kłębowisko maszyn. W miarę zbliżania – rysuje się sylwetka stylizowanego „Orła". Lecą zgrabnie, równo, tworząc podniebne godło naszego państwa*)[501]. Do wątków obficie eksploatowanych zaliczało się również podkreślenie wysiłku personelu naziemnego oraz skomplikowanego układu defilady. Wyeksponowano ponadto konieczność precyzyjnego dostosowania przelotu samolotów i wymóg zgrania defilady lotniczej z lądową[502].

Elementem charakterystycznym dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stał się tzw. rzut historyczny obrazujący sześć okresów rozwoju polskiej wojskowości. Charakterystycznym pozostawał fakt, iż dobór zaprezentowanych treści stanowił typowe dla doby rządów Władysława Gomułki połączenie wątków patriotyczno-nacjonalistycznych z zagadnieniami wpisującymi się w „postępową" wizję historii Polski. Defilujący żołnierze (byli nimi słuchacze Oficerskiej Szkoły Łączności w Zegrzu) uformowali sześć kolumn oddających poszczególne etapy historii: *I tak zobaczymy w pierwszej kolumnie „Wojów Chrobrego"; tarczowników pieszych i drużynę konną. W drugiej kolumnie „Zwycięzców nad*

[499] M. Spychalski, *Przemówienie marszałka M. Spychalskiego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 176, s. 1.
[500] C. Nowicki, *Podniebna parada*, „Życie Warszawy" 1966, nr 176, s. 1.
[501] (CEN) [Czesław Nowicki – K.H.], *Jak powstaje „orzeł". Przygotowania do lotniczej parady*, „Życie Warszawy" 1966, nr 165, s. 1.
[502] (Zam) [Zbigniew Zamencki – K.H.], *Przed lipcową paradą lotniczą. Największa i najtrudniejsza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 191, s. 4; Z. Zamencki, *Przed paradą powietrzną*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 188, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Defiladowe konieczności*, „Życie Warszawy" 1966, nr 165, s. 3.

Krzyżakami" maszerować będą kusznicy oraz rycerstwo spod Grunwaldu – dalej oddziały „Piechoty łanowej" i „Husaria" – formacje wieków późniejszych. Czwarta – „Kolumna żołnierzy powstań narodowych" przedstawiać będzie kosynierów z okresu Insurekcji Kościuszkowskiej, żołnierzy 10 Regimentu Piechoty, żołnierzy 4 Pułku Piechoty z 1830-1831 r. – „Czwartaków", oddział Kawalerii Narodowej z okresu Księstwa Warszawskiego. Historyczną część defilady zamkną dwie ostatnie kolumny „Żołnierzy września" 1939 r. oraz kolumna „Zdobywców Berlina". Będą to oddziały piechoty i kawalerii[503]. Na potrzeby defilady historycznej uruchomiono w Wojskowym Przedsiębiorstwie Handlowym oraz zakładach produkcyjnych podległych Departamentowi Uzbrojenia MON (m.in. w Wojskowym Instytucie Technicznym Uzbrojenia i Wojskowych Zakładach Remontowych) produkcję specjalną. Obejmowała ona wytworzenie historycznych elementów umundurowania, wyposażenia i replik broni. Składały się na nie np. pasy rycerskie, kontusze, opończe, szyszaki, przyłbice, półzbroje, karwasze, buzdygany, włócznie, kopie i tarcze. Pieszym rzutem historycznym dowodził płk Jerzy Sieradzan. Rekonstrukcję uzupełniał ponadto rzut konny, który tworzyło sto koni dostarczonych przez Zjednoczenie Hodowli Zwierząt Zarodowych. Na potrzeby defilady udostępnione zostały konie rasy sokólskiej, śląskiej, wielkopolskiej i półkrwi angielskiej. W roli jeźdźców wystąpili zawodowi masztalerze ze stadnin w Sokółce, Książnie, Stargardzie Szczecińskim, Gnieźnie i Sierakowie. Zgrupowaniem konnym dowodził płk Ryszard Skowron[504]. 22 lipca 1966 r. tzw. rzut historyczny otworzył lądową Defiladę Tysiąclecia.

W zamyśle organizatorów defilada wojskowa następująca po pokazie rekonstrukcyjnym osiągnąć miała podwójny cel. Siły Zbrojne PRL zamierzano ukazać jako szczytowe ukoronowanie „tysiącletnich" dziejów oręża polskiego, a także zademonstrować gotowość armii do obrony państwa polskiego i ustroju socjalistycznego. Pozytywny obraz „ludowego" WP budowały także opisy jego nowoczesności, profesjonalizmu oraz prezencji żołnierzy. Przemarsz rozpoczęła kolumna demonstrująca dokonania Wojska Polskiego podczas II wojny światowej. Tworzyli ją słuchacze Podoficerskiej Szkoły Zawodowej im. Rodziny Nalazków prezentujący historyczne sztandary wojskowe. Osobną kolumnę wystawili podchorążowie wojskowych szkół wyższych. W jej skład weszli studenci Wojskowej Akademii Technicznej, Wojskowej Akademii Medycznej, Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. Tadeusza Kościuszki, Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im.

[503] Z. Zamencki, *Od drużyn Bolesława do nowoczesnych rakiet. 22 lipca – defilada Tysiąclecia. 6 kolumn w historycznych strojach. Husaria i ułani na rasowych ogierach. Kilkaset samolotów w paradzie powietrznej. Rakiety różnego przeznaczenia – nowe rodzaje dział*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 185, s. 1.
[504] Z. Zamencki, *Zobaczymy ich 22 Lipca na Defiladzie Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 186, s. 3.

Stefana Czarneckiego, Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii im. Józefa Bema, Oficerskiej Szkoły Wojsk Obrony Przeciwlotniczej, Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych, Oficerskiej Szkoły Uzbrojenia, Oficerskiej Szkoły Wojsk Chemicznych, Oficerskiej Szkoły Samochodowej, Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, Oficerskiej Szkoły Wojsk Ochrony Pogranicza, Oficerskiej Szkoły Wojsk Obrony Wewnętrznej, Oficerskiej Szkoły Milicji Obywatelskiej oraz Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte. Obydwoma kolumnami dowodził komendant garnizonu warszawskiego gen. Józef Dziadura[505].

Pochód słuchaczy podoficerskich i oficerskich szkół wojskowych zakończył „pieszą" część Parady Tysiąclecia. Jej kolejny etap – tzw. rzut zmechanizowany – otworzyły pojazdy 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej. Odrębne kawalkady utworzyły maszyny 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki, 7 Łużyckiej Brygady Obrony Wybrzeża, Stołecznego Pułku Obrony Terytorialnej a także poszczególne rodzaje broni, w tym artyleria (prezentująca m.in. działa przeciwpancerne kalibru 85 mm, samochody ciężarowe Star-66 i ciągniki gąsienicowe Mazur D-350), artyleria rakietowa, wojska pancerne, a także wojska rakietowe (na defiladzie pojawiły się rakiety przeciwpancerne, przeciwlotnicze oraz rakiety klasy „ziemia-ziemia", „ziemia-woda", „woda-woda"). Defiladę wojskową zamknęła kolumna motocyklistów WSW. Zmechanizowany etap Defilady Tysiąclecia stał się dla prorządowych tytułów prasowych relacjonujących wydarzenie bodźcem do zaprezentowania nowoczesności uzbrojenia, którym dysponowało „ludowe" WP. Niemal każdy rodzaj broni przedstawiono w sposób sugerujący przełomowość rozwiązań technicznych w nim zastosowanych oraz ogromną siłę ognia i przydatność na polu walki. Zgodnie z powyższym schematem, obecne podczas defilady rakiety przeciwpancerne *zmontowane na szybkich i zwrotnych wozach bojowych mogą być błyskawiczne przerzucane z miejsca na miejsce. Pociski kierowane odznaczają się precyzją trafienia i przebijania nawet bardzo grubych pancerzy czołgowych*[506]. Natomiast zaletami *rakiet operacyjno-taktycznych* stały się *wielka siła rażenia, możliwość oddania strzału w krótkim czasie i na bardzo daleką odległość. Potężna broń, trudna do wykrycia, a uzbrojona w głowice atomowe może zniszczyć każdego agresora*[507]. Do daleko posuniętej gloryfikacji armii posunął się na łamach „Trybuny

[505] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Defilują woje Chrobrego i zdobywcy Berlina*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 173, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Przed trybuną – słuchacze akademii i podchorążowie…*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 173, s. 3.
[506] C. Nowicki, *Wspaniała parada Tysiąclecia w Warszawie. Przegląd obronnego potencjału w 22-lecie Polski Ludowej. Pochód młodości na Placu Defilad. Stolica w najpiękniejszym stroju*, „Życie Warszawy" 1966, nr 176, s. 2.
[507] Tamże.

Ludu" Zbigniew Zamencki, dla którego *nowoczesna jest nasza ludowa armia. Wyposażona w najnowocześniejszy sprzęt, czujnie strzeże granic, wolności i socjalistycznych zdobyczny naszego narodu. Nasze Ludowe Siły Zbrojne, zjednoczone w braterskim sojuszu z najpotężniejszą armią świata – z Armią Radziecką i innymi sojuszniczymi armiami państw sygnatariuszy Układu Warszawskiego są ważnym ogniwem w utrzymaniu pokoju i nienaruszalności naszych granic*[508].

Szczególnie politycznego charakteru nabrał następujący po defiladzie wojskowej pochód młodzieży. Utworzyło go 25 tys. osób, wśród których znaleźli się „przodujący" przedstawiciele młodego pokolenia – działacze ZMS i ZMW, rolnicy, górnicy, pracownicy fabryczni, słuchacze szkół oficerskich, członkowie Kół Młodzieży Wojskowej i Ochotniczych Hufców Pracy, studenci, uczniowie, harcerze itp. Głównym celem manifestacji stało się zademonstrowanie poparcia młodych ludzi dla polityki władz Polski Ludowej i utrwalania w niej socjalizmu, ukazanie jednomyślności w kwestii umacniania polskości na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a także zamanifestowanie przywiązania do „postępowych" tradycji polskiej historii. Młodzieżowy etap Defilady Tysiąclecia zawierał w sobie także akcent „międzynarodowy", który stanowiła chęć podkreślenia solidarności z młodzieżą krajów

[508] Z. Zamencki, *W dniu Święta Odrodzenia w Warszawie. Wielka defilada wojskowa i imponująca parada młodzieży. Na trybunie honorowej Wł. Gomułka, E. Ochab i J. Cyrankiewicz. Przemówienie Marszałka Polski M. Spychalskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 201, s. 2; Zbieżna narracja zamieszczona w prasie towarzyszyła także opisom żołnierzy poszczególnych jednostek biorących udział w defiladzie. Komentatorzy podkreślali ich dobrą prezencję, wyszkolenie, ważną rolę w strukturach Sił Zbrojnych PRL oraz istotny wkład w rozbudowę sojuszu wojskowego państw Układu Warszawskiego. Przykładowo żołnierzy jednostek podhalańskich przedstawiono w sposób łączący góralski folklor z ideałami socjalistycznymi: *żołnierze wyczarowani w legendach przez ludność skalnego Podhala, ożywieni historią Polski Ludowej i ze wszystkich sił jej służący*, natomiast przy opisywaniu elitarności jednostek spadochronowych zaznaczono ich dotychczasowe osiągnięcia i zasługi: *To oni tak wspaniale wypadli podczas ostatnich manewrów zjednoczonych sił zbrojnych Paktu Warszawskiego pod Erfurtem w NRD. „Czerwone Berety" niejednokrotnie uczestniczyły w walce z klęskami żywiołowymi ratując ludzi i ich dobytek* (Zob. Z. Zamencki, *W dniu Święta Odrodzenia*…, s. 2; C. Nowicki, *Wspaniała parada Tysiąclecia*…, s. 1) . Istotnym elementem tychże zabiegów stało się zgrupowanie na Okęciu (odbywające się w dniach poprzedzających centralne obchody Święta Odrodzenia), podczas którego jednostki wyznaczone do defilady przeprowadzały ostatnie ćwiczenia. Obecność wojskowych w Warszawie wykorzystano do rozpropagowania szeroko zakrojonej akcji współpracy żołnierzy ze społeczeństwem. Udzielający wywiadu „Trybunie Ludu" i „Żołnierzowi Wolności" komendanci defilady – gen. gen. Waryszak i Raczkowski – powołali się na różnorodność przedsięwzięć towarzyszących codziennym obowiązkom żołnierzy. Znalazły się wśród nich m.in. spotkania z posłami na Sejm, przedstawicielami warszawskich władz administracyjnych i partyjnych, a także literatami i działaczami kulturalnymi, wizyty w teatrach oraz stołecznych zakładach pracy, udział w koncertach zespołu „Mazowsze" i Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. U żołnierzy gościli także członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, m.in. sekretarz KC PZPR Władysław Wicha oraz minister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar. Zob. C. Waryszak, J. Raczkowski, *Parada Tysiąclecia* (rozm. przepr. przedstawiciele redakcji „Trybuny Ludu" i „Żołnierza Wolności"), „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 3; [b.a.], *Spotkanie M. Moczara z żołnierzami zgrupowania defiladowego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 166, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Żołnierze zgrupowania przeddefiladowego w zakładach pracy*, „Życie Warszawy" 1966, nr 172, s. 1.

dążących do budowy ustroju socjalistycznego[509]. Układ pochodu mający odzwierciedlić powyższe założenia ideologiczne po raz pierwszy zaprezentowano publicznie 1 lipca 1966 r. na konferencji prasowej w gmachu OKWOM. Jego najistotniejsze elementy omówili przedstawiciele władz zwierzchnich organizacji młodzieżowych: Stanisław Hasiak (przewodniczący ZG ZMS), Zygmunt Najdowski (wiceprzewodniczący ZG ZMS), Jan Toniak (sekretarz ZG ZMW), gen. Zbigniew Szydłowski (przewodniczący Rady Młodzieżowej WP) i Wiktor Kiniecki (naczelnik ZHP). Zgodnie z założeniami OKWOM *grupę manifestującej młodzieży otworzy kolumna składająca się z przedstawicieli wszystkich województw, organizacji i zawodów. Symbolizować będzie jedność młodzieży całego kraju, więź ideową z partią. Następna kolumna – historyczna, z udziałem delegatów Krakowa, Warszawy i Łodzi miasta obrazować ma stosunek młodzieży do postępowych tradycji i historii naszego narodu. Trzeciej kolumny opisywać nie musimy. Wystarczy stwierdzić, że stanowi ją młodzież Ziem Zachodnich i Północnych. Jako czwarta – pójdzie młodzież województw: katowickiego, poznańskiego i kieleckiego pod wspólnym hasłem – rola młodzieży w przemyśle. Za nią – następna kolumna – Mazowszan i Lubliniaków – obrazująca perspektywy stworzone młodzieży przez obecną 5-latkę. Głównym jej akcentem będzie udział młodych w rozwoju chemii – przemysłu XX wieku. Kolumnę szóstą – rolniczą, stanowią delegacje województw białostockiego, bydgoskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Wszystko, co z morzem związane przedstawi kolumna siódma z udziałem delegatów Szczecina, Koszalina i Gdańska. Przemarsz młodzieży zakończy kolumna artystyczna*[510].

Gloryfikacja pochodu młodzieży stała się jednym z motywów przewodnich relacji prasowych towarzyszących przygotowaniom do centralnych obchodów Święta Odrodzenia. Oprócz wypróbowanych haseł głoszących lojalność młodych ludzi wobec zwierzchników partii i rządu oraz dumę z tradycji historycznych Polski Ludowej, sięgano także po argumentację czysto ideologiczną. Stanowił ją wkład młodego pokolenia w rozwój PRL. Anonimowy autor publikujący na łamach „Sztandaru Młodych" wprost wskazywał manifestację młodzieży jako finalny akt wieńczący akcję czynu społecznego członków ZMS, ZMW, Ochotniczych Hufców Pracy i ZHP, którzy do stolicy przyjechali wprost z obozów, biwaków i kolonii (*Każda delegacja wojewódzka, każda grupa młodzieży, wreszcie każdy uczestnik manifestacji, wiezie ze sobą meldunek o ciekawych inicjatywach produkcyjnych, o czynach społecznych, osiągnięciach i sukcesach swego środowiska. Jest tych meldunków*

[509] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie Manifestacji Młodzieży Polskiej w dniu 22 lipca 1966 roku w Warszawie [Warszawa, 19 lutego 1966 r.], s. 1-2 [k. 81-82].
[510] (Z) [b.i.a.], *22 lipca w Warszawie. Manifestacja patriotyzmu młodzieży*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 156, s. 1.

więcej niż uczestników. Różnorodne w swej formie zawierają jednak ten sam ładunek młodzieńczego entuzjazmu, poświęcenia, wysiłku)[511]. W prasie prorządowej nie zabrakło ponadto sprawozdań z lokalnych imprez poprzedzających obchody stołeczne (m.in. z defilady młodzieży śląskiej w Katowicach połączonej z wręczeniem legitymacji ZMS, zlotu instruktorów ZHP w Warszawie z udziałem 1200 harcerzy itp.), które wzbogacone zostały przypomnieniami tradycji „postępowego" ruchu młodzieżowego w pierwszych latach PRL (np. tekst poświęcony warszawskiemu Zlotowi Młodych Przodowników – Budowniczych Polski Ludowej z 1952 r.)[512]. Relacjonujący przygotowania do defilady organ prasowy ZMS pokusił się ponadto o przedstawienie na swoich łamach portretów wybranych uczestników pochodu (duży nacisk kładąc na prezentację ich dotychczasowych zasług dla Polski oraz własnego regionu), a także opublikowanie odezwy OKWOM skierowanej do manifestantów[513].

Swoistą odrębną demonstracją siły przedstawicieli młodego pokolenia obecnych na obchodach centralnych Święta Odrodzenia stały się prasowe opisy pochodu. Łączyły one w sobie szereg zabiegów kreślących młodzież nie tylko jako budowniczych PRL, ale także spadkobierców świadomych dziedzictwa „postępowych" tradycji. Wspomniana linia narracyjna częstokroć splatała się z obrazem patriotyczno-rewolucyjnych dekoracji niesionych przez młodych ludzi. Opisy urozmaicane były także przez przykłady fizycznej siły manifestantów mającej odzwierciedlać nowe oblicze rozwoju Polski. Powyższy schemat zrealizował w relacji dla „Trybuny Ludu" dziennikarz Bohdan Roliński: *Młodzież jest gorąco witana z trybuny przez przywódców kraju. „Niech żyje Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej" – niesie się okrzyk młodzieży podchwycony przez mieszkańców stolicy i gości dzisiejszej uroczystości zabranych na Pl. Defilad.* (…) *Zaczyna*

[511] (z) [prawdopodobnie Mieczysław Ziemski – K.H.], *Będzie ich 25 tysięcy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 1.
[512] (jk) [prawdopodobnie Józef Kański – K.H.], *Młodzież przed Świętem Lipcowym*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 199, s.3; [b.a.], *My Ciebie, Ojczyzno, w swych pieśniach sławimy i w walce, i w pracy codziennej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 172, s. 1.
[513] (f. brod.) [b.i.a], *Wśród manifestującej młodzieży. Emblematy polskości Ziemi Lubuskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (tesz) [b.i.a.] *Wśród manifestującej młodzieży. Kieleckie brygady…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (rych) [b.i.a.], *Wśród manifestującej młodzieży. Przodujący Warmiacy…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (jk) [b.i.a.], *Wśród manifestującej młodzieży. … Najlepsi z Opolszczyzny*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (rys.) [Ryszard Strzelbicki – K.H.], *Wśród manifestującej młodzieży. Portowcy ze Szczecina*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (st.) [b.i.a.], *Wśród manifestującej młodzieży. Robotnicy i studenci z Wielkopolski*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (mir) [prawdopodobnie Mirosława Żołtak – K.H.], *Wśród manifestującej młodzieży. Rybacy z Koszalina*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (z) [prawdopodobnie Mieczysław Ziemski – K.H.], *Wśród manifestującej młodzieży. Taisa z białostockiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; (sk) [b.i.a.], *Wśród manifestującej młodzieży. Z kapelą i gaikami z rzeszowskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 171, s. 4; Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych, *List OKWOM do uczestników Manifestacji Młodzieży. Spotkamy się w Warszawie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 170, s. 1-2.

się jak by drugi akt wielkiego widowiska. Góruje nad placem hasło: Naszym rodowodem postępowe i rewolucyjne dzieje narodu! Idzie tu młodzież Warszawy, Krakowa i Łodzi. Nad placem powiało historią. Oto pięć orłów: piastowski, jagielloński, zygmuntowski, brązowy – tak wypatrywany na umęczonej ziemi w latach 1944 i 1945 orzeł żołnierski Ludowego Wojska Polskiego, i wreszcie godło Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wokół – mocno splecione ramiona, zdecydowanym sprężystym krokiem kroczą młodzi spadkobiercy tradycji. To im przywrócono pradawne piastowskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem[514]. W narracji nie zabrakło nawiązań do symboliki regionalnej – głównie strojów ludowych – jako wyrazu patriotyzmu zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej (*Barwi się plac strojami ludowymi, jak tęcza wyglądają wielokolorowe chusty, wstążki, szturmówki, idzie młodzież uśmiechnięta, opalona, zdrowa. Piękne jest to pokolenie! Dziewczyny smukłe, wysokie, chłopcy rośli, wysportowani. Taki „wyż" to skarb narodu! Toczy się fala pochodu nieprzerwanie. Warszawa pozdrawia młodzież całej Polski*)[515].

Finalnym aktem Defilady Tysiąclecia stała się parada sportowa, w której udział wzięło 6 tys. sportowców reprezentujących poszczególne województwa (każde z nich wystawiło 256 reprezentantów) oraz największe kluby i zrzeszenia sportowe. Za organizację pokazu odpowiadał GKKFiT. Głównym celem przedsięwzięcia stało się zaprezentowanie *rozwoju i dorobku ruchu sportowego w 20-leciu Polski Ludowej*, a także ideowe nawiązanie do poprzedzającej manifestacji młodzieży (poprzez ukazanie siły, sprawności i prezencji młodych sportowców): *Piękne i pomysłowe stroje oraz rekwizyty, ćwiczenia gimnastyczno-sportowe w defiladowym marszu i niesione hasła wyrażać będą radosny i pogodny nastrój młodzieży i jej wysoką sprawność fizyczną, gotowość do pracy i obrony ludowej ojczyzny*[516].

Sportowy pochód rozpoczął poczet niosący flagi narodowe, a także sztandary poszczególnych klubów, zrzeszeń i związków sportowych (łącznie 508 osób). Na jego czele przemaszerowali czołowi polscy sportowcy: Waldemar Baszanowski, Jerzy Pawłowski, Irena Kirsztensztein, Ewa Kłobukowska i Eulalia Zakrzewska. Patriotyzm oraz ideowe „poparcie" polskiego sportu dla partii i rządu symbolizować miały flagi (biało-czerwona i czerwona) niesione przez mistrzów sportu. Właściwą część pokazu otworzyli członkowie Szkolnego Związku Sportowego wykonujący gimnastyczną piramidę. Pochód kontynuowali reprezentanci największych sportowych organizacji związkowych, w tym Towarzystwa

[514] B. Roliński, *Parada młodego pokolenia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 201, s. 2.
[515] Tamże.
[516] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Notatka w sprawie centralnej uroczystości…, s. 2-3 [k.71-72]; [b.a.], *Efektowna parada sportowców w dniu 22 Lipca*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 188, s. 6; [b.a.], *Dorobek polskiego sportu w defiladzie Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 162, s. 1.

Krzewienia Kultury Fizycznej, PTTK, Akademickiego Związku Sportowego, Zrzeszenia Sportowego „Start" oraz LZS. Następnym etapem defilady sportowej stał się przemarsz delegacji poszczególnych województw, który miał odzwierciedlać regionalny dorobek w zakresie aktywności fizycznej. W pierwszej kolejności przedefilowali sportowcy województwa białostockiego, a następnie: bydgoskiego, gdańskiego, katowickiego (szczególna ekspozycja lokalnych klubów sportowych, m.in. Górnika Zabrze i Zagłębia Sosnowiec), koszalińskiego, krakowskiego (np. sportowcy Cracovii i Wisły Kraków), lubelskiego, łódzkiego, olsztyńskiego, opolskiego, poznańskiego, rzeszowskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, warszawskiego i zielonogórskiego. Dalej nastąpiły prezentacje sprawności członków Zrzeszenia Sportowego „Gwardia" oraz sportowców klubów wojskowych. Paradę zamknął ponownie poczet flagowy. Składająca się z 96 osób kolumna zademonstrowała flagi poszczególnych klubów i organizacji sportowych[517].

Sportowy pochód wieńczący Defiladę Tysiąclecia został ponadto wykorzystany do ekspozycji osiągnięć PRL, a także do zademonstrowania korzyści płynących z przyjęcia socjalizmu w Polsce. Różnorodny charakter klubów, zrzeszeń i organizacji sportowych połączony z konkretnymi przykładami aktywności rozwijanej w poszczególnych grupach społecznych, wytwarzał obraz kultury fizycznej jako szczególnie istotnego osiągnięcia ustroju socjalistycznego (*A oto sportowcy w zielonych kostiumach – reprezentanci Ludowego Zrzeszenia Sportowego. Zrzeszenie, wykorzystując zasadnicze przemiany społeczne i kulturalne następujące na polskiej wsi wprowadziło tam sport. Ma już wielu wybitnych wyczynowców, a jakie jeszcze rezerwy…*)[518]. Akcentowano ponadto bezpośrednie poparcie płynące ze strony świata sportu dla władz państwowych (*Z pochodu odrywa się grupa chłopców i dziewcząt, które wspomagane ramionami kolegów wspinają się po kamiennej ścianie trybuny honorowej i wręczają bukiety tow. Wł. Gomułce, oraz innym przywódcom*)[519]. Tradycyjnie akcentowanym elementem pochodu stały się dekoracje (patriotyczno-historyczne oraz nawiązujące do tradycji regionalnych), m.in. Smok Wawelski towarzyszący sportowcom krakowskim, makieta Mysiej Wieży obecna w kolumnie województwa bydgoskiego i kolumna w kształcie liczby 1000 obecna podczas pokazu Szkolnego Związku Sportowego. Sprawozdania ze sportowej Defilady Tysiąclecia ubogacały barwne relacje eksponujące kunszt sportowców i skomplikowany charakter prezentowanych ćwiczeń (np. *Młodzi żołnierze w sportowych kostiumach prezentują doskonałą sprawność fizyczną. Ich niezwykle*

[517] B. Roliński, *W dniu Święta Lipcowego. Pokaz dorobku kultury fizycznej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 202, s. 8.
[518] Tamże.
[519] Tamże.

trudne i jakże efektowne piramidy, dynamiczne ruchy, pewność wykonywanych ćwiczeń, piękna postawa wywołują entuzjazm widowni. Szczególnie do gustu przypada „rakieta" – stalowa konstrukcja wysokości kilkunastu metrów, na której, na kilku piętrach dziewczęta w szafirowych i chłopcy w biało-niebieskich kostiumach wykonują ćwiczenia; a także *Podziwiamy piękne popisy gimnastyczne nie mniej pięknych dziewcząt w białych i czerwonych kostiumach*)[520].

Centralne obchody Święta Odrodzenia kontynuowano w Warszawie do godzin wieczornych. W ramach święta zorganizowany został karnawał nadwiślański pod nazwą „Gospodarze Stolicy – młodzieży", podczas którego na odcinku od mostu Poniatowskiego do mostu Gdańskiego (a także na samej rzece) odbył się szereg imprez artystycznych, kulturalnych i sportowych. Głównym punktem programu stały się koncerty na dwunastu estradach, podczas których wystąpiło ok. 3 tys. muzyków reprezentujących zarówno amatorski ruch artystyczny, jak i profesjonalnych twórców[521]. W występach wzięli także udział artyści zagraniczni, m.in. Zespół Pieśni i Tańca z Wilna. Wydarzeniom towarzyszyły pokazy akrobacji lotniczych oraz skoki spadochronowe do Wisły. Na potrzeby gości otwarto sześć kawiarni, dwie restauracje oraz stoiska handlowe spółdzielni „Społem" (prasa nie omieszkała podkreślić „historycznych" akcentów przedsięwzięcia: *Jeżeli już mowa o kioskach, to duże brawa dla „Społem" za pomysłowość – budki z drzewa kryte matą słomianą – bardzo proste, ładne i bardzo milenijne*)[522]. Warszawskie obchody lipcowego święta uświetniły oprócz karnawału imprezy rozrywkowe (m.in. koncerty, festyny ludowe, zawody sportowe, zabawy taneczne) we wszystkich parkach i ośrodkach wypoczynkowych.

Miesiąc lipiec stał się także okresem intensywnych uroczystości kościelnych. Równolegle z centralnymi i regionalnymi obchodami Święta Odrodzenia (a także równocześnie z akcją czynu społecznego z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego) trwała szeroko zakrojona kampania uroczystości milenijnych. Obchody organizowane przez Episkopat miały miejsce m.in. w Bardzie Śląskim na Dolnym Śląsku (2-3 lipca), gdzie zgromadziło się 11 biskupów 250 księży, 200 zakonników, 300 zakonnic, a także ok. 20 tys. wiernych[523]. Obchody kościelne uświetniła także organizacja na Jasnej Górze ogólnokrajowych dni modlitwy dla nauczycieli, które połączono z rekolekcjami (2-3 lipca)

[520] Tamże; A.Z. [b.i.a.], *Jeśli chcesz pierwszy stanąć na mecie…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 174, s. 3.
[521] (ż) [Andrzej Żmuda – K.H.], *Lipcowe święto w Warszawie. Uroczysty koncert*…, s. 5.
[522] (mag) [b.i.a.], *Warszawa w Lipcowe Święto*, „Życie Warszawy" 1966, nr 177, s. 6.
[523] A. Czarnasiak, *Obchody tysiąclecia państwa polskiego i milenium chrztu Polski na Dolnym Śląsku – starcie Kościoła katolickiego z władzami komunistycznymi w walce o „rząd dusz"*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 204.

oraz pielgrzymką zawodową nauczycieli (3-4 lipca). W trakcie kilkudniowego spotkania do zgromadzonych przemówił m.in. prymas Wyszyński[524]. Od 29 czerwca do 3 lipca trwały także uroczystości milenijne w Sandomierzu. W trakcie trzydniowych obchodów do zgromadzonych w Sandomierzu wiernych kazania wygłosili prymas Wyszyński, bp. Stefan Bareła (biskup diecezjalny częstochowski), abp. Karol Wojtyła (arcybiskup metropolita krakowski), bp. Piotr Gołębiowski (biskup pomocniczy sandomierski), bp. Walenty Wójcik (biskup pomocniczy sandomierski). Trzeciego dnia uroczystości odbył się także wykład Jerzego Kłoczowskiego („Sandomierz w wiekach średnich")[525]. W dniach bezpośrednio poprzedzających obchody Święta Odrodzenia miały także miejsce regionalne uroczystości milenijne w Kielcach (16-17 lipca) i Wiślicy (17 lipca). Udział wziął w nich prymas Wyszyński oraz 30 biskupów i 118 księży. Pierwotny plan zakładał organizację procesji powitalnej na cześć obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, którego ustawienie zaplanowano na ołtarzu na cmentarzu katedralnym. Program uroczystości nie uległ modyfikacji pomimo decyzji władz państwowych o zatrzymaniu wędrówki „obrazu". Najistotniejszy punkt obchodów obejmował powitanie prymasa Wyszyńskiego i biskupów przed kielecką katedrą. Wydarzenie nabrało charakteru wiecowego, wzbogaconego o oprawę zewnętrzną (m.in. dekoracje oraz wykorzystanie urządzeń magnetofonowych). Całość obchodów kielecko-wiślickich przybrała formę mszy świętych, adoracji oraz modlitw tysiąclecia. Uroczystości w Kielcach oraz Wiślicy nie spotkały się ze zdecydowaną kontrakcją władz państwowych. W ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Kielcach i Wiślicy odbyły się imprezy z udziałem 10 (16 lipca) oraz 15 tys. osób. W dniach 16-17 lipca zorganizowano m.in. mecz piłki nożnej pomiędzy Wisłą Kraków a Iskrą Kielce, koncert Zespołu Kieleckich Zakładów Wyrobów Metalowych oraz pokazy spadochronowe 6 Pomorskiej Dywizji Powietrznodesantowej[526].

6. Dożynki (Święto Plonów)

Ostatnim wydarzeniem w kalendarzu świąt państwowych zaplanowanych w finalnym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego stały się dożynki (w oficjalnej propagandzie nazywane także Świętem Plonów). W 1966 r. przypadły one na miesiąc sierpień. Dożynki

[524] Ł. Marek, *„Kler to nasz wróg". Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009, s. 358-359.
[525] [b.a.], *Z życia Kościoła. Uroczystości milenijne w Sandomierzu*, „Kierunki" 1966, nr 28, s. 2.
[526] A. Młynarczyk-Tomczyk, *Operacja „Jodła". Plan zabezpieczenia imprez i uroczystości milenijnych w Kielcach i Wiślicy – Gorysławicach w lipcu 1966 roku oraz wybrane aspekty jego realizacji*, „Almanach Historyczny", 21 (2019), s. 284-286 i 292.

Centralne (w państwowej narracji określane też mianem Dożynek Tysiąclecia) zorganizowano 4 września w Warszawie. Akcenty polityczne towarzyszące obchodom oscylowały wokół chęci wytworzenia obrazu masowego poparcia wsi dla kierownictwa PZPR i rządu. Uzupełniano je także o motywy związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego. Zabiegi te połączone zostały z upowszechnianiem wydarzeń, rocznic i osób istotnych dla promocji „postępowej" wizji historii. Opracowany na potrzeby władz zwierzchnich PZPR specjalny kalendarz precyzujący ideowe aspekty poszczególnych rocznic i świąt 1966 r. przybliżył listę zagadnień koniecznych do omówienia przy organizacji dożynek. Historycznym motywem przewodnim święta stała się 30 rocznica *burzliwych wystąpień i walk chłopskich z burżuazją i obszarnictwem*. *Uroczystości dożynkowe, w gromadach, powiatach i centralne powinny nawiązać do tej rocznicy ukazując dolę chłopa w przedwrześniowej Polsce, jego walkę o chleb, ziemię, oświatę dla dzieci i młodzieży, zdobycze wsi w Polsce Ludowej*[527]. Szczególnie widocznym elementem oprawy nadanej dożynkom stały się m.in. dekoracje utrzymane w klimacie historycznym lub kolorystyce barw narodowych. Same uroczystości organizowano w miejscowościach o znacznych osiągnięciach gospodarczych i rolniczych lub odznaczających się „postępowymi" tradycjami[528].

Typowa narracja prasowa towarzysząca relacjom z obchodów koncentrowała się na propagandowym gloryfikowaniu wsi, uwypukleniu pracowitości jej mieszkańców oraz prezentowaniu ich osiągnięć. Święto przedstawiano także jako przykład sukcesu całego społeczeństwa. Wynikać miał on ze współpracy rolników m.in. z robotnikami, młodzieżą i wojskiem podczas prac polowych (*Przybyły na uroczystości dożynkowe delegacje załóg fabrycznych, żołnierzy, organizacji młodzieżowych. Ich pomocy należy zawdzięczać, że plon został zebrany bez strat, mimo że aura nie sprzyjała żniwiarzom*)[529]. Charakterystycznym elementem ceremonii dożynkowych omówionych na łamach prorządowych tytułów prasowych stała się obecność czołowych działaczy partyjnych i przedstawicieli władz państwowych. Występowali oni w charakterze gospodarzy uroczystości. Zabieg ten stanowił próbę wyeksponowania „masowego" poparcia rolników dla obozu rządzącego. Wśród przykładów znalazła się impreza dożynkowa zorganizowana 27 sierpnia w Wólce Kańskiej (woj. lubelskie), na której obecni byli Władysław Kozdra (lider wojewódzkich struktur PZPR), gen. Czesław Waryszak oraz Władysław Gawlik (zwierzchnik WK ZSL w Lublinie).

[527] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Święto plonów – dożynki [b.d.m.p.], s. 1(s. kalendarza: 30) [k. 41];
[528] Tamże, s. 1-2 (s. kalendarza: 30-31) [k. 41-42].
[529] prawdopodobny autor: (C. Bł.) [Cecylia Błońska – K.H.], *Żniwne wieńce dla przodujących rolników. W całym kraju odbywają się obchody święta plonów*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 231, s. 1.

Rolę gospodarza pełnił Kozdra, któremu wręczono wieniec dożynkowy z szarfą „Tysiąc lat Polski”[530]. „Trybuna Ludu” w podniosły i pełen patosu sposób opisała dożynki świętowane w Jarosławiu (woj. rzeszowskie): *Zgromadzone na stadionie tłumy gorąco oklaskiwały przesuwające się przed trybuną grupy z poszczególnych powiatów w barwnych strojach ludowych, niosące wysoko tradycyjne „przepiórki” zdobne w kłosy i wstęgi. Przy dźwiękach starej pieśni „Plon, niesiemy plon” gospodarzowi wojewódzkich dożynek ob. E. Dudzie przewodniczącemu PWRN* [Edward Duda – przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie – K.H.] *wręczono piękny dożynkowy wieniec i dary z nowych zbiorów. Zespół złożony sponad 600-osobowej grupy młodzieży z rzeszowskich szkół wystąpił z bogatym widowiskiem dożynkowym, rozwijając korowód w kształcie cyfry „1000” figurami tanecznymi, rysując na płycie stadionu kontury mapy Polski, z ogniem wykonując rzeszowskie tańce*[531].

Główną formą obchodu Święta Plonów w 1966 r. stały się Dożynki Centralne zorganizowane 4 września na warszawskim Stadionie X-lecia. Plan uroczystości zakładał uczestnictwo przedstawicieli najwyższych władz państwowych i partyjnych, a także 50 tys. gości (w tym weteranów ruchu ludowego, przodujących rolników i działaczy organizacji rolniczych, pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych, spółdzielców, młodzieży wiejskiej, delegacji zakładów przemysłowych, wojska i polonii zagranicznej). Jedną z najważniejszych atrakcji obchodów stała się obecność 2 tys. reprezentantów wiejskich organizacji kulturalnych i sportowych, którzy uzupełnili swoimi występami część artystyczną święta. Sprawność fizyczną oraz umiejętności artystyczne zaprezentowały: grupa sportowa LZS (1500 osób), 115 zespołów tanecznych (m.in. zespoły Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego z Opoczna i Liceum Pedagogicznego w Łomży), 14 kapel ludowych (m.in. Warmińska Kapela Ludowa), a także chóry (m.in. chór Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych [dalej DOKP] Katowice) i orkiestry (m.in. orkiestry Marynarki Wojennej i DOKP Warszawa)[532]. Wydarzenie zyskało ponadto wiele elementów oprawy charakterystycznych dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W wywiadzie dla przedstawiciela PAP reprezentujący organizatorów dożynek Tadeusz Wiatr (działacz Centralnego Związku Kółek Rolniczych [dalej CZKR]) wyraźnie podkreślił jubileuszowy charakter wydarzenia (*Z uwagi na obchody Tysiąclecia naszego*

[530] [b.a.], *Wczoraj w całej Polsce – za tydzień w Warszawie. Dożynkowe obchody*, „Trybuna Ludu” 1966, nr 238, s. 1.
[531] (C. Bł.) [Cecylia Błońska – K.H.], *Żniwne wieńce dla przodujących*…, s. 1.
[532] [b.a.], *Dożynki Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych” 1966, nr 210, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Przygotowania do centralnych dożynek w Warszawie*, „Trybuna Ludu” 1966, nr 237, s. 8.

państwa, zbliżające się święto polskiej wsi będzie miało szczególnie podniosły charakter. Wiele punktów programu oparto na historycznych zwyczajach ludowych)[533].

Przygotowania do obchodów Centralnych Dożynek zostały obszernie scharakteryzowane przez prorządową prasę. Wyeksponowano zarówno skalę, jak i podniosły charakter uroczystości. Na łamach gazet pojawiły się ponadto życiorysy osób pełniących funkcję dożynkowych „starostów" – Stanisława Salamona i Janiny Radaj. Zostały one skomponowane w taki sposób, aby wyeksponować zasługi opisywanych, a także ukazać ich jako modelowy przykład przodujących rolników: *Starostą centralnych dożynek został Stanisław Salamon, rolnik ze wsi Obrowniki w pow. Łowicz, posiadający 8-hektarowe gospodarstwo. Starosta jest nie tylko wzorowym rolnikiem, znanym w okolicy hodowcą bydła i osiągającym wysokie plony zbóż oraz okopowych, lecz również działaczem społecznym, m.in. radnym PRN w Łowiczu. Starościną będzie Janina Radaj ze wsi Wocławy w pow. Pruszcz Gdański, znana działaczka tamtejszego Koła Gospodyń Wiejskich i kółka rolniczego, zaliczanego do najlepszych w powiecie*[534]. Relacji z przygotowań do obchodów towarzyszyła ponadto prowadzona w uroczysty sposób narracja opisująca program poszczególnych etapów centralnego Święta Plonów. Wydarzenie rozpoczynała część wieńcowa (*oparta na obrzędach naszych przodków*), podczas której gospodarz święta (Władysław Gomułka) otrzymać miał dożynkowy wieniec, bochen chleba oraz kwiaty i dary płodów rolnych[535]. W następnej kolejności zaplanowano część widowiskową z udziałem 2 tys. osób – zespołów muzycznych, tanecznych, a także sportowców LZS. Jej integralnym elementem stał się pokaz tańców i obyczajów historycznych (np. starych tańców ludowych, cechowych, regionalnych i polonezów) zakończony występem sportowym (gimnastyka artystyczna). Centralne uroczystości dożynkowe zakończyła manifestacja młodzieży. Rangę przedsięwzięcia podkreśliły posunięcia władz administracyjnych Warszawy przedsiębrane w związku z obchodami, m.in. uruchomienie specjalnej linii tramwajowej kursującej pomiędzy Stadionem X-lecia a głównymi dworcami kolejowymi oraz kilkudziesięciu mobilnych punktów gastronomicznych. W związku z uroczystościami (przypadającymi na niedzielę) otworzono ponadto dla gości Centralny Dom Towarowy oraz Pawilon „Śródmieście"[536].

[533](PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *50 tys. delegatów wsi przybędzie na centralne dożynki w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 228, s. 1.
[534] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W niedzielę – Dożynki Tysiąclecia. Run na karty wstępu. Transmisja w Interwizji*, „Życie Warszawy" 1966, nr 210, s. 1.
[535] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Godz. 10 – Stadion Dziesięciolecia. Dziś dożynki Tysiąclecia z udziałem 50 tys. przedstawicieli wsi*, „Życie Warszawy" 1966, nr 213, s. 1.
[536] Tamże; [b.a.], *Przed niedzielną premierą*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 207, s. 3; (mag) [b.i.a.], *W niedzielę dożynki. Specjalny tramwaj: dworce – Stadion X-lecia. Zmiany warty o 16. Samochody z aprowizacją. Czynny CDT i pawilon „Śródmieście"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 212, s. 6.

Dożynki Tysiąclecia rozpoczęły się 4 września 1966 r. o godz. 10.00. Rolę gospodarza pełnił Władysław Gomułka. W uroczystościach wzięli także udział pozostali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych, m.in. Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Franciszek Gesing (przewodniczący CZKR), Mieczysław Jagielski, przedstawiciele Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydiów i Sekretariatów NK ZSL oraz CK SD, reprezentanci organizacji społecznych i młodzieżowych, a także wyżsi oficerowie WP. Uroczystość zainaugurował przemową zwierzchnik CZKR, który oprócz pozdrowień kierowanych do członków rządu oraz zebranych na stadionie Warszawiaków i mieszkańców wsi, uwypuklił niepowtarzalny charakter Święta Plonów (*Co roku obchodzimy w naszym kraju* (…) *uroczystość Święta Plonów. Szczególnie jest nam ono bliskie, albowiem w tym starym obyczaju naszych ojców zachował się szacunek dla mozolnej pracy rolnika przy sprzęcie zbóż, wyraża się też radość żniwiarzy po wykonaniu trudnego zadania. Tej pięknej tradycji przydaje dodatkowo blasku dzisiejsza nasza uroczystość, przypada ona bowiem w roku wielkiego jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego*)[537]. Ceremonię przekazania Władysławowi Gomułce dożynkowego wieńca i chleba poprzedziły występy orkiestr oraz młodzieżowych grup tanecznych i muzycznych (występujących w strojach ludowych). Odbyła się także prezentacja wieńców dożynkowych poszczególnych województw. Kulminacyjny moment Dożynek Centralnych obejmował przekazanie I sekretarzowi KC PZPR darów dożynkowych przez przemarsz specjalnego orszaku niosącego wieniec, na którego czele stanęli Stanisław Salamon i Janina Radaj. Odbierającemu podarunki Władysławowi Gomułce towarzyszyli przedstawiciele kierownictwa PZPR, rządu i ugrupowań stowarzyszonych. Następnie pochód skierował się w stronę stołu dożynkowego, gdzie po przemowie lidera PZPR i ustawieniu wieńca na uroczystym miejscu, nastąpiło zakończenie tzw. części wieńcowej[538].

[537] (J. Kar.) [b.i.a.], *Plon niesiemy, plon. Uroczystości dożynkowe na warszawskim Stadionie X-lecia. Przemówienie Gospodarza Dożynek tow. Władysława Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 244, s. 1.

[538] Standardowym elementem przemówienia Władysława Gomułki na obchodach Centralnych Dożynek w 1966 r. stało się położenie głównego akcentu na popularyzację szeroko rozumianej problematyki dotyczącej polskiej wsi. I sekretarz KC PZPR zaakcentował m.in. zagadnienia znacznego rozwoju i mechanizacji rolnictwa w powojennej Polsce (charakterystyce towarzyszyła polityczno-ideowa narracja podkreślająca znaczny postęp w modernizacji wsi będący zasługą polityki rolnej władz państwowych). Na uwagę zasłużył także „historyczny" fragment przemówienia, podczas którego mówca przedstawił okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego jako okazję do uwypuklenia niedoli polskiego chłopa na przestrzeni wieków oraz zobrazowania PRL jako urzeczywistnienia dążeń wsi w walce o równouprawnienie społeczne (*Dzisiejsze ogólnopolskie dożynki obchodzimy w roku wielkiego jubileuszu tysiąclecia historycznych dziejów państwa polskiego. Wracając myślą do naszej historii, wspominamy losy chłopów polskich, którzy od czasów piastowskich aż po wiek XX stanowili najliczniejszą warstwę naszej społeczności, byli najważniejszym wytwórcą dóbr materialnych, nieśli na swych barkach częstokroć ciężar obrony kraju. A jednocześnie byli warstwą najbardziej uciśnioną i nieludzko wyzyskiwaną, mającą najwięcej obowiązków i najmniej praw. Dopiero Polska Ludowa urzeczywistniła marzenia i dążenia całych pokoleń chłopskich bojowników o wolność i sprawiedliwość społeczną. To, co osiągnęli chłopi*

Centralne uroczystości Święta Plonów uwieńczyła część artystyczna składająca się z występów młodzieżowych zespołów tanecznych, muzycznych i sportowych. Przewodnim motywem widowiska stała się tematyka Tysiąclecia Państwa Polskiego: *Po przemówieniu hejnał zwiastuje rozpoczęcie widowiskowej części dożynek. Stadion przejmuje we władanie 2 tys. rozśpiewanych młodych tancerzy. W roku Tysiąclecia widowisko to zyskało nowe akcenty. Przed oczami wielotysięcznej widowni przesuwają się obrazy ukazujące zabawy, tańce, obyczaje i obrzędy naszych przodków – od najdawniejszych czasów. Są więc piastowscy kmiecie, są rycerze i żacy krakowscy, są wreszcie osiemnastowieczni mieszczanie. Przed oczyma widzów przewija się barwny korowód przedstawicieli wielu wieków naszej historii*[539]. Także zorganizowany w ramach widowiska pokaz gimnastyki artystycznej uzupełniły liczne akcenty historyczne, w tym układy nawiązujące do konkretnych wydarzeń oraz tematów – „1000 lat", „1100 – Głogów", „Herb Warszawy", „1943 – Lenino", „Gołąb Pokoju". Pokaz zakończył pochód młodzieży (m.in. sportowcy, orkiestry, zespoły ludowe, członkowie ZMW i LZS) oraz pokaz sztucznych ogni[540].

W okresie upolitycznionych obchodów Święta Plonów miały także miejsce szeroko zakrojone uroczystości milenijne. W miesiącu sierpniu na terenie całej Polski odbył się szereg diecezjalnych celebracji Roku Jubileuszowego. Miały one miejsce m.in. w Łomży (6-7 sierpnia), a także licznych parafiach diecezji łomżyńskiej. W obchodach wzięło udział 42 biskupów, 107 księży, 200 zakonników i zakonnic oraz od 7 do 10 tys. wiernych. Wygłoszone zostało 12 kazań. W ramach przygotowań do jubileuszu na terenie diecezji ogłoszony został Tydzień Powołań Kapłańskich i Zakonnych (25-30 kwietnia). Dnia 14 czerwca odbyły się także konferencje dekanalne poświęcone problematyce zbliżającego się jubileuszu[541]. Wśród regionów Polski świętujących w sierpniu religijny jubileusz znalazła się także Opolszczyzna (13-14 sierpnia). Uroczystości będące udziałem mieszkańców diecezji zgromadziły ok. 35 tys. wiernych. W trakcie dwudniowych obchodów odbyły się m.in. msza święta w prokatedrze opolskiej z udziałem Episkopatu oraz prymasa Wyszyńskiego (13 sierpnia), suma pontyfikalna z udziałem ok. 8 tys. wiernych (14 sierpnia), a także wyjazd przedstawicieli Episkopatu do Kamienia Śląskiego – miejsca urodzin św. Jacka (14 sierpnia), gdzie zorganizowano odrębne obchody milenijne. Równolegle na Górze Św. Anny odbyły się

---

polscy dzięki władzy ludowej nie da się porównać z żadnym okresem minionej historii). Zob. W. Gomułka, *Skrót przemówienia Władysława Gomułki na dożynkach. O lepsze plony w każdym gospodarstwie, każdej wsi*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 211, s. 3.

[539] [b.a.], *Dożynki Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 211, s. 2.

[540] Tamże; (J. Kar.) [b.i.a.], *Plon niesiemy, plon. Uroczystości*…, s. 1.

[541] M. Lubecka, *Milenijny triumf polskiego Kościoła na przykładzie diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie", 22 (2012), s. 40-42.

trzydniowe (zakończone 14 sierpnia) uroczystości odpustowe z udziałem biskupa pomocniczego chełmińskiego Bernarda Czaplińskiego[542]. W drugiej połowie sierpnia 1966 r. uroczystości milenijne zorganizowano natomiast w diecezji przemyskiej. Program dwudniowych (19-20 sierpnia) obchodów obejmował m.in. organizację wystawy pt. „Diecezja w 1000-leciu chrześcijaństwa Polski" w kościele pod wezwaniem Serca Jezusowego w Przemyślu (wystawę otwarto 19 sierpnia), procesyjne wyniesienie figury Matki Boskiej Jackowej na plac przy archikatedrze przemyskiej (20 sierpnia), mszę św. pontyfikalną w archikatedrze (20 sierpnia), procesję w celu wyniesienia figury Matki Boskiej na ołtarz polowy (20 sierpnia), sumę pontyfikalną (20 sierpnia), a także msze święte odprawiane w 15 miastach Rzeszowszczyzny[543]. W samym sierpniu uroczystości milenijne nie ominęły także Jasnej Góry, gdzie odbyły się uroczystości Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) i Matki Boskiej Częstochowskiej (26 sierpnia; prymas Wyszyński zapowiedział zgromadzonym pielgrzymom odnowienie Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego). 28 sierpnia na Jasną górę wyruszyła też pielgrzymka mężczyzn. Ceremonie związane z kościelnym jubileuszem miały także miejsce w bezpośrednim „sąsiedztwie" Dożynek Centralnych. Zorganizowano je w Ostrowie Wielkopolskim (3-4 września) oraz Skalmierzycach (4 września).

***

1966 r. jako kulminacyjny akcent jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także jako jeden z najważniejszych elementów propagandowej kampanii wymierzonej w obchody Milenium Chrztu Polski niejako wymuszał na organizatorach państwowych uroczystości nadanie im wielowymiarowego charakteru. Z tej też okazji celebrowane rokrocznie święta państwowe zyskały historyczną oprawę, a zdominowana marksistowskim dogmatyzmem narracja wzbogaciła się o wątki podkreślające „postępową" wizję historii państwa polskiego (m.in. w sposób konsekwentny podkreślano patriotyczne zasługi władców wywodzących się z dynastii piastowskiej, a wszelkie walki narodowowyzwoleńcze XIX i XX w. zyskały nowych „liderów" – chłopów, robotników, socjalistów i komunistów). Masowy charakter dotychczasowych obchodów (model celebracji Święta Pracy i Święta Odrodzenia wypracowany w latach 1944-1965 zakładał obowiązkowy udział obywateli w oficjalnych uroczystościach) pozwalał na wytworzenie w prorządowej prasie wizji powszechnego poparcia społeczeństwa dla działań partii i rządu. System ten – w założeniach swoich twórców – miał dodatkowo uwiarygodniać i odpowiednio rozpowszechniać laicką koncepcję

[542] J. Kornek, *Obchody Millennium na Opolszczyźnie*, [w:] *Millennium polskie. Walka o rząd dusz…*, s. 86 i 88.
[543] P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński, *Rzeszowszczyzna*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie…*, s. 278-279.

dziejów Polski. Wszystkie zabiegi organizatorów na polu włączenia świąt państwowych w Tysiąclecie Państwa Polskiego stanowiły jednakże uzupełnienie dla szeroko zakrojonej akcji uroczystości rocznicowych. Regionalne i centralne wydarzenia w odpowiedni dla władz sposób naświetlały tradycje oraz bohaterów narodowych istotnych dla polskiej polityki, kultury, gospodarki i nauki. Odpowiednia narracja ideologiczna, a także akcja propagandowa prowadzona na łamach prasy, pozwoliły w ten sposób na wyeksponowanie „postępowych" i rewolucyjnych tradycji państwa polskiego, Kwestie te zestawiano z patriotycznym dziedzictwem walk z niemieckim imperializmem i naporem. Połączenie to stanowiło charakterystyczny dla okresu rządów Władysława Gomułki konglomerat marksistowsko-rewolucyjnych ideałów zespolonych z hasłami nacjonalistycznymi podkreślającymi dumę z dokonań minionych pokoleń Polaków.

Rozdział IV. Rocznice historyczne jako element promocji laickiej wersji historii Polski

1. Walki z niemiecką zaborczością jako motyw rocznic historycznych

„Historyczny" wydźwięk nadany obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego niejako obligował organizatorów kampanii do włączenia w ramy uroczystości szeregu wydarzeń o charakterze rocznicowym. Z racji przypadającej na 1966 r. kulminacji państwowego jubileuszu, w promocję laickiej wersji dziejów państwa polskiego włączono *szereg rocznic upamiętniających nasze tradycje walk z germańskim „Drang nach Osten"*, m.in. 45-lecie III powstania śląskiego, 500 rocznicę II pokoju toruńskiego, 27 rocznicę wybuchu II wojny światowej, 994 rocznicę bitwy pod Cedynią oraz 21 rocznicę zakończenia II wojny światowej[544].

O wielowiekowych tradycjach walk Polaków z niemieckim naporem świadczyć miały szeroko nagłośnione i komentowane obchody 45 rocznicy III powstania śląskiego. Wydarzenie to zajęło istotne miejsce w programie imprez o wydźwięku antyniemieckim. Główne obchody jubileuszu wyznaczono na 2 i 3 maja (manifestacje w Warszawie i Katowicach) oraz 12 czerwca 1966 r. (manifestacja na Górze Św. Anny). Mimo regionalnej specyfiki (trzon celebracji stanowiły imprezy historyczne organizowane na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie), uroczystości rocznicowe zyskały charakter niemalże ogólnopolski. Manifestacja zorganizowana w Warszawie stanowić miała symbol łączności stolicy z Górnym Śląskiem, natomiast planowana w Katowicach inwestycja w postaci Pomnika Powstańców Śląskich odzwierciedlać miała wdzięczność mieszkańców Warszawy dla Ślązaków (za znaczny udział w powojennej odbudowie miasta)[545]. Uroczystości rocznicowe utrzymane

[544] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Program centralnych obchodów Tysiąclecia Polski. Specjalna sesja Sejmu – Kongres kultury polskiej. W lipcowe święto – defilada wojskowa w Warszawie. Pamiątkowy medal – Odsłonięcie pomników*, „Życie Warszawy" 1966, nr 19, s. 1; Motyw odwiecznej wrogości Niemiec względem Polski połączony z licznymi przykładami zaborczej polityki stanowił jeden z najważniejszych akcentów narracji historycznej doby rządów Władysława Gomułki. Łączył w sobie oprócz zagadnień historycznych, także elementy czysto ideologiczne, ukazujące Niemców jak naród o ambicjach imperialistycznych, szowinistycznych i antypolskich. Wątek „niemiecki" wykorzystywano także obficie w pozostałych latach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Do jego najbardziej wyrazistych form zaliczyć można m.in. problematykę bitwy grunwaldzkiej (szczególnie eksploatowaną podczas obchodów 550 rocznicy bitwy pod Grunwaldem w 1960 r.), bitwy pod Płowcami oraz martyrologię narodu polskiego (zagadnienie masowo poruszane przy dyskusji na temat Orędzia biskupów polskich do niemieckich). Jedynym odstępstwem w kreowaniu negatywnego wizerunku Niemiec stanowiła NRD. Zob. A. Dudek, *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL* [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 21-24.

[545] J. Kasprzycki, A. Wysocki, *W 45 rocznicę Powstania Śląskiego i Tysiąclecie Państwa Polskiego. Dziś wielka manifestacja w Katowicach*, „Życie Warszawy" 1966, nr 106, s. 1; J. Zientek, *Trwałe wartości powstań śląskich*, „Życie Warszawy" 1966, nr 107, s. 3.

zostały w klimacie ideologicznym charakterystycznym dla okresu rządów Władysława Gomułki. Jubileusz antyniemieckiego zrywu wykorzystano do rozpropagowania narracji piętnującej niemiecką zaborczość oraz gloryfikującej patriotyzm lokalnej ludności, która mimo wielowiekowego odłączenia od ojczyzny, w latach 1919-1921 zamanifestowała swoje przywiązanie do Polski: *Pomimo kilkaset lat trwającej niewoli i bezwzględnej germanizacji lud śląski nie dał się wynarodowić. Gdy wobec decyzji traktatu wersalskiego o plebiscycie, Niemcy chcieli terrorem zastraszyć polską ludność Śląska – stanęła ona do walki. Walka ta przyniosła owoce, chociaż ostateczne wówczas rozstrzygnięcie sprawy było dla Polski krzywdzące*[546].

Pierwsze uroczystości związane z 45-leciem III powstania śląskiego miały miejsce na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie już w kwietniu 1966 r. Rozpoczęła je akademia zorganizowana 3 kwietnia w Opolu (pod hasłem „Byliśmy, jesteśmy, będziemy"). W wydarzeniu uczestniczyło 1,5 tys. gości, w tym znaczna reprezentacja byłych działaczy plebiscytowych oraz weteranów powstań śląskich. Kulminacyjnym punktem imprezy stała się okolicznościowa przemowa, którą wygłosił I sekretarz KW PZPR w Opolu Paweł Wojas. Zwierzchnik wojewódzkich struktur PZPR powielił standardową narrację partyjną, główny nacisk kładąc na przełomową rolę powstań w umacnianiu polskości na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie, a także ich niebagatelne znaczenie w kampanii obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Akademia zakończyła się uchwaleniem stosownej rezolucji. W dokumencie zaakcentowano m.in. poparcie dla programu partii i FJN, a także zadeklarowano przywiązanie mieszkańców województwa do Ziem Zachodnich i Północnych[547]. W ramach obchodów poprzedzających oficjalne uroczystości rocznicowe został także zorganizowany Ogólnopolski Rajd Studencki Szlakiem Powstań Śląskich. Podczas turystycznej imprezy rowerowej mającej miejsce pomiędzy 22 a 24 kwietnia 1966 r. 500 słuchaczy szkół wyższych z całego kraju uczestniczyło m.in. w spotkaniach z żyjącymi weteranami powstań oraz odwiedziło śląskie zakłady przemysłowe. Rajd zakończył się 24 kwietnia na Górze Św. Anny, gdzie uczestnicy imprezy wzięli udział w Zlocie Studentów Śląska – inicjatywie wpisanej w kampanię Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przed głównymi obchodami jubileuszu problematykę powstań śląskich spopularyzowano ponadto na wspólnej konferencji prasowej Katowickiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Zarządu Okręgu

[546] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – 45 rocznica III Powstania Śląskiego [b.d.m.p.], s. kalendarza: 13 [k.24].
[547] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Opole uczciło 45 rocznicę plebiscytu na Śląsku*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 94, s. 4.

ZBoWiD w Katowicach (22 i 23 kwietnia, Katowice). Zgromadzeni na dwudniowym spotkaniu dziennikarze odwiedzili Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, spotkali się z kombatantami, a także wysłuchali prelekcji pracowników naukowych Śląskiego Instytutu Naukowego[548].

Główne obchody 45 rocznicy III powstania śląskiego zainaugurowano 2 maja 1966 r. w Warszawie. Uroczystości miały miejsce na Placu Defilad, przed Grobem Nieznanego Żołnierza. O ich podniosłym charakterze świadczyła obecność przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych, w tym Mieczysława Moczara (występującego w charakterze przewodniczącego ZG ZBoWiD), gen. Tadeusza Pietrzaka (komendanta głównego MO, zwierzchnika Zarządu Warszawskiego ZBoWiD) oraz Stanisława Kociołka (I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR). Uroczystości uświetnili także goście zagraniczni ze Związku Radzieckiego (gen. Iwan Korownikow – przewodził delegacji radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny), Niemiec Wschodnich (gen. Ewald Muntschke – stał na czele reprezentacji Komitetu b. Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu NRD) i Czechosłowacji (gen. Josef Hušek – zwierzchnik przedstawicielstwa czechosłowackiego Komitetu b. Bojowników Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu). Uroczystości otworzyło złożenie przed Grobem Nieznanego Żołnierza wieńców ufundowanych przez MON i OK FJN[549]. Następnie okolicznościowe przemówienia wygłosili przedstawiciele ZBoWiD, warszawskich struktur PZPR oraz delegacji Górnego Śląska (m.in. Stanisław Kociołek, Benon Stranz i gen. Tadeusz Pietrzak). Kulminacyjnym punktem ceremonii stało się przekazanie delegacji woj. katowickiego (pod przewodnictwem Benona Stranza – przewodniczącego Prezydium WK FJN w Katowicach) urn zawierających ziemię z historycznych pól bitewnych, które zamierzano następnie umieścić w cokole Pomnika Powstańców Śląskich. W urnach ofiarowanych przedstawicielstwu Górnego Śląska znalazła się ziemia m.in. z Cedyni, Psiego Pola, Grunwaldu, Góry Św. Anny, Kędzierzyna, Lipin, Wodzisławia, Westerplatte, Warszawy, Lenino, Berlina, Budziszyna, Narviku, Monte

[548] (b. rol.) [Bogdan Roliński – K.H.], *Studencki Rajd Szlakiem Powstań Śląskich*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 111, s. 3; [b.a.], *Konferencje przed 45 rocznicą III Powstania Śląskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 98, s. 2.
[549] Na późniejszym etapie uroczystości wieńce złożyły także reprezentacje Komitetu Warszawskiego PZPR, WK ZSL, Stołecznego Komitetu SD, Komitetu Warszawskiego FJN, Stołecznej Rady Narodowej, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Okręgu Warszawskiego ZBoWiD, organizacji młodzieżowych i społecznych, a także warszawskich zakładów pracy.

Cassino, Falaise i Wału Pomorskiego. Uroczystość zakończyła manifestacja z udziałem społeczeństwa Warszawy na Placu Teatralnym[550].

Najważniejszym akcentem obchodów 45 rocznicy III powstania śląskiego pozostawała jednak manifestacja społeczeństwa Górnego Śląska, która miała miejsce 3 maja 1966 r. w Katowicach. Wiec połączono z wmurowaniem aktu erekcyjnego i urn zawierających ziemię z historycznych pól bitewnych pod budowę Pomnika Powstańców Śląskich. Z racji niebagatelnej roli jaką przyznano obchodom rocznicowym w ramach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego, uroczystości katowickie zgromadziły ok. 500 tys. uczestników. Wśród nich znaleźli się zarówno mieszkańcy woj. katowickiego, jak i zaproszeni goście z pozostałych regionów Polski, a także delegacje zagraniczne. Szerokie grono uczestników objęło przedstawicieli różnorodnych grup zawodowych (m.in. górników i hutników), weteranów wojennych i byłych powstańców, młodzież, rolników oraz przedstawicieli poszczególnych miast i powiatów śląskich (np. Bytomia, Tarnowskich Gór i Rybnika). W uroczystościach wzięli także udział goście zagraniczni, w tym reprezentanci organizacji kombatanckich Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji, przedstawiciele FPK i Komunistycznej Partii Ukrainy, delegacja władz miejskich Ostrawy oraz wysłannicy

[550] (ZJ) [b.i.a.], *W 45 rocznicę III Powstania Śląskiego. Wielka manifestacja w Katowicach. Stolica przekazała Śląskowi urny z ziemią pobraną ze sławnych pól bitewnych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 121, s. 1; . Kasprzycki, A. Wysocki, *W 45 rocznicę Powstania Śląskiego i Tysiąclecie*…, s.1; Akcja zbierania urn z ziemią z pól bitewnych trwała na terenie całej Polski (oraz poza jej granicami) już od początków kwietnia, m.in. 27 kwietnia 1966 r. delegacja województwa śląskiego odebrała w Gdańsku urnę z ziemią zebraną na Westerplatte. Tego samego dnia w Kędzierzynie-Koźlu przekazano przedstawicielom miasta Tychy ziemię pochodzącą z miejsc walk powstańczych 1921 r. Ceremonie pobrania ziemi z pól bitewnych leżących za granicą dokonane zostały w obecności przedstawicieli lokalnych władz oraz korpusu dyplomatycznego PRL. Uroczystości takie miały miejsce np. w Arnhem (23 kwietnia), gdzie pobrania dokonał ambasador polski w Holandii Stanisław Albrecht, a także na Monte Cassino (26 kwietnia), gdzie ziemię pobierał ambasador PRL we Włoszech Adam Willmann. Analogiczne wydarzenia mające miejsce w krajach obozu komunistycznego wykorzystano do podkreślenia przyjaźni Polski z konkretnymi satelitami Związku Radzieckiego. Przykładowo podczas uroczystości w Niemieckiej Republice Demokratycznej *obu tym aktom gospodarze nadali nader uroczysty charakter. W Berlinie – gdzie uroczystość odbyła się na cmentarzu wojskowym Schönholz – obecne były kompanie honorowe Armii Ludowej NRD oraz Armii Radzieckiej ze sztandarami, tłumy społeczeństwa, szczególnie zaś młodzieży. Pośród członków delegacji „Antify" – Organizacji Bojowników Niemieckiego, Antyfaszystowskiego Ruchu Oporu – znalazło się dziś dwóch wicepremierów rządu NRD: dr G. Witkowski oraz dr Lothar Bolz. Przemówienie w imieniu władz NRD wygłosił gen. major Muntschke, sam zresztą czynny uczestnik antyfaszystowskiego Ruchu Oporu. W imieniu władz polskich przemawiał radca ambasady w Berlinie M. Szymański. Mówcy podkreślili, iż zwycięstwo socjalizmu odniesione w drugiej wojnie światowej nad barbarzyńskim faszyzmem stworzyło nową sytuację w Europie. Nowa Polska – Polska Ludowa i nowe Niemcy – NRD związane są wspólnymi ideałami i wspólnymi celami walki z imperializmem niemieckim, z militaryzmem i nacjonalizmem. W Budziszynie, skąd po zakończeniu uroczystości, samochodami przewieziono urnę z tamtejszego pobojowiska na którym walczyła II Armia Wojska Polskiego, przemawiali: ze strony NRD – gen. A. Switalla, b. żołnierz brygady międzynarodowej w Hiszpanii oraz ataché wojskowy ambasady polskiej w Berlinie płk. Jędrzejewski*. Zob. (zop) [b.i.a.], drugi autor niezidentyfikowany, *3 maja w Katowicach. W 45 rocznicę III Powstania Śląskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 100, s. 2; E. Męclewski, I. Krasicki, trzeci autor niezidentyfikowany, *Z Berlina, Budziszyna, Monte Cassino, Arnheim… Prochy Polaków poległych w drugiej wojnie światowej spoczną pod Pomnikiem Powstańców Śląskich*, „Życie Warszawy" 1966, nr 101, s. 1-2.

zagranicznych związków zawodowych. Manifestację zainicjowało pojawienie się na trybunie honorowej członków centralnych oraz regionalnych władz partyjnych i państwowych, a także działaczy ugrupowań stowarzyszonych (m.in. Edwarda Ochaba, Mariana Spychalskiego, Edwarda Gierka, Bolesława Podedwornego, Eugenii Krassowskiej-Jodłowskiej, Stanisława Kociołka, Stanisława Hasiaka i Wiktora Kineckiego). Uroczystości rozpoczął dwuminutowy sygnał syren katowickich zakładów przemysłowych, po którym nastąpiły przemówienia prominentów partyjnych i rządowych. Kolejno mowy wygłosili Benon Stranz, Edward Ochab i Jerzy Ziętek. Nastąpiło także odczytanie aktu erekcyjnego Pomnika Powstańców Śląskich, którego dokonał Benon Stranz: *3 maja 1966 r. w Katowicach – stolicy województwa, w obecności setek tysięcy uczestników patriotycznego zgromadzenia, położono kamień węgielny pod budowę Pomnika Powstańców Śląskich, ustanowionego ku czci bohaterów trzech zbrojnych zrywów ludu śląskiego w latach 1919, 1920, 1921 – walczącego o wyzwolenie spod pruskiej przemocy i o zjednoczenie z Macierzą. Pomnik ten ofiarowało ludowi piastowskiej ziemi śląskiej społeczeństwo stolicy Polski Ludowej – Warszawy, w 45 rocznicę III Powstania, w ostatnim roku obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Aktem niniejszym, wmurowanym w fundamenty pomnika, zapisuje się te wydarzenie na wieczną chwałę ludu polskiego, jego wiernych synów – powstańców śląskich, ku trwałej pamięci współczesnych i przyszłych pokoleń*[551]. Następnie dokument – wraz z urnami – został zamurowany w fundamentach przyszłego pomnika (czynności tej dokonali przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, m.in. Edward Gierek i Marian Spychalski). W trakcie uroczystości miało również miejsce ślubowanie śląskiej młodzieży. Jubileuszową manifestację w Katowicach zamknął przelot eskadry wojskowych odrzutowców.

Obchody 45 rocznicy III powstania śląskiego zakończyły uroczystości mające miejsce 12 czerwca 1966 r. na Górze Św. Anny. Wydarzenie obejmowało głównie manifestację społeczeństwa z udziałem 150 tys. mieszkańców Opolszczyzny, podczas której obecni byli także przedstawiciele krajowych i wojewódzkich władz państwowych, partyjnych i „ludowego" WP, np. Bolesław Jaszczuk, Roman Nowak (członek KC PZPR, zwierzchnik Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR – dalej CKKP), Julian Horodecki, Leonard Hohensee, Paweł Wojas i gen. Aleksander Kokoszyn (sekretarz Komitetu Partyjnego MON). Na obchodach pojawili się też reprezentanci korpusu dyplomatycznego państw

[551] B. Roliński, Z. Zamencki, *Cele, jakie przyświecały powstańcom śląskim, mogła ziścić tylko Polska, w której rządzi lud. Półmilionowa manifestacja w Katowicach w 45 rocznicę wybuchu III Powstania Śląskiego. Przemówienie tow. E. Ochaba. Wmurowanie aktu erekcyjnego i urn z ziemią z pól bitewnych w fundamenty Pomnika Powstańców Śląskich. Ślubowanie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 122, s. 4.

socjalistycznych, w tym G. Fabrykow (konsul radziecki w Krakowie) oraz E. Suckert (wicekonsul NRD we Wrocławiu). Ceremonię rozpoczęło rozpalenie znicza znajdującego się przed Pomnikiem Czynu Powstańczego. Następnie u stóp pomnika wieńce złożyły delegacje WP, organizacji młodzieżowych i społecznych, władz państwowych oraz PZPR, ZSL, SD i ZBoWiD. Głównym punktem uroczystości stały się okolicznościowe przemowy, które wygłosili kolejno Paweł Wojas i Bolesław Jaszczuk. Obchody zakończyło udekorowanie jedenastu najbardziej zasłużonych weteranów powstań Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski, a także nadanie Opolskiej Chorągwi ZHP imienia „Bohaterów Powstań Śląskich". Odczytany został również list Władysława Gomułki skierowany do manifestantów[552].

Z racji „historycznego" charakteru rocznicy oraz wpisania jej w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, jubileuszowe uroczystości mające miejsce w Warszawie, Katowicach oraz na Górze Św. Anny cieszyły się dużym zainteresowaniem prorządowej prasy. Relacje dotyczące omawianych wydarzeń zyskały na łamach gazet i czasopism charakterystyczną ideologiczną oprawę. Łączyła ona w sobie wątki podkreślające zarówno patriotyczne zasługi mieszkańców Górnego Śląska i Opolszczyzny, jak i akcenty obrazujące Polskę Ludową jako jedyne godne urzeczywistnienie dążeń powstańców śląskich[553]. Istotny udział w kreśleniu

[552] (e.p. – PAP) [Edward Pochroń, Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 45 rocznicę III Powstania Śląskiego. Wielka manifestacja patriotyczna społeczeństwa Opolszczyzny. Przemówienie tow. B. Jaszczuka. Wysokie odznaczenia dla weteranów powstań śląskich. List tow. W. Gomułki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 162, s.1.

[553] Cele te realizowano głównie poprzez cytowanie oraz omawianie wystąpień partyjnych i rządowych prominentów, które stanowiły w prostej linii odzwierciedlenie oficjalnej państwowej polityki historycznej. Wśród z nich szczególny nacisk położono na ekspozycję odwiecznego patriotyzmu mieszkańców Górnego Śląska i Opolszczyzny, olbrzymie znaczenie powstań śląskich dla rozwoju i umacniania polszczyzny na obszarach plebiscytowych oraz „rewolucyjny" charakter zrywów, który najpełniej urzeczywistniał ustrój PRL. Przykładowo podczas uroczystości katowickich Edward Ochab zaznaczył iż *nasza dzisiejsza wspaniała patriotyczna manifestacja jest – podobnie jak i inne obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego – godną odpowiedzią na rachuby tych antysocjalistycznych sił w kraju i za granicą, które daremnie liczą na osłabienie naszej jedności. Oczy milionów Polaków zwracają się dziś ku Śląskowi, ku dzisiejszej manifestacji, którą zakończymy położeniem kamienia węgielnego pod ufundowany przez lud Warszawy – Pomnik Powstańczego Czynu. Będzie on symbolem hołdu dla powstańców śląskich i uznania dla wielkiej, twórczej roli Śląska w dziejach naszego narodu. Będzie on również wyrazem wdzięczności za ofiarną pomoc Ślązaków w odbudowie naszej ukochanej przez cały naród Stolicy* (Zob. E. Ochab, *Powstańcy śląscy w swoim marszu nad Odrę w 1921 r. torowali drogę późniejszemu powrotowi Polski Ludowej na ziemie piastowskie. Przemówienie tow. Edwarda Ochaba na wielkiej manifestacji w Katowicach*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 122, s. 3). Zbieżny z powyższym wywodem obraz dwudziestowiecznej historii Górnego Śląska i Ziemi Opolskiej nakreślił także Bolesław Jaszczuk, który do swojej wypowiedzi wygłoszonej na wiecu zorganizowanym na Górze Św. Anny wprzągł standardową narrację antyniemiecką: *Lud śląski, który głęboko korzeniami wrósł w ojczystą glebę, przetrwał wielowiekowy okres germanizowania i przeniósł przez całe pokolenia tęsknotę do wolnej ojczyzny, poczucie godności i głębokiej więzi z resztą kraju. Kiedy w 1918 r. runęły kajzerowskie Niemcy, a sprawa polskości Śląska ważyć się poczęła w gabinetach dyplomatycznych w kierunku dla nas niekorzystnym – lud śląski z właściwą sobie nieustępliwością trzy razy zerwał się do walki, aby wymusić uznanie oczywistego faktu, którym była polskość tej ziemi* (…) *Myśląc dziś o czynie powstańców śląskich – mówił B. Jaszczuk – oddajemy zarazem hołd tym wszystkim, którzy ofiarą krwi i życia 25 lat później rozstrzygnęli nieodwracalnym zwycięstwem losy podjętej przez nich walki. Składamy hołd poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą, żołnierzom i oficerom*

wizji łączności obchodów powstańczej rocznicy z „tysiącletnią" historią państwa polskiego miały także obrazy dekoracji uświetniających manifestacje. Poczesne miejsce w tejże narracji zajęły opisy zewnętrznej oprawy uroczystości katowickich, która łączyła w sobie wątki zarówno historyczne, jak i polityczne (podkreślające przywiązanie województwa do aktualnego ustroju państwowego): *Fronton olbrzymiego gmachu „Polmagu"* [Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Górniczych „Polmag" – K.H.] *obrazuje 1000-letnie dzieje walki obrońców ojczyzny. Pamiętne daty od 972 – boju pod Cedynią do 1945 – zwycięstwa nad hitleryzmem. Wielki napis głosi: „Byliśmy – jesteśmy – będziemy". Nad wznoszonym największym budynkiem mieszkalnym w kraju, z potężnych żurawi zwisają dwie kilkunastometrowe flagi – biało-czerwona i czerwona. Naprzeciwko – po drugiej stronie ronda trybuna honorowa . Nad nią wielki biały orzeł i olbrzymi transparent: „Niech żyje nasza ukochana ojczyzna Polska Rzeczpospolita Ludowa".* (…) *Tło stanowią herby miast, a wśród nich największy na honorowym miejscu – Warszawska Syrena*[554]. Uzupełniały je także akcenty świadczące o łączności i przyjaźni pomiędzy woj. katowickim a stolicą oraz dumie jaką napawał czyn powstańczy wszystkich Polaków. Zagadnienia te przedstawione zostały na łamach prasowych artykułów głównie poprzez szeroką ekspozycję „postępowych" tradycji powstańczych. Promowano je m.in. za pomocą sylwetek powstańców pochodzących z regionów innych niż Górny Śląsk i Opolszczyzna, a także gloryfikacji patriotycznej motywacji bojowników przyrównanej do zasług dotychczasowych pokoleń walczących w obronie ojczyzny (*Jednakie są bowiem nasze uczucia. Jednaka cześć dla nieugiętych, nieustraszonych patriotów, którzy ponad własne życie stawiali dobro Matki – Polski. To przecież płomienna miłość ojczyzny zrodziła czyn powstańczy! Ta sama miłość ojczystej ziemi towarzyszyła wojom Mieszkowym pod Cedynią, rycerzom Jagiełły pod Grunwaldem. Za jej głosem szły pokolenia Polaków walcząc za „Waszą i Naszą wolność". I ona była natchnieniem żołnierzy, których krew wsiąkała w ziemię niezliczonych pól bitewnych II wojny światowej*)[555].

---

wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Składamy hołd pamięci wszystkim synom Śląska i Opolszczyzny, którzy oddali życie w walce z faszyzmem na frontach drugiej wojny światowej, składamy hołd weteranom pracy – tym, którzy w najtrudniejszych latach 1945-1946 kładli podwaliny pod nowe polskie życie na Śląsku i Opolszczyźnie. Zob. B. Jaszczuk, *Postępowe tradycje i socjalistyczne dziś Opolszczyzny. Skrót przemówienia B. Jaszczuka*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 139, s. 2.

[554] B. Roliński, Z. Zamencki, *Cele, jakie przyświecały powstańcom*…, s. 1.

[555] [b.a.], *Wszyscy na manifestację! Dziś spotykamy się w Katowicach!*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 103, s. 1; Podobnie jak w przypadku Święta Odrodzenia wykorzystywanego do promowania osiągnięć Polski Ludowej, również 45 rocznicę III powstania śląskiego wyzyskano do rozpropagowania rozwoju woj. katowickiego w okresie PRL: *Ofiara ludu śląskiego nie poszła na marne. Ziemia ta w Polsce Ludowej obudziła się do twórczego życia, rozwija się wszechstronnie, zyskując zaszczytne miano przemysłowego serca kraju. Inaczej też żyje dziś*

Niemniej istotnym elementem wpływającym na ideologiczno-propagandowe kształtowanie obrazu III powstania śląskiego stały się teksty popularyzatorskie i popularnonaukowe zamieszczane na łamach największych tytułów prasowych. Pozostające w zgodzie z oficjalną polityką historyczną PRL omówienie wydarzeń z 1921 r. główny nacisk położyło na wyolbrzymienie „marksistowskiego" charakteru zrywu. W narracji prasowej problem ten uosabiał się w przydaniu III powstaniu specyfiki czysto robotniczej rebelii (*Od pierwszych godzin walk towarzyszyły powstaniu rewolucyjne nastroje wśród robotników Górnego Śląska*), która w momencie najwyższej próby spotkała się z „tradycyjną" wrogością elit kierujących powstaniem (*Obawy przed przekształceniem się powstania w masowy ruch rewolucyjny oraz polityka wyczekiwania na wyniki akcji politycznych, umożliwiły zmasowane uderzenie sił niemieckich na większość kluczowych pozycji powstańców*)[556]. Przewodnią siłą polityczną uczyniono natomiast regionalne ugrupowanie „postępowe" – Komunistyczną Partię Górnego Śląska (dalej KPGŚ), nadmiernie uwypuklając jej udział oraz znaczenie w opisywanych wydarzeniach (np. wiodącą rolę w organizacji obchodów pierwszomajowych w 1921 r. na terenie Górnego Śląska)[557]. Akcentem charakterystycznym dla oficjalnej propagandy państwowej pozostawało także przedstawienie obojętnego stosunku władz II RP, które nad wspieranie patriotycznych dążeń Ślązaków przedkładały prowadzenie zaborczych kampanii na wschodnich rubieżach państwa (*Z akt ówczesnego Sztabu Głównego można wyczytać szokującą i oburzającą prawdę: Piłsudski miał broń dla białych watah Bułak-Bułachowicza, Tiutiunnika, Paleja, najeżdżających młodą Białoruś i Ukrainę Radziecką, ale nie chciał jej dać Powstańcom Śląskim*)[558]. Obrazu całkowitego niezrozumienia władz II RP dla istoty zabezpieczenia polskich interesów na Górnym Śląsku i Opolszczyźnie dopełniała

---

lud śląski. Nowoczesne i barwne są dzielnice mieszkaniowe, zbudowano tu 740 tys. izb, co stanowi 40 proc. budownictwa mieszkaniowego w kraju. Powstały trzy nowe miasta: Pyskowice, Nowa Dąbrowa i Nowe Tychy. W województwie wzniesiono 118 szkół-pomników Tysiąclecia, podwoiła się liczba liceów ogólnokształcących, powstało wiele szkół zawodowych. Rozwinął się nowoczesny ośrodek naukowy i uczelniany. Zob. B. Roliński, Z. Zamencki, *Cele, jakie przyświecały powstańcom*…, s. 1.

[556] J. Klimczyk, *W walce o zjednoczenie z macierzą*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 104, s. 3.

[557] Kreśląc wizję poważnego znaczenia KPGŚ w III powstaniu śląskim, autorzy tekstów prasowych wyraźnie bagatelizowali fakt, iż górnośląscy komuniści (zarówno polskiego, jak i niemieckiego pochodzenia) nie identyfikowali się z żadną z walczących stron, a dążyli jedynie do realizacji partykularnych interesów ruchu komunistycznego. Ich działania sprowadzały się do chęci ustanowienia na terenie Górnego Śląska ustroju opartego na „dyktaturze proletariatu". Działacze KPGŚ masowo nawoływali do bojkotowania plebiscytu, organizacji strajku powszechnego oraz osłabienia obydwu walczących stron. Dopiero w końcowym okresie powstania kierownictwo organizacji złagodziło krytykę powstańców, a część polskich działaczy KPGŚ zasiliła szeregi powstańcze w nadziei przeprowadzenia społecznej rewolucji. Działania te nie przyniosły jednak komunistom oczekiwanych efektów. Wbrew propagowanej w późniejszym okresie (lata PRL) narracji o masowości górnośląskiego ugrupowania komunistycznego, KPGŚ zyskała niewielkie poparcie społeczne, a w końcu 1921 r. liczyła jedynie 7730 działaczy (w tym 4125 Polaków). Zob. A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*, wyd. 2, Warszawa 1988, s. 82-83.

[558] W. Sulewski, *III powstanie śląskie*, „Kierunki" 1966, nr 21, s. 10.

postawa mocarstw zachodnich, którą nakreślono jako pełną wrogości i przedmiotowego traktowania państwa polskiego (*Ale przecież chodziło nie tylko o dyplomatów, nie tylko o tych wrogich nam zachodnich polityków* (…)*, którzy Śląsk porównywali do zegarka a Polskę do małpy i krzyżując ramiona zaklinali innych, by nie oddawali małpie zegarka*)[559].

Główne założenia ideologiczne narracji prasowej towarzyszącej obchodom 45 rocznicy III powstania śląskiego koncentrowały się także wokół agresywnej retoryki antyniemieckiej. Częstokroć uwidaczniała się ona w próbach wytworzenia łączności pomiędzy niemieckimi pacyfikatorami powstania a narodowymi socjalistami (*Terror nacjonalistycznych bojówek niemieckich siał lęk i zamęt: Heinz Hauenstein jeden z dowódców tzw. Selbstschutzu przyznał się w roku 1928 publicznie, że w tym czasie bez sądu zamordował na Górnym Śląsku Okołu dwustu Polaków. Takich Hauensteinów było wielu, większość z nich zresztą później znalazła się w SA i SS*)[560]. W historycznej narracji dotyczącej III powstania śląskiego nie zabrakło także aspektu „kościelnego", skupionego głównie na szkodliwej i antypolskiej działalności miejscowego zniemczonego duchowieństwa i Episkopatu niemieckiego (*Patronował ożywionej hakatystycznej działalności Kościoła urząd diecezjalny we Wrocławiu, grożąc ostrymi karami dyscyplinarnymi, tym nielicznym duchownym czującym po polsku, którzy zaangażowali się po stronie ludu śląskiego*)[561]. Ideologicznej zgodności z laicko-rewolucyjnymi koncepcjami historycznymi władz państwowych dopełniał obraz PRL jako jedynego słusznego spadkobiercy i wyraziciela dążeń powstańczych, który poprzez zaprowadzenie w Polsce „demokracji ludowej" w pełni oddał cele przyświecające powstańcom śląskim (*Ludwik Kędzior wypowiada zdanie, które na papierze wydawać się może zbyt często używane w odświętnych okolicznościach: „Tylko władza ludowa umie docenić…". Jakże szczególnej treści nabierają te proste słowa w ustach uczestnika trzech powstań, mężczyzny, któremu łza szkli oczy. – Dopiero władza ludowa umie docenić zasługi powstańców. Kto przed wojną liczył się z nami. Odznaczenia dawało się generałom*)[562].

Niebagatelne znaczenie w bloku uroczystości rocznicowych o charakterze antyniemieckim odegrały także obchody 500 rocznicy podpisania II pokoju toruńskiego (traktat podpisano 19 października 1466 r.). Wydarzenia związane z celebracją tego jubileuszu miały miejsce pomiędzy 3 a 11 września 1966 r. na terenie województw

[559] W. Szewczyk, *Epopeja powstańców śląskich*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 118, s. 3.
[560] Tamże.
[561] Tamże.
[562] (R-Z) [prawdopodobnie Bogdan Roliński i Zbigniew Zamencki – K.H.], *Pszczyńscy powstańcy przywdziewają mundury*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 120, s. 4.

bydgoskiego, olsztyńskiego i koszalińskiego (główne uroczystości zaplanowano na 10 i 11 września w Toruniu). Najważniejszym celem ideologiczno-historycznym postawionym przed obchodami rocznicy pięćsetlecia II pokoju toruńskiego stało się zamanifestowanie odwiecznego przywiązania do ojczyzny polskich mieszkańców Pomorza, a także unaocznienie niemieckiej zaborczości i imperializmu wyrażających się w późnośredniowiecznej polityce Zakonu Krzyżackiego. W zamierzeniach organizatorów uroczystości – WK FJN woj. bydgoskiego i Miejskiego Komitetu [dalej MK] FJN w Toruniu, miały one także stanowić polską odpowiedź na *rewizjonistyczne zapędy odwetowców zachodnioniemieckich* oraz przypominać *dzieje walk w obronie polskości, których ostatnim akordem była walka z okupantem hitlerowskim*[563].

Mimo zaplanowania oficjalnych obchodów rocznicy na pierwszą połowę września 1966 r., część imprez i wydarzeń związanych z historycznym jubileuszem ruszyła już w drugiej połowie czerwca. Pierwsze obchody powiązane z rocznicą II pokoju toruńskiego zainaugurowano pod hasłem „Koszalińskiego lata Tysiąclecia" a głównymi inicjatorami przedsięwzięcia zostały ZMS i ZMW. W programie „historycznych" imprez rozplanowanych na czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień zorganizowano m.in. młodzieżowe wędrówki historycznymi szlakami Ziemi Koszalińskiej (pod patronatem ZMS). Inicjatywa ta zakończyła się udziałem młodzieży szkolnej woj. koszalińskiego w obchodach w Człuchowie (10-11 września). Głównym punktem uroczystości stało się nadanie lokalnej szkole (zbudowanej z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego) imienia Kazimierza Jagiellończyka. Do użytku oddano także ośrodek zdrowia. W ramach „Lata" odbyło się także „Wielkie zwiedzanie Ziemi Koszalińskiej szlakami przodków" oraz letni obóz „Kwiaty polne" (inicjatywa ZMW). W ramach młodzieżowych obchodów 500-lecia podpisania II pokoju toruńskiego miał ponadto miejsce szereg wydarzeń o charakterze sportowym, w tym mecz piłki nożnej młodzieżowych reprezentacji Polski i Związku Radzieckiego (3 września)[564]. W okresie pomiędzy 3 a 11 września na terenie województw objętych obchodami jubileuszu odbyła się również pokaźna liczba sesji i konferencji naukowych (w tym historycznych), koncertów, zlotów oraz wystaw.

[563] J.R. [prawdopodobnie Jan Ruszczyc – K.H.], *W ostatnim roku obchodów Tysiąclecia. Dwie wielkie uroczystości na Ziemi Bydgoskiej. 500 rocznica pokoju toruńskiego. 100 rocznica urodzin Juliana Marchlewskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 51, s. 4.

[564] (MIR) [b.i.a.], *Koszalińskie lato Tysiąclecia*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 137, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Człuchów obchodzi 500-lecie Pokoju Toruńskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 168, s.6; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne kierownictwa organizacji młodzieżowych i społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Ważniejsze imprezy sportowe i turystyczne [b.d.m.p.], s. 21 [k.69].

Wśród nich znalazły się: Ogólnopolskie Seminarium Studenckich Kół Historyków pn. „Pomorze w połowie XV wieku" (zorganizowane przez ZSP), sesja naukowa historyków poświęcona dziejom Pomorza połączona z Walnym Zjazdem Polskiego Towarzystwa Historycznego (wydarzenie trzydniowe, mające miejsce pomiędzy 9 a 11 września), konferencja naukowa pt. „Pomorze Gdańskie w walce z naporem germańskim i o zjednoczenie ziem polskich" (przygotowana przy współudziale Gdańskiego Towarzystwa Naukowego i Katedry Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku), konferencja historyków sztuki poświęcona sztuce pomorskiej zorganizowana w Toruniu, wystawa Muzeum Okręgowego w Toruniu o nazwie „Pokój Toruński w dokumentacji i sztuce", a także ogólnopolska wystawa fotograficzna poświęcona problematyce II pokoju toruńskiego opracowana pod patronatem Związku Polskich Artystów Fotografików i Federacji Stowarzyszenia Fotografików w Polsce[565].

Kulminacyjnym punktem uroczystości 500 rocznicy podpisania II pokoju toruńskiego stały się dwudniowe uroczystości mające miejsce w Toruniu 10 i 11 września 1966 r. Główne obchody jubileuszowe zainaugurowano 10 września. Objęły one połączoną sesję MRN w Toruniu, WRN w Bydgoszczy oraz WK FJN. Tradycyjny element podkreślający niebagatelną rangę wydarzenia stanowiła obecność na sesji przedstawicieli centralnych oraz wojewódzkich władz państwowych, partyjnych i wojskowych, a także reprezentantów organizacji społecznych i młodzieżowych. W gronie tym znaleźli się m.in. Eugeniusz Szyr, Leon Stasiak, Marian Dobrowolski, Wiktor Kinecki, Zdzisław Tomal (członek i sekretarz NK ZSL), Paweł Dubiel (członek Prezydium CK SD), gen. Józef Kamiński (dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego), Marian Miśkiewicz (I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy), Aleksander Schmidt (przewodniczący Prezydium WRN w Bydgoszczy), Tadeusz Konarski (przewodniczący Prezydium MRN w Toruniu) i Witold Łukaszewicz (przewodniczący

[565] N.I. [prawdopodobnie Natalia Iwaszkiewicz – K.H.], *Studenckie calendarium wielkiego jubileuszu*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 67, s. 2; (mk) [b.i.a.], *Przed 500 rocznicą Traktatu Toruńskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 211, s. 2; AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne kierownictwa organizacji młodzieżowych i społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Kalendarz w układzie miesięcznym [b.d.m.p.], s. 11-12 [k. 59-60]; PTH włączyło się ściśle w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego już w latach wcześniejszych, uczestnicząc m.in. w rocznicowych obchodach powstania partii Proletariat (1962 r.) i 20-lecia Polski Ludowej. Szczególnie aktywnie Towarzystwo działało w latach 1964-1966, oprócz konferencji toruńskiej organizując osiem regionalnych sesji naukowych dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także konferencję poświęconą dziejom Warszawy i lokalne sesje historyczne w Zakroczymiu i Ciechanowie. W 1960 r. instytucja – poprzez organizację Sekcji Historii Najnowszej PTH – ściśle zaangażowała się w promowanie dziejów najnowszych. W kulminacyjnym roku obchodów państwowych władze zwierzchnie PTH podpisały także umowę ze ZBoWiD-em, która uprawniała Towarzystwo do gromadzenia materiałów źródłowych dokumentujących udział Polaków w II wojnie światowej. Zob. T. P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944-1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 579.

Miejskiego Komitetu FJN w Toruniu i rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika). Ideologicznego charakteru nabrała także obecność na uroczystościach przedstawicieli *miast pomorskich, które wsławiły się w zmaganiach z Krzyżakami, a następnie wiernie służyły Rzeczypospolitej* (wśród obecnych znalazły się delegacje Gdańska, Elbląga, Malborka, Olsztyna, Fromborka i Chełmna)[566]. Identyczną funkcję poznawczą pełniły także miejskie dekoracje historyczne Torunia, a w szczególności *olbrzymi Piastowski Orzeł*, *portret wielkiego syna Torunia – Mikołaja Kopernika* oraz transparenty z hasłami: „Pokój Toruński wrócił Polsce Bałtyk i Pomorze" i „Precz z rewizjonizmem zachodnioniemieckim"[567]. Po rozpoczęciu nadzwyczajnej sesji przez Tadeusza Konarskiego, referaty wygłosili kolejno Eugeniusz Szyr (przedstawiciel KC PZPR podziękował społeczeństwu woj. bydgoskiego za aktywny udział w obchodach państwowych) i Aleksander Schmidt (polityk nakreślił m.in. dotychczasowy dorobek Ziemi Bydgoskiej). Wspólne posiedzenie Rad Narodowych i WK FJN zakończyło podjęcie uchwały podsumowującej stan przygotowań do obchodów 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika przypadającej na 1973 r. (*Przewiduje się uchwalenie „wojewódzkiego programu kopernikańskiego na lata 1966-1973", nakreślającego kierunki prac związanych z przygotowaniami do 500 rocznicy urodzin genialnego polskiego astronoma, która będzie obchodzona w skali światowej*)[568].

Uroczystości rocznicowe kontynuowano podczas wiecu społeczeństwa z udziałem 50 tys. mieszkańców Torunia oraz zaproszonych gości, który miał miejsce na stadionie miejskim. Najważniejszym punktem zgromadzenia stało się przemówienie Eugeniusza Szyra (reprezentant Komitetu Centralnego nawiązał m.in. do przełomowego znaczenia II pokoju toruńskiego), po którym uchwalona została rezolucja uczestników wiecu (*„My mieszkańcy miast i wsi wielkiego Pomorza zebrani na wiecu w Toruniu , zwołanym dla uczczenia 500-rocznicy podpisania II Pokoju Toruńskiego, który złamał potęgę Zakonu Krzyżackiego, przywracając Rzeczypospolitej ujście Wisły i szeroki dostęp do Bałtyku, składamy hołd*

[566] [b.a.], *10-11 bm. obchody 500 rocznicy II Pokoju Toruńskiego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 217, s. 1.
[567] [b.a.], *W 500 rocznicę II Pokoju Toruńskiego. Uroczysta sesja Rady Narodowej i Komitetu FJN w Toruniu. Wielka manifestacja mieszkańców Pomorza – przemówienie tow. E. Szyra. Otwarcie muzeum-pomnika w dawnym zamku krzyżackim*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 251, s. 1.
[568] [b.a.], *Nadzwyczajna sesja KFJN i rad narodowych. Uroczystość w grodzie Kopernika z okazji 500 rocznicy Pokoju Toruńskiego*, „Życie Warszawy" 1966, nr 219, s. 1; Zarówno okres obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, jak i przygotowań (1966-1973) do świętowania jubileuszu pięćsetlecia urodzin Mikołaja Kopernika zaowocowały znacznym rozwojem badań historycznych nad zagadnieniami dotyczącymi polsko-krzyżackiego traktatu z 1466 r. Wśród publikacji naukowych będących owocem prac na tym polu znalazły się m.in. M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z zakonem krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967: M. Biskup, *Zagadnienie ważności i interpretacji traktatu toruńskiego 1466 r.*, „Kwartalnik Historyczny" 69 (1962) z. 2, s. 295-334; K. Górski, *Pokój toruński 1466 roku i jego znaczenie dla Polski*, Warszawa 1966; M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego 1466 r.*, Toruń 1970.

zasługom i działalności ówczesnego oręża polskiego oraz patriotyzmu ruchowi zbrojnemu stanów pomorskich")[569]. Pierwszy dzień głównych obchodów toruńskich zakończył się odsłonięciem tablicy pamiątkowej zlokalizowanej na terenie XIII-wiecznych (częściowo zrekonstruowanych na potrzeby otwarcia ekspozycji historycznych) ruin zamku krzyżackiego[570].

11 września 1966 r. w ramach kontynuacji obchodów jubileuszowych zorganizowano szereg imprez z udziałem organizacji młodzieżowych. Jednym z najważniejszych wydarzeń mających miejsce tego dnia stał się regionalny zlot ZHP. Jego najważniejszy punkt stanowiło nadanie bydgoskiej chorągwi harcerskiej imienia Mikołaja Kopernika (jej sztandar odznaczono ponadto medalem „Za wybitne zasługi dla woj. bydgoskiego"). Podczas zlotu własny sztandar otrzymał także toruński hufiec ZHP. Z harcerzami spotkali się przedstawiciele lokalnych władz partyjnych i państwowych, w tym Aleksander Schmidt i Marian Miśkiewicz. Wydarzeniom tym towarzyszyła uroczysta promocja absolwentów Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii im. Józefa Bema w Toruniu, którą połączono z defiladą wypromowanych oficerów ulicami miasta[571]. Akcentem wieńczącym obchody 500-lecia II pokoju toruńskiego stało się zakończenie trwającej od 9 września konferencji naukowej poświęconej historii Pomorza, którą zorganizowano równocześnie z Walnym Zjazdem PTH (referaty na niej wygłoszone obejmowały *okres od momentu aneksji Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków w 1308-1309 r. poprzez polskie zwycięstwa nad Zakonem w XV w. i trzy stulecia nieprzerwanego rozwoju Pomorza w Macierzy po nawrót germanizmu i rozbicie go podczas II wojny światowej oraz narodziny władzy ludowej*)[572].

Problematyka koncentrująca się wokół II pokoju toruńskiego cieszyła się szczególnym zainteresowaniem autorów propagandowych tekstów historycznych publikowanych na łamach prasy prorządowej. Oprócz niebagatelnej roli rocznicy w kulminacyjnych obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego, także samą antykrzyżacką wymowę dokumentu ściśle łączono z aktualną polityką rządu PRL na kierunku niemieckim. Swoistą wykładnią oficjalnego

[569] [b.a.], *W 500 rocznicę II Pokoju Toruńskiego. Uroczysta*…, s. 1.
[570] Rekonstrukcji pozostałości zamku toruńskiego dokonano na potrzeby kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego, a o istotnym znaczeniu inicjatywy dla lokalnego programu obchodów państwowych świadczył fragment tekstu autorstwa Zygmunta Moraka zamieszczony w „Kierunkach": *Opuściłem miejsce „sprzyjające kontemplacji", ruiny Zamku Krzyżackiego w centrum Torunia. Tu, w tym miejscu miasto i Polska święcić będą – już na terenie odpowiednio zagospodarowanym (powołano Społeczny Komitet Zagospodarowania Terenu b. Zamku Krzyżackiego) 500 lecie podpisania Traktatu Toruńskiego*. Zob. Z. Morak, *Wielowiekowe marzenie*, „Kierunki" 1966, nr 17, s. 8.
[571] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody 500 rocznicy II Pokoju Toruńskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 252, s.3; [b.a.], *Nadzwyczajna sesja KFJN*…, s. 1.
[572] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obrady historyków*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 251, s. 2.

stanowiska władz państwowych wobec historycznych i politycznych implikacji II pokoju toruńskiego stało się przemówienie Eugeniusza Szyra wygłoszone podczas uroczystości toruńskich 10 września 1966 r. W swoim wystąpieniu wicepremier poddał dogłębnej i zjadliwej krytyce politykę Zakonu Krzyżackiego, a także wyolbrzymił płynące ze strony pokoju korzyści – *Przez dwieście z górą lat przeniewierczy zakon teutoński, stanowiący przednią straż i najbardziej agresywny taran zaborczych feudałów niemieckich wrzynał się w żywe ciała polskiego terytorium narodowego, opanował Ziemię Chełmińską i Michałowską, wiarołomstwem i przemocą zagarnął Pomorze polskie z Toruniem i Gdańskiem, ujarzmił krainę Prusów, mieszkańców jej tępiąc ogniem i mieczem. Rozbiła się fala germańskiego zalewu* (…) *na polach bitewnych Grunwaldu.* (…) *Nie pomogła mu ani własna siła, ani wsparcie cesarstwa niemieckiego i papiestwa. Kierownictwo państwa polskiego, silne poparciem ludności Pomorza i Powiśla, Warmii i Prus potrafiło tym razem* [autor przedstawił wojnę trzynastoletnią z Zakonem Krzyżackim i II pokój toruński jako całkowite przeciwieństwa I pokoju z 1411 r., którego – według opinii polityka – nie zdołano wykorzystać do zlikwidowania krzyżackiego zagrożenia na Pomorzu – K.H.] *konsekwentnie i do końca złamać zarówno opór przeciwnika, jak i pokonać rozliczne trudności wewnętrzne.* (…) *Wyrywał on* [II pokój toruński – K.H.] *na całe stulecia kły niemieckiej ekspansji, wracały do Polski Pomorze i Powiśle, Warmia, Ziemie Michałowska i Chełmińska*[573].

Wśród elementów charakterystycznych dla propagandowej retoryki lat 1956-1970 obecnych w przemówieniu Szyra znalazła się także krytyka ówczesnego duchowieństwa oskarżanego o przedkładanie własnych ambicji imperialnych względem ziem wschodnich, nad istotniejsze dla interesu narodowego etnicznie polskie ziemie zachodnie. Ten sam zarzut mówca postawił siłom politycznym władającym Polską w okresach późniejszych – szczególnie w dobie I i II RP. W przemowie Eugeniusza Szyra oczywistym gwarantem „zabezpieczenia" polskości oraz interesów państwa polskiego na Pomorzu stała się Polska Ludowa. Ustrój zaprowadzony w Polsce pod auspicjami PZPR zobrazowano natomiast jako źródło rozwoju i pomyślności tego regionu Polski[574].

Historyczną narrację wicepremiera rządu PRL uzupełniali argumentami legitymizującymi laicką wizję historii także znani historycy. Przykład może stanowić zamieszczona na łamach „Życia Warszawy" (nr 242) wypowiedź Janusza Tazbira, który

[573] E. Szyr, *Obchody Tysiąclecia wyrazem jedności naszego narodu. Przemówienie tow. E. Szyra na manifestacji w Toruniu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 251, s. 4.
[574] Tamże.

przedstawiał dowody na odwieczne propolskie i patriotyczne nastawienie pomorskiej szlachty (również tej pochodzenia niemieckiego): *Traktat toruński nie stanowił* (…) *dokumentu ubierającego w formę prawną wyniki zwycięskiej wojny lecz był ukoronowaniem długoletnich wysiłków ludności Pomorza pragnącej połączenia tej ziemi z państwem polskim. Krzyżacy mieli bowiem przeciwko sobie nie tylko polskie ale i posługujące się językiem niemieckim mieszczaństwo oraz rycerstwo tej ziemi. Język nie szedł tu w parze ze świadomością narodową w dzisiejszym tego słowa rozumieniu; zastępowało ją poczucie związków z zamieszkiwaną od pokoleń ziemią oraz lojalność wobec królów polskich, pod których berłem chciano się znaleźć*[575]. Historyk powielił ponadto argumentację prominentnego działacza KC PZPR w kwestii całkowitego nieuregulowania przez traktat problemu krzyżackiego, jako głównej przyczyny odrodzenia się niemieckiej zaborczości na Pomorzu w wiekach późniejszych (*Drugi traktat toruński nie rozwiązał oczywiście całkowicie problemu zagrożenia północnych ziem Polski. Krzyżacy nieustannie dążyli do rewizji powstałych w jego wyniku granic, podobnie zresztą jak będą to czynić ich spadkobiercy po roku 1918 i 1945. Granice te nie odpowiadały na dłuższą metę również i stronie polskiej w której interesach leżała zupełna likwidacja państwa krzyżackiego nad Bałtykiem. Victor Hugo powiedział kiedyś, iż „upiór przeszłości chętnie fałszuje sobie paszport". Tak też postąpili i Krzyżacy. Ci wielowiekowi faworyci papiestwa zmienili w 1525 roku status państwa zakonnego na luterańskie księstwo świeckie, aby w tym charakterze stać się po latach podwaliną złowrogiej Rzeczypospolitej potęgi Prus*)[576].

Utrzymane w podniosłym tonie obchody 500-lecia podpisania II pokoju toruńskiego zbiegły się z organizowanymi na terenie diecezji chełmińskiej regionalnymi uroczystościami z okazji Milenium Chrztu Polski (10-11 września). Diecezjalna celebracja religijnego jubileuszu miała miejsce w Toruniu, a w uroczystościach udział wziął prymas Wyszyński, biskupi, a także liczni przedstawiciele duchowieństwa. Dwudniową celebrację rozpoczęła msza św. w kościele Najświętszej Maryi Panny odprawiona 10 września przez arcybiskupa wrocławskiego Bolesława Kominka. Obchody kontynuowano 11 września. Drugi ich dzień rozpoczął się mszą św. odprawioną we wszystkich kościołach toruńskich. Kulminacyjnym punktem dnia stały się główne uroczystości milenijne mające miejsce przed kościołem Chrystusa Króla, w których udział wzięło ok. 50-60 tys. ludzi. Stanowiącą ich integralny element mszę św. celebrował arcybiskup poznański Antoni Baraniak. Podczas mszy wierni

[575] J. Tazbir, *Refleksje nad pokojem toruńskim*, „Życie Warszawy" 1966, nr 242, s. 4.
[576] Tamże.

wysłuchali kazania prymasa Wyszyńskiego. Przemówienie i słowo dziękczynne wygłosił natomiast biskup diecezjalny chełmiński Kazimierz Józef Kowalski. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele Senatów KUL i ATK. Drugiego dnia uroczystości odbyła się ponadto sesja ekumeniczna, a zgromadzeni w bazylice św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty goście wysłuchali referatów ks. Edmunda Piszcza (wykładowcy Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie) oraz ks. Mariana Borzyszkowskiego (Seminarium Duchowne w Olsztynie)[577]. Uroczystości diecezjalne zakończył przejazd przedstawicieli Episkopatu do Chełmży, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo (w kolegiacie chełmżyńskiej). W eucharystii wzięło udział 11 biskupów (w tym biskup pomocniczy chełmiński Zygfryd Kowalski) oraz kanonicy generalni Kolegiackiej Kapituły Chełmżyńskiej. Uroczystości zgromadziły także ok. 20 tys. wiernych[578].

Silnie antyniemieckiego wydźwięku nabrały także obchody „okrągłej" 994 rocznicy bitwy pod Cedynią, które zorganizowano *dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy Mieszka I z najeźdźcami niemieckimi w 972 r. oraz bohaterskich bojów żołnierzy Wojska Polskiego, którzy przy boku Armii Radzieckiej wypędzili w 1945 r. okupanta hitlerowskiego z naszych odwiecznych ziem, znad Bałtyku, Odry i Nysy*[579]. Plan celebracji jubileuszu przewidywał organizację uroczystości w miejscowości *gdzie w 972 r. Mieszko I zadał sromotną klęskę najeźdźcom germańskim*[580]. Obchody miały charakter dwudniowy (18-19 czerwca) oraz odbywały się pod hasłem „1000 lat Polski nad Odrą i Bałtykiem". Najważniejszym – z punktu propagacji antyniemieckiej wizji historii – momentem uroczystości stała się manifestacja mająca miejsce 19 czerwca 1966 r. *w Cedyni, gdzie Mieszko I założył największy na zachodnich rubieżach Polski gród warowny*, która zgromadziła 40 tys. osób, w tym przedstawicieli centralnych i lokalnych władz partyjnych, państwowych, wojskowych oraz delegacje organizacji młodzieżowych i społecznych[581]. W wiecu wzięli udział m.in. Stefan Jędrychowski, Kazimierz Banach, Michał Grendys, Jan Ptasiński, Antoni Walaszek, Ludwik Siedlecki (sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze), Janusz Burakiewicz (minister żeglugi),

[577] [b.a.], *Z życia Kościoła. Milenijne „Te Deum" w diecezji chełmińskiej*, „Kierunki" 1966, nr 38, s. 2; W. Rozynkowski, *Obchody Milenium Chrztu Polski w Toruniu w świetle kroniki parafii św. Józefa*, „Rocznik Toruński", 47 (2020), s. 251-253.
[578] W. Konopka, *Uroczystość końcowa obchodów milenijnych diecezji chełmińskiej w Chełmży*, „Rocznik Grudziądzki", 21 (2013), s. 258-260.
[579] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Dni Morza [b.d.m.p.], s. 2 (str. kalendarza: 22) [k. 33].
[580] [b.a.], *18-19 czerwca. Uroczystości w Cedyni*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 120, s. 2.
[581] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *1000 lat Polski nad Odrą i Bałtykiem. Wielkie uroczystości w Cedyni*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 169, s. 1.

gen. Marian Graniewski (członek Centralnej Komisji Rewizyjnej PZPR) i Wiktor Kinecki[582]. Głównym punktem ceremonii stało się odsłonięcie pamiątkowej płyty poświęconej pamięci zwycięzców średniowiecznej batalii – Czcibora i Mieszka I. Kolejne elementy uroczystości nacechowane były znaczną dawką akcentów ideologicznych. Szczególny nacisk położono na uwypuklenie łączności „tradycji" bitwy pod Cedynią z walkami „ludowego" WP pod Siekierkami w 1945 r. (miejscowość stanowiła miejsce koncentracji I Armii WP przed forsowaniem Odry i szturmem Berlina). W tym też nurcie odbyło się przekazanie ognia pochodzącego z cmentarza wojskowego w Siekierkach, którym rozpalono następnie znicz znajdujący się na polu cedyńskiej bitwy[583]. Obchody uzupełnił uroczyście odczytany apel poległych oraz ceremonia przyznania odznaczeń państwowych: Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego (wręczonej miastu Cedynia) oraz medalu „Za udział w walkach o Berlin" (wśród uhonorowanych znalazło się 33 rezerwistów 12 Pomorskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza oraz jej dowódca – płk Roman Wasilkowski). Celebrację rocznicy wzbogaciła przysięga złożona przez żołnierzy 9 Lubuskiej i 12 Pomorskiej Brygady WOP. Tradycyjnie rocznicowe uroczystości dopełniły przemówienia przedstawicieli władz partyjnych i państwowych (Antoniego Walaszka, Stefana Jędrychowskiego i gen. Mariana Graniewskiego) oraz defilada wojskowa[584].

Nazbyt zauważalnym i czytelnym elementem propagandowym cedyńskiej uroczystości pozostało połączenie jednego z najważniejszych średniowiecznych zwycięstw oręża polskiego z politycznie istotnymi dla kierownictwa PZPR walkami „ludowego" WP. Wspólny mianownik obydwu świętowanych w Cedyni „rocznic" stanowiły odwieczne walki toczone przez Polaków z niemieckim ekspansjonizmem (w 972 r. zjawisko to uosabiała agresywna polityka margrabiów Hodona i Zygfryda, a w latach II wojny światowej – reżim nazistowski). Narracja ta została uzupełniona o akcenty piętnujące zachodnioniemiecki

[582] Tamże.

[583] Cmentarz wojskowy żołnierzy I Armii WP odgrywał istotną rolę także w innych formach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. Odbyły się tam uroczystości z okazji Dnia Wojska Polskiego (12 października) i Dnia Zwycięstwa (9 maja). 16 kwietnia pobrano z cmentarza ziemię, która została następnie umieszczona pod Pomnikiem Powstań Śląskich w Katowicach . Cmentarz wojskowy w Siekierkach stał się też punktem etapowym dwóch Sztafet Tysiąclecia: Bogatynia-Szczecin i Chełm Lubelski-Siekierki. Począwszy od 1966 r. nekropolię wykorzystywano również przy organizacji Maratonu o Błękitną Wstęgę Granicy Pokoju – międzynarodowej imprezy sportowej z udziałem zawodników z PRL, NRD, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji i Bułgarii odbywającej się corocznie na trasie Cedynia-Siekierki aż do 1972 r. Zob. P. Migdalski, *Dzieje cmentarza wojennego żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego w Siekierkach* [w:] *Tym samym pociągiem… Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939-1949 w wyborze prac magisterskich powstałych na seminarium Jana M. Piskorskiego*, red. K. Marciszewska, P. Migdalski, Chojna-Szczecin 2013, s. 149-150.

[584] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *1000 lat Polski nad Odrą i Bałtykiem. Wielkie uroczystości*…, s. 1; (zyg) [b.i.a.], *Cedynia – tysiąc lat później. W hołdzie praojcom*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 145, s. 1.

rewizjonizm (otwarcie przyrównywany do polityki wczesnośredniowiecznych niemieckich możnowładców), a także gloryfikujące przyjaźń pomiędzy Polską a NRD. Terytorialną przynależność Brandenburgii (macierzystej ziemi agresorów z 972 r.) do Niemiec Wschodnich zobrazowano jako przykład możliwości pokojowego współistnienia Polski i Niemiec. Wątki te uwypuklił w swoim przemówieniu z 19 czerwca m.in. Stefan Jędrychowski, który zauważył, że *symboliczną klamrą, spinającą tysiącletnią historię tych ziem* [Pomorza Zachodniego – K.H.]*, jest fakt, że w pobliżu tego miejsca, na którym Mieszko I odparł jeden z pierwszych najazdów niemieckich na Polskę, leżą Siekierki upamiętnione bojową przeprawą przez Odrę oddziałów I Armii Wojska Polskiego w zwycięskiej ofensywie, która w r. 1945 położyła kres istnieniu hitlerowskiej Rzeszy. W ten sposób zamknęło się koło historii. Ale sytuacja zmieniła się również za Odrą. Dziś nie spodziewamy się już, że zza Odry mogą wynurzyć się napastnicze oddziały margrabiego Hodona lub jego wojowniczych następców. Państwo pruskie przestało istnieć. Brandenburgia jest dziś częścią składową pierwszego pokojowego w dziejach państwa niemieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej z którą Polską Rzeczpospolitą Ludową łączą przyjazne i braterskie stosunki. Zamiast szczęku oręża nad Odrą toczy się pokojowe życie, rozwija się normalna sąsiedzka współpraca graniczna polsko-niemiecka.* (…) *Następcy margrabiego Hodona i Adolfa Hitlera musieli się wprawdzie wynieść za Odrę, ale zza Łaby dochodzą do nas te same głosy antypolskiej nienawiści i odwetu, dochodzi do nas pobrzękiwanie orężem i aspiracje domagania się broni atomowej. Potomkowie feudałów i militarystów, którzy uwili sobie gniazdo na zachodzie Niemiec, ze względu na opinię światową lubią się czasem stroić w pokojowe piórka.* (…) *Panowie ci najwyraźniej zapomnieli o skutkach rozpętanej przez imperialistów niemieckich pierwszej i drugiej wojny światowej i niczego się nie nauczyli ze swojej najnowszej historii*[585].

Istotnym elementem w programie rocznic antyniemieckich powiązanych z ekspozycją wojennych dokonań „ludowego" WP stała się uroczyście świętowana 21 rocznica forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP (16-17 kwietnia 1966 r.). Wybitnie ideologiczny wydźwięk wydarzenia oraz jego ścisła korelacja z kampanią obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zostały na łamach niniejszej pracy omówione przy charakterystyce inauguracyjnych uroczystości finalnego roku obchodów państwowych. Wojskowo-historyczna rocznica stanowiła część składową uroczystości poznańskich i

[585] S. Jędrychowski, *Możemy spokojnie kontynuować rozpoczęte dzieło zagospodarowania ziem zachodnich. Przemówienie tow. S. Jędrychowskiego na uroczystościach w Cedyni*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 169, s. 2.

gnieźnieńskich, jednak niejako ginęła w ogólnej narracji propagandowej kładącej główny nacisk na wypromowanie jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na uwagę zasłużyła towarzysząca obchodom kampania prasowa. Jej naczelnym celem stała się propagacja szlaku bojowego I i II Armii WP, a także przedstawienie (często w sposób wyolbrzymiony) istotnej roli „ludowego" WP w rozbiciu sił zbrojnych III Rzeszy. W nurcie tym utrzymana została relacja anonimowego korespondenta, który dla „Życia Warszawy" zobrazował istotny udział sił polskich walczących u boku Armii Czerwonej w ostatnich walkach na terenie III Rzeszy oraz szturmie Berlina: *W tym samym czasie* [14-15 kwietnia 1945 r. – K.H.] *8 i 9 dywizja piechoty II Armii WP, wspierane czołgami 16 brygady pancernej, po odpowiednim przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęły forsowanie Nysy w okolicach Zgorzelca. Po złamaniu oporu wojsk hitlerowskich nad rzeką, dywizje polskie dotarły do przedmieść Drezna, a następnie wzięły udział w słynnej bitwie pod Budziszynem. W rezultacie hitlerowcom nie udało się utworzyć frontu obrony na Nysie Łużyckiej i zatrzymać uderzenie głównych sił I Frontu Białoruskiego na Berlin. Działania ofensywne rozpoczęte forsowaniem Odry i Nysy doprowadziły 25 kwietnia do zamknięcia pierścienia okrążającego Berlin. 2 maja – Berlin skapitulował*[586].

Na znaczny udział utworzonej przez komunistów armii polskiej wskazywał także Franciszek Ryszka (historyk zatrudniony m.in. w Instytucie Historii PAN, Wojskowej Akademii Politycznej oraz na Uniwersytecie Warszawskim) – autor historycznego cyklu „Spotkania z Tysiącleciem" publikowanego na łamach „Trybuny Ludu" w 1966 r. W tekście pt. „O wyzwolenie narodowe i społeczne" (nr 111) badacz analizując liczebny rozwój „ludowego" WP, wskazał go jako jeden z najistotniejszych czynników wpływających na ważną rolę I i II Armii WP w ostatecznym pokonaniu III Rzeszy (*Ludowe Wojsko Polskie (połączone z Armią Ludową po wyzwoleniu prawobrzeżnych obszarów Wisły) liczyło już wtedy – w końcowej fazie wojny – ok. 400 tys. żołnierzy – dwie armie i jednostki samodzielne. Jego oddziały u boku armii radzieckiej zdobyły silnie broniony i umocniony Wał Pomorski, Kołobrzeg, sforsowały Odrę i – na południu – walczyły nad Nysą, pod Budziszynem i Dreznem. Udział ludowego WP w operacjach 1944 i 1945 r. stał się ważnym czynnikiem zwycięstwa*)[587].

[586] [b.a.], *21 rocznica sforsowania Odry i Nysy przez oddziały Wojska Polskiego. Uroczystości w Gnieźnie i Poznaniu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 88, s. 1.
[587] F. Ryszka, *Spotkania z Tysiącleciem (16). O wyzwolenie narodowe i społeczne*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 111, s. 4.

Zgodną z oficjalnymi założeniami polityki historycznej KC PZPR narrację Ryszki uzupełniał Zbigniew Załuski – pisarz oraz były żołnierz 3 Dywizji Piechoty i oficer GZP WP. Noszące znamiona tekstów propagandowych artykuły Załuskiego wchodzące w skład cyklu pt. „Czterdziesty czwarty" nie tylko otwarcie gloryfikowały dokonania „ludowego" WP, ale promowały także pozostałe ważne dla polityki historycznej PRL zagadnienia. Znalazła się wśród nich krytyka środowisk niechętnych kształtującemu się w Polsce ustrojowi komunistycznemu i władzom PKWN. Załuski łączył je z kierownictwem rządu emigracyjnego, któremu zarzucił niekonsekwencję, krótkowzroczność i brak dobrej woli (jedyny wyjątek czyniąc dla Stanisława Mikołajczyka): *Zwrot dokonuje się w czynie, dokonuje się zarazem bez tych, którzy przez długie lata mienili się być rzeczywistymi przywódcami narodu. Niektórzy z nich zaczynają to rozumieć a przynajmniej doceniać nieodwracalność zjawisk. 24 listopada w Londynie gabinet Stanisława Mikołajczyka podaje się do dymisji. Nie obciążony uporem „twardogłowych" stara się Mikołajczyk zachować swobodę dla możliwego jeszcze realistycznego manewru…*[588]. Z identyczną dozą krytycyzmu literat podszedł do kształtujących się od 1944 r. stosunków pomiędzy „ludowym" WP a Armią Krajową, szczególnie akcentując nieufną, opieszałą a nawet szkodliwą postawę dowództwa prolondyńskiej konspiracji (*To nie szyfrówka dla wybranych, lecz druk masowy – organ publiczny konspiracji – Biuletyn Informacyjny pisał 12 sierpnia: „Są one mówiąc ściśle nie wojskiem polskim, lecz oddziałami zaciężnymi polskiego pochodzenia w sowieckiej służbie". I do nich, do tych ludzi „z nurtu" zwracano się przecież w ulotkach, które znajdowano w koszarach pułków zapasowych, na drzewach obok żołnierskich ziemianek „PKWN nie ma prawa zarządzać żadnej mobilizacji. Pamiętajcie, że ta armia to atut w rękach sowieckich. Pójdziemy wszyscy walczyć, wszyscy pójdziemy bić wroga, ale jako prawdziwe wojsko polskie pod dowództwem generała Komorowskiego"*)[589].

Istotne znaczenie w programie rocznic podkreślających polskie tradycje walk z niemiecką zaborczością miały także obchody 21 rocznicy zakończenia II wojny światowej (tzw. Dzień Zwycięstwa) przypadające na 9 maja. Z racji kulminacyjnych uroczystości jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego, w 1966 r. święto te przybrało charakter trzydniowy (7-9 maja). Jego główne obchody połączono z inauguracją organizowanego przez TRZZ IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych (zaplanowanego na okres pomiędzy 8 a 15 maja), który w swoich założeniach niósł równie silny ładunek antyniemiecki (*W nawiązaniu do*

[588] Z. Załuski, *„Czterdziesty czwarty" (9). Rodzi się rzeczywistość…*, „Życie Warszawy" 1966, nr 198, s. 3.
[589] Z. Załuski, *„Czterdziesty czwarty" (6). Mobilizacja*, „Życie Warszawy" 1966, nr 191, s. 4.

wielowiekowej walki narodu polskiego z naporem germańskim TRZZ wyjaśniać będzie z jednej strony istotę imperialistycznego nurtu „Drang nach Osten" oraz groźbę, jaką dla pokoju światowego stanowi współczesny rewizjonizm i militaryzm zachodnioniemiecki, z drugiej zaś postępowy nurt przyjaźni polsko-niemieckiej oraz rolę i znaczenie NRD)[590].

Centralne obchody Dnia Zwycięstwa w 1966 r. obejmowały manifestacje społeczne (połączone z imprezami towarzyszącymi) zorganizowane w Krakowie (7 maja) i Wrocławiu (8 maja). Na terenie całego kraju miały ponadto miejsce regionalne obchody 21 rocznicy zwycięstwa nad III Rzeszą. W znacznej mierze objęły one lokalne manifestacje, wiece, ceremonie składania wieńców na grobach oraz przy pomnikach żołnierzy polskich i radzieckich, a także partyzantów i ofiar wojny. W ramach celebracji odbyły się również spotkania z kombatantami polskimi i radzieckimi, odczyty w tematyce historycznej wygłaszane przez prelegentów WP, ZBoWiD, TRZZ itp. oraz odsłonięcia pomników i pamiątkowych płyt poświęconych ofiarom wojny. Świętowano także regionalne rocznice powiązane z II wojną światową, a także organizowano zawody sportowe i imprezy kulturalne (częstokroć z udziałem organizacji młodzieżowych, społecznych lub wojskowych zespołów artystycznych). Obchody święta przypadające na 8 i 9 maja uświetniły ponadto imprezy końcowe „Sztafet Tysiąclecia" zorganizowane m.in. w Zgorzelcu i Szczecinie[591].

Obchody Dnia Zwycięstwa w 1966 r. rozpoczęły uroczystości krakowskie. Miały one miejsce 7 maja na głównym rynku stolicy Małopolski. Centralny charakter manifestacji podkreśliła obecność przedstawicieli władz partyjnych i państwowych oraz reprezentantów ZSL, SD, FJN, a także organizacji młodzieżowych, społecznych i wyższych oficerów „ludowego" WP. W grupie tej znaleźli się m.in. Józef Cyrankiewicz, Mieczysław Klimaszewski (zastępca przewodniczącego Rady Państwa oraz rektor UJ), Ludomir Stasiak, Leonard Hohensee, Lucjan Motyka, Czesław Domagała (I sekretarz KW PZPR w Krakowie), Zbigniew Skolicki (przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Miasta Krakowa), Józef Nagórzański (przewodniczący Prezydium WRN w Krakowie). Na trybunie honorowej zasiedli także małopolscy weterani I i II Armii WP, krakowscy uczestnicy powstań śląskich, działacze ZBoWiD oraz goście zagraniczni (m.in. konsul radziecki w Krakowie Wasilij

[590] AAN, TRZZ, sygn. 649, Zamierzenia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych (8-15. V. 1966 r.) [b.d.m.p.], s. 1 [b.p.].

[591] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne kierownictwa organizacji młodzieżowych i społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Kalendarz w układzie miesięcznym [b.d.m.p.], s. 5 [k. 53].

Miedow). Na łamach prorządowej prasy uroczystości krakowskie zostały opisane w sposób patetyczny, charakterystyczny dla relacji akcentujących związek święta z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. W szerokiej gamie zabiegów propagandowych znalazło się przybliżenie wizualnej oprawy ceremonii. Miała ona świadczyć nie tylko o wpisaniu wydarzenia w kampanię uroczystości państwowych, ale służyć także zobrazowaniu patriotycznych tradycji Krakowa: *Zrośnięty od 1000 lat z historią Polski, upamiętniony aktem hołdu pruskiego, przysięgą Tadeusza Kościuszki, Powstaniem Krakowskim Edwarda Dembowskiego – plac Rynku Głównego odświętnie udekorowany. Na frontonie Sukiennic wizerunki królów polskich – Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Władysława Jagiełły oraz wielkich ludzi naszej historii. Na gotyckiej wieży ratuszowej wielki orzeł piastowski i napis: „Tysiąclecie Państwa Polskiego". Z frontów starodawnych kamienic spływają flagi biało-czerwone, czerwone oraz niebieskie (barwy Krakowa). Wszędzie napisy: „Pokój", „Mir", „Peace", „Frieden", „Pax"*[592]. Opisu tego dopełniał wykreowany obraz masowości zgromadzonego na wiecu tłumu, dodatkowo wzmocniony o przykłady antyniemieckiego nastroju manifestantów: *Jak okiem sięgnąć cały rynek krakowski i przyległe ulice wypełniają rzesze ludzi* (…) *protestujące przeciw odradzaniu niemieckiego militaryzmu. Na wielu transparentach czytamy: „Nie przebaczymy", „Nie zapomnimy zbrodni hitlerowskich". Przypominają o nich nazwy: Oświęcim, Treblinka, Majdanek, Sachsenhausen, Gross-Rosen…*[593] .

Główny punkt uroczystości rocznicowych w Krakowie stanowiło wystąpienie Józefa Cyrankiewicza. Referat premiera rządu PRL łączył w sobie wątki charakterystyczne dla propagandy komunistycznej doby rządów Władysława Gomułki. Zawarły się w nim zagadnienia takie jak przybliżenie najnowszej wizji historii Polski (w sposób zgodny z założeniami władz państwowych), podkreślenie istotnej roli sojuszu państw „demokracji ludowej", a także uwypuklenie czynnika najistotniejszego z punktu obchodów Dnia Zwycięstwa – nagany niemieckiego imperializmu (ukazanego zarówno w perspektywie dziejowej, jak i współczesnej). Akcent antyniemiecki w przemówieniu Cyrankiewicza koncentrował się na nakreśleniu linii łączącej agresywną ekspansję terytorialną III Rzeszy z roszczeniami Niemiec Zachodnich na tym samym polu: *Patrząc dziś z perspektywy dwudziestu z górą lat na ów dzień bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i na ów podpisany rachunek, wiemy, że już wtedy były tam siły, które nie zamierzały tego rachunku honorować.*

[592] [b.a.], *Order „Budowniczych Polski Ludowej" dla Krakowa i województwa krakowskiego. Wiec ludności z okazji „Dnia Zwycięstwa" z udziałem premiera J. Cyrankiewicza*, „Życie Warszawy" 1966, nr 111, s. 1.
[593] Tamże.

Te siły znalazły się u steru władzy w Niemieckiej Republice Federalnej. (…) *Władcy Niemiec zachodnich postępują jak złośliwy bankrut, który podpisuje rachunki i czeki z góry wiedząc, że nie myśli ich zapłacić. Wszak Niemiecka Bundesrepublik uważa się za historyczne i formalne przedłużenie Rzeszy, twierdzi, że jest nawet Rzeszą w granicach z roku 1937. Uznaje, że wiążą ją hitlerowskie traktaty, ba, nigdy formalnym aktem nie unieważniła haniebnego Układu Monachijskiego, klasycznego przykładu grabieży. Ministrowie tej republiki przeciwnie, twierdzą, że ów układ obowiązuje. Uważa się to państwo samozwańcze za jedynego przedstawiciela suwerenności niemieckiej*[594]. W przemówieniu został poruszony także wątek NRD. Wschodniego sąsiada Polski Ludowej przedstawiono jako jedyne państwo niemieckie w pełni realizujące postanowienia Konferencji Poczdamskiej. Uznanie Niemiec Wschodnich (jako pełnoprawnego tworu państwowego) przez NRF uczyniono kluczowym warunkiem unormowania problemu niemieckiego w Europie. W zgodzie z zasadniczymi założeniami obchodów święta pozostało także uwypuklenie znacznych ofiar poniesionych przez Polskę podczas II wojny światowej. Józef Cyrankiewicz położył ponadto silny nacisk na istotną rolę Polski w koalicji antyhitlerowskiej. W jego narracji powojenny rozwój państwa w duchu socjalistycznym stanowił przykład godnego uczczenia ofiary Polaków poległych podczas ostatniego światowego konfliktu[595].

Szeroki rozgłos medialny nadano także obchodom rocznicowym zorganizowanym 8 maja we Wrocławiu, w ramach których odbyła się wspólna sesja dolnośląskich Rad Narodowych oraz komitetów FJN. Tradycyjnym elementem nadającym wydarzeniom podniosłego charakteru stała się obecność przedstawicieli centralnych i regionalnych władz partyjnych, państwowych oraz wojskowych, reprezentantów organizacji społecznych i młodzieżowych, kombatantów, a także gości zagranicznych. Komitet Centralny PZPR, rząd, naczelne władze ugrupowań stowarzyszonych, a także lokalne struktury administracji państwowej na wrocławskich uroczystościach reprezentowali: Adam Rapacki, Władysław Piłatowski (I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu), Józef Olszyński (członek Prezydium NK ZSL oraz Biura Komitetu ds. Rolnictwa przy KC PZPR), Stanisław Kuliński, Piotr Gajewski

[594] J. Cyrankiewicz, *Polska wchodzi w drugie Tysiąclecie swego istnienia silniejsza i pewniejsza jutra niż kiedykolwiek przedtem. Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza na wiecu w Krakowie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 126, s. 3.

[595] Tamże; Identyczną narrację przyjął Cyrankiewicz na centralnych obchodach 27 rocznicy wybuchu II wojny światowej zorganizowanych w 1966 r. w Warszawie. Premier ponownie podkreślił istotny wkład Polski w zwycięstwo nad III Rzeszą, nieugiętą postawę władz PRL w kwestii polskiej granicy zachodniej, konieczność upamiętnienia ofiar poniesionych przez naród polski podczas II wojny światowej, a także skrytykował zachodnioniemiecki militaryzm. Zob. J. Cyrankiewicz, *Historycznym zadaniem naszego pokolenia jest nie dopuścić do tego, by imperializm niemiecki raz jeszcze mógł zagrozić Polsce i światu nową wojną. Przemówienie tow. J. Cyrankiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 242, s, 3.

(wiceprzewodniczący CRZZ, członek CKKP KC PZPR), Bronisław Ostapczuk i Bolesław Iwaszkiewicz. Wśród zaproszonych gości znaleźli się reprezentanci radzieckiego i wschodnioniemieckiego korpusu dyplomatycznego (m.in. Borys Akimow – konsul radziecki w Poznaniu, Herbert Liettke – konsul NRD we Wrocławiu) oraz przedstawiciel Armii Radzieckiej – gen. Gleb Bakłanow. Sprawozdania z uroczystości zorganizowanych w stolicy Dolnego Śląska zyskały na łamach prorządowych tytułów prasowych charakterystyczne ideologiczne zabarwienie. Dolnośląską specyfikę wydarzenia oraz jego wybitnie propagandowy i antyniemiecki charakter wykorzystano do podkreślenia odwiecznej polskości Wrocławia. Narrację tą uzupełniono ponadto o zaakcentowanie wojennej ofiarności miasta i jego istotnej roli w kształtowaniu powojennej rzeczywistości: *Przed dwudziestu jeden laty miasto tu uległo niemal kompletnemu zniszczeniu. W przededniu swej klęski hitlerowcy przekształcili otwarte miasto w twierdzę doprowadzając je do zagłady.* (…) *O tym czego dokonaliśmy na gruzach Wrocławia w powojennym dwudziestoleciu, świadczy blisko trzykrotny wzrost liczby ludności w porównaniu z rokiem 1946. Półmilionowy polski Wrocław – odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej" – stał się prężnym ośrodkiem wielkiego przemysłu: w jego 8 wyższych uczelniach studiuje ponad 24 tysiące młodzieży*[596]. Regionalnego wydźwięku przydawały wrocławskim obchodom Dnia Zwycięstwa także imprezy towarzyszące (w tym IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych oraz Dni Wrocławia) zorganizowane w ramach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Istotnym punktem wrocławskich uroczystości rocznicowych stała się połączona sesja regionalnych Rad Narodowych i komitetów FJN. Zainaugurowały ją przemówienia przedstawicieli lokalnych władz państwowych: Bronisława Ostapczuka (przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu) i Bolesława Iwaszkiewicza (przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu). Kulminacyjnym punktem wspólnego posiedzenia stał się referat wygłoszony przez Adama Rapackiego. Minister spraw zagranicznych w swoim wystąpieniu powielił interpretację stosunków kształtujących się pomiędzy Polską a NRF zaprezentowaną przez Józefa Cyrankiewicza, dodatkowo uzupełniając ją o krytykę Orędzia biskupów polskich do niemieckich. Władze Niemiec Zachodnich zostały przez polityka oskarżone o dążenia militarystyczne i imperialistyczne, pełną hipokryzji postawę obecną w polityce zagranicznej, a także pełnienie roli narzędzia w antykomunistycznej polityce rządu USA. W całkowitej zgodności z argumentacją przyjętą przez zwierzchnika polskiego rządu

[596] [b.a.], *Z okazji Dnia Zwycięstwa i rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Uroczysta sesja rad narodowych i komitetów FJN Dolnego Śląska. Przemówienie tow. Adama Rapackiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 126, s. 1.

pozostawały ponadto tezy podkreślające absolutnie przełomową rolę socjalizmu w odbudowie państwa polskiego. Ustrój ten został przez Rapackiego scharakteryzowany wręcz jako jedyna możliwa droga rozwoju Polski. Swoistą nowością w przemówieniu ministra spraw zagranicznych pozostawały wątki koncentrujące się na historycznym i politycznym znaczeniu Wrocławia i Dolnego Śląska dla umacniania polskości na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Zagadnienie to oparte zostało na wyolbrzymionej wizji zaniedbań jakie cechowały okres niemieckich rządów na omawianym obszarze. Wyraźnie kontrastowały one z priorytetem jakim cieszyła się odbudowa Dolnego Śląska w polityce władz PRL oraz obrazem jednolitości kulturowej, etnicznej i ekonomicznej Polski po 1945 r.: *Wrocław stał się jednym z najpoważniejszych ośrodków naukowych i kulturalnych w kraju. Za czasów niemieckich setki tysięcy ludzi opuszczało te po macoszemu traktowane ziemie. Dzięki Polsce, odrodziły się one i rozkwitają. Dzięki temu tak szybko odrodziła się i rozkwita Polska. Wspólną pracą pionierów i budowniczych Ziem Zachodnich i całego narodu, ziemie te zrosły się w jeden organizm z resztą kraju. Pod każdym względem: etnicznym, ekonomicznym, kulturalnym. Jedna jest Polska. Z Warszawą i Wrocławiem, z Krakowem i Szczecinem, z Katowicami i Koszalinem, z Poznaniem, Olsztynem i Lublinem, z Łodzią, Gdańskiem i Zieloną Górą*[597].

Akcentem kończącym wrocławskie obchody Dnia Zwycięstwa stały się występy wojskowych zespołów artystycznych, w tym Zespołu Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej oraz zespołu estradowego Śląskiego Okręgu Wojskowego. 8 maja 1966 r. na terenie Wrocławia odbyło się także wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę Pomnika Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Uroczysty wydźwięk zyskały także prasowe opisy celebracji Dnia Zwycięstwa w pozostałych miastach polskich. Autorzy relacji szczególny nacisk położyli na wyeksponowanie różnorodności form obchodu (m.in. wiece i manifestacje społeczne, spotkania z kombatantami, składanie wieńców, imprezy kulturalne i sportowe z udziałem młodzieży itp.) uzupełnionych o wizję masowości i podniosłości organizowanych wydarzeń: *Doniosłą uroczystość 8 bm. przeżyli żołnierze i oficerowie Lubelskiego Pułku Obrony Terytorialnej Kraju. Tego dnia pułk otrzymał sztandar ufundowany przez lubelską młodzież, rozkazem Ministra Obrony Narodowej nadano pułkowi imię Aleksandra Szymańskiego* [Aleksander Szymański ps. „Bogdan" – działacz PPR, oficer GL i AL, poległ w 1944 r. –

[597] A. Rapacki, *W dniu rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem łączymy bratnie dłonie poprzez wszystkie nasze granice z wszystkimi sąsiadami. Przemówienie tow. Adama Rapackiego we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 127, s. 3.

K.H.] *oraz odbyła się uroczysta przysięga. Z tej okazji odbył się wielki wiec społeczeństwa, na który m.in. przybyli: Główny Inspektor Obrony Terytorialnej Kraju – gen. dyw. Grzegorz Korczyński, przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie – Paweł Dąbek oraz przedstawiciele krajowego i wojewódzkiego kierownictwa organizacji młodzieżowych. Obecna była także córka Al. Szymańskiego – Aleksandra Szymańska. Do zebranych mieszkańców i żołnierzy pułku przemówił wiceminister Obrony Narodowej – gen. dyw. Grzegorz Korczyński* (…). *Uroczysta przysięga i defilada żołnierzy Lubelskiego Pułku Obrony Terytorialnej Kraju zakończyła uroczystości.* (…) *Tysiące mieszkańców Pruszkowa zabranych na stadionie miejskim uczciło wielką manifestacją poległych bojowników-bohaterów walki z faszyzmem. Na uroczystość wręczenia sztandaru pruszkowskiej organizacji ZBoWiD-u ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo przybyły liczne delegacje kombatantów, młodzieży, organizacji społecznych i zakładów pracy. Na uroczystościach pruszkowskich obecny był ambasador DRW* [Demokratycznej Republiki Wietnamu – K.H.] *w Polsce – Do Phat Quang z małżonką. Władze wojewódzkie reprezentował sekretarz WKW* [Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego – K.H.] *PZPR – Henryk Szafrański*[598].

Jako szczególnie istotną formę uczczenia Dnia Zwycięstwa zaprezentowano także spotkania z weteranami II wojny światowej. Na czoło wysunięte zostały imprezy, w których uczestniczyli kombatanci I i II Armii WP (głównie byli uczestnicy walk o Berlin). Narracja tego typu koncentrowała się na zaakcentowaniu uznania jakim władze PRL darzyły wkład weteranów w zwycięstwo nad III Rzeszą (m.in. pełne patosu spotkania ze społeczeństwem i władzami państwowymi). Jako okazję do wyeksponowania sylwetek poszczególnych kombatantów potraktowano ceremonie wręczania medali „Za udział w walkach o Berlin" (odznaczenie ustanowione w 1966 r.). Zabieg ten sprowadzał się do imiennego zaprezentowania byłego żołnierza, częstokroć uzupełnionego o wojenny przydział oraz wykonywany w powojennej Polsce zawód. Manewr w prosty sposób podkreślał patriotyczną postawę obdarowywanych, przedstawiając pracę dla dobra PRL jako świadomą kontynuację ofiarnej walki zapoczątkowanej w okresie wojennym. Przykładowo podczas uroczystości zorganizowanych 9 maja 1966 r. w warszawskim Teatrze Dramatycznym (z udziałem 413 weteranów 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 1 Samodzielnej Brygady Moździerzy, 2 Brygady Artylerii Haubicznej i 6 Zmotoryzowanego Batalionu Pontonowo-Mostowego) *medal „Za udział w Walkach o Berlin" otrzymali m.in.: ppłk Adolf Sokołowski – odznaczony za boje na szlaku od Lenino do Berlina Krzyżem Grunwaldu i trzykrotnie*

[598] [b.a.], *W „Dniu Zwycięstwa". Manifestacje w całym kraju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 127, s. 1.

Krzyżem Walecznych: ogniomistrz z 2 dywizji piechoty, Walerian Rytel – dziś przewodniczący GRN w Zarębach Kościelnych (pow. Ostrów Maz.), wyróżniony odznaczeniem „Zasłużony dla województwa warszawskiego"; sierż. rez. Wł. Czajkowski – czterokrotnie ranny w bojach od Lenino do Berlina; nasza koleżanka redakcyjna – ppor. rez. Halina Altman – niegdyś instruktor polityczny w 2 Brygadzie Artylerii Haubicznej, mjr Kazimierz Łysakowski, kontuzjowany w czasie forsowania Odry; starszy strzelec Zenon Hutorowicz – niegdyś sanitariusz – dziś robotnik Zakładów Chemicznych w Boryszewie[599].

W promocję państwowej narracji historycznej towarzyszącej zarówno obchodom Dnia Zwycięstwa, jak i Tysiąclecia Państwa Polskiego włączyły się aktywnie organizacje młodzieżowe. Niebagatelna rola na tym polu przypadła środowiskom harcerskim, a w szczególności przedsiębranej przez ZHP akcji „Alert II" (występującej także pod nazwą Harcerskiego Zwiadu Tysiąclecia). Głównym celem inicjatywy stało się rozwijanie *zainteresowań młodzieży historią walk narodu polskiego* oraz rozszerzanie *społecznego frontu opieki nad pomnikami walki i męczeństwa*[600]. W ramach upamiętnienia i poznawania „postępowych" tradycji okresu wojennego harcerze odwiedzili m.in. lokalne komitety PZPR, siedziby Rad Narodowych, związków zawodowych, dyrekcje szkół i zakładów pracy oraz przedstawicielstwa ZBoWiD (za przykład mogą posłużyć inicjatywy harcerzy Lubelskiej Chorągwi ZHP, którzy pomiędzy 24 kwietnia a 5 maja 1966 r. przeprowadzili szereg akcji skupiających się na wyszukiwaniu i upamiętnianiu miejsc egzekucji i straceń, pól bitewnych, pomników oraz mogił żołnierskich i kombatanckich)[601].

Ogólnokrajowe obchody Dnia Zwycięstwa zbiegły się także z celebrowanymi w pierwszej dekadzie maja 1966 r. diecezjalnymi uroczystościami milenijnymi zorganizowanymi m.in. w archidiecezji krakowskiej. Kulminacyjne obchody kościelnego jubileuszu na terenie Małopolski miały miejsce 7 i 8 maja. Poprzedzić je miało zaplanowane na 6 maja przywitanie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w bazylice Mariackiej. Dwudniowy program obchodów objął m.in. uroczystą sesję naukową Episkopatu z udziałem uczonych, przedstawicieli prasy katolickiej, a także delegacji poszczególnych zakonów i parafii. Na zorganizowanej 7 maja konferencji referaty wygłosili m.in. Adam Vetulani

[599] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W „Dniu Zwycięstwa". Patriotyczne manifestacje społeczeństwa i spotkania b. kombatantów. Medale dla uczestników szturmu na Berlin*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 128, s. 1.
[600] J. Wieczorek, *Alert trwa. Wypowiedź min. J. Wieczorka* (rozm. przepr. przedstawiciel PAP), „Sztandar Młodych" 1966, nr 106, s. 2.
[601] [b.a.], *Harcerski Zwiad Tysiąclecia. Hasło „Alertu II"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 98, s. 2; APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 552, Sprawozdanie z udziału Chorągwi Lubelskiej ZHP w obchodach 1000-lecia Polski, s. 3 [k. 51].

(kierownik Katedry Historii Prawa i Państwa Polskiego UJ), Marian Plezia (kierownik Pracowni Słownika Łaciny Średniowiecznej PAN), ks. Alfons Schletz (wykładowca w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzów oraz założyciel i pierwszy redaktor czasopisma „Nasza przeszłość"), arcybiskupi Karol Wojtyła i Bolesław Kominek, a także kardynał Adam Sapieha. Obchody milenijne kontynuowano 8 maja podczas uroczystej procesji na Skałkę. W procesji niesiono także relikwie św. św. Stanisława, Wojciecha, Jacka, Jana Kantego oraz obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Uroczystości na Skałce zakończyło nabożeństwo celebrowane przez abp Karola Wojtyłę. Tego samego dnia odbyło się również nabożeństwo majowe połączone z aktem oddania się archidiecezji opiece Matki Boskiej[602]. Krakowskie uroczystości milenijne spotkały się ze zdecydowaną kontrakcją władz państwowych. Wśród szerokiej gamy środków mających zniwelować wydźwięk obchodów kościelnych znalazły się m.in. zmiana trasy przejazdu obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej (wewnątrz Krakowa orszakowi wyznaczono trasę z pominięciem największych skupisk wiernych), manifestacja aktywu partyjnego z 7 maja (miała ona wyrazić sprzeciw wobec „politycznej" działalności Episkopatu), a także liczne capstrzyki, wystawy, koncerty, festyny i imprezy sportowe (m.in. mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami Polski i Węgier)[603].

2. Blok rocznic rewolucyjnych i komunistycznych – próba propagacji laickiej wizji dziejów państwa polskiego

Z punktu widzenia organizatorów obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, zagadnieniem równie istotnym co blok rocznic o charakterze antyniemieckim, pozostawała swoista kampania jubileuszy propagujących wydarzenia i osobistości związane z ruchem komunistycznym, socjalistycznym i rewolucyjnym. Obecne w programie obchodów akcenty „rewolucyjne" i komunistyczne zdominowane zostały przez celebrację 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego. Stuleciu urodzin tego *wielkiego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, pisarza i uczonego* partnerowały inne rocznice wpisujące się w propagację oficjalnej wykładni historycznej PZPR, m.in. 40-lecie ukonstytuowania się PPS Lewicy, 110 rocznica urodzin Ludwika Waryńskiego oraz 30-lecie utworzenia Brygad Międzynarodowych[604].

[602] [b.a.], *Z życia Kościoła. Obchody milenium chrztu w Krakowie*, „Kierunki" 1966, nr 20, s. 2.
[603] P. Natanek, *Obchody millenium w archidiecezji krakowskiej*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, red. S. Stabryła, R. M. Zawadzki, Kraków 2003, s. 154-155.
[604] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 131, s. 1; H. Malinowski, *W 40 rocznicę utworzenia. PPS Lewica*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 173,

W grupie tej najistotniejsze miejsce przypadło 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego[605]. Wydarzeniu temu przyznano szczególnie uroczysty charakter, a główne punkty obchodów zakładały uwypuklenie patriotyzmu i przełomowej działalności Marchlewskiego w Polsce, Niemczech i Rosji. Zideologizowana narracja położyła nacisk m.in. na zaprezentowanie jego emigracyjnej działalności w Niemczech oraz ożywionych kontaktów z tamtejszymi rewolucjonistami, a także zasług położonych na polu budowy zrębów państwowości Związku Radzieckiego. Równie mocno eksploatowanymi zagadnieniami pozostawały: trzeźwa ocena Marchlewskiego w kwestii stosunków polsko-niemieckich i polsko-radzieckich, jego wkład w rokowania pokojowe podczas wojny polsko-bolszewickiej, a także ożywiona działalność na polu badań historycznych i ekonomicznych oraz publicystyki. Zabiegi te częstokroć kumulowały się w artykułach prasowych, niemal każdorazowo podkreślających swoistą „litanię" zasług i specjalizacji polskiego rewolucjonisty. Cytowany przez „Trybunę Ludu" Ryszard Strzelecki (sekretarz KC PZPR i członek Biura Politycznego KC) w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas obchodów rocznicowych zorganizowanych 14 maja 1966 r. we Włocławku przedstawił skrócony polityczny „życiorys" Marchlewskiego: *Członek Pierwszego Proletariatu, działacz II Proletariatu, współzałożyciel Związku Robotników Polskich, jeden z czołowych przywódców Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, współtwórca Komunistycznej Partii Robotniczej Polski i jej przedstawiciel w kierownictwie Międzynarodówki Komunistycznej, przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski, wybitny teoretyk, ekonomista i historyk, utalentowany publicysta*[606].

---

s. 4; L. Baumgarten, *W 110 rocznicę urodzin Ludwika Waryńskiego. Założyciel socjalizmu polskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 264, s. 3; E. Szyr, *30 rocznica utworzenia brygad międzynarodowych. Polacy w walce o wolność Hiszpanii. Wywiad wicepremiera E. Szyra* (rozm. przepr. M. Kamieniecki), „Życie Warszawy" 1966, nr 252, s. 2; Główny kanon rocznic komunistycznych ukształtowany w okresie rządów Władysława Gomułki obejmował ponadto wydarzenia takie jak powstanie PPR, zjazd zjednoczeniowy PPR i PPS, przełamanie Wału Pomorskiego, forsowanie Odry i Nysy Łużyckiej, zakończenie II wojny światowej, ogłoszenie Manifestu PKWN oraz wybuch i przebieg rewolucji październikowej. Zob. R. Habielski, *Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych* [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 103.

[605] O wybitnie wielkiej randze wydarzenia świadczy umieszczenie go w pierwszej szóstce rocznic historycznych cieszących się w 1966 r. szczególnym zainteresowaniem KC PZPR. W opracowanej na potrzeby Sekretariatu KC specjalnej broszurze precyzującej wytyczne naczelnych władz PZPR odnośnie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. obchodom 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego przyznano prymat równy celebracji 500 rocznicy II pokoju toruńskiego, 21 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej, 1000-leciu założenia Płocka, 750-leciu istnienia Częstochowy, a także 45 rocznicy III powstania śląskiego. Zob. APL, WK FJN w Lublinie, sygn. 213, Wytyczne Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. [Warszawa, grudzień 1965 r.], s. 1 [k. 6].

[606] R. Strzelecki, *Na uroczystej akademii z okazji 100 rocznicy urodzin J. Marchlewskiego. Przemówienie tow. R. Strzeleckiego we Włocławku*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 133, s. 3. Swój pobyt emigracyjny Julian Marchlewski powiązał przede wszystkim z działalnością wśród zachodnioeuropejskich środowisk rewolucyjnych i

Obchody setnej rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego przypadły na okres pomiędzy 14 a 17 maja 1966 r.. Pomimo ogólnopolskiego charakteru wydarzenia (uroczystości zorganizowano w miastach powiązanych z działalnością Marchlewskiego – Krakowie, Poznaniu, Białymstoku i Łodzi, a także we wszystkich zakładach pracy i szkołach noszących jego imię), główny punkt celebracji jubileuszu objął centralną akademię zorganizowaną 14 maja w rodzinnym mieście rewolucjonisty – Włocławku[607]. Obchody cieszyły się widocznym zainteresowaniem prorządowej prasy. Przygotowaną w ramach rocznicy akademię potraktowano nie tylko jako okazję do uwypuklenia sylwetki Juliana Marchlewskiego i jego zasług dla Polski oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego, ale także przedstawienia „rewolucyjnych" tradycji samego miasta oraz jego kulturalnego i ekonomicznego rozwoju w dobie PRL.

Głównym punktem włocławskich uroczystości w dniu 14 maja 1966 r. stała się uroczysta akademia połączona z ceremonią przyznania miastu orderu „Sztandaru Pracy" I klasy. W jej trakcie okolicznościowe przemówienia (m.in. podkreślające doniosłość zasług i przełomowość poglądów Marchlewskiego) wygłosili przedstawiciele partii komunistycznych Polski, NRD i Związku Radzieckiego – Ryszard Strzelecki (na uroczystościach przedstawiciel KC PZPR), Piotr Pospiełow (dyrektor Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, we Włocławku reprezentował KC KPZR) i Kurt Tiedke (zwierzchnik Wydziału Propagandy KC SED i przewodniczący delegacji KC SED). Manewr ten symbolicznie obrazował sukces

robotniczych. Oprócz współtworzenia II Proletariatu (1888 r.) polski rewolucjonista przynależał także do Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (dalej SPD). Od 1915 r. działał także w organizacji Internationale – rozłamowej grupie SPD, która w 1916 r. przekształciła się w radykalny związek Spartakusa. W politycznej biografii Marchlewskiego istotny element stanowiła jego działalność wśród polskich oraz rosyjskich lewicowych radykałów. Odegrał on istotną rolę m.in. w organizacji SDKPiL oraz „Przeglądu Socjaldemokratycznego" (w którego redakcji zasiadał). Włączył się także w pracę szeregu ugrupowań i instytucji radzieckich, do których przynależał począwszy od emigracji do Rosji Radzieckiej w 1918 r., m.in. Rosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików), Międzynarodówki Komunistycznej, Uniwersytetu Komunistycznego Mniejszości Narodowych Zachodu (był jego pierwszym rektorem) oraz Międzynarodowej organizacji Pomocy Rewolucjonistom.Wśród prac naukowych poczynionych przez Marchlewskiego w duchu marksistowskim znalazły się m.in. „Komuniści a wiejski lud roboczy" (J. B. Marchlewski, *Komuniści a wiejski lud roboczy*, Smoleńsk 1919), „Antysemityzm a robotnicy" (J. B. Marchlewski, *Antysemityzm a robotnicy*, Moskwa 1918), „Rosja Proletarjacka a Polska Burżuazyjna" (J. B. Marchlewski, *Rosja Proletarjacka a Polska Burżuazyjna*, Moskwa – Kijów – Smoleńsk – Proletargród 1921), „Duma carska i bezprawie wyborcze" (J. B. Marchlewski (pod pseudonimem J. Karski), *Duma carska i bezprawie wyborcze*, Warszawa 1906) i „Wobec kwestji rolnej w Polsce" (J. B. Marchlewski, *Wobec kwestji rolnej w Polsce*, Moskwa 1918). Biografia Marchlewskiego dostępna pod niniejszym adresem: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Marchlewski-Julian-Baltazar;3937585.html, dostęp: 10.05.2021.

[607] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Setna rocznica urodzin Juliana Marchlewskiego [b.d.m.p.], s. 1 (str. kalendarza: 14) [k. 25]; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 131, s. 1.

działań Marchlewskiego zmierzających do ustanowienia pokojowych stosunków pomiędzy Polską, Niemcami i Związkiem Radzieckim.

Pod względem ideologiczno-propagandowym najobszerniejsze przemówienie w rodzinnym mieście Juliana Marchlewskiego wygłosił Ryszard Strzelecki. Referat (nacechowany licznymi wątkami akcentującymi przełomową rolę rewolucjonisty w kształtowaniu radykalnych postaw w ruchu robotniczym) zogniskował się na uwypukleniu wytrwałości Marchlewskiego w propagowaniu ideologii marksistowskiej. W treści przemówienia Strzeleckiego zawarła się też pochwała umiejętnego łączenia działalności rewolucyjnej z walką o narodowe wyzwolenie Polski. Prelegent wyeksponował ponadto historyczno-naukową działalność Marchlewskiego, a jego szczególnym zainteresowaniem cieszyły się wątki pozostające w zgodności z aktualną linią polityczną kierownictwa PZPR. „Postępowe" zagadnienia w pracy badawczej Marchlewskiego koncentrowały się wokół polemik z historykami niemieckimi na temat polskości Ziem Zachodnich i Północnych oraz zwalczanych przezeń obecnych w historiografii niemieckiej tendencji imperialistycznych (*Polemizując z imperialistyczną historiografią niemiecką, stwierdzał, że polsko-lechickie plemiona już bardzo dawno, na wiele stuleci przed wiekiem X – początkiem naszej historii pisanej – osiadły na terytorium pomiędzy Odrą i Wisłą, gdzie właśnie powstało państwo Mieszka i Chrobrego. Rewindykował dla polskości ziemie nadodrzańskie oraz Mazury i Kaszuby. Wiele uwagi poświęcał Śląskowi, wykazując, iż proletariat był tam „ostoją narodowości". Marchlewski i reprezentowany przezeń ruch robotniczy w sposób najbardziej zdecydowany zwalczał prześladowania i ucisk polskości przez carat i rządy prusko-niemieckie. Charakteryzując grabież własności polskiej przez junkrów i państwo pruskie określał ją jako „kradzież… zorganizowaną systematycznie przez szajkę złodziei". W zachłanności imperialistycznej reakcji niemieckiej widział „potworność budzącą grozę". Straszliwe skutki tej zachłanności niejednokrotnie odczuła również ziemia kujawska – od najazdów krzyżackich do zbrodni hitlerowskich*)[608]. Narrację tą uzupełniały poglądy Marchlewskiego o szkodliwej roli polskich posiadaczy ziemskich i arystokratów, których wespół z wyższą hierarchią kościelną oskarżono o kolaborację z zaborcami. Kulminacją przemówienia członka KC PZPR stał się karkołomny wywód czyniący z działalności Marchlewskiego wśród niemieckich rewolucjonistów oraz jego aktywnej pracy w radzieckich organach partyjnych i państwowych podwaliny współpracy pomiędzy Polską, NRD i Związkiem Radzieckim (przyjaźń PRL i Niemiec Wschodnich tradycyjnie skonfrontowano z

[608] R. Strzelecki, *Na uroczystej akademii z okazji 100*…, s. 3.

rewizjonizmem i militaryzmem NRF): *Gdy mówimy, iż nie ma pojednania z odwetowcami – bońscy militaryści zarzucają nam obłudnie nacjonalistyczną niechęć do Niemców. Zadaje temu kłam rzeczywistość, przede wszystkim pomyślnie rozwijająca się przyjaźń i współpraca z Niemiecką Republiką Demokratyczną, która wraz z nami walczy nieprzejednanie z militarystyczną i odwetową polityką rządu bońskiego. Pierwsze robotniczo-chłopskie i pokojowe państwo niemieckie, sprzymierzone z Polską, wciela obecnie w życie między Odrą i Łabą te ideały, o które walczył Marchlewski.* (…) *Marchlewski dokładał ogromnych starań, by doprowadzić do pokojowego uregulowania stosunków między nowo powstałym niepodległym Państwem Polskim, a Republiką Radziecką.* (…) *Samo życie, straszliwe doświadczenia okupacji przekonały nasz naród, że właśnie w Związku Radzieckim posiada swego wielkiego naturalnego sprzymierzeńca, który w sposób decydujący dopomógł nam w wyzwoleniu i zjednoczeniu ziem polskich po Odrę, Nysę i Bałtyk. Wyciągając wnioski z doświadczeń historii, masy pracujące wzięły władzę w swoje ręce, skierowały nasz kraj na tory budownictwa socjalizmu. Spełniły się słowa Juliana Marchlewskiego: „Gdy rząd panów polskich zostanie obalony – wówczas pomiędzy Rosją a Polską, dwoma państwami włościańsko-robotniczymi nastąpi trwały pokój i sojusz*[609].

Narracja przyjęta przez Ryszarda Strzeleckiego została poparta przez pozostałych prelegentów, reprezentujących we Włocławku KPZR i SED. Piotr Pospiełow w wygłoszonym referacie podkreślił zasługi Juliana Marchlewskiego dla organizacji rewolucyjnych Polski, Rosji i Niemiec. Wyraził także uznanie dla współpracy polskich i rosyjskich bojowników skrajnej lewicy oraz przyjaźni jaka wywiązała się pomiędzy Marchlewskim a Włodzimierzem Leninem (*Imię Juliana Marchlewskiego jest ściśle związane z wielką rewolucyjną walką narodów polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Ponad 40-letniej jego działalności politycznej i rewolucyjnej nie można oddzielić od wyzwoleńczej walki klasy robotniczej Polski, Niemiec i Rosji. Julian Marchlewski był współtowarzyszem walki wybitnych przywódców klasy robotniczej Polski, Rosji, Niemiec: Włodzimierza Lenina, Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego, Adolfa Warskiego, Klary Zetkin, Wilhelma i Karola Liebknechtów i wielu innych. Julian Marchlewski – jak powiedział o nim towarzysz Gomułka – „był jednym z duchowych przywódców Komunistycznej Partii Polski”*)[610]. Radziecki polityk odniósł się także do działalności Marchlewskiego w strukturach partyjnych i rządowych państwa radzieckiego oraz jego kariery dyplomatycznej (głównie podczas wojny polsko-

[609] Tamże.
[610] P. Pospiełow, *Przemówienie tow. P. Pospiełowa*, „Trybuna Ludu” 1966, nr 133, s. 3.

bolszewickiej). Przemowę współzałożycielowi II Proletariatu poświęcił także wschodnioniemiecki polityk Kurt Tiedke. Zdecydowanie większy nacisk niż na omówienie roli Marchlewskiego w środowisku niemieckich rewolucjonistów, położył on jednak na omówienie bieżącej sytuacji politycznej, a w szczególności jednolitego frontu ideologicznego przyjętego przez rządy NRD i Polski Ludowej w kwestii polityki zagranicznej NRF (*Masy pracujące NRD wysoko cenią udział narodu polskiego w walce przeciwko zachodnioniemieckiemu rewizjonizmowi, o umocnienie pokoju. Przyłączamy się całym sercem do przemówienia tow. Cyrankiewicza wygłoszonego z okazji 21 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, w którym dał on jednoznaczną odprawę bońskim rewizjonistom. Walka o umocnienie pokoju – stanowi również treść „Listu otwartego" Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec do delegatów SPD w Dortmundzie oraz do wszystkich członków i sympatyków zachodnioniemieckiej socjaldemokracji*[611].

W ramach obchodów 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego pomiędzy 14 a 17 maja 1966 r. odbył się także szereg wydarzeń regionalnych obejmujących, m.in. akademie i wieczornice, konferencje naukowe, wystawy muzealne, konkursy wiedzy historycznej, festiwale artystyczne itp. Imprezy te miały zarówno charakter lokalny (obejmujący teren woj. bydgoskiego), jak i ogólnopolski (koncentrujący się w głównym stopniu na miastach związanych z życiem i działalnością rewolucjonisty, np. Poznaniem i Białymstokiem). W ramach obchodów jubileuszowych odbyła się także konferencja międzynarodowa (z udziałem historyków radzieckich i wschodnioniemieckich) poświęcona Julianowi Marchlewskiemu, którą zorganizowano w Warszawie.

Największe natężenie wydarzeń towarzyszących obchodom rocznicowym miało miejsce na terenie woj. bydgoskiego, a w szczególności we Włocławku. W mieście rodzinnym Juliana Marchlewskiego zorganizowano m.in. konkursy na opowiadanie, reportaż i wspomnienia poświęcone problematyce historycznych tradycji Włocławka, lokalną akcję czynów społecznych o wartości 350 tys. zł., wystawę historyczną przygotowaną przez Muzeum Historii Włocławka oraz „Włocławską wiosną kulturalną" (dwutygodniowy festiwal kulturalny). W celebrację jubileuszu zaangażowały się także lokalne ogniwa organizacji młodzieżowych, m.in. Zarząd Miejski ZMS, który zobowiązał swoich członków do pomocy przy budowie parku miejskiego. Odrębną inicjatywę pod nazwą „Śladami Szczęsnego i Madzi" podjęli także włocławscy harcerze. Przedsięwzięcie obejmowało spotkanie z Igorem

[611] K. Tiedtke, *Przemówienie tow. K. Tiedtke*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 133, s. 3.

Newerly – autorem propagandowej powieści pt. „Pamiątka z Celulozy", której fabuła została umiejscowiona we włocławskich zakładach celulozowo-papierniczych[612].

W ramach obchodów ogólnopolskich zorganizowano ponadto dwudniową (16-17 maja) międzynarodową konferencję naukową poświęconą różnorodnym aspektom działalności Juliana Marchlewskiego, która miała miejsce w Warszawie. Organizatorem naukowego wydarzenia został KNOTPP, Wydział Nauk Społecznych PAN, Zakład Historii Partii przy KC PZPR oraz Wyższa Szkoła Nauk Społecznych. Na uroczystym otwarciu obrad pojawili się przedstawiciele władz partyjnych i państwowych – Witold Jarosiński, Leon Stasiak i Mieczysław Marzec (sekretarz OK FJN) oraz członkowie rodziny Marchlewskiego: Zofia Marchlewska (córka rewolucjonisty) i Jan Vogeler (jego wnuk). 16 i 17 maja referaty wygłosili m.in. Tadeusz Kotarbiński (przewodniczący KNOTPP), Witold Nowacki (sekretarz naukowy PAN), Henryk Jabłoński (minister szkolnictwa wyższego), Tadeusz Daniszewski (dyrektor Zakładu Historii Partii przy KC PZPR), Mark Mitin (pracownik naukowy Akademii Nauk ZSRR) i Horst Schumacher (pracownik naukowy Instytutu Marksizmu-Leninizmu przy KC SED)[613]. Osobną konferencję naukową poświęconą pamięci Marchlewskiego zorganizowała także białostocka Akademia Medyczna. Wydarzenie miało miejsce w dawnej siedzibie Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski[614].

Z okazji jubileuszu (uznanego za jedno z kluczowych wydarzeń obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego) sylwetkę Juliana Marchlewskiego przybliżono w szeregu tekstów i artykułów poświęconych jego działalności. W ramach tychże zabiegów ponownemu uwypukleniu uległy wszelkie „internacjonalistyczne" aspekty działalności przywódcy SDKPiL. Wzbogacono je dodatkowo o charakterystyczną dla epoki Władysława Gomułki narrację nacjonalistyczną kładącą nacisk na wykreowanie Marchlewskiego jako oddanego polskiego patrioty i działacza niepodległościowego[615]. Zamieszczane na łamach prorządowej

[612] J.R. [prawdopodobnie Jan Ruszczyc – K.H.], *W ostatnim roku obchodów Tysiąclecia. Dwie wielkie*…, s. 4; (mk) [b.i.a.], *W maju 100 rocznica urodzin J. Marchlewskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 82, s. 1.
[613] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Sesja naukowa poświęcona J. Marchlewskiemu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 118, s. 1; [b.a.], *W 100 rocznicę urodzin Juliana Marchlewskiego. Uroczysta sesja naukowa*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 116, s. 2; [b.a.], *Sesja naukowa w 100 rocznicę urodzin Juliana Marchlewskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 116, s. 1.
[614] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Białostocka AM czci pamięć Juliana Marchlewskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 140, s. 5.
[615] Identyczny punkt widzenia przyjęto w publicystyce naukowej poświęconej Julinowi Marchlewskiemu, m.in. w biografii rewolucjonisty pt. *Julian Marchlewski. Szkic biograficzny* autorstwa Feliksa Tycha i Horsta Schumachera (Warszawa 1966). Ścisła zgodność poglądów autorów z oficjalnymi wymogami partyjnymi (reprezentowali odpowiednio Zakład Historii Partii przy KC PZPR i Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC SED) wywołała entuzjastyczną reakcję Jana Ruszczyca – publicysty recenzującego książkę dla „Trybuny Ludu": *Z wielu powodów książka ta budzi żywe zaciekawienie. Jest pierwszą w naszym piśmiennictwie powojennym tak*

prasy teksty poświęcone Marchlewskiemu powielały (pod kątem narracyjno-ideologicznym) przemówienie Ryszarda Strzeleckiego wygłoszone na uroczystościach włocławskich. Do częstych zabiegów zaliczało się nakreślenie szerokiego spektrum działalności polskiego rewolucjonisty, uwzględniające m.in. jego szeroką wiedzę w zakresie ekonomii i historii. Podkreślano także dobry warsztat metodologiczny Marchlewskiego, który uwzględniał zarówno polską rację stanu jak i właściwie zinterpretowaną krytykę zaborczej polityki Prus i Rosji. Aprobatę autorów tychże artykułów zyskała również opracowana przez Marchlewskiego koncepcja walki o niepodległość z wykorzystaniem klasy robotniczej oraz jego zdecydowanie propolskie stanowisko w kwestii Ziem Zachodnich i Północnych.

Tekst całkowicie wpisujący się w powyższe ramy zamieszczono m.in. w „Życiu Warszawy". Będący jego autorem Feliks Tych stwierdził, iż: *Julian Marchlewski był niewątpliwie najwybitniejszym historykiem spośród ludzi, którzy ówcześnie działali w polskim ruchu socjalistycznym. Niektóre jego prace – a przede wszystkim największa z nich, studium o stosunkach społeczno-ekonomicznych w zaborze pruskim – do dziś dnia zachowały swą aktualność naukową, mimo że nauka historyczna tak znacznie się rozwinęła w ostatnich dziesięcioleciach. Ale i w tych dziedzinach, gdzie nauka historyczna poszła już dziś dalej, zapisał się Marchlewski trwale jako autor pierwszych prób ujęcia całych epok historii Polski z punktu widzenia materializmu historycznego. Z jego prac historycznych przebija się nie tylko głębokie zrozumienie przez ich autora polskiego procesu dziejowego, ale i ów trudny do sprecyzowania, lecz doskonale odbierany przez czytelnika głęboki związek uczuciowy między autorem a narodem, z którego wyszedł i którego dzieje nie tylko opisuje, ale i przeżywa*[616]. Jeszcze większy ładunek ideologiczny niósł ze sobą artykuł Weroniki Gostyńskiej (pracownika naukowego Zakładu Historii Stosunków Polsko-Radzieckich Instytutu Historii PAN), która dla tej samej gazety opisała udział Juliana Marchlewskiego w rokowaniach pokojowych podczas wojny polsko-bolszewickiej. Ówczesny przewodniczący Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polski odmalowany został jako wytrawny dyplomata, którego „patriotyczna" postawa przyczyniła się do normalizacji stosunków polsko-radzieckich: *Rokowania między Marchlewskim a Boernerem* [Ignacy Boerner –

rozbudowaną biografią któregokolwiek z działaczy polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Przypomina to nawiasem mówiąc, o zasięgu nie wykonanych jeszcze zadań historiografii polskiej na polu ukazania współczesnemu pokoleniu wybitnych przywódców tego ruchu, którego zwycięstwo określiło teraźniejsze oblicze kraju. Można się zarazem tylko cieszyć, że spłacanie owego długu wobec przeszłości rozpoczęto od Juliana Marchlewskiego – postaci tak wyrazistej i pamiętnej. Zob. J. Ruszczyc, *Historia. Marchlewski lepiej poznany*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 267, s. 4.

[616] F. Tych, *W stulecie urodzin Juliana Marchlewskiego. „Rogate dusze robociarzy polskich"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 119, s. 3.

pełnomocnik Józefa Piłsudskiego podczas rokowań – K.H.] *miały ściśle poufny charakter; nawet przewodniczący polskiej delegacji Michał Kossakowski nie był wtajemniczony w ich treść. W konsekwencji stanęła pomiędzy Polską a Rosją radziecką ustna umowa o chwilowym wstrzymaniu przez oddziały polskie działań zaczepnych na froncie wschodnim. Było to doniosłe osiągnięcie. Odciążenie Armii Czerwonej na froncie zachodnim sprzyjało jej walce w pokonaniu kontrrewolucji rosyjskiej, co przyczyniło się zarazem do odparcia niebezpieczeństwa, które zagrażało niepodległości Polski ze strony kontrrewolucji rosyjskiej*[617]. Autorka przedstawiła także zupełnie wypaczony obraz wojny polsko-bolszewickiej, w którym odpowiedzialnością za konflikt obarczono rząd polski, a sam Piłsudski stał się głównym winowajcą fiaska rozmów pokojowych.

Obchody 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego zbiegły się z diecezjalnymi uroczystościami milenijnymi w diecezji włocławskiej. Wyznaczona na 14 i 15 maja dwudniowa celebracja kościelnego jubileuszu została jednakże przełożona na październik 1966 r. Powodem decyzji podjętej przez bp. Antoniego Pawłowskiego stała się wyraźna kolizja pomiędzy obchodami kościelnymi i państwowymi organizowanymi w tym samym czasie. 15 maja regionalne uroczystości milenijne odbyły się w Kaliszu (miały one charakter parafialny). Wzięło w nich udział ośmiu biskupów. Październikowe obchody milenijne poprzedziło trzydniowe triduum (trwające od 6 do 8 października). Poświęcone zostało one modlitwom o przezwyciężenie wszelkiego zła stanowiącego zagrożenie dla moralności chrześcijańskiej, moralne zdrowie rodzin katolickich i dobre wychowanie młodzieży, a także o błogosławieństwo dla pracy duszpasterzy. Kulminacyjne obchody milenijne w diecezji włocławskiej zaplanowano na 8 i 9 października. Pierwszy dzień uroczystości objął mszę świętą celebrowaną przez arcybiskupa wrocławskiego Bolesława Kominka, podczas której kazanie wygłosił prymas Wyszyński. Następnego dnia odprawiona została natomiast suma pontyfikalna celebrowana przez metropolitę poznańskiego arcybiskupa Antoniego Baraniaka. Podczas nabożeństwa kazanie ponownie wygłosił prymas Wyszyński. 8 i 9 października odbyły się także regionalne obchody milenijne w parafiach powiatów Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Lipno i Radziejów. Uczestniczyło w nich łącznie 32 biskupów z całej Polski, którzy wygłosili 44 kazania. Drugiego dnia uroczystości miało także miejsce ponowienie aktu oddania diecezji włocławskiej w opiekę Najświętszej Marii Panny. Zorganizowana została również sesja naukowa pt. „Diecezja włocławska oraz jej wkład w

[617] W. Gostyńska, *Marchlewski a Piłsudski. Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r.*, „Życie Warszawy" 1966, nr 116, s. 3.

życie Kościoła i narodu". W dwudniowej celebracji Milenium Chrztu Polski wzięli udział przedstawiciele Episkopatu, członkowie senatów KUL i ATK, reprezentanci poszczególnych kapituł oraz prowincjałów zakonnych, a także duchowieństwo zakonne i świeckie[618]

Istotnym punktem w programie rocznic „rewolucyjnych" obchodzonych w 1966 r. stał się także jubileusz 49 rocznicy rewolucji październikowej. Zaplanowanym na 6 i 7 listopada obchodom nadano charakter ogólnokrajowy. Ich różnorodna specyfika obejmowała organizację m.in. apeli i wieczornic w zakładach pracy oraz szkołach, wystaw naukowych i muzealnych, spotkań z weteranami ruchu rewolucyjnego, a także koncertów i imprez kulturalnych. Szerokie spektrum form celebracji rocznicy współtworzyły także odczyty i prelekcje popularyzujące dziedzictwo rewolucji, osiągnięcia KPZR i Związku Radzieckiego, problematykę polityki zagranicznej tego kraju oraz wzajemnych stosunków polsko-radzieckich. Większej dynamiki nabrała również wymiana korespondencji prowadzona przez polskie zakłady pracy, szkoły, uczelnie wyższe itp. z ich radzieckimi odpowiednikami. Integralnym elementem obchodów stały się także „Dni Filmu Radzieckiego" oraz „Dni Książki Radzieckiej". Kulminacyjnym punktem uczczenia jubileuszu bolszewickiego przewrotu stał się zaplanowany na 7 listopada uroczysty koncert. W zorganizowanej w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki imprezie udział wzięli artyści i muzycy Teatru Wielkiego. Za organizację obchodów odpowiadały centralne i regionalne instancje TPPR, a także władze zwierzchnie organizacji młodzieżowych (m.in. ZMS)[619].

Narracja prasowa towarzysząca rocznicowym obchodom tradycyjnie podkreśliła ich podniosłość oraz entuzjazm charakteryzujący przygotowania do nich. Na łamach prorządowych gazet wyeksponowano barwne dekoracje łączące w sobie zarówno symbolikę narodową (np. flagi oraz portrety wybitnych Polaków) jak i „rewolucyjną" (np. czerwone flagi): *Stolica kraju w odświętnej szacie oczekuje 49 rocznicy Rewolucji Październikowej. Nad ulicami powiewają już biało-czerwone i czerwone flagi; na frontonach gmachów i w witrynach wystawowych – portrety Lenina oraz innych przywódców rewolucyjnych, polskich i*

[618] [b.a.], *Z życia Kościoła. Obchody milenijne diecezji włocławskiej*, „Kierunki" 1966, nr 42, s. 2; T. Chinciński, *Bydgoskie*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie…*, s. 82-84; Z. Waszkiewicz, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji włocławskiej w latach 1945-1970 na przykładzie dekanatu czernikowskiego*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Toruń 16-17 X 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 391-392.

[619] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – 49 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej [b.d.m.p.], s. 1-2 (str. kalendarza: 35-36) [k. 46-47]; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Program obchodów 49 rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 296, s. 1.

radzieckich[620]. „Entuzjazm" społeczeństwa oddano prezentując jak największą liczbę swoistych „migawek" opisujących obchody w poszczególnych miastach i regionach Polski, a nawet konkretnych szkołach i zakładach pracy. Wśród wymienionych manifestantów świętujących „postępową" rocznicę znaleźli się m.in. pracownicy Zakładów Wytwórczych Lamp Elektrycznych im. Róży Luksemburg w Warszawie – organizatorzy uroczystej akademii, podczas której wyróżniającym się aktywistom TPPR przyznano Odznaki Honorowe. Autorzy prasowych sprawozdań poświęcili także uwagę wykładowcom i studentom Politechniki Warszawskiej zgromadzonym na akademii zakończonej udekorowaniem uczelnianego sztandaru zbiorową Odznaką Tysiąclecia. „Sekundowali" im mieszkańcy Podhala odwiedzający Nowy Targ – a w szczególności dawny areszt miejski, w którym więziony był Włodzimierz Lenin. Niebagatelny rozdźwięk zyskała również dziesięciodniowa wizyta Zarządu Centralnego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, której przewodniczył Konstantin Griszyn (I sekretarz Komitetu Obwodowego KPZR w Riazaniu), a nawet premiera radzieckiego filmu pt. „Nikt nie chciał umierać", która zainaugurowała „Dni Filmu Radzieckiego" w Polsce[621] .

Popularyzacji zagadnień historycznych i politycznych związanych zarówno z problematyką rewolucji październikowej, jak i gloryfikacją osiągnięć Związku Radzieckiego służyły także wszechobecne artykuły historyczne i popularnonaukowe publikowane na łamach prorządowej prasy. Za modelowy przykład tego typu zabiegów posłużył artykuł pióra Ludwika Krasuckiego zamieszczony na łamach „Trybuny Ludu" (nr 307). Tekst o dumnym tytule „Wielkość prawdziwa" nosił wszelkie znamiona typowej narracji propagandowej. Przedstawiona w nim wizja bolszewickiego przewrotu wprost czyniła wydarzenie jednym z najważniejszych momentów w najnowszej historii Rosji, a także w sposób wyolbrzymiony gloryfikowała osiągnięcia polityczne i gospodarcze Związku Radzieckiego: *Wówczas, w pierwszych latach, gdy władza radziecka walczyła zbrojnie, na śmierć i życie, o swe istnienie, nikt jeszcze nie nazywał dokonanej Rewolucji – wielką. Ale już wtedy sam fakt zdobycia władzy przez robotników, chłopów i żołnierzy, dowodzący realności haseł socjalizmu oddziaływał na robotnicze dzielnice miast całego świata i na narody, poddane okrutnej niewoli kolonializmu.* (…) *Dziś wielką nazywamy tę Rewolucję powszechnie. Tę miarę określiła historia, jej sąd, przed który wzywał kiedyś Lenina Otto Bauer* [Otto Bauer – austriacki polityk socjaldemokratyczny, minister spraw zagranicznych Austrii w latach 1918-

[620] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Akademie i wieczornice. Spotkania z weteranami. Hołd poległym. W całym kraju trwają obchody 49 rocznicy Rewolucji Październikowej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 306, s. 1.
[621] Tamże.

1919, działacz II Międzynarodówki oraz propagator idei austromarksizmu – K.H.], *rozstrzygnął sprawę ponad wszelką wątpliwość. Wielkość samego faktu Październikowej Rewolucji przekształciła się w wielkość jej praktyki gospodarczej i politycznej, w przemożny wpływ ojczyzny tej Rewolucji i pozostałych w orbicie jej oddziaływania innych państw socjalizmu na współczesne losy ludzkości.* (…) *W latach II wojny światowej Kraj Rad wyszedł z kapitalistycznego okrążenia jako potężne mocarstwo, broniące człowieczeństwa przed zagrożeniem przez zbrodniczy faszyzm. Miliony ludzi znają dziś ten kraju, przez wiele lat zasnuwany przed nimi pajęczyną łgarstw antykomunizmu – jako rzecznika pokoju, współpracy między narodami i sprawiedliwego rozwiązania trapiących świat problemów*[622].

Autor podkreślił także fakt niedocenienia rangi rewolucji październikowej, jaki cechował postawy ówczesnych dyplomatów mocarstw zachodnich, a także masowe poparcie płynące dla puczystów ze strony rosyjskich robotników, chłopów i żołnierzy. Uwypuklony został ponadto swoisty „geniusz" Lenina, a także wynikającą z niego wyższość ideologii bolszewików nad ich konkurentami. Krasucki pokusił się ponadto o zjadliwą naganę wszelkich adwersarzy Lenina wywodzących się z ugrupowań marksistowskich, którzy – zdaniem autora – marnotrawili czas na nieuzasadnioną krytykę, zamiast angażować się w walkę z wrogami komunizmu: *Przeciwnicy Lenina i bolszewików w ruchu robotniczym w niejednym kraju Europy mieli wówczas poparcie, ale nie odważyli się sięgnąć po władzę – przeciw burżuazji. W czasie, gdy Kautsky* [Karl Kautsky – niemiecki działacz marksistowski i teoretyk socjalizmu demokratycznego, członek SPD – K.H.] *oskarżał Lenina o ignorowanie demokracji, kontrrewolucja niemiecka rozstrzelała Różę Luksemburg i Karola Liebknechta. W czasie gdy gazety europejskie rozpisywały się o „nieludzkości" władzy radzieckiej,*

[622] L. Krasucki, *Wielkość prawdziwa*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 307, s. 3; Teza o przełomowym znaczeniu politycznym oraz gospodarczym rewolucji październikowej nie tylko dla Rosji, ale także pozostałych krajów europejskich (a nawet całego świata) stanowiła obowiązkowy element narracji historycznej PRL pomiędzy rokiem 1944 a 1989. Wątek ten eksploatowany był nie tylko w artykułach popularnonaukowych, ale także w pełnoprawnych monografiach historycznych. Przykład może stanowić praca autorstwa Antoniego Czubińskiego pt. „Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921". W pracy historyk dowodził wielkiej wagi zmian wprowadzonych przez komunistyczną rewoltę, które rzutowały na politykę zarówno państw kapitalistycznych, jak i komunistycznych jeszcze pod koniec XX w.: *Nie ulega wątpliwości, że Rewolucja Październikowa w Rosji spowodowała nie tylko wielkie przeobrażenia w Rosji, ale że wywarła ona również wielki wpływ na cały współczesny świat. Impulsy jej pobudziły do walki nie tylko proletariat Europy, ale również spowodowały ruchy narodowowyzwoleńcze w Azji, Afryce i Ameryce. Rewolucja spowodowała także zasadnicze zmiany w państwach kapitalistycznych, które z obawy przed nawrotem rewolucji muszą systematycznie podejmować reformy społeczne i ustrojowe. Rewolucja i jej doświadczenia w sposób uświadomiony lub nie uświadomiony wywierają dziś pośredni i bezpośredni wpływ na życie każdego człowieka. Partie rewolucyjne nawiązują bezpośrednio do doświadczeń bolszewików i III Międzynarodówki. Doświadczenia te studiują jednak również przeciwnicy rewolucji. Dyskusja na temat doświadczeń radzieckich trwa już 70 lat. Nabiera ona coraz szerszego zasięgu.* Zob. A. Czubiński, *Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921*, Poznań 1988, s. 278.

interwenci polecili w Baku spalić komisarzy bolszewickich w kotłach parowozów, a na Węgrzech biały pułkownik – późniejszy przywódca wiernej Hitlerowi do końca organizacji faszystowskiej – w zbuntowanych wsiach rozstrzeliwał dla przykładu co dziesiątego chłopa[623].

W trakcie obchodów rocznicy rewolucji październikowej miały także miejsce diecezjalne obchody milenijne. Kościelny jubileusz świętowano w Szczecinie (5 listopada) oraz Gorzowie Wielkopolskim (6 listopada). W stolicy woj. szczecińskiego uroczystości objęły mszę świętą przed absydą kościoła św. Jana Ewangelisty, a także spotkanie prymasa Wyszyńskiego z młodzieżą szkolną, akademicką oraz rodzinami administracji gorzowskiej. Zwierzchnik polskiego Kościoła spotkał się także z wiernymi, m.in. w Pyrzycach, Szczecinie-Dąbiu oraz Szczecinie-Zdrojach. Regionalne obchody milenijne w Szczecinie zgromadziły 13 biskupów, przedstawicieli władz zakonnych, delegacje KUL i ATK oraz 80 tys. wiernych. Ceremonie związane z jubileuszem Milenium Chrztu Polski miały także miejsce w Gorzowie Wielkopolskim. Ich program obejmował m.in. centralną mszę świętą przed gorzowską katedrą, w której udział wzięło od 50 do 70 tys. wiernych[624]. Uroczystości w Szczecinie oraz Gorzowie Wielkopolskim spotkały się z kontrakcją ze strony władz państwowych, które zorganizowały wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik Żołnierza w Szczecinie, akademie, wieczornice, capstrzyki oraz zabawy taneczne w szkołach i zakładach pracy, akademię z okazji 49 rocznicy rewolucji październikowej (w gmachu Filharmonii Szczecińskiej). Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego starano się również uatrakcyjnić poprzez urozmaicenie programów telewizyjnych oraz repertuaru szczecińskich kin. Zbieżne środki zaradcze podjęła także administracja państwowa w Gorzowie Wielkopolskim. Na jej polecenie zaostrzono kontrole pojazdów zmierzających w kierunku miasta, wydano odmowną decyzję w sprawie organizacji pielgrzymki z Kłodawy, a także zażądano usunięcia instalacji radiofonicznej, którą transmitowano mszę świętą[625]

W ramach bloku jubileuszy „rewolucyjnych" świętowanych w kulminacyjnym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego znalazł się także szereg rocznic o wydźwięku o wiele mniejszym niż ogólnopolskie obchody rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego lub 49-lecia przewrotu bolszewickiego. Miały one niejednokrotnie charakter lokalny, a prasowe relacje dotyczące ich przebiegu obejmowały niewielkie notatki prasowe. Częstokroć rocznice

[623] L. Krasucki, *Wielkość prawdziwa*…, s. 3.
[624] G. Wejman, *Milenium w administracji gorzowskiej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie", 20 (2013), z. 1 i 2, s. 284-287.
[625] Tamże, s. 295-296.

takie przybliżano jedynie przez pryzmat artykułów prasowych utrzymanych w konwencji zideologizowanej narracji historycznej.

Ściśle regionalnego charakteru nabrały m.in. obchody 60 rocznicy wybuchu rewolucji 1905 r. zorganizowane w Żyrardowie 2 kwietnia 1966 r. Wydarzenie uczczono m.in. poprzez wystawę historyczną w tematyce rewolucji przygotowaną przez Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w Żyrardowie, niewielką (4 referaty) konferencję naukową oraz jubileuszową akademię. W uroczystościach wzięli udział weterani rewolucyjnego zrywu, delegacje powiatów mazowieckich, młodzież szkolna, a także znani historycy (m.in. Stanisław Herbst). Prasowa relacja z wydarzenia tradycyjnie podkreśliła „postępowe" dziedzictwo Żyrardowa (*Przydomek „Czerwony" otrzymało to miasto jak najbardziej zasłużenie.* (…) *Tym bardziej nie mógł przewidzieć* [Filip de Girard – francuski wynalazca odpowiedzialny za rozwój przemysłu w Królestwie Kongresowym, m.in. w Żyrardowie – K.H.]*, że w okresie walk rewolucyjnych 1905-1907 r. Żyrardów stanie się po Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskim największym ośrodkiem ruchu robotniczego, strajków, walk o prawa ludzi pracy*) oraz przybliżyła istotę „walki klas" towarzyszącej rewolucji (*Prawie 2-miesięczny strajk w 1905 r., kierowany przez SDKPiL i PPS, szykany dyrekcji zakładów lniarskich, aresztowania, szarże kozackie, zabici, ranni. Strajki szkolne, domagające się nauczania w języku polskim. Bojkot wyrobów żyrardowskich w odpowiedzi na represje. Wiece, wrzenia, strajki w r. 1906 i jeszcze później w r. 1907*)[626].

Część rocznic „rewolucyjnych" świętowanych w 1966 r. upamiętniona została wyłącznie poprzez upolitycznione artykuły popularnonaukowe – teksty utrzymane w tonie propagandowym, łączącym przełomowość opisywanych wydarzeń, ich jednocześnie patriotyczny i „postępowy" charakter oraz „martyrologiczne" życiorysy uczestników. W konwencji takiej przedstawiono działalność Socjalno-Rewolucyjnej Partii Proletariat (w oficjalnej historiografii PRL znanej także pod nazwą Wielkiego Proletariatu), której 80 rocznica założenia przypadała na 1966 r. Artykuł autorstwa Jana Górskiego zamieszczony w 25 numerze „Życia Warszawy" wyraźnie podkreślił radykalnie lewicowy charakter profilu ideologicznego przyjętego przez ugrupowanie: *Ruch robotniczy, który znalazł u nas swoją krystalizację w „Wielkim Proletariacie", wyrastał właśnie z ówczesnych doświadczeń. To prawda, że partia nie doceniała sprawy niepodległości państwowej, że skracała perspektywy rewolucji.* (…) *Znajdujemy więc w działalności „Wielkiego Proletariatu" wielki akcent*

[626] (anr) [b.i.a.], *Przed 60 laty…*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 93, s. 3.

kładziony na walkę ekonomiczną robotników, na organizację ich wokół konkretnych celów, poprawy ich sytuacji i – ogarniając szerszą perspektywę – na międzynarodowe przede wszystkim współdziałanie ruchu rewolucyjnego[627]. Natomiast obchodzona w marcu 1966 r. 120 rocznica stracenia w Cytadeli warszawskiej Stanisława Kociuszewskiego i Władysława Żarskiego (działaczy „Centralizacji Warszawskiej" oraz członków konspiracji antyrosyjskiej z 1846 r.) posłużyła do wykreowania „rewolucyjnego" i „postępowego" charakteru spisków zawiązanych w Królestwie Kongresowym: *Próbowali jeszcze rozrzucać odezwę, która głosiła „Rząd rewolucyjny, powołując mieszkańców do powstania zbrojnego, zapewnia im wolność, wspólność praw i udział w interesach państwa, nadaje wszystkim włościanom, wieśniakom grunta, obecnie przez nich posiadane na własność dziedziczną…, bez żadnego wynagrodzenia dzisiejszym dziedzicom pod tym tylko warunkiem, aby stanęli w ogólnej obronie wolności narodu". Brak uprzedniej propagandy demokratycznej tragicznie zaważył na losach powstańców. Odezwa ich miała charakter postępowy i demokratyczny, ale do ludności już dotrzeć nie zdążyła*[628].

Wybitnie ideologiczny (zbieżny z wydźwiękiem nadanym rocznicom „rewolucyjnym") charakter przybrały także obchody 30-lecia wybuchu hiszpańskiej wojny domowej. Wydarzenie to zostało włączone w ramy kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Świętowana na przestrzeni całego 1966 r. rocznica przybrała formę regionalnych świąt organizowanych ku czci „przełomowych" wydarzeń oraz osobistości powiązanych z tymże zagadnieniem. W ramach uroczystości zorganizowano m.in. obchody rocznicy sukcesu wyborczego Frontu Ludowego, który stanowił bodziec dla zawiązania się w armii hiszpańskiej antyrepublikańskiego spisku (14 kwietnia 1966 r.), jubileuszu utworzenia Brygad Międzynarodowych (24 października 1966 r.), a nawet śmierci gen. Karola Świerczewskiego (28 marca 1967 r.). Polscy uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii (m.in. XIII Brygada Międzynarodowa i Karol Świerczewski) stawali się również patronami szkół i budynków użyteczności publicznej. Głównym organizatorem obchodów stał się ZBoWiD oraz Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii[629].

Świętowaną rocznicę uświetniły dwie akademie z udziałem przedstawicieli centralnych władz partyjnych, państwowych i wojskowych, zarządów organizacji

[627] J. Górski, *80-lecie Wielkiego Proletariatu. Niewielka przestrzeń oddziela…*, „Życie Warszawy" 1966, nr 25, s. 3.
[628] J. Berghauzen, *Egzekucja w Warszawie w 1846 r.*, „Życie Warszawy" 1966, nr 65, s. 3.
[629] AAN, MOśw. w Warszawie, sygn. 3997, Pismo Podsekretarza Stanu Ministerstwa Oświaty Jana Szkopa Nr OW2-2643/65/66 w sprawie włączenia 30 rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego [Warszawa, 12 lutego 1966 r.], [k. 16].

stowarzyszonych, a także gości zagranicznych i weteranów wojennych. Pierwsza z nich przybrała formę uroczystego posiedzenia Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii, które miało miejsce 14 kwietnia 1966 r. w gmachu Filharmonii Narodowej w Warszawie. W wydarzeniu wzięli udział: Eugeniusz Szyr (jako wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD), Józef Ozga-Michalski, Józef Boberski (przedstawiciel CK SD), gen. Grzegorz Korczyński, Józef Kalinowski (sekretarz OK FJN), Wiesław Kos (sekretarz CRZZ), Stanisława Zawadecka-Nussbaum (przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet), członkowie władz zwierzchnich ZBoWiD, polscy weterani Brygad Międzynarodowych, a także goście zagraniczni: Sebastian Zapierain (członek KC Komunistycznej Partii Hiszpanii), gen. Iwan Nestorenko (przedstawiciel radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny) oraz delegacje wschodnioniemieckich i czechosłowackich organizacji kombatanckich. Głównym punktem warszawskich obchodów stały się przemówienia wygłoszone m.in. przez gen. Korczyńskiego, Zygmunta Najdowskiego (wiceprzewodniczącego ZG ZMS), gen. Nestorenkę, a także Eugeniusza Szyra i Sebastiana Zapieraina[630].

Myślą przewodnią referatu wygłoszonego przez wiceministra obrony narodowej stało się unaocznienie wyłącznie pozytywnych tradycji niesionych działalnością ochotników Brygad Międzynarodowych, a wykorzystanych w kształtowaniu właściwej postawy ideologicznej żołnierzy „ludowego" WP. Wojskowemu prelegentowi sekundowali pozostali polscy mówcy, akcentując m.in. istotną rolę Polskiego Komitetu Solidarności z Ludem Hiszpanii w budowaniu stosunków polsko-hiszpańskich (Szyr) oraz konieczność wychowania polskiej młodzieży zgodnie z tradycją walk Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego (Najdowski)[631]. Wątki „międzynarodowe" znalazły natomiast odbicie w przemówieniach

[630] [b.a.], *W 30 rocznicę walk z faszyzmem w Hiszpanii. „No pasaran!" – hasło zawsze aktualne*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 89, s.1-2.

[631] Z racji zajmowanego w strukturach ZBoWiD stanowiska (polityk pełnił funkcję oficera politycznego w Batalionie im. José Palafoxa, a także angażował się w działalność Związku Patriotów Polskich oraz tworzenie aparatu politycznego „ludowego" WP) Eugeniusz Szyr aktywnie włączył się w obchody 30-lecia wybuchu hiszpańskiej wojny domowej (szczegóły biografii Szyra zob. J. Pietrzak, *Polscy uczestnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica", (2016), nr 97, s. 77). Oprócz uczestnictwa w akademiach (m.in. w Warszawie i Słupsku), polityk publikował także na łamach prasy prorządowej artykuły i wypowiedzi popularyzujące m.in. problematykę świętowanej rocznicy oraz działalności Brygad Międzynarodowych. Opracowane zostały one według założeń propagandowych odpowiadających wytycznym kierownictwa PZPR. Spełniał je m.in. wywiad z Szyrem zamieszczony w 252 numerze „Życia Warszawy", a opublikowany w związku z 30 rocznicą utworzenia Brygad Międzynarodowych. Rozmówca swoją wypowiedź skupił wokół ukazania udziału Polaków w hiszpańskim konflikcie jako przykładu świadomej walki z zagrożeniem niesionym przez reżimy Hitlera i Mussoliniego. Krwawy spór antagonizujący władze Republiki i zwolenników gen. Franco ukazany został jako preludium II wojny światowej. W wywiadzie wicepremier zaakcentował również wątki ideologiczne, kładąc m.in. nacisk na zaprezentowanie komunistycznego internacjonalizmu robotników polskich walczących po stronie władz republikańskich, olbrzymiego wkładu Dąbrowszczaków w walki podczas II wojny światowej (np. w strukturach GL i AL.) oraz tworzenie podwalin „ludowego" WP. Zob. E. Szyr, *30 rocznica utworzenia brygad międzynarodowych. Polacy w walce o wolność*

gości zagranicznych. Koncentrowały się one m.in. wokół obrazu polsko-radzieckiego braterstwa broni sięgającego hiszpańskiej wojny domowej (Nestorenko) oraz programu politycznego hiszpańskiej skrajnej lewicy wymierzonego w reżim gen. Franco (Zapierain). Uroczystość zakończyła się uchwaleniem składu komitetu odpowiedzialnego za organizację obchodów 30-lecia hiszpańskiej wojny domowej w Polsce oraz wystosowaniem apelu politycznego (poruszającego m.in. problematykę aktualnej sytuacji wewnętrznej Hiszpanii)[632].

Akademię w tematyce 30 rocznicy wybuchu wojny domowej w Hiszpanii zorganizowano także w ramach obchodów „Dni Słupska" (czerwiec 1966 r.) – regionalnej imprezy historyczno-kulturowej stanowiącej element kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. W wydarzeniu ponownie uczestniczyły czołowe osobistości życia politycznego oraz goście zagraniczni, w tym Eugeniusz Szyr, Jan Szkop (podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty), gen. Franciszek Księżarczyk (przewodniczący ZG LOK oraz zastępca szefa GZP WP), gen. Wacław Komar (dyrektor generalny MSW), Carlos Campos (przewodniczący Komisji Emigrantów Politycznych Hiszpanii), a także przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych woj. koszalińskiego. Wygłoszone na akademii przemówienia dotknęły problemów udziału Polaków w walkach narodowowyzwoleńczych innych narodów – w tym hiszpańskiego (Szyr) oraz polsko-hiszpańskiej przyjaźni zapoczątkowanej wydarzeniami z lat 1936-1939. Uroczystość zakończona została odsłonięciem tablicy na gmachu słupskiego Studium Nauczycielskiego, któremu nadano imię Dąbrowszczaków[633].

Obchodom oficjalnym towarzyszyła intensywna akcja popularyzatorska w tematyce konkretnych zagadnień i wydarzeń powiązanych z wojną domową w Hiszpanii. Na łamach prorządowych tytułów prasowych analizowano m.in. sytuację wewnętrzną Hiszpanii począwszy od końca XIX aż do lat 30 XX w., sukces wyborczy Frontu Ludowego w 1936 r., a także bezpośredni przebieg konfliktu. Obszerny, czteroodcinkowy cykl poświęcony wojnie opublikował w maju i lipcu 1966 r. na łamach „Sztandaru Młodych" Adam Strug – dziennikarz, publicysta oraz były żołnierz AK. Teksty jego autorstwa – wpisując się w oficjalną narrację historyczną – omawiały funkcjonowanie Drugiej Republiki Hiszpańskiej w

Hiszpanii. Wywiad wicepremiera E. Szyra (rozm. przepr. M. Kamieniecki), „Życie Warszawy" 1966, nr 252, s. 2.

[632] [b.a.], *W 30 rocznicę walk z faszyzmem w Hiszpanii…* , s. 2.

[633] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 30 rocznicę walk o wolność Hiszpanii. E. Szyr na uroczystościach w Słupsku*, „Życie Warszawy" 1966, nr 148, s. 1.

latach 1931-1936, a także sam przebieg wojny domowej (ze szczególnym uwzględnieniem polityki nieinterwencji forsowanej przez państwa europejskie).

Cykl otwierał dwuodcinkowy artykuł o tytule „Pięć lat Republiki Hiszpańskiej" zamieszczony w numerach 102 i 103. Strug poddał w nim naganie wczesny okres istnienia Drugiej Republiki dogłębnie krytykując okres tzw. „czarnego dwulecia" (lata 1933-1936). Rozpatrzył go przez pryzmat prawicowego terroru rozpętanego przez dominującą w rządzie Republiki Hiszpańską Konfederację Prawicy Autonomicznej (dalej CEDA). Autorytarnym rządom prawicy tradycyjnie przeciwstawiono najbardziej „postępowe" elementy narodu hiszpańskiego – chłopów i robotników, którzy o swoje prawa zawalczyli na drodze strajków i demonstracji: *Na czele rządu staje Lerroux* [Alejandro Lerroux – hiszpański polityk prawicowy, trzykrotny premier w latach 1933-1935, a także minister wojny i stanu – K.H.]*, radykał reprezentujący interesy wielkiej burżuazji przemysłowej i kupiectwa. „Szarą eminencją" jest jednak minister wojny Gil Robles* [José María Gil-Robles y Quiñones – minister wojny w latach 1935-1936 – K.H.]*, przywódca Hiszpańskiej Konfederacji Prawicy Autonomicznej (CEDA), organizacji jawnie faszystowskiej. Na wzorach żywcem przeniesionych z hitlerowskich Niemiec i z faszystowskich Włoch działają także Falanga Hiszpańska i JONS (Komitet Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej)* [błąd autora, poprawna nazwa: Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej – K.H.]. *Hiszpania jest w tych latach teatrem śmiertelnej walki z prawicą, walki prowadzonej przez masy. Strajki, bunty chłopskie, powstania robotników rolnych – oto tydzień za tygodniem narastają fale niezadowolenia i gniewu. Lerroux i Robles topią wszelkie odruchy protestu w morzu krwi*[634].

Wyolbrzymieniu uległa polityczna rola Komunistycznej Partii Hiszpanii, a także jej znaczenie wśród sił tworzących od 16 lutego 1936 r. rząd Frontu Ludowego. Adam Strug podkreślił ponadto pozytywne reformy społeczne i gospodarcze wprowadzone przez lewicowy rząd, które stały w opozycji do niemal dyktatorskiego okresu rządów pod znakiem CEDA. Wybitnie ideologicznego wydźwięku nabrała także charakterystyka przekroju społecznego Hiszpanii. W oczywisty sposób jako grupy egoistyczne, żyjące na korzyść większości społeczeństwa oraz przesiąknięte religijnym dogmatyzmem ukazano hiszpańską armię i żandarmerię (*Podporami monarchii był aparat ucisku: żandarmeria, osławiona „guardia civil" oraz armia. Guardia civil stanowiła rodzaj zmilitaryzowanej policji, a granica między zadaniami armii i guardii civil nie była wyraźna i jasno określona. Dobrana*

[634] A. Strug, *Pięć lat Republiki Hiszpańskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 103, s. 5.

spośród lumpów i pozbawionych skrupułów rzezimieszków, słynęła z okrucieństwa i żelaznej dyscypliny (…) *działała metodami brutalnej, bestialskiej przemocy*), a także duchowieństwo (*Kościół hiszpański nie ograniczał się jednak do sprawowania rządów nad duszami, choć nie reklamował zbytnio swych zainteresowań bardziej przyziemnymi sprawami. I tak klasztory hiszpańskie stały się zwykłymi wytwórniami zorganizowanymi na wzór manufaktur.* (…) *Wpływy ekonomiczne kleru i wykorzystywanie swej politycznej władzy spowodowały, że sam kler w Hiszpanii był przedmiotem nienawiści mas zarówno na wsi jak i w mieście, a bunty antyklerykalne, takie choćby jak rozruchy w Barcelonie w r. 1909, nie należały bynajmniej do rzadkości. Solą w oku mas było bogactwo kleru, fakt, że wszyscy duchowni otrzymywali oprócz tego pensje państwowe. Istnieje więc różnica między samą wiarą a stosunkiem mas do kleru*)[635]. Narrację tę uzupełniał dodatkowo obraz nędzy hiszpańskiej wsi, niemal niewolniczych relacji panujących pomiędzy rolnikami a posiadaczami ziemskimi oraz rzekomej nienawiści jaką naród hiszpański darzył instytucję monarchii.

Problematykę działań wojennych oraz kulisy polityczne konfliktu zostały natomiast przedstawione w artykule pt. „Niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne" zamieszczonym w nr 169 i 170 „Sztandaru Młodych". Adam Strug ponownie oparł się o sprawdzony schemat, przedstawiając wojnę jako przykład walki pomiędzy ofiarnością i bohaterstwem (władze Frontu Ludowego, armia republikańska, ochotnicy międzynarodowi) z jednej strony, a zdradą i podstępem (puczyści gen. Franco, interwenci niemieccy i włoscy) z drugiej. W charakterystyce frankistowskich rebeliantów dominowały akcenty położone na ich brutalność (często stanowiącą przyczynę społecznego oporu) oraz aktywną współpracę z III Rzeszą i Włochami[636]. Wątki ideologiczne koncentrowały się również wokół obrazu wewnętrznej struktury politycznej Republiki oraz Frontu Ludowego. Strug dominującą rolę przyznał hiszpańskim komunistom, którzy – w jego opinii – stanowili główną siłę odpowiedzialną za

[635] A. Strug, *Pięć lat Republiki Hiszpańskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 102, s. 5.

[636] W zbieżnej koncepcji wizerunek obydwu walczących stron oddał Jan Ruszczyc – dziennikarz „Trybuny Ludu", opisujący na łamach tejże gazety genezę, tło oraz skrócony przebieg konfliktu. W jego narracji wojna przybrała charakter klasowy. Z jednej strony występowali w nim zwolennicy gen. Franco - rekrutujący się głównie z warstwy wpływowych posiadaczy ziemskich oraz arystokratów fanatyczni antykomuniści. Obrońców Republiki reprezentowała natomiast klasa uchodząca w komunistycznej propagandzie za tradycyjnie patriotyczną i „postępową" – chłopi i robotnicy (prezentowani jako najbardziej uświadomiony element społeczeństwa, a także grupa zdolna wziąć los państwa w swoje ręce w obliczu nieudolności rządu): *Poparły go* [pucz – K.H.] *siły monarchistyczne, wielcy właściciele ziemscy, przemysłowcy i finansiści, wyższa hierarchia kościelna i większość korpusu oficerskiego. Organizatorzy puczu liczyli na szybkie zwycięstwo. Rząd republikański zamierzał początkowo podjąć z nimi pertraktacje. jednakże ponad głowami chwiejnych polityków robotnicy i chłopi ujęli kontrolę nad biegiem wydarzeń. Ze skąpym i prymitywnym uzbrojeniem, z pomocą pistoletów, noży i wideł atakowano koszary, rozbrajano żołnierzy i patrolowano szosy. Gdy rząd odmówił wydania broni ludowi, robotnicy Madrytu zdobyli ją siłą*. Zob. J. Ruszczyc, *Hiszpania, rok 1936*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 196, s. 4.

organizację oporu (szczególnie w obliczu niezdecydowanej postawy rządu): *Lud hiszpański sięgnął więc po broń sam. Robotnicy i chłopi, wszyscy postępowi Hiszpanie, weszli do koszar i przejęli znajdujące się tam uzbrojenie. Dzięki pracy działaczy robotniczych, komunistów i socjalistów, na stronę ludu przeszła większa część żołnierzy armii (ale 85 proc. oficerów przeszło na stronę rebeliantów).* (…) *W Madrycie komuniści przystąpili do organizacji jednostki, która stała się zalążkiem Armii Ludowej, tzw. „Piątego Pułku"*[637]. Poświęceniu lewicowych obrońców Republiki przeciwstawiono wyraźnie wrogą idei republikańskiej Hiszpanii koncepcję nieinterwencji, która wyraziła się w działalności Komitetu Nieinterwencji. Strug – tworząc karkołomną wizję międzynarodowego spisku wymierzonego w legalne władze hiszpańskie – nie zawahał się nad ukuciem teorii o wspólnocie interesów łączących wpływowych kapitalistów z dyktaturami Adolfa Hitlera i Benita Mussoliniego. Ich wspólnym celem miało być zatrzymanie „rewolucyjnych" przemian w Hiszpanii za pomocą gospodarczych i ekonomicznych środków izolacji (*Republika Hiszpańska budziła paniczny strach reakcyjnych kół w W. Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Francji. Rządy tych państw w reformach Republiki Hiszpańskiej widziały odbicie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Republika Hiszpańska, która stanęła na początku drogi rozwoju prowadzącej w kierunku demokracji ludowej – wzbudziła przerażenie na Wall Street, w londyńskim City, na giełdzie paryskiej. Stąd sympatia „wielkich zachodnich demokracji" dla Franco, na którego szybkie zwycięstwo państwa te liczyły. Wobec fiaska tych rachub Londyn i Paryż postanowiły zdławić Republikę w inny sposób. Premier Francji Leon Blum (socjalista) wystąpił 23 lipca 1936 r. z inicjatywą tzw. zbiorowej nieinterwencji.* (…) *Tak więc „nieinterwencja", owa rzekoma „neutralność" Zachodu, była metodą dławienia Republiki Hiszpańskiej w „białych rękawiczkach".* (…) *Polityka nieinterwencji zyskała sobie mało zaszczytny przydomek „polityki monachijskiej" – obłudnej, krótkowzrocznej kapitulacji dyplomatycznej wobec stale rosnących, agresywnych działań Hitlera i Mussoliniego*)[638]. Jako jedyną sprawiedliwą siłę działającą we wspomnianym komitecie przedstawiono Związek Radziecki, którego działalność celowo zobrazowana została w konwencji ujawnienia fałszu oraz zakłamania polityki III Rzeszy i Włoch[639].

[637] A. Strug, *„Niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 169, s. 5.
[638] A. Strug, *„Niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne" (2). Za parawanem „nieinterwencji"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 170, s. 3.
[639] Bezrefleksyjne ukazanie całkowitego wsparcia Związku Radzieckiego dla republikańskiej Hiszpanii w prorządowej prasie pomijało swoiste „podwójne dno" polityki radzieckiej wobec państwa hiszpańskiego. W artykułach prasowych pominięta została polityka radziecka uprawiana na tym kierunku aż do końca sierpnia 1937 r. Przemilczano m.in. hamowanie działań III Rzeszy i Włoch, jako główny bodziec warunkujący zaangażowanie Związku Radzieckiego w Hiszpanii, a także realne nadzieje radzieckiego kierownictwa

3. Patriotyzm selektywny – wybiórcze włączenie rocznic patriotycznych w nurt „postępowej" wizji historii

W programie rocznic świętowanych w kulminacyjnym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego nie zabrakło także jubileuszy pozbawionych łączności z antyniemiecką narrację polityczną lub wyłączonych z promocji tradycji rewolucyjnych i „postępowych". W „bloku" tym umieszczono wydarzenia i osoby istotne dla podtrzymywania polskości w wiekach poprzednich, a także ważne dla upowszechniania tradycji patriotycznych[640]. Zabieg ten był charakterystycznym elementem propagandy komunistycznej okresu rządów Władysława Gomułki. Łączył w sobie zarówno wątki „postępowe", jak i wybrane elementy „narodowe", eksponujące dumę z historycznych osiągnięć Polaków. Na polu tym zorganizowano w 1966 r. m.in. obchody 120 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, 175-lecia ogłoszenia Konstytucji 3 maja, 150 rocznicy założenia Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego, 200-lecia powołania do życia Szkoły Rycerskiej oraz 60 rocznicy utworzenia Towarzystwa Miłośników Historii[641].

Istotne miejsce w tymże bloku tematycznym zajęła 200 rocznica utworzenia Szkoły Rycerskiej. Zorganizowane przez Muzeum Wojska Polskiego, UW oraz WAP obchody jubileuszu odbyły się pomiędzy 19 a 21 lutego 1966 r. Uroczystości zainaugurowało otwarcie

---

politycznego na sukces prac Komitetu Nieinterwencji. W tekstach prasowych pominięta została także ograniczona pomoc Kraju Rad (np. zbiórki pieniężne na rzecz ofiar wojny, organizacja pomocy humanitarnej) charakterystyczna dla pierwszego etapu wojny. Silnemu wyeksponowaniu uległo natomiast aktywne zaangażowanie Związku Radzieckiego w latach późniejszych (m.in. dostawy uzbrojenia i zaopatrzenia, organizacja jednostek międzynarodowych, wysyłanie doradców politycznych i wojskowych). Szerzej o faktycznych motywach zaangażowania Związku Radzieckiego w pomoc Republice Hiszpańskiej zob. W. Opioła, *O szkodliwości generalizowania w historii. Przypadek dąbrowszczaków*, [w:] *Antynomie polityczności. Artykuły, eseje i szkice dedykowane profesor Barbarze Goli*, red. K. Minkner, L. Rubisz, Opole 2013, s. 75.

[640] Obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego w poszczególnych regionach Polski towarzyszyły rocznice lokalne. Poczesne miejsce wśród nich zajmowały jubileusze założenia poszczególnych miast, m.in. 600-lecie Brzezin, 700 rocznica założenia Koszalina i 1000-lecie Płocka. Uroczystości regionalne wzbogacano ponadto o rocznice świadczące o patriotyzmie miejscowej ludności, a w wielu przypadkach dokumentujące tradycje „rewolucyjne". W schemat ten wpisały się m.in. jubileusze 950 rocznicy obrony Niemczy (woj. wrocławskie), 30-lecia uchwalenia „Deklaracji społeczno-gospodarczej" (Warszawa) oraz 24 rocznicy pierwszej bitwy GL w Polichnie (woj. łódzkie). Zob. (e.o.) [b.i.a.], *600 lat Brzezin*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 25, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W marcu – obchody 700-lecia Koszalina*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 42, s. 5; [b.a.], *10 wieków Płocka*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 143, s. 1; (n) [b.i.a.], *950-lecie obrony Niemczy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 96, s. 7; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *30-lecie uchwalenia związkowej „Deklaracji społeczno-gospodarczej"*, „Życie Warszawy", nr 249, s. 6; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Obchody ostatniego roku 1000-lecia na ziemi łódzkiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 28, s. 3.

[641] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Pisarz wiecznie żywy. 120 rocznica urodzin Henryka Sienkiewicza*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 107, s. 1; S. Herbst, *Trzeciomajowa rocznica*, „Życie Warszawy" 1966, nr 106, s.3; (ren) [b.i.a.], *Rocznice. Półtora wieku HTR*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 145, s. 2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *200 rocznica powstania „Szkoły rycerskiej". W lutym uroczystości na Uniwersytecie Warszawskim*, „Życie Warszawy" 1966, nr 23, s. 1; (JG) [b.i.a.], *60-lecie Towarzystwa Miłośników Historii. Uroczysty wieczór w Warszawie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 278, s. 6.

wystawy historycznej pt. „Szkoła rycerska i jej tradycja" mające miejsce 19 lutego w gmachu Muzeum Wojska Polskiego. Przygotowana wspólnie przez ekspertów muzealnych oraz pracowników naukowych WAP i UW ekspozycja prezentowała oryginalne druki i książki (w tym ok. 200 książek pochodzących z dawnej biblioteki Szkoły), a także obrazy (m.in. portrety nauczycieli oraz wychowanków Szkoły), broń, chorągwie, wyroby medalierskie oraz pomoce naukowe stanowiące niegdyś własność Szkoły Rycerskiej. Na potrzeby wystawy uszyto dwie kopie mundurów noszonych przez kadetów wojskowej akademii[642]. W przeddzień wydarzenia w siedzibie muzeum odbyło się także spotkanie dziennikarzy z pracownikami naukowymi UW zaangażowanymi w przygotowanie wystawy (m.in. z Bogusławem Leśnodorskim i Stanisławem Herbstem). Konferencja miała charakter wybitnie polityczny, a jej głównym celem stało się zaprezentowanie Szkoły Rycerskiej jako swoistego protoplasty UW na polu patriotycznego wychowania obywateli: (…) *tak jak kiedyś Szkoła Rycerska jako szkoła wojskowa przygotowywała dobrych obywateli, tak dziś UW szkoląc fachowców przygotowuje jednocześnie kadry oficerskie dla naszej armii. Rozumienie, iż sprawy obronności są sprawą całego kraju, kładzenie dużego nacisku na wychowanie obywatelskie – oto wspólne cechy obu uczelni*[643].

Obchodom dwusetnej rocznicy założenia Szkoły Rycerskiej towarzyszyła także sesja naukowa zorganizowana 21 lutego przez UW. Niebagatelny wpływ wydarzenia na program obchodów rocznicowych (a także pośrednio na obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego) ponownie wyraził się w obecności wpływowych polityków oraz wyższych oficerów goszczących na sali obrad. Znaleźli się wśród nich m.in. Marian Spychalski, Henryk Jabłoński (minister szkolnictwa wyższego), gen. Grzegorz Korczyński, gen. Józef Urbanowicz (szef GZP WP), Kazimierz Rusinek (wiceminister kultury i sztuki), Józef Kępa (sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR) oraz gen. Edward Braniewski (komendant WAP). Podczas konferencji swoje wykłady wygłosili m.in. Stanisław Turski (rektor UW), Andrzej Zahorski (kierownik Katedry Historii Powszechnej Nowożytnej UW) oraz płk Emanuel Halicz (kierownik Katedry Historii Polski WAP). W przemówieniach poruszono m.in. tematykę koncentrującą się wokół przedstawienia UW jako spadkobiercy Szkoły Rycerskiej (Turski), ukazania działalności Szkoły jako istotnego elementu reform edukacji polskiej w dobie oświecenia (Zahorski) oraz ważnej roli placówki w kształceniu kadry dowódczej wojsk

[642] (wicz) [Marek Dunin-Wąsowicz – K.H.], *Wystawa w Muzeum Wojska Polskiego. Manifestacja pamięci narodowej. Posiedzenie naukowe. 200 lat Szkoły Rycerskiej*, „Życie Warszawy" 1966, nr 42, s. 1; prawdopodobnie: (rak) [prawdopodobnie Jerzy Rakowski – K.H.], *Dwieście lat Szkoły Rycerskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 41, s. 2.

[643] prawdopodobnie: (rak) [prawdopodobnie Jerzy Rakowski – K.H.] , *Dwieście lat Szkoły Rycerskiej*…, s. 2.

polskich (Halicz). Obchody mające miejsce na UW zakończyło złożenie kwiatów przed tablicą pamiątkową poświęconą Tadeuszowi Kościuszce (także absolwentowi Szkoły Rycerskiej)[644]. Wydawnictwo uniwersyteckie opublikowało także w 1966 r. wznowienie „Katechizmu kadeckiego" – statutu Szkoły Rycerskiej opracowanego przez jej komendanta Adama Kazimierza Czartoryskiego[645]

Relacjom z uroczystości towarzyszył zgodny z oficjalnymi wytycznymi KC PZPR rys historyczny. Przedstawiał on niebagatelny wkład Szkoły Rycerskiej w reformę osiemnastowiecznego szkolnictwa polskiego, a także kształtowanie patriotycznych postaw wychowanków. Zasługi te uwypuklił m.in. anonimowy autor, który w artykule pt. „Z tysiącletnich dziejów oręża polskiego. Szkoła Rycerska – szkołą postępu i patriotyzmu" („Trybuna Ludu", nr 49) wprost przedstawił cele polityczne, wojskowe i wychowawcze jako główne motywy założenia akademii: *Wśród wielu okoliczności, które dyktowały potrzebę utworzenia uczelni, decydujące były czynniki wojskowe, polityczne i wychowawcze. Odrodzenie sił zbrojnych kraju wymagało nowych kadr, posiadających gruntowne wykształcenie i szerokie horyzonty intelektualne. Utworzenie Szkoły miało również na celu wyrwanie części młodej szlachty spod wpływu magnaterii oraz rozprzestrzenienie idei postępu, przyświecającej dotąd wąskiemu gronu intelektualistów*[646]. Autor tekstu podkreślił ponadto wszechstronność odbieranej w szkole edukacji (zajęcia pogłębiające zarówno wiedzę wojskową, wychowanie obywatelskie, filozofię, jak i znajomość języków obcych), a także jej świecki i „postępowy" charakter (uniezależniający placówkę od szkolnictwa kościelnego, a także zmieniający dotychczasowy – „średniowieczny" – typ kształcenia): *Inicjatorzy i kierownicy Szkoły wprowadzili nowatorskie zmiany zarówno w dziedzinie systemu dydaktycznego, jak też stosowanych treści i metod wychowawczych. W przeciwieństwie do systemu średniowiecznego, a trwającego jeszcze w XVIII wieku, w Szkole nastawiono się nie na uczenie pamięciowe, lecz na samodzielne rozumowanie. Tu właśnie rodziła się metoda „prób i błędów".* (…) *Szkoła Rycerska była świeckim zakładem naukowym, w którym sprawy*

[644] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *200 lat Szkoły Rycerskiej. Sesja naukowa na Uniwersytecie Warszawskim*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 53, s. 3; [b.a.], *200 lat Szkoły Rycerskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 21, s. 1.

[645] Pierwsze wydanie książkowe statutu Szkoły Rycerskiej miało miejsce w 1774 r. Pracę Adama Czartoryskiego wydał Michał Gröll (A. K. Czartoryski, *Katechizm Kadecki*, Warszawa 1774). Reedycje dzieła miały miejsce m.in. w 1824 r. – wydane przez Natana Glücksberga (A. K. Czartoryski, *Prawidła moralne dla Szkoły Rycerskiéy przez ś.p. xięcia Adama Czartoryskiego byłego teyże szkoły komendanta w roku 1774 ułożone*, Warszawa 1824) i 1916 r. – wydane przez Henryka Mościckiego (A. K. Czartoryski, *Katechizm rycerski*, Warszawa – Lublin – Łódź – Kraków 1916).

[646] (zz) [Zbigniew Zamencki – K.H.], *Z tysiącletnich dziejów oręża polskiego. Szkoła Rycerska – szkołą postępu i patriotyzmu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 49, s. 3.

wiary nie zdołały wyprzeć z treści nauczania wpływów postępowej myśli filozoficznej owej doby. I to właśnie wpłynęło na fakt, iż w tak szeroko propagowanych przez kierownictwo uczelni ideałach moralnych, przeważała argumentacja świeckich, niezależnych systemów etyki[647].

Osobny artykuł poświęcony problematyce działalności Szkoły Rycerskiej napisał również Janusz Przymanowski (płk „ludowego" WP, zasiadał także w redakcjach „Skrzydlatej Polski", „Żołnierza Polskiego" i „Wojska Ludowego") – autor publikowanego na łamach „Życia Warszawy" cyklu pt. „Ściśle jawne"[648]. W tekście zatytułowanym „Rycerska i obywatelska" autor wprost wskazał na nowoczesny charakter szkoły (zrywający z dotychczasowym modelem kształcenia jedynie potomków wpływowych i zamożnych rodów), który dopuszczał do edukacji synów biedniejszej oraz średniozamożnej szlachty. Przymanowski położył nacisk na niezależność Szkoły od edukacji kościelnej, zaznaczając ponadto rzekomą wrogość jaką wywołał ten fakt wśród części duchowieństwa. Aby dodatkowo uwypuklić zasługi akademii dla systemu szkolnego I RP, polskiej obronności, a także kultury i nauki, Przymanowski (powołując się na publikację Kamilli Mrozowskiej pt. „Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego") przedstawił dokonania absolwentów wojskowej uczelni: *Znamy nazwiska ponad stu oficerów, dawnych kadetów, którzy walczyli w 1792 roku w powstaniu kościuszkowskim i w wojnach napoleońskich. Znamy przeszło 40 nazwisk działaczy politycznych i wyższych urzędników, kilku uczonych, pisarzy i pedagogów. „Uczniowie Szkoły Rycerskiej weszli więc do wszystkich dziedzin życia publicznego w kraju" – pisze docent Mrozowska – „brali udział w sejmach, przemawiając za przeprowadzeniem reform i wzmocnieniem wojska. Bronili Konstytucji 3 Maja wobec współobywateli i na polu walki przed siłami obcymi. W czasie powstania kościuszkowskiego zasilili radykalne skrzydło ruchu. Jako dowódcy i organizatorzy oddziałów wojskowych służyli wedle swojego rozumienia sprawie polskiej poza jej granicami. Pracowali w urzędach cywilnych i*

[647] Tamże.

[648] Cykl tworzony przez Przymanowskiego obejmował zagadnienia związane z „postępowymi" wątkami w dziejach polskiej wojskowości, udział „ludowego" WP w II wojnie światowej, a także problematykę funkcjonowania sił zbrojnych PRL. W ramach cyklu ukazały się m.in. następujące teksty: „Polskie życiorysy", „Zastępcy", „Druga strona frontowego medalu", „Defiladowe konieczności", „Życiorysy niezapisane", „Laury na przydział", „Parę taktów taktyki", „Taktyki takty dalsze", „Piosenko, piosenko cóżeś ty za pani…". Zob. J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Polskie życiorysy*, „Życie Warszawy" 1966, nr 2, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Zastępcy*, „Życie Warszawy" 1966, nr 105, s. 5; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Druga strona frontowego medalu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 153, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Defiladowe konieczności*, „Życie Warszawy" 1966, nr 165, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Życiorysy niezapisane*, „Życie Warszawy" 1966, nr 183, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Laury na przydział*, „Życie Warszawy" 1966, nr 195, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Parę taktów taktyki*, „Życie Warszawy" 1966, nr 273, s. 3; J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Taktyki takty dalsze*, „Życie Warszawy" 1966, nr 285, s. 3; J. Przymanowski, *Piosenko, piosenko cóżeś ty za pani…*, „Życie Warszawy" 1966, nr 308, s. 3.

wojskowych w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Na polu kultury przyczynili się do podtrzymania i rozwoju Szkoły, z której wyszli… Wzbogacili dorobek naszej literatury… Przyczynili się do rozwoju nauki… Zasilali kadry tworzącej się inteligencji polskiej…"[649].

Istotną – z punktu organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego – rolę odegrała również celebracja 175 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Oprócz gloryfikacji reformatorskich treści niesionych przez rządową ustawę, uroczystości miały także na celu *położyć nacisk na popularyzację naukowego obrazu dziejów Polski i przeciwstawić się szerzonym przez kościół i reakcyjne ośrodki wypaczonym poglądom na historię naszego państwa i kultury*[650]. Ponadto – zgodnie z trwającym od 1946 r. zwyczajem – jubileusz konstytucji trzeciomajowej wpisano w Dni Oświaty, Książki i Prasy (ogólnokrajowe wydarzenie mające na celu popularyzację historycznych osiągnięć Polski na tych polach, a także legitymizację kultury tworzonej w PRL w duchu socjalistycznym)[651]. W 1966 r. uroczystości połączono dodatkowo z kampanią Tysiąclecia Państwa Polskiego, a ogólnokrajowe obchody przewidziano na okres pomiędzy 3 a 15 maja (część imprez regionalnych miała miejsce aż do końca maja).

Inauguracja obchodów 175 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja oraz Dni Oświaty Książki i Prasy miała miejsce w Muzeum Narodowym w Warszawie. Jej centralnym punktem stało się otwarcie historycznej wystawy poświęconej rządowej ustawie z 1791 r. Impreza zorganizowana została pod patronatem Rady Państwa PRL. Wydarzenie odbiło się szerokim echem na łamach prorządowych tytułów prasowych, a podkreśleniu rangi imprezy (oprócz

[649] J. Przymanowski, *Ściśle jawne. Rycerska i obywatelska*, „Życie Warszawy" 1966, nr 44, s. 3; Cytowana przez Janusza Przymanowskiego publikacja pt. „Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego 1765-1794" stanowiła rozwinięcie rozprawy doktorskiej Kamilli Mrozowskiej o tytule „Życie wewnętrzne, organizacja pracy pedagogicznej i podstawy finansowe pierwszej szkoły wojskowej w Polsce". Promotorami powstałej w latach 1946-1948 r. dysertacji byli Wanda Bobkowska i Jan Hulewicz. Pracę wydano w formie monografii w 1961 r. nakładem Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i Wydawnictwa PAN (K. Mrozowska, *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego 1765-1794*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1961). Zob. K. Bartnicka, *Kamilla Mrozowska (28.I.1917-2.V.2002)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", 41 (2002), s. 3.

[650] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Dni Oświaty, Książki i Prasy [b.d.m.p.], s. 1 (str. kalendarza: 11) [k.22].

[651] Włączenie rocznicy Konstytucji 3 maja w obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy stanowiło niejako element walki politycznej prowadzonej przez władze Polski Ludowej już od 1946 r. Święto trzeciomajowe – uznawane przez rząd PRL za niepożądaną alternatywę dla Święta Pracy oraz wydarzenie mogące stać się zalążkiem wystąpień antypaństwowych – starano się „zgubić" w gamie różnorodnych form obchodów Dni Oświaty. Decyzję o równoczesnej organizacji obydwu wydarzeń podjęto na posiedzeniu Rady Ministrów z 22 marca 1946 r. Prawdopodobnym pomysłodawcą imprezy była jednak Rada Książki – instytucja funkcjonująca w ramach Ministerstwa Oświaty pomiędzy wrześniem 1945 r. a styczniem 1947 r. Zob. D. Jarosz, *Dni Oświaty, Książki i Prasy w systemie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej 1946-1956*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 10 (2011), s. 44-46.

listy czołowych przedstawicieli władz partyjnych i państwowych) służył także utrzymany w podniosłym tonie opis wystroju muzeum oraz prezentowanej ekspozycji. Szeroko omówione zostały również polityczno-historyczne referaty wygłoszone przez Lucjana Motykę i Mieczysława Klimaszewskiego (zastępcę przewodniczącego Rady Państwa PRL i rektora UJ). Oprócz wymienionych wyżej notabli w gronie zaproszonych gości znaleźli się także: Zenon Kliszko, Adam Rapacki, Józef Ozga-Michalski, Zygmunt Moskwa (członek Prezydium CK SD oraz minister łączności), Witold Jarosiński (członek i sekretarz KC PZPR, sekretarz FJN), Artur Starewicz (członek i sekretarz KC PZPR), Julian Horodecki (sekretarz Rady Państwa PRL, członek NK ZSL i Rady Politycznej ZSL), posłowie na Sejm PRL, wyżsi oficerowie „ludowego" WP, artyści, a także przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych[652]. Rangę wydarzenia uwypukliły opisy muzealnego wystroju – utrzymane w podniosłym tonie relacje podkreślające patriotyczno-historyczny charakter imprezy: *Naprzeciw wejścia umieszczono orła z Sali Tronowej Zamku Królewskiego w Warszawie (uratowanego, wraz z innymi dziełami sztuki, z pożaru wznieconego przez hitlerowców). Nad orłem – dwa XVIII-wieczne sztandary. Wokół hallu – portrety twórców Ustawy Rządowej 3 Maja i rzeczników reformy, członków pierwszego polskiego stronnictwa politycznego pod nazwą – Zgromadzenie Przyjaciół Konstytucji (powstało w maju 1791 r.). W sali po prawej stronie hallu znajduje się urna z sercem Tadeusza Kościuszki. Wokół niej masy kwiatów złożone w hołdzie Naczelnikowi*[653].

Uroczystości w Muzeum Narodowym rozpoczął powitalnym przemówieniem Lucjan Motyka. Minister oświaty oprócz tradycyjnego podkreślenia łączności pomiędzy świętowaną rocznicą a obchodami Dni Oświaty, Książki i Prasy i Tysiąclecia Państwa Polskiego, wyraził także uznanie dla działalności twórców kultury i sztuki PRL[654]. Obszerniej wątki historyczne poruszył natomiast Mieczysław Klimaszewski, który omówił wszechstronne zasługi trzeciomajowej konstytucji dla Polski. Nie zawahał się także nadać tezom zawartym w ustawie charakteru walki klasowej (*Nie znosiła politycznego panowania klasy feudalnej, choć nadawała mu nowe formy. Toteż konstytucja, przełomowy akt w polskich dziejach, była społecznym i politycznym kompromisem, wynikającym z klasowych ograniczeń naszego Oświecenia. Wniosła jednak trwałe wartości do polskiej kultury narodowej i była duchowym*

[652] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Muzeum Narodowe: Otwarcie wystawy w 175 rocznicę Konstytucji 3 Maja. Inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 121, s. 1.
[653] (K. WYH.) [Krystyna Wyhowska – K.H.], *W 175 rocznicę Konstytucji 3 Maja. Inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wielka Wystawa w Muzeum Narodowym*, „Życie Warszawy" 1966, nr 107, s. 1.
[654] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Muzeum Narodowe: Otwarcie wystawy*…, s. 1; ren [b.i.a.], *Konstytucja 3 Maja patronuje tegorocznym Dniom Oświaty, Książki i Prasy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 105, s. 1.

pokrzepieniem w ciemnych latach niewoli[655]. Wśród licznych tez postawionych przez Klimaszewskiego znalazło się ponadto uwypuklenie zasług twórców konstytucji (dla reformy Rzeczypospolitej) oraz Tadeusza Kościuszki (na polu upowszechnienia reformatorskich idei zawartych w dokumencie). Zastępca przewodniczącego Rady Państwa uzupełnił wypowiedź o wątki ideologiczne, m.in. przedstawienie PRL jako jedynego pełnego realizatora polityki oświatowej Komisji Edukacji Narodowej. Część referatową zakończyło złożenie wieńców przy urnie z sercem Tadeusza Kościuszki znajdującej się w gmachu muzeum. Wieńce złożyły m.in. delegacje KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Rady Państwa, Sejmu, „ludowego" WP, Ministerstw: Sprawiedliwości oraz Kultury i Sztuki, a także organizacji młodzieżowych i społecznych. Kulminacyjną część uroczystości – wystawę historyczną – poprowadzili Bogusław Leśnodorski i Stanisław Lorenz (występujący także w roli przewodników). Ekspozycja przygotowana przy współudziale Biblioteki Narodowej, Archiwum Głównego Akt Dawnych, Muzeum Wojska Polskiego i UW obejmowała m.in. oryginały XVIII-wiecznych publikacji twórców konstytucji i jej zwolenników (np. Hugona Kołłątaja, Stanisława Staszica i Franciszka Salezego Jezierskiego), popularyzujące ustawę obrazy i rysunki (autorstwa m.in. Kazimierza Wojniakowskiego, Jana Piotra Norblina i Gustawa Tauberta), dokumenty dotyczące działalności Sejmu Wielkiego (w tym oryginał konstytucji trzeciomajowej), a także szereg pamiątek związanych z uchwaleniem konstytucji (np. laskę marszałkowską i szable)[656].

---

[655] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Inauguracja 175 rocznicy Konstytucji 3 Maja i Dni Oświaty. Przemówienie prof. Klimaszewskiego w Muzeum Narodowym*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 122, s. 4.

[656] (K. WYH.) [Krystyna Wyhowska – K.H.], *„Konstytucja 3 Maja". Wystawa w Muzeum Narodowym*, „Życie Warszawy" 1966, nr 108, s. 1; Warto nadmienić, iż tematyka konstytucji trzeciomajowej została szeroko spopularyzowana na łamach prorządowych tytułów prasowych. Zgodną z oczekiwaniami kierownictwa partii i rządu narrację zawartą w artykułach prowadzili znani polscy historycy, w tym Stanisław Herbst i Marian Henryk Serejski (kierownik Zakładu Historii Historiografii Instytutu Historii PAN). W tejże narracji tradycyjnie wyolbrzymiono pozytywne efekty uchwalenia konstytucji, kładąc nacisk na reformę Rzeczypospolitej, a nawet przedstawiając ją jako swoisty „mit założycielski" dalszych reform państwa polskiego (Herbst): *Przed 175 laty odbył się starannie przygotowany zamach na szlachecką złotą wolność. Przeprowadzony z troską by uniknąć fizycznego gwałtu przyniósł z dawna dojrzewającą, ustawową reformę państwa, słuszną, ale tak umiarkowaną by większość szlachty jej nie odrzuciła. Dla jednych zwolenników konstytucji stanowiła ona maksimum ustępstw wobec narastających pod grozą rewolucji francuskiej przemian społecznych – dla innych pierwszy dopiero krok do dalszych reform.* (…) *Tradycja majowej reformy stała się jednak punktem wyjścia dalszego rozwoju narodu, uzasadnieniem powolnego postępu społecznego, rewolucji bezkrwawej. Stała się mitem przydatnym do koncentracji sił antagonistycznych, wyrównania zapóźnień wobec rozwoju innych narodów* (Zob. S. Herbst, *Trzeciomajowa rocznica*, „Życie Warszawy" 1966, nr 106, s. 3). Aspekty te uzupełniono ponadto o znaczne uwypuklenie osiągnięć Polski w okresie oświecenia. Utworzony został swoisty „triumwirat" wydarzeń i instytucji reformujących państwo polskie, w którym oprócz konstytucji trzeciomajowej znalazła się insurekcja kościuszkowska oraz Komisja Edukacji Narodowej. Ustawa rządowa z 1791 r. miała swoją przełomowością ujawniać prawdziwe intencje Rosji, Prus i Austrii względem Polski, a w szczególności fałsz, zaborczość oraz podstęp (Serejski): *Wspólna myśl łącząca ze sobą Komisję Edukacyjną, Sejm Czteroletni i Insurekcję, które podjęły dzieło naprawy państwa i obrony niepodległości przy współudziale tych co wyszli z nowych szkół uformowani na działaczy, owianych ideami Oświecenia*. (…) *Jakkolwiek skromne wydają się te zmiany, to*

Zainaugurowane w Muzeum Narodowym obchody rocznicowe rozpoczęły trwające od 3 do 15 maja 1966 r. ogólnopolskie Dni Oświaty, Książki i Prasy. Szczególnie podniosły wydźwięk zyskały one w stolicy, gdzie imprezy odbywały się aż do końca maja. Stołeczni organizatorzy obchodów Dni Oświaty pierwsze przedsięwzięcie o charakterze historyczno-popularyzatorskim zorganizowali już 3 maja. Był nim słowno-muzyczny montaż pt. „O równości stanów" mający miejsce na dziedzińcu Zamku Królewskiego (w przedstawieniu wzięli udział członkowie chórów dziecięcych i studenckich, studenci UW, a także aktorzy warszawskich teatrów). Polską kulturę promował natomiast koncert pt. „Ballada o Placu Teatralnym" wystawiony 8 maja u stóp Pomnika Bohaterów Warszawy. Szereg wystaw kulturalno-historycznych przygotowały również warszawskie muzea. Wśród ekspozycji znalazły się m.in. „Warszawa w literaturze" (Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza), „Komisja Edukacji Narodowej" (Biblioteka Publiczna miasta stołecznego Warszawy) oraz „Grunwald, wizja i rzeczywistość" (plastyczno-literacka impreza zorganizowana w Muzeum Narodowym). Dni Oświaty, Książki i Prasy uświetniły ponadto XI Międzynarodowe Targi Książki (15-22 maja), a także kiermasz książki zlokalizowany przed Pałacem Kultury i Sztuki. Drugie z wydarzeń przybrało charakter cykliczny (możliwość zapoznania się z ofertą przewidziano na 8, 15, 22 i 29 maja). Osobny cykl imprez kulturalnych przygotowały związki zawodowe, w tym księgarze – odpowiedzialni za organizację w warszawskim Klubie Księgarza cyklu spotkań upowszechniających polską kulturę i historię[657].

---

przecież wobec opozycji oligarchicznej i stanowiska Rosji broniącej dotychczasowych urządzeń, trzeba było uciec się do sejmowego zamachu stanu i do nacisku ludności Warszawy, by uchwalić tę konstytucję. Katarzyna twierdziła wręcz, że Polacy „zakasowali wszystkie szaleństwa paryskiego zgromadzenia narodowego", a wroga propaganda nieraz posługiwała się rzekomym zarzutem jakoby była ona dziełem ducha rewolucyjnego Francji (Zob. M. H. Serejski, *Pomnik historyczny*, „Życie Warszawy" 1966, nr 106, s. 3). Odrębne stanowisko w kwestii badań nad historiografią konstytucji trzeciomajowej podjął także Jerzy Łojek – badacz związany z Uniwersytetem Warszawskim. W zamieszczonym na łamach „Kierunków" (nr 19) artykule historyk przedstawił próbę zobrazowania dotychczasowego stanu badań nad dorobkiem Sejmu Czteroletniego, analizując m.in. stanowiska Waleriana Kalinki (dziewiętnastowiecznego duchownego oraz historyka polskiego, członka Towarzystwa Historycznego i Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu), Szymona Askenazego (historyka stosunków międzynarodowych XVIII i XIX w. związanego z Uniwersytetem Lwowskim), Władysława Smoleńskiego (badacza dziejów osiemnastowiecznej Polski i szlachty mazowieckiej, wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego) i Bronisława Dembińskiego (historyka dziejów Polski i Europy w XVIII w., a także działalności Stanisława Augusta Poniatowskiego związanego z Uniwersytetami Warszawskim, Poznańskim i Lwowskim). Krytyce poddał autor historiografię międzywojenną (*W okresie międzywojennym polska nauka historyczna odwróciła się od epoki Sejmu Czteroletniego; badano przede wszystkim czasy mocarstwowego rozkwitu dawnej Rzeczypospolitej w wieku XVI i XVII, oraz dzieje powstań; wyniki tych badań były mile widziane przez oficjalnych ideologów, dopatrujących się w sanacyjnej, „mocarstwowej" Rzeczypospolitej spadkobierczyni idei Batorego i zbrojnego czynu powstań. Pojawiły się tylko drobniejsze przyczynki*), której przeciwstawił dorobek badań nad Konstytucją 3 maja poczynionych w Polsce Ludowej (np. przez Bogusława Leśnodorskiego, Emanuela Rostworowskiego i Jana Dihma). Zob. J. Łojek, *Historiografia Konstytucji 3 Maja*, „Kierunki" 1966, nr 19, s. 3 i 8-9.

[657] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Wystawa dla uczczenia 175 Konstytucji 3 Maja. Tradycyjny kiermasz pod Pałacem Kultury i Nauki. Inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy"*, „Życie Warszawy" 1966,

Szereg wydarzeń związanych z promocją Dni Oświaty, Książki i Prasy objął także pozostałe miasta wojewódzkie oraz niemal wszystkie miasta powiatowe, gminne, a nawet wsie. Program imprez organizowanych w ramach obchodów Dni zawierał w sobie setki inicjatyw o charakterze lokalnym koncentrujących się na propagacji dorobku kulturalnego i artystycznego PRL połączonych z upowszechnianiem „postępowej" narracji historycznej. Wśród uroczystości i wydarzeń regionalnych na czoło wysunęły się szeroko zakrojone konkursy, festiwale, zloty oraz konferencje powiązane tematycznie z zagadnieniami kultury i historii, m.in. III Wielkopolski Festiwal Kulturalny, VI Kaliskie Spotkania Teatralne, „Sejmiki kultury" woj. krakowskiego i włocławska „Wiosna Kultury". Imprezom tym sekundowały ponadto liczne koncerty, widowiska muzyczne oraz montaże, których motywy przewodnie nawiązywały do polskiej historii (w tym rocznicy konstytucji trzeciomajowej). W gronie tym na szczególne podkreślenie zasłużyły m.in. widowisko historyczne „Śladami Tysiąclecia" zorganizowane w Łodzi (z udziałem 20 tys. widzów) i koncert pt. „Studenci Warszawy – mieszkańcom stolicy w roku obchodów Milenium" (widowisko zorganizowane 16 maja z okazji zakończenia Święta Wiosny). Wśród imprez o charakterze lokalnym znalazły się ponadto dziesiątki wystaw historycznych promujących zarówno „postępowy" nurt historii Polski, jak i jej patriotyczne aspekty, w tym wystawa pt. „Tysiąclecie Państwa Polskiego w literaturze" (Bielsko-Biała), ekspozycja łódzkiego Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego poświęcona konspiracyjnej działalności wydawniczej lokalnych struktur SDKPiL, PPS, KPP i PPR, a także wystawa zreorganizowanych zbiorów Skarbca Wawelskiego (przygotowana na zamku w Pieskowej Skale przez pracowników Państwowych Zbiorów Sztuki)[658].

W obchody Dni Oświaty, Książki i Prasy w 1966 r. włączył się także szereg organizacji społecznych o profilu kulturalnym, edukacyjnym lub artystycznym. Ponad 12 tys. prelekcji i odczytów przygotowało m.in. TWP. Akcją objęto zarówno szkoły wyższe, jak i wiejskie oraz miejskie ośrodki edukacyjno-oświatowe. Odrębną inicjatywę przedsięwzięło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich (dalej SBP) – inicjator konferencji naukowych (np.

---

nr 106, s.1; (B.B.) [Bernarda Bąkowska-Koniczek – K.H.], *Na dziedzińcu zamkowym – o Konstytucji 3 Maja*, „Życie Warszawy" 1966, nr 107, s. 6.

[658](PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dni Oświaty, Książki i Prasy" w całym kraju*, „Życie Warszawy" 1966, nr 100, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Inauguracja Dni Oświaty, Książki i Prasy w kraju*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 122, s. 4; (KJ) [prawdopodobnie Anna Mościcka – K.H.], *Dni Oświaty, Książki i Prasy. Inauguracja - w 175 rocznicę Konstytucji 3 maja*, „Życie Warszawy" 1966, nr 103, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dni Oświaty, Książki i Prasy". Wystawa w Łodzi. Pomnik St. Żeromskiego stanie w Iławie. 120 rocznica urodzin H. Sienkiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 124, s. 1; (dj) [Danuta Jakubiec – K.H.], *W Dniach Oświaty – roku Tysiąclecia. Nowa ekspozycja Skarbca Wawelskiego. Uroczystości w Krakowie i Pieskowej Skale*, „Życie Warszawy" 1966, nr 108, s. 1.

„Najwcześniejsze zabytki piśmiennictwa polskiego" – Białystok), wystaw (np. „Millenium w ekslibrisie" – Łódź), a także zorganizowanej w Warszawie imprezy popularyzującej działalność stołecznych wydawnictw pomiędzy XVIII a XX w. SBP przygotowało ponadto odrębną sesję naukową w tematyce 500-lecia II pokoju toruńskiego. W promocję dorobku polskiego piśmiennictwa oraz osiągnięć rodzimego rynku wydawniczego zaangażowali się natomiast przedstawiciele środowiska pisarskiego (szczególnie członkowie Związku Literatów Polskich – dalej ZLP) oraz poszczególne wydawnictwa. Ogólnopolska kampania przedsiębrana przez ZLP z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy (oraz Tysiąclecia Państwa Polskiego) objęła ok. 5 tys. spotkań literatów z czytelnikami w regionalnych bibliotekach oraz Domach Książki. Polską książkę promowały ponadto poszczególne wydawnictwa, wśród których ogólnokrajowe akcje popularyzatorskie rozwinęły m.in. Państwowy Instytut Wydawniczy (np. zorganizowane na warszawskim kiermaszu książki spotkanie autorskie z Marią Kuncewiczową) oraz Państwowe Wydawnictwo „Iskry" (np. spotkania autorskie z Kazimierzem Dziewanowskim, Olgierdem Budrewiczem i Jerzym Sawickim będące częścią cyklu „Z książką naokoło świata", a także impreza literacka pt. „Prawdziwa cnota krytyk się nie boi")[659]. Wątek ideologiczno-polityczny w imprezy będące częścią Dni Oświaty, Książki i Prasy wniosło natomiast TPPR, które odpowiadało m.in. za serię *odczytów na temat związków kulturalnych Polski z Białorusią, Ukrainą i Litwą w 1000-leciu Państwa Polskiego, spotkania z pisarzami radzieckimi*, a także polskie przekłady *literatury rosyjskiej i radzieckiej oraz II Ogólnopolski Konkurs Recytatorski dla młodzieży szkolnej pod nazwą: „Polska, rosyjska i radziecka poezja przyjaźni i braterstwa"*[660] . Dni Oświaty, Książki i Prasy objęły także szereg celebracji rocznic historycznych i świąt państwowych, które – w ramach wydarzenia oraz kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego – szeroko popularyzowano. W gronie tym (oprócz stanowiącej inaugurację Dni 175 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja) znalazły się m.in. 27 rocznica zakończenia II wojny światowej (8 i 9 maja), Dzień Działaczy Kultury (15 maja), Święto Ludowe (29 maja) oraz 30-lecie lwowskiego „Antyfaszystowskiego" Kongresu Pracowników Kultury (faktyczna rocznica tego wydarzenia przypadała na 16 i 17 stycznia, jednakże z racji tematycznej zgodności z problematyką Dni, jubileusz promowano w maju)[661].

[659] B. HAJD. [Bolesława Hajdukowicz – K.H.], *Na kanwie Dni Oświaty. Maj pod znakiem pisarzy i naukowców*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 107, s. 1-2; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Dni Oświaty, Książki i Prasy. Ostatnia niedziela kiermaszu w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 148, s. 1; (b) [Beata Sowińska – K.H.], *Studencka wiosna, Święto Pieśni i Muzyki, spotkania teatralne, turniej poetycki… Przygotowania do Dni Oświaty*, „Życie Warszawy" 1966, nr 103, s. 6.

[660] (b) [Beata Sowińska –K.H.], *Studencka wiosna, Święto Pieśni i Muzyki*…, s. 6.

[661] Z. Garstecki, *Bogaty dorobek tysiącletniej kultury. 3-15 maja Dni Oświaty, Książki i Prasy. Wicemin. Z. Garstecki o programie uroczystości* (rozm. przepr. przedstawiciel PAP), „Życie Warszawy" 1966, nr 70, s. 1.

Kilkunastodniowe obchody Dni Oświaty Książki i Prasy zbiegły się także z uroczystościami Milenium Chrztu Polski. W trakcie trwania ogólnokrajowej kampanii promującej polskie osiągnięcia kulturalne i artystyczne miały miejsce kościelne obchody w Krakowie (7 i 8 maja; połączone z uroczystościami ku czci św. Stanisława) i na Jasnej Górze (15 maja; z udziałem młodzieży akademickiej). Otwierające Dni Oświaty obchody 175-lecia uchwalenia konstytucji trzeciomajowej zbiegły się ponadto z celebracją Święta Najświętszej Maryi Panny – głównego punktu uroczystości milenijnych na Jasnej Górze.

Integralnymi elementami programu Dni Oświaty, Książki i Prasy w 1966 r. (a także istotnymi częściami składowymi kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego) stały się dwie rocznice związane z Henrykiem Sienkiewiczem – 120 rocznica urodzin (stanowiąca element Dni Oświaty) oraz 50-lecie śmierci pisarza. Niebagatelne znaczenie omawianych wydarzeń w programie uroczystości państwowych uwidoczniło się w powołaniu Komitetu Przygotowawczego Obchodów 120 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza. Decyzją Lucjana Motyki, w jego skład weszło 32 przedstawicieli środowisk politycznych, naukowych i kulturalnych[662]. Przypadająca na 5 maja 1966 r. inauguracja obchodów jubileuszu urodzin autora „Krzyżaków" rozpoczęła trwające do 15 listopada obchody Roku Sienkiewiczowskiego[663].

[662] Wśród członków komitetu znaleźli się przedstawiciele władz partyjnych (np. Wincenty Kraśko – kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Franciszek Wachowicz – I sekretarz KW PZPR w Kielcach, zastępca członka KC PZPR), państwowych (np. Henryk Birecki – dyrektor Departamentu Współpracy Kulturalnej i Naukowej w MSZ, członek Kolegium MSZ, Henryk Jabłoński – zwierzchnik Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego) i administracyjnych (np. Antoni Mierzwiński – przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach, Paweł Dąbek – przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie, członek KW PZPR w Lublinie i zastępca członka KC PZPR), środowisk naukowych (np. Jerzy Bandura – wykładowca Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Janina Kulczycka-Saloni – pracownik Katedry Historii Literatury Polskiej UW), muzealnych (np. Stanisław Lorenz – dyrektor Muzeum Narodowego, Zuzanna Sienkiewicz – kustosz Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku), artystycznych (np. Aleksander Ford, Jarosław Iwaszkiewicz, Adam Ostrowski – prezes Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek), a także organizacji społecznych, młodzieżowych i zawodowych (np. Zdzisław Kurowski – przewodniczący ZG ZMW oraz członek egzekutywy WKW PZPR, Stanisław Kulczyński – przewodniczący Rady Naczelnej TRZZ, zastępca przewodniczącego Rady Państwa PRL, przewodniczący CK SD, Marian Walczak – przewodniczący ZG ZNP, Andrzej Szczepkowski – aktor teatralny i przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki) oraz „ludowego" Wojska Polskiego (gen. Józef Urbanowicz – zwierzchnik GZP WP i członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR). Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Powołano Komitet Obchodów 120 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza*, „Życie Warszawy" 1966, nr 94, s. 1.

[663] Recepcja zarówno twórczości Sienkiewicza, jak i samej jego osoby w pierwszym dwudziestoleciu istnienia PRL nastręczała politycznym przywódcom Polski Ludowej dużego problemu. Z jednej strony autorytet autora „Trylogii" wykorzystywany był na wszelkich polach pozwalających dowieść wyższości socjalizmu nad kapitalizmem. Z drugiej natomiast strony w latach 40 i 50 XX w. postać Sienkiewicza stała się obiektem zmasowanej krytyki ze strony „postępowych" literatów (m.in. Stefana Żółkiewskiego). Rozbudowana i zjadliwa nagana obejmowała m.in. zarzuty promocji przestarzałych tradycji klerykalno-szlacheckich, propagacji zacofania i poglądów „reakcyjnych", a także gloryfikacji spuścizny magnackiej (np. w „Trylogii"). Wyeksponowanie sylwetki powieściopisarza oraz jego twórczości w okresie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego mogło wynikać z pragmatycznych ustępstw Władysława Gomułki na polu symbolicznych odniesień

Obchody Roku Sienkiewiczowskiego rozpoczęto 5 maja. Popularyzacja osoby powieściopisarza (a także jego dorobku) przybrała formę szerokiego spektrum imprez obejmujących poranki i wieczory literackie, a także odczyty i prelekcje w temacie działalności literata. Tego samego dnia odbyła się także uroczysta inauguracja jubileuszu 120-lecia urodzin Sienkiewicza, która miała miejsce w warszawskiej siedzibie PEN Clubu. Imprezę w klimacie rocznicowym zorganizowano ponadto w salonie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie (dalej MPiK). Uświetniło ją spotkanie ze Stefanem Majchrowskim – autorem publikacji pt. „Pan Sienkiewicz”[664]. W siedzibie warszawskiego Klubu MPiK miały także miejsce występy artystyczne, m.in. Marii Fołtyn i Stanisława Ursteina. W tym samym miesiącu twórczość Sienkiewicza promowano ponadto poprzez serię odczytów naukowych przygotowanych przez Komisję Historyczno-Literacką PAN. Miesiąc maj pod kątem obchodów sienkiewiczowskich zakończyło uroczyste oddanie do użytku (po uprzednim remoncie) Muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku. Wydarzenie to miało miejsce 25 maja, a zwiedzającym udostępniono m.in. stanowiące dawną własność pisarza meble (m.in. biurka), pamiątki rodzinne (w tym kolekcję broni oraz mapę obrazującą podróże pisarza), część rękopisów, księgozbiór Sienkiewicza (zawierający m.in. przekłady dzieł Wergiliusza, Horacego i Sofoklesa), dokumenty związane z życiem i twórczością nowelisty (np. dyplomy i listy gratulacyjne), a także tłumaczenia dzieł Sienkiewicza na języki obce. Specjalną ekspozycję sienkiewiczowską zorganizowano także w Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Otwarta została ona 29 maja[665].

---

do szlacheckiego etapu dziejów polskich (warto zaznaczyć, iż swoista „antyszlacheckość” Gomułki stanowiła jeden z istotnych elementów światopoglądu polityka). Silna ekspozycja twórczości Sienkiewicza w 1966 r. wywołała konsternację środowisk polonijnych. Jej kwintesencją stało się opublikowanie na łamach „Wiadomości” (tygodnik społeczno-kulturalny wydawany w Londynie) ankiety skierowanej do znanych twórców emigracyjnych. Jej główne pytanie dotyczyło interpretacji oficjalnej akceptacji władz Polski Ludowej dla Henryka Sienkiewicza i jego twórczości. Uzyskane odpowiedzi pozwoliły na wyselekcjonowanie dwóch odrębnych stanowisk. Z jednej strony krok politycznych decydentów PRL tłumaczono „ponadczasowością” twórczości pisarza, która nie pozwalała na bezkarne wypchnięcie go poza nawias badań naukowych i życia kulturalno-artystycznego. Z drugiej natomiast wspomnianą decyzję odbierano jako możliwość kanalizowania nastrojów nacjonalistycznych. Pogląd ten wynikał ze swoistej nieszkodliwości treści publikowanych przez Sienkiewicza, postrzeganych jako zagadnienia nie mające realnego przełożenia na warunki panujące w powojennej Polsce. Zob. A. Chomiuk, *Sienkiewiczowski rok 1966 w kontekście peerelowskiej polityki historycznej*, „Pamiętnik Literacki”, 111 (2020), z. 3, s. 60-61, 63.

[664] Pierwsze wydanie książki miało miejsce w 1961 r. Publikacja ukazała się nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (S. Majchrowski, *Pan Sienkiewicz*, Warszawa 1961). Kolejne wznowienia pracy miały miejsce m.in. w 1966 (LSW), 1986 (Śląsk) i 2000 r. (Świat Książki).

[665] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Pisarz wiecznie żywy. 120 rocznica urodzin H. Sienkiewicza*, „Sztandar Młodych” 1966, nr 107, s. 1; (b) [Beata Sowińska – K.H.], *Święto książki w roku Tysiąclecia. Od 5 maja – obchody sienkiewiczowskie. Dzień Działacza Kultury. 6.300 kiermaszów*, „Życie Warszawy” 1966, nr 96, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Wieczór Sienkiewiczowski w stolicy*, „Życie Warszawy” 1966, nr 110, s. 4; (wyr) [prawdopodobnie Leszek Wyrwicz – K.H.], *Duże zainteresowanie Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku*, „Życie Warszawy” 1966, nr 131, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dni Oświaty,*

Jubileusz sienkiewiczowski uświetniła seria wznowień najpopularniejszych dzieł pisarza, którą opracował Państwowy Instytut Wydawniczy (dalej PIW). Znalazły się w niej prace takie jak: „Krzyżacy", „Quo vadis", „Trylogia" oraz „W pustyni i w puszczy". Badania naukowe nad osobą Sienkiewicza uzupełniły ponadto wydane z okazji Roku Sienkiewiczowskiego publikacje Juliana Krzyżanowskiego („Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy"), Janiny Kulczyckiej-Saloni („Henryk Sienkiewicz"), Adama Kerstena („Sienkiewicz - »Potop« - Historia") i Juliusza Kijasa („»Potop« Henryka Sienkiewicza")[666].

Swoistą kulminację obchodów Roku Sienkiewiczowskiego stanowiły jednak uroczystości poświęcone celebracji 50 rocznicy śmierci autora „Krzyżaków" i „Quo Vadis" (jubileusz przypadał na 15 listopada). Szeroka gama imprez i wydarzeń zmierzających do upamiętnienia działalności Henryka Sienkiewicza oraz uwypuklenia przełomowego znaczenia jego twórczości swoimi ramami chronologicznymi objęła październik, listopad i grudzień 1966 r. W jej skład weszły zarówno wydarzenia naukowe (m.in. konferencje i sympozja), jak i przedsięwzięcia czysto popularyzatorskie – obliczone na zaprezentowanie sylwetki pisarza szerszej opinii publicznej (np. wystawy muzealne oraz wykłady i prelekcje).

Cykl przedsięwzięć wpisujących się w świętowaną rocznicę rozpoczęła dwudniowa (14 i 15 października) konferencja naukowa poświęcona twórczości Henryka Sienkiewicza. Jej inicjatorem stała się Katedra Historii Literatury Polskiej UW. W toku obrad poruszono rozległą gamę zagadnień związanych zarówno z osobą pisarza i jego dorobkiem (np. odbiór wątków historycznych zawartych w dziełach Sienkiewicza wśród polskiej młodzieży), jak i współczesną recepcją dzieł nowelisty. Na sesji wystąpił szereg osobistości świata nauki m.in. Józef Chałasiński (socjolog, redaktor naczelny „Przeglądu Socjologicznego"), Jan Zygmunt Jakubowski (historyk literatury polskiej, pracownik naukowy i dydaktyczny UW), Maciej Żurowski (romanista, pracownik naukowy i dydaktyczny UW, współredaktor „Przeglądu Humanistycznego"), Janina Kulczycka-Saloni (historyk literatury polskiej, pracownik naukowy i dydaktyczny UW), Stanisław Siekierski (pracownik Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej), Jerzy Śliziński (slawista, pracownik naukowy i dydaktyczny Instytutu Słowianoznawstwa PAN i UW) i Jan Wierzbicki (historyk literatury i

Książki i Prasy". Wystawa w Łodzi…, s. 1; M. Warneńska, *W Woli Okrzejskiej i w Oblęgorku*, „Poradnik bibliotekarza", 18 (1966), nr 5, s. 136-137.

[666] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Wydawnictwa w rocznice sienkiewiczowskie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 122, s. 4; Prace Krzyżanowskiego i Kerstena wydano nakładem PIW (J. Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, Warszawa 1966; A. Kersten, *Sienkiewicz – „Potop" – historia*, Warszawa 1966), Kulczyckiej-Saloni i Kijasa – Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych (*Henryk Sienkiewicz*, oprac. J. Kulczycka-Saloni, Warszawa 1966, poprzednie wydanie książki ukazało się w 1960 r.; J. Kijas, *„Potop" Henryka Sienkiewicza*, Warszawa 1965, publikację wydano także w 1960, 1962 i 1967 r.).

slawista, pracownik naukowy i dydaktyczny UW). Zagraniczną recepcję dzieł Sienkiewicza przedstawili natomiast István Csapláros (węgierski historyk literatury, pracownik naukowy i dydaktyczny UW) i Bazyli Białokozowicz (historyk literatury białoruskiej i rosyjskiej). Naukowe wydarzenie zakończyło się wmurowaniem w ścianę Auditorium Maximum UW tablicy upamiętniającej fakt odbywania przez Henryka Sienkiewicza studiów na tejże uczelni[667]. Przewodniczący komitetu organizacyjnego konferencji – Jan Zygmunt Jakubowski (pełniący także funkcję kierownika Katedry Historii Literatury Polskiej UW) dwudniowe obrady podsumował w następujący sposób: *Wydaje się, że przyniosła ona* [konferencja – K.H.] *poważny plon. Poza wniesieniem nowych szczegółów do wiedzy o Sienkiewiczu wskazano dobitnie, iż twórczość tego pisarza kryje w sobie wiele jeszcze niespodzianek i problemów, które należy zbadać. Nie wszystkie dotąd sprawy – jeśli chodzi o* [s]*puściznę Sienkiewicza i jego rezonans w świecie – zostały wydobyte i należycie oświetlone. Wśród zagadnień, które wymagają dokładniejszych badań, znajduje się także kwestia języka Sienkiewicza – tej najbardziej klarownej polszczyzny w dziejach naszej powieści. Jak mówił Żeromski – Sienkiewiczowi trzeba przyznać pierwszeństwo – jako „mistrzowi sztuki pisania, samego kunsztu wypowiedzenia się po polsku na piśmie"*[668].

Realizację postulatów postawionych przez Jakubowskiego podjęli organizatorzy międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 17 – 19 listopada 1966 r. przez Instytut Badań Literackich PAN (dalej IBL PAN). W *sesji naukowej poświęconej twórczości i światowej recepcji dzieł Sienkiewicza* wzięli udział badacze pochodzący zarówno z Polski (m.in.. Kazimierz Wyka, Julian Krzyżanowski, Mieczysław Brahmer, Bronisław Biliński, Konrad Górski, Stefan Kuczyński, Andrzej Ryszkiewicz), jak i pozostałych krajów europejskich (a nawet z Ameryki Północnej), w tym z Bułgarii (Kujo M. Kujew), Czechosłowacji (Karel Krejči), Francji (Jean B. Neveux), Związku Radzieckiego (Helena Cybienko), Jugosławii (Djordje Zivanović), NRD (Alois Hermann), Szwecji (Nils A. Nilsson) i USA (Harold B. Segel)[669]. Podniosły charakter wydarzenia symbolizowała obecność znanych literatów (np. Jarosława Iwaszkiewicza – występującego w charakterze prezesa ZLP), działaczy partyjnych i państwowych (m.in. Stanisława Witolda Balickiego – dyrektora generalnego w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz Aleksandra Syczewskiego – zastępcy

[667] (K.W.) [Krystyna Wyhowska – K.H.], *Sesja naukowa poświęcona H. Sienkiewiczowi*, „Życie Warszawy" 1966, nr 248, s. 4; J.Z. Jakubowski, *Zza kulis sesji sienkiewiczowskiej. Rozmowa z prof. dr J. Z. Jakubowskim* (rozm. przepr. B. Sowińska), „Życie Warszawy" 1966, nr 252, s. 4; K.W. [Krystyna Wyhowska – K.H.], *50-lecie śmierci Henryka Sienkiewicza*, „Życie Warszawy" 1966, nr 275, s. 3.
[668] J.Z. Jakubowski, *Zza kulis sesji sienkiewiczowskiej*…, s. 4.
[669] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 50 rocznicę zgonu H. Sienkiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 208, s. 4.

kierownika Wydziału Kultury KC PZPR), a także krewnych Henryka Sienkiewicza (w tym Zuzanny i Aliny Sienkiewicz oraz Marii Korniłowicz). Konferencja przybrała charakter interdyscyplinarny, a wśród problematyki związanej z historiografią oraz dziejami literatury polskiej znalazły się m.in. zagadnienia językoznawcze, socjologiczne oraz tematyka sztuk pięknych. Referaty wygłoszone na trzydniowej sesji koncentrowały się m.in. na ukazaniu wyjątkowego znaczenia twórczości Sienkiewicza i jego mocnej pozycji w międzynarodowym kanonie pisarskim, poprawnej polszczyzny autora „Krzyżaków" oraz jego spojrzenia na świat antyczny (odwzorowany w „Quo Vadis"). Wystąpienia prelegentów dotyczyły także interpretacji twórczości Henryka Sienkiewicza w sztukach plastycznych oraz kinematografii. Istotnym zagadnieniem podejmowanym podczas konferencji stało się również omówienie odbioru pisarstwa Sienkiewicza poza granicami Polski (m.in. w Niemczech Wschodnich, Związku Radzieckim, Jugosławii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Szwecji, Francji, Wielkiej Brytanii, USA oraz na Węgrzech)[670]. 20 listopada uczestnicy sesji zwiedzili ponadto zlokalizowane w Oblęgorku muzeum poświęcone Henrykowi Sienkiewiczowi. Międzynarodowemu spotkaniu naukowemu towarzyszyła wystawa historyczna przygotowana staraniem Biblioteki IBL PAN. Wśród zaprezentowanych eksponatów znalazły się m.in. tłumaczenia prac Sienkiewicza na języki obce, pierwodruki dzieł pisarza, ikonografia, teksty aranżacji muzycznych i teatralnych, a także dziewiętnasto- i dwudziestowieczne wydania książek Sienkiewicza w języku polskim oraz prace naukowe mu poświęcone[671].

Ekspozycja naukowa zorganizowana przez PAN stanowiła jednakże wyłącznie pojedynczy element na mapie różnorodnych wystaw i naukowych prezentacji przedsiębranych w związku z Rokiem Sienkiewiczowskim. Przykładowo 17 listopada w gmachu Teatru Wielkiego w Warszawie dokonano otwarcia wystawy tematycznie zgodnej z obchodami jubileuszu 50-lecia śmierci Henryka Sienkiewicza. W gablotach ekspozycyjnych znalazły się m.in. brudnopisy „Potopu" i „Krzyżaków", egzemplarze dziewiętnastowiecznych gazet drukujących w odcinkach powieści Sienkiewicza oraz wybrane przykłady tłumaczeń dzieł nowelisty na języki obce (np. na języki narodów Związku Radzieckiego). Do twórczości powieściopisarza nawiązywała również oprawa graficzna wystawy (autorstwa Jana

[670] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Światowa kariera twórczości Sienkiewicza. Międzynarodowa sesja obraduje w Warszawie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 278, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Sesja naukowa poświęcona H. Sienkiewiczowi*, „Życie Warszawy" , nr 277, s. 1; Szczegółowe sprawozdanie z wydarzenia oraz omówienie poszczególnych referatów (i dyskusji im towarzyszącej) zamieszczono w „Pamiętniku Literackim" (rocznik 1958). Zob. K. Tokarzówna, T. Tyszkiewiczówna, *Henryk Sienkiewicz – twórczość i recepcja światowa. Sesja naukowa Instytutu Badań Literackich PAN (Warszawa, 17-19 listopada 1966)*, „Pamiętnik Literacki", 58 (1967), z. 3, s. 267-282.

[671] K.R. [Krzysztof Rogulski – K.H.], *Dwie wystawy sienkiewiczowskie*, „Kierunki" 1966, nr 50, s. 8-9.

Baculewskiego i Czesława Wielhorskiego): *Głównym celem, jaki wytknęli sobie jej organizatorzy* […]*, zdaje się być chęć ukazania Sienkiewicza na tle epoki i odnalezienia pomocy naukowych, którymi posługiwał się podczas pisania swych powieści. Toteż możemy ujrzeć tu „Herby rycerstwa polskiego", zebrane przez Bartosza Paprockiego w r. 1534, a także szable polskie i tureckie, skrzydła i szyszaki husarskie oraz fragmenty starożytnych rzeźb rzymskich. Twórcy wystawy starali się przywołać atmosferę książek pisarza za pomocą rozmaitych akcesoriów. Zgromadzili obrazy Siemiradzkiego, Brandta, Pstrokońskiego, Stanisławskiego i Wojtkiewicza, a także najbardziej znane portrety Sienkiewicza malowane przez Pochwalskiego*[672]. 17 listopada została również otworzona wystawa pamiątek po Henryku Sienkiewiczu, którą zorganizowano w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Wydarzenie to (stanowiące uzupełnienie dla organizowanej przez Ossolineum i Katedrę Literatury Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego konferencji naukowej) zaowocowało udostępnieniem opinii publicznej sienkiewiczowskich rękopisów[673].

W ramach imprez wieńczących Rok Sienkiewiczowski odbył się ponadto szereg imprez regionalnych. Znalazły się wśród nich m.in. dwudniowe (1-2 październik 1966 r.) uroczystości ku czci Henryka Sienkiewicza zorganizowane na terenie powiatu łukowskiego. Wydarzenia te zainaugurowała sesja naukowa przygotowana przez pracowników UMCS w Lublinie. Podczas obrad (mających miejsce w Łukowie) przemówienia wygłosili Julian Krzyżanowski, Adam Kersten (historyk, badacz dziejów staropolskich XVII w. i historii Szwecji, pracownik naukowy Katedry Historii UMCS) oraz Regina Gerlecka (historyk, badacz literatury polskiej, pracownik naukowy i dydaktyczny UMCS). Poruszona na konferencji problematyka obejmowała zagadnienia poglądów historycznych Henryka Sienkiewicza, obecności wątków historycznych w jego twórczości oraz relacji pisarza z Ziemią Łukowską. Sesję uświetnili swoją obecnością lokalni działacze polityczni (m.in. Paweł Dąbek), przedstawiciele środowisk literackich (m.in. Jan Maria Gisges i Hermann Büdensig – tłumacz literatury polskiej na język niemiecki) oraz krewni Henryka Sienkiewicza. Istotnym punktem obchodów stało się uroczyste otwarcie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Zorganizowane w dawnym domu pisarza muzeum obejmowało szereg wystaw prezentujących pamiątki związane z autorem „Quo Vadis".

[672] K.R. [Krzysztof Rogulski – K.H.], *Dwie wystawy sienkiewiczowskie*…, s. 9.
[673] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Sesja naukowa i wystawa rękopisów Sienkiewicza we Wrocławiu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 277, s. 4.

Zwiedzającym udostępniono m.in. akt urodzenia nowelisty[674]. Lokalnego charakteru nabrało także złożenie wieńców na grobie Sienkiewicza, które miało miejsce 15 listopada w warszawskiej katedrze. W ceremonii wzięli udział znani literaci polscy (w tym Jarosław Iwaszkiewicz, Wanda Żółkiewska, Jan Maria Gisges, Jan Parandowski, Michał Rusinek oraz Mieczysław Lepecki), a także wnuczka pisarza – Maria Korniłowicz. W skali lokalnej pamięć Henryka Sienkiewicza uczczono również w Łowiczu, gdzie w pierwszej połowie grudnia 1966 r. staraniem oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie i Arkadii oraz łowickiej Biblioteki Powiatowej i Miejskiej odbył się Wieczór Sienkiewiczowski. W ramach imprezy wygłoszone zostały wykłady przybliżające m.in. związki Sienkiewicza z miejscowościami powiatu łowickiego, które przygotowali Alina Nofer-Ładyka (adiunkt w Katedrze Literatury Polskiej UW) oraz Jan Wegner (kurator oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie i Arkadii)[675].

Obchody Roku Sienkiewiczowskiego nabrały także charakteru międzynarodowego. W kampanię popularyzującą twórczość oraz osobę autora „Krzyżaków" w krajach ościennych (zarówno socjalistycznych, jak i kapitalistycznych) włączyły się placówki dyplomatyczne PRL, władze poszczególnych państw, a także organizacje kulturalne i naukowe. Przykładem niniejszej działalności stała się ceremonia odsłonięcia tablicy pamiątkowej na Hotelu d'Inghilterra – dawnym miejscu pobytu Henryka Sienkiewicza w Rzymie, która miała miejsce 14 listopada 1966 r. Podniosłego charakteru nadała jej obecność ambasadora PRL we Włoszech Adama Willmana, dyrektora Stacji Naukowej PAN w Rzymie Bolesława Bilińskiego, a także przedstawicieli Rady Miejskiej Rzymu oraz Włoskiego Towarzystwa dla Współpracy Kulturalnej z Polską. Jubileusz sienkiewiczowski uczciły również czechosłowackie towarzystwa naukowe i kulturalne. Wśród imprez zorganizowanych na terenie Czechosłowacji znalazł się m.in. Wieczór Sienkiewiczowski przygotowany 23 listopada w Bratysławie przez Ośrodek Kultury Polskiej oraz Związek Pisarzy Słowackich. W tym samym miesiącu twórczość Sienkiewicza i kulturę polską promowano również w ramach pokazu kinowego „Krzyżaków" w Bratysławie (poprzedzonego wykładem Jana Sedlaka –

[674] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 120 rocznicę urodzin. Ziemia Łukowska czci pamięć Henryka Sienkiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 272, s. 6; *Otwarcie Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej*, „Trybuna Ludu", nr 273, s. 5.
[675] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *W 50 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 317, s. 1; [b.a.], *Wieczór Sienkiewiczowski w Łowiczu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 300, s. 3.

tłumacza literatury polskiej na język czeski), a także wykładu historycznego Karela Krejči w Pradze (połączonego z koncertem chopinowskim oraz recytacjami literatury polskiej)[676].

Integralnym elementem obchodów jubileuszu sienkiewiczowskiego stała się rozległa akcja popularyzatorska prowadzona na łamach prorządowych tytułów prasowych. Jej cel stanowiło upowszechnienie życiorysu, działalności oraz twórczości Henryka Sienkiewicza wśród odbiorcy masowego. W prasie pojawiły się teksty poświęcone konkretnym dziełom autora „Krzyżaków", a także ukazujące kulisy ich powstawania[677]. Znaczna część artykułów utrzymanych w tematyce Roku Sienkiewiczowskiego upowszechniała narrację podkreślającą olbrzymi wkład twórczości Sienkiewicza w rozwój literatury polskiej (*Stał się klasykiem polskiej noweli, mistrzem zwartej konstrukcji i umiejętności zwięzłego i plastycznego kreowania postaci, zdarzeń i nastroju. Jego nowele stały się chlebem powszednim wielu czytelników kilku pokoleń i szkołą jasnego stylu*), jego niekwestionowaną pozycję w panteonie największych polskich pisarzy i nowelistów ((…) *autor „Quo Vadis" jest pisarzem wciąż żywym i to w skali światowej, zaliczanym do „the World's Greatest Authors", do klasyków rangi najwyższej, budzących wciąż zainteresowanie powszechne*), a także ponadpokoleniowe przesłanie pozwalające na rozbudzenie patriotyzmu zarówno podczas zaborów, jak i trudnych lat II wojny światowej (*Sienkiewicz swą popularnością na głowę bije innych pisarzy polskich. Bo lata okupacji były znów okresem, kiedy w sposób nieskończenie brutalniejszy niż po roku 1863 wmawiano narodowi polskiemu, że niczego nie jest wart. My, dorośli, mieliśmy*

[676] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *50 rocznica śmierci Henryka Sienkiewicza. Uroczystości w kraju i za granicą*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 316, s. 1; AN. K. [b.i.a.], *Sienkiewiczowskie obchody w Słowacji*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 326, s. 3.

[677] Odrębną kampanię prasową na tym polu przeprowadziły czasopisma Stowarzyszenia „Pax", m.in. „Kierunki". Na łamach tegoż czasopisma opublikowany został szereg artykułów drobiazgowo analizujących życiorys pisarza oraz jego twórczość. Wśród nich znalazły się m.in. dwuodcinkowy cykl Feliksa Araszkiewicza pt. „Sienkiewicz i Prus" poświęcony nakreśleniu stosunków zachodzących pomiędzy obydwoma literatami (Zob. F. Araszkiewicz, *Sienkiewicz i Prus*, „Kierunki" 1966, nr 19, s. 4 i 7; F. Araszkiewicz, *Sienkiewicz i Prus (II)*, „Kierunki" 1966, nr 20, s. 4). Swoistym spojrzeniem za kulisy twórczości sienkiewiczowskiej stał się tekst autorstwa Ewy Szonert pt. „Sprawa »Quo Vadis«" stanowiący niezwykle szczegółową charakterystykę nie tylko jednego z najważniejszych dzieł Sienkiewicza, ale także stylu pisarskiego nowelisty (Zob. E. Szonert, *Sprawa „Quo Vadis"*, „Kierunki" 1966, nr 47, s. 4 i 8). Ta sama autorka w „Kierunkach" przeanalizowała również prywatną korespondencję Sienkiewicza (Zob. E. Szonert, *Nieznane listy Henryka Sienkiewicza*, „Kierunki" 1966, nr 28, s. 5 i 8). Swoisty pean na cześć twórczości autora „Trylogii" poczynił także Julian Krzyżanowski. W tekście pt. „Wielki nowelista" badacz literatury pochylił się nad analizą niemal wszystkich znanych dzieł Sienkiewicza, dochodząc do następującego wniosku: *Twórca Zagłoby, Chilona, Maćka z Bogdańca był wspaniałym humorzystą, pisarzem, który w zasobie swych środków wyrazu artystycznego miał umiejętność spoglądania na kreacje swej wyobraźni z uśmiechem i stanowisko swe narzucał czytelnikowi.* (Zob. J. Krzyżanowski, *Wielki nowelista*, „Kierunki" 1966, nr 46, s. 6). Natomiast obchodom rocznic sienkiewiczowskich w Zakopanem tekst poświęcił Włodzimierz Wnuk (W. Wnuk, *List z Zakopanego. W kręgu Kasprowicza i Sienkiewicza*, „Kierunki" 1966, nr 36, s. 11).

dostateczny zasób argumentów obronnych, by nie ulec temu naciskowi. Młodzież jednak sięgała do kompensacji, która była dla niej najbardziej dostępna)[678].

***

Organizatorzy obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w założeniach programowych kampanii przewidzieli istotną rolę dla wszelkich rocznic i jubileuszy. Nakreślona przez Wydział Propagandy KC PZPR, a wypromowana przez OK FJN wizja historii państwa polskiego nacechowana była ponadprzeciętną ilością wątków ideologicznych i politycznych, czyniących dzieje Polski okresem niemalże nieustającej „walki klas" oraz przeciwstawiania się obcej (głównie niemieckiej) zaborczości. Propagowany przez kierownictwo partii historyczny rys polskiego „tysiąclecia" kładł także niebagatelny nacisk na zobrazowanie chłopów i robotników jako „najzdrowszej" i najbardziej patriotycznej tkanki narodu – klasy społecznej przejawiającej (rzekomo) największą inicjatywę w walkach niepodległościowych. Ogólnokrajowy charakter obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także zmasowana kampania propagandowa, zaowocowały setkami imprez rocznicowych świętowanych w skali całego kraju. Niejednokrotnie wydarzenia te łączyły w sobie wszystkie wymienione typy rocznic, próbując pogodzić upamiętnianie lokalnych tradycji patriotycznych, z jednoczesnym uwypukleniem ich antyniemieckiego i rewolucyjnego charakteru. Masowy charakter uroczystości państwowych w skali lokalnej nie pozwolił niestety na całościowe omówienie skomplikowanego problemu jakim pozostała rola analizowanego zagadnienia w programie kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Warto jednakże nadmienić, iż w regionalnym kolorycie przeciwstawnej jubileuszowi Milenium Chrztu Polski serii imprez państwowych ponadprzeciętną rolę odegrały rocznice założenia poszczególnych miast, wsi, a nawet osiedli miejskich. Stąd też w program obchodów 1000 rocznicy państwowości polskiej włączono m.in. 1000-lecie Płocka, 900-lecie Nasielska, 900-lecie Wizny, 800-lecie Lutomierska, 750-lecie Lublińca, 700-lecie Myśliborza, 600-lecie Wieruszowa i 400-lecie Gołdapi[679].

Historyczna specyfika kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego – wyrażana głównie poprzez celebrację jubileuszy oraz „postępowych" rocznic historycznych – znalazła także odzwierciedlenie w szeregu imprez o charakterze kulturalnym. Wydarzenia takie jak Kongres Kultury Polskiej oraz IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych miały uwypuklać nie tylko

[678] J. Z. Jakubowski, *W 50-lecie śmierci. Henryk Sienkiewicz*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 316, s. 6; J. Krzyżanowski, *W roku Sienkiewicza*, „Życie Warszawy" 1966, nr 109, s. 3; A. Drawicz, *Czasy się zmieniają Sienkiewicz zostaje. (W 50 rocznicę śmierci)*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 273, s. 3.

[679] AAN, MOśw. w Warszawie, sygn. 3997, Pismo Nr OW2-2857/65/66 Podsekretarza Stanu Ferdynanda Heroka do Kuratorów Okręgów Szkolnych z kalendarzem imprez i form organizacyjnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przeprowadzonych w kwietniu i maju 1966 r. [Warszawa, 8 marca 1966 r.], s. 4-5 [k. 31-32].

zgodną z linią PZPR wizję historii, ale prezentować także dumę z osiągnięć kulturalnych i artystycznych minionych pokoleń Polaków. Niebagatelnym akcentem obchodów państwowych na tejże niwie stała się silnie eksponowana przełomowa rola Polski Ludowej – prezentowanej jako zwieńczenie „tysiąclecia" kultury polskiej. Organizatorzy uroczystości położyli również nacisk na polskie dziedzictwo kulturalne Ziem Zachodnich i Północnych – element dodatkowo podkreślający historyczne prawo Polaków do administrowania tymi obszarami.

Rozdział V. Imprezy kulturalne w programie finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

1. Wydarzenia promujące polskość Ziem Zachodnich i Północnych

Integralną formę obchodów finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowiły uroczystości kulturalne promujące zgodne z oficjalną narracją historyczną „postępowe" tradycje kulturotwórcze. Wydarzenia tego typu podkreślały ponadto pozytywny wpływ ustroju socjalistycznego na rozwój polskiej kultury, swobodę twórczą, a także gwarantowaną przez PZPR „wolność" doboru treści i formy wyrazu artystycznego[680]. Ponadprzeciętną rolę w promowaniu zarówno obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, jak i laickiej wersji historii Polski odegrały wydarzenia bezpośrednio związane z upowszechnianiem kultury „socjalistycznej", m.in. IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych, IX Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, Dni Morza oraz Kongres Kultury Polskiej. Zwiększona liczba akcentów ideologicznych oraz historycznych towarzysząca wspomnianym wydarzeniom stanowiła bezpośrednią odpowiedź organizatorów imprez kulturalnych na wytyczne kierownictwa Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, które wprost nakładały na nich obowiązek upowszechniania *postępowej, naukowej i laickiej koncepcji dziejów Polski ze szczególnym uwypukleniem roli i walki tych sił społecznych i patriotycznych, które budowały niepodległe państwo polskie i posuwały naprzód rozwój polityczny, ekonomiczny i kulturalny kraju*, a także popularyzacji *wielowiekowego dorobku*

[680] Charakterystyczna dla okresu rządów Władysława Gomułki retoryka patriotyczno-nacjonalistyczna zaczęła kształtować się w Polsce Ludowej już na przełomie lat 40 i 50. Stopniowo zastąpiła ona dominujący w oficjalnej propagandzie dogmatyczny marksizm. Zjawisko to w początkowej fazie istnienia ściśle przeplatało się z retoryką komunistyczną, selekcjonując „postępowe" tradycje kulturowe i historyczne. Ogólny wydźwięk tejże narracji cechował się silnymi akcentami politycznymi. Wyrażały się one m.in. w mocnym zaakcentowaniu tradycji „internacjonalizmu" i „walk klasowych" w dziejach państwa polskiego. Stawianych dotychczas za wzór przodowników pracy socjalistycznej oraz lokalnych działaczy PPR zastąpili zaakceptowani przez kierownictwo PZPR i rządu bohaterowie narodowi, w tym przywódcy chłopscy (np. Jakub Szela), oświeceniowi działacze polityczni (np. Hugo Kołłątaj), uczeni (m.in. Mikołaj Kopernik) oraz – obowiązkowo – polscy działacze komunistyczni, rewolucyjni i robotniczy (np. Feliks Dzierżyński, Adolf Warski). „Tradycje" te uzupełniano także o swoisty „kult" udziału ugrupowań komunistycznych w zwycięstwie nad III Rzeszą w okresie II wojny światowej. W gronie „postępowych" bohaterów narodowych znaleźli się działacze PPR, Związku Walki Młodych, Związku Patriotów Polskich, partyzanci GL i AL oraz żołnierze I i II Armii WP. Mitologizacja jednostek „ludowego" WP walczących u boku Armii Czerwonej uwidoczniła się w latach 1960-1989 m.in. w kinematografii polskiej. Zob. D. Magier, *Cnoty republikańskie i patriotyzm w PRL*, „Historia i Polityka",(2010), nr 4 (11), s. 110-111; Ł. Polniak, *Mit armii gen. Berlinga w kinie wojennym PRL w latach 1960-1989*, „Dzieje Najnowsze", 49 (2017), z. 1, s. 175-176.

kultury i nauki polskiej i jej wkładu do rozwoju kultury ogólnopolskiej [prawdopodobna pomyłka autora dokumentu, który mógł mieć na myśli „kulturę ogólnoludzką" – K.H.][681].

Szeroko zakrojony blok wydarzeń kulturalno-oświatowych nawiązujących do obchodów kulminacyjnego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego rozpoczął IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych (8-15 maja 1966 r.). Impreza ta koncentrowała się w swoich założeniach zarówno na uwypuklaniu „piastowskich" tradycji ziem wcielonych do państwa polskiego kosztem Niemiec w 1945 r., jak i podkreślaniu ich niezaprzeczalnego rozwoju demograficznego, ekonomicznego i kulturalnego w dobie PRL[682]. Z racji trwającej od 1960 r. kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego, organizatorzy przedsięwzięcia skupili się przede wszystkim na zaakcentowaniu odwiecznej polskości Ziem Zachodnich i Północnych oraz dobitnym podkreśleniu nieodwracalności faktu ustanowienia polskiego zwierzchnictwa nad tym obszarem. Zarząd Stołeczny i Wojewódzki TRZZ w Warszawie (instytucji pełniącej funkcję pomocniczego organizatora wydarzenia) w datowanych na 15 kwietnia 1966 r. „Wytycznych programowo-organizacyjnych IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych w 1966 r." wprost przedstawiał inicjatywę jako jeden z integralnych elementów obchodu finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tydzień propagować miał także

[681] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-899, Wytyczne obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. (projekt) [Warszawa, październik 1965 r.], s. 1-2 [k. 1-2]; Główne zamierzenia ideologiczne TRZZ - organizatora IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych – uwidoczniły się w następującym stwierdzeniu: *Treścią tegorocznych obchodów Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych będzie tematyka 1000-lecia Państwa Polskiego podejmowana przede wszystkim w kontekście ziem zachodnich i północnych, w ramach ogólnopolskich obchodów Tysiąclecia. Celem tej działalności będzie popularyzowanie wiedzy o tradycjach historycznych naszego państwa nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz o walce narodu polskiego i jego sojuszników z naporem germańskim na przestrzeni wieków i w czasie ostatniej wojny, a także wiedzy o 21-letnim dorobku Polski Ludowej na tych ziemiach*. Zob. AAN, TRZZ, sygn. 649, Jaki jest program IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, który ma odbyć się w dniach od 8 do 15 maja br. i jakie są główne w związku z tym zamierzenia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich? [b.d.m.p.], s. 1 [b.p.]. Natomiast minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, który w wywiadzie dla tygodnika „Przekrój" relacjonował przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej, zaznaczył iż samo wydarzenie to godna forma uczczenia przeszłości oraz istotne narzędzie w tworzeniu kultury socjalistycznej: *Tak, podkreślamy milenijność i historyczność Kongresu* [Kultury Polskiej – K.H.]. *Jednakże „przeszłość poprzez teraźniejszość spotyka się z przyszłością". Uczcimy przeszłość, ale i wyciągniemy wnioski na przyszłość. Nowe czasy, nowa obyczajowość, nowe państwo socjalistyczne wymagają kultury w tym nowym duchu. Trzeba na nią spojrzeć „na nowo". Rozwój cywilizacji nie tylko nie zastępuje kultury, lecz przeciwnie, stawia jej nowe wymagania* (zob. *Rozmowy „Przekroju". Notatki z rozmowy o kongresie. Mówił Lucjan Motyka Minister Kultury i Sztuki*, „Przekrój" 1966, nr 1122, s. 1)

[682] Obchody Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych pełniły istotną rolę w upowszechnianiu jubileuszu państwowego także w poprzednich latach kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przykładowo w 1964 r. VII Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych został włączony w propagowanie 20-lecia Polski Ludowej – jednego z czołowych punktów kampanii lat 1960-1966. Wydarzenie tradycyjnie zogniskowano na nagłośnieniu gospodarczego rozkwitu Ziem Zachodnich i Północnych w latach 1944-1964 r. Akcentów historycznych dodawały m.in. obchody 200 rocznicy urodzin Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza (Gdańsk), III Ogólnopolski Rajd Dziennikarzy i Pilotów (17-23 maja), Międzynarodowy Wyścig Kolarski (28-31 maja), IV Zlot Krajoznawczy (zorganizowany przez PTTK i TRZZ), a także sesje naukowe: niemcoznawcza (24 maja w Gdańsku), poświęcona dziejom Powiśla Gdańskiego (13 czerwca w Gniewie) oraz rodzinie Sierakowskich (14 czerwca w Waplewie). Zob. J. Węsierski, *Obchody VII Tygodnia Ziem Zachodnich*, „Jantarowe Szlaki. Biuletyn turystyczny Wybrzeża Gdańskiego" (1964), nr 5-6, s. 43-44.

zagadnienia wiążące się z unaocznianiem rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych, przedstawianiem ich piękna, a także zwalczaniem głosów rewizjonistycznych (obecnych szczególnie w NRF) podkreślających niezdolność Polski do gospodarowania obszarami uzyskanymi w 1945 r. Przykładowo w programie obchodów Tygodnia w woj. mazowieckim znalazł się szereg seansów filmowych *o treści uświadamiającej o wyzwoleniu, osiągnięciach gospodarczych i kulturalnych na ziemiach zachodnich i północnych oraz przedstawiających piękno krajobrazu tych ziem* lub *o treści antyrewizjonistycznej*[683]. Szeroko zakrojony kontekst historyczny IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych kładł ponadto nacisk na wyeksponowanie wątków „dziejowych" łączących centralne obszary państwa polskiego z województwami zachodnimi i północnymi, a także promocję tradycji lokalnych zgodnych z partyjną wizją historii (m.in. *postępowych patriotów, którzy w różnych okresach naszych dziejów podkreślali nasze prawa do tych ziem, postulując ich powrót do Polski*)[684]. W analogiczny sposób potraktowane zostały obyczaje ludności autochtonicznej[685].

Ogólnokrajowy charakter wydarzenia, a także różnorodne spektrum poruszanych zagadnień (problematyka historyczna, kulturalna, krajoznawcza, turystyczna, gospodarcza, polityczna itp.) zmusiły władze państwowe do znacznego rozszerzenia grona organizatorów IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych. Oprócz nadzoru politycznego sprawowanego przez KC i Komitety Wojewódzkie PZPR, regionalne i centralne instancje FJN, a także lokalne Rady Narodowe, w organizacji przedsięwzięcia uczestniczyły także organizacje młodzieżowe, społeczne i kulturalne. W gronie tym znalazły się m.in. TRZZ, Zachodnia Agencja Prasowa (dalej ZAP), ZBoWiD, ZMS, ZMW, LOK, ZLP, PTTK, CRZZ, PTH, PTA, TWP i Centralna Agencja Fotograficzna (dalej CAF). Aktywnym współorganizatorem wydarzenia pozostawało także „ludowe" WP. Z ramienia Sił Zbrojnych PRL w przygotowaniach do imprezy partycypowały m.in. Inspektorat Lotnictwa oraz Warszawski

[683] AAN, TRZZ, sygn. 649, Wytyczne programowo-organizacyjne IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych w 1966 r. [Warszawa, 15 kwietnia 1966 r.], s. 2 [b.p.]

[684] AAN, TRZZ, sygn. 649, Zamierzenia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych (8-15.V.1966 r.) [b.d.m.p.], s. 1 [b.p.].

[685] W szeroko zakrojoną akcję łączenia tradycji regionalnych z ustrojem socjalistycznym włączony został także Polski Związek Zachodni. Założona w 1934 r. organizacja została reaktywowana w 1944 r. We wczesnych latach budowania ustroju komunistycznego w Polsce (1944-1948) jej program ideowy uległ radykalnemu przewartościowaniu. Wśród wielu wprowadzonych zagadnień znalazła się m.in. propagacja narracji „piastowskiej" (obficie szermującej hasłami powrotu Polski na ziemie zachodnie będące dziedzictwem Piastów) oraz nowej, powojennej koncepcji regionalizmu. Badania regionalistyczne traktowano od 1944 r. jako konglomerat działań różnorodnych dyscyplin naukowych uzupełniony o wybrane aspekty kultury lokalnej. Zabiegi te miały służyć wytworzeniu obrazu społeczeństwa polskiego całkowicie jednolitego pod względem kulturalnym i etnicznym (dobitnym przykładem tego typu działań jest całkowita marginalizacja regionalizmu górnośląskiego). Zob. P. Sarna, *Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych*, „Rocznik Prasoznawczy", 12 (2018), s. 128-129.

Okręg Wojskowy. O całkowitym włączeniu IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego świadczyło ponadto utworzenie swoistego ciała nadzorczego koordynującego przygotowania do imprezy, jakim był Komitet Obchodu Tysiąclecia Polski nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Ogólnokrajowe obchody IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych obejmowały zarówno uroczystości o charakterze centralnym, jak i rozbudowaną listę przedsięwzięć regionalnych (w tym odczytów, spotkań i zlotów, imprez sportowych i turystycznych, konkursów krajoznawczych, wystaw i ekspozycji muzealnych itp.). Celebrację Tygodnia zainaugurowało zorganizowane 6 maja (jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem imprezy) uroczyste posiedzenie Rady Naczelnej TRZZ. Sesja miała miejsce w Zielonej Górze, a jej głównym punktem stał się referat Michała Sczanieckiego (dyrektora Zakładu Powszechnej Historii Państwa i Prawa UW, byłego dyrektora Instytutu Zachodniego) pt. „Ziemie Zachodnie i Północne w polskim Tysiącleciu". Pomiędzy 8 a 15 maja 1966 r. w ramach obchodów Tygodnia zorganizowane zostały także następujące wydarzenia: sesja naukowa pt. „Ziemie zachodnie i północne w tysiącletniej historii Polski" (przygotowana przez Radę Naukową TRZZ i Komitet Historyczny PAN), konferencja pt. „Osiągnięcia polskiej geologii na ziemiach zachodnich w latach 1945-1965" (wspólna inicjatywa TRZZ, Naczelnej Organizacji Technicznej [dalej NOT] oraz Uniwersytetu Wrocławskiego mająca miejsce pomiędzy 12 a 14 maja we Wrocławiu) oraz posiedzenie Komisji Zagospodarowania Odry przy Radzie Naczelnej TRZZ noszące tytuł „Odra w kulturze polskiej" (zorganizowane 14 maja w Kędzierzynie). W programie znalazł się również studencki zlot w Kruszwicy pod hasłem „Nasze serca i umysły – Polsce Ludowej". Datowana na 15 maja impreza połączona została z manifestacją społeczeństwa i finałem ogólnokrajowych sztafet studenckich szlakiem wojennej martyrologii narodu polskiego. Centralne obchody IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych zakończyła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę zbiornika i zapory wodnej w Głębinowie (woj. opolskie)[686].

Powiązanie obchodów Tygodnia z kampanią Tysiąclecia Państwa Polskiego zaowocowało ponadprzeciętną gamą wydarzeń towarzyszących mających miejsce we wszystkich województwach. Szczególne ich natężenie przypadało na okres pomiędzy 8 a 15

[686]AAN, TRZZ, sygn. 649, Zamierzenia Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich w związku z obchodami…, s. 2 [b.p.]; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *15 bm. w Kruszwicy zlot studentów*, „Życie Warszawy" 1966, nr 113, s. 5; (e.p.) [b.i.a.], (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę zbiornika i zapory wodnej w Głębinowie. Wielki wiec w Nysie. Przemówienie tow. Z. Nowaka*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 134, s. 1.

maja 1966 r. Imprezy wpisujące się w promocję uroczystości państwowych oraz osiągnięć i dziedzictwa Ziem Zachodnich i Północnych miały jednakże miejsce aż do końca czerwca. Prym wśród nich wiodły posiedzenia plenarne Zarządów Miejskich, Powiatowych i Wojewódzkich TRZZ oraz lokalnych Rad Narodowych i komitetów FJN przedsiębrane razem z organizacjami młodzieżowymi i społecznymi. W województwach zachodnich i północnych problematyka poruszana na zebraniach TRZZ oscylowała ściśle wokół oficjalnych założeń programowych Tygodnia. Organizatorzy położyli nacisk na ukazanie dorobku PRL na tych obszarach, podkreślenie ich łączności z „tysiącletnimi" dziejami Polski, a także gloryfikację ogólnego wkładu Ziem Zachodnich i Północnych w rozwój państwa polskiego. Przykładowo przypadającą na 8 maja sesję WRN we Wrocławiu połączono z obchodami Dnia Zwycięstwa, a podniosły charakter wydarzenia podkreślili dodatkowo przemawiający na posiedzeniu prominenci partyjni i rządowi: Bronisław Ostapczuk, Bolesław Iwaszkiewicz (przewodniczący Prezydium MRN we Wrocławiu) oraz Adam Rapacki[687]. Nieco odmienny charakter posiadały analogiczne spotkania organizowane w pozostałych województwach. Zakres problemowy towarzyszący tymże posiedzeniom koncentrował się w głównym stopniu na podkreśleniu więzi centralnych województw Polski Ludowej z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi. Sesje organizowano w miejscowościach „historycznych" – szczycących się tradycjami zgodnymi z oficjalną narracją historyczną PZPR (m.in. centralnym punktem obchodów Tygodnia w Wielkopolsce stała się akademia zorganizowana 9 maja w poznańskim Pałacu Działyńskich, podczas której omówiono *dzieje walki o wyzwolenie prastarych ziem piastowskich oraz znaczny wkład i wysiłek Wielkopolan w ich zagospodarowanie i gospodarczy i kulturalny rozkwit*)[688].

Obchody IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych objęły także szereg imprez towarzyszących, promujących inicjatywę na niwie aktywności kulturalnych, sportowych, turystycznych i popularyzatorskich. Poczesne miejsce wśród nich zajęły przedsięwzięcia o charakterze turystycznym i krajoznawczym. Na szerokiej liście wydarzeń o tymże profilu znalazły się m.in. III Rejs Przyjaźni Młodzieży Studenckiej Polski i NRD (zorganizowany przez ZSP i TRZZ pod hasłem „Tysiąclecia Polski nad Odrą i Bałtykiem"), krajoznawczy spływ Odrą z udziałem delegacji Niemiec Wschodnich i Czechosłowacji (przygotowany przez PTTK i TRZZ), studencki rajd szlakiem zamków piastowskich (głównym inicjatorem

[687] [b.a.], *Z okazji Dnia Zwycięstwa i rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych. Uroczysta sesja rad narodowych i komitetów FJN Dolnego Śląska. Przemówienie tow. Adama Rapackiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 126, s. 1.
[688] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Tydzień Ziem Zachodnich w Wielkopolsce*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 128, s. 4.

imprezy stała się organizacja ZSP Politechniki Wrocławskiej)[689]. Na drugim miejscu wśród inicjatyw podjętych w ramach promocji upolitycznionej wersji dziejów państwa polskiego znalazł się rozległy przekrój konferencji, sympozjów i seminariów naukowych. Uzupełniały go konkursy młodzieżowe, ekspozycje i wystawy muzealne. Wydarzenia te upowszechniały argumentację podkreślającą odwieczną polskość Ziem Zachodnich i Północnych, a także lokalne „postępowe" tradycje patriotyczne. Wątki te uzupełniono ponadto o narrację antyniemiecką, przenoszącą współczesny rewizjonizm zachodnioniemiecki na całość stosunków polsko-niemieckich w minionym „tysiącleciu". Szeroką gamę imprez na tym polu reprezentowały m.in. seminarium studenckie w Toruniu poświęcone Pomorzu w XV w., konferencja naukowa w Opolu w temacie dziejów miasta i regionu na przestrzeni wieków, a także seria audycji opracowywanych przez radiowęzły studenckie poświęconych zagadnieniom kulturalnym i gospodarczym Kaszub, Warmii i Mazur. Tematykę historyczności Ziem Zachodnich i Północnych poruszono ponadto w konkursach, np. w konkursie „Nasze morskie tysiąclecie" (organizowanym przez TRZZ i redakcję czasopisma „Morze") oraz konkursie w temacie obecności polskiej nad Odrą i Bałtykiem (wspólna inicjatywa TRZZ i Ministerstwa Oświaty). Program obchodów wzbogaciła także objazdowa ekspozycja historyczna dotycząca początków państwowości polskiej na Ziemiach Zachodnich i Północnych (rozległe przedsięwzięcie TRZZ, CRZZ, PTH oraz PTA)[690]. Zbieżną z powyższymi inicjatywami funkcję propagandową pełniła także ogólnopolska akcja odczytowa, w której udział wzięli prelegenci m.in. TRZZ, „ludowego" WP oraz ZMS. W przypadku samego tylko Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich centralny punkt prezentowanej narracji obejmowała *teza, że przełomowe, historyczne dla naszego narodu, znaczenie faktu odzyskania, zaludnienia i zagospodarowania ziem zachodnich i północnych przez Polskę Ludową można dopiero w pełni ocenić na tle 1000-letnich dziejów państwa polskiego. W nawiązaniu do wielowiekowej walki narodu polskiego z naporem germańskim TRZZ wyjaśniać będzie z jednej strony istotę „Drang nach Osten" w dziejach Niemiec oraz groźbę, jaką dla pokoju światowego stanowi współczesny rewizjonizm i militaryzm*

[689] AAN, TRZZ, sygn. 656, Notatka o zamierzeniach Rady Naczelnej TRZZ w związku z obchodami 1000-lecia państwa polskiego 1965-1966 r., s. 2 [b.p.]; (n) [b.i.a.], *Konno szlakiem Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 130, s. 5; (rom) [b.i.a.], *Studencki rajd piastowskim szlakiem*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 112, s. 1.

[690] AAN, TRZZ, sygn. 656, Notatka o zamierzeniach Rady Naczelnej TRZZ w związku z obchodami 1000-lecia…, s. 2 [b.p.]; AAN, TRZZ, sygn. 656, Konspekt konkursu „Nasze morskie tysiąclecie" [10 maja 1966 r., b.m.w.], [b.p.]; (b.rol.) [Bogdan Roliński – K.H.], *Pod hasłem: „Nasze serca i umysły – Polsce Ludowej". Studencka wiosna Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 129, s. 3.

zachodnioniemiecki, z drugiej zaś popularyzować nurt przyjaźni polsko-niemieckiej oraz rolę i znaczenie NRD[691].

Integralną częścią obchodów pozostawały także „dni" poszczególnych miast. Szczególnie podniośle świętowano „dni" miejscowości zlokalizowanych w zachodnich oraz północnych województwach Polski. W ramach IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych zorganizowano m.in. Dni Wrocławia (w ramach wydarzenia odbyły się m.in. przesłuchania finalistów ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego oraz sztafeta konna na trasie Sobótka – Wrocław) i Dni Kultury Ziemi Namysłowskiej (impreza objęła m.in. spotkania z literatami w Namysłowie oraz miejscowościach należących do powiatu namysłowskiego, występy regionalnych zespołów artystycznych, a także sesję popularnonaukową przygotowaną staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Namysłowskiej)[692]. Szereg imprez wpisujących się tematycznie w celebrację Tygodnia trwał aż do końca czerwca 1966 r. Na liście inicjatyw podkreślających polskie tradycje nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem znalazły się m.in. IX Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych (impreza zorganizowana pomiędzy 26 a 29 maja w Bydgoszczy z inicjatywy ZLP, z udziałem 130 pisarzy reprezentujących wszystkie województwa, a także gości zagranicznych) oraz Dni Morza (mające miejsce w woj. koszalińskim pomiędzy 25 czerwca a 3 lipca, za organizację których odpowiadały m.in. LOK, ZMS oraz Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej i Turystyki w Szczecinku, Wałczu, Człuchowie i Mielnie)[693].

Obchody IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem prorządowych tytułów prasowych. Na liście wydarzeń, które relacjonowano szczególnie chętnie znalazły się m.in. uroczyste posiedzenie Prezydium WRN we Wrocławiu z 8 maja (inaugurujące obchody Tygodnia na Dolnym Śląsku), młodzieżowy zjazd w Kruszwicy (służący jako swoisty wyznacznik lojalności młodych ludzi względem PZPR), a także wieńczące obchody uroczyste wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę zbiornika i zapory wodnej w Głębinowie (inicjatywa wykorzystana do propagandowego nakreślenia rozwoju gospodarczego Ziem Zachodnich i Północnych). Towarzyszące powyższym wydarzeniom sprawozdania prasowe oprócz szczegółowych relacji z przebiegu uroczystości, obfitowały w zróżnicowaną gamę zabiegów podkreślających

[691] AAN, TRZZ, sygn. 656, Notatka o zamierzeniach Rady Naczelnej TRZZ w związku z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego [b.d.m.p.], s. 1-2 [b.p.].
[692] (n) [b.i.a.], *„Dni Wrocławia"* 1966, nr 128, s. 4; (e.p.) [b.i.a.], *Dni Kultury Ziemi Namysłowskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 130, s. 5.
[693] (mk) [b.i.a.], *Zjazd pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 122, s. 2; (wn) [b.i.a.], *Dni Morza w Koszalińskiem*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 164, s. 5.

nie tylko podniosły charakter obchodów, ale także ich istotną rolę w utrwalaniu polskości. Nie zabrakło ponadto licznych akcentów łączących poszczególne elementy Tygodnia z kampanią Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Poczesne miejsce na liście opisywanych w prasie imprez zajęła zorganizowana 8 maja 1966 r. uroczysta sesja Prezydium WRN we Wrocławiu. Posiedzeniu nadano charakter imprezy inauguracyjnej obchodów IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych. Powiązano je dodatkowo z przypadającym na 9 maja Dniem Zwycięstwa. Prasowa narracja towarzysząca wydarzeniu położyła główny nacisk na wyeksponowanie podniosłego charakteru posiedzenia oraz skali społecznego poparcia dla działań władz państwowych i partyjnych. Celowi temu służyło m.in. podkreślenie spektakularnych oraz patriotycznych dekoracji miasta wyrażających dumę zarówno z „piastowskich" tradycji regionu, jak i sojuszu polsko-radzieckiego owocującego znacznym rozwojem Dolnego Śląska (*Miasto jest odświętnie udekorowane. Wrocławski ratusz – jeden z najpiękniejszych zabytków średniowiecznego budownictwa – okolony jest szeroką czerwono-białą wstęgą. Ulice i place – przystrojone barwami narodowymi i barwami miasta. Wiele napisów i transparentów nawiązuje do trwającego właśnie tygodnia ziem zachodnich i „Dni Wrocławia". O godzinie 11 wielką Halę Ludową zapełniły delegacje społeczeństwa i gospodarze województwa. „Przyjaźń, Sojusz i Współpraca ze Związkiem Radzieckim – gwarancją bezpieczeństwa i rozwoju Polski" – „Umacniajmy Front Jedności Narodu – podstawę dalszego rozwoju i siły Polski Ludowej" – głoszą napisy na transparentach rozwieszonych wokół olbrzymiej widowni. Nad stołem prezydialnym obok Piastowskiego Orła widnieją słowa: „Byliśmy, jesteśmy, będziemy". Orkiestra gra hymn narodowy*)[694]. Rangę sesji dodatkowo uwypuklała lista prominentów partyjnych, rządowych oraz gości zagranicznych obecnych na uroczystościach. Pojawili się na nich m.in. Adam Rapacki, Władysław Piłatowski (I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu), Józef Olszyński (sekretarz i członek NK ZSL), Stanisław Kuliński (wiceprzewodniczący CK SD i Stołecznego Komitetu SD), Piotr Gajewski (wiceprzewodniczący CRZZ, członek CKKP KC PZPR), gen. Gleb Bakłanow (dowódca Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej), Borys Akimow (konsul radziecki w Poznaniu) oraz Herbert Liettke (konsul NRD we Wrocławiu)[695]. Charakterystyczną częścią składową narracji promującej uroczystość

[694] [b.a.], *Z okazji Dnia Zwycięstwa i rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych*…, s. 1

[695] Tamże; W uroczystościach wrocławskich wzięło udział nawet ok. 6000 osób. W liczbie tej oprócz przedstawicieli władz centralnych i wojewódzkich znaleźli się także reprezentanci organizacji społecznych i młodzieżowych, radni Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych, pracownicy wrocławskich zakładów przemysłowych oraz lokalni członkowie FJN. Zob. M. Ordyłowski, *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego na Dolnym Śląsku*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt*

pozostawało wysunięcie na pierwszy plan burzliwych dziejów Wrocławia, jego wojennej martyrologii, a także olbrzymich sukcesów będących efektem zagospodarowania Ziem Zachodnich i Północnych przez państwo polskie: *Wrocław – jedno z najstarszych i największych miast polskich – jest symbolem wysiłku włożonego przez cały naród w odbudowę i zagospodarowanie ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Przed dwudziestu jeden laty miasto tu uległo niemal kompletnemu zniszczeniu. W przededniu swej klęski hitlerowcy przekształcili otwarte miasto w twierdzę doprowadzając je do zagłady. Z około pół miliona mieszkańców, którzy pozostali we Wrocławiu po masowej ewakuacji i ucieczce, 60 procent zginęło w czasie blisko trzymiesięcznego oblężenia. Garnizon hitlerowski poddał się dopiero 6 maja, w dniu, gdy I Armia WP ukończyła swój szlak bojowy, a Berlin był już od czterech dni zdobyty. O tym czego dokonaliśmy na gruzach Wrocławia w powojennym dwudziestoleciu, świadczy blisko trzykrotny wzrost liczby ludności w porównaniu z rokiem 1946. Półmilionowy polski Wrocław – odznaczony orderem „Budowniczych Polski Ludowej" – stał się prężnym ośrodkiem wielkiego przemysłu: w jego ośmiu wyższych uczelniach studiuje ponad 24 tysiące młodzieży*[696].

Oficjalną narrację partyjną w kwestii historycznego dziedzictwa Ziem Zachodnich i Północnych oraz ich istotnej roli w różnorodnych dziedzinach życia PRL podkreślili ponadto przemawiający na posiedzeniu przedstawiciele władz partyjnych i państwowych: Bolesław Iwaszkiewicz oraz Adam Rapacki. Przewodniczący Prezydium MRN we Wrocławiu w swoim referacie przypomniał *związki piastowskiego Śląska i jego ludu z Macierzą na przestrzeni tysiącletniej historii narodu polskiego*[697]. Bezsprzecznie polityczny charakter miało natomiast wystąpienie Adama Rapackiego. Minister spraw zagranicznych PRL uwypuklił standardowe wątki ideologiczne charakterystyczne dla doby rządów Władysława Gomułki. Koncentrowały się one zarówno na polityce wewnętrznej Polski Ludowej, jak i jej relacjach z partnerami oraz rywalami na arenie międzynarodowej. Szeroka lista zagadnień obejmowała m.in. krytykę orędzia biskupów polskich do niemieckich, naganę polityki zagranicznej NRF (sprowadzonej do dążeń rewizjonistycznych wzbogaconych o resentymenty nazistowskie), propagację koncepcji zjednoczenia państw niemieckich na drodze „pokojowej" (z listą ustępstw koniecznych do poczynienia przez NRF), a także krytykę niemal wszystkich aspektów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. Mówca skonstruował także obraz dwóch

państwowych na Śląsku po II wojnie światowej, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 179.

[696] [b.a.], *Z okazji Dnia Zwycięstwa i rocznicy powrotu Ziem Zachodnich i Północnych*…, s. 1.

[697] [b.a.], *Uroczystości we Wrocławiu. Pomnik-symbol jedności ziem polskich*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 109, s. 1 i 4.

kompletnie różnych wizji polityki międzynarodowej uprawianych przez przeciwstawne obozy polityczne – socjalistyczny i kapitalistyczny (w oczywisty sposób gloryfikowano politykę Związku Radzieckiego oraz jego sojuszników kreśloną jako konsekwentne działania pokojowe, zupełnie różne od wyścigu zbrojeń narzuconego przez członków Paktu Północnoatlantyckiego)[698]. Mimo nacechowania wystąpienia zagadnieniami aktualnej polityki międzynarodowej, zwierzchnik polskiej dyplomacji nie wyeliminował ze swojej narracji całkowicie wątków historycznych. Wiązały się one jednakże ściśle z obchodzonymi aktualnie wydarzeniami – IX Tygodniem Ziem Zachodnich i Północnych oraz Dniem Zwycięstwa. W zaistniałej sytuacji problematyka ta koncentrowała się w głównym stopniu na okresie historii najnowszej. W zagadnieniach historycznych poruszonych przez Rapackiego położono nacisk przede wszystkim na przełomowy wydźwięk powrotu Ziem Zachodnich i Północnych w granice państwa polskiego, istotną rolę Związku Radzieckiego w wyzwoleniu Polski, a także ustrojową przepaść pomiędzy II RP a PRL. W zaproponowanej przez polityka narracji historycznej ustalenia konferencji poczdamskiej w sprawie przyznania Polsce zachodnich terenów III Rzeszy sprowadzone zostały do aktu dziejowej sprawiedliwości (*Na tej podstawie, przy współudziale rządu polskiego, ustaliły one granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej. Decyzję prawomocną i ostateczną. Zapowiedziano jej potwierdzenie w traktacie pokojowym, ale nie przewidziano ani apelacji, ani biletów powrotnych dla ludności niemieckiej, która za zgodą aliantów została przesiedlona z ziem odzyskanych przez Polskę. Nowe, sprawiedliwe granice zapewniły Polsce bezpieczeństwo, jednolity charakter narodowy, szeroki wylot na morze, nieporównanie większe niż przed wojną możliwości rozwoju gospodarczego*)[699]. Wzajemne dobrosąsiedzkie relacje pomiędzy PRL a Związkiem Radzieckim przedstawione zostały jako dziedzictwo wojennego braterstwa broni żołnierzy polskich i radzieckich. Współczesne osiągnięcia Polski Ludowej ukazano natomiast jako całkowite przeciwieństwo stanu międzywojennego. Podczas swojego wrocławskiego wystąpienia Adam Rapacki poświęcił także czas na unaocznienie fałszu polityki zagranicznej elit przedwojennych. Decydenci polityczni II RP oskarżeni zostali o fanatyczny antykomunizm, realizację w swoich działaniach koncepcji antypolskich, zły dobór partnerów międzynarodowych, a także kierowanie się przede wszystkim interesem grup uprzywilejowanych: *Była taka koncepcja. Koncepcja burżuazji polskiej w okresie międzywojennym. W imię własnych interesów klasowych, które samozwańczo mianowała*

[698] [b.a.], *W dniu rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem łączymy bratnie dłonie poprzez wszystkie nasze granice z wszystkimi sąsiadami. Przemówienie tow. Adama Rapackiego we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 127, s. 3-4.
[699] Tamże, s. 3.

interesami Polski, szukała ta burżuazja oparcia na Zachodzie, w państwach imperialistycznych. W zamian za to ofiarowywała ona Zachodowi ba, nawet III Rzeszy Polskę, jako przedmurze, czy jak się wtedy mówiło, główne ogniwo „kordonu sanitarnego" przeciwko Związkowi Radzieckiemu[700].

Podniosły charakter oraz szczególną rolę uroczystości wrocławskich prasa prorządowa starała się także podkreślić uwydatniając towarzyszącą wydarzeniu ceremonię wmurowania aktu erekcyjnego pod Pomnik Powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy na Ostrowie Tumskim. Integralnym punktem programu stało się również odsłonięcie tablicy pamiątkowej podkreślającej fakt włączenia uroczystości w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. W wydarzeniu gromadzącym przedstawicieli regionalnych i centralnych władz partyjnych (m.in. Adama Rapackiego i Władysława Piłatowskiego) wzięły także udział delegacje ZSL i SD oraz społeczeństwa Dolnego Śląska[701]. Propagandowy oraz wybitnie ideologiczny charakter ceremonii podkreśliło przemówienie wygłoszone przez Piłatowskiego. Obfitowało ono w wypróbowane wątki narracyjne akcentujące regionalne oddanie sprawie socjalizmu i budowy PRL. Nie zabrakło w nim nawiązań do „postępowych" tradycji i bohaterów Dolnego Śląska. Mówca położył nacisk na zobrazowanie ofiarności żołnierzy polskich i radzieckich poległych podczas wyzwalania regionu w 1945 r., a także ukazanie pomnika jako symbolu nieodwracalnego powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Polski: *Pomnik powrotu do Polski jej prastarych Ziem Zachodnich i Północnych będzie pomnikiem tych, którzy przed wiekami te ziemie zagospodarowywali, którzy ich bronili przed naporem germańskich feudałów; tych którzy tu trwali i walczyli – polskich chłopów, plebejuszy Wrocławia, robotników miast i osad Śląska, Opolszczyzny, Ziemi Lubuskiej i Pomorza, którzy zmagali się uparcie ze społecznym i narodowym uciskiem, inteligencji polskiej, uczonych, studentów i nauczycieli, którzy utrzymywali żarzący się pod popiołami płomień polskiej kultury. A także wielu skromnych duchownych, którzy wraz z ludem czuli i mówili po polsku i nie dyplomatyzowali z zaborcą. Będzie to pomnik żołnierzy, którzy te ziemie wyzwolili i nasycili krwią, żołnierzy radzieckich, żołnierzy Wojska Polskiego. I będzie to wreszcie pomnik żołnierzy nowego, pokojowego zwycięstwa Polski na tych ziemiach: pomnik tych, którzy je odbudowali, zagospodarowali i uczynili chlubą Polski Ludowej*[702].

[700] Tamże.
[701] [b.a.], *Uroczystości we Wrocławiu. Pomnik-symbol*…, s. 4.
[702] (N i PAP) [Polska Agencja Prasowa, drugi autor niezidentyfikowany – K. H.], *Pomnik stanie nad Odrą. Wmurowanie aktu erekcyjnego i odsłonięcie tablicy pamiątkowej we Wrocławiu*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 127, s. 1.

Istotnym akcentem Tygodnia pozostawała także szeroko omówiona na łamach niniejszej pracy 45 rocznica III powstania śląskiego. Rozległe obchody rocznicowe zainaugurowane w woj. śląskim i opolskim nawiązywały do założeń ideowych IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, a w szczególności do wątków akcentujących odwieczną polskość Górnego Śląska oraz patriotyzm autochtonów. Wzajemne powiązanie obydwu wydarzeń widoczne było m.in. podczas datowanej na 14 maja opolskiej manifestacji społeczeństwa zorganizowanej z okazji jubileuszu powstańczego zrywu. Przemawiający na wiecu Zenon Nowak wprost zaznaczył jedność świętowanej rocznicy z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, Dnia Zwycięstwa oraz IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych[703]. W opolskim wiecu wzięło udział 8 tys. osób, w tym byli powstańcy i żołnierze „ludowego" WP, przedstawiciele LOK, ZMS, ZHP i ZMW oraz reprezentacja najwyższych władz partyjnych, państwowych i wojskowych (m.in. Zenon Nowak, Paweł Wojas – I sekretarz KW PZPR w Opolu, Józef Buziński – przewodniczący Prezydium WRN w Opolu, a także gen. Franciszek Księżarczyk – zastępca zwierzchnika GZP WP). Prasową relację z wydarzenia współtworzyły ponadto aluzje oraz akcenty podkreślające patriotyzm i oddanie idei socjalizmu *mieszkańców Piastowskiej Ziemi Opolskiej*[704].

Istotną rolę w programie IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych odegrał również studencki zlot w Kruszwicy (zorganizowany 15 maja). Wydarzenie to uwieńczyło odbywające się na terenie całej Polski sztafety kulturalne oraz historyczne (odwiedzające miejsca męczeństwa narodu polskiego podczas II wojny światowej). Impreza zgromadziła 3 tys. młodych ludzi – delegatów społeczności studenckich największych ośrodków akademickich w kraju[705]. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem prorządowej prasy, a inicjatywę przedsiębraną przez władze ZSP starano się naświetlić z wykorzystaniem maksymalnej ilości zabiegów propagandowych. Zjazd przedstawiony został nie tylko jako jedna z wielu regionalnych imprez towarzyszących obchodom państwowym, ale również jako wydarzenie przełomowe, swoją formą wieńczące ogólnokrajową akcję sztafetową oraz serię studenckich inicjatyw przygotowanych w 1966 r. Narrację tradycyjnie współtworzył podniosły opis imprezy, a zamieszczona dodatkowo lista miast – znaczących ośrodków akademickich, dobitnie podkreślała masowe poparcie studentów dla uroczystości: *Przyjechali tu przedstawiciele ponad 220-tysięcznej rzeszy polskich studentów na ogólnopolski zlot.*

[703] [b.a.], *Manifestacja społeczeństwa Opolszczyzny*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 133, s. 4.
[704] Tamże.
[705] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *15 bm. w Kruszwicy zlot studentów*, „Życie Warszawy" 1966, nr 113, s. 5.

Przyjechali z Warszawy, zatrzymując się po drodze w Płocku, Włocławku i Płowcach, przyjechali z Gdańska przez Malbork, Toruń, Gniewkowo i Inowrocław, przyjechali z Łodzi, ze Szczecina, Wrocławia, Olsztyna, Katowic i innych akademickich miast. Kruszwickie spotkanie uwieńczyło imprezy zorganizowane z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego przez środowiska akademickie i stanowiło szczytowy punkt obchodów milenijnych poprzedzonych festiwalami, juvenaliami i akademickimi świętami wiosny[706].

Prasowi korespondenci relacjonujący kruszwickie spotkanie studentów podkreślali historyczne (a w szczególności piastowskie) tradycje miejscowości. W sprawozdaniach zamieszczonych na łamach prorządowych tytułów prasowych pojawiła się postać legendarnego władcy Polan: Popiela, a także dobitnie uwypuklona sylwetka Mysiej Wieży. „Piastowski" rodowód konstrukcji zbudowanej w dobie panowania Kazimierza Wielkiego starano przedstawić się w charakterze dowodu na odwieczną polskość regionu nadgoplańskiego. Sięgający do sprawdzonych wzorców historycznych dziennikarze czynili z Kruszwicy wręcz *legendarną kolebkę państwowości polskiej* oraz *stolicę Popielidów i Piastów*[707]. Patetycznego charakteru relacji dopełniały opisy patriotycznych dekoracji Kruszwicy, utrzymanych w stylistyce barw narodowych oraz akcentów historycznych. Obejmowały one m.in. biało-czerwone flagi umocowane na Mysiej Wieży, podium udekorowane barwami narodowymi i błękitnymi flagami, napis: „Nasze serca i umysły – Polsce Ludowej" (oficjalne hasło zlotu), proporce czerwone i biało-czerwone ucharakteryzowane na chorągwie rycerskie, a także zlokalizowaną nad Gopłem tarczę herbową ze stylizowanym orłem piastowskim oraz liczbą „1000"[708].

W wiecu gromadzącym kilkutysięczną rzeszę osób wziął także udział szereg osobistości życia politycznego PRL. Najwyższe kierownictwo PZPR oraz rząd reprezentowali Witold Jarosiński, Henryk Jabłoński, Jan Szkop (podsekretarz stanu w Ministerstwie Oświaty) i Zenon Wróblewski (zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR oraz członek KC PZPR). Na spotkaniu ze studentami obecni byli ponadto przedstawiciele regionalnych struktur partyjnych i administracji państwowej (Marian Miśkiewicz – I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy oraz członek KC PZPR, Aleksander Schmidt – przewodniczący Prezydium WRN w Bydgoszczy oraz członek NK ZSL), lokalnych komitetów ZSL i SD

[706] (mk) [b.i.a.], *Nasze serca i umysły – Ojczyźnie. Studencki głos w legendarnej Kruszwicy*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 115, s. 1.
[707] (kj) [prawdopodobnie Anna Mościcka – K.H.], *Sztafety studenckie wyruszają na spotkanie w Kruszwicy*, „Życie Warszawy" 1966, nr 116, s. 1; (mk) [b.i.a.], *Nasze serca i umysły – Ojczyźnie. Studencki głos*…, s. 1.
[708] Tamże.

(Bronisław Owsianik – prezes Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego ZSL, Witold Lassota – przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD), a także delegaci władz zwierzchnich ZSP, ZMS i ZMW (Jerzy Piątkowski – przewodniczący Rady Naczelnej ZSP, Ignacy Gajewski – sekretarz Zarządu Głównego ZMS, Jan Szewczyk – sekretarz Zarządu Głównego ZMW) oraz oficerowie „ludowego" WP (gen. Józef Kamiński – dowódca Pomorskiego Okręgu Wojskowego)[709].

Głównym punktem zorganizowanego w Kruszwicy zlotu stał się szereg przemówień wygłoszonych przez zaproszonych gości oraz przedstawicieli organizacji młodzieżowych, kierownictwa PZPR i administracji państwowej. Jako pierwszy referat wprowadzający wygłosił Artur Howzan – przewodniczący Rady Uczelnianej ZSP Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Następnie głos zabrali Aleksander Schmidt, Witold Jarosiński oraz Jerzy Piątkowski. W wygłoszonych mowach na czoło wysunęły się wątki ideologiczne, ściśle nawiązujące do wiodącej roli PZPR w życiu politycznym, a także prezentujące bezgraniczną lojalność młodego pokolenia Polaków sprawie socjalizmu i wdzięczność partii kierowanej przez Władysława Gomułkę. W prowadzonej przez prelegentów narracji obecne były ponadto akcenty ściśle nawiązujące do kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Zwierzchnik WRN woj. bydgoskiego *przypomniał* (…) *bogate tysiącletnie tradycje Polski, jej dorobek kulturalny*, natomiast przedstawiciel kierownictwa ZSP wygłosił mowę pochwalną na cześć studenckich inicjatyw wpisujących się w obchody państwowe (*Podkreśla on, że młodzież studencka swój udział w obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego realizowała zdobywając wiedzę i kwalifikacje zawodowe, aktywnie uczestnicząc w pracach i czynach społecznych, podejmując szereg inicjatyw naukowych, kulturalnych i turystycznych. Chcemy tu w Kruszwicy zamanifestować naszą gorącą wolę uczestniczenia w życiu naszego kraju, by tym akcentem zakończyć studencką wiosnę 1000-lecia. Mówca podkreślił, że Polska Ludowa pod ideowym przewodnictwem partii ziściła ideały młodzieży. Jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem – mówi on – które może żyć w swej ojczyźnie w warunkach pokoju. Nigdy dotąd na przestrzeni historii nie dano młodzieży takich szans, jakie stwarza socjalistyczna Polska*)[710].

Pod kątem zaprezentowanych wątków ideologicznych i propagandowych najistotniejszą wartość przedstawiało przemówienie Witolda Jarosińskiego. Reprezentant

[709] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Nasze serca i umysły Polsce Ludowej. Ogólnopolskie spotkanie studentów w Kruszwicy. Sztafety z całego kraju – do nadgoplańskiego grodu. Manifestacja młodzieży. Przemówienie tow. Witolda Jarosińskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 134, s. 1.
[710] Tamże.

Komitetu Centralnego w charakterystyczny sposób połączył zagadnienia dotyczące obecnej polityki wewnętrznej i międzynarodowej PRL z akcentami historycznymi. Tradycyjnie wiodącą rolę w kształtowaniu polskiej państwowości przyznano dynastii piastowskiej. Przedstawicieli tegoż rodu Jarosiński odmalował jako głównych twórców wczesnośredniowiecznego państwa jednoczącego plemiona słowiańskie ziem polskich. Rola chrztu przyjętego przez Mieszka I i jego dwór sprowadzona została do aktu o charakterze wyłącznie politycznym, mającego zbliżyć Polskę do chrześcijańskich potęg Europy Zachodniej. Również pozostałe epoki w dziejach państwa polskiego przybliżone zostały w propagandowej poświacie, ukazując przede wszystkim zepsucie i niekompetencję rządzących elit oraz dostojników kościelnych. Na długiej liście „winnych" odpowiedzialnych za słabą pozycję Polski w minionych wiekach znaleźli się m.in. staropolscy możnowładcy oraz politycy II RP. Grupy te oskarżone zostały o ekspansjonistyczną i szowinistyczną politykę wobec Białorusi i Ukrainy, a w XX w. – wobec Związku Radzieckiego: *Zbyt drogo kosztowała nas idea „przedmurza chrześcijaństwa" którą w minionych wiekach narzuciła nam magnacka oligarchia i hierarchia kościelna w imię swoich, ciasnych, klasowych interesów. Służące interesom Watykanu i katolickich dynastii Habsburgów i Hohenzollernów walki z Turkami z jednej strony, a z drugiej – podboje i ucisk narodów Białorusi i Ukrainy osłabiały nasz kraj, wplątywały go w nie kończące się wojny. Równie nieszczęśliwe i tragiczne w skutkach dla naszego narodu były próby swoistej kontynuacji idei „przedmurza" w latach międzywojennych. II Rzeczpospolita już w pierwszych dniach swej niepodległości znów dała się użyć siłom międzynarodowej reakcji, jako narzędzie do walki z młodym państwem radzieckim*[711]. Tekst przemówienia odzwierciedlał ponadto silne nastroje antyniemieckie kół rządzących PRL. Rozpatrywanie „tysiącletniej" historii państwa polskiego przez pryzmat ciągłych walk z niemiecką agresją i zaborczością stało się istotnym elementem kruszwickiej mowy Witolda Jarosińskiego. W przytoczonym przez niego ciągu chronologicznym nie zabrakło *germańskich margrabiów i feudałów, później zaś niemieckich imperialistów i militarystów* wspomaganych przez niemniej krytykowane *siły czarnej reakcji* – hierarchię Kościoła katolickiego[712]. Najwyższym przedstawicielom duchowieństwa postawiono szereg różnorodnych zarzutów, w tym zwalczania ideologii „postępowych", szerzenia obskurantyzmu i zabobonów, a także dbania o własne zyski kosztem interesów

[711] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Trzeba pamiętać o nauce historii i umieć wcielać ją w życie. Przemówienie tow. W. Jarosińskiego na ogólnopolskim spotkaniu studentów*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 134, s. 2.
[712] Tamże.

narodowych[713]. Wystąpienie Jarosińskiego zakończone zostało silnym akcentem politycznym mającym stanowić dowód na przewodnią i dominującą rolę PZPR w rozwoju PRL. Mówca wyszczególnił rolę socjalizmu. Wspomnianą ideologię przedstawiono jako szczytową zdobycz Polaków. Samą Polskę Ludową zobrazowano natomiast jako państwo stwarzające najlepsze warunki rozwoju dla młodzieży.

Kruszwickie uroczystości zakończyła deklaracja lojalności i wierności studentów względem PRL oraz PZPR. Tekst ślubowania nacechowany był w pierwszej kolejności wątkami ideologicznymi, czyniącymi zeń przykład swoistego peanu na cześć osiągnięć państwa oraz rządzącej nim partii. Zgromadzona na zlocie młodzież akademicka zobowiązała się m.in. do pomnażania dorobku narodowego Polski *w uczelniach uformowanych ideałami humanizmu i racjonalizmu, wychowywani na wzorach szlachetnych i wielkich postaci uczonych i polityków, myślicieli, demokratów i rewolucjonistów co zawsze głębokimi patriotami pozostawali*[714].

Obchody IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych kończyła uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod budowę zbiornika wodnego oraz zapory na Nysie Kłodzkiej i Białej Głuchołaskiej. Ceremonię zorganizowaną 15 maja 1966 r. w Głębinowie i Nysie połączono z manifestacjami lokalnej społeczności. Podniosły charakter wydarzenia uwypuklała obecność rządowych prominentów (w tym Zenona Nowaka, Pawła Wojasa, Janusza Grochulskiego – prezesa Kolegium Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej [dalej CUGW]), Józefa Buzińskiego i Józefa Kachla – przewodniczącego Komisji Zagospodarowania Odry przy Radzie Naczelnej TRZZ) oraz członków lokalnych struktur PZPR i działaczy Rad Narodowych (m.in. Jana Radomańskiego – przewodniczącego Prezydium MRN w Nysie). Prasowym relacjom z ceremonii towarzyszyły tradycyjne już opisy wzniosłego charakteru uroczystości oraz obrazy masowości zgromadzeń miejscowej ludności (*Na odświętnie udekorowanym placu budowy przyszłego zbiornika głębinowskiego, gdzie powstanie jeden z jazów* [konstrukcji hydrotechnicznych budowanych w poprzek rzeki w celu spiętrzenia wody – K.H.]*, w niedzielę pracownicy firm wykonawczych i mieszkańcy Nysy zebrali się na uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego tej wielkiej ponad*

[713] Tamże.
[714] (PAP) [Polska Agencja Prasowa], *Nasze serca i umysły Polsce Ludowej. Ogólnopolskie spotkanie studentów*…, s. 1.

półmiliardowej inwestycji)[715]. Charakter swoistego peanu na cześć przedsiębranej inwestycji miała przemowa Janusza Grochulskiego (stanowiąca element ceremonii wmurowania aktu erekcyjnego). Zwierzchnik CUGW przedstawił długą listę argumentów potwierdzających przełomowość faktu budowy zbiornika i zapory wodnej w woj. opolskim. Wśród wymiernych korzyści jakie niosła regionowi inwestycja znalazły się m.in. otwarcie wód Odry dla barek rzecznych, ochrona doliny Nysy Kłodzkiej przed powodziami oraz budowa elektrowni zlokalizowanej nad zbiornikiem wodnym[716]. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał natomiast Zenon Nowak.

Ściśle powiązany z zakończeniem IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych pozostał wiec zorganizowany z okazji rozpoczęcia budowy gołębinowskiego zbiornika wodnego (wydarzenie miało miejsce w Nysie). Impreza nabrała politycznego wymiaru, a głównym wątkiem narracyjnym towarzyszącym manifestacji stała się integralność Ziem Zachodnich i Północnych z pozostałymi województwami PRL. Podkreślony został również niebagatelny wkład tychże obszarów w rozwój państwa polskiego. Najistotniejszym punktem wiecu gromadzącego mieszkańców Nysy i powiatu nyskiego (zorganizowanego pod hasłem „Ziemie Zachodnie na zawsze złączone z macierzą") stało się wystąpienie Zenona Nowaka. Członek władz zwierzchnich PZPR swoją wypowiedź w znaczący sposób oparł na zaakcentowaniu polskości Opolszczyzny oraz przedstawieniu Polski Ludowej jako urzeczywistnienia marzeń bojowników o polskość Śląska. Nowak uwypuklił ponadto wątki charakterystyczne dla propagandy PZPR, akcentując m.in. złe zagospodarowanie Ziem Zachodnich i Północnych w okresie administrowania nimi przez państwo niemieckie oraz podkreślając prawa Polaków do tychże obszarów: *Ziemie nad Odrą, Nysą Łużycką i Bałtykiem stanowiły w Rzeszy niemieckiej tereny peryferyjne. Już w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX wieku masy Niemców odpływały stąd do wielkich ośrodków życia gospodarczego na zachodzie i wskazywały niejako kierunek tego masowego ruchu demograficznego, który w latach 1945-1948 został zakończony przesiedleniem ludności niemieckiej z tych obszarów na podstawie Układu Poczdamskiego. Opuścili oni te ziemie z wyroku historii i z woli zwycięskich państw. Mimo potwornych zbrodni, jakich rzesza hitlerowska i jej wierni słudzy popełnili na naszym narodzie, państwo polskie dołożyło wszelkich starań, aby wykonanie tej decyzji odbyło się w sposób humanitarny, aby*

[715] (e.p.) [b.i.a.], *Na zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę zbiornika i zapory wodnej w Głębinowie. Wielki wiec w Nysie. Przemówienie tow. Z. Nowaka*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 134, s. 1.
[716] (j.k.) [b.i.a.], *Powstanie zapora na Nysie Kłodzkiej. Zakończenie Tygodnia Ziem Zachodnich*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 115, s. 1.

przesiedlenie ludności niemieckiej odbyło się w sposób uporządkowany, zorganizowany, ludzki[717]. Reprezentant KC unaocznił także tradycyjne więzy łączące region z Polską na przestrzeni dziejów. Pod względem integralności oraz lojalności względem państwa polskiego Śląsk przyrównany został m.in. do Wielkopolski oraz Lubelszczyzny, a ich wyznacznik – według opinii Nowaka – stanowił udział rodzimej ludności w powstaniach z lat 1919-1921[718]. Nie zabrakło również nawiązań do aktualnej sytuacji geopolitycznej, w której Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych (określony mianem imprezy, w trakcie której *dokonujemy* [w domyśle władze i społeczeństwo PRL – K.H.] *bilansu naszej pokojowej pracy*) przeciwstawiono zjazdom rewizjonistycznym organizowanym w NRF, podczas których *bońscy odwetowcy mówią o hitlerowskiej Rzeszy w „granicach z 1937 r.", Rzeszy, która spłonęła w ogniu wojny rozpętanej przez Hitlera, której nie ma i nie będzie*[719].

15 maja odbyło się także symboliczne zakończenie Tygodnia w Krośnie Odrzańskim. Główny punkt programu – manifestacja społeczeństwa Ziemi Lubuskiej – rozbudowany został o wmurowanie aktu erekcyjnego pod przyszły Pomnik Powrotu Środkowego Nadodrza do Macierzy, ślubowanie lokalnej młodzieży na wierność Polsce Ludowej oraz rezolucję społeczeństwa potępiającą roszczenia terytorialne NRF[720].

Mimo wąskiego (zaledwie siedmiodniowego) okresu w jakim obchodzono uroczystości oraz imprezy związane z IX Tygodniem Ziem Zachodnich i Północnych, problematyka upowszechniania kultury i dziedzictwa polskiego w północnych i zachodnich województwach PRL stała się głównym motywem przewodnim szeregu inicjatyw przedsiębranych aż do końca czerwca 1966 r. Wśród nich szerokiego rozdźwięku nabrały obrady IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Przybrał on formę trzydniowego (26-29 maja) spotkania polskich pisarzy poświęconego zagadnieniom powojennego rozwoju literatury w województwach zachodnich i północnych. Zorganizowana w Bydgoszczy impreza stanowiła inicjatywę władz zwierzchnich ZLP oraz Komitetu Porozumiewawczego Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych (dalej KPPZZiP). Głównym motywem ideologicznym spotkania literatów stały się obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także zaplanowany na październik 1966 r. Kongres Kultury Polskiej (*Jaka przypada rola tegorocznemu bydgoskiemu IX Zjazdowi Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych? Problem ten trzeba*

[717] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Ziemie Zachodnie i Północne na zawsze przy Macierzy. Wystąpienie tow. Z. Nowaka na wiecu w Nysie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 134, s. 2.
[718] AAN, TRZZ, sygn. 649, Przemówienie Zenona Nowaka wygłoszone w imieniu KC PZPR i OK FJN z okazji zakończenia IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych na wiecu w Nysie [b.d.m.p.], s. 2 [b.p.].
[719] Tamże.
[720] [b.a.], *Powstanie zapora na Nysie Kłodzkiej. Zakończenie*…, s. 2.

rozważyć z różnych punktów widzenia. Przede wszystkim należy wyraźnie stwierdzić, że Zjazd w Bydgoszczy odbędzie się w wyjątkowo doniosłej chwili. Impreza ta przypada mianowicie w okresie uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Tak więc arcywyjątkowa okazja Millenium i problemy z nim związane w odniesieniu do ziem odzyskanych winny stać się myślą przewodnią Zjazdu. Jest on zresztą pomyślany jako jedna z wstępnych imprez o charakterze ogólnokrajowym przed mającym się odbyć jesienią Kongresem Kultury Polskiej, który w zasadzie będzie stanowił zakończenie uroczystości millenijnych)[721]. „Towarzystwo" kampanii państwowych obchodów historycznych nie wyczerpywało jednak szerokiego spektrum zagadnień uwzględnionych w programie obrad IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Oscylowały one wokół chęci wytworzenia obrazu odwiecznej polskości tychże obszarów, która wyrażała się przede wszystkim na polu kulturowej odbudowy w poczuciu jedności z państwem polskim. Wszelkie akceptowalne przemiany w tejże materii odbywać się miały w duchu socjalistycznym. Wzorem poprzednich zjazdów (organizowanych z inicjatywy Zarządu Głównego ZLP od 1958 r.) tematykę poruszaną na obradach w pełni oddały referaty znanych i cenionych twórców literatury (częstokroć także członków ZLP)[722]. Ścisłą analizę problematyki dotyczącej badań literackiego rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych przeprowadził Witold Nawrocki (historyk literatury, krytyk oraz zastępca redaktora naczelnego Wydawnictwa „Śląsk"). Badacz w przemówieniu nakreślił relacje zachodzące pomiędzy obrazem Ziem Zachodnich w twórczości pamiętnikarskiej a ich odzwierciedleniem w literaturze pięknej. W aktualny kontekst polityczny wpisywało się natomiast wystąpienie Wilhelma Szewczyka. Śląski pisarz poświęcił je krytyce popularnej w NRF literatury rewizjonistycznej, a także *omówił on ogólne tendencje występujące w tej literaturze oraz scharakteryzował sylwetki i książki niektórych pisarzy rewizjonistycznych, rekrutujących się głównie z kręgu ziomkowskich organizacji odwetowych*[723]. Ostatni ze zjazdowych referatów wygłoszony został przez Jana Górca-Rosińskiego – poetę, prozaika oraz członka Oddziału Bydgoskiego ZLP. Pisarz omówił zależności występujące pomiędzy upowszechnianiem

[721] W. Piechocki, *„Sejmik" pisarski w Bydgoszczy*, „Kierunki" 1966, nr 21, s. 11.

[722] Organizowane w latach 1958-1970 Zjazdy Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych odgrywały istotną rolę zarówno w kulturowym rozwoju obszaru, jak i w procesie budowy propagandowego wizerunku województw zachodnich i północnych. Poruszana podczas obrad problematyka obejmowała m.in. zagadnienia integracji Ziem Zachodnich i Północnych z resztą kraju i asymilacji ludności napływowej z rodzimą. Pisarze i literaci omawiali także kwestie czysto ideologiczne, w tym tematykę kreowania socjalistycznego stosunku do pracy i zagospodarowania omawianych obszarów. Zob. M. Wakar, *Mit Ziem Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze*, [w:] *„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 139.

[723] (K. Ch. i PAP) [Kazimierz Chyła i Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Z udziałem 200 uczestników. Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych obraduje w Bydgoszczy. Przemówienie tow. Z. Kliszki. Wystąpienie J. Iwaszkiewicza. Referaty W. Nawrockiego i W. Szewczyka. Rozpoczęcie dyskusji*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 145, s. 1.

literatury, a jej społecznymi funkcjami[724]. Upolitycznione oraz wpisujące się w propagowaną przez PZPR wizję historii przemówienia przedstawili także Jarosław Iwaszkiewicz oraz Zenon Kliszko.

Inauguracja IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych miała miejsce 26 maja 1966 r. w gmachu WRN w Bydgoszczy. Wieloaspektowy charakter uroczystości oddała szeroka lista zaproszonych gości reprezentujących nie tylko centralne i wojewódzkie instancje ZLP (m.in. Jarosław Iwaszkiewicz, Władysław Dunarowski – prezes Oddziału ZLP w Bydgoszczy), ale także kierownictwo PZPR i władze państwowe (Zenon Kliszko, Wincenty Kraśko, Lucjan Motyka, Marian Miśkiewicz, Aleksander Schmidt). W uroczystym spotkaniu inauguracyjnym wzięli także udział reprezentanci SD (Witold Lassota), ZSL (Bronisław Owsianik), TRZZ (Jan Izydorczyk – wiceprezes Rady Naczelnej Towarzystwa) oraz delegaci zagraniczni ze Związku Radzieckiego, NRD i Czechosłowacji[725]. Bydgoskie spotkanie pisarzy zgromadziło dwustu przedstawicieli środowisk literackich z województw zachodnich i północnych oraz twórców z pozostałych regionów Polski (w tym 130 literatów z województw gdańskiego, katowickiego, koszalińskiego, olsztyńskiego, opolskiego, poznańskiego, szczecińskiego, wrocławskiego, zielonogórskiego i bydgoskiego oraz 70 pisarzy m.in. z Warszawy, Łodzi i Krakowa). Rozpoczęcie zjazdu spotkało się z entuzjastyczną reakcją prorządowych tytułów prasowych. W opinii dziennikarzy na szczególną pochwałę zasłużyła profesjonalna organizacja spotkania. Włodzimierz Wnuk (działacz Stowarzyszenia „Pax", członek Oddziału ZLP w Krakowie oraz delegat zjazdowy) w artykule opublikowanym przez „Kierunki" gloryfikował zaangażowanie bydgoskiej WRN w sprawną organizację imprezy, a także merytoryczne przygotowanie witającego gości Aleksandra Schmidta (*Nie tylko, że oddano nam na obrady niezwykle estetyczną i wygodną salę Wojewódzkiej Rady Narodowej, bijącą pod tym względem chyba wszystkie sale, w jakich przyszło mi kiedykolwiek obradować, ale w dodatku przemówienie, jakim powitał pisarzy przewodniczący Prezydium WRN , Aleksander Schmidt, było na poziomie godnym i samego Zjazdu i stanowiska piastowanego przez mówcę. Nieczęsto zdarza się, żeby gospodarz województwa chciał i umiał tak solidnie wywiązać się z obowiązku, traktowanego w podobnych wypadkach przeważnie schematycznie, bezdusznie*)[726]. W podobny tonie wypowiedział się sekretarz Prezydium Zarządu Głównego ZLP Jan Maria Gisges. Literat w wywiadzie udzielonym reporterce „Życia Warszawy"

[724] P. Kraszewski, *Zjazdy Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych*, „Przegląd Zachodni", (1996), nr 4, s. 83.
[725] (K. Ch. i PAP) [Kazimierz Chyła i Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Z udziałem 200 uczestników. Zjazd Pisarzy*…, s. 1.
[726] W. Wnuk, *Bydgoski Zjazd Pisarzy. Pod znakiem Norwida*, „Kierunki" 1966, nr 24, s. 9.

Beacie Sowińskiej podkreślił serdeczne przyjęcie delegatów zjazdowych przez władze miejskie Bydgoszczy oraz społeczeństwo miasta[727].

Swoistym wyznacznikiem ideologicznego charakteru imprezy stało się przemówienie Zenona Kliszki wygłoszone na inauguracyjnym posiedzeniu Zjazdu. Przedstawiciel KC PZPR w charakterystyczny sposób połączył najważniejsze zagadnienia polityczne z propagowaną przez partyjne kierownictwo wizją historii Polski. W przemowie Kliszki nie zabrakło ogólnej gloryfikacji literatów i pisarzy wiążących swoją twórczość z Ziemiami Zachodnimi i Północnymi. Krzewienie na tych obszarach kultury polskiej miało spotykać się z powszechną wdzięcznością zarówno społeczeństwa, jak i władz PZPR. Ta sama narracja objęła również Bydgoszcz, w przypadku którego pochwała koncentrowała się na zasługach miasta dla rozwoju PRL (*Przemysł tego województwa* [bydgoskiego – K.H.]*, a zwłaszcza jego nowoczesne rolnictwo, odgrywają doniosłą rolę w gospodarce naszego kraju. Ziemia Bydgoska ma coraz większy udział również w rozwoju nauki i kultury polskiej. Symbolem tego jest utworzony w Polsce Ludowej i pomyślnie rozwijający się Uniwersytet imienia Mikołaja Kopernika*)[728]. W ścisłej korelacji z wytycznymi Wydziału Propagandy i Agitacji KC pozostawały także liczne akcenty historyczne. Jedna z głównych osi narracji koncentrowała się wokół wizji silnego i samodzielnego państwa świeckiego, jako głównego wniosku płynącego z doświadczeń historii. Ostrej naganie został ponadto poddany okres I Rzeczypospolitej przedstawianej jako epoka niczym nie uzasadnionego ekspansjonizmu wschodniego realizowanego przez magnaterię i hierarchów kościelnych kosztem interesów narodowych. W podobnej konwencji prelegent odmalował także II Rzeczpospolitą. Schematyczna krytyka gospodarczej i militarnej słabości międzywojennej Polski połączona została z „klasowym" charakterem rządów sanacyjnych (reprezentujących wyłącznie interes elit), służalczą postawą wobec mocarstw zachodnich oraz fanatycznym antykomunizmem. II wojna światowa – scharakteryzowana przez Kliszkę przez pryzmat martyrologii narodu polskiego – posłużyła jako swoisty „fundament" pod budowę w Polsce ustroju socjalistycznego. Wprowadzenie w życie radzieckiego modelu ustrojowego zobrazowano w referacie jako dziejowy przełom – alternatywę dla modeli lansowanych przez „reakcyjną" opozycję (*W latach II wojny światowej starły się ze sobą dwie koncepcje polskiej polityki. Jedna oznaczała kontynuację polityki okresu międzywojennego w dziedzinie wewnętrznej i*

[727] J. M. Gisges, *Po Zjeździe Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych* (rozm. przepr. B. Sowińska), „Życie Warszawy" 1966, nr 131, s. 4.
[728] [b.a.], *Chcemy, by literatura polska kontynuowała najlepsze tradycje jej wielkich poprzedników. Przemówienie tow. Z. Kliszki na zjeździe pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 145, s. 3.

zagranicznej. Była to koncepcja zgubna dla kraju i została przez naród odrzucona. Zwyciężyła, zdała egzamin dziejowy, znalazła oparcie w narodzie druga koncepcja – wysunięta przez PPR, lewicę PPS, ruchu ludowego i demokratycznego, przez emigrację polską w ZSRR. Koncepcja ta miała na celu odbudowę niepodległego państwa w nowych granicach, jednolicie polskiego etnicznie, o nowym, postępowym ustroju społecznym, zabezpieczonego przed imperializmem niemieckim własną siłą i systemem trwałych sojuszy, a przede wszystkim sojuszem ze Związkiem Radzieckim. W imię tych celów mobilizowaliśmy społeczeństwo polskie do bezpośredniej walki zbrojnej z okupantem)[729]. Zenon Kliszko wprost przyrównał osiągnięcia Polski Ludowej do sięgającej wczesnego średniowiecza polityki Piastów, natomiast ustrój socjalistyczny przedstawił jako jedno z najważniejszych dziejowych osiągnięć państwa polskiego.

Widoczny ładunek ideologiczny niosły także przemówienia pozostałych prelegentów przemawiających na Zjeździe. Witold Nawrocki analizując twórczość pamiętnikarską mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych powołał się na szereg reprezentatywnych przykładów dokumentujących przemiany dokonujące się w powojennym dwudziestoleciu. W opinii pisarza wszelkie osiągnięcia Polaków zamieszkujących województwa zachodnie i północne miały niewątpliwie socjalistyczny charakter. Wśród licznych przytoczonych przez prelegenta dzieł znalazły się m.in. „Wspomnienia Opolan", „To jest mój dom", „Nowe pamiętniki chłopów" i „Awans pokolenia" (ostatnia z publikacji wydana została w ramach serii „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej")[730]. Podsumowując swoje rozważania Nawrocki skonstatował, iż *literatura ta dała świadectwo temu, czego Polska Ludowa dokonała na ziemiach odzyskanych, zasiedlając je, podnosząc z gruzów, doprowadzając do stanu rozkwitu, jaki nigdy nie był udziałem regionów leżących na peryferiach Rzeszy*[731]. Równie daleko w uświadamianiu o naturalnym prawie Polaków do administrowania zachodnimi i północnymi obszarami państwa poszedł Wilhelm Szewczyk. Śląski pisarz w swoim wystąpieniu „demaskował" wątki rewizjonistyczne i odwetowe we współczesnej literaturze zachodnioniemieckiej. Utrzymany przez referenta tok narracyjny koncentrował się na ukazaniu wszelkich mankamentów oraz wad tego rodzaju twórczości. Przytoczeni przez

[729] [b.a.], *Źródłem wielkości literatury związki z losem narodu. Przemówienie Z. Kliszki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 125, s. 2-3.
[730] *Wspomnienia Opolan*, red. A. Glińska, t. 1, Warszawa 1960; *Wspomnienia Opolan*, red. A. Glińska, t. 2, Warszawa 1965; *To jest mój dom*, red. J. Chałasiński, B. Gołębiowski, E. Łysiowa, F. Jakubczyk, Warszawa 1965; *Nowe pamiętniki chłopów*, red. H. Ruszkiewicz, Warszawa 1962; *Awans pokolenia*, red. J. Chałasiński, Warszawa 1964.
[731] [b.a.], *Na Zjeździe Pisarzy. Prawda o Ziemiach Zachodnich w literaturze*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 126, s. 2.

Szewczyka literaci zostali omówieni przez pryzmat anachroniczności oraz mentalnej zaściankowości towarzyszącej ich pisarstwu. Jedną z głównych wad charakteryzowanego gatunku stało się m.in. niestrudzone trwanie autorów w przekonaniu o konieczności walki o niemieckie granice w kształcie z 1937 r. Uzupełniał ją ponadto zarzut schlebiania najniższym instynktom i sympatiom działających w NRF organizacji rewizjonistycznych[732]. Charakteru ściśle fachowego nabrała natomiast przemowa Jana Górca-Rosińskiego. Artysta poruszył w swoim referacie problematykę funkcji społecznych literatury oraz jej upowszechniania. Włodzimierz Wnuk relacjonując na łamach „Kierunków" przebieg Zjazdu określił powyższe wystąpienie mianem *bardzo błyskotliwego i aż iskrzącego się od różnych „złotych" czy „nieuczesanych" myśli*[733]. Wśród poruszanych podczas Zjazdu kwestii nie zabrakła także tematów bezpośrednio związanych z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. Problem ten w przemówieniu inauguracyjnym omówił m.in. Jarosław Iwaszkiewicz. Zwierzchnik ZLP podniósł kwestię wielkiej odpowiedzialności środowisk twórczych za wartości kulturalne wnoszone w nowe tysiąclecie: *Mamy tradycje wielkiej kultury, wielką, dramatyczną, niezrównaną historię narodu polskiego. To wszystko musimy przenieść – niby arkę przymierza – ze stulecia w stulecie, z tysiąclecia w nowe tysiąclecie – i wzbogacić*[734].

Trwającym pomiędzy 26 a 29 maja 1966 r. obradom IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych towarzyszył szereg imprez artystycznych zorganizowanych w Bydgoszczy oraz na terenie woj. bydgoskiego. Wśród nich miejsce miało 150 spotkań autorskich z delegatami zjazdowymi. Artyści spotkali się ze społeczeństwem m.in. w Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Chojnicach, Radziejowie, Rypinie, Inowrocławiu i Wyrzysku. Pierwszego dnia imprezy obradujący w Bydgoszczy członkowie ZLP złożyli także

[732] Poświęcony wpływom rewizjonistycznym w zachodnioniemieckiej literaturze referat Wilhelma Szewczyka odzwierciedlał charakterystyczne dla środowiska górnośląskich pisarzy obawy przed możliwością ponownego włączenia regionu w granice Niemiec. Pogląd ten ściśle wiązał się z antyniemiecką linią polityki międzynarodowej PZPR oraz niejednokrotnie owocował wspólnym stanowiskiem wobec obrony polskości Ziem Zachodnich i Północnych. Zideologizowana narracja przyjęta wspólnie przez śląskie środowiska literackie oraz kierownictwo PZPR obejmowała w szczególności postulat konieczności dokonania wyboru pomiędzy polskim a niemieckim Górnym Śląskiem. W mniejszym stopniu poruszano natomiast problematykę jego roli w wolnej lub komunistycznej Polsce. Wpasowanie się górnośląskich środowisk literackich w socjalistyczną narrację było szczególnie widoczne w latach 50 i 60 XX w. Obejmowało one projekty kulturalne nawiązujące do tradycji piastowskich oraz etosu powstań śląskich, a także szereg zjazdów, spotkań i konkursów tematycznych (w tym XII zjazd ZLP w Katowicach (1961 r.), seminarium młodej literatury (1963 r.) oraz konkurs na powieść dokumentującą życie górników zorganizowany w 1963 r. przez Wydawnictwo „Śląsk", Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników, Ministerstwo Energetyki i Górnictwa oraz Oddział ZLP w Katowicach). Zob. M. Fic, *Aktywność środowisk twórczych Górnego Śląska w Polsce Ludowej – możliwości i ograniczenia*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica", 6 (2011), s. 164-165.

[733] W. Wnuk, *Bydgoski Zjazd Pisarzy…*, s. 9.

[734] M. Kowalski, *Pisarze obradują w Bydgoszczy. Ziemi polskiej przypisani*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 125, s. 1.

kwiaty przed Pomnikiem Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego w Bydgoszczy oraz przy pamiątkowej płycie upamiętniającej zamordowanych podczas II wojny światowej bydgoskich dziennikarzy i pracowników prasy. Tego samego dnia Teatr Kameralny w Bydgoszczy wystawił ponadto sztukę Tadeusza Różewicza pt. „Śmieszny staruszek". Wybitnie propagandowego oraz „patriotycznego" charakteru nabrała natomiast zorganizowana ostatniego dnia Zjazdu manifestacja bydgoskiej młodzieży, która miała miejsce na miejskim Starym Rynku. Społecznemu wiecowi (uczestniczyło w nim także wielu starszych mieszkańców Bydgoszczy) nadano charakter antywojenny. W przyjętym przez młodych ludzi ślubowaniu wyraźnie obecne były wątki antynazistowskie oraz akcenty uwypuklające krzywdy doznane przez Polaków podczas II wojny światowej: *Głosem tego pokolenia zebrani tu, w miejscu pierwszego masowego mordu II wojny światowej, dokonanego przez faszystowskich zbrodniarzy na Polakach, solidaryzujemy się z rezolucją pisarzy* [rezolucja podjęta przez delegatów Zjazdu potępiała odradzający się w NRF nacjonalizm oraz podkreślała istotną rolę i wysiłki środowisk twórczych w umacnianiu polskości na Ziemiach Zachodnich i Północnych – K.H.]. *Tu, w miejscu, uświęconym krwią naszych ojców, składając hołd ich pamięci, protestujemy przeciw odradzającemu się w Niemieckiej Republice Federalnej rewizjonizmowi, przeciw rozwijającej się polityce odwetu i wojny, przeciw nacjonalistycznemu szowinizmowi w wychowaniu nowego pokolenia Niemiec zachodnich. Ślubujemy wierność tej ziemi, jej tradycjom, jej dorobkowi. Ślubujemy siły swe oddać w służbie naszej socjalistycznej ojczyźnie*[735]. Uroczystość zakończyło złożenie przez członków organizacji młodzieżowych oraz ZLP wieńców przy płycie poświęconej Bydgoszczanom poległym podczas okupacji niemieckiej.

Jednym z istotnych elementów obchodów państwowych podkreślających polski rodowód Ziem Zachodnich i Północnych stały się także Dni Morza. Szeroko zakrojony (20 czerwca – 3 lipca 1966 r.) program imprezy nawiązywał tematycznie do kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wspólny cykl przedsięwzięć i uroczystości podkreślających rozwój polskiej gospodarki morskiej oraz historyczne tradycje obecności Polaków na morzu zorganizowany został pod hasłami „Tysiąc lat Polski nad Bałtykiem" oraz „Tysiąc lat Polski nad Odrą i Bałtykiem". Głównym organizatorem uroczystości (z ramienia OK FJN) został Ogólnopolski Komitet Dni Morza. Rozległy zakres tematyczny akcji oraz jej zideologizowany wydźwięk, nadawały Dniom Morza charakteru swoistego peanu

[735] (mk) [b.i.a.], *Ślubujemy wierność tej ziemi. Manifestacja młodzieży Bydgoszczy końcowym akcentem Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 127, s. 2.

pochwalnego na cześć polskich osiągnięć w zagospodarowaniu Wybrzeża oraz ugruntowaniu polskiej obecności na morzu. Głównym założeniem programowym Dni stała się promocja zdobyczy Polski Ludowej na polu rozwoju gospodarki morskiej (w tym szczególnego wkładu tego sektora w realizację III planu pięcioletniego). Organizatorzy imprezy w swoich założeniach położyli nacisk na popularyzację tematyki morskiej wśród społeczeństwa oraz naświetlenie *polityki zmierzającej do uczynienia Bałtyku morzem pokoju*[736]. Nie zabrakło także zagadnień ściśle propagandowych, koncentrujących się m.in. na przedstawieniu „morskich" tradycji historycznych oraz nakreśleniu sylwetek ludzi związanych z branżą morską – marynarzy, stoczniowców i rybaków.

Dni Morza w finalnym roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zainaugurowane zostały zorganizowanymi na szeroką skalę uroczystościami na terenie Szczecina (20 czerwca). Szczecińskie obchody objęły cykl wydarzeń kulturalnych, artystycznych i naukowych, wśród których znalazły się m.in. apele rocznicowe w szkołach oraz wodowanie w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego masowca MS „Metalowiec" (na uroczystości gościł Janusz Hrynkiewicz – minister przemysłu ciężkiego i członek Komitetu Warszawskiego PZPR). Program imprezy współtworzyło także otwarcie dwóch wystaw naukowych: w Muzeum Pomorza Zachodniego pt. „Polska nad Bałtykiem przed tysiącem lat" (współorganizowana przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN) oraz na Zamku Książąt Pomorskich pt. „1000 lat oręża polskiego" (ekspozycję otworzył Antoni Walaszek – I sekretarz KW PZPR w Szczecinie). Inaugurację Dni Morza połączono w Szczecinie z obchodami Dnia Stoczniowca. Z tejże okazji wysokie odznaczenia państwowe otrzymało 69 wyróżniających się pracowników branży morskiej (zatrudnionych m.in. w Przedsiębiorstwie Połowów Dalekomorskich „Gryf" i Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej). Uroczystość zgromadziła przedstawicieli regionalnych i centralnych władz państwowych i partyjnych, w tym Stefana Jędrychowskiego, Antoniego Walaszka, Janusza Hrynkiewicza, Janusza Burakiewicza (zwierzchnika Ministerstwa Żeglugi) i Mariana Łempickiego (przewodniczącego Prezydium WRN w Szczecinie oraz członka egzekutywy KW PZPR w Szczecinie).

Najistotniejszym punktem szczecińskich obchodów Dni Morza pozostał jednak wiec społeczeństwa – element programu cieszący się niebagatelnym zainteresowaniem

[736] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VIII-903, Kalendarz najważniejszych imprez i obchodów w ostatnim roku Tysiąclecia (sporządzony na podstawie planów opracowanych przez centralne instancje organizacji społecznych oraz Wojewódzkie Komitety FJN) – Dni Morza [b.d.m.p.], s. 1 (str. kalendarza: 21) [k. 32].

prorządowej prasy. W tytułach prasowych relacjonujących społeczną manifestację uwypuklono masowy udział mieszkańców Szczecina, podniosłą atmosferę oraz patriotyczne dekoracje uświetniające wydarzenie: *Wieczorem, na szczecińskim Podzamczu – w miejscu, gdzie jak wynika z wykopalisk archeologicznych już przed tysiącem lat budowano okręty, które miały na Odrze port macierzysty, odbyła się wielka manifestacja szczecinian. Przybyły na nią tysiące mieszkańców grodu Pomorskiego Gryfa – pracownicy morza, młodzież, załogi przebywających w porcie statków obcych bander. Na wszystkich domach położonych na skarpie Odry powiewają setki flag. W pełnej gali stoją u wybrzeży okręty Marynarki Wojennej, statki handlowe, jednostki rybackie, jachty. Nad tym góruje bryła odbudowanego z ruin Zamku Książąt Pomorskich – dawnych, prawowitych włodarzy Szczecina. Z zamku i z pobliskiej baszty spływają biało-czerwone flagi. Na transparentach napisy: „Myśmy tu nie przyszli – myśmy tu wrócili", „Odra granicą pokoju"*[737]. Na szczecińskiej manifestacji gościli także reprezentanci władz państwowych i kierownictwa PZPR (Stefan Jędrychowski, Janusz Hrynkiewicz, Janusz Burakiewicz, Marian Łempicki), działacze ZSL i SD (m.in. Kazimierz Banach – sekretarz NK ZSL i członek Rady Politycznej ZSL), a także delegacja „ludowego" WP. Najistotniejszym punktem wiecu stały się przemówienia Mariana Łempickiego oraz Stefana Jędrychowskiego. Zwierzchnik WRN woj. szczecińskiego w swojej mowie skupił się na ukazaniu istotnej roli Szczecina w rozwoju gospodarki polskiej. W podobnej konwencji referat utrzymał także Stefan Jędrychowski, który znakomitą część przemowy poświęcił uwypukleniu znaczącego rozwoju polskiego przemysłu morskiego po 1945 r. Na długiej liście osiągnięć wymienionych przez polityka znalazły się m.in. znaczący rozwój rybołówstwa (280 tys. ton ryb w okresie powojennym w stosunku do 12,5 tys. ton w 1938 r.) i stanu posiadania floty Polskiej Żeglugi Morskiej, dynamiczna rozbudowa i modernizacja portów w Gdańsku, Szczecinie i Gdyni, a także rozwój szkolnictwa morskiego. Jędrychowski odniósł się również do „tysiącletniej" obecności Polski na Wybrzeżu oraz tradycyjnie przewodniej roli PPR w powojennej odbudowie regionu: *Tysiącletnia historia Polski oznacza jednocześnie tysiąc lat zmagań narodu polskiego o szeroki dostęp do morza, a jednocześnie ustawiczne wysiłki ze strony jego nieprzyjaciół a przede wszystkim ze strony Zakonu Krzyżackiego, państwa pruskiego i następnie imperialistycznej Rzeszy Niemieckiej - odepchnięcia narodu polskiego od morza. Historyczne, tysiącletnie dążenie narodu polskiego do uzyskania szerokiego dostępu do morza udało się urzeczywistnić po drugiej wojnie światowej dopiero dzięki temu,*

[737] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *1000 lat Polski nad Odrą i Bałtykiem. Inauguracja „Dni Morza" w Szczecinie. Wielka manifestacja mieszkańców Szczecina. Przemówienie tow. S. Jędrychowskiego. Wielkie odznaczenia dla zasłużonych ludzi morza. Wodowanie 14-tysięcznika „Metalowiec"*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 168, s. 1.

że polskie siły postępowe z Polską Partią Robotniczą na czele – przyjęły i zrealizowały w okresie wojny słuszną orientację w polityce zagranicznej, polegającą na bezwzględnej walce przeciwko hitlerowskim najeźdźcom i na szczerym, pełnym sojuszu z największą siłą koalicji antyhitlerowskiej – Związkiem Radzieckim[738].

W zbieżnej konwencji została także zorganizowana manifestacja w Pucku (mająca miejsce 25 czerwca 1966 r.). Przewidziana jako centralny punkt obchodów Dni Morza utrzymana została ona w podniosłym charakterze odzwierciedlającym patriotyczne tradycje Wybrzeża. Mający miejsce w Pucku wiec społeczny wykorzystano także do unaocznienia historycznych zasług i znaczącej roli miasta w rozwoju PRL. W szerokim gronie gości uczestniczących w puckich uroczystościach znaleźli się m.in. Zenon Kliszko, Janusz Burakiewicz, wiceadm.. Zdzisław Studziński (dowódca Marynarki Wojennej), Jan Ptasiński (I sekretarz KW PZPR w Gdańsku oraz członek KC PZPR) i Piotr Stolarek (przewodniczący Prezydium WRN w Gdańsku)[739].

Manifestację gromadzącą 20 tys. mieszkańców Pucka oraz woj. gdańskiego otworzył hejnał zagrany na bazunach – kaszubskich instrumentach dętych. Część oficjalną zainicjowało przemówienie Tadeusza Raniowskiego – I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Pucku. W następnej kolejności referat wygłosił Zenon Kliszko. Najbliższy współpracownik Władysława Gomułki położył silny akcent na uwypuklenie wątków historycznych. Mówca skoncentrował się na przedstawieniu wielowiekowych tradycji łączności Polski z Bałtykiem. Wielkie zasługi na polu umacniania polskości Wybrzeża ponownie przyznane zostały Piastom, a na długiej liście władców, którzy zabiegali o utrwalenie polskiej obecności nad Morzem Bałtyckim znaleźli się m.in. Mieszko I, Bolesław Chrobry, Bolesław Krzywousty, Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki. Swoistym odstępstwem od przyjmowanej dotychczas reguły negującej osiągnięcia II RP stała się poruszona w referacie Kliszki kwestia rozwoju polskiego Pomorza w latach 1918-1939. Sekretarz KC PZPR gloryfikował na tym polu m.in. ideę utworzenia portu w Gdyni, którą przedstawił jako solidarny wysiłek całego narodu. Przemówienie uzupełnione zostało o krytykę niemieckiego imperializmu i zaborczości. Siły te zostały odmalowane jako odwieczne zagrożenie dla Polski, nieustannie dążące do zduszenia polskości nad Bałtykiem. Kliszko podkreślił agresywną politykę terytorialną m.in. Marchii Brandenburskiej, Zakonu Krzyżackiego oraz III Rzeszy, sił

[738] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Przemówienie tow. S. Jędrychowskiego w Szczecinie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 168, s. 5.
[739] [b.a.], *Manifestacja w Pucku centralną uroczystością Dni Morza na Wybrzeżu Gdańskim. Przemówienie tow. Zenona Kliszki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 175, s. 1.

przeciwstawnych lokalnym patriotom polskim – Kaszubom (*Przez cały ten ciąg dziejów ważną rolę w walce naszego narodu o „okno na świat" – o dostęp Polski do Bałtyku spełniała Ziemia Kaszubska. Związani nierozerwalnie z Macierzą mieszkańcy tej ziemi odpierali najazdy Marchii Brandenburskiej, walczyli z Zakonem Krzyżackim, budowali polską flotę wojenną, stawiali twardy opór pruskiej „Hakacie", podejmowali wraz z całym narodem polskim boje o niepodległość ojczyzny. Z nadludzkim bohaterstwem lud tej ziemi wraz z żołnierzami bronił Wybrzeża w czasie hitlerowskiego najazdu na Polskę, ruchem oporu i walką partyzancką odpowiadał na terror okupanta, który w samych Lasach Piaśnickich zamordował 12 tys. Polaków z powiatów puckiego i wejherowskiego*)[740]. Zbieżna ze szczecińską mową Stefana Jędrychowskiego pozostała natomiast gloryfikacja osiągnięć PRL na polu zagospodarowaniu Pomorza. Kliszko uzupełnił ją o stwierdzenie, iż Polska Ludowa stanowiła ukoronowanie „tysiącletniej" tradycji polskiej obecności nad Morzem Bałtyckim. W sposób schematyczny polityk omówił także stosunki międzynarodowe na linii Polska – NRF. Niemcy Zachodnie ponownie uczynione zostały głównym winnym niepokojów w Europie, państwem o wybujałych ambicjach terytorialnych oraz militarnych: *Polityka Bonn jest pozbawiona poczucia realizmu, jest to ślepa polityka marzeń o odwecie, o przekreśleniu wyników II wojny światowej, w której imperializm niemiecki poniósł klęskę i musiał zgodzić się na bezwarunkową kapitulację*[741]. Manifestację zakończyło wręczenie władzom miejskim Pucka Odznaki Tysiąclecia (przyznanej przez OK FJN).

Centralne uroczystości Dnia Morza kontynuowane były w powiecie puckim aż do godzin wieczornych. Szeroki program imprez obejmował m.in. występy Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk", morski korowód jednostek pływających (na wodach Zatoki Puckiej) oraz bal zasłużonych pracowników gospodarki morskiej mający miejsce w Domu Rybaka we Władysławowie (w tymże budynku dokonano także dekoracji odznaczeniami państwowymi, które otrzymało 78 zasłużonych pracowników). W imprezach z okazji Dni Morza uczestniczyli ponadto przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Przykładowo Zenon Kliszko zwiedził radiolatarnię Rozewie oraz zorganizowane w niej Muzeum Latarnictwa, a także spotkał się z harcerzami podczas uroczystości wodowania nowych łodzi Gdańskiej Chorągwi ZHP[742].

[740] Z. Kliszko, *Polska Ludowa powróciła nad Bałtyk na zawsze. Przemówienie tow. Zenona Kliszki na manifestacji w Pucku*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 175, s. 3.
[741] Tamże.
[742] [b.a.], *Manifestacja w Pucku centralną uroczystością Dni Morza*…, s. 1 i 4.

Trwające do 3 lipca obchody Dni Morza objęły swoim zasięgiem szereg miast polskiego wybrzeża. Przedsiębrane w ramach Dni imprezy miały miejsce m.in. w Gdyni (finał zorganizowanego przez LOK konkursu dla młodzieży pt. „Tysiąclecie Polski nad Bałtykiem", wodowanie w Stoczni im. Komuny Paryskiej dwóch statków dla Związku Radzieckiego), Szczecinie (tzw. dni otwarte portu połączone z jubileuszem dwudziestolecia działalności i 15 rocznicą założenia Polskiej Żeglugi Morskiej) i woj. koszalińskim (sympozjum marynistyczne zorganizowane przez ZMS w Darłowie, tzw. tygodnie otwartych przystani w Szczecinku, Wałczu, Człuchowie i Mielnie, regaty o puchar KW PZPR w Koszalinie i redakcji „Głosu Koszalińskiego")[743].

Trwającym w maju i czerwcu 1966 r. obchodom IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych oraz Dni Morza towarzyszyła intensywna akcja propagandowa prowadzona na łamach prorządowej prasy. Miała ona na celu podkreślenie „wielkości" Ziem Zachodnich i Północnych, ich rozwoju oraz chwalebnej przeszłości. Szereg tekstów opublikowanych na łamach prorządowych tytułów prasowych podkreślał ponadprzeciętny rozwój tychże obszarów po zagospodarowaniu ich przez PRL. Ideologicznego obrazu omawianych regionów Polski dopełniał wizerunek ich nowych „gospodarzy" – młodego pokolenia Polaków, potomków powojennych przesiedleńców, którzy stanowili zarazem pierwsze pokolenie obywateli urodzonych i wychowanych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Narracja ta niejednokrotnie uzupełniana była o dokonania starszej generacji mieszkańców – zazwyczaj przedstawianych jako zasłużonych bojowników o polskość województw północnych i zachodnich, a obecnie czynnych gospodarzy i aktywnych wychowawców młodych współobywateli. Przykład tego typu zabiegu uwidocznił się m.in. w artykule pt. „Wiosna Tysiąclecia" (opublikowanym na łamach „Trybuny Ludu" przez anonimowego autora). Relacjonując przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego korespondent dziennika przedstawił sprawozdanie ze swoistej „wędrówki" po poszczególnych regionach Polski. Stanowiła ona okazję zarówno do ukazania skali społecznego poparcia dla uroczystości państwowych, jak i nakreślenia rozwoju gospodarczego oraz patriotycznych tradycji poszczególnych województw. Połączenie wszystkich tych zabiegów zawarło się szczególnie w opisach Ziem Zachodnich i Północnych, m.in. Górnego Śląska: *Znów na Śląsku. Z głównego traktu powiatu pszczyńskiego – kolebki śląskich powstań – skręcamy w bok. W Wiśle-Wielkiej lśni czystością nowiutki wiejski ośrodek*

[743]Tamże, s. 4; [b.a.], *LOK w „Dniach Morza"*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 147, s. 2; (wn) [b.i.a.], *Dni Morza w Koszalińskiem*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 164, s. 5.

zdrowia. Zbudowali go na Tysiąclecie sami mieszkańcy. W Pawłowicach budują dom gromadzki – otwarcie 22 Lipca. W czynie społecznym ku czci Tysiąclecia budują mieszkańcy wsi Studzionka – szkołę, mieszkańcy wsi Frydek – dom gromadzki i remizę strażacką. Taka sama powstaje w Wiśle-Małej. Na budowy przychodzą „starzyki". Młodsi nie dają im pracować. Z szacunkiem słuchają uwag. Weterani zasłużyli się w zbrojnych czynach – w powstaniach. Nazajutrz spotkaliśmy ich na trybunie honorowej w Katowicach na wielkiej manifestacji Tysiąclecia i 45 rocznicy III powstania śląskiego[744]. Jeszcze dalej w osobistych rozważaniach w temacie rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych poszła Jadwiga Mikołajczyk. Dziennikarka w tekście o tytule „Po prostu Polska" („Trybuna Ludu", nr 126) wielkości omawianych regionów Polski upatrywała w ich mieszkańcach – codziennie ciężko pracujących obywatelach, wśród których znaleźli się *prawdziwi Opolanie* (…). *Zielonogórzanie, olsztyniacy, mieszkańcy Gdańska i Koszalina. Pierwsi osadnicy którzy organizowali tu życie. Uczeni, inżynierowie, technicy, robotnicy, nauczyciele, rolnicy, pracownicy dziesiątków instytucji, działacze… Ile tomów trzeba by zapisać ich nazwiskami*[745]. Wśród wymienionych odnotowani zostali m.in. Henryk Kuczyński – *prorektor Politechniki i wykładowca chemii organicznej na Politechnice i Uniwersytecie Wrocławskim,* Bronisław Knaster – *matematyk o światowej sławie, jeden z współtwórców wrocławskiej szkoły matematycznej, wychowawca wielu utalentowanych uczniów*, Irena Netto – *warszawianka z pochodzenia, od dwudziestu lat aktorka teatrów wrocławskich*, Stanisław Naskręt – *monter kadłubowy Stoczni „Wulkan"*, a także Adam Samulewicz - *zastępca kierownika wydziału w Fabryce „Junak"*[746].

Nie zabrakło także relacji z poszczególnych miast Ziem Zachodnich i Północnych podkreślających ich konkretne dokonania i historyczne zasługi. Kołobrzeg przedstawiony został jako „dziedzic" najlepszych słowiańskich i piastowskich tradycji sięgających VI i VII w. Na rozległej liście przykładów świadczących o polskim rodowodzie miejscowości znalazł się m.in. fakt *umieszczenia tu* (…) *głównego ośrodka władzy wczesnofeudalnego państwa piastowskiego na Pomorzu*[747]. Identyczna retoryka wykorzystana została przy prezentacji współczesnych inwestycji Raciborza – Fabryki Kotłów, Zakładów Elektrod Węglowych, Kolejowych Zakładów Sprzętu i Maszyn Drogowych oraz Studium Nauczycielskiego. W

[744] (ROL-ZAM) [prawdopodobnie Bogdan Roliński i Zbigniew Zamencki – K.H.], *Wiosna Tysiąclecia*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 125, s. 5.
[745] J. Mikołajczyk, *Po prostu Polska*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 126, s. 4.
[746] Tamże.
[747] A. Czechowicz, *Zachodnim szlakiem teraźniejszości. Młode miasto z tysiącletnią tradycją*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 125, s. 7.

opublikowanym przez „Życie Warszawy" artykule pt. „Raciborskie fundamenty" powyższe dokonania niejako uzupełniały patriotyczne tradycje miejscowości sięgające początków XX w. (m.in. krzewiącej wartości polskie organizacji „Strzecha"), powstań śląskich oraz II wojny światowej (np. prześladowanego przez narodowych socjalistów Ambrożego Pordzika – dyrektora Banku Rolników w Opolu)[748]. Miast zlokalizowanych w zachodnich i północnych województwach PRL nie zabrakło także w cyklu „Cała Polska obchodzi Tysiąclecie" – zamieszczonej na łamach tygodnika „Przekrój" serii tekstów obrazujących historyczne dziedzictwo i współczesne osiągnięcia poszczególnych miast polskich. Ziemie Zachodnie i Północne „reprezentowały" m.in. Wałbrzych (- *Po wojnie – mówi poseł Balicki* [Zdzisław Balicki – I sekretarz Komitetu Miasta i Powiatu PZPR w Wałbrzychu – K.H.]*, a ja notuję – zjawiły się w mieście trzy grupy ludnościowe o niezwykle zróżnicowanej obyczajowości, mentalności, wyrobieniu politycznym, a także języku. Byli to: Polacy zza Bugu, głównie borysławiacy, z wszelkimi ciążącymi na nich kompleksami, szukający w okolicy bardziej gospodarstw rolnych aniżeli pracy w przemyśle. Z niedalekich byłych obozów hitlerowskich przybyła do miasta duża grupa Żydów i ci zaczęli ściągać do siebie rodziny i znajomych – jeśli ocaleli… Wreszcie z Francji przyjechało w latach 1946-7 kilkanaście tysięcy repatriantów głównie górników, o poważnych tradycjach działalności w ruchu oporu podczas wojny. Był to element najbardziej stabilny. Ci ludzie nie przybyli „na Ziemie Odzyskane". Oni przyjechali po prostu do Polski*) oraz Malbork (*O zamku malborskim, tak chętnie odwiedzanym przez turystów, miewa się niekiedy niezbyt ścisłe wiadomości: Powiedzmy więc krótko: dłużej zamek malborski był siedzibą polskich władz, aniżeli wielkich mistrzów Zakonu. Zamek rozpoczęli budować Krzyżacy około roku 1274, przenosząc w roku 1309 stolicę swego państwa z Wenecji do Malborka. Opuścili go definitywnie po Pokoju Toruńskim tj. w roku 1460. Siedzieli tu więc niespełna 200 lat*)[749].

Intensywna propagacja polskości Ziem Zachodnich i Północnych połączona z szeregiem imprez oraz uroczystości wpisujących się w kampanię Tysiąclecia Państwa Polskiego zbiegła się szeroko zakrojoną kampanią regionalnych uroczystości milenijnych. W okresie największego natężenia obchodów państwowych (IX Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych, IX Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, Dni Morza), kościelny jubileusz celebrowano m.in. w Krakowie (7-8 maja; złączenie obchodów milenijnych z uroczystościami ku czci św. Stanisława), na Jasnej Górze (15 i 21-22 maja; uroczystość z

[748] E. Waszczuk, *„My tu jeszcze powrócimy". Raciborskie fundamenty*, „Życie Warszawy" 1966, nr 118, s. 3.
[749] R. Burzyński, *Z cyklu: Cała Polska obchodzi Tysiąclecie. Wałbrzych,* „Przekrój" 1966, nr 1103, s. 4; *R.* Burzyński, *Z cyklu: Cała Polska obchodzi Tysiąclecie. Malbork*, „Przekrój" 1966, nr 1109, s. 4.

udziałem młodzieży akademickiej i pielgrzymka służby zdrowia), w Gdańsku oraz Bydgoszczy (28-29 maja). W trakcie uroczystości milenijnych doszło do kilku incydentów, w znacznej mierze wywołanej prowokacyjnymi posunięciami władz. Doszło do nich m.in. w Gdańsku, gdzie 28 maja zniszczeniu uległy propagandowe dekoracje przy ul. Cystersów (na tablicy pojawił się napis „Precz z komunizmem") oraz nieopodal pętli tramwajowej przy ul. Grunwaldzkiej (plansza zniszczona przez wiernych wracających z nabożeństwa w katedrze oliwskiej). Tego samego dnia zniszczone zostały także dwie tablice propagandowe przy dworcu gdańskim[750].

2. Kongres Kultury Polskiej (7-9 października 1966 r.)

Bezsprzecznie wydarzeniem kulturalnym o najszerszym zasięgu stał się Kongres Kultury Polskiej. Nazywane *Sejmem Kultury Polskiej* przedsięwzięcie zgromadziło aż 2 tys. delegatów reprezentujących polskie i zagraniczne (w tym polonijne) środowiska kulturotwórcze[751]. W kongresie wzięli także udział twórcy kultury ze Związku Radzieckiego, NRD, Czechosłowacji, Francji, Włoch, Jugosławii, Szwecji, Austrii, Holandii, NRF, Norwegii, Szwecji i USA. Szeroko pojętą tematykę związaną z rozwojem i upowszechnianiem kultury polskiej podejmowano w referatach plenarnych wygłoszonych 7 i 9 października. W gronie prelegentów znaleźli się m.in. Lucjan Motyka, Zenon Kliszko, Jarosław Iwaszkiewicz, Włodzimierz Sokorski (pisarz, publicysta, przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja"), Bogdan Suchodolski (historyk, dyrektor Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN i Instytutu Nauk Pedagogicznych PAN, przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN), Ryszard Hajduk (działacz kulturalny Opolszczyzny), Stanisław Stefański (zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja"), Stanisław Hasiak (przewodniczący ZG ZMS) oraz Bolesław Rumiński (prezes Zarządu Głównego NOT, członek KC PZPR). 8 października delegaci kongresowi wzięli udział w szeregu obrad 12 komisji problemowych. Zajęły się one odrębnymi zagadnieniami m.in. nauki i oświaty jako podstawy rozwoju kultury, planowania w kulturze, kulturotwórczej roli książki, funkcji dydaktycznych i wychowawczych teatru, muzyki, estrady i filmu, współczesnych funkcji społecznych plastyki, architektury i fotografiki, twórczości dla dzieci i młodzieży, głównych środków upowszechniania kultury (prasa, radio, telewizja, film), funkcji i perspektyw społecznego ruchu kulturalnego,

[750] I. Hałagida, *Pomorze Gdańskie*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie…*, s. 244-245.
[751] [b.a.], *Zagraniczni goście Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 267, s. 1.

działalności kulturalnej w środowiskach przemysłowo-robotniczych i wiejskich, ochrony dóbr kultury oraz problematyką turystyki, krajoznawstwa i czasu wolnego, a także kultury polskiej w świecie[752].

Intensywne przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej ruszyły już w początkach 1966 r. Zainaugurowało je powołanie komisji programowej kongresu, która odbyła pierwsze spotkanie w ostatnich dniach marca. Posiedzeniu przewodniczył Lucjan Motyka. W skład komisji weszło 31 przedstawicieli środowisk politycznych (m.in. Wincenty Kraśko – kierownik Wydziału Kultury KC PZPR, Ryszard Hajduk – jako wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki), naukowych (np. Stanisław Lorentz – dyrektor Muzeum Narodowego, Kazimierz Wyka – dyrektor IBL PAN), artystycznych (m.in. Edward Csató – krytyk teatralny, Jan Rybkowski – reżyser teatralny) oraz medialnych i kulturalnych (np. Stanisław Mojkowski – przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich [dalej SDP], Wiesław Sauter – przewodniczący Lubuskiego Towarzystwa Kultury). W toku obrad pierwszego posiedzenia komisji podjęto problematykę m.in. założeń programowych kongresu, poprzedzających wydarzenie imprez artystycznych i kulturalnych (organizowanych w okresie od kwietnia do października 1966 r.) oraz kryteriów doboru delegatów kongresowych[753]. Szerzej tematykę przygotowań do kongresu Lucjan Motyka poruszył na spotkaniu z dziennikarzami, które miało miejsce 28 marca w warszawskiej siedzibie Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej SDP. Podczas konferencji zwierzchnik resortu kultury przybliżył zebranym m.in. kwestię regionalnych wydarzeń i imprez kulturalnych jako przedsięwzięć aktywizujących społeczności lokalne[754]. Zgromadzeni na spotkaniu dziennikarze zapoznali się także z inicjatywami podkreślającymi dotychczasowe osiągnięcia Polski Ludowej na polu rozwoju kultury i dbałości o tradycje historyczne. Jako swoisty wstęp do obrad kongresowych potraktowano m.in. obchody 300-lecia prasy polskiej, 600-lecia założenia UJ, a także 600-lecia księgarstwa polskiego – wydarzenia rocznicowe

[752] (o.k.) [Wojciech Jerzy Kiciński – K.H.], *Problematyka prac komisji Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 258, s. 3.
[753] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Powołanie komisji programowej Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 81, s. 1.
[754] Lucjan Motyka relacjonował także przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej w wywiadzie dla tygodnika „Przekrój". Polityk zaznaczył, iż samo wydarzenie to godna forma uczczenia przeszłości oraz istotne narzędzie w tworzeniu kultury socjalistycznej: *Tak, podkreślamy milenijność i historyczność Kongresu* [Kultury Polskiej – K.H.]. *Jednakże „przeszłość poprzez teraźniejszość spotyka się z przyszłością". Uczcimy przeszłość, ale i wyciągniemy wnioski na przyszłość. Nowe czasy, nowa obyczajowość, nowe państwo socjalistyczne wymagają kultury w tym nowym duchu. Trzeba na nią spojrzeć „na nowo". Rozwój cywilizacji nie tylko nie zastępuje kultury, lecz przeciwnie, stawia jej nowe wymagania.* Zob. *Rozmowy „Przekroju". Notatki z rozmowy o kongresie. Mówił Lucjan Motyka Minister Kultury i Sztuki*, „Przekrój" 1966, nr 1122, s. 1.

stanowiące punkty programu kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach poprzednich. Podczas spotkania minister kultury zaprezentował ponadto szeroki program imprez artystycznych, kulturalnych i rocznicowych, które pomiędzy kwietniem a październikiem 1966 r. miały przygotować społeczeństwo do Kongresu Kultury Polskiej. Licząca 60 stron maszynopisu lista obejmowała m.in. 175 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (wraz z towarzyszącymi jej Dniami Oświaty, Książki i Prasy), 120 rocznicę urodzin Henryka Sienkiewicza, XII Ogólnopolski Konkurs Recytatorski, Festiwal Kulturalny Związków Zawodowych, I Festiwal Społecznych Ognisk Artystycznych i „Święto Pieśni" (imprezę zorganizowaną przez Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych). Repertuar został uzupełniony szeregiem wydarzeń o charakterze lokalnym, w tym „dniami kultury polskiej", wystawami muzealnymi, występami i koncertami młodzieżowych zespołów artystycznych, konkursami oraz spotkaniami z twórcami sztuki itp. Motyka dobitnie podkreślił charakter kongresu jako integralnego wydarzenia w programie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (*Kongres będzie nie tylko podsumowaniem – pozwoli uświadomić sobie zasady dalszego rozwoju naszej kultury, której waga wzrasta wraz z rozwojem cywilizacji. Będzie stanowił również ważny czynnik mobilizacji do dalszych działań kulturalnych, zepnie wspólną klamrą szereg akcji kulturalnych, podejmowanych dla uczczenia Tysiąclecia*) oraz przedsięwzięcia o charakterze ideologicznym (- *„Zadaniem Kongresu – mówił minister Lucjan Motyka w czasie wczorajszego spotkania z dziennikarzami – będzie wskazanie na integracyjny charakter współczesnej kultury polskiej i na jej głębokie znaczenie dla humanizacji stosunków międzyludzkich"*)[755].

[755] (OK) [Wojciech Jerzy Kiciński – K.H.], *O przygotowaniach do Kongresu Kultury Polskiej – mówi min. Lucjan Motyka*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 88, s. 3; B.H. [prawdopodobnie Bolesława Hajdukowicz – K.H.], *7-9 października Kongres Kultury Polskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 74, s. 2; W ramach prezentacji wyników prac instancji odpowiedzialnych za przygotowania do kongresu odbył się szereg spotkań z lokalnymi władzami administracyjnymi i partyjnymi, regionalnymi pełnomocnikami ds. kongresu oraz ze społeczeństwem. Wśród nich na uwagę zasłużyła sesja Stołecznej Rady Narodowej poświęcona sprawom rozwoju i upowszechniania kultury, która miała miejsce 20 czerwca. Wysoką rangę wydarzenia, a także niebagatelny szacunek jakim cieszyła się kultura w opinii kierownictwa PZPR, starano się podkreślić obecnością przedstawicieli lokalnych oraz centralnych władz partyjnych, w tym Lucjana Motyki, Józefa Kępy (sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR) oraz Antoniego Łyżwańskiego (malarza, grafika i członka Wydziału Kultury KC PZPR). Oprócz bieżących zagadnień kulturalnych (np. usprawnień dotyczących wykorzystania istniejących w Warszawie i woj. warszawskim placówek kulturalnych) poruszono także kwestie Kongresu Kultury Polskiej, w tym jego istotnej roli jako imprezy ukazującej bogactwo kultury polskiej. Problematykę organizacji kongresu poruszono ponadto na posiedzeniu sejmowej Komisji Kultury i Sztuki (miało ono miejsce w pierwszej połowie lipca). Oprócz Wincentego Kraśki i Zygmunta Garsteckiego (podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki) w dyskusji wzięli także udział posłowie na Sejm PRL: Stanisław Kaliszewski (przewodniczący obrad), Mieczysław Grad, Teresa Król, Marian Kubicki i Jerzy Zawieyski. Podsumowania intencji przyświecającym organizatorom kongresu dokonał zwierzchnik Wydziału Kultury KC PZPR: *wg. założeń inicjatorów i działającej obecnie komisji programowej Kongresu, nie będzie to ani teoretyczne sympozjum, ani narada robocza w sprawach kultury. Kongres ma zająć się oceną miejsca i roli kultury polskiej w świecie, jej dorobku, jej funkcji społeczno-*

Ostateczne podsumowanie prac przygotowawczych do kongresu nastąpiło podczas posiedzenia komisji programowej Kongresu Kultury Polskiej, które zorganizowano 6 września 1966 r. Miało one miejsce w gmachu Ministerstwa Kultury i Sztuki, a w spotkaniu uczestniczyli m.in. Henryk Buszko (przewodniczący Stowarzyszenia Architektów Polskich), Władysław Krasnowiecki (aktor i reżyser teatralny, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi i Warszawie), Wincenty Kraśko, Stanisław Lorentz, Jerzy Toeplitz, Stefan Śledziński (dyrygent, prezes Związku Kompozytorów Polskich), Jerzy Remer (historyk sztuki, dyrektor Muzeum Okręgowego w Toruniu) i Witold Hensel. Zebraniu przewodniczył Lucjan Motyka. Zaaprobowany przez członków komisji program zakładał przeprowadzenie trzydniowych obrad. Pierwszy i ostatni dzień Kongresu Kultury Polskiej zarezerwowany został na tzw. posiedzenia plenarne (kilkanaście referatów dotyczących najistotniejszych problemów kultury polskiej wygłoszonych m.in. przez Lucjana Motykę, Zenona Kliszkę i Jarosława Iwaszkiewicza). Dzień drugi obejmował pracę w 12 komisjach problemowych, które zakresem poruszanych zagadnień starały objąć się całość życia kulturalnego w Polsce. Wyniki prac komisji zamierzano przedstawić w trzecim dniu kongresu, jako swoiste podsumowanie imprezy. Organizatorzy Kongresu Kultury Polskiej przewidzieli udział aż 2 tys. delegatów reprezentujących różnorodne organizacje kulturalne i artystyczne (przedstawiciele zarówno instytucji ogólnopolskich jak i lokalnych), a także gości zagranicznych (w tym działaczy polonijnych)[756].

Kongres Kultury Polskiej poprzedziła szeroka akcja informacyjna rozplanowana pomiędzy kwietniem a październikiem 1966 r. W założeniach komisji programowej oraz

---

wychowawczej, a także określić w ogólnych zarysach jej przyszły rozwój. Kongres poświęcony kulturze jest świadectwem wagi jaką nasze socjalistyczne państwo przywiązuje do tej dziedziny życia społecznego i do wszechstronnego jej rozwoju (Zob. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.] *Z prac komisji sejmowych. Posłowie o przygotowaniach do Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 182, s. 1). Rolę informacyjną w kwestiach poruszanych przez październikowy kongres pełniło także spotkanie Lucjana Motyki, które zorganizowano 17 września w siedzibie SDP. Oprócz standardowego nakreślenia planowanego przebiegu wydarzenia, minister kultury i sztuki ponownie podkreślił istotną rolę przedkongresowych imprez kulturalnych (m.in. festiwalu pt. „Współczesna kultura polska" stanowiącego przegląd filmów krótkometrażowych). Podobną funkcję spełniło spotkanie informacyjne przygotowane w siedzibie Ministerstwa Kultury i Sztuki w drugiej połowie września, którego inicjatorem stał się Zygmunt Garstecki. Zob. (B.B.) [Bernarda Bąkowska-Koniczek – K.H.], *Z sesji Stołecznej Rady Narodowej. Więcej kultury na co dzień. Głosy w dyskusji – postulaty*, „Życie Warszawy" 1966, nr 148, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.] *Z prac komisji sejmowych. Posłowie o przygotowaniach do Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 182, s. 1; BH (prawdopodobnie Bolesława Hajdukowicz – K.H.], *Przed Kongresem Kultury Polskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 223, s. 5; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Za 20 dni Kongres Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 257, s. 1.

[756] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *7-9 października – Kongres Kultury Polskiej. 2000 delegatów w sali Teatru Wielkiego. Komisja Programowa zatwierdziła porządek obrad. Zaproszenia dla delegacji zagranicznych*, „Życie Warszawy" 1966, nr 216, s. 1; [b.a.], *Program Kongresu Kultury Polskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 213, s. 2.

organizacyjnej, a także w planach naczelnych instancji nadzorujących piony propagandowe PZPR i FJN promowanie zagadnień i problemów kultury musiało odbywać się w sposób wielotorowy. Akcja przedsiębrana przez wydziały propagandowe PZPR, FJN, organizacji społecznych i młodzieżowych, a także przez władze państwowe oraz instytucje kulturalne i artystyczne obejmowała m.in. organizację regionalnych „sejmików kultury", posiedzeń Rad Narodowych poświęconych sprawom kultury, zjazdów kulturalnych organizacji młodzieżowych, społecznych i związków zawodowych. Uzupełniał ją dodatkowo szereg imprez artystycznych, w tym koncertów i festiwali muzycznych, przeglądów teatralnych, wystaw muzealnych (m.in. historycznych, archeologicznych, naukowych, technicznych, twórczości ludowej oraz sztuki), konkursów recytatorskich oraz fotograficznych, prezentacji sztuki współczesnej. W tematykę Kongresu Kultury Polskiej wpisały się także inicjatywy wydawnicze obliczone na popularyzację klasyki literatury polskiej przedsiębrane m.in. przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", PIW, Wydawnictwo MON oraz LSW[757].

Akcję przygotowującą społeczeństwo do Kongresu Kultury Polskiej rozpoczęto już w kwietniu 1966 r. Jej swoistym motorem napędowym stał się szereg regionalnych „sejmików kultury" – wydarzeń gromadzących lokalnych twórców kultury, artystów, działaczy społecznych i przedstawicieli terenowych władz administracyjnych. W założeniach organizatorów „sejmiki" miały rozwijać zainteresowanie kulturą wśród społeczności lokalnych, promować dorobek kulturalny państwa polskiego (szczególnie ten powstały w latach 1944-1966) i przybliżać obywateli PRL do problematyki poruszanej na październikowym kongresie. Wykorzystano je ponadto do wyboru kongresowych delegatów. Regionalne inicjatywy „sejmikowe" cieszyły się dużym zainteresowaniem prorządowej prasy. Odbierano je jako przejawy oddolnej inicjatywy kulturotwórczej oraz dowody poparcia społeczeństwa dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Przykładowo, „Życie Warszawy" relacjonując „sejmik kulturalny" woj. koszalińskiego zaznaczyło, iż *uczestnicy obrad omówią dotychczasowy dorobek oraz zamierzenia swoich powiatów w dziedzinie*

[757] Szeroko zakrojona akcja wydawnicza objęła 23 pozycje wydane w „Czytelniku" (np. „Świat Marii Danuty" Tadeusza Łopalewskiego (Warszawa 1966), „Modelunki. Szkice literackie" Zbigniewa Bieńkowskiego (Warszawa 1966), wznowienia „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza (Warszawa 1966) i twórczości Jana Lechonia oraz Jana Kasprowicza), 14 opublikowanych w PiW-ie (w tym „Życie w średniowiecznym Krakowie (wiek XIII-XV)" Antoniny Jelicz (Warszawa 1966), „Wspominki z obozu Sachsenhausen (1939-1940)" Stanisława Pigonia (Warszawa 1966) i „Gwara warszawska dawniej i dziś" Bolesława Wieczorkiewicza (Warszawa 1966)), 8 – w Wydawnictwie MON (np. „Na południe od Andromedy" Bohdana Kaznowskiego (Warszawa 1966) oraz „Wyrównany rachunek" Kazimierza Sławińskiego (Warszawa 1966)) a także 11 – w LSW (m.in. „Powrót z Ameryki" Jana Brzozy (Warszawa 1966) i „Drzwi do lasu" Haliny Snopkiewicz (Warszawa 1966)). Zob. PAP [Polska Agencja Prasowa – K.H.] *Co otrzymamy do końca roku z polskiej literatury pięknej?*, „Życie Warszawy" 1966, nr 206, s. 4.

kultury na najbliższe lata, a także wybiorą delegatów na Kongres Kultury Polskiej[758]. Wspomnianą tezę w wywiadach prasowych starali się także podtrzymywać organizatorzy Kongresu Kultury Polskiej, m.in. Zygmunt Garstecki, który w wypowiedzi udzielonej „Życiu Warszawy" nie szczędził pochwał przejawom oddolnej inicjatywy kulturotwórczej: *Problemy rozwoju kultury w poszczególnych regionach kraju, dorobek i plany tych regionów były przedmiotem obrad lokalnych sejmików kulturalnych. Ten nurt przygotowań do Kongresu dobiega końca; sejmiki odbyły się już w większości województw. Sejmiki te były poprzedzone dyskusjami w powiatach – bądź w formie specjalnych sesji rad narodowych, bądź spotkań działaczy kulturalnych. Sejmiki wojewódzkie, na których wybrano delegatów na Kongres, przyniosły poważny dorobek merytoryczny. Działacze, pracownicy instytucji kulturalnych i placówek artystycznych dokonali oceny dorobku i aktualnej sytuacji swoich regionów w rozwoju kultury, ustalili najważniejsze zadania w tej dziedzinie, opracowali wiele konkretnych, pozytywnych wniosków. Szczególnie cenne jest to, że uczestnicy sejmików starali się wiele spraw rozwiązać we własnym zakresie, odwołując się do społecznego ruchu, do społecznej inicjatywy i ofiarności*[759].

Zjawiskiem szeroko komentowanym na łamach prorządowej prasy stała się także kampania promocyjna Kongresu Kultury Polskiej. Objęła ona cykl imprez propagujących zarówno polskie tradycje historyczne i kulturalne na przestrzeni dziejów, jak i osiągnięcia na tym polu będące zasługą społeczeństwa oraz władz PRL. Rozległe spektrum przedsięwzięć zorganizowanych w ramach przygotowań do kongresu cieszyło się dużym zainteresowaniem prasy, która starała przedstawić się je w sposób oddający ich podniosły charakter oraz rozmach (*– W wielkiej akcji przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej uczestniczą liczne środowiska w naszym kraju – związki i stowarzyszenia twórcze, masowe organizacje społeczne i młodzieżowe, wojsko. Środowiska te bilansują swoje osiągnięcia w rozwoju sztuki, kultury, oświaty w okresie Polski Ludowej, wytyczają zadania na przyszłość, wybierają delegatów na Kongres*)[760]. Niebagatelne miejsce w gronie przedkongresowych imprez

[758] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Sejmiki kulturalne w Koszalińskiem*, „Życie Warszawy" 1966, nr 126, s. 6.
[759] Z. Garstecki, *W całym kraju przygotowania do wielkiej imprezy październikowej* (rozm. przepr. Z. Bielecki), „Życie Warszawy" 1966, nr 152, s. 4; Stwierdzenie Garsteckiego o różnorodnej formie organizacyjnej „sejmików kultury" znalazło odzwierciedlenie w praktyce. Przybierały one formę m.in. sesji Rad Narodowych (np. zorganizowane 28 września sesje Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie – z udziałem Kazimierza Rusinka; oraz Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej – w obecności Zygmunta Garsteckiego i sekretarza Warszawskiego KW PZPR Kazimierza Roszkowskiego). Zob. (anr) [b.i.a.], *Przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej. Sesja rad narodowych Krakowa i Mazowsza. Sejmiki środowiskowe*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 269, s. 1.
[760] Z. Garstecki, *W całym kraju przygotowania do wielkiej imprezy*…, s. 4.

odegrały wszelkiego rodzaju festiwale, zjazdy, przeglądy, spotkania oraz eliminacje konkursowe obejmujące swoim zasięgiem niemal wszystkie dziedziny życia artystycznego. Wśród nich znalazły się m.in. I Zjazd Klubów ZSP „Pro-Musica", III Festiwal Zespołów Estradowych, Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich, II Warszawskie Spotkanie Teatralne, przegląd polskich sztuk współczesnych z okazji 750-lecia Częstochowy, a także dziesiąta edycja Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień" (wystąpili m.in. Artur Rubinstein, Mścisław Rostropowicz, Wanda Wiłkomirska oraz szwedzki kwartet puzonistów „Kulturkvartetten")[761]. Powyższą listę wydarzeń artystycznych uzupełniały dziesiątki premier, koncertów oraz recitali muzycznych, w tym recital Reginy Smendzianki mający miejsce w Filharmonii Narodowej w początkach października (*Tymczasem Smendzianka postawiła sobie niezwykle ambitne zadanie: zapragnęła ona w ramach jednego wieczoru, włączonego do cyklu imprez organizowanych z okazji Kongresu Kultury Polskiej, dać jak gdyby przekrój polskiej literatury fortepianowej od wieku XVI (transkrypcje dawnych tabulatur organowych i lutniowych) aż do naszych czasów*), warszawski koncert Orkiestry Państwowej Filharmonii z Poznania , a także premiery „Krakowiaków i Górali" (opera Wojciecha Bogusławskiego) oraz „Wyzwolenia" (dramat Stanisława Wyspiańskiego) wystawione przez Teatr Powszechny w Warszawie[762]. Integralną częścią przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej pozostawała także szeroka gama „dni" promujących kulturę i sztukę w skali lokalnej. W ramach przedkongresowych przygotowań odbyły się m.in. Dni Kolbergowskie (zorganizowane w pow. Przysucha dla uczczenia 900-lecia wsi Skrzynno), Dni Zielonej Góry (elementem wydarzenia stał się Międzynarodowy Festiwal Ludowych Zespołów Artystycznych z udziałem zespołów zagranicznych), Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie (wydarzenie wzbogacone o czterodniową sesję naukową), Dni Kultury Ziemi Namysłowskiej (w ramach wydarzenia Towarzystwo Miłośników Ziemi Namysłowskiej zorganizowało konferencję naukową), Żyrardowskie Dni Kultury (impreza będąca częścią Mazowieckiej Wiosny Kulturalnej), Dni Szprotawy (połączone z regionalnym

[761] (b. rol.) [Bogdan Roliński – K.H.], *Ruch studencki przed Kongresem Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 273, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Festiwale, przeglądy, spotkania teatralne. Przed Kongresem Kultury Polskiej*, „Życie Warszawy" 1966, nr 87, s. 1; (kj) [b.i.a.], *Próba generalna przed Kongresem Kultury. Studenckie lato artystyczne*, „Życie Warszawy" 1966, nr 104, s. 1; [b.a.], *Jesień, warszawska, jubileuszowa*, „Przekrój" 1966, nr 1120, s. 4.

[762] T. Grabowska, *Z sali koncertowej. „Milenijny" recital. Filharmonia Poznańska*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 294, s. 6; Jaszcz [prawdopodobnie Jan Alfred Szczepański – K.H.], *Polski teatr na Kongres Kultury Polskiej. „Wyzwolenie" w Teatrze Powszechnym*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 278, s. 6.

sejmikiem kulturalnym) oraz Świętokrzyskie Dni Kultury (główna impreza kulturalna woj. kieleckiego w ramach przygotowań do Kongresu Kultury Polskiej)[763].

Swoistym „łącznikiem" pomiędzy Kongresem Kultury Polskiej a obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego pozostawała natomiast seria wystaw muzealnych. Obejmowała ona swoim zakresem tematycznym promocję obchodów państwowych na niwie ekspozycji historycznych, archeologicznych oraz artystycznych. Zabieg ten w pełni łączył kulturotwórcze intencje organizatorów kongresu z oficjalną wykładnią historyczną kierownictwa PZPR. W rozległym repertuarze organizowanych ekspozycji znalazły się m.in. te ukazujące historyczne tradycje i dziedzictwo polskiego „tysiąclecia" (m.in. „Tysiąc lat kultury polskiej na Śląsku, Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim, Warmii i Mazurach" przygotowana przez Muzeum Narodowe w Warszawie, „Kultura polska we wczesnym średniowieczu", „Skarby sztuki 1000-lecia w zbiorach muzeów Krakowa" i „Pradzieje Małopolski" zorganizowane przez Muzeum Archeologiczne w Krakowie). Obecność pierwiastka rewolucyjnego w dziejach Polski prezentowały natomiast wystawy „Walka o wyzwolenie narodowe i społeczne w sztuce polskiej" (opracowana przez Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie), „Rewolucyjne tradycje awangardy polskiej" (eksponowana w Klubie MPiK w Warszawie) i ekspozycja poświęcona Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (Muzeum Lenina w Warszawie). Imprezy przygotowujące społeczeństwo do Kongresu Kultury Polskiej objęły także ekspozycje poświęcone sztuce współczesnej i ludowej. Znalazły się wśród nich m.in. wystawa „Sztuka współczesna w fabryce" (prezentowana w warszawskich zakładach pracy) oraz ekspozycja strojów ludowych (zorganizowana przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie)[764].

---

[763] [b.a.], *Artyści w plenerze. Ambicje Płocka. Współczesność na studenckiej scenie*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 175, s. 1; (mit) [b.i.a.], *Korowód winobraniowy zakończył Dni Zielonej Góry*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 235, s. 1; (m.) [b.i.a.], *Pod znakiem folkloru różnych narodów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 225, s. 4; C. Błońska, *Bogaty program tegorocznych Dni Muzyki Kameralnej w Łańcucie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 129, s. 5; (e.p.) [b.i.a.], *Dni Kultury Ziemi Namysłowskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 130, s. 5; (anr) [b.i.a.], *Żyrardowskie Dni Kultury*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 140, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Dni Szprotawy"*, „Życie Warszawy" 1966, nr 134, s. 3; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Świętokrzyskie Dni Kultury*, „Życie Warszawy" 1966, nr 217, s. 1.

[764] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *7-9 października w Teatrze Wielkim. Kongres Kultury Polskiej obradować będzie w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 247, s. 1; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *„Rewolucyjne tradycje awangardy polskiej". Wystawa w Warszawie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 236, s. 4; PAP [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Z okazji Kongresu Kultury. Dwie wystawy otwarto w Warszawie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 274, s. 3; Serię imprez wpisujących się tematycznie w ramy Kongresu Kultury Polskiej zorganizowano także w trakcie samego wydarzenia. Obejmowała ona m.in. koncerty muzyczne, wystawy muzealne, projekcje filmów, pokazy sztuki itp. przygotowane specjalnie z myślą o delegatach kongresowych. W szerokie spektrum przedsięwzięć wpisano m.in. wystawę obrazów, rzeźb i grafik autorstwa laureatów Nagród

Integralnym elementem przedkongresowych przygotowań stała się także rozbudowana kampania propagandowa przedsiębrana na łamach prorządowych tytułów prasowych. Szereg tekstów publikowanych przez dzienniki i czasopisma sprzyjające kulturalnej polityce władz państwowych obliczony został na popularyzację problematyki związanej z działalnością kulturalną i artystyczną w Polsce Ludowej. Na liście zagadnień poruszanych w ramach popularyzacji problematyki kongresowej znalazło się m.in. upowszechnienie historycznych tradycji polskiej kultury oraz przybliżanie zakresu teoretycznych i praktycznych zagadnień podejmowanych podczas obrad Kongresu Kultury Polskiej. Istotne miejsce wśród tekstów prasowych przygotowujących społeczeństwo do październikowego kongresu zajmowały wywiady i rozmowy w tematyce kulturalnej i artystycznej. Rozległa lista respondentów poproszonych o własny (często specjalistyczny) komentarz w tematyce osiągnięć i specyfiki polskiej kultury objęła polityków, działaczy społecznych, przedstawicieli różnorodnych gałęzi życia artystycznego, a także historyków (głównie badaczy dziejów sztuki). W gronie tym znaleźli się m.in. Lucjan Motyka, Tadeusz Kotarbiński (filozof, logik i etyk, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, członek Łódzkiego Towarzystwa Naukowego), Mieczysław Jastrun (poeta), Stanisław Ryszard Dobrowolski (poeta i prozaik, prezes Związku Artystów i Kompozytorów Scenicznych), Kazimierz Michałowski (archeolog, kierownik Zakładu Archeologii Śródziemnomorskiej PAN), Wilhelm Szewczyk (pisarz), Ryszard Kiersnowski (historyk, profesor nadzwyczajny Instytutu Historii PAN), Jerzy Kawalerowicz (reżyser), Witold Hensel (archeolog, dyrektor Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN), Maria Pankiewicz-Morawska (członek Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia), Zenon Klemensiewicz (językoznawca, przewodniczący Rady Naukowej Ośrodka Badań Prasoznawczych, wiceprzewodniczący Komitetu Językoznawstwa PAN), Leszek Zalewski (aktor, kierownik literacki Teatru Słowa „Akapit"), Wacław Przybylski (kierownik Zakładowego Domu Kultury Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego „Pomet"), Józef Wajs (działacz kulturalny woj. kieleckiego), Zygmunt Garstecki, Juliusz Starzyński (historyk sztuki, założyciel Państwowego Instytutu Sztuki), Paul Wolf (prezes

---

Państwowych, nagród Ministra Kultury i Sztuki oraz nagród Ministra Obrony Narodowej (przygotowaną przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych), wystawę prezentującą historię i osiągnięcia polskiego teatru (zorganizowaną przez Muzeum Teatralne w Teatrze Wielkim), wystawę pt. „Polska literatura współczesna 1965 roku" (w warszawskiej siedzibie Klubu Literatów), ekspozycję pt. „Barykada książek przeciwko wojnie" (w gmachu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy), wystawę poświęconą twórczości Andrzeja Munka (w kinie „Iluzjon"), ekspozycję geologiczną pt. „Dolny Śląsk, Warmia i Mazury" (w gmachu Muzeum Ziemi), a także koncert Filharmonii Narodowej (z udziałem wokalistów Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z Katowic i chóru Filharmonii Narodowej). Zob. [b.a.], *Interesujące wystawy z okazji Kongresu Kultury*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 277, s. 4; [b.a.], *Kongres Kultury Polskiej rozpoczął obrady*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 239, s. 2; [b.a], *Imprezy artystyczne w Warszawie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 243, s. 3.

Niemieckiego Towarzystwa dla Wymiany Kulturalnej i Gospodarczej z Polską) oraz Maurice Bouvier-Ajam (francuski historyk, twórca Instytutu Prawa Stosowanego i członek Ośrodka Studiów i Badań Marksistowskich)[765].

Zagadnienia przybliżone w przedkongresowych rozmowach odzwierciedlały szerokie spektrum problemów poruszanych na łamach prasy w celu przygotowania społeczeństwa na Kongres Kultury Polskiej. Prym w tego typu narracji wiodły wątki polityczno-ideologiczne. Łączyły one kongres z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego, a także podkreślały żywotne zainteresowanie władz PRL rozwojem życia kulturalnego i artystycznego. Tenże schemat wypowiedzi przyjął m.in. Lucjan Motyka, który w wywiadzie dla „Trybuny Ludu" (nr 88) scharakteryzował Kongres Kultury Polskiej jako wydarzenie unaoczniające wagę kultury polskiej w kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz wyznaczające dalsze tory rozwoju kultury w PRL (*Kongres* (…) *będzie manifestacją, która podkreśli znaczenie kultury w tysiącletniej historii naszego państwa, uświadomi wkład Polski do ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego*)[766]. Subtelne wątki polityczne obecne w wypowiedziach znanych badaczy historii i kultury (a także artystów) kształtować miały natomiast przekonanie o istotnej roli państwa w rozwoju powojennego życia kulturalnego. Osiągnięciom doby PRL na tym polu częstokroć przeciwstawiano niedomagania i ubogość polityki kulturalnej władz II RP. Zabieg ten widoczny był m.in. w wypowiedzi Kazimierza Michałowskiego – egiptologa, członka PAN oraz założyciela Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze. Historyk w charakterze kontrastu dla „skoku" jaki dokonał się w archeologii polskiej w okresie PRL przedstawił zacofanie i marginalizację tejże dziedziny w przedwojennej Polsce (*Na całym świecie nauka w minionym XX-leciu poczyniła ogromne postępy. Postępy te jednak nie są równomierne we wszystkich dyscyplinach. Jeżeli idzie o archeologię, to Polska, w porównaniu z innymi krajami, zrobiła skok kolosalny. Osiągnięcia naukowe stanowią wyraz i*

[765] (OK) [Wojciech Jerzy Kiciński – K.H.], *O przygotowaniach do Kongresu Kultury Polskiej…*, s. 3; T. Kotarbiński, M. Jastrun, S. R. Dobrowolski, *Zdaniem ludzi nauki i sztuki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 177, s. 1-2; K. Michałowski, W. Szewczyk, A. Hanuszkiewicz, R. Kiersnowski, J. Kawalerowicz, *Dobre imię…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 181, 3; W. Hansel, M. Wyrzykowski, M. Pankiewicz-Morawska, J. Białostocki, *Dorobek i perspektywa*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 185, s. 3; Z. Klemensiewicz, J. Piątkowski, B. Dąbrowski, J. Niesiołowski, *Potrzeba świadomego wysiłku…*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 191, s. 1 i 3; L. Walewski, *Urzeczeni słowem* (rozm. przepr. (ajk) [b.i.a.]), „Sztandar Młodych" 1966, nr 213, s. 3; W. Przybylski, *Mecenas świetlic i klubów* (rozm. przepr. W. Burtowy), „Sztandar Młodych" 1966, nr 232, s. 3; Z. Garstecki, *2 tys. delegatów – 12 komisji problemowych. Jutro o godz. 10 w sali Teatru Wielkiego rozpocznie się Kongres Kultury Polskiej. Wypowiedź wiceministra Z. Garsteckiego* (rozm. przepr. (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.]), „Życie Warszawy" 1966, nr 240, s. 1; P. Wolf, *Rozmowa z Paulem Wolfem. Duże zainteresowanie dla Kongresu Kultury* (rozm. przepr. R.W. [b.i.a.]), „Życie Warszawy" 1966, nr 242, s. 6; M. Bouvier-Ajam, *Rozmowa z prof. Bouvier-Ajam, francuskim gościem Kongresu Kultury. Tradycje i współczesność* (rozm. przepr. L. Kołodziejczyk), „Życie Warszawy" 1966, nr 240, s. 2.

[766] (OK) [Wojciech Jerzy Kiciński – K.H.], *O przygotowaniach do Kongresu Kultury Polskiej…*, s. 3.

dorobek kultury kraju a także wkład w kulturę międzynarodową. Nasz wkład jest duży, mogę o tym mówić z czystym sumieniem, tak właśnie bowiem są oceniane nasze prace za granicą – na wschodzie i na zachodzie. (…) *przed wojną, w tej dziedzinie byliśmy zaściankiem. Archeologia śródziemnomorska, która wówczas nazywała się archeologią klasyczną stanowiła jedynie naukę pomocniczą dla filologii i była marginesem nie odgrywającym żadnej roli*)[767]. Stylowi wypowiedzi przyjętemu przez Michałowskiego sekundował ponadto Bohdan Korzeniewski – badacz dziejów teatru oraz dziekan Wydziału Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie. W wywiadzie udzielonym „Życiu Warszawy" (nr 225) oprócz podkreślenia zasług Aleksandra Fredry, Stanisława Witkiewicza (Witkacego) i Stanisława Wyspiańskiego dla rozwoju polskiego teatru, przedstawił on także rozdźwięk jaki widoczny był w podejściu do problematyki teatru pomiędzy władzami PRL a elitami rządzącymi w okresie II RP. Oceniając stan przedwojennego teatru polskiego, Korzeniewski określił go mianem *dezertera z frontu walki o prawdę człowieka i epoki*[768]. Nie szczędził natomiast pochwał zmianom jakie zaszły w teatrze ukształtowanym w Polsce Ludowej: *Chciałbym – na podstawie doświadczeń naszego dwudziestolecia – doprowadzić do świadomości prawdę, że niemożliwe jest prowadzenie teatru jako przedsiębiorstwa typu kapitalistycznego w warunkach socjalistycznych – to znaczy w oparciu o wykalkulowany zysk. Ten zysk w krajach kapitalistycznych jest materialny, pieniężny, u nas mówi się o zysku społecznym, moralnym, zaspokajającym potrzeby ludności*[769].

---

[767] K. Michałowski, *Wielki skok i trwała pozycja. „Życie" rozmawia z prof. Kazimierzem Michałowskim członkiem Prezydium PAN, kier. Katedry Archeologii Śródziemnomorskiej UW* (rozm. przepr. K. Wyhowska), „Życie Warszawy" 1966, nr 241, s. 1.

[768] B. Korzeniewski, *Teatr dziś – i marzenia. (Rozmowa „Życia" z Bohdanem Korzeniewskim)* (rozm. przepr. A. Grodzicki), „Życie Warszawy" 1966, nr 225, s. 3.

[769] Tamże; Ukazywanie rozdźwięku pomiędzy stanem kultury w okresie dwudziestolecia międzywojennego i Polski Ludowej stało się popularnym zabiegiem stosowanym przez autorów licznych artykułów, reportaży oraz tekstów dotyczących szeroko rozumianej tematyki kulturalnej. W związku z przygotowaniami do Kongresu Kultury Polskiej na łamach prorządowych tytułów prasowych przyjęto linię narracyjną zakładającą diametralną różnicę pomiędzy dorobkiem kulturalnym PRL (przedstawianym niemalże w sposób bezkrytyczny) a stanem przedwojennym – prezentując wyłącznie zacofanie, elitarność, a także nietolerancję na kulturę o zabarwieniu „postępowym". Oficjalną wykładnię państwową podpierały dodatkowo nazwiska znanych autorów – głównie historyków, artystów oraz działaczy społecznych i kulturalnych. W gronie tym znaleźli się m.in. Wilhelm Szewczyk, Adam Ostrowski (dyrektor PIW), Julian Przyboś i Stanisław Lorentz. Przykład daleko idącego upolitycznienia artykułów propagujących polskie tradycje kulturalne stanowił tekst Andrzeja Jareckiego pt. „Leona Schillera teatr ogromny" zamieszczony w 211 numerze „Sztandaru Młodych". Krytyk literacki nie zawahał się przed uwypukleniem lewicowych poglądów Leona Schillera będących powodem jego prześladowań w okresie II RP: *W latach 1924-1926 prowadził własną scenę, Teatr im. Bogusławskiego w Warszawie; tu realizował konsekwentnie awangardową artystycznie i politycznie linię, wystawiając „Achilleis" Wyspiańskiego, „Kniazia Potiomkina" Micińskiego, „Różę" Żeromskiego, „Nieboską komedię" Krasińskiego. Nadawał tym spektaklom tony aktualności politycznej. Grając taki repertuar, Schiller ponadto deklarował, że jego celem jest dotarcie ze sztuką teatralną do mas robotniczych, do nowych widzów. Nic dziwnego, że po dwóch sezonach władze miejskie teatr zamknęły, stawiając Schillerowi zarzut propagowania kultury „komunistycznej"* (zob. A. Jarecki, *Z żywej przeszłości kultury polskiej. Leona Schillera teatr ogromny*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 211,

Istotną funkcję w popularyzacji tematyki kongresowej oraz w upowszechnianiu poglądu o znacznym wkładzie kultury polskiej w dziedzictwo ogólnoeuropejskie pełniły także wypowiedzi zagranicznych twórców kultury oraz artystów. Niebagatelną rolę na tym polu odegrała ankieta przeprowadzona w 1966 r. przez redakcję „Kierunków". Badanie zorganizowane zostało przy współudziale kilkudziesięciu respondentów reprezentujących zarówno kraje socjalistyczne, jak i kapitalistyczne. Seria osiemnastu artykułów opublikowana następnie na łamach czasopisma wpisała się w kampanię promocyjną obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (wypowiedzi publikowano w ramach cyklu „Tysiąclecie") i Kongresu Kultury Polskiej. Znakomitości i międzynarodowego szacunku względem kultury polskiej dowodzić miały wypowiedzi znanych pisarzy, historyków, tłumaczy itp. Część rozmówców położyła nacisk na uwypuklenie szczerych więzów przyjaźni łączących Polskę z innymi krajami europejskimi. Znalazł się wśród nich poeta i pisarz francuski Jules Romains, który w swojej wypowiedzi wspominał o *szczególnej czułości dla Polski i Polaków*[770]. Natomiast Charles Hyart (belgijski historyk literatury oraz wykładowca Uniwersytetu w Liège) wprost wskazał na polsko-belgijskie braterstwo broni sięgające II wojny światowej: *Ilu Polaków razem z Belgami uczestniczyło w ruchu oporu podczas ostatniej wojny? Ilu wśród nich wzajemnie sobie pomagało, ukrywało się, sabotując akcje wroga? Lecz to przecież nie wszystko: pewna ilość polskich żołnierzy w szeregach armii alianckich oddała życie na ziemi belgijskiej, którą ledwie znali. Pozostali zawsze wierni zasadzie polskich kombatantów, walczących na tylu polach bitewnych Europy, hasłu: „Za naszą i waszą wolność"*[771]. W tekstach zaprezentowanych przez redakcję „Kierunków" nie zabrakło ponadto głosów uznania dla obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Brytyjski pisarz i tłumacz literatury polskiej na

---

s. 4). Nietolerancji przedwojennych cenzorów Jarecki przeciwstawił PRL – państwo, w którym Leon Schiller mógł w pełni rozwijać ambicje twórcze oraz realizować w praktyce koncepcję tzw. teatru socjalistycznego (zob. Tamże). W podobnym tonie wypowiedź utrzymał poeta Julian Przyboś. Jego artykuł pt. „Przed Kongresem" opublikowany w „Życiu Warszawy" (nr 224) stanowił swoisty pean na cześć modelu kulturalnego Polski Ludowej. Artysta oprócz gloryfikacji władz państwowych za kulturalny rozwój kraju, przedstawił także listę „upośledzeń" kultury międzywojennej: *Moja wieś przedwojenna tkwiła w średniowieczu; najwyższym autorytetem był nie nauczyciel, ale ksiądz, którego całowano po rękach. Prócz modlitewników i kalendarzy – książka nie zabłądziła tam pod strzechy. Jakże się to szczęśliwie w tym ostatnim dwudziestoleciu zmieniło! Biblioteka gminna, klub młodzieży, elektryczność, radio, telewizja, kursy motocyklistów – toż to istna rewolucja! Złamano wreszcie feudalne autorytety, zbliżono wieś do miasta, oświecono głowy, ośmielono młodych do szukania innych wzorów postępowania niż uległość i pokora wobec pana i plebana.* (…) *Co z tego, że przed wojną literatura i sztuka rozwijała się bujniej i owocowała dziełami znakomitszymi niż teraz po wojnie? Lud jej nie znał, wieś żyła w średniowiecznym odosobnieniu od współczesności kulturalnej* (zob. J. Przyboś, *Przed Kongresem*, „Życie Warszawy" 1966, nr 224, s. 3).

[770] R. M. Albérés, G. Cesbron, W. Daim, K. Dedecius, J. Romains, G. Simenon, *O Polsce i Polakach. Jak nas widzą… René Marill Albérés, Gilbert Cesbron, Wilfried Daim, Karl Dedecius, Jules Romains, Georges Simenon*, „Kierunki" 1966, nr 15, s. 5

[771] C. Hyart, *O Polsce i Polakach. Jak nas widzą? Charles Hyart. Toast na Tysiąclecie*, „Kierunki" 1966, nr 25, s. 4.

j. angielski Nicholas Bethell skomentował obchody państwowe w następujący sposób: *Jak zaś mamy obchodzić polskie Tysiąclecie?* (…) *To był triumf nie tylko Polski, ale całej ludzkości i cywilizacji. Tak więc z pewnością możemy uczestniczyć w jubileuszowych obchodach krewnych Irlandczyków – Polaków, zapomnieć na chwilę o naszych klęskach i przenieść się myślami tysiąc kilometrów na wschód, ku zwycięstwu Polski sprzed tysiąca lat. Kraj z taką przeszłością na pewno ma przed sobą wielką przyszłość*[772]. Zagraniczni respondenci uwypuklali także znaczne dokonania kultury polskiej w minionych wiekach (przykładowo czeska tłumaczka i badaczka literatury polskiej Hana Jechová wyraziła zachwyt nad twórczością Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Stefana Żeromskiego, Brunona Schulza i Romana Ingardena), a także podkreślali słuszność założeń polityki zagranicznej PRL (czechosłowacki duchowny – ksiądz Josef Beneš – niedwuznacznie poparł politykę polską wobec NRF i skrytykował zachodnioniemiecki rewizjonizm)[773].

„Tysiącletni" charakter Kongresu Kultury Polskiej wyraził się ponadto w szeregu artykułów o tematyce historycznej, które jawnie wplatały oficjalną narrację historyczną w problematykę przedkongresowych przygotowań. Na łamach prorządowych tytułów prasowych utytułowani badacze dziejów państwa polskiego niedwuznacznie podkreślali rzekomą trafność narracji historycznej wykreowanej przez Wydział Propagandy i Agitacji KC PZPR. W gronie tym znalazł się m.in. Julian Krzyżanowski, który w skróconej formie przedstawił dzieje Polski. Historyk odmalował chrzest Mieszka I jako wydarzenie zarówno religijne, jak i kulturotwórcze (*Święcąc w roku bieżącym nie tyle urodziny co imieniny państwa polskiego, mówimy i mówić będziemy długo jeszcze o znaczeniu w naszych dziejach r. 966, traktując go nie jako datę powstania Kościoła w Polsce, lecz jako chwilę przełomową w historii narodu, który wkroczył na nowy szlak, by utrzymać się na nim przez lat tysiąc i w ciągu tego okresu, umacniał i utrwalał swój twórczy dorobek w świecie ogólnoeuropejskim*)[774]. Na długiej liście znamienitych osobistości zasłużonych dla kultury polskiej znaleźli się królowie z dynastii piastowskiej (m.in. Bolesław Chrobry, Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki), renesansowi pisarze i literaci (np. Andrzej Frycz Modrzewski), królowie elekcyjni (w tym Jan III Sobieski), uczestnicy walk narodowowyzwoleńczych XVIII i XIX w. (m.in. Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Jan Henryk Dąbrowski), powstańcy

[772] N. Bethell, *O Polsce i Polakach. Jak nas widzą… Nicholas Bethell*, „Kierunki" 1966, nr 21, s. 5.
[773] H. Jechová, *O Polsce i Polakach. Jak nas widzą… Hana Jechová. Moja droga do Polski*, „Kierunki" 1966, nr 22, s. 7; J. Beneš, *O Polsce i Polakach. Jak nas widzą… ks. Josef Benesz. Życzenia dla bratniej Polski*, „Kierunki" 1966, nr 24, s. 9.
[774] J. Krzyżanowski, *Na temat milenium*, „Życie Warszawy" 1966, nr 213, s. 3.

listopadowi i styczniowi, a także rewolucjoniści 1905 r. Grono to uzupełniała lista „postępowych" tradycji kulturalnych obejmująca m.in. szesnastowieczną tolerancję religijną (przeciwstawianą zaściankowemu fanatyzmowi religijnemu części mocarstw zachodnich ówczesnej Europy) oraz „internacjonalistyczny" zwyczaj walk „Za wolność naszą i waszą" w XVIII i XIX w[775]. W podobnym tonie wypowiedź utrzymał także Mieczysław Jastrun. Literat wprost nazwał obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego *świętem tworzenia się narodu i państwowości polskiej, a więc* (…) *zarazem świętem mowy polskiej*[776]. W subiektywnym gronie najważniejszych polskich artystów zaprezentowanym przez autora poczesne miejsce zajął Jan Kochanowski, któremu poeta przypisał największe zasługi w kształtowaniu poprawnej polszczyzny (*Największy w istocie z poetów polskich, gdyż prawie bez poprzedników uczynił z mowy polskiej narzędzie zdolne wyrazić w najsubtelniejszych odcieniach uczucia i świadomość Polaków. W wieku odrodzenia języków narodowych on w naszym kraju sam był twórcą języka poetyckiego, współtwórcą mowy polskiej*)[777].

„Prasowe" przygotowania do Kongresu Kultury Polskiej obfitowały również w różnorodne cykle artykułów i reportaży promujących współczesną kulturę polską (a w szczególności jej osiągnięcia w dobie PRL). Publikowane na łamach prorządowych tytułów prasowych serie tekstów oscylowały m.in. wokół przybliżenia zdobyczy poszczególnych dziedzin życia kulturalnego (np. księgarstwa i prasy, kinematografii, teatru, muzealnictwa, archeologii, rynku muzycznego), problematyki upowszechniania kultury w społeczeństwie, tematyki oddolnych inicjatyw kulturotwórczych oraz postulatów omawianych w toku obrad kongresu. Wśród wymienionych wyżej cyklów prasowych na wyszczególnienie zasłużył zbiór artykułów pt. „Przed Kongresem Kultury Polskiej". Stanowił on konglomerat tekstów dotyczących specjalistycznej problematyki kulturalnej opublikowanych na łamach „Trybuny Ludu". Szczególną wagę, jaką przykładała do październikowego kongresu redakcja czołowego organu prasowego PZPR, podkreślać mieli sami autorzy publikowanych artykułów – głównie wybitni twórcy życia kulturalnego i artystycznego, historycy, a także działacze społeczni. W gronie specjalistów zaproszonych do zreferowania obecnego stanu różnorodnych dziedzin kultury znaleźli się m.in. Bronisław Dąbrowski, Edward Csató, Waldemar Babinicz (popularyzator tradycji ludowej, założyciel Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach, a następnie w Różnicy), Andrzej Kuśniewicz (pisarz i poeta), Adam Ostrowski, Julian Przyboś i Artur Międzyrzecki (poeta, współredaktor czasopisma literackiego „Poezja").

[775] Tamże.
[776] M. Jastrun, *Tysiąclecie i słowo*, „Życie Warszawy" 1966, nr 159, s. 4.
[777] Tamże.

Poruszane w prasowym cyklu zagadnienia koncentrowały się głównie na prezentacji współczesnych zdobyczy kulturalnych Polski Ludowej połączonych z postulatami kongresowymi autorów. W ramach cyklu tekst opublikował Adam Ostrowski. Dyrektor PIW gloryfikował *awans książki w Polsce Ludowej* oraz wysiłki władz PRL na polu likwidacji analfabetyzmu, rozbudowy sieci szkół, bibliotek itp., równocześnie wyrażając swój postulat kongresowy: konieczność ujęcia rozwoju rynku czytelniczego w ramy systemu planowego[778]. Natomiast Edward Csató wyraził zachwyt nad niebagatelnym rozwojem teatru w latach 1944-1966, jednocześnie postulując konieczność nadania mu nowych form[779]. W opublikowanej na łamach „Trybuny Ludu" serii nie zabrakło akcentów politycznych, szczególnie tych dotyczących „rewolucyjnych" i „postępowych" tradycji kultury polskiej. Przykładowo Bronisław Dąbrowski upatrywał ideowej łączności pomiędzy październikowym kongresem a zorganizowanym pomiędzy 16 a 17 maja 1936 r. lwowskim „Antyfaszystowskim" Kongresem Kultury Polskiej (*Pamięć tych obrad jest wciąż żywa – można by nawet Zjazd ten nazwać prologiem, który antycypował i utwierdził idee, jakie przyświecać będą obecnemu Kongresowi Kultury Polskiej*)[780]. Wtórował mu Julian Przyboś, który wprost wskazał na ideologiczne cele kierujące poczynaniami i pracą współczesnych działaczy kulturalnych i artystycznych: *Przygotowujemy już dziś to społeczeństwo przyszłości, w którym nastąpi trwały sojusz wyzwolonej pracy z pracą myśli: w którym zniknie rozdział pracy fizycznej od umysłowej, zniknie przepaść dzieląca robotnika od uczonego i artysty; w którym państwo wolności – o czym pisał Marks – nie będzie poza granicami pracy, ale w jej obrębie*[781].

Istotny wkład w promocję Kongresu Kultury Polskiej wnosił także zamieszczony na łamach „Sztandaru Młodych" cykl reportaży i rozmów mający w swoich założeniach rozpropagować obraz masowości i wszechobecności kultury w codziennym życiu Polaków. Ukazujące się w dzienniku teksty popularyzowały oddolne inicjatywy kulturalne poszczególnych regionów Polski, a w szczególności sylwetki lokalnych działaczy kulturalnych, twórców sztuki oraz badaczy folkloru i historii. W gronie aktywistów, których działalność omówiono w „Sztandarze Młodych" znaleźli się m.in. Wacław Przybylski (kierownik Zakładowego Domu Kultury Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Metalowego „Pomet" w Poznaniu), Maryla Woźnicka (kierowniczka Klubu „Młodej Myśli" w Legionowie), Mirosław Łaguna (dyrektor Technikum Rolniczego w Różanymstoku i

[778] A. Ostrowski, *Przed Kongresem Kultury Polskiej. Książka i czytelnicy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 265, s. 5
[779] E. Csató, *Przed Kongresem Kultury Polskiej. Technika i talent*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 277, s. 4.
[780] R. Dąbrowski, *Przed Kongresem Kultury Polskiej. Wczoraj i dziś*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 4.
[781] J. Przyboś, *Przed Kongresem Kultury Polskiej. Kultura masowa: wtórna i prawdziwa*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 269, s. 3.

opiekun młodzieżowego zespołu muzycznego „Agro-forte"), Henryka Rodkiewicz (opiekunka i działaczka Stowarzyszenia Teatru Propozycji „Dialog" z Koszalina), Leszek Zalewski (aktor i dyrektor artystyczny Teatru Słowa „Akapit" z Nowego Sącza), Herbert Ordon (prezes klubu ZMS „Czarny pstrąg" z Tarnowskich Gór), Zbigniew Pawlicki (wiceprezes Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. Henryka Wieniawskiego), Wiesław Sauter (działacz kulturalny i oświatowy z Nowego Kramska) i Janusz Koniusz (pisarz, współtwórca i sekretarz Lubuskiego Towarzystwa Kultury)[782]. Zbieżną inicjatywę przedsiębrała także redakcja „Życia Warszawy". Wśród tekstów publikowanych przez dziennik znalazły się wywiady i artykuły przybliżające regionalną politykę kulturotwórczą, rozpatrywaną przez pryzmat komentarzy m.in. Andrzeja Cybulskiego (sekretarza Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki), Zdzisława Rajewskiego (dyrektora Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie), a także Władysława Ogrodzińskiego (współzałożyciela i członka Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze")[783].

Zarówno przedkongresowe imprezy kulturalne, jak i szereg tekstów prasowych w tematyce szeroko pojętej kultury i sztuki stanowiły przygotowanie dla obradującego pomiędzy 7 a 9 października 1966 r. Kongresu Kultury Polskiej. Impreza wpisana w obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego zorganizowana została z charakterystycznym dla uroczystości państwowych rozmachem. Jej przełomowy charakter został należycie wyeksponowany także na łamach prorządowej prasy. Integralną częścią relacji kongresowych stało się podkreślanie patriotycznej i „rewolucyjnej" oprawy pierwszego dnia obrad – inauguracyjnego posiedzenia zorganizowanego w gmachu warszawskiego Teatru Wielkiego: *Sala Teatru Wielkiego. Na tle popielatej kurtyny – napis: „Kongres Kultury Polskiej" i biały piastowski orzeł na czerwonym tle. Stół prezydialny, za którym zasiadło kilkudziesięciu najwybitniejszych twórców i działaczy kultury zdobi girlanda stylizowanych kwiatów. Obrady tego wielkiego pierwszego w historii naszej kultury zgromadzenia rozpoczynają się w podniosłym nastroju – przy dźwiękach*

[782] W. Przybylski, *Mecenas świetlic i klubów* (rozm. przepr. W. Burtowy), „Sztandar Młodych" 1966, nr 232, s. 3; E. Fiala, *Tam, gdzie nie było nic*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 194, s. 2; E. Fiala, *Sukces jeszcze niezupełny*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 196, s. 3; H. Rodkiewicz, *Warto kochać „Dialog"* (rozm. przepr. M. Żółtak), „Sztandar Młodych" 1966, nr 205, s. 5; L. Zalewski, *Urzeczeni słowem* (rozm. przepr. (ajk) [b.i.a.]), „Sztandar Młodych" 1966, nr 213, s. 3; H. Ordon, *„Czarny Pstrąg" mierzy wysoko* (rozm. przepr. R. Szenk), „Sztandar Młodych" 1966, nr 215, s. 3; Z. Pawlicki, *„Przy świecach i kawie"*(rozm. przepr. R. Strzelbicki), „Sztandar Młodych" 1966, nr 238, s. 3; (brod.) [b.i.a.], *O kulturalny awans Ziemi Lubuskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 237, s. 4.

[783] A. Wróblewski, *Wędrówki po Trójmieście. Fantazja w służbie sensu*, „Życie Warszawy" 1966, nr 218, s. 4; Z. Rajewski, *„Życie" rozmawia z prof. Z. Rajewskim – Dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie. Archeologia zmieniła obraz naszej historii* (rozm. przepr. K. Wyhowska), „Życie Warszawy" 1966, nr 235, s. 3; A. Wróblewski, *Kierunek: aktywizacja. „Pojezierze" w roku dziesiątym*, „Życie Warszawy" 1966, nr 211, s. 4.

hymnu narodowego[784]. Standardowym wyznacznikiem uroczystego wydźwięku Kongresu Kultury Polskiej pozostała obecność na obradach przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych. Wśród zgromadzonych znaleźli się Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Adam Rapacki, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Stanisław Kulczyński, Józef Ozga-Michalski, Bolesław Podedworny, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Mieczysław Klimaszewski, Zenon Nowak i Julian Horodecki. Sam kongres starano się przedstawić jako okazję do zaprezentowania i podsumowania „tysiącletnich" osiągnięć kultury polskiej (*W ostatnim roku wielkiego jubileuszu naszego państwa przedstawią oni* [delegaci – K.H.] *dorobek kultury polskiej na przestrzeni 1000-lecia, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć ostatnich 20 lat*) oraz wszechstronnej wiedzy uczestników kongresu (*Na sali obrad spotykamy przedstawicieli wsi i małych miasteczek, działaczy kulturalnych wielkiego przemysłu: ich głos na Kongresie będzie najlepszym miernikiem zmian, jakie nastąpiły w kraju na skutek stałego postępu i wzrostu życia kulturalnego. Jednocześnie delegaci ci przyjechali z wielu postulatami, które zgłoszone w czasie obrad komisji pozwolą ustalić najpilniejsze i najważniejsze zadania w dziedzinie kultury i potrzeb terenu*)[785].

Inauguracyjny dzień obrad kongresu uświetniło pięć referatów wybitnych twórców kultury i sztuki, a także działaczy politycznych. Wśród prelegentów znaleźli się Lucjan Motyka, Zenon Kliszko, Jarosław Iwaszkiewicz, Bohdan Suchodolski i Włodzimierz Sokorski. Przemówienia stanowiące specyficzny konglomerat wątków polityczno-ideologicznych sławiących kulturotwórcze dokonania Polski Ludowej oraz zarysu dziejów Polski zgodnego z narracją partyjno-rządową miały na celu omówienie *początków państwa polskiego i polskiej kultury w świetle osiągnięć archeologicznych , dorobku PRL w zakresie ochrony zabytków kultury, materialnej wartości tysiącletniego dorobku kultury polskiej, kultury polskiej w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, rozwoju badań materialnej kultury w PRL, języka w kulturze i życiu narodu, procesu kształtowania się ogólnonarodowej socjalistycznej kultury polskiej*[786].

---

[784] [b.a.], *Z udziałem 2 tys. delegatów z całego kraju. Kongres Kultury Polskiej rozpoczęty. Otwarcie Kongresu przez min. L. Motykę. Na sali obrad przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. Przemówienie Zenona Kliszki. Referaty J. Iwaszkiewicza i B. Suchodolskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 277, s. 1.

[785] [b.a.], *Kongres Kultury Polskiej rozpoczął obrady*…, s. 1; (Sierp.) [prawdopodobnie Zdzisław Sierpiński – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej rozpoczyna się dziś w stolicy. Program trzydniowych obrad*, „Życie Warszawy" 1966, nr 241, s. 1.

[786] (Sierp.) [prawdopodobnie Zdzisław Sierpiński – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej rozpoczyna się dziś w stolicy*…, s. 1.

Posiedzenie pierwszego dnia kongresu zapoczątkowała przemowa Lucjana Motyki. Minister kultury i sztuki w swoim referacie położył szczególnie silny nacisk na wyeksponowanie wątków łączących ideologię socjalizmu z kształtującym się w powojennej Polsce nowym modelem kultury. W opinii polityka koncepcja zwołania kongresu miała pozytywnie wpływać na utrwalanie w PRL modelu tzw. kultury socjalistycznej oraz inicjować oddolne przedsięwzięcia kulturalne w całym kraju. W wystąpieniu Motyki nie zabrakło ponadto akcentów ściśle historycznych, wskazujących na silną pozycję Kongresu Kultury Polskiej w programie kulminacyjnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego: *Kongres ten jest uroczystą i piękną klamrą zamykającą trwające od kilku lat obchody Tysiąclecia naszej państwowości. Więc jak najbardziej godzi się aby przypomnieć nam wszystkim doniosłą rolę kultury w kształtowaniu państwa i narodu polskiego. Będzie to zatem oddanie hołdu naszym wielkim twórcom i myślicielom, których dzieła pozostaną na zawsze dumą, chlubą i bezcennym skarbem narodu. Lecz nade wszystko pragniemy zająć się dniem dzisiejszym, i doceniając jego blaski nie zamykać oczu na cienie, rozważać jutrzejsze drogi polskiej kultury*[787]. Narrację towarzyszącą inauguracyjnej przemowie ministra kultury i sztuki niemal w całości powielił Zenon Kliszko. Najbliższy współpracownik Władysława Gomułki oraz członek Komisji Ideologicznej i Biura Politycznego KC PZPR zaakcentował m.in. nierozerwalną łączność ustroju socjalistycznego ze sprawami kultury. Kliszko podkreślił również szczególne zainteresowanie jakim problematyka działalności twórczej cieszyła się w oczach zwierzchników PZPR[788]. Ideologiczny dogmatyzm charakterystyczny dla najbliższego otoczenia I sekretarza KC PZPR skłonił prelegenta do postawienia tez o Polsce Ludowej jako najgodniejszym spadkobiercy „tysiącletniej" kultury polskiej, a także wyższości socjalistycznego modelu kultury nad jej odpowiednikami w krajach kapitalistycznych. Kliszko nie cofnął się również przed wystosowaniem postulatu nakazującego dobór właściwych („postępowych") tradycji kulturalnych i historycznych oraz odrzucenie wartości niezgodnych z założeniami marksizmu: *Nasza socjalistyczna kultura – kultura Polski Ludowej nie jest oczywiście prostą kontynuacją tego dziedzictwa, które otrzymaliśmy w spadku od dawnych pokoleń, ani też nie sprowadza się do jego*

[787] L. Motyka, *Doniosła rola kultury w kształtowaniu państwa i narodu. Przemówienie inauguracyjne min. Lucjana Motyki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 278, s. 3.

[788] Bliska znajomość z Władysławem Gomułką czyniła z Kliszki nieformalnie drugą najważniejszą osobą w PRL. Mimo stosunkowo niskiej rangi w strukturze KC (piastował on funkcję sekretarza KC), Kliszko niejednokrotnie odgrywał ważniejszą rolę decyzyjną niż czołowi działacze polityczni i członkowie rządu, w tym Stefan Jędrychowski (zwierzchnik Kancelarii Prezesa Rady Ministrów), Edward Ochab (przewodniczący Rady Państwa), Adam Rapacki (minister spraw zagranicznych), Józef Cyrankiewicz (premier) i Marian Spychalski (minister obrony narodowej). Zob. M. Szumiło, *Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1956-1970. Portret zbiorowy*, „Kwartalnik Historyczny", 127 (2020), nr 2, s. 277-278.

upowszechniania. Rozwija się ona w procesie krytycznej oceny i świadomego wyboru tradycji, ale przede wszystkim poprzez tworzenie nowych wartości, odpowiadających potrzebom naszych czasów, potrzebom duchowym narodu, który wkroczył na drogę socjalistycznej przebudowy swego kraju i swego życia[789]. W swoim przemówieniu polityk wykorzystał klasyczny zabieg propagandowy, w którym wszelkie mankamenty i niedociągnięcia polityki kulturalnej przed rokiem 1939 r. (m.in. zarezerwowanie dostępu do kultury dla wąskiej elity społecznej, powszechny analfabetyzm, przywileje klasowe) przeciwstawiono pełnemu sukcesów okresowi PRL. Prelegent – powołując się zagwarantowaną przez prawo wolność twórczą – wprost określał jednak, iż jedynym tolerowanym w Polsce Ludowej modelem kultury jest ten pozostający w zgodzie z założeniami ideologicznymi PZPR: *Nasza polityka kulturalna gwarantuje pisarzom i artystom swobodę wyboru tematyki i formy ich twórczości, swobodę wyrażenia swego najbardziej osobistego sądu. Nie możemy zgodzić się tylko na to, aby twórczość kulturalna była nadużywana do propagowania idei wrogich socjalizmowi lub dla poczynań politycznych w interesie sił stojących po drugiej, imperialistycznej stronie barykady, które zagrażają najbardziej żywotnym interesom państwa i narodu*[790].

Zgodną z założeniami kierownictwa PZPR wizję historii i kultury polskiej miały dodatkowo uwiarygodnić przemowy przedstawicieli środowisk kulturalnych i naukowych: Jarosława Iwaszkiewicza, Bogdana Suchodolskiego i Włodzimierza Sokorskiego. Dodatkowym atutem wystąpień wymienionych wyżej prelegentów (w opinii organizatorów Kongresu Kultury Polskiej) była ich pozorna niezależność od instancji kulturalnych i propagandowych KC PZPR (np. Włodzimierz Sokorski, mimo pełnienia funkcji zastępcy członka KC, na kongresie występował jako przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji). Cykl przemówień rozpoczął swoim referatem Jarosław Iwaszkiewicz – pisarz i poeta, na kongresie przemawiający jako prezes ZLP[791]. Zaprezentowany przez literata obraz

[789] Z. Kliszko, *Dzieła o trwałej wartości powstają z głębokiego ideowego związku twórcy z socjalistycznym nurtem życia narodu. Przemówienie tow. Zenona Kliszki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 278, s. 3.

[790] Tamże; Wysoce upolityczniona treść przemówienia Kliszki, a w szczególności słabo zawoalowana wzmianka o braku tolerancji dla twórczości sprzecznej z polityką kulturalną PZPR stanowiła wyraźny sygnał wysłany w kierunku środowisk artystycznych i twórczych. „Ostrzeżenie" to było kierowane zwłaszcza w kierunku członków ZLP. Referat Kliszki jasno podkreślał aktualność dotychczasowej polityki partii na polu kultury, której doktrynę Władysław Gomułka zaprezentował na XIII Plenum KC PZPR w 1963 r. Zob. K. Rokicki, *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011, s. 351; K. Kosiński, *Literaci polscy w trybach polityki*, „Kwartalnik Historyczny", 121 (2014), nr 2, s. 449-450 (tekst stanowi recenzję publikacji Konrada Rokickiego pt. „Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956-1970" [Warszawa 2011]).

[791] Mimo pełnienia istotnych funkcji politycznych (oprócz zwierzchniej roli w ZLP pisarz zasiadał ponadto w prezydium OK FJN oraz nadzorował działalność Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju), Iwaszkiewicz starał się

kultury polskiej w pełni wpisał się w aktualną linię polityczną PZPR. Zaakcentował on konieczność harmonijnego przejścia od wartości tradycyjnych do „rewolucyjnych". Charakterystycznym elementem tejże narracji stała się nagana tradycji kościelnych, połączona z ograniczoną wiarą w możliwość zespolenia części z nich z socjalistycznym modelem kultury (*Żyją w nas jeszcze, chociaż czasami nie zdajemy sobie z tego sprawy, nawet resztki naszego przedchrześcijańskiego pogaństwa. Tym bardziej widzimy ślady działalności kościoła katolickiego, który odgrywał w ciągu naszej historii tak dużą nie zawsze szczęśliwą rolę. Kościół, choć potężny, był i jest organizacją ludzką (choć przeczą temu dogmaty), tworzony był i rządzony przez ludzi, a zatem musiał mieć w sobie cechy ludzkie – a wśród nich tę najbardziej ludzką i najbardziej motoryczną: chęć władzy. Chęć zawładnięcia jednostką ludzką i jej myślą, chęć podporządkowania sobie człowieka musiała prowadzić do konfliktów. Do dziś dnia je jeszcze wywołuje. Toteż chociaż doceniamy wagę tradycji kościelnej, z ogromną ostrożnością musimy brać dla naszej kultury współczesnej to wszystko, co nam przynosi filozofia katolicka, bo tylko o filozofii, o światopoglądzie katolickim możemy dziś rozmawiać.* (…) *Zdobycze kultury socjalistycznej inaczej naświetlają nam minione etapy rozwoju i pozwalają patrzeć na nie całkiem inaczej. Przeżytki i rzeczy przezwyciężone mogą wtedy nabrać innego kształtu i nawet zmienić swoją wartość. Kultura kościelna czy kultura szlachecka w tej „smudze jasności", którą możemy na nie rzucić w roku 1966, stają się zupełnie czym innym, ukazują nam jak gdyby inną treść i mogą a nawet muszą być wciągnięte w nasz krąg kulturalny*)[792]. Wystąpienie Iwaszkiewicza stanowiło ponadto swoisty pean na cześć doniosłych osiągnięć kultury polskiej, a w szczególności na jej wkład w dorobek kultury ogólnoświatowej. Mówca podkreślił niebagatelną skalę oddziaływania polskiej kultury na rozwój „bratnich" narodów – Litwinów, Ukraińców i Białorusinów, a także uwypuklił wpływ kultury państw zachodnich (głównie Włoch i Francji) na kształtowanie się tradycji polskich. Wybitnie polityczny i ideologiczny charakter miał wykreowany przez Iwaszkiewicza ideał człowieka przyszłości (jako celu działalności kulturalnej): *Zadaniem, jakie winna stawiać przed sobą nasza kultura jest stworzenie nowego, pełnego, pięknego i wielostronnie rozwiniętego osobnika ludzkiego. Mamy nadzieję, czy też łudzimy się nadzieją, że powstanie ten nieutopiony ideał człowieka, obywatela globu ziemskiego. Zanim taki powstanie, musimy stworzyć model obywatela PRL, państwa, które ma wszelkie dane po temu,*

w swojej twórczości odcinać od jawnego promowania określonych doktryn ideologicznych, a w szczególności nie nadużywać przywilejów płynących z piastowania funkcji publicznych. Zob. G. Ritz, *Stosunek niejednoznaczny, czyli Jarosław Iwaszkiewicz wobec władzy*, tłum. A. Kopacki, „Teksty Drugie", (1995), nr 1, s. 152.

[792] J. Iwaszkiewicz, *Polskie dziedzictwo kulturalne i odpowiedzialność naszego pokolenia za jego pomnażanie. Referat Jarosława Iwaszkiewicza*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 278, s. 4.

aby zrodzić jakiś wzorzec człowieka pracowitego i pokojowego, mającego tworzyć nowe nieprzemijalne wartości dla wszystkich[793].

Zbieżny ze stanowiskiem przewodniczącego ZLP punkt widzenia na dzieje kultury polskiej przedstawił także Bogdan Suchodolski – wykładowca UW i dyrektor Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN. Historyk oprócz standardowego powielenia gloryfikacji osiągnięć kulturalnych PRL, istotną część przemówienia poświęcił próbie omówienia praktycznej realizacji koncepcji modelu tzw. kultury socjalistycznej. W zideologizowanej narracji Suchodolski zaznaczył, iż *zasadniczym problemem socjalistycznej teorii kultury przestaje być przeciwieństwo pracy i wczasów, a staje się nim przygotowanie ludzi do twórczej działalności. Oznacza to konieczność realizowania przez system oświatowy najbardziej dotychczas zaniedbywanego zadania: rozwijania uzdolnień i zamiłowań młodzieży. Dlatego socjalistyczna teoria kultury nie może zaczynać się na wierzchołkach, musi sięgać do samych podstaw, nie może się ograniczać do procesów przyswajania przez ludzi kulturalnego dorobku, lecz musi analizować także warunki i procesy społecznych narodzin ludzi zdolnych i zamiłowanych*[794]. W przemówieniu nie zabrakło ponadto wątków historycznych. Historyk ostro skrytykował system kulturalny okresu międzywojennego, ganiąc go przede wszystkim za tworzenie wartości służących wyłącznie pomnażaniu zysków materialnych. Suchodolski wykorzystał także marksistowską koncepcję walki klasowej odpowiednio ją modelując i dostosowując do problematyki kulturalnej. W myśl powyższych założeń, kultura w klasowo ukształtowanym społeczeństwie nabierała cech czysto elitarnych, a jej owoce były zarezerwowane wyłącznie dla najbogatszych i najbardziej uprzywilejowanych warstw społeczeństwa. Całkowitym przeciwieństwem dotychczasowych wzorców kulturalnych mówca uczynił „rewolucyjne" przemiany socjalistyczne, które (w teorii) nie tylko poprawiały status materialny człowieka, ale i pozwalały na swobodne wykorzystanie dóbr kulturalnych: *Cały sens socjalistycznego wyzwolenia człowieka z pęt klasowego ucisku i z więzów materialnego niedostatku, wyraża się w przeświadczeniu, iż to*

[793] Tamże; Obowiązujący w momencie obrad Kongresu Kultury Polskiej komunistyczny wzorzec tzw. nowego człowieka utrwalił się ostatecznie w II połowie XX w. Zgodnie z jego założeniami nowy typ człowieka ukształtowanego w państwie socjalistycznym przedstawiał obywatela ideowego – oddanego partii komunistycznej oraz aktywnego pracownika. Cechami charakterystycznymi dla nowego typu człowieka stała się bezgraniczna lojalność wobec państwa oraz idei internacjonalizmu, a także poczucie odpowiedzialności za działalność kolektywu. Jego zainteresowania koncentrowały się zarówno wobec zagadnień międzynarodowych, jak i problemów społeczności lokalnej. Bezpośredni wpływ na nowy typ człowieka wywierała ideologia, kształtując postawę aktywnego oddania socjalizmowi i komunizmowi. Zob. R. Grzybowski, *Moralność komunistyczna jako konstytutywny składnik osobowości nowego człowieka (homo sovieticus)*, „Pedagogika", 27 (2018), nr 2, s. 328.

[794] B. Suchodolski, *Sztuka, nauka i technika kształtują codzienną rzeczywistość ludzi. Referat prof. Bohdana Suchodolskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 3.

wyzwolenie przywróci człowieka jego człowieczeństwu i pozwoli mu żyć prawdziwie po ludzku. A żyć prawdziwie po ludzku, znaczy to tworzyć ten ludzki świat kultury, utrzymywać go i rozwijać wbrew oporom przyrody i trudnościom w kierowaniu społecznym rozwojem[795].

Część referatową pierwszego dnia Kongresu Kultury Polskiej zakończyło przemówienie Włodzimierza Sokorskiego – przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja" oraz wpływowego członka PZPR[796]. Polityk podkreślił silne związki łączące polskie tradycje historyczne ze współczesną kulturą, równocześnie ukazując je jako niezbędny składnik w procesie kształtowania modelu kulturalnego PRL. W swojej przemowie Sokorski podkreślił także niepodważalną rolę polskich dokonań artystycznych i kulturalnych: *Kultura socjalistyczna jest w prostej linii konsekwencją długiego procesu rozwoju naszego kraju, jego doświadczeń, klęsk i zwycięstw, jego formacji psychicznych i kulturalnych. Każdy okres historyczny stwarza własną strukturę społeczną i polityczną. Każda epoka wnosi własne wartości kulturalne, własny obraz sztuki na miarę swojego świata. Dzieła sztuki, przekształcając rzeczywistość obiektywną w rzeczywistość artystyczną, stwarzają nowe, niezaprzeczalne wartości ludzkiego poznania, które w każdym ustroju odradzają się w innej postaci. I chociaż dzieła naszych wielkich przodków żyją w naszej świadomości inaczej, niż za ich życia, jednak bez ich twórczego wkładu nie mogłaby powstać kultura Polski Ludowej, a bez historycznej świadomości naszej tradycji kulturalnej nie ma współczesnej świadomości nowej, socjalistycznej epoki*[797]. Przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji wyraził także ograniczone uznanie dla osiągnięć kulturalnych państw kapitalistycznych oraz podkreślił możliwość czerpania wzorców z kultury zachodniej. Jednakże i ten aspekt – zdaniem prelegenta – pozostawał w ścisłej zależności od aktualnej sytuacji politycznej. Jedynym słusznym wzorcem dla polskich twórców kultury pozostawać mieli artyści o *głęboko humanistycznej postawie*, a szerzone przez nich wartości musiały być

[795] Tamże.

[796] Mimo szeroko pojętej działalności w instytucjach kulturalnych, Włodzimierz Sokorski pozostawał zaangażowanym działaczem politycznym oraz członkiem PZPR. Istotne funkcje w organizacjach komunistycznych pełnił już w okresie II wojny światowej, zasiadając m.in. we władzach Centralnego Biura Komunistów Polskich oraz Związku Patriotów Polskich. Działał także w aparacie politycznym „ludowego" WP służąc m.in. jako zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki oraz 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w Związku Radzieckim. Po zakończeniu działań wojennych pracował w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (w latach 1946-1949 był zatrudniony w Departamentach V i VII) oraz Ministerstwie Kultury i Sztuki (kierował resortem w latach 1952-1956). Zwierzchnictwo nad Komitetem do Spraw Radiofonii (przekształconym w 1960 r. w Komitet do Spraw Radia i Telewizji) objął ostatecznie w 1956 r. Zob. P. Donefner, *Włodzimierz Sokorski jako prezes Radiokomitetu w latach 1956-1972. Pozycja polityczna w elicie władzy*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 18 (2020), s. 48-51.

[797] W. Sokorski, *Stwarzamy nową syntezę kultury. Referat Włodzimierza Sokorskiego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 3.

obiektywne i *postępowe*[798]. Najistotniejszym wątkiem referatu Sokorskiego stała się silnie upolityczniona teza o konieczności zaangażowania środowisk artystycznych w działania pokojowe oraz zwalczanie postaw imperialistycznych. Cechę tą prelegent uczynił podstawową wartością kultury socjalistycznej, a także zasygnalizował jej brak w systemach kulturalnych państw kapitalistycznych. Tym samym zabieg zastosowany przez Sokorskiego w czytelny sposób obnażał domniemane zakłamanie elit twórczych świata zachodniego. Grupę tę oskarżano o szerzenie fałszywego humanizmu oraz skrytykowano za milczącą postawę wobec toczących się konfliktów zbrojnych (w odniesieniu do rozgrywającej się w Wietnamie wojny).

Istotnym elementem towarzyszącym narracji sławiącej polskie osiągnięcia kulturalne, a także utrwalającej socjalistyczną wizję kultury pozostawała dyskusja plenarna z udziałem 10 mówców. Znaleźli się wśród nich historycy i badacze sztuki, artyści, a także działacze polityczni. Kolejno swoje referaty wygłosili: Zenon Klemensiewicz, Julian Przyboś, Witold Hansel, Józef Chałasiński (socjolog, kierownik Katedry Socjologii Kultury UW), Kazimierz Wyka, Stanisław Turski (rektor UW), Gustaw Holoubek (aktor), Stanisław Lorentz (dyrektor Muzeum Narodowego), Tadeusz Wrębiak (sekretarz KW PZPR w Gdańsku) oraz Witold Rudziński (kompozytor, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie). Niebagatelne miejsce wśród omówionych przez prelegentów zagadnień zajęły kwestie historyczne. Przedstawienie dziejów państwa polskiego z pozycji narracji opracowanej przez specjalistów PZPR odegrało istotne znaczenie w upowszechnianiu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wśród szczególnie intensywnie promowanych wątków historycznych znalazły się m.in. osiągnięcia przedchrześcijańskich wspólnot plemiennych oraz dynastii piastowskiej na polu budowy zrębów państwowości polskiej (*Moment powstania państwa polskiego poprzedziły różne fazy bytu państwowego na naszych ziemiach (między VI a IX wiekiem), z których największą było państwo Wiślan, charakteryzujące się wysokim poziomem kultury. Główny ciężar budowy naszego państwa przejęły następnie plemiona wielkopolskie zwłaszcza Polanie. Prof. Hensel wiele miejsca poświęcił mądrości i przezorności politycznej Mieszka I, której wyrazem było m.in. przyjęcie chrztu za pośrednictwem Czech. Najpóźniej X stulecia sięgają też elementy, które doprowadziły do stabilizacji państwa polskiego w granicach między Odrą i Bugiem, Bałtykiem i Karpatami, stanowiące także dziś geograficzną podstawę naszego bytu państwowego*) oraz martyrologia narodu polskiego podczas II wojny światowej (*Przypominając wypowiedzi czołowych hitlerowskich mężów stanu nakazujących*

[798] Tamże.

likwidację inteligencji polskiej, prof. Turski stwierdza, że większość strat jakie poniosła kultura polska była rezultatem świadomej i celowej polityki okupanta wobec narodu polskiego. Wracam do tego problemu – stwierdza prof. Turski – dlatego, że nasze ówczesne doświadczenie, stosunek imperializmu niemieckiego do kultury polskiej uważam za jedno z najważniejszych doświadczeń w historii naszej kultury w ogóle. Takie jest doświadczenie mojego pokolenia. Jest to miarą według której trzeba oceniać nasz dorobek)[799]. W przemówieniach nie zabrakło również akcentów ideologicznych podkreślających wszelkie zalety kultury socjalistycznej, a także unaoczniających osiągnięcia władz Polski Ludowej na polu rozwoju życia kulturalnego. Przykładowo Kazimierz Wyka położył nacisk na daleko idący związek pomiędzy rozwojem badań archeologicznych w PRL a rosnącą świadomością historyczną i kulturalną społeczeństwa (wywołaną oczywiście powrotem Polski na Ziemie Zachodnie i Północne). Także Stanisław Turski swoje wystąpienie poświęcił *problemowi politycznej roli kultury i nauki w naszym kraju oraz doświadczeniom ostatniego ćwierćwiecza zdobytym przez ludzi kształtujących kulturę*[800]. Ukryty przekaz ideologiczny niosły także referaty z pozoru nawiązujące jedynie do problematyki funkcjonowania poszczególnych dziedzin życia kulturalnego. Gustaw Holoubek analizując zagadnienia dotyczące współczesnych widowisk scenicznych oraz tematyki związanej z funkcjonowaniem teatru, nie zawahał się przed naświetleniem ogromnego rozwoju sztuki teatralnej w PRL. Wtórował mu Julian Przyboś, który mówiąc o wzajemnym stosunku pracy i kultury, stwierdził iż *wysiłek mięśni złączony z wysiłkiem myśli zmieniać może charakter pracy produkcyjnej i spokrewnić się z pracą twórczą*[801].

Drugi dzień Kongresu Kultury Polskiej został przez organizatorów wydarzenia przeznaczony na prace dwunastu komisji problemowych. Dyskusje specjalistyczne poświęcono szerokiemu spektrum zagadnień kulturalnych. Delegaci kongresowi omówili kwestie upowszechniania dorobku twórczego w różnych grupach społecznych, prezentacji zdobyczy kultury poza granicami kraju, a także specyfiki działania oraz problemów trapiących poszczególne gałęzie działalności kulturotwórczej. Wśród dwunastu bloków tematycznych przyporządkowanych poszczególnym komisjom znalazły się m.in. nauka i oświata jako podstawa rozwoju kultury (komisja 1), planowanie w kulturze (komisja 2), książka i jej rola kulturotwórcza (komisja 3), zagadnienia dotyczące teatru, muzyki, estrady i

[799] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej kontynuuje obrady. Dyskusja w dwunastu komisjach problemowych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 278, s. 4.
[800] [b.a.], *O wartości odpowiadające nowym czasom*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 240, s. 4.
[801] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej kontynuuje obrady*…, s. 1.

filmu (komisja 4), współczesne funkcje społeczne plastyki, architektury i fotografiki (komisja 5), problematyka twórczości dla dzieci i młodzieży (komisja 6), środki upowszechniania kultury – prasa, radio, film, telewizja (komisja 7), rola i perspektywy działalności społecznego ruchu kulturalnego (komisja 8), specyfika działalności kulturalnej w środowiskach robotniczo-przemysłowych (komisja 9) i wiejskich (komisja 10), ochrona dóbr kultury połączona z zagadnieniami czasu wolnego, krajoznawstwa i turystyki (komisja 11) oraz upowszechnianie polskiej kultury w świecie (komisja 12)[802].

Szerokie spektrum zagadnień poruszonych podczas obrad poszczególnych komisji problemowych koncentrowało się zarówno wokół tematyki specjalistycznej (dotyczącej odrębnych gałęzi kultury), jak i zagadnień czysto ideologicznych. Na uwagę zasłużyła m.in. problematyka tzw. planowania w kulturze, której szerszemu omówieniu zostały poświęcone prace komisji drugiej. Pod przewodnictwem Wincentego Kraśki przedyskutowano zagadnienia oscylujące m.in. wokół kształtowania współczesnego modelu kultury, konieczności zorganizowania specjalnych zespołów badających potrzeby kulturalne w poszczególnych regionach Polski, równomiernego rozmieszczenia placówek kulturalnych na terenie całego kraju, a także roli środków masowego przekazu[803]. Wysoce upolityczniony charakter przybrała ponadto dyskusja komisji dziewiątej, obradującej pod przewodnictwem Czesława Wiśniewskiego (sekretarz CRZZ). Referaty poświęcone problematyce upowszechniania kultury wśród pracowników przemysłu przybrały formę słabo zawoalowanej gloryfikacji szerokich perspektyw jakie ustrój socjalistyczny miał stwarzać dla rozwoju życia kulturalnego w środowisku robotniczym. Myślą przewodnią towarzyszącą prelegentom (m.in. Kazimierzowi Żygulskiemu – dyrektorowi Pracowni Badań nad Kulturą Masową PAN i Mieczysławowi Kołodziejowi – dyrektorowi Zakładów Azotowych w Puławach) stała się teza dowodząca, iż *w warunkach socjalistycznego uprzemysłowienia na*

[802] [b.a.], *Kongres Kultury Polskiej. 12 komisji*, „Przekrój" 1966, nr 1120, s. 2; Przygotowaniom do Kongresu Kultury Polskiej towarzyszyły także prezentacje (na łamach prorządowych tytułów prasowych) sylwetek delegatów kongresowych. Zarysowany przegląd zaproszonych na kongres działaczy kulturalnych, artystów profesjonalnych i amatorskich, a także naukowców o renomie światowej miał dowodzić ogólnopolskiego i „postępowego" charakteru wydarzenia (które skupiało nie tylko specjalistów, ale także regionalnych inicjatorów przedsięwzięć kulturalnych). W prasie pojawiły się komentarze m.in. Adama Pacha (prezesa Związku Podhalan), Kazimierza Popiołka (prorektora UJ ds. filii w Katowicach), Mieczysława Daszewskiego (aktora i dyrektora Teatru Śląskiego im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach), Jana Pierzchały (pisarza, działacza kulturalnego i kierownika literackiego Teatru Dramatycznego im. Adama Mickiewicza w Częstochowie), Grzegorza Leopolda Seidlera (rektora UMCS w Lublinie), Marii Bechczyc-Rudnickiej (pisarki oraz tłumaczki związanej z Lubelszczyzną), Aleksandra Oleszczuka (działacza kulturalnego i oświatowego z Podlasia), Janiny Wojczyk (kierowniczki biblioteki w Nysie), Aliny Ślesińskiej (rzeźbiarki), Kazimierza Wyki oraz Edwarda Csató. Zob. [b.a.], *Ze wszystkich regionów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 187, s. 1-2; K. Wyka, E. Csató, A. Ślesińska, *Kongresowe 6 x naj…*, „Życie Warszawy" 1966, nr 239, s. 4.

[803] [b.a.], *Z obrad komisji kongresowych. Model i plan*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 241, s. 4.

kulturze spoczywa ważna funkcja integrowania społeczeństwa dezintegrowanego podziałem pracy[804]. Debatujący podczas obrad delegaci kongresowi do rangi czynnika kulturotwórczego wynieśli całokształt działalności zakładu produkcyjnego (a nie tylko pracy wychowawczej instytucji kulturalnych). Prowadzić miała ona do ukształtowania *modelu robotnika w państwie socjalistycznym: wykształconego, o szerokich horyzontach myślowych, aktywnego intelektualnie, twórczego*[805]. Wątki propagujące utrwalanie socjalistycznych zdobyczy na polu kultury pojawiły się ponadto w toku obrad komisji ósmej (prezes Oddziału Stołecznego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci Zofia Dembińska zauważyła, iż wzrastająca liczba bibliotek, czytelni itp. na terenie osiedli miejskich prowadzi do rozwoju kultury socjalistycznej w miastach) oraz dziesiątej (postulaty wsparcia przez państwo oddolnych inicjatyw kulturotwórczych polskiej wsi, jako integralnego elementu kultury ogólnonarodowej)[806].

Merytoryczna część obrad komisji problemowych została jednakże poświęcona bieżącym problemom oraz zagadnieniom rozwoju i upowszechniania kultury w PRL, a także tematyce oświaty, edukacji, turystyki i krajoznawstwa. Aspekty dotyczące roli polskiego systemu edukacyjnego w procesie ukulturalniania społeczeństwa zostały poruszone podczas prac komisji pierwszej. Obradujący pod przewodnictwem Eugenii Krassowskiej-Jodłowskiej (filolog, członek Rady Państwa PRL) zespół działaczy kulturalnych i oświatowych skupił się m.in. na problemie wykorzystania sieci placówek edukacyjnych w celu upowszechniania dóbr kultury, a także na ułatwieniu dostępu do dóbr kultury działaczom oświatowym i kulturalnym. Dyskusji problemowej komisji towarzyszyły przemówienia m.in. Jana Szczepańskiego (zastępcy dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii PAN)[807]. Zagadnieniom książki jako ważnego elementu w procesie kulturotwórczym poświęciła uwagę komisja trzecia. Wśród wątków przez nią omówionych znalazły się m.in. konieczność zrewolucjonizowania polskiego rynku księgarskiego i poligraficznego celem sprostania społecznemu zapotrzebowaniu na książki, a także podwyższenia prestiżu zawodu księgarza. W toku prac komisji kierowanej przez Adama Ostrowskiego głos zabrali m.in. Stefan Otwinowski (pisarz, aktor i członek Oddziału ZLP w Krakowie) oraz Leon Marszałek (wicedyrektor i

[804] (o.k.) [b.i.a.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. W zakładzie pracy*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[805] Tamże.
[806] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Perspektywy ruchu społecznego*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4; (hd) [Halina Irena Dowda – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Współtwórca rzeczywistości kulturalnej wsi*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[807] (b.rol.) [Bogdan Roliński – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Nauka i oświata*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.

współtwórca zespołu redakcyjnego Państwowego Wydawnictwa Naukowego)[808]. Nad specjalistycznymi zagadnieniami koncentrującymi się wokół działalności teatru oraz tematyką funkcjonowania estrad, widowisk i muzyki debatowała natomiast komisja czwarta. Poruszone przez nią zagadnienia oscylowały wokół roli jaką sztuka widowiskowa odgrywała w przeobrażeniach społecznych, a także integralnej roli muzyki, jako środka utrwalania kultury. W dyskusji prowadzonej przez Andrzeja Szczepkowskiego (dyrektora Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki) brali udział m.in. Edward Csató, Jerzy Toeplitz i Robert Satanowski (dyrygent, prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Polskich Muzyków Artystów)[809]. Funkcjonowaniu architektury, plastyki i fotografiki w kulturalnych realiach PRL poświęcone były prace komisji piątej, w skład której weszli m.in. Józef Mroszczak (twórca plakatów, wykładowca Akademii Sztuk Pięknych [dalej ASP] w Warszawie) oraz Mieczysław Porębski (historyk sztuki, wykładowca ASP w Warszawie). Delegaci kongresowi działający w ramach tejże komisji omówili m.in. problematykę współpracy pomiędzy architektami, plastykami i fotografami oraz koncepcję stworzenia centralnego muzeum sztuki nowoczesnej w Warszawie[810].

Problemy poruszone przez delegatów wchodzących w skład komisji szóstej ściśle nawiązywały do prac trzeciej komisji kongresowej. Zagadnienia szeroko rozumianej twórczości dla dzieci i młodzieży omówione podczas drugiego dnia Kongresu Kultury Polskiej skupiły się m.in. wokół potrzeby stworzenia stałego teatru dla dzieci oraz konieczności włączenia tegoż odłamu twórczości w poczet pełnoprawnych gałęzi życia kulturalnego[811]. Istotnym punktem obrad komisji kongresowych stały się także problemy poruszane przez komisję siódmą. Objęła ona swoimi zainteresowaniami rolę środków masowego przekazu (w tym radia i telewizji) w tworzeniu wartości kulturowych. Specjalistyczne zagadnienia omówione przez członków komisji dotyczyły m.in. wykorzystania środków masowego przekazu w procesie wychowania ideowego i kulturalnego społeczeństwa, a także rozwiązania problemów zaopatrzenia w papier (dotykających prasę). W samej dyskusji problemowej uczestniczył szereg specjalistów, w tym Stanisław

[808] (s) [b.i.a.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Kulturotwórcza rola książki*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[809] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Funkcje sztuki widowiskowej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[810] (ega) [b.i.a.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Plastyka, architektura i fotografika*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[811] zk [Zofia Kwiecińska – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Literatura dla dzieci i młodzieży*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.

Mojkowski (dziennikarz, prezes Zarządu Głównego SDP), Zbigniew Mitzner (dziennikarz, wykładowca Studium Dziennikarskiego UW), Stanisław Stampf'l (dziennikarz, dyrektor programowy Polskiego Radia), Bolesław Michałek (scenarzysta, krytyk filmowy, redaktor naczelny czasopisma „Film") oraz Irena Tetelowska (dyrektor Ośrodka Badań Prasoznawczych)[812]. Przedostatnia z kongresowych komisji problemowych – jedenasta – postawiła sobie za cel omówienie problematyki włączenia w działalność kulturalną inicjatyw turystycznych, kulturoznawczych oraz ochrony dóbr kultury. Dyskutowano ponadto zagadnienia dotyczące spędzania czasu wolnego. Szeroki wachlarz zagadnień poruszanych przez komisję skupił się m.in. na niezbędnej współpracy pomiędzy turystyką i kulturą oraz kwestii zagospodarowywania miejscowości wypoczynkowych. Pracami komisji kierował Władysław Bieńkowski (zastępca przewodniczącego Państwowej Rady Ochrony Przyrody), a w obradach uczestniczył m.in. Włodzimierz Reczek[813]. Listę specjalistycznych zespołów problemowych obradujących podczas kongresu zamknęła komisja dwunasta. Poruszana przez nią tematyka koncentrowała się wokół upowszechniania kultury polskiej za granicą. Głównym celem prac komisji stało się opracowanie koncepcji propagacji wybitnych osiągnięć kultury polskiej oraz jej nieprzeciętnego wkładu w rozwój kultury światowej. W toku obrad delegaci kongresowi zaprezentowali konkretne osiągnięcia polskich artystów i zespołów podczas występów zagranicznych. W gronie artystów i działaczy kulturalnych wchodzących w skład tejże komisji znaleźli się m.in. Michał Rusinek (pisarz, członek Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych) i Juliusz Starzyński[814].

[812] J.R. [b.i.a.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Prasa, radio, telewizja i film*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[813] (ż) [Andrzej Żmuda – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Sojusz z turystyką*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4.
[814] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Kongres Kultury Polskiej. Dyskusja w komisjach problemowych. Polska kultura w świecie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 279, s. 4; Drugiego dnia kongresu odbyło się także spotkanie zagranicznych delegatów kongresowych, które miało miejsce w pałacu w Wilanowie. Uczestniczyli w nim goście ze Związku Radzieckiego, NRD, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Holandii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Jugosławii, Norwegii, NRF, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Rumunii i Finlandii, a także działacze polonijni. Przemawiali m.in. Aleksandru Balaci (rumuński pisarz, wiceprzewodniczący Państwowego Komitetu ds. Kultury i Sztuki), Mirko Božić (dyrektor Chorwackiego Teatru Narodowego w Zagrzebiu), Maurice Bouvier-Ajam (członek francuskiego Stowarzyszenia Obrony Granicy na Odrze i Nysie), Heinrich Grüber (teolog protestancki, honorowy przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Wymiany Gospodarczej i Kulturalnej z Polską), Arthur Lundkvist (szwedzki pisarz, prozaik, krytyk literacki), Jan Pilař (pisarz czechosłowacki), Kazimierz Smogorzewski (działacz polonijny, korespondent „Kuriera Polskiego", członek komitetu redakcyjnego Encyklopedii Britanica), John Sutherland (członek British Council) oraz Carlo Verdiani (włoski pisarz i tłumacz literatury polskiej). Rangę spotkania podkreślała obecność szeregu wpływowych postaci życia politycznego (m.in. Stefana Jędrychowskiego, Jana Karola Wendego, Lucjana Motyki, Artura Starewicza) i naukowego (Mieczysława Klimaszewskiego – rektora UJ, Jerzego Zawieyskiego – pisarza i współorganizatora Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej, Janusza Groszkowskiego – prezesa PAN).

Obrady komisji problemowych podsumowane zostały w wystąpieniu Wincentego Kraśki. W swoim przemówieniu (wygłoszonym już ostatniego dnia Kongresu Kultury Polskiej) zwierzchnik Wydziału Kultury KC PZPR dokonał krótkiego streszczenia prac poszczególnych komisji. Poświęcił on uwagę m.in. dużemu znaczeniu kulturotwórczemu książki (nie negując jednocześnie zasług mediów masowych), a także zwrócił uwagę na rolę i zadania krytyki literackiej oraz artystycznej jako pośrednika pomiędzy twórcami a odbiorcami sztuki. Przemówienie polityka miało ponadto określony wydźwięk ideologiczny oraz spełniało istotną rolę w tworzeniu wizji masowego poparcia artystów dla polityki kulturalnej PZPR. Już na wstępie Kraśko zaznaczył, iż mimo różnorodnej problematyki prac poszczególnych komisji, delegatów kongresowych łączyła chęć świadomej pracy dla dobra Polski Ludowej (*Każda komisja zajmowała się inną sferą zagadnień. Każda miała inny zakres zainteresowań i odrębny skład personalny. To je między sobą różniło.* (…) *Wspólna była świadomość osiągnięć kultury w Polsce Ludowej. Wspólna troska o jej dalszy rozwój.* (…) *Wyrażano uznanie dla wielkiego wkładu państwa ludowego w rozwój kultury i wdzięczność dla klasy robotniczej, głównego twórcy naszych osiągnięć. Z aprobatą mówiono o generalnych założeniach naszej polityki, polityki budownictwa socjalistycznego*) oraz ponowił tezę o PZPR jako sile gwarantującej rozwój kulturalny Polski i strzegącej swobód artystycznych, *która nie rezygnuje z ideowej inspiracji twórczości, pozostawia jednak twórcom pełną swobodę w zakresie technologii ich pracy i nie daje żadnych recept ani nie narzuca tematów*[815]. Niebagatelnym wątkiem przemówienia Wincentego Kraśki pozostawał ponadto akcent położony na unaocznienie słuchaczom konieczności walki z nieaktualnymi poglądami na kulturę oraz zwalczania wpływów pozostających w sprzeczności z ustrojem socjalistycznym (*konieczność większej ofensywności w zwalczaniu wstecznych postaw i poglądów. I tych pochodzących z rodzimej gleby, i tych importowanych*)[816].

Ostatni dzień obrad Kongresu Kultury Polskiej zyskał niezwykle podniosły charakter oraz uroczystą oprawę. W posiedzeniu zamykającym kulturotwórczy zjazd uczestniczyli zarówno przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych (Stefan Jędrychowski – członek Biura Politycznego KC PZPR, Wincenty Kraśko, Jan Karol Wende – marszałek

[815] W. Kraśko, *Wielki front edukacji narodowej. Sprawozdanie pos. Wincentego Kraśki z prac 12 komisji kongresowych*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 280, s. 3.
[816] W. Kraśko, *Kultura: wielki front edukacji narodowej. Przemówienie W. Kraśki*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 241, s. 3; Zbieżną z wystąpieniem Wincentego Kraśki rolę w podkreśleniu propagandowej roli Kongresu Kultury Polskiej pełnił także artykuł Stanisława Grzeleckiego zamieszczony w 246 numerze „Życia Warszawy". Tekst o tytule „Po Kongresie" uwypuklił dużą rangę kultury w nowoczesnym państwie socjalistycznym, gloryfikował wolność słowa w PRL oraz przedstawiał kongres jako okazję do utrwalenia w Polsce modelowego przykładu kultury socjalistycznej. Zob. S. Grzelecki, *Po Kongresie*, „Życie Warszawy" 1966, nr 246, s. 3.

Sejmu PRL, Lucjan Motyka, Henryk Jabłoński, Artur Starewicz – sekretarz i członek KC PZPR oraz Zenon Kliszko), jak i reprezentanci środowisk naukowych oraz artystycznych (Jerzy Zawieyski, Mieczysław Klimaszewski, Janusz Groszkowski). Najistotniejszym punktem ostatniego dnia kongresu stała się dyskusja plenarna, w której aktualne problemy życia kulturalnego omówiło dziewiętnastu działaczy kulturalnych i społecznych, artystów oraz historyków i badaczy kultury. W gronie prelegentów znaleźli się: Henryk Jabłoński, Zbigniew Januszko (działacz społeczny i kulturalny, przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów PRL), Stefan Żółkiewski (historyk, wykładowca UW, redaktor naczelny czasopisma „Kultura i Społeczeństwo"), Maria Łopatkowa (nauczycielka, dyrektor Zespołu Ognisk Wychowawczych w Warszawie), Józef Ozga-Michalski, Ryszard Hajduk (śląski dziennikarz i historyk, członek Rady Naczelnej Towarzystwa „Polonia"), Bolesław Rumiński (prezes Zarządu Głównego NOT, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, członek KC PZPR), Tadeusz Kajan (pisarz, członek ZLP), Henryk Korotyński (dziennikarz i działacz społeczny, redaktor naczelny „Życia Warszawy", zastępca członka KC PZPR), Jan Jakubowski (kierownik Katedry Historii Literatury Polskiej UW, redaktor naczelny m.in. „Przeglądu Humanistycznego" i „Poezji"), Jerzy Kawalerowicz (reżyser), Zbigniew Załuski (literat, pułkownik „ludowego" WP), Czesław Wiśniewski (sekretarz CRZZ), Kamila Mrozowska (wykładowca UJ), Mieczysław Wejman (grafik i malarz, wykładowca ASP w Krakowie), Stanisław Stefański (inżynier, zastępca przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja"), Franciszek Mleczko (działacz ludowy, dyrektor Szkoły Rzemiosł Artystycznych w Brzesku) oraz Stanisław Hasiak.

W mnogiej liczbie wątków poruszonych przez prelegentów na czoło wysunęła się narracja gloryfikująca poczynania władz państwowych na polu rozwoju edukacji i kultury Przykładowo Henryk Jabłoński wprost stwierdził, iż *po 22 latach realizowania naszej* [Jabłoński pełnił funkcję członka KC PZPR – K.H.] *polityki w dziedzinie oświaty możemy stwierdzić, że w żadnym okresie dziejów Polski nie uczyniono tak wiele dla stworzenia realnej podstawy rozwoju kultury narodowej*, natomiast Stefan Żółkiewski dowodził niezaprzeczalnych zalet kultury socjalistycznej, a także *wskazał na potrzebę świadomego tworzenia nowej socjalistycznej kultury polskiej na bazie osiągnięć minionego ćwierćwiecza.*

Mówił też o potrzebie wizji kultury przyszłości, gdyż prawdziwymi rewolucjonistami są nie ci, którzy krytykują społeczeństwo, lecz ci, którzy stwarzają zarysy nowego[817].

Nie zabrakło również akcentów ściśle politycznych, odnoszących się do aktualnych działań kierownictwa PZPR, a nawet stosunków międzynarodowych. Zgodne z linią ideologiczną władz Polski Ludowej pozostawało m.in. dobitne podkreślenie aktywnego rozwoju życia kulturalnego na Ziemiach Zachodnich i Północnych, a także negacja zachodnioniemieckich kłamstw w kwestii rzekomego zastoju kulturalnego województw północnych i zachodnich. Argumenty takie przedstawili m.in. Ryszard Hajduk (przekonując słuchaczy o kulturalnej polskości Opolszczyzny sięgającej XIII w.), a także Tadeusz Kajan, który *wskazywał na stałe fałszowanie przez rewizjonistów zachodnioniemieckich rzeczywistości istniejącej na Ziemiach Zachodnich. Próbują oni dezawuować trud, który nasz naród zainwestował na tych ziemiach. Były lata, w których mówili oni, że jest tam pustynia ludnościowa. Dziś jest tam więcej mieszkańców-Polaków, niż kiedykolwiek przedtem Niemców. Potem mówili, że jest tam pustynia gospodarcza. I te argumenty wypadły z rąk. Od początku lat sześćdziesiątych główny kierunek propagandy rewizjonistycznej z NRF – to podważanie naszych osiągnięć w dziedzinie kultury*[818].

W toku wygłoszonych referatów poruszono również szereg zagadnień specjalistycznych. Towarzysząca im narracja podkreślała pozytywny wpływ ideologii socjalistycznej na wszystkie dziedziny życia kulturalnego i artystycznego w Polsce. Swoisty pean na cześć rozwoju kinematografii w Polsce Ludowej wygłosił m.in. Jerzy Kawalerowicz. Twórca filmowej adaptacji „Faraona" niedwuznacznie określił socjalizm mianem głównej siły sprawczej rozwoju nowoczesnej kinematografii polskiej. Na długiej liście zasług ustroju dla omawianej gałęzi życia kulturalnego znalazł się także państwowy mecenat kulturalny. Dotacje państwowe zobrazowane zostały jako najistotniejszy czynnik odpowiedzialny za technologiczny skok polskiego przemysłu filmowego. Dotychczasowy stan polskiej kinematografii (nazwanej przez Kawalerowicza zaściankową) w dobie Polski Ludowej ulec

[817] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Debata plenarna*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 280, s. 3; Postulowany przez Jabłońskiego wzorzec kulturalny zakładał pełną nacjonalizację (odpowiednimi regulacjami prawnymi) oraz roztoczenie kontroli państwowej nad wszystkimi gałęziami kultury w Polsce. Przyszła kultura polska cechować się miała rządowym przejęciem wszelkich instytucji i organizacji dysponujących środkami masowego przekazu. Krok ten w efekcie prowadził do pełnej ideologizacji treści pojawiających się na rynku wydawniczym. Wszechobecny mecenat państwowy w zakresie kultury stopniowo uzależniał także od wpływów PZPR i rządu artystów oraz twórców sztuki. Zob. T. Szarota, *Historia kultury Polski Ludowej*, „Dzieje Najnowsze", 2 (1970), z. 3, s. 147.

[818] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Debata plenarna*…, s. 3; [b.a.], *Kongres Kultury Polskiej zakończył obrady. Przyjęcie uchwały. Wnioski – przedmiotem gruntownych studiów. Apel w obronie narodu wietnamskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 241, s. 3.

miał znaczącej poprawie oraz wprowadzić polską sztukę filmową na rynki zagraniczne. Pochwał na usprawnień jakie ustrój polityczny PRL wniósł w rozwój życia kulturalnego nie szczędzili także Kamila Mrozowska oraz Zbigniew Załuski. Wykładowczyni UJ w swoim wystąpieniu zaznaczyła niebagatelne zasługi ustroju socjalistycznego dla kulturalnej aktywizacji kobiet, a na długiej liście zawodów związanych z upowszechnianiem kultury, w których przodowały kobiety znalazły się m.in. bibliotekarki, opiekunki świetlic, klubów i regionalnych zespołów artystycznych oraz działaczki kulturalne i oświatowe związków zawodowych. Natomiast były redaktor naczelny „Wojska Polskiego" wskazał na antywojenny i pokojowy charakter ustroju socjalistycznego. Socjalizm – wynikający z właściwego pojęcia idei humanizmu – miał zdaniem Załuskiego zapobiegać zagrożeniu wojną oraz zniszczeniu dziedzictwa kulturalnego ludzkości. Wychowanie w tymże nurcie ideologicznym stanowiło ponadto integralną formę działalności kulturalno-oświatowej prowadzonej w „ludowym" WP (*Zapobiegając wojnie bronimy człowieka, źródła i treści kultury, bronimy kultury świata, bronimy muzeów i zabytków, teatrów i placów ludowych zabaw, ale także bronimy wartości moralnych ukształtowanych przez stulecia.* (…) *Wojsko służy obronności, zaś nasza obronność – zapobieżeniu śmierci i zniszczeniu. Wojsko i w tym układzie reprezentuje siłę, jednakże siłę w służbie humanizmu*)[819].

Część referatową zakończył swoim przemówieniem Stanisław Hasiak. Zwierzchnik ZMS oprócz tradycyjnego podkreślenia zasług państwa dla rozwoju młodzieży oraz wkładu młodych ludzi w modernizację i rozbudowę wszelkich gałęzi życia gospodarczego i kulturalnego PRL, uwypuklił także istotną rolę obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w kształtowaniu „patriotycznej" postawy młodzieży: *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego są ważnym akcentem w procesie patriotycznego wychowania, są szkołą łączenia postępowych nurtów historii i tradycji z socjalistycznym ideałem wychowawczym. Najbliższe są nam te nurty kultury polskiej, które wiązały się w historii z walką o prawa upośledzonych i krzywdzonych, z dążeniami do wyzwolenia narodowego i sprawiedliwości społecznej. Widzimy bowiem aktualizację i kontynuację postępowej tradycji kulturalnej w wizji społeczeństwa bezklasowego, w socjalistycznym kształcie naszej ojczyzny*[820].

Kulminacyjny punkt Kongresu Kultury Polskiej stanowiła podjęta 9 października 1966 r. uchwała delegatów kongresowych. Dokument stał się jednocześnie jednym z

[819] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Debata plenarna*…, s. 4.
[820] S. Hasiak, *Czekamy na dzieła, które wzbogacają człowieka. Skrót przemówienia S. Hasiaka*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 241, s. 4.

oficjalnych (na równi z apelem w obronie narodu wietnamskiego) aktów końcowych kulturotwórczego wydarzenia. Obecna w narracji okresu rządów Władysława Gomułki próba pogodzenia wartości patriotycznych i narodowych z „postępowymi" tradycjami socjalistycznymi w dokumencie wyrażona została poprzez uznanie kultury za integralny element budowy państwowości polskiej na przestrzeni wieków: *Stara kultura polska, zaświadczona wykopaliskami i pomnikami kultury praojców nad Wisłą i Odrą, nad Nysą i Bałtykiem, przyczyniła się do stworzenia wspólnoty plemiennej i państwowej Polaków. W dobie Renesansu i Oświecenia przemówiła pełnią ojczystego języka, bogactwem postępowej myśli społecznej i otworzyła rozległe horyzonty humanizmu. W nowszych czasach dała ona dowody niezwykłej żywotności i siły duchowej. Wbrew przeciwnościom losu, wbrew ciągłemu zagrożeniu samych jej podstaw, wbrew zniszczeniom, które zaprzepaszczały dorobek pokoleń – kultura polska w czasach niewoli we wzlotach Romantyzmu i przyziemności Pozytywizmu chroniła życie narodowe, stanowiła o jego niezależności, przysparzała nowych zdobyczy. Nigdy kultura nasza nie przeszła równie ciężkiej próby jak w czasach pogardy. Śmiertelne ciosy, zadawane przez hitlerowskich okupantów, nie zdołały jej zniszczyć ani ugiąć*[821].

W uchwale przeważały jednak czytelne akcenty polityczne, które koncentrowały się wokół ukazania niezaprzeczalnych zasług kierownictwa PZPR na polu udostępniania dóbr kulturalnych szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Kierowanemu przez Władysława Gomułkę ugrupowaniu przypisano także zasługi w rozwijaniu nauki i sztuki celem ułatwienia pracy oraz podniesienia poziomu życia obywateli. Silny nacisk został ponadto położony na rozpropagowanie wizji kulturalnego rozwoju Ziem Zachodnich i Północnych oraz istotnego wpływu tego zjawiska na kulturę ogólnonarodową. Tradycyjnie zachodnie obszary państwa polskiego przedstawiono jako ziemie odwiecznie polskie, na przestrzeni wieków nie poddające się wpływom niemieckim. Niezaprzeczalnie najistotniejszy fragment uchwały poświęcony został wyrażeniu solidarności zgromadzonych na kongresie artystów z aktualną polityką PZPR oraz gotowości włączenia się w budowę upolitycznionych koncepcji kulturotwórczych: *Siłą socjalizmu jest to, że ma on na uwadze nie tylko zniesienie krzywdy społecznej, nie tylko zabezpieczenie dostatnich i godnych warunków egzystencji ludzkiej, lecz stworzenie pełnej, wszechstronnie rozwiniętej osobowości. W poczuciu naszej odpowiedzialności będziemy czynić wszystko, aby zapewnić rozwój kultury społeczeństwa i każdego jej obywatela, odrzucać, to co wsteczne i przeżyte, co mogłoby oddalać nas od tego*

[821] AAN, Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie , sygn. 170, Uchwała pracowników kultury zebranych na Kongresie Kultury Polskiej w 1966 r. [1966 r., b.m.p.], s. 1 [k. 1.].

celu. Czerpiąc z wielkich tradycji i rewolucyjnych wzorców przeszłości, kształtujemy ideały naszej kultury w śmiałym planie przyszłości. Los narodu i los jego kultury są nierozerwalnie ze sobą związane. Kultura polska jest i będzie mocna wiązaniem zarówno między dawnymi i obecnymi laty, jak między teraźniejszością i przyszłością naszego narodu. Pracownicy kultury polskiej czują się do głębi solidarni z ambitnymi i dalekowzrocznymi celami, jakie stawia przed naszym narodem Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, współdziałające z nią stronnictwa polityczne, cały Front Jedności Narodu. Kongres dał tej solidarności wymowny wyraz[822]. Tekst uchwały kongresowej odczytał Tadeusz Łomnicki – aktor teatralny i filmowy.

Wybitnie ideologicznego charakteru nabrał także ostatni odczytany 9 października dokument – „apel w obronie narodu wietnamskiego". Wystosowana przez delegatów kongresowych odezwa na pierwszy plan wysuwała wątki polityczne, akcentując przede wszystkim tragedię narodu wietnamskiego oraz agresywny charakter amerykańskich działań wojennych w tymże kraju. Nie zabrakło także akcentów martyrologicznych łączących Polskę z dawną kolonią francuską. Wyrażały się one w tragicznym okresie okupacji nazistowskiej, który pod względem brutalności zrównano z polityką USA w Wietnamie: *Nieludzkie praktyki stosowane przez imperializm amerykański w Wietnamie przywodzą nam, Polakom, na pamięć barbarzyństwo hitlerowców. Dzień za dniem zbrojny we wszystko co współczesna technika dla celów zniszczenia stworzyć może, w okrutnej zaciekłości najeźdźca pali szkoły i plony pól ryżowych, szpitale i pagody, w perzynę obraca dorobek narodu. Bombami i napalmem spopiela i rani dzieci i starców, córki i synów bohaterskiego kraju*[823]. Treść apelu (odczytanego przez Wojciecha Żukrowskiego – pisarza i felietonistę czasopisma „Widnokręgi") została uzupełniona o żądanie zaprzestania wojny i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu, a także przeniesienie międzynarodowej rywalizacji, z pola militarnego na naukowe i kulturalne.

Przez cały czas trwania Kongresu Kultury Polskiej przedsięwzięciu towarzyszyła intensywna kampania propagandowa w środkach masowego przekazu. Dziennikarze oraz autorzy tekstów prasowych starali się nadać kulturotwórczej inicjatywie charakteru wydarzenia monumentalnego (cechującego się poparciem całego społeczeństwa). Wyrażać się ono miało m.in. w listach oraz życzeniach wysyłanych delegatom przez różnorodne zakłady pracy oraz organizacje młodzieżowe. Wśród licznych przykładów mających potwierdzać

[822] [b.a.], *Niech przyszłość będzie dla kultury epoką rozkwitu. Uchwała Kongresu Kultury Polskiej*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 242, s. 3.
[823] [b.a.], *Apel w obronie narodu wietnamskiego*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 242, s. 3.

teorię o żywym zainteresowaniu społeczeństwa sprawami kultury znajdowały się m.in. listy wystosowane przez załogi hut „Warszawa", „Baildon" (Katowice), „Małapanew" (Ozimek), „Batory" (Chorzów), „Kościuszko" (Chorzów), „Pokój" (Ruda Śląska), „Jedność" (Siemianowice Śląskie) i „Szczecin", a także pracowników hut im. Feliksa Dzierżyńskiego (Dąbrowa Górnicza) i Marcelego Nowotki (Ostrowiec Świętokrzyski). Podobne listy wysłali także robotnicy zatrudnieni w Lubińskim Zagłębiu Przemysłowym, Stoczni Gdańskiej, Kombinacie Petrochemicznym w Płocku, Świdnickiej Fabryce Wagonów, Warszawskich Zakładach Telewizyjnych, Fabryce Maszyn w Cieplicach, a także uczestnicy VII krajowego zjazdu Związku Zawodowego Pracowników Energetyki. Odrębnymi depeszami delegatów Kongresu Kultury Polskiej pozdrowiła młodzież, w tym uczniowie szkół średnich, studenci oraz przedstawiciele szeregu organizacji młodzieżowych, np. uczniowie oraz nauczyciele Technikum Łączności w Radomsku, I Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu, Szkoły Podstawowej nr 3 w Inowrocławiu, członkowie klubu ZMS „Czarny Pstrąg" z Tarnowskich Gór, a także Zarząd Wojewódzki ZMS w Zielonej Górze[824].

Standardowy schemat obierany przez autorów listów gratulacyjnych obejmował wykorzystanie szerokiej gamy środków propagandowych. Koncentrowały się one na wyrażeniu gorącego poparcia dla idei kongresu, a także podkreśleniu ważnej roli kultury w kształtowaniu socjalistycznego modelu społeczeństwa. Przykładowo załoga Kombinatu Metalurgicznego Huty im. Lenina w Krakowie wprost upatrywała w wydarzeniu swoistego podsumowania „tysiącletniego" dorobku kultury polskiej, a także okazji do stworzenia podwalin pod kulturę socjalistyczną: *„Wyrażamy głęboką nadzieję, że trzydniowe obrady Kongresu będą nie tylko okazją do podsumowania tysiącletniego dorobku kulturalnego narodu polskiego i jego wkładu do kultury ogólnoświatowej, ale równocześnie staną się początkiem twórczego etapu kultury nowego Tysiąclecia, kultury przepojonej duchem socjalizmu i humanizmu, której celem jest dobro i szczęście człowieka"*[825]. Natomiast studenci zgromadzeni na Ogólnopolskim Sympozjum Aktywu Kulturalnego ZSP formułowali postulaty bardziej praktyczne, dotyczące w głównej mierze uznania ze strony państwa dla studenckiej działalności kulturalnej: *„Jesteśmy przekonani, że w obradach Kongresu znajdzie również miejsce problematyka działalności kulturalnej studentów. Spodziewamy się, że Kongres doceniając twórczy wkład środowiska studenckiego w kształtowanie oblicza kulturalnego Polski Ludowej uzna potrzebę stworzenia naszemu ruchowi jeszcze lepszych*

[824] (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Żywe echo Kongresu Kultury Polskiej w społeczeństwie. Spotkania z delegatami*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 284, s. 5.
[825] Tamże.

możliwości pracy, udostępnienia środków masowego przekazu w celu zapoznania społeczeństwa z naszym dorobkiem, konfrontacji i dyskusji z całym współczesnym ruchem twórczym w Polsce"[826].

Ponadprzeciętne zainteresowanie społeczeństwa sprawami kultury miały także dokumentować organizowane w skali całego kraju pokongresowe spotkania z delegatami. Zamieszczone na łamach prorządowych tytułów prasowych sprawozdania prezentowały je jako integralny przejaw poparcia obywateli dla kulturalnej polityki władz państwowych. Na długiej liście spotkań naświetlonych w prasie znalazły się m.in. posiedzenie prezydium Komisji Kultury CRZZ (poświęcone realizacji wniosków kongresowych) zorganizowane 17 listopada 1966 r., spotkanie Wilhelma Szewczyka z działaczami kulturalno-oświatowymi Fabryki Maszyn Górniczych w Katowicach, seria spotkań górnośląskich delegatów kongresowych z załogami hut, kopalni i fabryk, a także sześciodniowy (17-22 października 1966 r.) zjazd poświęcony tematyce kongresowej zorganizowany w Jaszowcu (woj. katowickie) z udziałem 100 działaczy kulturalnych i oświatowych całego województwa[827]. Konferencje z udziałem delegatów kongresowych miały także miejsce m.in. w Białymstoku (spotkanie przedstawicieli lokalnych mediów przygotowane przez Oddział SDP w Białymstoku poświęcone rozpatrzeniu postulatów kongresowych), Główczycach (powiat słupski, w spotkaniu zorganizowanym przez gromadzki ośrodek kultury przemówienie wygłosił Janusz Przewoźny – delegat kongresowy i dyrektor Okręgowego Muzeum Pomorza Środkowego), a także w Poznaniu (naświetleniu tematyki kongresowej posłużyło posiedzenie MRN)[828]

„Przełomowość" obrad kongresowych podkreślały ponadto liczne teksty propagandowe publikowane w prorządowej prasie już po zakończeniu Kongresu Kultury Polskiej. Obliczone na ukazanie ponadprzeciętnej roli wydarzenia artykuły obejmowały szeroką gamę zabiegów ideologicznych. Wśród opublikowanych sprawozdań na szczególną uwagę zasłużył tekst pt. „Pokongresowe refleksje" autorstwa Macieja Wrzeszcza (dziennikarza oraz członka Stowarzyszenia „Pax") zamieszczony w 42 numerze „Kierunków". Publicysta zaprezentował obszerną listę argumentów, która potwierdzać miała

[826] [b.a.], *List studentów*, „Sztandar Młodych" 1966, nr 239, s. 2.
[827] [b.a.], *Wnioski Kongresu Kultury Polskiej. Obrady komisji CRZZ*, „Życie Warszawy" 1966, nr 278, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Spotkania aktywu k.o. z delegatami Kongresu Kultury Polskiej*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 288, s. 3.
[828] [b.a.], *W miastach i wsiach. Liczne spotkania z delegatami na Kongres Kultury*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 289, s. 4; (PAP) [Polska Agencja Prasowa – K.H.], *Echa Kongresu. Problemy życia kulturalnego – tematem sesji Rady Narodowej m. Poznania*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 298, s. 4.

tezę o niebagatelnej roli ustaleń kongresowych w procesie pozytywnego kształtowania polskiej kultury. Znalazły się na niej tezy dowodzące m.in. iż Kongres Kultury Polskiej zapoczątkował zupełnie nowy etap w dziejach kultury polskiej (*W czasie trwania Kongresu coraz wyraźniejszy zresztą stawał się fakt, iż ten, zwołany w zasadzie jako zamknięcie tysiącletniego okresu rozwoju polskiej kultury, wielki sejm twórców i działaczy staje się przede wszystkim inauguracją nowego jakościowo etapu*), a rozległy zakres jego ustaleń wpłynął stymulująco na każdą dziedzinę życia kulturalnego w Polsce[829]. Wyeksponowane zagadnienia polityczne obejmowały także pochwałę pełnego upowszechnienia zdobyczy kultury w PRL, gloryfikację wątków ideologicznych obecnych w powojennej kulturze polskiej oraz aprobatę dla obowiązującej w Polsce Ludowej „wolności twórczej". Artykuł Wrzeszcza uzupełnił pełen patosu opis mający wzbudzić wrażenie niemalże ceremonialnego charakteru obrad: *Przebrzmiały w uszach ostatnie akordy Mazurka Dąbrowskiego, odświętny dwutysięczny przeszło tłum delegatów po raz ostatni przepłynął przez niezliczone marmurowe halle Wielkiego Teatru. Jeszcze trwa pod powiekami utrwalony przez wiele godzin obraz rozświetlonego wnętrza tego teatru, wypełnionego po brzegi ludźmi ze wszystkich zakątków Polski, którzy przybyli tu, by dać wyraz hołdu dla wielowiekowych osiągnięć polskiej kultury, by dokonać oceny jej dnia dzisiejszego i wytyczyć perspektywy na przyszłość*[830].

Działaczowi Stowarzyszenia „Pax" wtórował Stanisław Grzelecki, który dla „Życia Warszawy" (nr 246) w tekście o tytule „Po Kongresie" wprost nazywał Kongres Kultury Polskiej wydarzeniem najistotniejszym z punktu umacniania w Polsce socjalistycznego wzorca kulturalnego. Publicysta wskazał także na niebagatelne znaczenie tradycji historycznych dla budowy w Polsce kultury nowego typu[831]. W podobnym tonie swoje pokongresowe refleksje utrzymał także Wacław Sadkowski (publicysta i krytyk literacki). Dziennikarz w tekście opublikowanym przez „Trybunę Ludu" (nr 280) zwrócił uwagę na *atmosferę ogólnospołecznej, ogólnonarodowej serdecznej dbałości o to, co jest jedną z głównych więzi integrujących ludzi, więzi najgłębszych, bo angażujących pełnię odczuć,*

[829] M. Wrzeszcz, *Pokongresowe refleksje*, „Kierunki" 1966, nr 42, s. 3; Aspekty ideologiczne Kongresu Kultury Polskiej znalazły szczególnie odzwierciedlenie w prasie Stowarzyszenia „Pax". Na łamach tytułów prasowych tejże organizacji sławiono przede wszystkim kulturotwórczą siłę socjalizmu oraz możliwość pogodzenia wartości katolickich z marksistowskimi. Przykładowo Zygmunt Lichniak (jeden z czołowych działaczy Stowarzyszenia „Pax" oraz sekretarz instytucji, wszedł w skład delegacji prezydium Stowarzyszenia, która 25 listopada 1965 r. spotkała się z Władysławem Gomułką z okazji dwudziestolecia założenia organizacji) w artykule opublikowanym na łamach „Kierunków" pochylał się nad zagadnieniami „rewolucji kulturalnej", „demokratyzacji" kultury oraz funkcjonowania elity w socjalistycznym modelu kultury. Zob. Z. Lichniak, *W związku z Kongresem Kultury Polskiej. Mówiąc najprościej*, „Kierunki" 1966, nr 42, s. 1 i 3; A. Micewski, *Współrządzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976*, Paris 1978, s. 121.

[830] M. Wrzeszcz, *Pokongresowe refleksje*…, s. 3.

[831] S. Grzelecki, *Po Kongresie*…, s. 3.

wrażliwości, przemyśleń i doświadczeń ludzkich – o kulturę socjalistycznego, prawdziwie wolnego i prawdziwie zbratanego społeczeństwa[832].

Miesiąc październik stał się także okresem intensywnych obchodów diecezjalnych Milenium Chrztu Polski. W skali regionalnej uroczystości związane z kościelnym jubileuszem odbyły się m.in. w Drohiczynie (1-2 października). Wziął w nich udział prymas Wyszyński, a także 24 biskupów, duchowieństwo diecezjalne, wykładowcy KUL i ATK oraz 7-9 tys. wiernych. Inauguracja obchodów miała miejsce 1 października w drohiczyńskiej katedrze. W regionalnej celebracji jubileuszu wzięły udział liczne grupy wiernych z parafii diecezji łomżyńskiej m.in. z Hajnówki (40 osób) i Kleszczeli (20 osób). Milenijne uroczystości w Drohiczynie spotkały się z aktywnym przeciwdziałaniem strony państwowej. W ramach konkurencyjnej kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego na terenie powiatu drohiczyńskiego zorganizowano m.in. czwórmecz szkół średnich w piłce siatkowej (Siemiatycze), powiatową spartakiadę szkół średnich w piłce ręcznej oraz rejonową olimpiadę Szkół Przysposobienia Rolniczego w Dziadkowicach, Ostrożanach i Pobikrach[833]. W tych samych dniach miały także miejsce obchody kościelnego jubileuszu w Radomiu. Październikowe uroczystości milenijne kontynuowano w archidiecezji wrocławskiej (9-16 październikach. Oprócz zwierzchnika polskiego Episkopatu wzięli w nich także udział biskupi, miejscowy kler, a także wierni. W toku celebracji odbył się szereg nabożeństw, akademii, wykładów i prelekcji *o roli i znaczeniu obecności Kościoła na tych starych polskich ziemiach, o chlubnej roli Kościoła w procesie integracji Ziem Zachodnich i współtworzeniu społecznej kultury narodowej na tych ziemiach*[834]. Obchody milenijne archidiecezji wrocławskiej miały także miejsce w bazylice trzebnickiej. Przypadające na okres pomiędzy 9 a 16 października uroczystości archidiecezjalne stanowiły swoistą kulminację celebracji Milenium Chrztu Polski na obszarze Dolnego Śląska. Omawiane elementy programu milenijnego uwieńczyły szereg uroczystości mających miejsce na terenie Dolnego Śląska na przestrzeni 1966 r., w tym 400 rocznicy założenia Arcybiskupiego Seminarium Duchownego we Wrocławiu (24 kwietnia), intronizacji obrazu Matki Boskiej w Świdnicy (1-8 maja) oraz koronacji figury Matki Boskiej w sanktuarium w Bardzie Śląskim (2-3 lipca)[835].

[832] W.S. [Wacław Sadkowski – K.H.], *Po Kongresie*, „Trybuna Ludu" 1966, nr 280, s. 4.
[833] [b.a.], *Z życia Kościoła. Uroczystości milenijne*, „Kierunki" 1966, nr 41, s. 2; https://historialomzy.pl/uroczystosci-milenijne-w-lomzy-i-drohiczynie-1966-r/ (dostęp: 14.07.2022 r.)
[834] [b.a.], *Z życia Kościoła. Milenijne obchody archidiecezji wrocławskiej*, „Kierunki" 1966, nr 43, s. 2.
[835] K. Jaworska, *Władza komunistyczna wobec obchodów Milenium Chrztu Polski w archidiecezji wrocławskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 25 (2017), nr 1, s. 52; W dniach 15 i 16 października religijny jubileusz świętowano ponadto w Piotrkowie Trybunalskim. W obchodach wzięli udział liczni przedstawiciele wyższej

W miesiącu październiku uroczystości milenijne objęły także Lubaczów, gdzie celebracja religijnego jubileuszu miała miejsce pomiędzy 22 a 23 października. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele Episkopatu (14 biskupów), duchowieństwa (80 księży) i kapituł zakonnych, członkowie senatów KUL i ATK oraz wierni (6-10 tys. osób). Inauguracja uroczystości miała miejsce 22 października w lubaczowskiej konkatedrze pod wezwaniem św. Stanisława. Powitanie goszczących w Lubaczowie biskupów kontynuowano podczas procesji powitalnej. Pierwszy dzień lubaczowskich obchodów zakończył się całonocną adoracją w konkatedrze. Program drugiego dnia celebracji obejmował cztery msze święte (w tym jedną sumę pontyfikalną) oraz ceremonie składania hołdu Najświętszej Maryi Pannie i św. Stanisławowi[836]. W ostatniej dekadzie października 1966 r. uroczystości milenijne celebrowano także w dekanacie inowrocławskim (archidiecezja poznańska). Miały one miejsce 25 i 26 października.

***

Szeroko zakrojony program kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego uwzględniał w swoich ramach rozległe spektrum imprez kulturalnych i kulturotwórczych. Ideologiczny wydźwięk uroczystości państwowych wszelkim imprezom i wydarzeniom wchodzącym w ich skład nadawał charakteru manifestacji politycznych. Podkreślać miały one jedność obywateli z „postępową" wizją historii propagowaną przez KC PZPR, a także uwypuklać poparcie społeczeństwa dla polityki partii i rządu. W powyższy schemat wpisywały się czytelnie wszelkie przedsięwzięcia kulturalne i kulturotwórcze, w tym IX Tydzień Ziem Zachodnich, IX Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, Dni Morza oraz Kongres Kultury Polskiej. Imprezy te w przemożny sposób przyczyniły się do upowszechniania laickiej koncepcji dziejów Polski – wizji historii, w której prym wiodły wątki „postępowe" rugujące archaiczne i przebrzmiałe tradycje wieków poprzednich. Kulturotwórczy charakter imprez silnie wiązał się z uwypukleniem polskości Ziem Zachodnich i Północnych. Organizacja szeregu wydarzeń kulturalnych na terenie województw północnych i zachodnich miała przyczynić się (w zamyśleniach organizatorów) do upowszechnienia tezy o odwiecznej polskości tychże obszarów. Blok przedsięwzięć kulturalnych spotkał się ze szczególnym zainteresowaniem prorządowych środków

hierarchii kościelnej, w tym Jan Fondaliński (biskup pomocniczy łódzki), Bohdan Bejze (biskup pomocniczy łódzki), Stefan Dzierżek (przełożony Prowincji Wielkopolsko-Warszawskiej Towarzystwa Jezusowego), Wilhelm Wrona (minister prowincjalny zakonu bernardyńskiego), a także członkowie senatów KUL i ATK oraz wierni

[836] P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński, *Rzeszowszczyzna*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie…*, s. 297-299; *Z życia Kościoła. Z obchodów milenium chrześcijaństwa w Polsce*, „Kierunki" 1966, nr 44, s. 2.

masowego przekazu. Na łamach tytułów prasowych wspierających władze państwowe pojawił się szereg tekstów i artykułów relacjonujących zarówno ich przebieg, jak i uwypuklających wątki ideologiczne. Ich przybliżona analiza pozwoliła na omówienie tematyki obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, nie tylko przez pryzmat konkurencyjności samej inicjatywy wobec uroczystości milenijnych. Dawała ona także możliwość potraktowania jej jako modelowego studium propagandy komunistycznej w dobie rządów Władysława Gomułki. W ostatecznym rozrachunku warto także nadmienić, iż największe kulturalne wydarzenie 1966 r. – Kongres Kultury Polskiej – stanowiło swoiste zamknięcie programu obchodów państwowych.

Zakończenie

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego stanowiły jedną z najistotniejszych kampanii propagandowych doby rządów Władysława Gomułki. Akcja ta odegrała niebagatelne znaczenie na polu upowszechniania laickiego (a zarazem znacząco upolitycznionego) obrazu dziejów Polski oraz narodu polskiego. Wizja ta – mająca stanowić alternatywę dla narracji historycznej towarzyszącej celebracji Milenium Chrztu Polski – niemal całkowicie rugowała obecność pierwiastka kościelno-religijnego skupiając się w głównym stopniu na uwypukleniu tradycji „postępowych" oraz rewolucyjnych. Współtworząca obchody państwowe oprawa historyczna stanowiła charakterystyczny konglomerat wątków marksistowskich (rozpatrywanych m.in. w konwencji nieustającej „walki klas" towarzyszącej narodowi polskiemu na przestrzeni wieków) oraz nacjonalistycznych (eksponujących dumę z tradycji patriotycznych oraz podkreślających ogólnonarodowy solidaryzm w walce z obcą – szczególnie niemiecką – agresją). Zideologizowana narracja sekundowała wszystkim etapom celebracji Tysiąclecia Państwa Polskiego. Istotną rolę w jej utrwalaniu odegrały środki masowego przekazu, a w szczególności prasa prorządowa (zarówno jej ogólnokrajowe, jak i regionalne tytuły). W szeregu tekstów (m.in. sprawozdań, reportaży itp.) zawarte zostały liczne zabiegi mające utwierdzić odbiorcę w przekonaniu o zasadności organizacji uroczystości państwowych, ich podniosłym charakterze, a także wszechobecnym poparciu i akceptacji społeczeństwa dla partyjno-rządowej polityki historycznej. Integralną rolę odegrały także wszelkie akcenty „historyczne" celebrowanych świąt, rocznic i imprez. Pojawiające się w prasowych relacjach czytelne nawiązania do wizualnej oprawy obchodzonych wydarzeń kładły nacisk na połączenie tradycji patriotycznych (m.in. dziedzictwa powstań narodowych i walk z niemiecką zaborczością, dokonań polskiej kultury i sztuki) z „postępowymi" (np. wyolbrzymionych sukcesów polskiej radykalnej lewicy – ze szczególnym uwzględnieniem działań KPP i PPR). Istotne znaczenie w kwestii rozpowszechnienia wizji historii zgodnej z interpretacją PZPR odegrały też odrębne teksty popularnonaukowe towarzyszące niemalże każdej świętowanej rocznicy. Ich najważniejszą rolą stało się przedstawienie czytelnikowi ideologicznie poprawnego obrazu omawianego zagadnienia. Narrację tę uwiarygodniać miały rozpoznawalne nazwiska autorów, w tym znanych literatów, historyków, a nawet działaczy partyjnych (m.in. Wilhelma Szewczyka, Bogusława Leśnodorskiego, Jana Szydlaka)[837].

[837] W. Szewczyk, *Hasła na ładownicach powstańczych*, „Trybuna Robotnicza" 1966, nr 103, s. 3; B. Leśnodorski, *W kręgu Milenium. Państwo i prawo w narodowej historii. (Rozmowa z prof. dr Bogusławem Leśnodorskim)* (rozm. przepr. J. Górski), „Życie Warszawy" 1966, nr 38, s. 3-4; J. Szydlak, *Godne miejsce*

Niebagatelną funkcję w upowszechnieniu laickich koncepcji historycznych pełnił Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego – instytucja powołana 3 marca 1958 r. staraniem OK FJN. Jej celem stała się organizacja oraz merytoryczny nadzór nad przebiegiem państwowych uroczystości. Opracowany przez członków komitetu program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego realizował główne założenia oraz wytyczne polityki historycznej strony partyjno-rządowej (jedną z naczelnych tez organizatorów kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego stało się podważanie wyłącznie religijnego charakteru chrztu Mieszka I i jego dworu w 966 r.; dla historyków „państwowych" miał on wydźwięk polityczny). Upolitycznioną narrację historyczną wzbogacały także wątki odnoszące się do aktualnej sytuacji politycznej. Szczególne nawiązania do problematycznych relacji polsko-niemieckich na przestrzeni dziejów pojawiły się m.in. podczas dyskusji dotyczącej orędzia biskupów polskich do niemieckich z 1965 r. (np. zarzut uprawiania polityki przez Episkopat kosztem pamięci o ofiarach II wojny światowej). Laickie koncepcje historycznie ustawicznie kolportowano wśród społeczeństwa polskiego w latach 1960-1966, a ich upowszechnieniu służył m.in. szereg rocznic historycznych.

Bezsprzecznie ideologicznego charakteru nabrały obchody m.in. 550-lecia bitwy pod Grunwaldem (1960 r.). Rocznica ta nabrała wybitnie antyniemieckiego charakteru, a nagminnie uwypuklaną krzyżacką zaborczość łączono z polityką „tradycyjnych" sojuszników militarnego ekspansjonizmu – papiestwa (politycznie popierających Zakon Krzyżacki), niemieckich panów feudalnych, a także katolickich monarchów zachodnioeuropejskich (dostarczających Krzyżakom wsparcia wojskowego). Sam Zakon Krzyżacki został ponadto odmalowany w sposób wyłącznie negatywny (rozpatrywanie działalności zakonu przez pryzmat korupcji, skrytobójstw oraz uprawiania polityki oszczerstw). Niemieccy krzyżowcy odgrywali także rolę bezpośredniego protoplasty wszelkich tradycji imperialistycznych Niemców w wiekach późniejszych (manifestujących się m.in. w działalności władz pruskich oraz narodowych socjalistów). Obchody grunwaldzkie rozpatrywano ponadto przez pryzmat ich masowości (obrazującej się m.in. w organizacji Zlotu Młodzieży Polskiej), mającej stanowić dowód powszechnego poparcia społeczeństwa dla organizatorów uroczystości.

„Radykalne" tradycje rewolucyjne szczególnie chętnie eksploatowano natomiast podczas obchodów 100 rocznicy powstania styczniowego (lata 1963-1964). Szereg uroczystości wpisujących się w celebrację jubileuszu narodowowyzwoleńczego zrywu (m.in.

Wielkopolski. Wypowiedź I sekretarza KW PZPR w Poznaniu – Jana Szydlaka, „Sztandar Młodych" 1966, nr 89, s. 1-2.

rocznic stracenia Romualda Traugutta oraz bitwy pod Krzykawką) posłużył próbom utrwalenia przekazu o wyłącznie pozytywnej działalności stronnictwa „czerwonych". Frakcję tą obrazowano jako grupę postępowych reformatorów właściwie pojmujących koncepcję polskiej niepodległości. Przeciwstawione zostało im stronnictwo „białych" – grupa przedstawiona przez pryzmat swojej rzekomej słabości oraz egoizmu (miał on manifestować się m.in. w realizacji partykularnych interesów elit kosztem interesów państwa). Panteon bohaterów powstania otwierał w tejże narracji Romuald Traugutt. Obchody powstańczej rocznicy posłużyły także ugruntowaniu obrazu międzynarodowego solidaryzmu nacji słowiańskich walczących za sprawę polską (ze szczególnym uwzględnieniem braterstwa Polaków, Rosjan, Litwinów i Ukraińców). Wątek „internacjonalistyczny" reprezentowały dwa następujące zagadnienia: osoba płk Francesco Nullo (dowódcy włoskich ochotników walczących po stronie polskiej) oraz zrównanie rocznicy z jubileuszem 100-lecia założenia I Międzynarodówki. Istotnym punktem programu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1963-1964 stała się także celebracja 600 rocznicy założenia UJ. Jubileusz ten stanowił specyficzne połączenie wątków historycznych (wyrażenie dumy z wielowiekowej, kulturotwórczej i patriotycznej działalności uniwersytetu) oraz polityczno-ideologicznych (podkreślanie zasług władz PRL na polu rozwoju szkolnictwa wyższego).

Finalny rok kampanii uroczystości państwowych poprzedzał bezpośrednio jubileusz 20-lecia Polski Ludowej (wydarzenie stanowiące zarówno samodzielną rocznicę, jak i integralny element obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego). Rocznica ta nabrała ściśle politycznego charakteru, a na główny plan wysunięte zostały wszelkie zasługi PPR i PZPR na polu powojennego rozwoju Polski (zjawisku temu częstokroć przeciwstawiano zastój w rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego w okresie II RP). Obchody rocznicy wzbogacone zostały licznymi artykułami oraz sprawozdaniami prasowymi dokumentującymi zmiany dokonujące się w Polsce (w znacznej liczbie przypadków ukazywane przez pryzmat sukcesów lokalnych). Celebrację rocznicy tradycyjnie rozbudowano o wszelkie zabiegi mające ukazać jej uroczysty charakter oraz powszechne poparcie ze strony państwa. W konwencji tej utrzymano m.in. relacje dokumentujące akcję czynu społecznego z okazji 20-lecia Polski Ludowej, a także defiladę młodzieży uświetniającą centralne obchody Święta Odrodzenia w 1964 r. (młodzież jako symbol energiczności „młodej" Polski Ludowej). „Polityczną" rocznicę zespolono także z przypadającymi na 1965 r. obchodami 20-lecia wyzwolenia Ziem Zachodnich i Północnych (narracja szczególnie uwypuklająca łączność tychże obszarów z ziemiami polskimi).

W promocję laickich koncepcji historycznych wpisała się także pośrednio akcja budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Obliczona na rozwój budownictwa szkolnego inicjatywa zaowocowała nie tylko fundacją 1423 nowych placówek edukacyjnych, ale także umiejętnie prowadzoną, zawoalowaną akcją propagandową. Prasowa akcja sprawozdawcza towarzysząca przedsięwzięciu położyła główny nacisk na wyeksponowanie przełomowości nowych inwestycji szkolnych. Realizację kolejnych projektów rozpatrywano przez pryzmat nowoczesności zastosowanych rozwiązań architektonicznych, a także postępującego rozwoju budownictwa szkolnego w skali lokalnej (zyskującego wiele właśnie za sprawą nowych placówek edukacyjnych). Nie bez znaczenia pozostał także wątek „historyczny" akcji. Koncentrował się on w głównym stopniu na „postępowych" patronach szkół. Pieczę nad szkołami-pomnikami Tysiąclecia Państwa Polskiego obejmowały częstokroć osobistości istotne z punktu widzenia upolitycznionej narracji historycznej towarzyszącej obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego. Na liście patronów znaleźli się zarówno czołowi politycy Polski Ludowej (m.in. Aleksander Zawadzki), osobistości historyczne zasłużone dla rozwoju ruchu komunistycznego (m.in. Feliks Dzierżyński), a nawet poszczególne organizacje społeczne i jednostki wojskowe (np. ZBoWiD). Częstokroć patroni pozostawali w ścisłym związku z instytucjami państwowymi odpowiedzialnymi za fundację konkretnych inwestycji (przykładowo placówki edukacyjne wybudowane ze środków ofiarowanych przez MO i SB nosiły zazwyczaj imię Feliksa Dzierżyńskiego). Odrębne miejsce w narracji popularyzującej akcję budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego zajmowała gloryfikacja instytucji nadzorującej społeczną zbiórkę na omawiany cel – Społecznego Funduszu Budowy Szkół (od 1966 r. funkcjonującego pod nazwą Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów). Organizacja ta omawiana była przez pryzmat „kolektywności" zbiórki – ogólnonarodowego celu, którego społeczne wsparcie stanowiło moralny obowiązek każdego Polaka troszczącego się o przyszłość młodego pokolenia.

Miejsce szczególne w kampanii obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego zajął 1966 r. Okres ten przeznaczony został na kulminacyjne uroczystości państwowego jubileuszu, a historyczno-ideologicznego wydźwięku nabrały niemalże wszystkie formy celebracji – święta państwowe, rocznice historyczne oraz imprezy kulturalne. „Historyczny" charakter kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego niejako wymuszał na organizatorach nadanie przedsięwzięciom oprawy zgodnej z polityką historyczną władz PRL. Święta państwowe (stanowiące swoisty kanon propagandowy) celebrowane w 1966 r. nawiązywały do

wielowiekowych „postępowych" tradycji narodu polskiego. Zajmujący czołowe miejsce w dotychczasowej narracji marksistowsko-komunistyczny dogmatyzm wzbogacony został o wątki nawiązujące m.in. do niepodważalnych zasług państwowotwórczych dynastii piastowskiej. Silenie wyeksploatowane zostały ponadto tradycje walk narodowowyzwoleńczych narodu polskiego w XIX i XX w. Masowy charakter świąt państwowych (częstokroć zakładający obowiązkowy udział obywateli) pozwalał na wytworzenie obrazu „szczerego" poparcia Polaków dla polityki rządu i PZPR. Upolitycznioną narrację historyczną uprawiano m.in. podczas celebrowania Święta Pracy (ekspozycja ponadprzeciętnego wkładu robotników w walce o polską suwerenność), Święta Odrodzenia (historyczne tradycje polskiego oręża ukazywała Defilada Tysiąclecia – element centralnych obchodów święta), a nawet Święta Ludowego i dożynek (społeczność wiejska ukazywana w charakterze ostoi patriotyzmu i polskości). Wydarzenia te znalazły odzwierciedlenie w relacjach dziennikarzy prorządowej prasy, a ich przebieg ukazany został w sposób podniosły oraz pełen patosu.

Niemniej istotnego znaczenia dla propagacji „właściwej" wizji dziejów państwa polskiego nabrały świętowane w 1966 r. rocznice historyczne. Ich mnogość (obejmująca jubileusze zarówno lokalne, jak i ogólnopolskie) zaowocowała koniecznością wyodrębnienia aż trzech osobnych „bloków tematycznych". Pierwszy z nich koncentrował się na rocznicach związanych z tradycjami walk polsko-niemieckich – jubileuszami rozpatrującymi wzajemne kontakty Polaków i Niemców przez pryzmat konieczności nieustannej obrony polskiej niezawisłości zagrożonej niemieckim ekspansjonizmem. Retoryka towarzysząca tymże wydarzeniom skupiała się w głównym stopniu na uwypukleniu nadrzędnej roli sił utożsamianych z niemieckim imperializmem – Zakonu Krzyżackiego, państwa pruskiego, narodowych socjalistów, a nawet „odwetowców" zachodnioniemieckich. W „grupie" tej znalazły się m.in. obchody 45-lecia III powstania śląskiego, 500 rocznicy podpisania II pokoju toruńskiego, 994 rocznicy bitwy pod Cedynią oraz 21 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej przez I i II Armię WP. Nie mniej istotną tematykę reprezentował „blok" rocznic związanych z „postępowymi" ruchami rewolucyjnymi (m.in. socjalistami i komunistami). W nurcie tym dominowały wątki przypisujące tymże organizacjom wiodącą rolę w kształtowaniu postawy politycznej i obywatelskiej narodu polskiego. Stanowiły one ponadto rodzaj „siły przewodniej" motywującej Polaków do obrony zarówno niepodległości, jak i „postępowych" koncepcji państwowotwórczych. W 1966 r. rocznice te „reprezentowały" obchody m.in. 100-lecia urodzin Juliana Marchlewskiego, 30-lecia wybuchu hiszpańskiej

wojny domowej, a także 49 rocznicy rewolucji październikowej. Ostatni z „bloków tematycznych" obejmował selektywnie dobrane rocznice patriotyczne – wydarzenia (a także osobistości) związane z kształtowaniem polskiej państwowości, kultury, nauki itp. Nie stanowiły one jednakże prostej kontynuacji tradycji „postępowych", a wynikały bezpośrednio z charakterystycznej dla okresu rządów Władysława Gomułki „ekspozycji" wartości narodowych (podkreślających dumę z osiągnięć minionych pokoleń Polaków). Narrację tę podjęto m.in. podczas celebracji 120 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza, 200 rocznicy założenia Szkoły Rycerskiej oraz 175-lecia uchwalenia Konstytucji 3 maja. Świętowane w 1966 r. rocznice historyczne spotkały się ze wzmożonym zainteresowaniem prasy prorządowej. Oprócz relacji z poszczególnych obchodów, na łamach prasy prorządowej ukazały się także liczne teksty popularyzatorskie (przybliżające omawianą problematykę we właściwym kontekście).

Problematykę upowszechniania laickiej wizji historii Polski podjęto także podczas organizacji imprez kulturalnych. Mające miejsce w 1966 r. kongresy oraz zjazdy twórców kultury zdominowane zostały przez tematykę „postępowych" tradycji kulturotwórczych. Wydarzenia te zostały także powiązane z tematyką polityczną. Wśród zagadnień omawianych szczególnie chętnie znalazła się m.in. problematyka szczególnie pozytywnego wpływu ideologii socjalistycznej na rozwój kultury, zasług kierownictwa PZPR i rządu na polu upowszechniania zdobyczy kultury, a także gwarantowanej przez władze partyjno-państwowe swobody doboru form i treści artystycznych. Istotne znaczenie na kolportaż treści zgodnych z oficjalną polityką władz państwowych miały imprezy związane z promocją polskości Ziem Zachodnich i Północnych. Tematykę państwowej i kulturowej jedności tychże obszarów z pozostałymi ziemiami polskimi podejmowano m.in. podczas IX Zjazdu Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych, IX Tygodnia Ziem Zachodnich i Północnych, a także podczas obchodów Dni Morza. Kulminacyjnym punktem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. stał się jednakże Kongres Kultury Polskiej. Impreza ta – w założeniach swoich organizatorów – miała podsumowywać dorobek minionych wieków w zakresie kultury i sztuki, a także wytyczać nowe trendy w zakresie kształtowania socjalistycznego „modelu kultury".

Koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w znaczącym stopniu korelowała z upolitycznionym obrazem dziejów państwa polskiego rozpowszechnianym przez władze partyjno-rządowe. Organizacja poszczególnych form celebracji państwowego jubileuszu bez oparcia się o zgodne z omawianą tematyką scenariusze „historyczne" stanowiła cel niemalże

niemożliwy do osiągnięcia. Problematyka głębszej analizy treściowej obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego niejako „ginie" wśród publikacji omawiający analizowaną kampanię wyłącznie przez pryzmat jej konkurencyjności względem uroczystości Milenium Chrztu Polski. Szereg odrębnych publikacji (zarówno monografii, jak i artykułów) koncentruje się także na aspekcie „administracyjnym" przedsięwzięcia – zaangażowaniu administracji państwowej oraz organów porządkowych PRL w akcję ograniczania wydźwięku uroczystości milenijnych, przy jednoczesnym jawnym wsparciu jubileuszu świeckiego. Wielowymiarowy charakter omawianego zagadnienia wymaga jednakże poruszenia tematyki obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w aspektach innych niż wyłączne stanowienie konkurencji i „zapory" dla inicjatyw kościelnych. Kampania ta odegrała istotną rolę w walce o „rząd dusz" obywateli PRL, a jej głębsza analiza może umożliwić wzbogacenie obecnego stanu badań nad propagandą komunistyczną o zagadnienia nie cieszące się dotychczas znaczącym zainteresowaniem badaczy.

Wykaz skrótów

AAN – Archiwum Akt Nowych

AK – Armia Krajowa

AL – Armia Ludowa

APL – Archiwum Państwowe w Lublinie

ASP – Akademia Sztuk Pięknych

ATK – Akademia Teologii Katolickiej

AWF – Akademia Wychowania Fizycznego

[b.a.] – brak autora

[b.d.m.p.] – brak daty i miejsca publikacji dokumentu

[b.d.p.] – brak daty publikacji

[b.i.a] – brak identyfikacji autora

BOK FN w Warszawie – Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w Warszawie

[b.m.p.] – brak miejsca publikacji dokumentu

[b.n.p.] – brak numeru i paginacji

[b.p.] – brak paginacji teczki

BP [KC PZPR] – Biuro Polityczne [KC PZPR]

CAF – Centralna Agencja Fotograficzna

CEDA – Hiszpańska Konfederacja Prawicy Autonomicznej (hiszp. *Confederación Española de Derechas Autónomas*)

CK [SD] – Centralny Komitet [SD]

CKKP [KC PZPR] – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej [KC PZPR]

CKPSPiOS – Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych

COMUK – Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury

CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych

CUGW – Centralny Urząd Gospodarki Wodnej

CZKR – Centralny Związek Kółek Rolniczych

DOKP – Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

DRW – Demokratyczna Republika Wietnamu

FDJ – Wolna Młodzież Niemiecka (niem. *Freie Deutsche Jugend*)

FJN – Front Jedności Narodu

FPK – Francuska Partia Komunistyczna

GKKFiT – Główny Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki

GL – Gwardia Ludowa

GZP [WP] – Główny Zarząd Polityczny [WP]

HTR – Hrubieszowskie Towarzystwo Rolnicze

IBL [PAN] – Instytut Badań Literackich [PAN]

IPN – Instytut Pamięci Narodowej

JONS – Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej (hiszp. *Juntas de Ofensiva Nacional Sindicalista*)

KC [PZPR; KPZR; ZMS; SED] – Komitet Centralny [PZPR; KPZR; ZMS; SED]

KIK – Klub Inteligencji Katolickiej

KK [SFBS] – Krajowy Komitet [SFBS]

Klub MPiK – Klub Międzynarodowej Prasy i Książki

KNOTPP – Komitet Naukowy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

KPGŚ – Komunistyczna Partia Górnego Śląska

KPOTPP – Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

KPP – Komunistyczna Partia Polski

KPPZZiP – Komitet Porozumiewawczy Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski

KW [PZPR] – Komitet Wojewódzki [PZPR]

LOK – Liga Obrony Kraju

LSW – Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza

LZS – Ludowe Zespoły Sportowe

MK [FJN] – Miejski Komitet [FJN]

MO – Milicja Obywatelska

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

MOśw. w Warszawie – Ministerstwo Oświaty w Warszawie

MRN – Miejska Rada Narodowa

NDR – Norddeutscher Rundfunk

NK [ZSL] – Naczelny Komitet [ZSL]

NOT – Naczelna Organizacja Techniczna

NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna

NRF – Niemiecka Republika Federalna

OK [FJN] – Ogólnopolski Komitet [FJN]

OKWOM – Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych

PAN – Polska Akademia Nauk

PAP – Polska Agencja Prasowa

PIW – Państwowy Instytut Wydawniczy

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

PPR – Polska Partia Robotnicza

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PSS – Powszechna Spółdzielnia Spożywców

PTA – Polskie Towarzystwo Archeologiczne

PTH – Polskie Towarzystwo Historyczne

PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

RP – Rzeczpospolita Polska

RSW [„Prasa”] – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza [„Prasa”]

SAiW – Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli

SB – Służba Bezpieczeństwa

SBP – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich

SD – Stronnictwo Demokratyczne

SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

SDP – Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich

SDPRR – Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji

SED – Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec (niem. *Sozialistische Einheitspartei Deutschlands*)

SFBS – Społeczny Fundusz Budowy Szkół

SFBSiI – Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów

SFBST – Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia

SFBTS – Społeczny Fundusz Budowy Tysiąca Szkół

SFOKiS – Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy

SFOS – Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy

SPD – Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (niem. *Sozialdemokratische Partei Deutschlands*)

TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TRZZ – Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich

TWP – Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

UJ – Uniwersytet Jagielloński

UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

UW – Uniwersytet Warszawski

WAP – Wojskowa Akademia Polityczna

WK [FJN; ZSL] – Wojewódzki Komitet [FJN; ZSL]

WKOW – Wojewódzki Komitet Odbudowy Warszawy

WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

WKW [PZPR] – Warszawski Komitet Wojewódzki [PZPR]

WKZZ – Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych

WOP – Wojska Ochrony Pogranicza

WP – Wojsko Polskie

WRN – Wojewódzka Rada Narodowa

ZAP – Zachodnia Agencja Prasowa

ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

ZG [ZNP, ZMS, ZMW, ZBoWiD, ZNP] – Zarząd Główny [ZNP, ZMS, ZMW, ZBoWiD, ZNP]

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego

ZLP – Związek Literatów Polskich

ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej

ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej

ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego

ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

ZSP – Zrzeszenie Studentów Polskich

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

Bibliografia

Źródła:

Zbiory archiwalne:

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Aleksandra Zawadzkiego: Front Jedności Narodu (sygn. 423/IX-3);

Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie: Dział Organizacyjny (sygn. 111);

Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w Warszawie: Komitet Przygotowania oraz Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (sygn. 869; 872; 874; 876; 877);

Centralny Ośrodek Metodyki Upowszechniania Kultury w Warszawie: Dział Wychowawczy (sygn. 3/150);

Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie: Działalność intelektualna, wychowawcza, ekumeniczna KIK (sygn. 272);

Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie: Gabinet Ministra (sygn. 170);

Ministerstwo Oświaty w Warszawie: Gabinet Ministra (sygn. 602); Departament Opieki nad Dzieckiem i Wychowania Pozaszkolnego (sygn. 3997);

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie: Wydział Propagandy i Agitacji. Sektor Propagandy Masowej i Agitacji (sygn. 237/VIII-641; 237/VIII-677; 237/VIII-899; 237/VIII-903);

Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Rada Naczelna w Warszawie: Komisja Propagandowo-Wydawnicza (sygn. 649; 656; 658); Komisja Społeczno-Kulturalna (sygn. 1011);

Zbiór Kazimierza Rusinka: Obchody rocznicowe (sygn. 73);

Archiwum Państwowe w Lublinie

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Lublinie (nr zespołu: 1266): Sekretariat KW PZPR (sygn. 638); Wydział Propagandy (sygn. 2322; 2323);

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Lublinie (sygn. 213; 479; 552);

Materiały drukowane:

15 XI 1966 r. Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa – Urząd Spraw Wewnętrznych do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Departament Społeczno-Administracyjny w Warszawie, pismo nr USW. 0205/12/66, tajne, egz. nr 1., [w:] *Uroczystości milenijne 1966 roku. Sprawozdania urzędów spraw wewnętrznych*, red. R. Murawski, Warszawa 1996, s. 58-72;

Komitet Przygotowawczy Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dn. 12 lutego 1960 r.*, „Kwartalnik Historyczny", 67 (1960), nr 1, s. 3-9;

Lista wszystkich szkół tysiąclecia, [w:] K. Wałaszewski, *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018, s. 320-349;

Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim (Fragment), „Ethos" 1 (1988), nr 1, s. 13-14;

Prezydium Krajowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół, Sekretariat Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, *Instrukcja w sprawie społecznej akcji budowy 1000 szkół dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego*, Warszawa [grudzień] 1958;

Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR 1959-1962, [w:] *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948-1982*, oprac. J. Andrzejewski, Warszawa 1986, s. 124-166;

Przemówienie do górników wygłoszone w Gliwicach 3.XII.1958 r., [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 481-504;

Przemówienie na ogólnopolskich dożynkach wygłoszone 7.IX.1958 r., [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Wrzesień 1957-grudzień 1958*, Warszawa 1959, s. 275-290;

Przemówienie na Plenarnej Sesji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wygłoszone 14. I. 1966 r., [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Lipiec 1964-grudzień 1966*, Warszawa 1967, s. 395-407;

Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1963-1966*, Warszawa 1999;

Rocznik statystyczny województwa białostockiego 1970, red. E. Hahn, Białystok 1970;

Wyszyński S. [Ks. Dr], *Duszpasterz w budowaniu ustroju korporacyjnego*, „Ateneum Kapłańskie", 25-31 (1939), t. 43 z. 2, s. 105-130;

XIII Plenum KC PZPR referat pt. „O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii" wygłoszony 4. VII. 1963 r., [w:] W. Gomułka, *Przemówienia. Styczeń 1963-lipiec 1964*, red. techn. K. Kolasiński, Warszawa 1964, s. 82-149;

Prasa:

„Biuletyn Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego" 1958

„Głos Nauczycielski" 1965

„Jantarowe Szlaki. Biuletyn turystyczny Wybrzeża Gdańskiego" 1964

„Kierunki" 1966

„Nowa Kultura" 1958

„Nowiny Rzeszowskie" 1960, 1965, 1966

„Poradnik bibliotekarza" 1966

„Przekrój" 1966

„Stolica" 1963

„Sztandar Młodych" 1958, 1965, 1966

„Trybuna Ludu" 1958, 1960, 1962, 1963, 1964, 1966

„Trybuna Robotnicza" 1958, 1960, 1963, 1964, 1966

„Wojsko Ludowe" 1965

„Życie Warszawy" 1966

Opracowania:

Antynomie polityczności. Artykuły, eseje i szkice dedykowane profesor Barbarze Goli, red. K. Minkner, L. Rubisz, Opole 2013;

Bartnicka K., *Kamilla Mrozowska (28.I.1917-2.V.2002)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", 41 (2002), s. 3-5;

Bieńkowski W., *Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa w 1964 roku*, „Rocznik Krakowski", 38 (1966), s. 119-122;

Chabasińska A., *Polityka władz wobec mniejszości wyznaniowych w Polsce w latach 1945-1956*, „Studia Lubuskie", 5 (2009), s. 37-62;

Chinciński T., *Bydgoskie*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 70-89;

Chmielowiec P., Krzysztofiński M., *Rzeszowszczyzna*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 274-303;

Chomiuk A., *Sienkiewiczowski rok 1966 w kontekście peerelowskiej polityki historycznej*, „Pamiętnik Literacki", 111 (2020), z. 3, s. 59-75;

Chrzanowski W., *Prymas Stefan Wyszyński jako mąż stanu*, „Ethos", 15 (2002), nr1-2, s. 251-259;

Cytadela Warszawska. X i XI Pawilon. Brama Bielańska. Ochrona dziedzictwa kulturowego. Perspektywy rozwoju, red. T. Skoczek, Warszawa 2014;

Czubiński A., *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*, wyd. 2, Warszawa 1988;

Czubiński A., *Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie lat 1917-1921*, Poznań 1988;

Donefner P., *Włodzimierz Sokorski jako prezes Radiokomitetu w latach 1956-1972. Pozycja polityczna w elicie władzy*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 18 (2020), s. 45-81;

Drabik S., *Religioznawstwo w działaniach Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli*, [w:] *Ile z nauki, ile z ideologii? Religioznawstwo w PRL*, red. L. Marek, R. Łętocha, Kraków 2021, s. 149-169;

Dudek A., *Wybrane czynniki historyczne wpływające na politykę władz PRL*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 13-36;

Durka J., *„Trybuna Ludu" i „Słowo Powszechne" a publicystyka regionu częstochowskiego wobec 100. rocznicy wybuchu powstania styczniowego*, [w:] *Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864)*, red. M. Trąbski, N. Morawiec, R. W. Szwed, Częstochowa 2014, s. 321-334;

Dytman-Stasieńko A., *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wrocław 2006;

Dziedzic S., *Uroczystości grunwaldzkie w Krakowie (1910-2010)*, „Niepodległość i Pamięć", 18 (2011), nr 1 (33), s. 131-143;

Encyklopedia Katolicka, red. E. Gigilewicz, t. 14, Lublin 2010;

Fic M., *Aktywność środowisk twórczych Górnego Śląska w Polsce Ludowej – możliwości i ograniczenia*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica", 6 (2011), s. 156-169;

Fiktus P., *Dyskurs polityczno-prawny wokół obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego na przykładzie uchwał sejmowych*, [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty Tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 415-427;

Gałęziewska M., *Świętowanie wybranych rocznic bitwy pod Grunwaldem formą komunikacji rytualnej państwa i narodu*, „Kultura i Społeczeństwo", 56 (2012), nr 4, s. 83-108;

Gątarz J., *Orędzie biskupów polskich do niemieckich: milenijna droga Polski na zachód*, [w:] *Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski*, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996, s. 46-56;

Gigilewicz E., *Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym urzędzie Pasterskim*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, Lublin 2010, kol. 747-752;

Gołota J., *Opór w czynie – na kanwie budowy Szkół – Pomników Tysiąclecia. Wydźwięk realny i medialny*, „The Polish Journal of the Arts and Culture. New Series", 12 (2020), nr 2, s. 11-26;

Gołota J., *Warszawskie „Tysiąclatki"*, [w:] *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w*

siedemdziesięciolecie urodzin, red. J. Gołota, Pułtusk-Olsztyn-Ostrołęka-Warszawa 2014, s. 304-336;

Gołota J., *Wojewódzki Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Olsztynie (1946-1966)*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie", (2011), nr 4 (274), s. 635-667;

Grzybowski R., *Moralność komunistyczna jako konstytutywny składnik osobowości nowego człowieka (homo sovieticus)*, „Pedagogika", 27 (2018), nr 2, s. 325-339;

Gucewicz D., *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie*, Gdańsk 2014;

Habielski R., *Przeszłość i pamięć historyczna w życiu kulturalnym PRL. Kilka uwag wstępnych*, [w:] *Polityka czy propaganda. PRL wobec historii*, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009, s. 87-115;

Hanich A., *Opolskie „przeciwdziałania ofensywie reakcyjnego kleru" w 1958 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", 74 (2019), nr 1, s. 113-139;

Hanich A., *Relacje państwo – Kościół katolicki w czasach Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956-1980) ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Opolskiego*, „Studia Śląskie", 64 (2005), s. 95-117;

Hałagida I., *Pomorze Gdańskie*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 236-251;

Ile z nauki, ile z ideologii? Religioznawstwo w PRL, red. L. Marek, R. Łętocha, Kraków 2021;

Jarosz D., *Dni Oświaty, Książki i Prasy w systemie propagandy kulturalnej władz Polski Ludowej 1946-1956*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 10 (2011), s. 43-60;

Jaworska K., *Władza komunistyczna wobec obchodów Milenium Chrztu Polski w archidiecezji wrocławskiej*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny", 25 (2017), nr 1, s. 49-60;

Komsta K., *Stosunek władz partyjnych i administracyjnych województwa gdańskiego do obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, [w:] *Millennium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002, s. 42-49;

Konopka W., *Uroczystość końcowa obchodów milenijnych diecezji chełmińskiej w Chełmży*, „Rocznik Grudziądzki", 21 (2013), s. 255-265;

Kosiński K., *Literaci polscy w trybach polityki*, „Kwartalnik Historyczny", 121 (2014), nr 2, s. 439-456;

Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Toruń 16-17 X 2009 r., red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010;

Kraszewski P., *Zjazdy Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych*, „Przegląd Zachodni", (1996), nr 4, s. 71-92;

Krawczak T., *Centralne władze partyjno-rządowe wobec Millennium*, [w:] *Millennium polskie. Walka o rząd dusz*, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002, s. 9-19;

Krawczak T., *Partyjno-państwowa koncepcja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 58-83;

Leszkowicz T., *„Wychowanie na tradycjach" na szczeblu jednostek wojskowych LWP (1956-1980). Środki i metody oraz ich skuteczność w oddziaływaniu na pamięć zbiorową żołnierzy*, „Polska 1944/45-1989. Studia i Materiały", 14 (2016), s. 123-159;

Leśniak F., *Kulminacja obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce – rok 1966*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 157-164;

Lubecka M., *Milenijny triumf polskiego Kościoła na przykładzie diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie", 22 (2012), s. 27-45;

Łopuch M., *Szczecińskie szkoły tysiąclatki*, „Przegląd Zachodniopomorski", 29 (58) (2014), z. 2, s. 115-133;

Magier D., *Cnoty republikańskie i patriotyzm w PRL*, „Historia i Polityka", (2010), nr 4 (11), s. 101-119;

Marek Ł., *„Kler to nasz wróg". Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956-1970*, Katowice 2009;

Maroszek J., *Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006*, Białystok 2008;

Mazur M., *Polityczne kampanie prasowe w okresie rządów Władysława Gomułki*, Lublin 2004;

Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956-1980*, Warszawa 2003;

Micewski A., *Współrządzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976*, Paris 1978;

Między historią polityczną a historią społeczną. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin, red. J. Gołota, Pułtusk-Olsztyn-Ostrołęka-Warszawa 2014;

Migdalski P., *Dzieje cmentarza wojennego żołnierzy 1. Armii Wojska Polskiego w Siekierkach*, [w:] *Tym samym pociągiem… Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939-1949 w wyborze prac magisterskich powstałych na seminarium Jana M. Piskorskiego*, red. K. Marciszewska, P. Migdalski, Chojna-Szczecin 2013, s. 141-162;

Milenium czy Tysiąclecie, red. B. Noszczak, Warszawa 2006;

Milenium kontra Tysiąclecie – 1966, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007;
Milewski J., *Aktualne problemy zadrzewiania kraju*, „Sylwan", (1973), nr 2, s. 69-78;

Millenium polskie. Walka o rząd dusz, red. C. Wilanowski, Warszawa 2002;

Młynarczyk-Tomczyk A., *Operacja „Jodła". Plan zabezpieczenia imprez i uroczystości milenijnych w Kielcach i Wiślicy – Gorysławicach w lipcu 1966 roku oraz wybrane aspekty jego realizacji*, „Almanach Historyczny", 21 (2019), s. 257-297;

Muszyński H. J., *Przebaczenie i pojednanie pomiędzy Polakami i Niemcami jako dar i zadanie. W 50 lat po wymianie listów biskupów polskich i niemieckich*, „Pedagogia Christiana", 37 (2016), nr 1, s. 139-162;

Natanek P., *Obchody millenium w archidiecezji krakowskiej*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, red. S. Stabryła, R. M. Zawadzki, Kraków 2003, s. 151-163;

Noszczak B., *Antymilenium. Konflikt państwa z Kościołem na tle obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956-1966/1967)*, Warszawa 2020;

Noszczak B., *Gomułka pod Grunwaldem*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej", (2003), nr 10, s. 27-31;

Noszczak B., *Kalendarium*, [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów Tysiąclecia Chrztu Polski*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 937-951;

Noszczak B., *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1965)*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 10-38;

Opioła W., *O szkodliwości generalizowania w historii. Przypadek dąbrowszczaków*, [w:] *Antynomie polityczności. Artykuły, eseje i szkice dedykowane profesor Barbarze Goli*, red. K. Minkner, L. Rubisz, Opole 2013, s. 73-82;

Ordyłowski M., *Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego na Dolnym Śląsku*, [w:] *Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej*, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008, s. 167-180;

Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966;

Ozga W., *Rozwój szkolnictwa podstawowego oraz średniego ogólnokształcącego i zawodowego*, [w:] *Osiągnięcia i problemy rozwoju oświaty i wychowania w XX-leciu Polski Ludowej*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1966, s. 135-227;

Ożóg K., *Polska historiografia uniwersytecka w rytmie jubileuszy. Uwagi o badaniach nad staropolskimi dziejami Uniwersytetu Krakowskiego*, „Historyka. Studia Metodologiczne", 49 (2019), s. 361-385;

Patecka-Frauenfelder A., *Reakcja prasy zachodnioniemieckiej na list biskupów polskich do biskupów niemieckich w materiałach biuletynu Zachodniej Agencji Prasowej „Niemcy Zachodnie"*, [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty Tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 281-322;

Piastowsko-komunistyczna satysfakcja? Obchody rocznic historycznych i świąt państwowych na Śląsku po II wojnie światowej, red. J. Nowosielska-Sobel, G. Strauchold, Wrocław 2008;

Pietrzak J., *Polscy uczestnicy hiszpańskiej wojny domowej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica", (2016), nr 97, s. 65-86;

Polityka czy propaganda. PRL wobec historii, red. P. Skibiński, T. Wiścicki, Warszawa 2009;

Polniak Ł., *Mit armii gen. Berlinga w kinie wojennym PRL w latach 1960-1989*, „Dzieje Najnowsze", 49 (2017), z. 1, s. 173-193;

Polniak Ł., *Patriotyzm wojskowy w PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011;

Powstanie styczniowe 1863 (II), red. S. Kieniewicz, Warszawa 1964;

Powstanie styczniowe 1863, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1963;

Powstanie styczniowe w regionie częstochowskim i w województwie kaliskim (1863-1864), red. M. Trąbski, N. Morawiec, R.W. Szwed, Częstochowa 2014;

Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty Tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966/1967), red. B. Noszczak, Warszawa 2017;

Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945-1978, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław 2001;

Raczyńska M., *Legitymizacja władzy w okresie gomułkowskim – symbole, wyobrażenia, praktyki. Analiza wybranych narracji towarzyszących programowi obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1966)*, „Oblicza Komunikacji", 7 (2014), s. 187-199;

Ritz G., *Stosunek niejednoznaczny, czyli Jarosław Iwaszkiewicz wobec władzy*, tłum. A. Kopacki, „Teksty Drugie", (1995), nr 1, s. 146-155;

Rogowska B., *„Orędzie biskupów polskich do biskupów niemieckich" oraz obchody 1000-lecia państwa polskiego w świetle dokumentów PZPR*, [w:] *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945-1978*, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław 2001, s. 23-43;

Rokicki K., *Literaci. Relacje między literatami a władzami PRL w latach 1956-1970*, Warszawa 2011;

Rozynkowski W., *Obchody Milenium Chrztu Polski w Toruniu w świetle kroniki parafii św. Józefa*, „Rocznik Toruński", 47 (2020), s. 247-257;

Rutkowski T. P., *Nauki historyczne w Polsce 1944-1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007;

Rzeczkowska E., *W setną rocznicę. Obraz powstania styczniowego w wybranych peerelowskich tytułach prasowych*, „Teka Komisji Historycznej", 10 (2013), s. 117-135;

Sadowska J., *Sercem i myślą związani z Partią. Związek Młodzieży Socjalistycznej (1957-1976). Polityczne aspekty działalności*, Warszawa 2010;

Sarna P., *Ziemie Zachodnie i Północne na łamach czasopism kulturalnych w pierwszych latach powojennych*, „Rocznik Prasoznawczy", 12 (2018), s. 125-135;

Siewier M., *Z dziejów bezpieczeństwa wewnętrznego II RP. Policja Województwa Śląskiego wobec ruchu komunistycznego*, „Doctrina. Studia Społeczno-Polityczne", 14 (2017), s. 225-248;

Skorut P., *Front Jedności Narodu. Od narodzin idei do upadku politycznego pozoru*, Kraków 2015;

Skupień A., *Przebieg kościelnych obchodów Milenium w Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, [w:] *Milenium kontra Tysiąclecie – 1966*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2007, s. 130-138;

Stępka S., *Społeczność wiejska wobec akcji budowy szkół Tysiąclecia (1958-1966)*, [w:] *Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa na wsi. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Kielcach w dniach 8-9 kwietnia 2002 r.*, red. M. Adamczyk, Z. Ratajek, Kielce 2002, s. 165-173;

Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu, red. S. Stabryła, R. M. Zawadzki, Kraków 2003;

Szarota T., *Historia kultury Polski Ludowej*, „Dzieje Najnowsze", 2 (1970), z. 3, s. 139-148;

Szczegóła H., *Polsko-niemiecki spór o wypędzonych (Vertriebenen)*, „Rocznik Lubuski", 18 (1993), s. 157-166;

Szłapka M., *Ziemie Zachodnie i Północne w przemówieniach milenijnych abp. Bolesława Kominka*, [w:] *Pół wieku Milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty Tysiąclecia Chrztu Polski (1956-1966/1967)*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 91-118;

Sznajder A., *Jasna Góra*, [w:] *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Warszawa 2006, s. 132-149;

Szumiło M., *Kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1956-1970. Portret zbiorowy*, „Kwartalnik Historyczny", 127 (2020), nr 2, s. 273-315;

Tokarzówna K., Tyszkiewiczówna T., *Henryk Sienkiewicz – twórczość i recepcja światowa. Sesja naukowa Instytutu Badań Literackich PAN (Warszawa, 17-19 listopada 1966)*, „Pamiętnik Literacki", 58 (1967), z. 3, s. 267-282;

Tym samym pociągiem… Przesiedlenia przymusowe, procesy dezintegracyjne i integracyjne na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1939-1949 w wyborze prac magisterskich powstałych na seminarium Jana M. Piskorskiego, red. K. Marciszewska, P. Migdalski, Chojna-Szczecin 2013;

Wakar M., *Mit Ziem Odzyskanych – geneza i tropy w literaturze*, [w:] *„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji*, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 127-143;

Wałaszewski K., *Tysiąc szkół na Tysiąclecie. Szkoły Tysiąclecia – architektura, propaganda, polityka*, Łódź 2018;

Waszkiewicz Z., *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji włocławskiej w latach 1945-1970 na przykładzie dekanatu czernikowskiego*, [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV rocznicy męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Toruń 16-17 X 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 367-423;

Wągrodzki J., *Dzieje X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej*, [w:] *Cytadela Warszawska. X i XI Pawilon. Brama Bielańska. Ochrona dziedzictwa kulturowego. Perspektywy rozwoju*, red. T. Skoczek, Warszawa 2014, s. 51-72;

Wejman G., *Milenium w administracji gorzowskiej*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie", 20 (2013), z. 1 i 2, s. 279-300;

Wkład ruchu ludowego w przeobrażenia oświaty i szkolnictwa na wsi. Materiały z konferencji naukowej, która odbyła się w Kielcach w dniach 8-9 kwietnia 2002 r., red. M. Adamczyk, Z. Ratajek, Kielce 2002;

Zajączkowski J., Zajączkowski K., *Hodowla lasu. Zadrzewienia*, Warszawa 2013;

Zapomniany rok 1966. W XXX rocznicę obchodów Milenium Chrztu Polski, red. L. Mażewski, W. Turek, Gdańsk 1996;

„Ziemie Odzyskane". W poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018;

Strony internetowe:

https://ihpan.edu.pl/zmarli/lesnodorski-boguslaw-1914-1985/ (dostęp: 18.11.2020 r.);

https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Marchlewski-Julian-Baltazar;3937585.html (dostęp: 10.05. 2021 r.);

http://leksykonkultury.ceik.eu/index.php/Pomnik_Grunwaldzki (dostęp: 10.02.2022 r.);

https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Front-Jednosci-Narodu;3902882.html (dostęp: 06.05.2022 r.);

https://historialomzy.pl/uroczystosci-milenijne-w-lomzy-i-drohiczynie-1966-r/ (dostęp: 14.07. 2022 r.);

https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP19590280129/O/M19590129.pdf (dostęp: 05.09.2022 r.)

Streszczenie

Rozprawa doktorska poświęcona została omówieniu oraz przeanalizowaniu upolitycznionej narracji historycznej towarzyszącej obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960-1966. Zagadnienia związane z promocją oraz upowszechnianiem laickiej koncepcji historii państwa polskiego odegrały niebagatelną rolę w organizacji wszelkich przedsięwzięć oraz inicjatyw wymierzonych w przedsiębrane przez Episkopat uroczystości Milenium Chrztu Polski. Propagacja wizji dziejów Polski zgodnej z założeniami kierownictwa PZPR stanowiła szczególny „oręż" wymierzony w narrację historyczną wpisującą się w kościelny jubileusz. Obraz historii państwa polskiego towarzyszący imprezom strony partyjno-rządowej stanowił połączenie wątków charakterystycznych dla doby rządów Władysław Gomułki. Dominujące w nim wątki koncentrowały się na wyolbrzymieniu wszelkich „rewolucyjnych" tradycji narodu polskiego, którym towarzyszyło wręcz nacjonalistyczne wyeksponowanie dumy z patriotycznych dokonań Polaków w minionych wiekach. Niebagatelną rolę odegrała charakterystyczna dla okresu gomułkowskiego narracja antyniemiecka. Wizję dziejów Polski na tym polu rozpatrywano głównie przez pryzmat nieustających walk narodu polskiego z niemieckim naporem oraz przeciwstawiania się imperialistycznej polityce Zakonu Krzyżackiego, Prus i III Rzeszy. Obraz dziejów państwa polskiego zgodny z wytycznymi kierownictwa PZPR pozbawiony został „pierwiastka" kościelnego. Swoistym motorem napędowym procesów towarzyszących poszczególnym etapom kształtowania się państwowości polskiej uczyniono grupy zgodne z komunistyczną narracją historyczną (np. robotników, rewolucjonistów). Duchowieństwo zobrazowano jako siłę wsteczną, hamującą „postęp". Narracja ta stanowiła ideologiczny rdzeń obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Była ona szczególnie widoczna podczas głównych imprez państwowego jubileuszu. Stanowiła także istotę prasowych artykułów poświęconych tematyce tegoż wydarzenia.

Rozprawa podzielona została na pięć rozdziałów. Pierwszy z nich poświęcony został aspektom organizacyjno-ideologicznym obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Poczesne miejsce wśród zagadnień związanych z przygotowaniami do celebracji państwowego jubileuszu zajęła kwestia działalności Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Instytucja ta w latach 1958-1960 nadzorowała wszelkie działania związane z organizacją przedsięwzięć wpisujących się w państwową kampanię. Owocem prac Komitetu stał się szeroko zakrojony sześcioletni (lata 1960-1966) plan obchodów Tysiąclecia

Państwa Polskiego. Zagadnieniem niezwykle istotnym z punktu zrozumienia ideologicznego wydźwięku kampanii stał się także stosunek władz państwowych wobec uroczystości kościelnych oraz wszelkie próby przeciwdziałania im. Problematyce tej sekundowały wszelkie działania strony partyjno-rządowej obliczone na pogodzenie obydwu jubileuszy. Z tematyką ideologicznego wydźwięku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego wiąże się także dyskusja dotycząca orędzia biskupów polskich do niemieckich oraz szczególna krytyka osoby prymasa Stefana Wyszyńskiego.

Drugi rozdział dedykowany został głównym punktom kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960-1965. Ze względu na szczególnie obszerny oraz wieloaspektowy charakter akcji wybrane zostały najbardziej reprezentatywne przykłady z bogatego programu uroczystości, w tym m.in. kwestia realizacji budowy szkół-pomników Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nakreśleniu rzeczywistego przebiegu akcji towarzyszyła analiza jej wybitnie ideologicznego charakteru. Kwestię budownictwa szkolnego uzupełniły zagadnienia związane a akcją zadrzewieniową prowadzoną w Polsce ku czci celebrowanego jubileuszu. W tejże części pracy uwzględniona została analiza koncepcji historycznych towarzyszących najistotniejszym punktom kampanii. Przybliżone zostały jubileusze 550-lecia bitwy pod Grunwaldem (1960 r.), 100 rocznicy powstania styczniowego (lata 1963-1964), 600 rocznicy założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego (lata 1963-1964), a także 20-lecia Polski Ludowej (lata 1964-1965).

Rozdział trzeci poświęcony został świętom państwowym w kulminacyjnym roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966 r.), które z racji „historycznego" charakteru akcji zyskały specjalną oprawę. Dominujący dotychczas kanon propagandowy (ekspozycja wartości takich jak przełomowe znaczenie „budownictwa socjalistycznego" w rozwoju Polski, duże znaczenie sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim oraz innymi krajami socjalistycznymi) uzupełniony został o liczne nawiązania do „postępowych" tradycji historycznych narodu polskiego. Szczególną oprawę zyskały w 1966 r. m.in. obchody Święta Pracy, Święta Ludowego, Święta Odrodzenia, a także dożynek. Osobno omówiono także inaugurację obchodów ostatniego roku państwowej kampanii, a także przebieg Sztafet Tysiąclecia.

Tematykę imprez finalnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego kontynuuje rozdział czwarty. Rozdział ten obejmuje analizę obchodów wszelkich rocznic oraz jubileuszy historycznych, którym w 1966 r. nadano specjalnego „tysiącletniego" charakteru. Rozległe

spektrum tegoż zagadnienia zaowocowało podziałem na trzy odrębne bloki tematyczne. Pierwszy z nich skoncentrowany został na wydarzeniach dokumentujących polskie tradycje walk z niemiecką zaborczością. Znalazły się w nim m.in. obchody 45-lecia III powstania śląskiego, 500-lecia podpisania II pokoju toruńskiego, 994 rocznicy bitwy pod Cedynią, a także 21 rocznicy zakończenia II wojny światowej. Drugi z bloków poświęcono jubileuszom o charakterze komunistycznym i rewolucyjnym. Wydarzenia w nim przybliżone objęły m.in. celebracje 100 rocznicy urodzin Juliana Marchlewskiego, 49 rocznicy rewolucji październikowej oraz 30-lecia wybuchu hiszpańskiej wojny domowej. Rozdział zakończony został analizą serii wybiórczych rocznic eksponujących wartości patriotyczne, które selektywnie włączono w nurt „postępowej" wizji historii. Omówione zostały m.in. obchody 200-lecia założenia Szkoły Rycerskiej, 175-lecia podpisania Konstytucji 3 maja, a także 120 rocznicy urodzin (i 50 rocznicy śmierci) Henryka Sienkiewicza.

Pracę zamknął rozdział piąty. Uwzględnione w nim zagadnienia dotyczą ekspozycji „postępowych" tradycji historycznych podczas imprez kulturalnych i oświatowych. Ich wydźwięk obliczony został na zaakcentowanie najistotniejszych zdobyczy polskiej kultury na przestrzeni minionego „tysiąclecia". Sam jubileusz państwowy stanowić miał swoisty hołd dla dziedzictwa polskiej kultury, oświaty i szkolnictwa. Analiza tegoż zagadnienia oparta została o przybliżenie serii imprez dokumentujących polski charakter Ziem Zachodnich i Północnych, a także o pogłębioną charakterystykę Kongresu Kultury Polskiej.

Stworzona na potrzeby pracy baza źródłowa objęła zarówno materiały archiwalne (także te publikowane w formie książkowej), jak i prasowe. Wykorzystano zasoby zgromadzone m.in. w Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowym w Lublinie. Swoisty trzon bazy źródłowej stanowiły natomiast szeroko rozumiane źródła prasowe. Wśród przeanalizowanych tytułów znalazły się m.in. „Trybuna Ludu", „Sztandar Młodych", „Życie Warszawy", „Kierunki", „Trybuna Robotnicza", „Nowiny Rzeszowskie", „Przekrój", „Nowa Kultura", „Wojsko Ludowe" i „Głos Nauczycielski".

Summary

The doctoral dissertation focuses on the depiction and analysis of politicized historical narration that accompanied the celebration of the Millennium of the Polish State over the years 1960-1966. Issues connected with promoting and popularizing the laical conception of the Polish State's history played a significant role in organizing all initiatives aimed at the ecclesiastical celebration of the Millennium of Baptism of Poland. Propagation of the vision of Polish history compliant with Polish United Workers Party's assumptions was a particular kind of "weapon" aimed at historical narration accompanied by the ecclesiastical jubilee. Depiction of the Polish State's history assisting governmental undertakings was a compilation of strands typical for Władysław Gomułka's reigning period. Dominant strands focused on exaggerating all "revolutionary" traditions of the Polish nation and exposing nationalist pride in the patriotic achievements of Poles in the past. Peculiar to Władysław Gomułka's time, anti-German narration played an important role as well. That kind of vision of Polish history was considered through the prism of unceasing fights against German intrusion and opposing to the imperialistic policy of the Teutonic Order, Prussia and the Third Reich. The vision of Polish history compatible with the Polish United Workers Party's leadership guidelines was deprived of ecclesiastical "elements." The peculiar prime mover of processes which accompanied several stages of forming Polish statehood was the groups compatible with communist historical narration (e.g. workers, revolutionists). Clergy was portrayed as a regressive force which held up the "progress." This kind of historical narration made up the ideological core of the celebration of the Millennium of the Polish State. This issue was highly visible during the governmental jubilee's main endeavour. It was also based on the press articles dedicated to the above topic.

The doctoral thesis is divided into five chapters. First of them concentrates on ideological and organizational aspects of the celebration of the Millennium of the Polish State. The activity of the Preparatory Committee of the Celebration of the Millennium of the Polish State was an important question among issues connected with preparations to celebrate the governmental jubilee. Committee controlled all activities attached to organizing governmental celebrations over the years 1958-1960. The activity of the Committee was fructified with a wide-reaching six-year (1960-1966) programme of the celebration of the Millennium of the Polish State. Official authorities' attitude towards ecclesiastical initiatives and all attempts to counteract them were very important questions from a point of

understanding the state campaign's ideological tone. The above issues are completed by governmental attempts to reconcile state celebrations with ecclesiastical ceremonies. The subject of the ideological tone of the celebration of the Millennium of the Polish State also involves a discussion about the Letter of Reconciliation of the Polish Bishops to the German Bishops and a swipe at cardinal Stefan Wyszynski.

The second chapter focuses on the main points of the Millennium of the Polish State campaign over the years 1960-1965. Through the multistranded and broad character of the governmental campaign, author of the present doctoral dissertation had chosen representative examples from a wide programme of state undertakings, e.g. issue of building Poland's Millennium Memorial Schools. Depiction of the real process of the above action was supplied by analysis of its strictly ideological character and questions connected with coppices of Poland (action also organized on the occasion of the Millennium of the Polish State). This part of the work includes an analysis of historical conceptions which accompanied the most crucial points of the state campaign. The author also gives details on the 550th anniversary of the Battle of Grunwald (1960), the 100th anniversary of the January Uprising (1963-1964), the 600th anniversary of the foundation of Jagiellonian University (1963-1964) and the 20th anniversary of establishing Polish People's Republic.

The third chapter is dedicated to public holidays in the final year (1966) of the Millennium of Polish State's campaign. Given the "historical" character of governmental jubilee, this kind of pursuit earned a special setting. Dominant propaganda canon (which exposed issues such as the disruptive importance of communist ideology in Poland's postwar development and the important role of Polish alliance with the Soviet Union and other socialistic countries) was enriched by questions alluding to "progressive" historical traditions of the Polish nation. In 1966, significant "historical" setting diversified the celebration of Labour Day, Feast of Folk (Święto Ludowe), National Day of the Rebirth of Poland (Święto Odrodzenia) and Dozhinki (Święto Plonów, harvest festival).

Chapter four continues on issues of official governmental undertakings in a culminant year of the Millennium of the Polish State's campaign. This part of the doctoral thesis contains an analysis of all historical anniversaries which were earned in 1966 special "millenary" character. A wide spectrum of the above matter resulted in a division into three different thematic groups. The first of them concentrates on historical episodes that documented Polish traditions of fights against German possessiveness, e.g. celebrations of the

45th anniversary of the Third Silesian Uprising, the 500th anniversary of the signing of the Second Peace of Toruń, the 994th anniversary of Battle of Cedynia and 21st anniversary of the end of World War II. The second group focuses on jubilees about communist and revolutionary characters, for example, celebrations of the 100th anniversary of Julian Marchlewski's birthday, the 49th anniversary of the October Revolution and the 30th anniversary of the outbreak of the Spanish Civil War. The chapter ends with an analysis of a group of selectively fitted patriotic anniversaries which were included in the "progressive" vision of Polish history, e.g. 200th anniversary of the foundation of the School of Chivalry, the 175th anniversary of the signing of the Constitution of 3rd May, 120th anniversary of Henryk Sienkiewicz's birthday and 50th anniversary of the death of the above-mentioned writer.

The fifth chapter closes the doctoral dissertation. Issues included in this part of the work concerned exposing "progressive" historical traditions during cultural and educational events. Their tone was counted to accent the most important conquests of Polish culture over the course of the past "Millennium." State jubilee formed a kind of tribute to the heritage of Polish culture and education. Analysis of this issue is based on discussing a group of events which proved the Polish character of Western and Northern Territories and describing deepened characteristic of the Congress of Polish Culture.

The source base created to the needs of the doctoral dissertation includes press and archival materials (also published in book form). The author used materials gathered in the Archive of Modern Records and the State Archive in Lublin. Widely understood press sources made the peculiar core of the source base. A list of press titles compared and contrasted in present work included titles such as "Trybuna Ludu," "Sztandar Młodych," "Życie Warszawy," "Kierunki," "Trybuna Robotnicza," "Nowiny Rzeszowskie," "Przekrój," "Nowa Kultura," "Wojsko Ludowe" and "Głos Nauczycielski."